

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski  
w Olsztynie

University of Warmia and Mazury  
in Olsztyn

ISSN 1509-5304  
eISSN 2450-0801

XXVII/3  
2025

Prace  
Językoznawcze  
Papers in Linguistics

Wydawnictwo  
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego  
w Olsztynie

Tytuł angielski: PAPERS IN LINGUISTICS

Rada Naukowa / Editorial Board

MARIA BIOLIK – przewodnicząca, założycielka „Prac Językoznawczych” (Olsztyn, Polska), ZOFIA ABRAMOWICZ (Białystok, Polska), BERNHARD BREHMER (Greifswald, Niemcy), MIROSLAW DAWLEWICZ (Wilno, Litwa), JERZY DUMA (Warszawa, Polska), CHRISTINA GANSEL (Greifswald, Niemcy), ŁUKASZ GRABOWSKI (Opole, Polska), KATARZYNA KŁOSIŃSKA (Warszawa, Polska), AŁŁA KRAWCZUK (Lwów, Ukraina), JAROMIR KRŠKO (Banská Bystrica, Słowacja), JAN MIODEK (Wrocław, Polska), ARTUR REJTER (Katowice, Polska), MARIUSZ RUTKOWSKI (Olsztyn, Polska), KATARÍNA SERESOVÁ (Bratysława, Słowacja), WANDA SZUŁOWSKA (Warszawa, Polska), SILVO TORKAR (Lublana, Słowenia), MÁRIA VARGA (Győr, Węgry), MARIA WOJTAK (Lublin, Polska), EWA ŻEBROWSKA (Warszawa, Polska), PAVOL ŽIGO (Bratysława, Słowacja)

Pierwotną (referencyjną) wersją czasopisma jest wersja elektroniczna / The primary (reference) version of the journal is the online version.

Czasopismo wdrożyło procedurę zabezpieczającą przed zjawiskiem ghostwriting / The journal has implemented anti-ghostwriting procedure.

Redaktor naczelny / Editor-in-chief

ALINA NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA

Zastępcy redaktora naczelnego / Deputy Editor-in-chief

IWONA KOSEK, IZA MATUSIAK-KEMPA

Redaktor zeszytu / Issue Editor

IWONA KOSEK

Sekretarz redakcji / Assistant Editor

KATARZYNA WITKOWSKA

Redaktorzy tematyczni / Section Editors

MAGDALENA OSOWICKA-KONDRATOWICZ, EWA KUJAWSKA-LIS, ANNA DARGIEWICZ, EWA HRYCYNA, CZESŁAW KIŃSKI, RAFAŁ ZARĘBSKI, HUBERT WOLANIN

Redaktorzy językowi / Language Editors

KATARZYNA KODENIEC, IWONA GÓRALCZYK, JOANNA ŁOZIŃSKA, RENATA MAKAREWICZ, SEBASTIAN PRZYBYSZEWSKI, MAGDALENA MAKOWSKA, BARBARA KOZAK

Redaktor statystyczny / Statistical Editor

MONIKA CZEREPOWICKA

Projekt okładki

PIOTR PRZYTUŁA

Redakcja wydawnicza

BARBARA STOLARCZYK

ADRES REDAKCJI

Katedra Języka Polskiego

10-725 Olsztyn, ul. Kurta Obitz 1, pokój 369, tel. 89 527 63 13

e-mail: [pracejezykoznawcze@uwm.edu.pl](mailto:pracejezykoznawcze@uwm.edu.pl)

online: <https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/pj>

**ISSN 1509-5304 (druk), eISSN 2450-0801 (online)**

© Copyright by Wydawnictwo UWM • Olsztyn 2025

Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2025

Nakład: 75

Ark. wyd. 26,5; ark. druk. 22,5

Druk: Zakład Poligraficzny UWM, zam. 709

# Spis treści

## Artykuły

|                                                                                                                                                                                                       |     |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <b>Simone Pasternak:</b> Wyznaczniki oralności w dedykacjach poradników medycznych z drugiej połowy XVIII wieku .....                                                                                 | 5   |
| <b>Katarzyna Sicińska:</b> O kilku kresowizmach w polszczyźnie kasztelana kijowskiego Nikodema Kazimierza Woronicza .....                                                                             | 17  |
| <b>Aleksandra Wieczorek:</b> Liczebniki zakończone na <i>-kroć</i> w Elektronicznym Słowniku Języka Polskiego XVII i XVIII Wieku .....                                                                | 33  |
| <b>Zenon Lica:</b> Kontynuanty germańskich <i>*p *t *k</i> utrwalone w nazwiskach niemieckich i polskich genetycznie niemieckich .....                                                                | 53  |
| <b>Andrzej S. Dyszak:</b> O pewnym typie orzeczeń wyrażających stany emocjonalne .....                                                                                                                | 69  |
| <b>Bartłomiej Alberski, Hubert Jankowski:</b> Opis leksykograficzny żeńskich nazw osobowych w Słownosieci. Stan aktualny i perspektywy rozwoju .....                                                  | 87  |
| <b>Iwona Kosek:</b> Z zagadnień współczesnej frazeologii: <i>rozwalić system</i> .....                                                                                                                | 103 |
| <b>Agnieszka Myszka:</b> Ewolucja semantyczna leksemu <i>park</i> w polszczyźnie (w sferze apelatywnej i proprialnej) .....                                                                           | 117 |
| <b>Matylda Weidner:</b> Treatment recommendations as complex activities: A sequential unfolding of acceptance / Zalecenia dotyczące leczenia jako złożony proces: sekwencyjny rozwój akceptacji ..... | 135 |
| <b>Krzysztof Kaszewski:</b> Nazwy gier wideo związane z ich charakterystyką techniczną .....                                                                                                          | 155 |
| <b>Danuta Lech-Kirstein:</b> Człony dyferencjalne w śląskich nazwach geograficznych z komponentem <i>Berg / góra</i> .....                                                                            | 171 |
| <b>Dorota Miller:</b> Kreatywność w pejzażu językowym miasta na przykładzie szyldów sklepów i punktów usługowych .....                                                                                | 187 |
| <b>Anna Chudzik:</b> <i>Wiedźmin</i> czyli <i>Znachor</i> . Co przekręcanie tytułów mówi o poznaniu i semantyce języka? .....                                                                         | 207 |
| <b>Ewa Bialek:</b> Koncept POLSKOŚĆ w dyskursie polonijnym (studium przypadku) .....                                                                                                                  | 223 |
| <b>Aleksandra Dyderska:</b> Transfer wsteczny w nauczaniu/uczeniu się języków obcych – status badawczy zjawiska w kontekście badań polskich i światowych .....                                        | 241 |
| <b>Michał Daszkiewicz:</b> The positioning of spoken language as a key (badly-needed) educational notion / Pozycjonowanie języka mówionego jako kluczowe (bardzo potrzebne) pojęcie edukacyjne .....  | 257 |
| <b>Sara Akram:</b> Poetycka wizja świata w <i>Zakładach holenderskich</i> Radosława Jurczaka .....                                                                                                    | 275 |
| <b>Marta Korendo, Małgorzata Rutkiewicz-Hanczewska:</b> Mowa w zespole Aspergera jako rodzaj dyslektu. Poznawcze uwarunkowania dosłowności językowej .....                                            | 291 |
| <b>Lilianna Konopska, Danuta Pluta-Wojciechowska:</b> Dyslalia w perspektywie naukowo-badawczej pierwszego 25-lecia trzeciego milenium. Teoretyczne i metodologiczne podstawy własnych badań .....    | 309 |
| <b>Agnieszka Borowiec, Anita Lorenc:</b> Pozycja spoczynkowa języka u niemowląt – norma i zaburzenia funkcji .....                                                                                    | 327 |

## Recenzje, omówienia, sprawozdania, komunikaty

|                                                                                                                                                                         |     |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <b>Mateusz Rybarski:</b> Elisa Mattiello: <i>Transitional Morphology: Combining Forms in Modern English</i> . Cambridge University Press. Cambridge 2023, ss. 238 ..... | 349 |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|

# Contents

## Articles

|                                                                                                                                                                                                                 |     |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <b>Simone Pasternak:</b> Determinants of orality in dedications of medical handbooks from the second half of the 18th century .....                                                                             | 5   |
| <b>Katarzyna Sicińska:</b> On a few Eastern Borderlands expressions in the Polish Language of Kiev Castellan Nikodem Kazimierz Woronicz .....                                                                   | 17  |
| <b>Aleksandra Wieczorek:</b> Numerals ending in <i>-kroć</i> in the Electronic Dictionary of the 17th- and 18th-century Polish .....                                                                            | 33  |
| <b>Zenon Lica:</b> Continuants of German <i>*p *t *k</i> preserved in German surnames and Polish surnames of German origin .....                                                                                | 53  |
| <b>Andrzej S. Dyszak:</b> About one of the types of predicates expressing emotional states .....                                                                                                                | 69  |
| <b>Bartłomiej Alberski, Hubert Jankowski:</b> The lexicographic description of feminine forms in PlWordNet: the current state and future perspectives .....                                                     | 87  |
| <b>Iwona Kosek:</b> On issues of contemporary phraseology: <i>rozwalić system</i> .....                                                                                                                         | 103 |
| <b>Agnieszka Mysza:</b> Semantic evolution of the lexeme <i>park</i> in the Polish language (in appellatives and proper names) .....                                                                            | 117 |
| <b>Matylda Weidner:</b> Treatment recommendations as complex activities: A sequential unfolding of acceptance .....                                                                                             | 135 |
| <b>Krzysztof Kaszewski:</b> Names of video games related to their technical characteristics .....                                                                                                               | 155 |
| <b>Danuta Lech-Kirstein:</b> Differential elements in Silesian toponyms with the <i>Berg / góra</i> component .....                                                                                             | 171 |
| <b>Dorota Miller:</b> Creativity in the urban linguistic landscape as illustrated by signs of shops and service points .....                                                                                    | 187 |
| <b>Anna Chudzik:</b> <i>The Witcher</i> or <i>The Quack</i> : what does twisting titles say about cognition and semantics? .....                                                                                | 207 |
| <b>Ewa Bialek:</b> The concept of POLISHNESS in the Polish diaspora discourse (a case study) .....                                                                                                              | 223 |
| <b>Aleksandra Dyderska:</b> Backward transfer in second language learning/teaching – the research status of the phenomenon in the context of Polish and foreign research .....                                  | 241 |
| <b>Michał Daszkiewicz:</b> The positioning of spoken language as a key (badly-needed) educational notion .....                                                                                                  | 257 |
| <b>Sara Akram:</b> The poetic vision of the world in <i>Zakłady holenderskie</i> by Radosław Jurczak ..                                                                                                         | 275 |
| <b>Marta Korendo, Małgorzata Rutkiewicz-Hanczewska:</b> Speech in Autism Spectrum Disorder as a type of dyslect. Cognitive determinants of linguistic literalism .....                                          | 291 |
| <b>Lilianna Konopska, Danuta Pluta-Wojciechowska:</b> Dyslalia in the research perspective of the first 25 years of the third millennium. Theoretical and methodological foundations of original research ..... | 309 |
| <b>Agnieszka Borowiec, Anita Lorenc:</b> Resting tongue posture in infants – norm and function disorders .....                                                                                                  | 327 |

## Reviews, discussions, reports, announces

|                                                                                                                                                                         |     |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <b>Mateusz Rybarski:</b> Elisa Mattiello: <i>Transitional Morphology: Combining Forms in Modern English</i> . Cambridge University Press. Cambridge 2023, ss. 238 ..... | 349 |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|

**ARTYKUŁY**

Simone Pasternak

Uniwersytet Wrocławski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7927-5100>

e-mail: [simone.pasternak@uwr.edu.pl](mailto:simone.pasternak@uwr.edu.pl)

## **Wyznaczniki oralności w dedykacjach poradników medycznych z drugiej połowy XVIII wieku**

### **Determinants of orality in dedications of medical handbooks from the second half of the 18th century**

#### **Abstrakt**

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie wyznaczników oralności wtórnej i dodatkowo śladów mówioności w listach dedykacyjnych zamieszczonych w trzech XVIII-wiecznych poradnikach medycznych. Dedykacja pierwotnie należała do mówionej odmiany języka, z kolei w dobie średniopolskiej wzorcem gatunkowym nawiązywała w strukturze do przemowy. Aby opisać wyżej wspomniane wyznaczniki, biorę pod uwagę znaki interpunkcyjne, które dawniej stosowano według zasady intonacyjno-deklamacyjnej. W informacjach zawartych w pierwszych polskich gramatykach zalecano, aby w ten sposób wskazywać na zmianę intonacji bądź długość pauzy pomiędzy członami tekstu. Autorzy badanych utworów za pomocą znaków przestankowych sygnalizowali potencjalny sposób odczytania tekstu, ale również wprowadzali środki retoryczne często wykorzystywane w oratorstwie. Wydaje się, że problematyczna była różnica czasowa w zawieszeniu głosu, którą determinowały dwukropek oraz średnik, stąd też znaki te były stosowane w tych samych funkcjach lub rezygnowano z jednego z nich. W gatunku dedykacji z XVIII w. można odnaleźć sygnały oralności oraz mówioności, które wyrażają się w użytych środkach retorycznych czy w funkcji ekspresywnej utworów. Wnioski płynące z tego artykułu stanowią również podstawę do dalszych badań nad interpunkcją w dawnych utworach.

**Słowa kluczowe:** oralność, mówioność, interpunkcja, dedykacja, druga połowa XVIII w.

#### **Abstract**

The aim of the article is to identify the determinants of secondary orality and traces of spoken language in dedication letters included in three 18th-century medical handbooks. Originally, dedications belonged to the spoken variety of language, and in the second half of the 18th century as a genre they structurally resembled speeches. To describe the determinants, the study addresses punctuation marks, which were previously used according to the intonational-declamatory principle. Early Polish grammars recommended using punctuation in a way to indicate changes in intonation or the length of pauses between text segments. The authors of the studied works employed punctuation marks

to signal a potential interpretation of the text, but also introduced rhetorical devices often used in oratory. It also appears that the temporal difference in voice suspension, determined by colons and semicolons, was problematic, hence these marks were used in the same functions or one of them was omitted. In the 18th-century dedication genre, signals of orality and spoken language can be found, expressed through the used rhetorical means or in the expressive function of the works. Conclusions from the current study also provide a basis for further research on punctuation in historical texts.

**Keywords:** orality, spoken language, punctuation, dedication, second half of the 18th century

## Wprowadzenie

Dedykacja to częsty element ramy tekstowej dzieł współczesnych, ale również starodruków. Dawne dedykacje strukturą nawiązywały do listu, stąd też były nazywane listami dedykacyjnymi (Tutak 2014: 42). Charakter epistolarny widoczny był w schemacie kompozycyjnym dedykacji (Mazurkowska 1993: 18). Natomiast w głównej części utwory dedykacyjne „przybierały kształt przemowy [...] z właściwą jej formą podawczą monologu oratorskiego” (Ociecek 1982: 20).

Pierwotnie dedykacje były gatunkiem oralnym, którego realizacji ofiarowano bogom podczas publicznej ceremonii (Havelock 2006: 103). W XVIII w. utwory te zamieszczane były na początkowych kartach książki<sup>1</sup>, a adresatami<sup>2</sup> były osoby, które objęły druk mecenatem. Mimo to w średniopolskich dedykacjach można odnaleźć cechy oralności, o których nie tylko świadczą korzenie tego gatunku, ale również układ utworu oraz jego grafia i interpunkcja (zob. Tutak 2013, 2015).

W niniejszym artykule podejmuję próbę opisu sygnałów oralności wtórnej oraz śladów mówioności w listach dedykacyjnych zamieszczonych w spisanych w języku polskim poradnikach medycznych z drugiej połowy XVIII w. Rozumienie terminów przyjmuję za Krystyną Datą. Oralność wtórna przejawia się w tekstach pisanych, w których wykorzystano środki retoryczne (Data 2015: 89). Z kolei pojęcie mówioności<sup>3</sup>, badaczka definiuje jako elementy charakterystyczne dla mówionej odmiany języka, które pojawiają się w gatunkach funkcjonujących wyłącznie w formie pisanej (Data 2015: 89), a za jej wyznacznik uznaje m.in. ekspresywność wypowiedzi (Data 2015: 98).

<sup>1</sup> Autorem dedykacji mógł być autor całej publikacji lub drukarz (zob. Ociecek 2006: 7).

<sup>2</sup> Za adresata uznaję osobę: „do której nadawca świadomie kieruje komunikat i dla której dany komunikat jest przeznaczony” (Bugajski 2006: 450). Aby uniknąć powtórzeń, synonimicznie używam terminu *odbiorca prymarny*.

<sup>3</sup> Pojęcie to na gruncie polskiego językoznawstwa nie ma ujednoliconej definicji. W literaturze jest również rozumiane m.in. jako: „doraźne użycie języka mówionego, także przez ludzi piśmiennych” (Deskur 2021: 77).

Analizie poddano dedykacje wyekscerpowane z *Apteki dla tych co iey, ani lekarza nie mają* [...] Józefa Andrzeja Załuskiego z 1750 r. (AptZał), *Nauki Zdrowia to iest, Skuteczny Sposob Ktorem Się Zdrowie Dobre I Zycie* [...] Franciszka Leśniewskiego, która została wydana w 1765 r. (NauLeś), oraz z tomu pierwszego *Dykcjonarza powszechnego medyki, chirurgii i sztuki hodowania bydłat czyli lekarz wieyski* [...] Nicolasa Demarque'a i Walentego Kłossowskiego z 1788 r. (DykDem)<sup>4</sup>. Badane dedykacje ramą tekstową nawiązują do listu, natomiast główny tok wypowiedzi ma charakter przemowy. W dalszej części artykułu skoncentruję się przede wszystkim na głównej części utworu.

W pracy zwracam uwagę na znaki przestankowe, które wówczas stosowano według zasady intonacyjno-deklamacyjnej (Angelowa 1985: 20). Jan Godyń wykazał, że interpunkcję traktowano jako „odautorską instrukcję deklamatoryczną” (2009: 295). Sama analiza jest uporządkowana chronologicznie, stąd też dany znak przestankowy jest charakteryzowany na podstawie wiadomości wyekscerpowanych od najdawniejszego listu dedykacyjnego, który został zamieszczony w AptZał (1750), po następujący po nim, czyli NauLeś (1765), do najnowszego – DykDem (1788). Pozwala to na dostrzeżenie potencjalnych podobieństw lub zmian, które zaszły na przestrzeni lat.

Zaproponowane przeze mnie badania opierają się na danych tekstowych z pogranicza doby średniopolskiej i nowopolskiej (zob. Bajerowa 1991: 33). Z tego względu należy brać pod uwagę zjawisko tzw. „niebezpiecznej kompetencji”, czyli braku pełnego doświadczenia językowego, z którym mogą wiązać się problemy z interpretacją dawnych utworów (Janowska, Pastuchowa 1995: 19).

Dedykacje były już przedmiotem wielu analiz. Badano je m.in. jako element ramy wydawniczej dzieł Franciszka Dionizego Książnina (Mazurkowska 1993) czy XVIII-wiecznych utworów muzycznych (Winiszewska 2019). Dedykacja rękopiśmienna została zbadana również pod względem wyznaczników gatunkowych (Krauz 2007). Tematem opracowania były listy dedykacyjne z XV w. (Gorzkowski 2003) czy z XVII w. (Ociecek 1979, 1982). Maria Juda opisała relacje między autorem a adresatem utworów dedykacyjnych opublikowanych w pierwszej połowie XVIII w. (Juda 2020). Powstała także praca zbiorowa, której tematem były dawne i współczesne dedykacje (Ociecek, Sitkowska (red.) 2007). Dedykacjami z XVI i XVII w. zajmowała się Kinga Tutak, badając wyznaczniki oralności na podstawie grafii oraz interpunkcji (2013, 2015). Natomiast listy dedykacyjne z drugiej połowy XVIII w. dotychczas nie były analizowane pod względem wyznaczników oralności wtórnej lub mówioności.

<sup>4</sup> Wykaz literatury podmiotu wraz ze skrótami znajduje się w bibliografii.

Przed przystąpieniem do analizy należy przybliżyć funkcjonujące w tamtym okresie zasady stawiania znaków przestankowych. Interpunkcja miała być swego rodzaju instrukcją, jak należało odczytać dany tekst. Onufry Kopczyński, który najprawdopodobniej jako pierwszy wspomniał o znakach interpunkcyjnych w wydanej po raz pierwszy w 1778 r. *Gramatyce dla szkół narodowych na klasę II* (Kopczyński 1808: 2), wskazywał na funkcję intonacyjną:

Przecinek, gdzie się czyni mały przestanek w głosie równo przeciętnym:  
Średnik; gdzie się czyni większy przestanek z zawieszeniem głosu:  
Dwukropek: gdzie większy także jest przestanek głosu nieco spuszczonego.  
Króпка czyli kres, albo peryód. gdzie głos zupełnie spuszczoney, przestaie:  
Znak wykrzyknienia! po wyrazach wykrzyknienie znaczących:  
Znak pytania? po wyrazach pytanie znaczących:  
Łącznik – na końcu wiersza, gdzie się cały wyraz spisać nie mógł:  
Cudzysłów, przed cudzemi słowami do pisma włożonemi:  
Nawias, na początku i na końcu pobocznych wyrazów do pisma wtrąconych:  
Odsyłacz, na tem miejscu, do którego przypis iaki należy, który na boku lub na dole pod znakiem podobnym iest położony (Kopczyński 1808: 52).

Z dziesięciu wymienionych przez Kopczyńskiego znaków cztery miały informować odbiorcę o długości pauzy, którą należało uwzględnić. Natomiast znak zapytania i wykrzyknik wskazywały na intonację: „Wykrzyk. Jest znakiem, iż poprzedzający go wyraz wyższym i mocniejszym głosem wydadź trzeba [...] Pytanyk, jest znakiem nieiakiiego zakręcenia podniesionego głosu i przedłużenia ostatniey zgłoski, w wyrazie” (Kopczyński 1817: 26). Stąd też wynika, że prymarnym zastosowaniem interpunkcji było wskazanie, jak odczytać dany tekst. Potwierdził to Feliks Bentkowski, autor książki poświęconej w całości interpunkcji (Bentkowski 1830: 34–35).

O funkcji znaków przestankowych pisał też Maksymilian Jakubowicz. Filolog zwrócił uwagę, że poszczególne znaki mają również sygnalizować „zupełne lub mniej więcej niezupełne zdania” (Jakubowicz 1823: 26). Autor podkreślał, że kropka wskazywała koniec całej myśli nadawcy. Dwukropek natomiast miał wydzielać koniec części, która składała się na obszerniejszy temat. Średnik wyznaczał połowę części składowej. Przecinek był znakiem każdej prostej myśli, która nie była dokończona (Jakubowicz 1823: 16).

Ówczesna interpunkcja miała dzielić tekst na działy retoryczno-intonacyjne. Jakubowicz sygnalizował, że znaki przestankowe wydzielały pewne partie tematyczne, a tym samym informowały o długości pauzy pomiędzy konkretnymi częściami tekstu. Zasada stosowania interpunkcji w myśl jej intonacyjnej roli funkcjonowała do drugiej połowy XIX w. (zob. Angélowa 1985: 21; Tutak 2015: 222).

## Analiza wybranych listów dedykacyjnych

Autorzy badanych listów dedykacyjnych korzystali z podobnej gamy znaków przestankowych. W każdym z analizowanych tekstów można było odnaleźć: znak zapytania, kropkę, dwukropek, średnik, przecinek oraz nawias. Natomiast wykrzyknik zastosowano w dedykacji zamieszczonej w AptZał oraz w DykDem. W analizowanych utworach nie wszystkie znaki interpunkcyjne odzwierciedlały długość pauzy czy zmianę intonacji. Był to np. dywiz, który służył do dzielenia wyrazu, czy kropka stawiana po skrócie. Ze względu na to, że znaki te nie niosły za sobą śladów oralności czy mówioności, nie zostały w niniejszym artykule szerzej opisane.

Kropkę, czyli pierwszy analizowany znak interpunkcyjny, w AptZał zastosowano do rozdzielenia dwóch fragmentów rozpoczynających się od wykrzyknienia o!: „O! terg quaterg beati Polacy [...] Miłego, Kosztownego, Kochanego. O! Delicia Populi” (AptZał: c. 8)<sup>5</sup>. Autor uzyskał tym samym wykorzystywaną często w oratorstwie anaforę (Łukarska 2009: 127), która musiała być szczególnie znacząca ze względu na to, że w całym tekście nie wprowadzono już tak długiej pauzy. Inne części tekstu, w których można byłoby się spodziewać dłuższego zawieszenia głosu, były sygnalizowane przez wydzielenie akapitu lub inaczej – przez *ustęp od nowego wiersza*. Bentkowski zaliczał akapit do grupy znaków przestankowych: „A linea, a capite czyli ustęp od nowego wiersza, oznacza szereg nowych myśli” (Bentkowski 1830: 34).

Z kolei w składającej się z dwunastu segmentów dedykacji w NauLeś dziewięć części rozpoczęto akapitem i zakończono kropką. Jednak autor nie zachowywał przy tym konsekwencji, w jednym przypadku koniec danej myśli był sygnalizowany kropką, a nowy segment rozpoczynał się w tym samym wersie. W obu przypadkach był to sygnał, że dana myśl została skończona, co warunkowało dłuższą pauzę. Omawiany znak przestankowy miał wydzielać pewne jednostki obszaru tematycznego. Jednak w badanej dedykacji kropka została użyta, podobnie jak w pierwszym tekście, również do wprowadzenia anafory:

Tak iest, J. W. PREZYDENCIE. Wyznam przed światem całym, że CI nie mogę rzecz daruję, ale Twoię przywracam i oddaie. TYS mi obydwu tych Auktorow w Dubieckiey Bibliotece Twoiey do czytania pozwolił. Tyś może do ich tłumaczenia zapalił chęci. Tyś zapalone na ow czas, częstym Twoim do mnie pisaniem łaskawie potym podniecać raczył. Tyś na koniec [...] potrzebny ku ich wydaniu koszt na siebie przeiał (NauLeś: c. 6–7).

---

<sup>5</sup> Symbolem c. zostały oznaczone numery skanu stron podręczników medycznych, na których zamieszczono listy dedykacyjne. Linki do publikacji znajdują się przy opisie bibliograficznym.

Autor wprowadził długie zawieszenia głosu pomiędzy części składowe wyżej wspomnianego środka stylistycznego prawdopodobnie po to, aby wyodrębnić najważniejsze jego zdaniem fragmenty.

W ostatnim z analizowanych listów dedykacyjnych, który składał się z pięciu części, każdy segment rozpoczynał się akapitem oraz kończył kropką. Znak ten podczas ewentualnego wygłaszania wyodrębniał poszczególne myśli długim zawieszeniem głosu. Jednak kropka została użyta również wewnątrz niektórych jednostek. Autor w taki sposób wydzieliał nieco inne myśli, które jednak są powiązane ze sobą tematycznie:

Litość znaczniejszych Panow w Kraiu, idąc drogą od W. K. Mci wytkniętą, z mego zamysłu będzie mogła obfite zbiera plony. Poddany ktorego sam stan iuż dosyć nieszczęśliwym czyni, nie będzie więcej wystawiony na niebezpieczeństwo tracenia życia pod ręką niedouczzonego Chirurga lub ciemnego Lekarza (DykDem: 2).

Kropka, która determinowała najdłuższe zawieszenie głosu, w pierwszym z tekstów nie pełniła znaczącej funkcji. Natomiast w kolejnych dedykacjach była ważnym elementem, który umożliwiał dzielenie tekstu na mniejsze segmenty pod względem intonacyjnym, ale także treściowym. Innymi słowy, znak ten porządkował tekst na jego poziomym wymiarze. Kolejne segmenty dedykacji nie tylko zostały wyróżnione graficznie, ale również intonacyjnie. Oprócz tego autorzy świadomie stosowali ten znak interpunkcyjny tak, by wprowadzić anaforę.

Z kolei dwukropek, który warunkował krótszą pauzę niż kropka (Bentkowski 1830: 34), w AptZa! służył autorowi, aby zaprezentować najważniejsze cechy adresata dedykacji poprzez wprowadzenie wyliczenia: „przeto: Ześ KROLEWICZ Polski Ześ KROLEWICZ mówiący po Polsku Ześ KROLEWICZ Kochający Polaków” (AptZa!: c. 8). Wydzielone przez znak interpunkcyjny elementy nie były członem samodzielnym, lecz dopełniały segment poprzedzający: „y iuż jestem, z naygłębszą do nożek weneracyą: profrato Corde & ingeniculata mente” (AptZa!: c. 8).

Omawiany znak w analizowanym liście dedykacyjnym NauLeś oddzielał wskaźniki zespolenia, np. *tym...*, *im*: „Tym większa iest ufność moia, w ktorey przed TOBĄ J. W. MCi XIEŻE PREZYDENCIE, PANIE I DOBRODZIEIU, z tą Książką stawiam: im pewniejszy u siebie jestem” (NauLeś: c. 3). Interpunkcja wówczas nie miała jeszcze charakteru logiczno-składniowego. Konrad Górski, badacz intonacji w tekstach z epoki romantyzmu i oświecenia, pisał następująco:

Owe jednostki intonacyjne (możemy je nazwać również retorycznymi członami) są niejednokrotnie identyczne z pewnymi całościami składniowymi i wtedy bywają wydzielone za pomocą znaków przestankowych, z czego nie wynika, że mamy tu do czynienia z interpunkcją składniową (1978: 241).

Stąd też decyzja autora o postawieniu w danym miejscu dwukropka mogła być umotywowana potencjałem intonacyjnym lub treściowym. Podobnie jest w kolejnym fragmencie:

Zycie Twoje [...] rzeczą iest w sobie tak droga; iak drogim jest [...] HRABIOW KRA-SICKICH Imie, ktorego Wielkim Potomkiem iesteś; iak drogie są wysokich Cnot oraz i Nauk [...] nie mówię przykładem ku naśladowaniu, ale cudem ku zadumieniu iesteś: iak drogie są te powszechnie o Tobie Oyczyzny Twoiey nadzieie [...] gruntowną w dzielnym niegdyś Dobra Pospolitego wsparciu ufnością iesteś: iak drogie iest naostatek to wszystko dobro [...] i bliskim Naypierwszych Godności celeme iesteś (NauLeś: c. 4–5).

Dodatkowo nadawca, dzięki zastosowaniu omawianego znaku, wprowadził do wyszczególnionego tekstu anaforę oraz epiforę. Jednak pomiędzy tymi członami pauza była krótsza niż w przypadku wcześniej opisanej anafory, której części wydzielono kropkami. Pierwszy człon został zakończony średnikiem, a nie dwukropkiem – mógł to być błąd edytorski lub informacja, że nie widziano wówczas wyraźnej różnicy pomiędzy długością pauz, które determinowały te dwa znaki.

Omawiany znak interpunkcyjny służył wprowadzaniu dopełnienia. Jednak jeden z autorów listu dedykacyjnego za pomocą tego znaku wprowadził również figurę retoryczną. Zastanawiające jest też zastąpienie dwukropka średnikiem w jednym z fragmentów.

Kolejnym z analizowanych znaków interpunkcyjnych jest średnik, który sugerował krótszą pauzę niż dwukropek (Bentkowski 1830: 34). W AptZał używano go, aby pod względem treściowym rozgraniczyć człony, które jednak ściśle do siebie nawiązywały: „te vota y apprekacye pochodzą od tego, que non sincerior alter, Który Polskim Sercem, ale Germana side iest Tobie NAYJASNIEYSZY PANIE triplici funiculo, a zatym indissolubili zdewinkowany; przeto: Ześ KROLEWICZ Polski” (AptZał: c. 8) lub „Przy tych akklamacyach publicznych ia milczę; dość na tym mając, że z tey; Oyczyzny moiey; partycypuję szczęśliwości” (AptZał: c. 7). Dodatkowo wprowadzenie dłuższego milczenia, niż powodowałby to przecinek, mogło skutkować położeniem większego akcentu na wyrazy, które były zdaniem autora istotniejsze.

Średnik w NauLeś, oprócz przytoczonego wcześniej fragmentu, został użyty raz: „Otoli to życie Twoje, tak szacowne u wszystkich i drogie, gdyby czerstwym nie było wsparte zdrowiem; stałoby się raczey żalonym tych wysokich o Tobie nadziei zawodem” (NauLeś: c. 5). Autor zestawiał w ten sposób przeciwne sobie sytuacje. Bentkowski sygnalizował, że średnik mógł być stosowany do porównań (Bentkowski 1830: 71).

Z kolei w DykDem średnik wprowadzał rozwinięcie: „jest prawdziwym przyjacielem ludzi, oycem, i podpora wdow, oraz sierot, a nadewszystko

ktory nigdy nie traci z wzroku ludu mieszkającego po wsiach; tey za zwyczaj naynędzieszey cząstki społeczeństwa” (DykDem: 1). Podobnie jak w AptZał, omawiany znak przestankowy oddzielał fragmenty, które różniły się treściowo, ale ściśle do siebie nawiązywały: „Jeżeli W. K. M. łaskawie hold moy przyiąc raczysz, i dozwolisz temu Dziełu wyniść na świat pod zasłoną Imienia Pańskiego; nowa ta od dobroci W. K. Mci otrzymana łaska, na zawsze palcem wdzięczności wyrta będzie w sercu” (DykDem: 3).

Średnik ponownie służył autorom do wprowadzenia figury retorycznej, tym razem porównania. Jednak znak ten w NauLeś był używany stosunkowo rzadko, w przeciwieństwie do wyżej opisanego dwukropka. Z kolei w ostatnim z analizowanych tekstów doszło do odwrotnej sytuacji i funkcję dwukropka przejął średnik. To potwierdza hipotezę, że wówczas nie widziano wyraźnej różnicy pomiędzy tymi dwoma znakami.

Przecinek natomiast miał wyznaczać najkrótszą pauzę. Według gramatyków powinien być stawiany, gdy myśl w danym segmencie nie jest skończona (Bentkowski 1830: 40–41). W analizowanej dedykacji omawiany znak interpunkcyjny służył temu, by dzielić dany segment na mniejsze części, które były ściśle powiązane tematycznie: „partycypuię szczęśliwości, y że Ore & Nomine publico, tę publiczną uczynić dostaie mi się deklaracyą, na dowod, że partykularniey chcę bydź, y iuż jestem, z najgłębszą do nożek weneracyą” (AptZał: c. 7). W podobnej funkcji został użyty w tej samej dedykacji średnik. Powodem ponownie mógł być fakt, że nie znano do końca zastosowania średnika, przez to jego funkcja pokrywała się z innymi znakami przestankowymi.

Z kolei przecinek użyty w dedykacji zamieszczonej w NauLeś służył wydzieleniu najmniejszych jednostek składających się na cały akapit: „Powtarzam tedy wyznanie moje, że to, co CI oddaie, nie darem iest, ale długiem” (NauLeś: c. 7). Było to zgodne z tym, co opisywano w ówczesnych podręcznikach.

W ostatnim badanym liście dedykacyjnym przecinek pełnił podobną funkcję jak w przypadku pozostałych tekstów. Wydzielał najmniejsze części, które samodzielnie nie niosły za sobą pełnego sensu, a przed którymi autor chciał, aby wprowadzono krótkie zawieszenie głosu.

Analizowany znak interpunkcyjny we wszystkich tekstach odgrywał podobną rolę. Należy jednak wspomnieć o nałożeniu w tekście funkcji średnika na funkcję przecinka. Możliwe, że różnice w długości pauz, które determinowały użycie tych znaków, były zdaniem autora niewielkie. Stąd też brak większego rozróżnienia pomiędzy nimi w pierwszym z analizowanych dzieł.

Kolejnym z omawianych znaków interpunkcyjnych jest znak zapytania. W AptZał sygnalizował on szereg pytań retorycznych, które rozpoczynały

dedykację. Ten środek stylistyczny, często używany przez mówców (Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 52), w przypadku omawianej dedykacji miał podkreślić znamienitość adresata.

Znak zapytania w NauLeś również wprowadzał ten sam środek stylistyczny: „Ale coż ia sobie płonnie podchlebiam, że CI szacowny iakiś podarunek przynoszę [...] że CI się raczy z rzetelnego wypłacam dług?” (NauLeś: c. 6). W tej sytuacji nadawca wyrażał swoją niższość względem adresata.

Natomiast w liście dedykacyjnym DykDem wprowadzono aitiologię, czyli środek stylistyczny często stosowany w trakcie przemówień (Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 52). Autor pod pretekstem odpowiedzi na wcześniej zadane pytanie stworzył przestrzeń na pochwałę adresata dedykacji:

Ktoż przyzwoiciey może ocenić ważność i zacność dzieła przeznaczonego na powszechne dobro i na zachowanie Narodu ludzkiego, ieżeli nie Krol wspaniałomyślny, i dobroczynny, którego duszy tkiwość wszystko interessuie? ieżeli nie Monarcha, który [...] iest prawdziwym przyjacielem ludzi (DykDem: 1).

Znak zapytania we wszystkich zbadanych tekstach wpływał na intonację, a tym samym determinował emocjonalny wydźwięk pewnych fraz. Autorzy dzięki wprowadzeniu odpowiednich figur retorycznych mogli skoncentrować uwagę odbiorcy na najważniejszych elementach wypowiedzi, w tym przypadku na pochwie adresata, co było jednym z głównych wyznaczników tego gatunku.

Innym znakiem interpunkcyjnym, który również wpływał na ożywienie intonacji, był wykrzyknik. W pierwszej dedykacji zamieszczonej w AptZał znak ten wielokrotnie pojawiał się w ostatnich częściach utworu dedykacyjnego: „O! Delicia Populi, o! & Prasidium & dulce Decus, atavis Edica REGIBUS!”<sup>6</sup> (AptZał: c. 7). Wprowadzenie wykrzyknień podkreśliło emocjonalne nastawienie nadawcy do prymarnego odbiorcy. W NauLeś opisywany znak interpunkcyjny nie został zastosowany. Z kolei w dedykacji DykDem wykrzyknik ponownie pełnił funkcję emotywną, a samo wykrzyknienie było również apostrofą: „NAYJASNIEYSZY PANIE!” (DykDem: 1).

Ostatnim znakiem przestankowym w liście dedykacyjnym w AptZał był nawias, dzięki któremu autor wprowadzał niepowiązane z głównym tematem wtrącenia: „Polacy; maiący w TOBIE, PANIĘCIA, po trzykroć, (a ta liczba doskonała) niewypowiedzianie im Miłego, Kosztownego, Kochanego” (AptZał: c. 7). Krystyna Data wskazała, że wyznacznikiem oralności wtórnej było stosowanie środków retorycznych, do których należało m.in. wtrącenie (Data 2015: 97–89).

---

<sup>6</sup> Dedykacja zamieszczona w AptZał była spisana w języku polskim wraz z partiami spisanymi po łacinie.

W NauLeś nawias, podobnie jak w przypadku pierwszej omawianej dedykacji, miał służyć zasygnalizowania wtrącenia: „Zycie Twoje (ieżeli się o szacunku iego nie Twoiey skromności, ale zdania pospolitego i powszechnego poradzisz) rzeczą iest w sobie tak drogą” (NauLeś: c. 4). Parenteza stanowiła również wyraz świadomości nadawania komunikatu mówionego: „iuz wszystkimi doskonałey nauki przymiotami, pewnością (mowię) krotkością, i iasnością” (NauLeś, c. 4) lub „Z tym wszystkim ia (że CI Naywybornieyszemu tych czasow Polskiemu Rymotoworcy krotkim tę całą rzecz zamknę rymem)” (NauLeś, c. 7). Taką samą funkcję pełnił ten znak interpunkcyjny w DykDem<sup>7</sup>: „(mowię tu z przykładu W. K. M. Pana Miłościwego)” (DykDem: 1).

## Zakończenie

Gramatycy opisujący znaki przestankowe pod koniec XVIII i na początku XIX w. zgodnie uważali (zob. Kopczyński 1808: 52; Bentkowski 1830: 34–35), że główną rolą interpunkcji było wskazywanie, jak odczytać dany tekst, stąd też w tym okresie funkcjonowała zasada intonacyjno-deklamacyjna. Z analizy trzech wybranych listów dedykacyjnych, które zostały wydane w drugiej połowie XVIII w., wynika, że znaki te miały wydzielać nie tylko części intonacyjne, ale również treściowe. Dodatkowo służyły autorom do wprowadzania odpowiednich figur retorycznych, które pełniły m.in. funkcję ekspresywną.

Istotne w omawianych utworach były zarówno te znaki, które warunkowały pauzę pomiędzy dwoma członami tekstu, jak i te, które powodowały zmianę intonacji. Jednak to nie była ich jedyna rola. Autorzy wprowadzali za ich pomocą środki retoryczne, które wpływały na wartość stylistyczną tekstu oraz jego emocjonalny wydźwięk. Świadczyły one również o wykształceniu i elokwencji nadawcy (Gonera 2019: 117). Środki stylistyczne, które zostały wyodrębnione w analizie, były często stosowane w dawnych mowach czy kazaniach (zob. Łukarska 2009; Pałucka-Czerniak 2014).

Znakami przestankowymi, które sygnalizowały kolejno coraz to krótsze pauzy, były dwukropek, średnik i przecinek. Wydaje się, że zasady ich stawiania nie były do końca jasne dla autorów. Stąd też w pierwszym z tekstów funkcje średnika i przecinka nałożyły się na siebie. W kolejnym tekście prawie zrezygnowano ze średnika na rzecz dwukropka i przecinka, a w ostatnim liście dedykacyjnym to dwukropek przejął funkcję średnika.

<sup>7</sup> W nawiasie zamieszczono również informację bibliograficzną wcześniej zacytowanego utworu: „(Hippocrat: Lib: de nat:)”. Jednak omawiany znak w tej funkcji nie jest wyznacznikiem oralności czy mówioności.

Natomiast przecinek stale oddzielał najmniejsze części danego segmentu. Nadawcy używali średnika i dwukropka tak, aby w trakcie odczytywania wskazać miejsce na nieco dłuższą niż w przypadku przecinka pauzę. Natomiast różnica długości tych pauz mogła być dla nich nieznacząca, stąd też mieszanie funkcji znaków czy brak zastosowania jednego z nich.

Gatunek dedykacji w początkowej fazie ściśle należał do odmiany mówionej języka. Z analizy wynika, że w XVIII-wiecznych realizacjach tekstowych można zaobserwować cechy oralności oraz mówioności. Autorzy, wykorzystując w analizowanych tekstach ówczesną funkcję interpunkcji, informowali adresatów, jak odczytać daną treść. Przejawiało się to wprowadzeniem odpowiedniej długości pauz pomiędzy konkretnym członami lub stosowaniem w tekście środków retorycznych charakterystycznych dla przemówień.

Niniejszy artykuł stanowi jedynie ogólne zarysowanie problematyki związanej z wyznacznikami oralności wtórnej oraz mówioności w XVIII-wiecznych tekstach. Temat ten wymaga szerszego opracowania. Istotne byłoby prześledzenie interpunkcji na większej liczbie tekstów z tego okresu, aby zauważyć ewentualne zmiany zachodzące w stosowaniu znaków interpunkcyjnych, zwłaszcza w kontekście relacji przecinka, średnika i dwukropka. Poszerzenie materiału badawczego o teksty należące do innych gatunków pozwoliłoby również stwierdzić, czy poczynione w artykule obserwacje są ściśle związane z pochodzeniem listu dedykacyjnego. Poszerzenie badań na ten temat zwiększy również percepcję utworów z tamtego okresu.

### Skróty źródeł

- AptZał – Załuski J.A. (1750): *Apteka dla tych co iey, ani lekarza nie mają* [...]. Warszawa, <<https://tiny.pl/c3bpx>>, dostęp: 20.08.2024.
- DykDem – Demarque N., Kłosowski W. (1788): *Dykcjonarz powszechny medyki, chirurgii i sztuki hodowania bydła czyli lekarz wiejski* [...]. T. 1. Warszawa, <<https://tiny.pl/c3bp7>>, dostęp: 20.08.2024.
- NauLeś – Leśniewski F. (1765): *Nauka Zdrowia to iest, Skuteczny Sposób Którym Się Zdrowie Dobre I Zycie* [...]. Lwów, <<https://tiny.pl/c3bpc>>, dostęp: 20.08.2024.

### Literatura

- Angelowa I. (1985): *Charakterystyka interpunkcji polskiej w świetle normy i praktyki*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Bajerowa I. (1991): *Zagadnienie wewnętrznej periodyzacji doby nowopolskiej*. „Roczniki Humanistyczne. Annales de Lettres et Sciences Humaines of Arts”. T. 29–40, z. 6, s. 25–34.
- Bentkowski F. (1830): *O znakach przecinkowych w piśmie czyli znakach pisarskich*. Warszawa, <<https://tiny.pl/c3bpf>>, dostęp: 20.08.2024.
- Bugajski M. (2006): *Język w komunikowaniu*. Warszawa.

- Data K. (2015): *Oralność tekstów Jana Kochanowskiego*. „Quaestiones Oralitatis” I/2, s. 85–99.
- Deskur A. (2021): *Oralność czy mówioność? O śladach mowy w tekstach staropolskich*. „LingVaria”. T. 16, nr 1(31), s. 73–83.
- Godyń J. (2009): *Studia historycznojęzykowe, edytorskie, kulturalnojęzykowe*. Kraków.
- Gonera M. (2019): *Topika afektowej skromności w wybranych wystąpieniach sejmowych Adama Kazimierza Czartoryskiego*. „Collectanea Philologica” nr 22, s. 117–134.
- Gorzkowski A. (2003): *List dedykacyjny Filipa Kalimacha-Buonaccorsiego*. [W:] *Retoryka a tekst literacki*. Red. M. Hanczakowski, J. Niedźwiedź. T. 1. Kraków, s. 10–22.
- Górski K. (1978): *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*. Warszawa.
- Havelock E. (2006): *Muza uczy się pisać. Rozważania o oralności i piśmienności w kulturze Zachodu*. Przekład P. Majewski. Warszawa.
- Jakubowicz M. (1823): *Gramatyka języka polskiego*. T. 1. Wilno, <<https://tiny.pl/c3bp5>>, dostęp: 20.08.2024.
- Janowska A., Pastuchowa M. (1995): *Niebezpieczna kompetencja*. „Poradnik Językowy” z. 8, s. 11–20.
- Juda M. (2020): *Twórcy i użytkownicy książki w listach dedykacyjnych lubelskiej Drukarni Jezuickiej*. „Res Historica” nr 50, s. 127–140.
- Kopczyński O. (1808): *Grammatyka dla szkół narodowych na klasę II*. Warszawa, <<https://tiny.pl/c3bpp>>, dostęp: 20.08.2024.
- Kopczyński O. (1817): *Grammatyka języka polskiego*. Warszawa, <<https://tiny.pl/c3bpn>>, dostęp: 20.08.2024.
- Krauz M. (2007): *Kształt stylistyczny i wyznaczniki gatunkowe dedykacji rękopiśmiennej*. [W:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 3: *Gatunek a odmiany funkcjonalne*. Red. D. Ostaszewska, Katowice, s. 93–101.
- Łukarska B. (2009): *Analiza retoryczno-stylistyczna wybranych mów i kazań pogrzebowych okresu baroku*. „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” nr 11, s. 121–137.
- Mazurkova B. (1993): *Literacka rama wydawnicza dzieł Franciszka Dionizego Książnina (na tle porównawczym)*. Katowice.
- Ocieczek R. (1979): „Śpiewałbym głośnie, gdybyś nie był bratem”: o rodzinnych listach dedykacyjnych w wieku XVII. „Pamiętnik Literacki” nr 70/1, s. 129–150.
- Ocieczek R. (1982): *Sławorodne wizerunki. O wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII wieku*. Katowice.
- Ocieczek R. (2006): *O staropolskich tekstach dedykacyjnych. Uwagi wstępne*. [W:] *Dedykacje w książce dawnej i współczesnej*. Red. R. Ocieczek, A. Sitkova. Katowice, s. 7–10.
- Ocieczek R., Sitkova A. (red.) (2006): *Dedykacje w książce dawnej i współczesnej*. Katowice.
- Pałucka-Czerniak I. (2014): *Na tropie społecznej przynależności adresatów kazań Józefa Męcińskiego (XIX w.) – analiza wyborów językowostylistycznych*. „Zielonogórskie Seminarium Językoznawcze” nr 2013, s. 193–206.
- Tutak K. (2013): *O dedykacjach w drukach polskich XVI i XVII w. (grafia i interpunkcja)*. Kraków.
- Tutak K. (2014): *Dedykacja i jej językowe ekwiwalenty w drukach polskich XVI i XVII wieku*. „Poradnik Językowy” z. 7, s. 41–53.
- Tutak K. (2015): *Residuum oralne w średniopolskich utworach dedykacyjnych*. „Slavia Occidentalis” nr 72/1, s. 219–225.
- Winiszewska H. (2019): *Twórczość dedykowana w kontekście XVIII-wiecznego życia muzycznego*. „Polski Rocznik Muzykologiczny” nr 17, s. 57–74.
- Zdunkiewicz-Jedynak D. (2008): *Wykłady ze stylistyki*. Warszawa.

Katarzyna Sicińska

Uniwersytet Łódzki

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4080-1497>

e-mail: [katarzyna.sicinska@uni.lodz.pl](mailto:katarzyna.sicinska@uni.lodz.pl)

## O kilku kresowizmach w polszczyźnie kasztelana kijowskiego Nikodema Kazimierza Woronicza

On a few Eastern Borderlands expressions in the Polish Language  
of Kiev Castellan Nikodem Kazimierz Woronicz

### Abstrakt

W artykule przedstawiono cechy kresowe występujące w polszczyźnie kasztelana kijowskiego Nikodema Kazimierza Woronicza († 1761 r.), przedstawiciela rodu szlacheckiego z dawnych Kresów Południowo-Wschodnich. Regionalne wyróżniki językowe to przede wszystkim fakty gramatyczne. W zakresie fonetyki poświadczonych zostało pięć cech kresowych, m.in. zakłócenia w realizacji samogłosek nosowych oraz miękka wymowa spółgłosek *s*, *z*, *c* w rzeczownikach na *-yja*, *-ija*. Na poziomie fleksji wystąpiło pięć kresowizmów, takich jak mieszanie form męskoosobowych i niemęskoosobowych czasownika w 3. os. lm. oraz formy trybu przypuszczającego z podwojoną końcówką osobową. Na poziomie składni odnotowane zostały trzy cechy regionalne, np. połączenia liczebnikowe typu *lat trzy* oraz składnia *genetivus comparationis*. Geneza zarejestrowanych kresowizmów jest różna, są to cechy archaiczne zachowane na peryferycznych terenach kresowych oraz innowacje będące rezultatem wewnętrznej ewolucji językowej lub interferencji ukraińskiej. Omówione kresowizmy południowe nie mają licznych poświadczeń tekstowych, ale sam ich zasób jest znaczący.

**Słowa kluczowe:** Kresy Południowo-Wschodnie, język polski w XVIII w., kresowizm, Nikodem Kazimierz Woronicz

### Abstract

The article presents the features of the Borderlands speech occurring in the Polish language of Kiev Castellan Nikodem Kazimierz Woronicz († 1761), a representative of a noble family from the former South-Eastern Borderlands. Regional language facts are primarily grammatical. In the field of phonetics, five Borderlands features were confirmed, among others: disturbances in the realization of nasal vowels and the soft pronunciation of the consonants *s*, *z*, *c* in nouns ending in *-yja*, *-ija*. At the level of inflection, five Borderlands properties occurred, such as mixing masculine-personal and non-masculine-personal forms of the verb in the 3rd person plural, and forms of the conditional with a doubled personal ending. At the syntactic level, three regional features were noted,

e.g. numeral combinations of the type *lat trzy* and the syntax *genetivus comparationis*. The genesis of the recorded Borderlands elements varies; they are archaic features preserved in the peripheries of Borderlands and innovations resulting from internal linguistic evolution or Ukrainian interference. The discussed Southern Borderlands elements do not have numerous textual attestations, but their resources alone are significant.

**Keywords:** South-Eastern Borderlands, Polish language in the 18th century, Borderlands expression, Nikodem Kazimierz Woronicz

## Wstęp

Nikodem Kazimierz Woronicz na Szumsku<sup>1</sup> herbu Pawęża († 1761 r.), syn Jana Samuela Woronicza, stolnika kijowskiego, i Zuzanny Dunin-Karwickiej, był jednym z najpotężniejszych przedstawicieli rodu Woroniczów zamieszkujących dawne Kresy Południowo-Wschodnie. Przez lata piął się konsekwentnie po szczeblach urzędniczej kariery. W 1718 r. został podczaszym owruckim<sup>2</sup>, w 1723 r. – sędzią grodzkim kijowskim, w 1730 r. – podwojewodzim kijowskim, w 1733 (lub 1737) r. – chorążym owruckim<sup>3</sup>, a w 1744 r. – chorążym kijowskim (1744–1748)<sup>4</sup>. W 1746 r. uzyskał tytuł podkomorzego, a 20 listopada 1748 r. został mianowany kasztelanem kijowskim (był nim do 1760 r.). Urząd kasztelana kijowskiego był najwyższą godnością piastowaną przez Woronicza ([https://pl.wikipedia.org/wiki/Nikodem\\_Kazimierz\\_Woronicz](https://pl.wikipedia.org/wiki/Nikodem_Kazimierz_Woronicz); Pułaski 2004: 275–277).

Woronicz brał czynny udział w życiu politycznym. W roku 1719 i 1720 posłował na sejmy, w latach 1728–1729 był deputatem na trybunał radomski. W 1733 r. uczestniczył w sejmie konwokacyjnym jako poseł kijowski. Był członkiem konfederacji generalnej związanej 27 kwietnia 1733 r. Brał udział w elekcji Stanisława Leszczyńskiego. Był marszałkiem województwa kijowskiego w konfederacji dzikowskiej 1734 r. W 1746 r. posłował na sejm z województwa podolskiego. W 1736 r. wchodził w skład komisji mającej zlustrować i opatrzyć fortece pograniczne Kamieniec i Okopy Św. Trójcy oraz w skład komisji wyznaczonej do rozgraniczenia województw kijowskiego,

<sup>1</sup> Jego ojciec pisał się „na Szumsku”. Szumsk (też Szumsko) to wieś leżąca nad Hnyłopiatem, na południowy zachód od Żytomierza (SGKP XII: 78).

<sup>2</sup> Historyk Kazimierz Ferdynand Pułaski (2004: 275) podaje jedynie, że w 1724 r. N.K. Woronicz był podczaszym owruckim; w haśle w Wikipedii podano lata 1718–1724 jako okres pełnienia przez Woronicza funkcji starosty owruckiego.

<sup>3</sup> Pułaski (2004: 275) podaje rok 1737; w haśle zawartym w Wikipedii podano rok 1733.

<sup>4</sup> N.K. Woronicz był także starostą osterskim (czy ostrzskim), przy czym urząd starosty osterskiego był jedynie urzędem tytularnym. Ostr (też Ostrz, Oster, Ostrsk) to miejscowość należąca do dawnego województwa czernihowskiego, które po pokoju w Andruszowie (1667) zostało utracone przez Rzeczpospolitą na rzecz Rosji (zob. SGKP VII: 673).

wołyńskiego, podolskiego i braclawskiego. Pełnił ponadto funkcje wojskowe, był rotmistrzem chorągwi pancernej oraz pułkownikiem JKr. Mości I Rzeczypospolitej ([https://pl.wikipedia.org/wiki/Nikodem\\_Kazimierz\\_Woronicz](https://pl.wikipedia.org/wiki/Nikodem_Kazimierz_Woronicz); Pułaski 2004: 275–277).

Woronicz posiadał liczne dobra w województwie kijowskim (w powiatach kijowskim i owruckim) oraz w województwie podolskim (w powiecie latyczowskim). Swoją rodzinną fortunę powiększył posagami żon, a także biorąc intratne dzierżawy zastawne. Pierwszą żoną Woronicza była Joanna z Potoka Potocka herbu Lubicz, córka Franciszka, starosty owruckiego, i kasztelanki Katarzyny Silnickiej, wdowa po Janie Piaseczyńskim, staroście nowogródzkim, drugą – Jadwiga z książąt Jabłonowskich, córka Aleksandra, chorążego koronnego, i Teofili z Sieniawskich. Pomimo dwóch małżeństw właściciel znacznej fortuny zmarł bezpotomnie (Pułaski 2004: 275–277).

Woroniczowie to kresowy ród szlachecki wywodzący się ze spolonizowanego rodu ruskiego Woronów. Już samo nazwisko zdradza rodowód kasztelana. Po pierwsze, patronimiczne nazwiska na *-icz* (a także na *-owicz* || *-ewicz*) stanowiły środek nazewniczy typowy dla Kresów Wschodnich (por. Wolnicz-Pawłowska, Szulowska 1998: 183–187). Po drugie, podstawą słowotwórczą nazwiska *Woronicz* jest antroponim ruski *Worona*, który powstał wskutek onimizacji apelatywu *worona* zawierającego pełnogłos wschodniosłowiański (por. polskie *wrona*) (Kojder 2019: 177; Olejnik 2019: 163, 169). Zarówno więc podstawa słowotwórcza, jak i formant łączą owo nazwisko z podłożem wschodniosłowiańskim, a całe nazwisko możemy potraktować jako zapożyczenie ukraińskie do polszczyzny (por. Wolnicz-Pawłowska, Szulowska 1998: 183).

Jako przedstawiciel stanu szlacheckiego i człowiek zapewne wykształcony (choć o jego edukacji nie mamy żadnych wiadomości), a zarazem jako mieszkaniec Kresów Południowo-Wschodnich posługiwał się Woronicz polszczyzną literacką XVIII w. w jej odmianie regionalnej, mianowicie polszczyzną południowokresową<sup>5</sup>. Oznacza to, że w jego języku dominowały cechy ogólnopolskie, ale na ich tle zaznaczały swoją obecność także cechy o charakterze lokalnym – albo wyłącznie południowokresowe, albo wspólne obu odmianom kresowym: południowej i północnej. Te właśnie cechy kresowe, czyli kresowizmy, zostaną przedstawione w artykule.

---

<sup>5</sup> Przez polszczyznę południowokresową rozumiem terytorialną odmianę języka polskiego ukształtowaną na tzw. Kresach Południowo-Wschodnich i na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim, obejmującą swoim zakresem zarówno regionalny wariant języka ogólnego (literackiego), jak też gwary miejskie (głównie polszczyznę Lwowa), południowokresowe gwary ludowe (gwary wyspowe) oraz gwary pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego (zob. Sicińska 2020).

Podstawą materiałową dla opisu polszczyzny Woronicza jest 57 listów pisanych przez niego do różnych osób na przestrzeni ponad czterdziestu lat (1717–1761)<sup>6</sup>. Wiele listów adresowanych jest, jak na to wskazują ich nagłówki, do osób noszących tytuł książęcy: albo do księcia Wiśniowieckiego, o czym informują dopiski archiwisty, albo do nieustalonego księcia, którym był prawdopodobnie któryś z Radziwiłłów<sup>7</sup>. Poza tym adresatami listów są: Piotr Seweryn Woronicz, stolnik braclawski, krewny kasztelana, Teofila z Sieniawskich Jabłonowska, matka drugiej żony N.K. Woronicza oraz nieznany z nazwiska cześnik (być może pełniący funkcję zarządcy dóbr, na co mogłaby wskazywać treść listów). Miejsca nadania listów to: Braclaw, Byczal, Dzików, Hlińsk, Kozłów, Kurasz, Lublin, Lwów, Oleszyce, Pilawce, Romanów, Stronibaby, Trojanów i inne. Analizowane listy to własnoręczne rękopisy<sup>8</sup>, przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych (AGAD, w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów, dz. V, sygn. 18028 – 38 listów z lat 1719–1745, s. 1–94<sup>9</sup>; AGAD, Zb. Czoł., sygn. 444 – 1 list z 1751 r., s. 74–77<sup>10</sup>) oraz w Bibliotece Narodowej (BN sygn. 6913, pkt 2<sup>11</sup> – 10 listów z lat 1738–1760, k. 53, 64–65, 68, 71–77, 82–84; BN sygn. 6916, pkt 1<sup>12</sup> – 7 listów z lat 1739–1742, k. 57–58, 64–66, 70, 72, 74, 77–80; BN sygn. 6917, pkt 1, t. 11<sup>13</sup> – 2 listy z lat 1758–1759, k. 3–4, 9–10)<sup>14</sup>.

<sup>6</sup> Dziesięć z owych listów zostało wykorzystanych w moim wcześniejszym opracowaniu (Sicińska 2013), pozostałe zostały poddane analizie po raz pierwszy na użytek niniejszego artykułu. Materiał z owych dziesięciu wcześniej wykorzystanych listów został tutaj zaprezentowany w szerszym zakresie niż we wspomnianej monografii.

<sup>7</sup> Wskazują na to dwa fakty: w listach mowa jest o Olyce, która była przez kilkaset lat siedzibą rodu Radziwiłłów, a ponadto listy te znajdują się w zespole Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów AGAD.

<sup>8</sup> W zbiorach archiwalnych znaleźć można znacznie więcej listów, których nadawcą był Nikodem Kazimierz Woronicz, jednak nie wszystkie pisane są jego ręką. Listów niewłasnoręcznych nie uwzględniam w analizie.

<sup>9</sup> Listy te sygnowane są skrótem AR i numerem strony dokumentu archiwalnego.

<sup>10</sup> List ten sygnowany jest skrótem Zb. Czoł. i numerem strony dokumentu archiwalnego.

<sup>11</sup> W BN pod sygnaturą 6913 (pkt 2, k. 39–84) znajduje się 25 listów N.K. Woronicza, ale tylko 10 z nich jest własnoręcznych i tylko te wzięte zostały pod uwagę.

<sup>12</sup> W BN pod sygnaturą 6916 (pkt 1, k. 57–93) znajduje się 15 listów N.K. Woronicza z lat 1738–1761 i b.d., ale tylko 7 jest pisanych jego ręką i tylko te brane są pod uwagę w analizie.

<sup>13</sup> W BN pod sygnaturą 6917, pkt 1, t. 11, k. 3–12, znajdują się 4 listy N.K. Woronicza, ale tylko 2 są własnoręczne i tylko te wchodzi w zakres analizy.

<sup>14</sup> Wszystkie listy ze zbiorów Biblioteki Narodowej sygnowane są skrótem BN, numerem sygnatury oraz numerem strony dokumentu archiwalnego.

## Kresowizmy fonetyczne

Charakterystycznym kresowizmem, zarówno południowym, jak i północnym, są redukcje samogłosek nieakcentowanych uwarunkowane oddziaływaniem języków wschodniosłowiańskich: ukraińskiego i białoruskiego. W polszczyźnie Kresów Południowych spotykamy przejście nieakcentowanego *o* w *u* oraz przejście nieakcentowanego *e* w *i*, *y* (Kość 1999: 42–43, 70, 94–95; Kurzowa 1983: 73–76; Lehr-Splawiński 1966: 132–133).

W listach Woronicza nie ma ewidentnych zwężeń typu *będzi* ‘będzie’, *na podstaui* ‘na podstawie’, *tópoli* ‘topole’. Jak jednak wiadomo, na możliwość redukcji i zwężenia samogłosek nieakcentowanych mogą wskazywać formy bezokoliczników z *-ić* zamiast *-eć*, na co jednostkowy przykład znajdujemy w korespondencji Woronicza: *posiedzić* ‘posiedzieć’ (BN 6916, 65v.). Wprawdzie występowanie *i* zamiast *e* może być tutaj skutkiem wyrównań analogicznych w zakresie obocznych sufiksów bezokolicznika *-ić* : *-eć*<sup>15</sup> albo następstwem ścieśnienia *e* pochylonego, za czym przemawia fakt, iż zjawisko to obserwujemy w gwarach centralnej, północnej i wschodniej Polski, jednak nie można wykluczyć, iż na pograniczu wschodnim, a tym bardziej na terenach dawnych Kresów wymiana *-eć* na *-ić* nastąpiła w wyniku redukcji i zwężania samogłosek nieakcentowanych. Taką właśnie – uwarunkowaną wpływem języków ruskich – genezę form typu *siedzić*, *wiedzić*, *leżyć* na pograniczu wschodnim zakładają zarówno Kazimierz Nitsch (1954b: 57), jak i Kazimierz Dejna (1993: 209, m. 51C). Oponuje przeciw temu wyjaśnieniu Zofia Kurzowa<sup>16</sup>. Argumentem przemawiającym za hipotezą Nitscha i Dejny pozostaje jednak fakt, iż formy z sufiksem *-ić* w miejscu *-eć* poświadczone są w wielu tekstach południowo- i północnokresowych w różnych okresach (Brzezina 1974: 217; Kość 1999: 42, 70; Kurzowa 1983: 110, 2006: 282; Trypućko 1955: 365; Weiss-Brzezina 1965: 153; Wójcik 1977: 76; Zaleski 1975: 81–82; Zieniukowa 1968: 118).

Do cech fonetycznych, które wyróżniają polszczyznę kresową w odmiennie zarówno południowej, jak i północnej, należy odnosziona wymowa samogłosek nosowych, a także inne osobliwości dotyczące realizacji tychże samogłosek.

<sup>15</sup> Formy typu *siedzić*, *leżyć* stanowiłyby rezultat działania tendencji do wyrównania sufiksów bezokolicznika *-ić* : *-eć* w ramach dawnej koniugacji *-i*-tematowej.

<sup>16</sup> Zdaniem Z. Kurzowej przyczyną tego zjawiska są wyrównania analogiczne: część bezokoliczników, takich jak np. *siedzić*, *myśleć*, powstała przez analogię do form z *-i* w końcówce czasu teraźniejszego, inne, jak np. *powiedzić*, *wiedzić*, dla których nie istnieje oparcie w formach czasu teraźniejszego, stanowią wyrównanie do form typu *śledzić* (2006: 282).

Listy Woronicza poświadczają odnosowanie samogłoski nosowej tylnej w wygłosie, przy czym bezsprzecznym i oczywistym tego dowodem są zapisy przez *o*: *deklaruio* 'deklarują' (AR, 30), *piszo* 'piszą' (AR, 51), *poido* 'pójdą' (AR, 50), *robio* 'robią' (BN 6913, 75), *wakuio* 'wakują' (AR, 82), *zostaio* 'zostają' (AR, 91), natomiast znacznie mniej pewne są zapisy przez *a*<sup>17</sup>: *z kochana Zona* (AR, 88), *Piszacy sie* 'piszący się' (BN 6916, 78), *Za pamięć Łaskawa dziękię* AR, 86).

Denazalizacja samogłoski nosowej tylnej w wygłosie uchodzi za jednoznacznie kresowy regionalizm fonetyczny uwarunkowany wpływem języków wschodniosłowiańskich, nieznających wymowy nosowej (Lehr-Splawiński 1966: 133; Rieger 1997: 137). Potwierdzają to liczne zapisy w tekstach południowokresowych z XVIII w. (Brzezina 1971: 164–165, 1974: 210; Kosyl 1978: 109; Kość 1999: 96; Wiśniewska 1975: 29; Zieniukowa 1967: 58, 1968: 33–34), a także północnokresowych (Kurzowa 2006: 100; Smolińska 1983: 40; Weiss-Brzezina 1965: 124). Nie obserwuje się analogicznych zapisów w tekstach z innych regionów Polski (por. np. Bizior 2003; Borek 1962; Kowalska 1986; Szlesiński 1968).

W listach Woronicza widoczne są też zapisy świadczące o denazalizacji samogłoski tylnej *o* w śródgłosie przed spółgłoskami szczelinowymi: *minowszy* (BN 6916, 65v), *Odetchnowszy* (AR, 50), *podziowszy sie* 'podjąwszy się' (AR, 82), *powziowszy* 'powziąwszy' (BN 6913, 83), *prziowszy* (AR, 89), *sie rozminowszy* (BN 6916, 65v), *Stanowszy* (AR, 7). Wynotowane zapisy ograniczają się do jednej kategorii fleksyjnej, mianowicie do form imiesłowowych, niemniej brak rezonansu nosowego w pozycji przed spółgłoskami szczelinowymi jest zjawiskiem na tyle rzadkim, nawet w polszczyźnie kresowej (zob. Pihan-Kijasowa 1999: 86; Siekierska 1970: 120), że nie można owych form pominąć.

Zdaniem niektórych badaczy formy typu *wziowszy* powstały przez analogię do form czasu przeszłego typu *wzioł*, gdzie odnosowanie jest powszechne, a zatem nie mają one charakteru regionalnego (Weiss-Brzezina 1965: 127; Kosyl 1978: 110; Kurzowa 2006: 99; Wójcik 1977: 34). Pojawił się także pogląd przeciwny, zgodnie z którym formy te cechuje zasięg geograficzny ograniczony do Mazowsza i Kresów Wschodnich (Siekierska 1970: 120–121). Potwierdzeniem tej drugiej hipotezy byłby fakt, iż w opracowaniach polszczyzny kresowej XVII i XVIII w. przejście *o* w *o* w imiesłowach na *-wszy* notowane jest często i to jako forma dość regularna (Brzezina 1974: 212; Kosyl 1978: 110; Kość 1999: 71, 97; Kurzowa 2006: 99;

<sup>17</sup> Formy z oznaczeniem samogłoski nosowej tylnej jako *a* mogą stanowić zwykłe uchybienia graficzne.

Smolińska 1983: 40; Weiss-Brzezina 1965: 126–127; Wójcik 1977: 34), natomiast autorzy prac poświęconych tekstom z innych regionów Polski zapisów tego typu nie rejestrują (por. Bizior 2003; Kowalska 1986; Siekierska 1974; Zawilska 2007).

W korespondencji Woronicza widoczne są też zapisy wskazujące na wymowę konsonantyczną samogłosek nosowych przed spółgłoskami szczelinowymi: *monz* ‘maż’ (BN 6913, 82), *Xionze* ‘książę’ (AR, 88), *Xienżno* (BN 6913, 3). Wymowa tego typu również traktowana jest jako właściwość kresowa wynikająca z kontaktu polszczyzny z beznosówkową wymową w językach ruskich (Kurzowa 2006: 102–103). Analogiczne zapisy jak te u Woronicza stwierdza się w różnorodnych tekstach z dawnych Kresów Południowych (Cechosz 1999: 119; Jurkowski 1983: 122–123; Kostecka-Sadowa 2005: 233; Kość 1999: 71, 97; Kurzowa 1983: 79–80; Urbańczyk 1983: 248) oraz Północnych (Kurzowa 2006: 102–103, 334; Pihan-Kijasowa 1999: 105; Szczepankowska 2004: 148; Turska 1983: 18).

Kresowym zjawiskiem fonetycznym jest ponadto przejście połączeń *eń*, *oń* w *ę*, *ą* w pozycji przed spółgłoskami zwarto-szczelinowymi (*c*, *č*), szczelinowymi (*s*) i zwartymi (*k*) w wyrazach rodzimych. W listach Woronicza znaleźć można pojedyncze przykłady tej cechy: *zakączenie* (BN 6916, 79), *zakączenia* ‘zakończenia’ (AR, 75). Zapisy tego typu poświadczają jednocześnie dwa zjawiska: dyspalatalizację miękkiego *ń* w połączeniu *ńč* itd., czyli wymowę typu *zakonczenia*, oraz powstanie wtórnej samogłoski nosowej *ę* lub *ą* w miejscu połączenia *oń* lub *eń*. Status każdego z tych dwu zjawisk jest odmienny. Formy z *ę*, *ą* zamiast *eń*, *oń* stanowią niewątpliwą, choć tylko graficzną, właściwość kresową, nieznaną innym regionom Polski. Należy je uznać za hiperyzmy graficzne wobec częstych w polszczyźnie kresowej połączeń *en*, *on* w miejscu samogłosek nosowych (zob. wyżej *monż*, *ksionże*)<sup>18</sup>. Natomiast dyspalatalizacja spółgłoski *ń* przed zwarto-szczelinowymi i innymi spółgłoskami bywa traktowana albo jako zjawisko kresowe, związane z fonetycznym wpływem ukraińskim (Dejna 1991: 220; Dziegiel 2003: 155), a w polszczyźnie północnokresowej z wpływem białoruskim (Kurzowa 2006: 129; Smolińska 1983: 38, 54; Trypućko 1955: 163), szeroko poświadczone w tekstach (Kosyl 1978: 115; Kość 1999: 73–74, 97; Kurzowa 1972: 51–52, 2006: 128–130; Smolińska 1983: 54–55; Trypućko 1955: 164–168; Turska 1930: 38–39; Zaleski 1969: 141–143; Zieniukowa 1967: 58–59), albo jako

<sup>18</sup> Przeciwno fonetycznej interpretacji owych zapisów przemawiają dwa argumenty: 1) słaba pozycja samogłosek nosowych w polszczyźnie kresowej, 2) brak połączeń z samogłoskami nosowymi typu *zakączyć* we współczesnej polszczyźnie południowokresowej (zob. Sicińska 2018: 417–419).

właściwość, która jeszcze w XVII i XVIII w. wykazywała zasięg ogólnopolski, a dopiero w XIX w. stała się właściwością o zasięgu ograniczonym do Kresów (Weiss-Brzezina 1971: 115–123; Pihan-Kijasowa 1999: 148–152; Ostaszewska (red.) 2002: 62–63).

Ważną cechą polszczyzny kresowej jest miękka wymowa *s*, *z*, *c* w wyrazach zapożyczonych z łaciny zakończonych na *-yja*, *-ija*. Ten typ wymowy poświadczają zapisy przez *-ia*: *aplikacia* (AR, 35), *dyspozycja* (AR, 40), *intencja* (AR, 76), *kontumacja* (AR, 28), *Satisfakcją* (AR, 25), *Transakcja* (AR, 29)<sup>19</sup>. Zagadnienie to wiąże się z procesem ściągnięcia dwusylabowych grup *-ija*, *-yja* do jednosylabowych *-ja*, które zostało zapoczątkowane w XVII w. (Chotkowska 1966). Zamiast wcześniejszych zapisów *-iia*, *-yia* (*bibliia*, *komisya*) zaczęły się wówczas pojawiać zapisy *-ia*, *-ya* (*biblia*, *komisya*). Jeżeli zapis przez *-ia* pojawia się w tekście XVIII-wiecznym po stwardniałych spółgłoskach *s*, *z*, *c* (*okazia*, *relacja*, *komisia*), to należy go odczytywać jako świadectwo miękkiej wymowy spółgłosek, czyli wymowę typu *komiśia* lub nawet *komiśa*. Realność takiej w pełni miękkiej wymowy spółgłosek we wskazanych pozycjach potwierdzili w odmianie południowokresowej Tadeusz Lehr-Spławiński (1966: 134) oraz Kazimierz Nitsch (1954a: 206), zaś w polszczyźnie Kresów Północnych Halina Turska (1983: 19) i Halina Karaś (2001: 117). Pełne zmiękczenie spółgłosek *s*, *z*, *c* w polszczyźnie kresowej spowodowane jest zapewne hiperpoprawną tendencją do unikania regionalnej wymowy *c'*, *z'*, *s'* (Brzezina 1972: 119–123; Karaś 2001: 117; Sicińska 2013: 150–151; Turska 1983: 19).

Kolejną cechą fonetyczną, której można przyznać status regionalizmu kresowego, choć tylko frekwencyjnego (zob. Bajerowa 1964: 214; Pihan-Kijasowa 1999: 147–148), jest widoczna w listach Woronicza wymowa grupy *śl-* w miejscu *śl-*: *doszle* ‘dośle’ (BN 6913, 73v), *przyszlesz* ‘przyślesz’ (BN 6916, 66), *się przyszle* ‘przyśle się’ (BN 6913, 77). Wymiana *śl-* > *śl-* uważana jest dość powszechnie za właściwość kresową (Nitsch 1954a: 211), która znajduje oparcie we wschodniosłowiańskiej wymowie typu *szlub*, *poszliu* (Bajerowa 1986: 124). Jest ona bardzo licznie poświadczona w tekstach południowokresowych z XVII i XVIII w. (Brzezina 1974: 297–298; Brzeziński 1975: 15; Kość 1999: 76; Kwaśniewska-Mżyk 1969: 300; Wiśniewska 1975: 36; Wójcik 1977: 42; Zieniukowa 1968: 40), ale też późniejszych, a ponadto w polszczyźnie Kresów Północnych (Kurzowa 2006: 127–12; Pihan-Kijasowa 1999: 146).

<sup>19</sup> Oprócz tego występują też oczywiście zapisy przez *-ya*, np. *adoracya* (AR, 35), *dekларacya* (AR, 52), *Exekucya* (AR, 47), *instancya* (AR, 51).

## Kresowizmy fleksyjne

Jednym z kresowizmów fleksyjnych, który uwidocznił się w polszczyźnie Woronicza, jest końcówka *-e* zamiast *-o* w mianowniku i bierniku lp. rodzaju nijakiego zaimków twar-dotematowych: *te* [...] *dotknięcie* (BN 6916, 64). W stuleciach XVII i XVIII były to formy często notowane właśnie u autorów kresowych (Brzeziński 1975: 22; Kosyl 1984: 206–207; Kurzowa 2006: 275–276; Kwaśniewska-Mżyk 1977: 148; Lindert 1972: 214; Weiss-Brzezina 1965: 149; Zieniukowa 1968: 96). Trudno rozstrzygnąć jednoznacznie, jakie jest podłoże występowania końcówki *-e* w zaimkach *ten*, *tamten*, *sam* itp. Mogła się ona pojawić albo na wzór zaimków miękdotematowych (*moje*, *nasze*), albo na skutek przejęcia końcówki przymiotnikowej (*małe*, *zielone*) (por. Dunaj 1974: 60; Kosyl 1984: 206; Kurzowa 2006: 275; Zieniukowa 1968: 96), albo też jako rezultat bezpośredniego wpływu języków wschodniosłowiańskich (por. ukr. *ce*, *te dytia*, *misto*) (Bešta 1971: 230; Klemensiewicz 1961: 292).

W polszczyźnie Woronicza pojawiają się także przykłady mieszania form męskoosobowych i niemęskoosobowych czasownika w 3. os. lm., ściślej przy podmiocie wyrażonym rzeczownikiem niemęskoosobowym pojawia się w funkcji orzeczenia forma męskoosobowa czasownika: „*Io Im Pani krakowska z Io Im Panną krakowską dnia wczorayszego tu pozno Staneli*” (AR, 7). Wprawdzie formy tego typu występowały w języku literackim od wieku XVII po wiek XIX, a przyczyną ich występowania był długotrwały proces kształtowania się kategorii męskoosobowości w języku polskim (Ostaszewska (red.) 2002: 116; Pisarkowa 1984: 19), jednak zdaniem Z. Kurzowej brak zgodności rodzajowej w połączeniach podmiotu z orzeczeniem zdecydowanie wyraźniej zaznaczył się w XVII i XVIII w. w polszczyźnie kresowej, do czego przyczynił się wpływ języków ruskich dysponujących w liczbie mnogiej tylko jedną końcówką czasu przeszłego (2006: 291–292). Potwierdzeniem tej tezy mogą być liczne notacje owych konstrukcji w tekstach kresowych z XVII i XVIII w. (Kość 1999: 85–86; Kurzowa 2006: 291; Kwaśniewska-Mżyk 1977: 148; Smolińska 1983: 125–126; Sokółska 1999: 213–214; Weiss-Brzezina 1965: 161–162; Zieniukowa 1968: 58–59, 119), ale także w tekstach późniejszych (np. Kurzowa 1972: 123; Trypućko 1955: 405–406; Turska 1930: 59; 1983: 22). Za kresowym zasięgiem cechy przemawia też fakt, że rozszerzony zakres użycia męskoosobowej końcówki *-li* znamionuje gwary pograniczne na wschodzie (Buczyński 1967: 230) oraz gwary kresowe (Dzięgiel 2003: 165).

Jedną z kresowych osobliwości fleksyjno-składniowych jest konstrukcja z nietypowym dla polszczyzny szykiem w formach trybu przypuszczającego typu *aby robiłem*. Została ona zaświadczona kilkakrotnie w listach

Woronicza: „upraszam JOWXMsci Dobrodzieja *aby* z Respektu Panskiego, *miałem* pozwolenie” (AR, 25); „*aby* na Terminie przypadającym [...] *mogłem* odebrać Sumke” (AR, 44–45); „*Zeby* bezzawodnie *Oddalismy* co iesel naszej powinności JOWXMsci Dobrodziejowi” (AR, 88). Konstrukcje te właściwe są pograniczom językowym, głównie pograniczu polsko-ukraińskiemu (Rittel 1972: 95–97).

Inną osobliwością są konstrukcje z podwojoną końcówką osobową w formach trybu przypuszczającego: „Suppli<kuje> JOWXMsci Dobrodzieja, *abys* Swoim Przyjaciółom [...] te Sprawy [...] Zalecic *raczyłes*” (AR, 51); „prosze WWMM Pana *abys* mi tesz pasy ktorych wyglądam [...] przysłać *raczyłes*” (BN 6916, 66); „Opowi [...] JmP Dopniarski [...] negocjacye y machinacye JOWXMsci Dobrodziejowi ktorym *abys* Zapobiezec *raczyłes*” (AR, 48–49); „donoszę upraszaiąc wielce *abys* mego przybycia głosic *nie raczyłes*” (BN 6913, 83). Formy te, analogiczne do form czasu przeszłego z podwojoną końcówką typu *alem zrobiłem*, mogą stanowić hiperyzm na tle form bezkońcówkowych typu *ja by robił*, czyli charakterystycznych cech polszczyzny kresowej (por. Rittel 1972: 94; Turska 1983: 22).

## Kresowizmy składniowe

Za kresowy regionalizm należy uznać pełniącą funkcję okolicznika czasu konstrukcję składającą się z przyimka *na* oraz rzeczownika w miejscowniku (dziś *w* + miejscownik): „*aby na Terminie* przypadającym [...] *mogłem* odebrać Sumke” (AR, 44–45). Niektórzy badacze traktują tę konstrukcję jako genetycznie ruską (Turska 1930: 61; Stankiewicz 1936: 249), jednak przeciwko takiej interpretacji przemawia fakt występowania wspomnianej konstrukcji już w staropolszczyźnie (Kurzowa 1972: 140; Pisarkowa 1984: 49). Należy ją uznać za strukturę rodzimą. Jednak liczne poświadczenia konstrukcji *na* + miejscownik w tekstach kresowych doby średniopolskiej i nowopolskiej (zob. m.in. Kurzowa 2006: 321; Lindert 1988: 153; Sicińska 2013: 293–294; Smolińska 1983: 129; Sokólska 1999: 236; Szczepankowska 1999: 271; Zalesski 1975: 105; ZapXVII: 49; ZapXVIII: 43; ZapXVIII–XIX: 46) pozwalają ją uznać za ówczesny kresowizm frekwencyjny.

Do interesujących cech kresowych z poziomu składni należą nietypowe dla polszczyzny połączenia liczebników *dwa*, *trzy*, *cztery* z rzeczownikami niemęskoosobowymi w dopełniaczu, czyli ze składnią rządu zamiast składni zgody. Przykłady z korespondencji Woronicza są następujące: „gdzie *niedziel dwie* Zabawic bende musiał” (BN 6916, 64v); „Przez *niedziel dwie* nacieszywszy sie z Woiskami Rossyiskimi” (AR, 50); „Arendarze [...] niedopłacili

Za lat trzy” (AR, 85); „Przeczekawszy lat trzy [...] dopomniałem się dla siebie satysfakcyi” (BN 6913, 68). Konstrukcje z dopełniaczem zamiast mianownika notowane są w dobie średniopolskiej przede wszystkim w tekstach kresowych (Jurkowski 1985: 335–336; Kość 1999: 104; Lindert 1971: 153; Smolińska 1983: 126; Sokólska 1999: 238–239; Szczepankowska 1999: 275; Weiss-Brzezina 1965: 158; Wiśniewska 1975: 87), dlatego przypisuje się im zasięg ograniczony do Kresów i pogranicza wschodniego, genezy zaś upatruje się we wpływie języków wschodniosłowiańskich. Te same konstrukcje spotykane w tym samym czasie na terenie etnicznej Polski miały najprawdopodobniej inne podłoże, mianowicie powstawały wskutek analogii do połączeń z liczebnikami od *pięciu* wzwyż oraz pod wpływem zmiany szyku (Klemensiewicz 1930: 87). Natomiast w późniejszym czasie występowanie tego typu konstrukcji ograniczyło się już tylko do terenów kresowych i obszaru pogranicza wschodniego (Sicińska 2017).

Badana korespondencja przynosi również poświadczenie typowej dla Kresów składni *genetivus comparationis*, gdy po przysłówku w stopniu wyższym występuje dopełniacz zamiast wyrażenia przyimkowego: „czekam *wiecei puł roku*” (BN 6916, 66); „*Ia naidalei trzech niedziel* z moją Zoną podobno ruszemy się ztąd do Woisławic” (BN 6916, 79v). Konstrukcje takie występowały na dawnych Kresach jeszcze w XIX w. (Bajerowa 2000: 82; Koniusz 1993: 98).

## Podsumowanie

Regionalne fakty językowe o zasięgu kresowym, które możemy zaobserwować w listach N.K. Woronicza, mają charakter przede wszystkim gramatyczny. Na poziomie leksyki polszczyzna Woronicza nie wykazuje nacechowania regionalnego.

W zakresie fonetyki poświadczonych zostało pięć cech kresowych: redukcje samogłosek nieakcentowanych (*posiedzić*), zakłócenia w realizacji samogłosek nosowych polegające na odnosowanej wymowie samogłoski nosowej *o* (*robio*, *minowszy*) oraz na asynchronicznej wymowie samogłosek nosowych przed szczelinowymi (*Xionze*), przejście połączeń *eń*, *oń* w *e*, *o* przed spółgłoskami *c*, *č* (*zakączenia*), miękka wymowa spółgłosek *s*, *z*, *c* w rzeczownikach na *-yja*, *-ija* (*dyspozycia*), wymowa grupy *śl-* w miejscu *śl-* (*przyszlesz*).

Na poziomie fleksji wystąpiło pięć właściwości kresowych: końcówka *-e* zamiast *-o* w mianowniku i bierniku lp. r. n. zaimka (*te dotknięcie*), mieszanie form męskoosobowych i niemęskoosobowych czasownika w 3. os. lm. (*Io Im Pani krakowska z Io Im Panną krakowską Staneli*), konstrukcja

z nietypowym dla polszczyzny szykiem w formach trybu przypuszczającego (*aby miałem*), konstrukcje z podwojoną końcówką osobową w formach trybu przypuszczającego (*abyś raczyłeś*).

Na poziomie składni odnotowane zostały trzy cechy regionalne, mianowicie: konstrukcja przyimkowa *na* + miejscownik w funkcji okolicznika czasu (*na Terminie*), połączenia liczebników *dwa*, *trzy*, *cztery* z rzeczownikami niemęskoosobowymi w dopełniaczu (*lat trzy*) oraz składnia *genetivus comparisonis* (*wiecei puł roku*).

Geneza kresowizmów może być, jak wiadomo, różnorodna. Są to zarówno cechy archaiczne, które zachowały się na peryferycznych terenach kresowych (niejednokrotnie dzięki podtrzymującemu wpływowi ukraińskiemu), jak i innowacje będące rezultatem, albo wewnętrznej ewolucji językowej, albo interferencji ukraińskiej, a niekiedy obu tych procesów łącznie (Kość, 2000; Kurzowa 2006; Nowowiejski 1996: 51–52; Urbańczyk 1979: 210).

Do archaizmów należy zaliczyć odnotowane u Woronicza kresowizmy składniowe, czyli konstrukcję *na* + rzeczownik w miejscowniku, połączenia liczebnikowe typu *lat trzy* i składnię *genetivus comparisonis*. We wszystkich czynnikiem wspomagającym zachowanie cechy dawnej mógł być wpływ wschodniosłowiański.

Dominują w polszczyźnie Woronicza kresowizmy innowacyjne, z reguły uwarunkowane jednocześnie wewnętrzną ewolucją polszczyzny południowo-kresowej i wpływami ukraińskimi. Innowacje kresowe to rozmaite struktury hybrydalne i hiperpoprawne wynikające ze zderzenia dwóch systemów językowych, takie jak: miękkość spółgłosek *s*, *z*, *c* w wyrazach obcych typu *dyspozycia*, końcówka *-e* w zaimku *ten* dla rodzaju nijakiego, orzeczenie w rodzaju męskoosobowym przy rzeczowniku niemęskoosobowym, formy trybu przypuszczającego typu *aby miałem*, a także konstrukcje z podwojoną końcówką osobową w formach trybu przypuszczającego typu *abyś raczyłeś*.

Cechą o znamionach innowacji podyktowanej wyłącznie wpływem ukraińskim są zakłócenia w realizacji samogłosek nosowych, tj. odnosowanie samogłoski *o* w wygłosie oraz konsonantyczna wymowa samogłosek nosowych przed szczelinowymi. Taką cechą byłaby również redukcja samogłosek nieakcentowanych, gdyby została poświadczona przykładami innymi niż sufiks czasownikowy *-eć*.

Wymienione kresowizmy południowe nie mają może licznych poświadczeń tekstowych w badanej korespondencji, ale sam ich zasób jest znaczący. Taki stopień regionalizacji, tzn. duży repertuar cech przy niewielkiej liczbie poświadczeń, jest typowy dla wszelkich tekstów dawnych i współczesnych o nacechowaniu regionalnym.

## Literatura

- Bajerowa I. (1964): *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*. Wrocław.
- Bajerowa I. (1986): *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*. Katowice.
- Bajerowa I. (2000): *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. 3: *Składnia. Synteza*. Katowice.
- Bešta T. (1971): *Z badań nad wschodniosłowiańskimi wpływami językowymi w polszczyźnie romantyków*. „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”. T. 17, s. 199–241.
- Bizior R. (2003): *O języku prozy Jędrzeja Kitowicza*. Częstochowa.
- Borek H. (1962): *Język Adama Gdaciusa. Przyczynek do dziejów polszczyzny śląskiej*. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Brzezina M. (1971): *Fonetyczne dialektyzmy I. Krasickiego w autografie „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadków”*. „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze” z. 35, s. 151–168.
- Brzezina M. (1972): *Zapisy typu ambicja, pensja, okazja w „Diariuszu” Hieronima Radziwiłła z r. 1747*. „Język Polski” 52, z. 2, s. 118–124.
- Brzezina M. (1974): *Język Franciszka Zabłockiego*. „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze” z. 41, s. 181–244; z. 42, s. 295–328.
- Brzezina M. (1973): *Pisownia śródgłosowego ę u niektórych autorów XVII i XVIII w.* „Język Polski” 53, z. 5, s. 362–365.
- Brzeziński J. (1975): *Język Franciszka Dionizego Książczaka*. Zielona Góra.
- Cechosz I. (1999): *O języku polskim w dzisiejszym Kijowie*. [W:] *Język polski dawnych Kresów Wschodnich*. T. 2: *Studia i materiały*. Red. J. Rieger. Warszawa, s. 115–137.
- Chotkowska J. (1996): *Pisownia oraz wartość fonetyczna zakończeń -ia || -ya, -iia || -yia w odmianie zapożyczonych rzeczowników żeńskich. Na materiale „Słownika języka polskiego XVII i I. połowy XVIII wieku”*. [W:] *Studia historycznojęzykowe*. T. 2: *Fleksja historyczna*. Red. M. Kucała, W.R. Rzepka. Kraków, s. 223–239.
- Dejna K. (1991): *Guara Milna*. [W:] tegoż: *Z zagadnień ewolucji oraz interferencji językowej*. Łódź, s. 198–239 (pierwotny wydanie: 1956).
- Dejna K. (1993): *Dialekty polskie*. Wrocław.
- Dzięgiel E. (2003): *Polshczyzna na Ukrainie. Sytuacja językowa w wybranych wsiach chłopskich i szlacheckich*. Warszawa.
- Jurkowski M. (1983): *Nosówki Jana III Sobieskiego*. [W:] *Studia nad polshczyzną kresową*. T. 2. Red. J. Rieger, W. Werenicz. Warszawa, s. 119–125.
- Jurkowski M. (1985): *Składnia liczebnika dwa (oba, obadwa) w „Listach do Marysieńki” Sobieskiego*. „Język Polski” 65, z. 5, s. 333–339.
- Karaś H. (red.) (2001): *Język polski na Kowieńszczyźnie. Historia. Sytuacja socjolingwistyczna. Cechy językowe. Teksty*. Warszawa–Wilno.
- Klemensiewicz Z. (1930): *Liczebnik główny w polshczyźnie literackiej. Historia formy i składni*. „Prace Filologiczne”. T. 15, s. 1–130.
- Klemensiewicz Z. (1961): *Szkic gramatycznej charakterystyki poetyckiego języka Słowackiego*. [W:] tegoż: *W kręgu języka literackiego i artystycznego*. Warszawa, s. 280–300.
- Kojder M. (2019): *Antroponimia historyczna wiernych chełmskiej diecezji grecko-unickiej (1662–1810)*. Lublin.
- Koniusz E. (1993): *Elementy kresowe w języku „Listów do rodziny 1820–1863” J.I. Kraszewskiego*. [W:] *Nad twórczością Józefa Ignacego Kraszewskiego. Studia*. Red. H. Bursztyńska. Kraków, s. 93–109.
- Kostecka-Sadowa A. (2005): *Współczesna polshczyzna południowokresowa na przykładzie Mościsk i okolic (uwagi o fonetyce i fleksji)*. „Język Polski” 85, z. 3, s. 230–241.

- Kosyl C. (1978): *Właściwości fonetyczne polszczyzny kresowej w 1. połowie XVIII wieku (na przykładzie języka mieszczan hrubieszowskich)*. „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”. T. 17, s. 105–121.
- Kość J. (1999): *Polszczyzna południowokresowa na polsko-ukraińskim pograniczu językowym w perspektywie historycznej*. Lublin.
- Kowalska A. (1986): *Dzieje języka polskiego na Górnym Śląsku w okresie habsburskim (1526–1742)*. Wrocław.
- Kurzowa Z. (1972): *Studia nad językiem filomatów i filaretów (fonetyka, fleksja, składnia)*. „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze” z. 38.
- Kurzowa Z. (1983): *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*. Warszawa–Kraków.
- Kurzowa Z. (2006): *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.* [W:] *też: Prace językoznawcze*. T. 2. Wybór i oprac. M. Szpizakowska, M. Skarżyński. Kraków.
- Kwaśniewska-Mżyk K. (1969): *Język „Pamiętników” Franciszka Karpińskiego*. „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Językoznawstwo” 4, s. 289–353.
- Kwaśniewska-Mżyk K. (1977): *Regionalizmy w utworach Franciszka Karpińskiego*. „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Językoznawstwo” 6, s. 143–155.
- Lehr-Splawiński T. (1966): *Wzajemne wpływy polsko-ruskie w dziedzinie językowej*. [W:] *tegoż: Studia i szkice wybrane z językoznawstwa słowiańskiego*. Seria 2. Warszawa, s. 130–142.
- Nitsch K. (1954a): *O wzajemnym stosunku gwar ludowych i języka literackiego*. [W:] *tegoż: Wybór pism polonistycznych*. T. 1. Wrocław, s. 193–218.
- Nitsch K. (1954b): *Z historii polskich rymów*. [W:] *tegoż: Wybór pism polonistycznych*. T. 1. Wrocław, s. 33–77.
- Nowowiejski B. (1996): *Kresowizm – co to takiego?* [W:] *Wilno i Kresy północno-wschodnie*. T. 3: *Polszczyzna kresowa*. Red. E. Feliksiak, B. Nowowiejski. Białystok, s. 43–61.
- Olejnik M. (2019): *Antroponimia starostwa grabowieckiego (XVI–XVIII w.)*. Lublin.
- Ostaszewska D. (red.) (2002): *Polszczyzna XVII wieku. Stan i przeobrażenia*. Katowice.
- Pihan-Kijasowa A. (1999): *Literacka polszczyzna kresów północno-wschodnich XVII wieku. Fonetyka*. Poznań.
- Pułaski K. (2004): *Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy*. T. 2. Oprac. T. Epsztein, S. Górzyński. Wyd. 2 popr. i uzupełn. Warszawa.
- Rieger J. (1997): *Interferencje ukraińskie w gwarach polskich na Podolu*. [W:] *Interferencje w językach i dialektach słowiańskich*. Red. E. Umińska-Tytoń. Łódź, s. 134–140.
- Rittel T. (1972): *Niektóre problemy redundancji i szyku enklityki w języku polskim*. „Język Polski” 52, z. 2, s. 88–98.
- Sicińska K. (2013): *Polszczyzna południowokresowa XVII i XVIII wieku (na podstawie epistolografii)*. Łódź.
- Sicińska K. (2017): *Konstrukcje typu niedziel dwie – przejaw analogii czy rezultat wpływu obcego?*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica”. T. 51(2), s. 113–128, <http://repozytorium.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/21476?locale-attribute=en>
- Sicińska K. (2018): *Dylematy interpretacyjne badacza dawnej polszczyzny południowokresowej*. [W:] *Historia języka w XXI wieku. Stan i perspektywy*. Red. M. Pastuch, M. Siuciak. Katowice, s. 415–435.
- Sicińska K. (2020): *O statusie i nazewnictwie odmian języka polskiego na dawnych Kresach Wschodnich*. „Prace Filologiczne”. T. 75/2, s. 237–262.
- Siekierska K. (1970): *Zanik rezonansu nosowego w śródgłosie w języku polskim XVII/XVIII w.* „Prace Filologiczne”. T. 20, s. 111–122.
- Siekierska K. (1974): *Język Wojciecha Stanisława Chrościńskiego. Studium mazowieckiej polszczyzny z przełomu XVII i XVIII wieku*. Wrocław.

- Smolińska B. (1983): *Polszczyzna północnokresowa z przełomu XVII i XVIII w. Na podstawie rękopisów Jana Władysława Poczubuta Odlanickiego i Antoniego Kazimierza Sapiehy*. Wrocław.
- Sokołska U. (1999): *Składnia siedemnastowiecznej polszczyzny Kresów północno-wschodnich*. [W:] *Polszczyzna północno-wschodnia*. Cz. 2. Red. B. Nowowiejski. Białystok, s. 211–261.
- Sulimierski F., Chlebowski B., Walewski W. (red.) (1880–1902): *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. I–XV. Warszawa. SGKP
- Szczepankowska I. (1999): *Składnia XVIII-wiecznej polszczyzny kresowej wobec wpływów obcych (na materiale korespondencji K.S. Radziwiłła)*. [W:] *Polszczyzna północno-wschodnia*. Cz. 2. Red. B. Nowowiejski. Białystok, s. 263–277.
- Szczepankowska I. (2004): *Polszczyzna doby stanisławowskiej w dzienniku Teofili z Jabłonowskich Sapieżyny (ortografia, fonetyka, fleksja)*. [W:] *też: Studia nad polszczyzną epoki stanisławowskiej*. Białystok, s. 125–158.
- Szlesiński I. (1968): *Język Samuela Twardowskiego (fonetyka i fleksja)*. „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”. T. 14, s. 333–400.
- Trypućko J. (1955–1957): *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*. T. 1–2. Uppsala.
- Turska H. (1930): *Język Jana Chodźki. Przyczynek do historii języka polskiego na obszarze północno-wschodnim Rzeczypospolitej*. Wilno.
- Turska H. (1983): *Język polski na Wileńszczyźnie*. [W:] *Studia nad polszczyzną kresową*. T. 2. Red. J. Rieger, W. Werenicz. Wrocław, s. 15–23.
- Urbańczyk S. (1983): *List króla Jana III w wezyrskich namiotach pisany*. „Język Polski” 63, z. 4–5, s. 247–255.
- Weiss-Brzezina M. (1965): *Regionalizmy kresowe w „Pamiętniku” Rusieckiej*. „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze” z. 15, s. 119–175.
- Wiśniewska H. (1975): *Polszczyzna przemyska wieków XVII–XVIII*. Wrocław.
- Wolnicz-Pawłowska E., Szulowska W. (1998): *Antroponimia polska na Kresach południowo-wschodnich. XV–XIX wiek*. Warszawa.
- Wójcik R. (1977): *Język Wacława Rzewuskiego*. Szczecin.
- Zaleski J. (1975): *Język Aleksandra Fredry*. Cz. 2: *Fleksja, składnia, słowotwórstwo, słownictwo*. Wrocław.
- Zawilska K. (2007): *Polszczyzna toruńskich gazet rękopiśmiennych z XVII i XVIII wieku. Wybrane zagadnienia*. Poznań.
- Zieniukowa J. (1967): *Elementy kresowe w języku Jana St. Jabłonowskiego (1669–1731)*. „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”. T. 7, s. 55–64.
- Zieniukowa J. (1968): *Z dziejów polszczyzny literackiej w XVIII wieku. Język pism Jana Jabłonowskiego wobec ówczesnych przepisów normatywnych*. Wrocław.
- Zapomniane konstrukcje składni średniopolskiej (XVI wiek)*. Wybór przykładów (1971). Oprac. Z. Klemensiewicz, K. Pisarkowa, A. Kałowska, K. Oszywianka, J. Twardzikowa. Wrocław. ZapXVII
- Zapomniane konstrukcje składni średniopolskiej (1700–1780)*. Wybór przykładów (1973). Oprac. K. Pisarkowa, A. Kałowska, M. Szybistowa, J. Twardzikowa. Wrocław. ZapXVIII
- Zapomniane konstrukcje składni nowopolskiej (1780–1822)*. Wybór przykładów (1974). Oprac. A. Kałowska, K. Pisarkowa, M. Szybistowa, J. Twardzikowa. Wrocław. ZapXVIII–XIX
- <[https://pl.wikipedia.org/wiki/Nikodem\\_Kazimierz\\_Woronicz](https://pl.wikipedia.org/wiki/Nikodem_Kazimierz_Woronicz)>, dostęp: 17.09.2024.



Aleksandra Wieczorek

Instytut Języka Polskiego PAN

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8829-559X>

e-mail: [aleksandra.wieczorek@ijppan.pl](mailto:aleksandra.wieczorek@ijppan.pl)

## Liczebniki zakończone na *-kroć* w Elektronicznym Słowniku Języka Polskiego XVII i XVIII Wieku\*

Numerals ending in *-kroć* in the Electronic Dictionary of the 17th- and 18th-century Polish

### Abstrakt

Artykuł przedstawia charakterystykę gramatyczną i opis funkcjonowania liczebników zakończonych na *-kroć* w tekstach polskich z XVII i XVIII w. Analiza została przeprowadzona na przykładzie leksemów od DWAKROĆ do DZIEWIĘĆKROĆ na materiale Elektronicznego Korpusu Tekstów Polskich z XVII i XVIII Wieku. Wyniki badań wykorzystano przy tworzeniu artykułów hasłowych dla badanych wyrazów w Elektronicznym Słowniku Języka Polskiego XVII i XVIII Wieku.

**Słowa kluczowe:** liczebnik krotny, polszczyzna XVII i XVIII w., leksykografia historyczna, lingwistyka korpusowa

### Abstract

The article presents grammatical characteristics and description of the functioning of numerals ending in *-kroć* in Polish texts from the 17th and 18th centuries. The analysis concerns lexemes from DWAKROĆ [‘two times’] to DZIEWIĘĆKROĆ [‘nine times’] excerpted from the material found in the Electronic Corpus of 17th- and 18th-century Polish Texts. The research results were used to create lexical entries for the analysed words in the *Electronic Dictionary of the 17th- and 18th-century Polish*.

**Keywords:** multiplicative numeral, Polish language of the 17th and 18th centuries, historical lexicography, corpus linguistics

---

\* Wstępne wyniki badań przedstawiłam w referacie pt. *Numerals ending in -kroć in Middle Polish and their grammatical description in the Electronic Dictionary of the 17th- and 18th-century Polish*, wygłoszonym podczas konferencji Corpus Approaches to Lexicogrammar (LxGr) 2024 (Wieczorek 2024).

## 1. Wstęp

Inspiracją do napisania artykułu było opracowanie wyrazów złożonych z rdzenia liczebnikowego i elementu *-kroć* w Elektronicznym Słowniku Języka Polskiego XVII i XVIII Wieku (dalej: e-SXVII). W tekstach z XVII i XVIII w. miały one więcej funkcji gramatycznych niż mają współcześnie. Aby zamieścić ich kompletny opis w e-SXVII, należało przeanalizować ich funkcjonowanie w tekstach z epoki i rozstrzygnąć, czy ten materiał pozwala traktować je jako pełnoprawne leksemy (a nie grupy składniowe) i włączać do słownika, a jeśli tak, to jaką charakterystykę gramatyczną im nadać. Analiza tych problemów zostanie opisana na przykładzie leksemów DWAKROĆ, TRZYKROĆ, CZTERYKROĆ, PIĘCKROĆ, SZEŚĆKROĆ, SIEDMKROĆ, OŚMKROĆ i DZIEWIĘCKROĆ. Pomocniczo wykorzystałam też cytaty zawierające inne wyrazy zakończone na *-kroć* z tekstów XVII- i XVIII-wiecznych, a także materiał ze słowników polszczyzny różnych epok. W artykule opisuję także rozwój tej grupy wyrazów, wykraczając nieco poza XVII i XVIII w., ze szczególnym naciskiem na jej opis gramatyczny.

Stosuję termin *liczebnik* (*odmienny* lub *nieodmienny*) zgodnie z klasyfikacją przyjętą w e-SXVII. Łączy ona klasyfikację leksemów polskich na części mowy opartą o kryteria formalne, czyli morfologiczne i składniowe (zob. zwłaszcza Saloni *et al.* 2020: 69; por. też Laskowski 1984a: 36–37 i 1984b: 283–284; Wróbel 2001: 78–79), z podejściem tradycyjnym, opartym na semantyce, gdzie do liczebników włączano wszystkie wyrazy odnoszące się do liczb (zob. np. Urbańczyk 1992: 186; Bańko 2002: 62–65). Dwie grupy w e-SXVII: *liczebniki odmienne przez przypadki i rodzaje*, odpowiadające tradycyjnym liczebnikom głównym i ułamkowym, oraz *liczebniki odmienne przez przypadki*, odpowiadające tradycyjnym liczebnikom zbiorowym, w ujęciu współczesnym należą do liczebników. *Liczebniki odmienne przez przypadki, liczby i rodzaje* odpowiadają tradycyjnym liczebnikom porządkowym, krotnym przymiotnikowym, mnożnym i wielorakim, współcześnie traktowanym jako przymiotniki. *Liczebniki nieodmienne* natomiast odpowiadają tradycyjnym liczebnikom krotnym przysłówkowym, a także zespołowym, współcześnie zwykle traktowanym jako przysłówki (niekiedy z przydawką: *liczebnikowe*).

## 2. O słowniku

W e-SXVII w każdym artykule hasłowym notowane są wszystkie poświadczone w tekstach z epoki formy gramatyczne danego leksemu, podawana jest także jego charakterystyka gramatyczna, przede wszystkim część

mowy (zob. Adamiec *et al.* 2023: 120). W tym tekście spośród repertuaru części mowy stosowanego w e-SXVII będą nas interesować liczebniki nieodmienne oraz liczebniki odmienne wyłącznie przez przypadki. Zgodnie z założeniami e-SXVII (podobnie jak w innych słownikach języka polskiego) formy gramatyczne odnoszące się do tak samo brzmiącej formy podstawowej, ale kwalifikowane jako różne części mowy, należy opisać w dwóch różnych, homonimicznych artykułach hasłowych. Analiza funkcjonowania wyrazów zakończonych na *-kroć* pokazała dla wielu z nich konieczność utworzenia dwóch haseł homonimicznych.

### 3. O korpusie

Materiał ilustracyjny do słownika oraz do artykułu pochodzi głównie z Elektronicznego Korpusu Tekstów Polskich z XVII i XVIII Wieku (dalej: KorBa; zob. też Gruszczyński *et al.* 2020 i 2022). Korpus zawiera różnorodne teksty z epoki o objętości niemal 27 mln segmentów. Anotacja morfosyntaktyczna oraz warstwa transkrypcji (zapisu w wersji znormalizowanej) ułatwiają prowadzenie szczegółowych kwerend.

### 4. Przedstawienie problemu badawczego

Już pobieżny ogląd materiału pokazuje, że wyrazy zakończone na *-kroć* były w XVII i XVIII w. znacznie częstsze niż obecnie, zarówno jeśli chodzi o ich reprezentację słownikową, jak i tekstową. Odnotowujemy więcej wyrazów utworzonych z tym elementem, także zbudowanych z liczebników odnoszących się do liczb powyżej dziesięciu, a nawet powyżej stu, choć te ostatnie pojawiają się głównie w słownikach z epoki (np. DWANAŚCIE-KROĆ: *Ale ich ná rożnych mieyscách dwánaściekroć poráził/ y Pokucie dosýć fortunnie do Korony odebrał. CezWargFranc*<sup>1</sup> 17; SZEŚĆSETKROĆ: *Szếś sět kroć/ Sexcenties* Kn 1113).

Jednocześnie miały one więcej funkcji gramatycznych niż obecnie. Współcześnie wyrazy typu *dwakroć* są charakteryzowane jako przysłówki łączące się z czasownikami lub z przymiotnikami i przysłówkami w stopniu wyższym (zob. ISJP, hasło DWAKROĆ) bądź przysłówki liczebnikowe (zob. SGJP, hasło DWAKROĆ). W prezentowanym tekście leksemy z tej serii o znaczeniu ‘x razy’ będę nazywała *liczebnikami nieodmiennymi*. W tekstach z XVII

---

<sup>1</sup> Zasady transliteracji przykładów są zgodne z tymi przyjętymi w e-SXVII. Rozwinięcie skrótów źródeł znajduje się na końcu artykułu.

i XVIII w. dla wyrazów zakończonych na *-kroć* oprócz pozycji przysłówkowej charakterystyczne są użycia liczebnikowe; często występują one jako składnik liczebników złożonych, zwłaszcza w połączeniu ze *sto tysięcy* w znaczeniu ‘x razy sto tysięcy’, np.:

- *Oycom Theátynom/ trzy kroć sto tysięcy* ‘trzysta tysięcy’ złotych Polskich na murowanie Kościoła. MerkPol 254

W tym znaczeniu zdarzają się także formy zależne, np. *trzechkroć*, dlatego tę grupę będę nazywała *liczebnikami odmiennymi*.

Ze względu na częstą pisownię rozdzielną (np. *dwa kroć*) problemem do rozstrzygnięcia było również to, czy tworzyć tego typu odrębne jednostki słownikowe, czy też potraktować je jako będące *in statu nascendi* i ich użycia notować w haśle KROĆ. Decyzja w tej sprawie zostanie przedstawiona i wyjaśniona dalej.

## 5. Literatura

Współczesne znaczenie wyrazów zakończonych na *-kroć* ‘x razy’ odpowiada ich etymologii. Z pochodzenia są one zestawieniami zbudowanymi z liczebnika głównego oraz elementu *-kroć*, rekonstruowanego przez Wiesława Borysia do psł. *\*kortb/\*korta* ‘raz’ (Boryś 2008: 260). Liczebniki nieodmienne o tej samej etymologii występują współcześnie w niektórych innych językach słowiańskich. Formacje te powstały po rozpadzie prasłowiańszczyzny (Moszyński 2006: 286).

Badacze dziejów polszczyzny zajmowali się przede wszystkim rozwojem liczebników głównych i zbiorowych (np. Klemensiewicz 1930; Kępińska 2005 i 2005a; Siuciak 2008; Stąpor 2008; Słoboda 2012). Liczebniki przysłówkowe (zespolowe, ułamkowe, partytywne, krotne) w staro- i średniopolszczyźnie opisywały Agnieszka Słoboda (2015) i Mirosława Siuciak (2009). Według A. Słobody liczebniki zakończone na *-kroć* funkcjonowały w polszczyźnie średniowiecznej głównie w użyciu przysłówkowym, jednak już wówczas mogły wyrażać także proces mnożenia liczb, wchodząc wraz z innymi wyrazami w skład konstrukcji składniowych (Słoboda 2015: 266 i 269–270). M. Siuciak zauważa w okresie średniopolskim znaczny przyrost konstrukcji wielowyrazowych z wyrazami zakończonymi na *-kroć*, które były szczególnie chętnie stosowane do określania dużych liczb, skąd częste połączenia z grupą *sto tysięcy*. Badaczka zwraca uwagę, że te skomplikowane struktury mogłyby być zastępowane prostszymi nazwami liczb, a jednak były niezwykle popularne, być może stosowane celowo do wywołania wrażenia

liczby tak wielkiej, że aż trudnej do ogarnięcia dla mniej wykształconych osób (Siuciak 2009: 283–284).

Dla współczesnej polszczyzny notowane jest już tylko przysłówkowe użycie leksemów zakończonych na *-kroć* (zob. np. ISJP: hasło DWAKROĆ), choć SGJP notuje (za SJPD) kilka haseł liczebnikowych typu DWAKROĆ, homonimicznych do przysłówkowych, odmiennych przez przypadki i rodzaje, z kwalifikatorem *dawne* (zob. SGJP: hasło DWAKROĆ). Natomiast słowniki XIX- i XX-wieczne notują jeszcze użycia liczebnikowe (choć bez wyraźnej kwalifikacji gramatycznej), zwłaszcza wspomniane już wcześniej połączenia z wyrażeniem *sto tysięcy* (SWil, SW, SJPD). Słowniki te odnotowują także samodzielne występowanie liczebników na *-kroć* w znaczeniu ‘x razy sto tysięcy’.

Hasła typu DWAKROĆ są notowane także w słownikach polszczyzny historycznej epok wcześniejszych niż XVII–XVIII w. (jak SStp czy SXVI – tu jako liczebniki wielokrotne przysłówkowe, w niektórych użyciach pełniące funkcję liczebnika mnogiego). Co istotne, są one również poświadczone w najważniejszych słownikach z XVII i XVIII w., czyli w *Thesarusie...* Grzegorza Knapiusza (Knapiusz 1643) i w *Nowym dykcyjonarzu...* Michała Abrahama Trotza (Trotz 1764).

Warto wspomnieć jeszcze o sposobach opisu gramatycznego wyrazów zakończonych na *-kroć* w wybranych zasobach elektronicznych polszczyzny historycznej. W KorBie są one najczęściej klasyfikowane jako liczebniki przysłówkowe (ze znacznikiem klasy gramatycznej *adunum*), rzadziej jako liczebniki główne (*num*), a sporadycznie jako przysłówki (*adu*). W portalu Apocrypha są one oznakowane jako liczebniki krotne (*num\_freq*), zaś w BLŚP – jako liczebniki przysłówkowe.

## 6. Pozyskiwanie materiału

Kwerendy zostały przeprowadzone na pełnej wersji korpusu KorBa w wersji 2.2, dostępnej od 19 lutego 2024. Wykorzystane zapytania pokażą na przykładzie wyrazu *dwakroć*. Jako pierwsze wpisywałam zapytanie o lemat:

1) [base="dwakroć"]

Tak uzyskałam wystąpienia formy *dwakroć* w różnej wersji zapisu (*dwakroć*, *Dwakroć*, *dwákroć*, a nawet *dúa kroć*, gdyż podczas transkrypcji były łączone formy, które zgodnie z dzisiejszą ortografią powinny być pisane łącznie, a w tekstach z epoki zostały zapisane oddzielnie). Zostały także znalezione formy *dwukroć* i *dwu kroć*. W sumie w ten sposób wyszukane zostały 482 poświadczenia wyrazu *dwakroć*.

Prócz tego zadałam zapytanie mające wyszukać ewentualne formy zależne wyrazu *dwakroć*, które nie zostały prawidłowo zlematyzowane. Szukałam lematów zaczynających się od liter *dw*, mających w środku od jednego do czterech dowolnych znaków (symbolizowanych kropką), kończących się na *kroć* i niezlematyzowanych jako *dwakroć*:

2) [base="dw.{1,4}kroć" & !base="dwakroć"]

To zapytanie dało 14 wyników: *dwóchkroć* (cztery wystąpienia), *Dwoch kroć*, *dwóch kroć*, *dwóch kroć* (trzy wystąpienia), *Dwuch kroć* (dwa wystąpienia), *dwómakroć*, *dwiemákroć*.

Należało także sprawdzić, czy zdarzyło się, by transkryber nie połączył rozdzielnego zapisu. Zadałam zatem kolejne zapytanie, tym razem o dwa segmenty występujące jeden po drugim, pierwszy zlematyzowany jako DWA, a drugi o postaci ortograficznej *kroć*, pisanej wielką lub małą literą:

3) [base="dwa"] [orth="[Kk]roć"]

Zapytanie to dało osiem wyników: *dwa kroc*, *dwa kroć*, *dwá Kroć*, *dwóch kroć*, *dwóch kroć*, *dwuch kroc*, *dwiemá kroć* (dwukrotnie).

Z uwagi na to, że liczebnik DWA był czasem zapisywany cyfrą, niekiedy z kropką, zadałam także następujące zapytania, z których pierwsze uwzględnia możliwość wystąpienia jakiegokolwiek segmentu (w tym kropki lub innego znaku przestankowego) pomiędzy cyfrą 2 a formą *kroć*, a drugie – te sytuacje, w których cyfra 2 i forma *kroć* zostały potraktowane przez transkryber jako całość:

4) [base="2"] []? [orth="[Kk]roć"]

5) [orth="2[Kk]roć"]

Dały one w sumie jeszcze 23 wyniki.

**Tabela 1.** Liczba wystąpień różnych form wyrazów od DWAKROĆ do DZIEWIĘĆKROĆ w Elektronicznym Korpusie Tekstów Polskich z XVII i XVIII Wieku

|              | 1)  | 2) | 3) | 4) | 5) | Suma  |
|--------------|-----|----|----|----|----|-------|
| DWAKROĆ      | 482 | 14 | 8  | 16 | 7  | 527   |
| TRZYKROĆ     | 759 | 3  | 10 | 25 | 8  | 805   |
| CZTERYKROĆ   | 101 | 12 | 2  | 9  | 3  | 127   |
| PIĘĆKROĆ     | 62  | 5  | 2  | 12 | 2  | 83    |
| SZEŚĆKROĆ    | 80  | 6  | 1  | 17 | 2  | 106   |
| SIEDMKROĆ    | 92  | 5  | 4  | 10 | 6  | 117   |
| OŚMKROĆ      | 27  | 4  | 5  | 1  | 0  | 37    |
| DZIEWIĘĆKROĆ | 16  | 0  | 1  | 5  | 9  | 31    |
| Razem        |     |    |    |    |    | 1 833 |

W ten sposób pozyskiwałam materiał dla każdego wyrazu, który planowałam włączyć do słownika. Tabela 1 przedstawia wyniki poszczególnych zapytań dla wyrazów od DWAKROĆ do DZIEWIĘĆKROĆ.

## 7. Leksemy czy grupy składniowe?

Aby zdecydować, czy wyodrębniać w e-SXVII hasła typu DWAKROĆ, sprawdziłam proporcje pomiędzy pisownią rozdzielną i łączną wyrazów zakończonych na *-kroć*. Posłużyły mi do tego dwa zapytania. Pierwsze miało wyszukać wszystkie formy zlematyzowane do postaci zakończonej na *-kroć*, gdzie przed tą częstką występuje co najmniej jedna litera, zawierające spację (translit=".\*.\*") i inne niż lemat przysłówka CZĘSTOKROĆ||CZESTOKROĆ:

6) [base="+kroć" & translit=".\*.\*" &!base="cz[eę]stokroć"]

Przykładowe wyniki to:

- *Przez ten rok każdy dzień/ **sto kroć** Pozdrowienie Anyelskie/ z modlitewką: Święta Mária etc. Mow. ZwierPrzykład 26*
- *Na zapłatę wojsku wszystkiemu wychodzi sumy **dziewięć kroć** sto tysięcy trzydzieści cztery i zł ośmset ośmdziesiąt pięć. AktaPozn I/1 430*
- *Pátrzyli ná to inszy Krolowie/ iáko sie z námi będzie toczyło/ groźili **piąćią kroć** sto tysięcy. ZbigAdw A<sub>4</sub>*
- *Wybrał myta za kilka lat do **dwóch kroć** sta tysięcy. VotSzlachCz II 437*

Drugie zapytanie wygląda niemal identycznie, z tym że tym razem lemat ma nie zawierać w środku spacji (!translit=".\*.\*"):

7) [base="+kroć" & !translit=".\*.\*" &!base="cz[eę]stokroć"]

Z analizy wykluczyłam – używając opcji ograniczania wyników według metadanych – wydania uwspółcześnione, w których często łączono wyrazy zgodnie z ortografią współczesną wydawcy. Oto przykładowe wyniki z wydań z epoki:

- *Zádzwoń **trzykroć**/ á rzadko ieden raz po drugim. ZwierPrzykład 46*
- *Grekw **ośmkroć** sto y siedmdziesiąt tysięcy legło. CezWargFranc 6 nlb.*
- *Bogá [...] Ktoregom ták **wielekroć** Máiestat moiemi Obrażał w życiu moim grzechámi sprosnemi. DamKuligKról 39*
- *z **siedmiąkroć** sto Tysięcy Woysk. CzerDwór s. tyt.*

Dla pisowni rozdzielnej należało jeszcze wyszukać formy zinterpretowane w korpusie jako dwa oddzielne segmenty. W tym celu zadałam zapytanie o segment, który został uznany za liczebnik, oraz o stojącą po nim formę *kroć*, pisaną wielką lub małą literą:

8) [pos="num"][orth="[Kk]roć"]

Oto przykładowe wyniki:

- ...zázýć trzebá, á potým tychże Pigułkow **kilká kroć**. MencAptecz 21
- Po **piećdziesiąt kroć** mogę to rzec smiele, Widziałem Pannę. AusHist 48
- poszedł z **trzema kroć** sto tysięcy iazdy na spotkanie króla Babilońskiego. VoltKról 132

Zapytania o pisownię rozdzielną dały w sumie 837 rezultatów, natomiast zapytanie o pisownię łączną dało wyników ponad dwa razy więcej, bo 1922. Prócz tego wyodrębnianie przez XVII- i XVIII-wiecznych leksykografów haseł opisujących wyrazy powstałe w wyniku połączenia liczebnika z elementem *-kroć* (nawet w przypadku rozdzielnej pisowni) pokazuje, że były to w ich świadomości odrębne jednostki. To zadecydowało, że również w e-SXVII notowane są one w odrębnych hasłach, a nie jako przykłady w hasle KROĆ. Dodatkowo w ten sposób zachowujemy spójność z innymi słownikami polszczyzny zarówno historycznej, jak i współczesnej.

## 8. Charakterystyka gramatyczna liczebników zakończonych na *-kroć*

Badane formy można podzielić na dwie grupy ze względu na łączliwość składniową i cechy morfologiczne. Do pierwszej będą należały formy nieodmienne, mające łączliwość charakterystyczną dla przysłówków-okoliczników, czyli modyfikujące czasowniki (w tym imiesłowy), przymiotniki i przysłówki, zwykle w stopniu wyższym. Do drugiej należą formy modyfikujące rzeczowniki i wchodzące w skład liczebników złożonych. Te drugie występują ponadto w różnych formach, które można przyporządkować przypadkom gramatycznym. W e-SXVII te dwie grupy rozdzielałam pomiędzy dwa hasła homonimiczne. Pierwsza grupa była opisywana w hasle homonimicznym z numerem I i charakterystyką gramatyczną *liczebnik nieodmienny*, druga zaś – w hasle z numerem II i charakterystyką gramatyczną *liczebnik odmienny przez przypadki*<sup>2</sup>.

### 8.1. Liczebniki nieodmienne

W hasłach z numerem I znalazły się przykłady, w których badana forma jest okolicznikiem, czyli modyfikatorem czasownika, przymiotnika lub przysłówka, np.:

<sup>2</sup> Inaczej niż w SGJP nie określam ich jako odmienne przez rodzaje, gdyż odnotowałam za mało potencjalnych form opozycyjnych.

- *pierwey niż **dwá kroć**: kur zápoie, **trzy kroć** się mnie záprzysz.* NT Mk 14, 30
- ***Dwakroć** mi się weselsza widzi.* PotMorKuk III 263
- *Ze **stokroć** bardziej sami z sobą się dławimy, Niżli z Chiną Scytowie.* PotWoj1924 6

Przeważająca większość przykładów pokazuje łączliwość z czasownikiem.

W materiale napotkałam też pewne stałe połączenia wyrazowe z analizowanymi liczebnikami nieodmiennymi, mianowicie typu: *po dwakroć, dwakroć razy, po dwakroć razy*, wszystkie o tym samym znaczeniu: ‘x razy’, np.:

- *Zgrzeszyłam **po czterekroć**, Rugierze serdeczny.* ArKochOrlCz III 343
- *Przypominam sobie, że **podwakroć** był usunięty na egzaminie od święcenia.* KossakKsiążdz 83
- *przynamniey **zedwákroć razy** czym pachniązym[!] kadzono, żeby się powietrze tam będące czyściło y nápráwiało.* LubiecKsiążka Dv
- *Pod czas Wiázdu do Miásta uderzono **po trzykroć razy** z Dział.* RelWjazdKról A<sub>2</sub>v

Tautologiczne łączenie liczebników typu *dwakroć* z rzeczownikiem *razy* pokazuje stopniowe zacieranie się w świadomości użytkowników etymologicznego znaczenia i pochodzenia tych liczebników.

Zanotowałam także nieliczne przykłady użycia wyrazów zakończonych na *-kroć* w konstrukcjach, które mają oznaczać mnożenie:

- *Apollina nie wspomnię, lubo u Admeta Lat **trzykroć trzy** paś owce.* KorczWiz 19
- ***Trzykroć trzydzieści trzy** kto razy się poszkapi, Za godną setną sprawą błędów nie wytrapi.* KorczFrasz 37
- *NAliczysz też sobie siedm tegodniow lat/ to jest **siedm kroć siedm** lat: Y uczyniąć dni siedmi tegodniow/ lat czterdzieści y dziewięć lat.* BG Kpł 25, 8

Uznałam wyrazy te za nieodmienne, choć przy tak małej liczbie przykładów nie można mieć co do tego pewności, i umieściłam je w hasłach homonimicznych I (liczebnik nieodmienny). Wydzielałam dla nich osobne podznaczenie ‘sygnał, że liczbę oznaczaną przez znajdujący się obok liczebnik należy pomnożyć przez x’.

## 8.2. Liczebniki odmienne przez przypadki

Dla liczebników od *DWAKROĆ* do *DZIEWIĘĆKROĆ* odmiennych przez przypadki zanotowałam formy przedstawione w tabeli 2.

Liczebniki zakończone na *-kroć* odmienne przez przypadki przeważnie występują jako składniki liczebników wielowyrazowych, i to w ustalonych połączeniach wyrazowych. W hasłach od *DWAKROĆ* II do *DZIEWIĘĆKROĆ* II w znaczeniu 1. ‘składnik liczebników wielowyrazowych, który oznacza, że liczbę określoną przez liczebnik stojący po nim należy pomnożyć przez x’ przed stałymi połączeniami wyrazowymi nie ma żadnych cytatów.

**Tabela 2.** Występujące w korpusie formy wyrazów od DWAKROĆ do DZIEWIĘĆKROĆ z podziałem na przypadki gramatyczne

|     | DWAKROĆ                                           | TRZYKROĆ                | CZTERY-<br>KROĆ                 | PIĘĆKROĆ   | SZEŚĆ-<br>KROĆ              | SIEDMKROĆ                 | OŚMKROĆ               | DZIEWIĘĆ-<br>KROĆ |
|-----|---------------------------------------------------|-------------------------|---------------------------------|------------|-----------------------------|---------------------------|-----------------------|-------------------|
| M.  | dwakroć                                           | trzykroć                | czterykroć                      | pięćkroć   | sześćkroć                   | siedmkroć                 | ośmkroć,<br>osiemkroć | dziewięćkroć      |
| D.  | dwukroć,<br>dwóchkroć,<br>dwochkroć,<br>dwuchkroć | trzykroć,<br>trzechkroć | czterechkroć                    | piąciukroć | sześciukroć,<br>sześciukroć | siedmkroć,<br>siedmiukroć | ośmiukroć             | dziewięćciukroć   |
| C.  | –                                                 | –                       | czteromkroć                     | –          | –                           | –                         | –                     | –                 |
| B.  | dwakroć,<br>dwukroć                               | trzykroć,<br>trzechkroć | czterykroć,<br>cztyrykroć       | pięćkroć   | sześćkroć                   | siedmkroć                 | ośmkroć               | dziewięćkroć      |
| N.  | dwakroć,<br>dwiemakroć,<br>dwómakroć              | trzemakroć              | cztermakroć,<br>czterechkroć[!] | piąciakroć | sześciakroć,<br>sześciukroć | siedmiakroć               | ośmiokroć             | –                 |
| Ms. | –                                                 | –                       | czterechkroć                    | piąciukroć | sześciukroć                 | –                         | –                     | –                 |

Szczególnie charakterystyczne jest połączenie z sekwencją *sto tysięcy* o znaczeniu ‘x razy sto tysięcy’, np. *dwakroć sto tysięcy* ‘dwieście tysięcy’:

- *po odesłaniu do Lwowa **dwóch kroć sta tysięcy** zł.* AktaPozn I/1 436
- *mogło sie śieść ná tych tám mieyscách wyniosłych ludzi **dwakroć sto tysięcy** y sześćdziesiąt tysięcy.* CezPiel 12v
- *Jesli masz stawic Fortece Realną wielką [...] gdy pieniądźmi zechce sypać **Sześciąkroć** a namniey **cztermakroć sto tysięcy** brząknąc potrzeba.* NarArch 37

Jeśli w tego typu liczebniku złożonym występują też wyrazy oznaczające liczby niższe od setek tysięcy, wyraz *tysięcy* może być powtórzony po wyrazie *sto* oraz po liczebniku oznaczającym dziesiątki lub jedności tysięcy, ale może być też po wyrazie *sto* pominięty, np.:

- ***Trzykroć sto Tysięcy**/ Czterydziesięci **tysięcy** dziewięćdziesiąty pięć set.* ZrzenNowiny B<sub>9</sub>v
- *w Rzymie pod czas było/ częłką pospolitego [...] więcej niż **trzy kroć sto** dwadzieścia **tysięcy**.* WargRzym 22–23

Notowałam również połączenia typu *po trzykroć sto tysięcy* ‘trzysta tysięcy’, np.:

- *Miał ná tey wyprawie (iako pisze Fernandus Mendes) **po trzykroć sto tysięcy** ludzi.* BotŁeczRel I 178

Kontekst pozwala odróżnić takie ustalone połączenia wyrazowe od sytuacji, gdy przyimek *PO* wyraża znaczenie ‘każdego z wielu obiektów dotyczy ta sama liczba’.

Rzadziej zdarzają się połączenia typu *dwakroć tysięcy* ‘dwieście tysięcy’, np.:

- *Woiewodztwo Kijowskie ma kilkanascie Starostw, z ktorych są iedne znacznie intratne, **po trzy kroc, Dwa kroc Tysięcy**, inne po sto Tysięcy intraty importuią.* OrłowDef 167

Takie użycia, gdzie leksem *X-KROĆ* oznacza ‘x razy sto’, a nie – zgodnie z etymologią – ‘x razy’, również pokazują zacieranie się w świadomości użytkowników etymologicznego znaczenia tych wyrazów i stopniowe kojarzenie elementu *-kroć* ze znaczeniem ‘sto (tysięcy)’.

Trudności w interpretacji następują cytaty, gdzie pomiędzy wyrazem zakończonym na *-kroć* a wyrazem *tysięcy* pojawia się liczebnik oznaczający dziesiątki tysięcy. Jest ich znacznie więcej niż przykładów z poprzedniej grupy, np.:

- *co wynosi blisko **dwakroć trzynaście tysięcy** prowentu.* HylJMOpis 86
- [Aleksander Macedoński] z skarbu Krolewskiego wyliczyć rozkazał *ośmset talentow (to iest iako Budaeus rachuię) **czterykroć ośmdziesiąt tysięcy** czerwonych złotych.* KleczPocz 37

- *zameczono przez rok na dwa milliony, pięćkroć pięćdziesiąt tysięcy Męczenników.* ChmielAteny III 97
- *Agarthias Autor wszyskiego Woyska naliczył Rzymskiego Sześćkroć 45. tysięcy.* ChmielAteny1755 I 449

Można się zastanawiać, czy autorom chodziło o mnożenie, np. *dwakroć trzydzieści tysięcy* =  $2 \times 30\,000$ , czy też wyrazy na *-kroć* oznaczają setki tysięcy. Przyjrzenie się większej liczbie przykładów pozwala sądzić, że właściwa jest ta druga interpretacja, czyli *dwakroć trzydzieści tysięcy* to '230 000', *czterykroć ośmdziesiąt tysięcy* to '480 000' itd. Do takiego wniosku skłaniają przede wszystkim cytaty, gdzie obok zapisu słownego mamy zapis cyfrowy, np.:

- **67546273.** [...] *Tak od ogona liczbę namienioną pomiarkowawszy; od głowy teraz rachuy; mówiąc: Sześćdziesiąt y siedm Millionow, Pięćkroć Czterdzieści y sześć tysięcy, dwieście siedmdziesiąt y trzy.* ChmielAteny1755 I 155
- *Naprzykład tę liczbę 10870360. tak Numerare, albo liczyć y rozumieć potrzeba: Dziesięć Millionow, Ośm kroć y siedmdziesiąt tysięcy, trzysta sześćdziesiąt.* ChmielAteny1755 I 155
- *od Xiężycá do Firmámentu ná którym Gwiazdy zwyczajne, [Tycho Brache] ráchuie mil tákichże większych iák Polskie, 11991410 Jedenaście Milliánow, dziewięćkroć dziewięćdziesiąt y ieden Tyśięcy, czterystá dziesięć.* DuńCiek Av

Jest też dużo kontekstów, w których oprócz wyrazu na *-kroć* i dziesiątek tysięcy występują wyrazy oddające liczby niższe, czyli setki, dziesiątki i/lub jedności, bądź też wyższe, czyli miliony. Bardzo wątpliwe, żeby w środku takiego ciągu wyrazowego, odwzorowującego zapis dziesiętny dla setek, dziesiątek i jedności bądź też milionów, pojawiała się operacja mnożenia, np.:

- [Słońce według Majolusa] *Ná iedne godzinę upadnie w naywiekszey od ziemi distancyi mil Niemieckich Dwakroć siedmdziesiąt y trzytysiące, pięć set siedmdziesiąt y iedna. a według Klawiusza 17. Millionow: a według drugich Dwakroć pięć dziesiąt y ieden tysięcy, sześćset dziewięćdziesiąt y trzy, według ieszcze drugich Dwakroć 60. tysięcy mil Niemieckich.* ChmielAteny1755 I 173
- *Lipsiusz Autor uczony, w Iudskim Państwie różnemi czasami pobitych ná Woynie Ludzi nasumował Million dwa kroć 40. Tyśięcy.* ChmielAteny1755 I 992

Druga trudność miała charakter formalny: chodziło o decyzję, czy wymienione powyżej cytaty mają w słowniku ilustrować stałe połączenie wyrazowe *x-kroć tysięcy* 'x razy sto tysięcy', razem z cytatami typu *po trzy kroc, Dwa kroc Tyśięcy*, czy też należy je umieszczać w osobnym znaczeniu 'x razy sto tysięcy'. Zdecydowałam się na to drugie rozwiązanie, zatem np. cytat *dwakroć trzydzieści tysięcy* znajduje się w haśle DWAKROĆ II w znaczeniu 3. 'liczba 200 000'. W tym samym znaczeniu znalazły się także przykłady samodzielnego użycia liczebników odmiennych na *-kroć*, w znaczeniu 'x razy sto tysięcy', np.:

- *Synek twoy pnie się widzę ná nierowne rzeczy Condicij ledwie by iego náráchował Kilká dziesięt Tysięcy/ á Pánnę z **dwimá kroć** Chce poiąć?* OpalKSat1650 23
- *Albowiem ktorzy go naymniey ráchuią, kłádą go ná sto tysięcy iázdzy, á więcey niż ná **trzykroć** piechoty.* MaimUstHist 86
- *Jeśli to nie będzie można, niechże dadzą **pięćkroć** w polskich i wołyńskich, a sto w ukraińskich, boćby się i na tamte majątności znalazł kupiec.* SobJListy 156
- *wyspy wielkie barzo, Kuba, Hayty, Jukaya, po **sześć kroć**, albo i milionie całym miewaiące w sobie ludzi.* KryszStat 222
- ***Śiedmkroć**, Siebenmahl 100 tausend.* BierSłowa 215

Znaczenie to odnotowują słowniki XIX- i XX-wieczne, nie piszą o nich natomiast A. Słoboda i M. Siuciak we wspomnianych wcześniej artykułach (Słoboda 2015; Siuciak 2009). Nie wystąpiło ono również w SXVI w hasłach od DWAKROĆ do DZIEWIĘĆKROĆ. W e-SXVII pierwsze poświadczenie samodzielnego użycia liczebnika na *-kroć* w znaczeniu ‘x razy sto tysięcy’ jest datowane na 1650 r. Wszystko to sugeruje, że takie użycie wyrazów zakończonych na *-kroć*, będące rezultatem elipsy połączenia *sto tysięcy*, pojawiło się dopiero w połowie XVII w., a upowszechniło jeszcze później.

SJPD odnosi użycie połączeń typu *-kroć sto tysięcy* oraz samodzielne użycie liczebników na *-kroć* w znaczeniu ‘x razy sto tysięcy’ jedynie do kwot pieniężnych. Inaczej jest w materiale XVII- i XVIII-wiecznym, gdzie ich stosowanie jest szersze: prócz pieniędzy, np.:

- ***Dwakroć Sto tysięcy** złotych polskich.* InterZamKoniec 359,

często określano nimi liczebność grup ludzi, zwłaszcza wojska, np.:

- *teraz y Cesarz Turecki/ by ze **dwimá kroć stę**m tyśiecy ludzi przyciągnął.* GórDroga F<sub>ij</sub>
- ***dwakroć sto tysięcy** ludzi zgubiła ta zaraza.* BohJProg II 179,

ale także przedmiotów, np.:

- *do **dwu kroć stá tyśiecy** towarów przywiezie y wywiezie.* CikSSpraw 10
- *tego roku więcey niż **dwakroć 100 000** beczek do Polski wina wyszło.* DobraDuchRzecz 77
- *Trąb ná **2. kroć sto tysięcy**: Szát dla Lewitow **2 kroć sto tysięcy**.* ChmielAteny II 555

## 9. Dane liczbowe i zmiany na osi czasu

Jako dodatkowy argument przemawiający za tym, że połączenie liczebników odmiennych na *-kroć* z wyrażeniem *sto tysięcy* było w XVII i XVIII w. na tyle częste, iż należy uwzględnić je w e-SXVII jako stałe połączenie wyrazowe, przytoczę następujące liczby (tab. 3).

**Tabela 3.** Proporcja użyć połączenia *-kroć sto tysięcy* do wszystkich użyć wyrazów od DWA-KROĆ do DZIEWIĘĆKROĆ

|                                                     | DWA-KROĆ | TRZY-KROĆ | CZTERY-KROĆ | PIĘĆ-KROĆ | SZEŚĆ-KROĆ | SIEDM-KROĆ | OŚM-KROĆ | DZIEWIĘĆ-KROĆ | Suma  |
|-----------------------------------------------------|----------|-----------|-------------|-----------|------------|------------|----------|---------------|-------|
| Ogólna liczba wystąpień                             | 527      | 805       | 127         | 83        | 106        | 117        | 37       | 31            | 1 833 |
| Liczba wystąpień w połączeniu ze <i>sto tysięcy</i> | 159      | 145       | 47          | 50        | 83         | 43         | 25       | 13            | 565   |
| Procent                                             | 30,2%    | 18%       | 37%         | 60,2%     | 78,3%      | 36,8%      | 67,6%    | 41,9%         | 30,8% |

Z tabeli 3 wynika, że niemal jedna trzecia wszystkich wystąpień leksemów od DWA-KROĆ do DZIEWIĘĆKROĆ to użycia w stałym połączeniu wyrazowym *-kroć sto tysięcy* (i to przy łącznym ujęciu homonimów I i II).

Konstrukcje typu *-kroć sto tysięcy* występowały już w XVI w. – w SXVI występują w hasłach DWA-KROĆ, CZTERZYKROĆ, PIĘĆKROĆ, SIEDMKROĆ i OŚMKROĆ, czyli spośród interesujących nas hasel jedynie w DZIEWIĘĆKROĆ nie ma tego połączenia (hasła TRZYKROĆ i SZEŚĆKROĆ nie zostały jeszcze opracowane). Aby prześledzić częstość użycia konstrukcji typu *-kroć sto tysięcy* na osi czasu w XVII i XVIII w., zadałam zapytanie:

9) [orth="\*[Kk]roć"] [base="sto"] [base="tysiąc"]

Miało ono wyszukać wszystkie liczebniki zakończone na *-kroć*, a nie tylko te przedstawione w tabeli 3, np.:

- *dzieiesięćkroć sto tysięcy ludzi wbił*. CezWargFranc 45 nlb.

Jeśli podzielimy wyniki pomiędzy cztery półwiecza (jest to możliwe dzięki funkcji filtrowania wyników według metadanych) i zestawimy je z rezultatem zapytania o wszystkie wystąpienia form zakończonych na *-kroć* ([orth="\*[Kk]roć"]), dane będą następujące (tab. 4).

**Tabela 4.** Proporcja liczby użyć połączenia *-kroć sto tysięcy* do liczby wszystkich użyć wyrazów zakończonych na *-kroć* z podziałem na półwiecza

| Przedział czasowy | Liczba użyć połączenia <i>-kroć sto tysięcy</i> | Liczba użyć form zakończonych na <i>-kroć</i> | Procent połączeń <i>-kroć sto tysięcy</i> wśród wszystkich wystąpień form zakończonych na <i>-kroć</i> |
|-------------------|-------------------------------------------------|-----------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 1601–1650         | 119                                             | 1 992                                         | 6%                                                                                                     |
| 1651–1700         | 148                                             | 1 109                                         | 13,3%                                                                                                  |
| 1701–1750         | 226                                             | 1 062                                         | 21,3%                                                                                                  |
| 1751–1800         | 237                                             | 1 988                                         | 11,9%                                                                                                  |
| Suma              | 730                                             | 6 151                                         | 11,9%                                                                                                  |

Nasilenie użycia konstrukcji typu *-kroć sto tysięcy* wzrasta od początku XVII w. i jest największe w pierwszej połowie XVIII w., by później znowu spaść. Znamienne jednak, że znaczna część wystąpień tej konstrukcji w tekstach z XVIII w. znajduje się w *Nowych Atenach...* Benedykta Chmielowskiego: w sumie stamtąd pochodzi 236 przykładów, co daje 32,3% wszystkich wystąpień i aż 63,4% wystąpień zanotowanych w XVIII w. Być może szczególne nasilenie użycia tej konstrukcji właśnie w tym dziele wiąże się z jego encyklopedycznym charakterem, przez co stosunkowo często podaje się tam liczby.

## 10. Zakończenie

Materiał z Elektronicznego Korpusu Tekstów Polskich z XVII i XVIII Wieku pokazuje, jak często i w jak różnorodny sposób używano w owej epoce leksemów z elementem *-kroć*. Możliwości przeszukiwania KorBy, a także filtrowania wyników za pomocą metadanych pozwoliły znaleźć rozmaite formy i użycia tych wyrazów oraz prześledzić ich występowanie w czasie. Do dziś większość z funkcji, jakie pełniły one dawniej, zanikła. W Elektronicznym Słowniku Języka Polskiego XVII i XVIII Wieku starałam się jak najprecyzyjniej opisać i zilustrować funkcje gramatyczne i znaczenia tych wyrazów.

Na podstawie zebranego materiału można odtworzyć losy wyrazów zakończonych na *-kroć* w polszczyźnie. Powstały one jako grupy liczebnikowe złożone z liczebnika głównego oraz dawnej formy rzeczownikowej *kroć* i pełniły funkcję okolicznika określającego, ile razy coś zostało zrobione lub ilokrotnie większe jest natężenie jakiejś cechy wyrażonej przymiotnikiem bądź przysłówkiem. W tej funkcji ugruntowały się, uległy scaleniu i były powszechne prawdopodobnie jeszcze w XIX w., a następnie zaczęły stopniowo zanikać; do dziś jedynie kilka z nich pozostaje w użyciu, zwykle w literaturze pięknej. Poza tym już w średniowieczu wyrazy te wchodziły w skład grup syntaktycznych z liczebnikami. Początkowo oznaczały one czynność mnożenia, później, w epoce średniopolskiej, tak często występowały w zestawieniu z niektórymi liczebnikami, że zaczęły tworzyć wraz z nimi liczebniki złożone o ustalonym odniesieniu liczbowym i pod ich wpływem przekształciły się – niekiedy – w liczebniki odmienne przez przypadki. W tej funkcji notuje je jeszcze SJPd, jednak w ciągu XX w. całkowicie wyszły one z użycia.

## Skróty źródeł

- AktaPozn I/1 – Anonim: *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*. T. I (1572–1632). Cz. 1: 1572–1616. Poznań 1957.
- ArKochOrlCz III – L.G. Ariosto: *Orland Szalony*. Przekład P. Kochanowski. 1620. [W:] *Ludowika Aryosta Orland szalony przekładania Piotra Kochanowskiego...* T. III. Red. J. Czubek. Kraków 1905, s. 1–397.
- AusHist – K. Auspurger [aut. domn.]: *Historia o jedenastu tysiącach dziewic*. Kraków 1674.
- BG – *Biblia święta to jest Księgi Starego i Nowego Przymierza...* Przekład D. Mikołajewski. Gdańsk 1632.
- BierSłowa – J. Biernacki: *Najzużyteczniejsze słowa polskie i niemieckie...* Rkp. Drezno 1763.
- BohJProg II – J.Ch. Bohomolec: *Rejestr chronologiczny komet i przypadków*. [W:] *Prognostyk zły czy dobry komety roku 1769 i 1770...* Warszawa 1770.
- BotŁęczRel I – G. Botero: *Relacje powszechne abo nowiny pospolite...* Przekład P. Łęczycki. Kraków 1609.
- CezPiel – A. Palladio [aut. domn.]: *Pielgrzym włoski, albo Krótkie Rzymu i miast przedniejszych włoskich opisanie...* Przekład F. Cezary. Kraków 1614.
- CezWargFranc – G.J. Cezar: *Gajusza Juliusza Cezara o wojnie francuskiej ksiąg siedmiorgo...* Przekład A.B. Wargocki. Kraków 1608.
- ChmielAteny II – J.B. Chmielowski: *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej scjencji pełna [...]* część wtóra... Lwów 1746.
- ChmielAteny III – J.B. Chmielowski: *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej scjencji pełna [...]* część trzecia... Lwów 1754.
- ChmielAteny1755 I – J.B. Chmielowski: *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej scjencji pełna [...]* część pierwsza... Lwów 1755.
- CikSSpraw – S. Cikowski: *W sprawach celnych odpis jego m. pana Stanisława Cikowskiego...* Kraków 1602.
- CzerDwór – S. Czerniecki: *Dwór, wspaniałość, powaga, i rządy, Jaśnie Oświeconego [...]* Stanisława hrabi na Wiśniczu i Jarosławiu, Lubomirskiego... [b.m.] 1697.
- DamKuligKról – J. Damasceński: *Królewic indyjski w Polski strój przybrany albo Historia o Świętym Jozafacie...* Przekład M.I. Kuligowski. Kraków 1688.
- DobraDuchRzecz – Anonim: *Krzywo patrzących na dobra duchownych oczy polskich...* [b.m.] 1726. [W:] *Rzeczpospolita w dobie upadku 1700–1740. Wybór źródeł*. Red. J. Gierowski. Wrocław 1955, s. 74–80.
- DuńCiek – S.J. Duńczewski: *Ciekawość o komecie roku pańskiego MDCCXLIV... Zamość 1744.*
- GórńDroga – Ł. Górnicki: *Droga do zupełnej wolności...* Elbląg 1650.
- HylJMOpis – J.M. Hylzen: *Opisanie Historyczne Obyczajów Pierwszych Chrześcijan...* [b.m.] 1746.
- InterZamKoniec – Anonim: *Intercyza ślubna*. 1842. [W:] *Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*. Red. S. Przyłęcki. Lwów 1842, s. 358–362.
- KleczPocz – S.D. Kleczewski: *O początku, dawności, odmianach i wydoskonaleniu języka polskiego zdania*. Lwów 1767.
- Kn – G. Knapiesz: *Thesaurus Polonolatinograecus seu Promptuarium linguae Latinae et Graecae*. Kraków 1643.
- KorczFrasz – A. Korczyński: *Fraszki*. 1699. Red. R. Pollak. Wrocław 1950.

- KorczWiz – A. Korczyński. *Wizerunk złocistej przyjaźni zdrady...* 1698. Red. R. Pollak, S. Sask. Kraków 1949.
- KossakKsiążdz – J.K. Kossakowski: *Książdz pleban*. Warszawa 1786.
- KryszStat – A.K. Kryszpin Kirszensztejn: *Stateczność umysłu albo nauka polityczna o stateczny cierpliwości pod czas złych czasów napisana*. Warszawa 1769.
- LubiecKsiążka – P.F. Lubiecki: *Książka bardzo potrzebna każdemu człowiekowi do uchronienia się morowego powietrza...* Leszno 1653.
- MaimUstHist – L. Maimbourg: *Historia o krucjatach na wyzwolenie Ziemi Świętej*. Przekład A.W. Ustrzycki. Kraków 1707.
- MencAptecz – J.K. Mencilusz: *Vade Mecum Medicum to jest Apteczka domowa i podróżna...* Leszno 1734.
- MerkPol – Anonim: *Merkuriusz polski ordynaryjny*. Kraków–Warszawa 1661.
- NarArch – J. Naroński: *Architectura militaris...* Rkp. [b.m.] 1659.
- NT – *Nowy Testament Pana naszego Jezusa Chrystusa...* Przekład M. Janicki. Gdańsk 1606.
- OpalKSat1650 – K. Opaliński: *Satyry albo przestrogi do naprawy rządu i obyczajów w Polsce należące*. [b.m.]. 1650.
- OrlowDef – K.N. Orłowski: *Defensa biskupstwa i diecezji kijowskiej...* Lwów ca 1748.
- PotMorKuk III – W. Potocki: *Moralia*. Łużna 1688. [W:] tegoż: *Dzieła*. T. 3. Red. L. Kukulski. Warszawa 1987, s. 7–340.
- PotWoj1924 – W. Potocki: *Wojna chocimska*. 1670. Red. A. Brückner. Kraków 1924.
- RelWjazdKról – Anonim: *Relacja wjazdu solennego, do Krakowa, i zamku [...] króla jęgości polskiego...* [b.m.] 1697.
- SobJListy – Jan III Sobieski: *Listy do Marysieńki (1665–1683)*. Oprac. L. Kukulski. Warszawa 1962.
- VoltKról – Voltaire: *Królowa babilońska albo Miłość na doświadczeniu*. Przekład anonim. Lipsk 1779.
- VotSzlachCz II – Anonim: *Votum ślacheica jednego podczas rokoszu*. [b.m.] 1606. [W:] *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*. T. 2: *Proza*. Red. J. Czubek. Kraków 1918, s. 434–440.
- WargRzym – A.B. Wargocki: *O Rzymie pogańskim i chrześcijańskim ksiąg dwoje*. Kraków 1610.
- ZbigAdw – P. Zbigniewski: *Adversaria abo Terminata sprawy wojennej...* [b.m.] 1621.
- ZrzenNowiny – J. Zrzenczycki: *Nowe nowiny z Czech, z Tatar, i z Węgier...* [b.m.] 1620.
- ZwierPrzykład – Anonim: *Wielkie zwierciadło przykładów...* Przekład S. Wysocki. Kraków 1612.

### Inne skróty

- Apocrypha – *Staropolskie Apokryfy Nowego Testamentu*, <<https://apocrypha.amu.edu.pl>>, dostęp: 20.08.2024.
- BLŚP – *Baza Leksykalna Średniowiecznej Polszczyzny*, <<https://blsp.ijp.pan.pl>>, dostęp: 20.08.2024.
- e-SXVII – Gruszczyński W. (red.) (2004–2023), Majdak M. (red.) (2024–): *Elektroniczny Słownik Języka Polskiego XVII i XVIII Wieku*, <<https://sxvii.pl>>, dostęp: 20.08.2024.
- ISJP – Bańko M. (red.) (2000): *Inny słownik języka polskiego*. T. 1–2. Wyd. 2. Warszawa.

- KorBa – *Elektroniczny Korpus Tekstów Polskich z XVII i XVIII Wieku*, <<https://korba.edu.pl>>, dostęp: 20.08.2024.
- SGJP – Woliński M., Saloni Z., Wołosz R., Gruszczyński W., Skowrońska D., Bronk Z. (2020): *Słownik gramatyczny języka polskiego*. Wyd. IV. Warszawa, <<http://sgjp.pl>>, dostęp: 20.08.2024.
- SJPD – Doroszewski W. (red.) (1958–1969): *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa.
- SSStp – Urbańczyk S. (red.) (1953–2002): *Słownik staropolski*. T. 1–11. Kraków.
- SW – Karłowicz J., Kryński A.A., Niedźwiedzki W. (red.) (1900–1927): *Słownik języka polskiego*. T. I–VIII. Warszawa.
- SWil – Zdanowicz A. et. al. (1861): *Słownik języka polskiego*. Wilno.
- SXVI – Mayenowa M.R., Peplowski F. (red.) (1966–): *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Wrocław, <<http://spxvi.edu.pl>>, dostęp: 20.08.2024.

### Literatura

- Adamiec D., Gruszczyński W., Majdak M., Żółtak M. (2023): *Barokowa polszczyzna w internecie, czyli Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*. „LingVaria” 1, s. 113–124.
- Bańko M. (2002): *Wykłady z polskiej fleksji*. Warszawa.
- Boryś W. (2008): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków.
- Gruszczyński W., Adamiec D., Bronikowska R., Kieraś W., Modrzejewski E., Wieczorek A., Woliński M. (2022): *The Electronic Corpus of 17th- and 18th-century Polish Texts*. „Language Resources and Evaluation” 56, s. 309–332.
- Gruszczyński W., Adamiec D., Bronikowska R., Wieczorek A. (2020): *Elektroniczny Korpus Tekstów Polskich z XVII i XVIII w. – problemy teoretyczne i warsztatowe*. „Poradnik Językowy” 8, s. 32–51.
- Kepińska A. (2005): *Fleksja i składnia liczebników w „Rozmyślaniu przemyskim” – łączliwość z rzeczownikami*. Cz. 1: *Liczebniki główne „dwa – cztery”*. „Poradnik Językowy” 3, s. 15–30.
- Kepińska A. (2005a): *Fleksja i składnia liczebników w „Rozmyślaniu przemyskim” – łączliwość z rzeczownikami*. Cz. 2: *Liczebniki główne „pięć – dziesięć”, zbiorowe „dwoj – dziesięcioro” oraz wieloraki „dwojaki – czworaki”*. „Poradnik Językowy” 5, s. 33–50.
- Klemensiewicz Z. (1930): *Liczebnik główny w polszczyźnie literackiej. Historia formy i składni*. „Prace Filologiczne”. R. 15, s. 1–130.
- Laskowski R. (1984a): *Funkcjonalna klasyfikacja leksemów: części mowy*. [W:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel. Warszawa, s. 26–37.
- Laskowski R. (1984b): *Liczebnik*. [W:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel. Warszawa, s. 283–293.
- Moszyński L. (2006): *Wstęp do filologii słowiańskiej*. Wyd. 2. zmienione. Warszawa.
- Saloni Z., Gruszczyński W., Woliński M., Wołosz R., Skowrońska D., Bronk Z. (2020): *Podstawy teoretyczne Słownika gramatycznego języka polskiego*. Wyd. IV, [http://sgjp.pl/static/pdf/ Podstawy\\_teoretyczne\\_SGJP.pdf?1656689783](http://sgjp.pl/static/pdf/Podstawy_teoretyczne_SGJP.pdf?1656689783).
- Siuciak M. (2008): *Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim*. Katowice.
- Siuciak M. (2009): *Jako Jan jechał samotrzeć przez las półczwarta dnia – czyli o dawnych sposobach wyrażania relacji ilościowych*. „Białostockie Archiwum Językowe” 9, s. 281–292.
- Słoboda A. (2012): *Liczebnik w grupie nominalnej średniowiecznej polszczyzny. Semantyka i składnia*. Poznań.
- Słoboda A. (2015): *Liczebniki przysłówkowe w Rozmyślaniu przemyskim – kwantyfikacja zdarzeń*. „LingVaria” X/2(20).

- Stapor I. (2008): *Kształtowanie się normy dotyczącej fleksji liczebników polskich od XVI do XIX wieku*. Warszawa.
- Trotz M.A. (1764): *Nowy dykcjonarz, to jest mownik polsko-niemiecko-francuski...* T. III. Lipsk.
- Urbańczyk S. (red.) (1992): *Encyklopedia języka polskiego*. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Wieczorek A. (2024): *Numerals ending in -kroć in Middle Polish and their grammatical description in the Electronic Dictionary of the 17th- and 18th-century Polish* (prezentacja). Referat wygłoszony na konferencji Corpus Approaches to Lexicogrammar (LxGr) 2024, Edge Hill University, online, 5–6 lipca 2024, <<https://sites.edgehill.ac.uk/lxgr/files/2024/07/LxGr2024.Slides.Wieczorek.pdf>>, dostęp: 20.08.2024.
- Wróbel H. (2001): *Gramatyka języka polskiego*. Kraków.



Zenon Lica

Uniwersytet Gdański

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1640-5833>

e-mail: zenon.lica@ug.edu.pl

## Kontynuanty germańskich *\*p \*t \*k* utrwalone w nazwiskach niemieckich i polskich genetycznie niemieckich

Continuants of German *\*p \*t \*k* preserved in German surnames  
and Polish surnames of German origin

### Abstrakt

Tekst skupia się na *prawie Grimma* opisującym zmiany dźwiękowe, którym uległy spółgłoski *\*p \*t \*k*, wyznaczając podstawę klasyfikacji trzech obszarów dialektalnych Niemiec. W tym kontekście dokonano podziału nazwisk polskich genetycznie niemieckich, uwzględniając zmiany językowe oraz liczbę ich nosicieli w Polsce i Niemczech, a także region ich zamieszkania. Analiza wykazała, że w badanym materiale zachowane zostały wiernie kontynuanty drugiej staro-wysoko-niemieckiej przesuwki *\*p \*t \*k*. Częściowo obszary dialektalne, zarówno polskie (biorąc pod uwagę kolonizację niemiecką na ziemiach polskich), jak i niemieckie, pokrywają się z występowaniem na ich terenie nazwisk, w których zaszły zmiany dźwiękowe według *prawa Grimma*. Analiza wskazuje również na kontynuanty germańskich *\*p \*t \*k* bez przesuwki staro-wysoko-niemieckiej. Antroponimy poddane analizie występują rzadko. Największą liczbę nosicieli ma nazwisko *Szulc* // *Schulz*.

**Słowa kluczowe:** nazwiska niemieckie, nazwiska genetycznie niemieckie, prawo Grimma, zmiany dźwiękowe

### Abstract

The text focusses on Grimm's law, which describes sound changes of the consonants *p t k*, designating the basis for a typology of three dialectal regions of Germany. In this context, Polish names of German origin were categorised taking into account linguistic changes and the number of name-holders in Poland and Germany as well as the regions they inhabit. The undertaken analysis indicates that the continuants of the second old-high-German shift of *\*p \*t \*k* were well preserved in the research material. Partly dialectal regions, both German and Polish, considering German colonisation in Polish territory, correspond to the occurrence of surnames in which sound changes according to Grimm's law took place. The analysis also distinguished the continuants of the Germanic *\*p \*t \*k*

without old-high-German shift. The analysed anthroponyms occur very rarely. The name *Szulc* // *Schulz* has the greatest number of holders.

**Keywords:** German surnames, surnames of German origin, Grimm's law, sound shifts

## 1. Wstęp

Nazwiska genetycznie<sup>1</sup> niemieckie są już bardzo długo zakorzenione w kulturze i tradycji polskiej. Jak stwierdził Kazimierz Rymut (1997: 38), polska antroponimia zawiera wiele niemieckich nazw osobowych. Nie dziwi zatem, że wśród współczesnych polskich nazwisk formacje niemieckiego pochodzenia są na drugim miejscu. Stanowią one doskonałe źródło wiedzy o realiach życia, jak również o historii społecznej i politycznej narodu (Kaleta 1998: 5), są także rejestrem zjawisk, jakie zaszły w języku.

Analizując je, warto zwrócić uwagę na ich geografie lingwistyczną. W antroponimii polskiej omawiane nazwiska pozostały częściowo jako spuścizna po dawnych kolonizacjach niemieckich. Najwcześniejsza była kolonizacja średniowieczna. W wiekach XIII i XIV nasiliła się ona zwłaszcza na dzisiejszym Dolnym i Górnym Śląsku, w Wielkopolsce i południowym pasie Małopolski. Nazwiska pochodzenia niemieckiego spotykamy najdalej na wschód w XV w. we wsiach Podkarpacia koło Krosna (Lica 2020: 10). Nosili je osadnicy ze środkowych Niemiec. Nasilenie kolonizacji środkowo-niemieckiej na Pomorzu nastąpiło w pierwszej połowie XIV w. Wcześniej osiedlali się tam osadnicy z Dolnych Niemiec. Druga faza kolonizacji niemieckiej zaczęła się pod koniec XVI w. i obejmowała głównie północno-zachodnie dzielnice Polski. Napływ Niemców spowodowany był uciskiem religijnym protestantów i uciskiem gospodarczym ludności poddanej, zwłaszcza w Brandenburgii i państwie pruskim. Nasilenie tej kolonizacji przypada na wieki XVII i XVIII, czas upadku Rzeczypospolitej (Lica 2009: 30). Pod koniec XVIII w., po utracie przez Polskę niepodległości, rozpoczęła się trzecia kolonizacja niemiecka, zwana fryderycjańską (od Fryderyka Wielkiego 1740–1786). Obejmowała ona Pomorze, Śląsk i Wielkopolskę. Związana była także z działaniami germanizacyjnymi cesarza Józefa II w końcu XVIII w., głównie w Galicji (Lica 2020: 12–13). Po zakończeniu II wojny światowej rozpoczęły się ruchy migracyjne, które częściowo wpłynęły na zmianę pierwotnego zróżnicowania i rozmieszczenia nazwisk pod względem dialektów, którymi posługiwali się koloniści niemieccy.

---

<sup>1</sup> Za nazwiska genetycznie niemieckie uznano te, których baza opiera się na niemieckiej nazwie własnej bądź wyrazie pospolitym (por. Lica 2009: 5).

## 2. Cel i zakres badań

Podstawowym celem badania było odnalezienie kontynuantów tzw. drugiej staro-wysoko-niemieckiej przesuwki spółgłosek *\*p \*t \*k* w nazwiskach niemieckich i polskich genetycznie niemieckich. Ta przesuwka znana jest również jako *prawo Grimma*, które sformułowane zostało w jego *Deutsche Grammatik* w pierwszej połowie XIX w. W językach germańskich znane są dwie przesuwki spółgłoskowe. Pierwsza zaszła w epoce pragermańskiej i polegała na przejściu *\*p \*t \*k* w przydechowe *ph (f) th kh (h)*. Zwrócił na nią uwagę duński językoznawca Rasmus Rask (1787–1832), stąd niektórzy badacze używają w odniesieniu do pierwszej germańskiej przesuwki spółgłoskowej terminu *reguła Raska* w tym samym znaczeniu co *prawo Grimma*. Temu zagadnieniu w świetle badań kontrastywnych przyjrzał się Mikołaj Rychło (2014: 200–211), który w artykule *Ślady prawa Grimma w angielszczyźnie w zestawieniu z polskimi wyrazami pokrewnymi: pie. \*p > pgerm. \*f* skupia się na fragmencie *prawa Grimma* opisującym przejście *pie. \*p > pgerm. \*f* i przedstawia ślady tej zmiany zachowane w polsko-angielskich parach wyrazów pokrewnych. Każdy z przykładów przedstawiony jest w szerszym kontekście germańskim i słowiańskim wraz z rekonstrukcjami relewantnych praform. Natomiast na zagadnienie drugiej wysokoniemieckiej przesuwki w świetle nazwisk niemieckich uwagę zwrócili autorzy *Kleiner deutscher Familiennamenatlas* – Damaris Nübling i Konrad Kunze (2023: 182–192).

Schemat przesuwki spółgłosek *\*p \*t \*k* w okresie kształtowania się języka staro-wysoko-niemieckiego można przedstawić w następujący sposób:

1. germ. *p-* > stwniem. *pf-* (*Pfund*)
2. germ. *-p-* > stwniem. *-f(f)-* (*offen*)
3. germ. *t-* > stwniem. *z-* (*zu*)
4. germ. *-t-* > stwniem. *-s(s)-* (*Wasser*)
5. germ. *k-* > stwniem. *kch-* (*kchalt*)
6. germ. *-k-* > stwniem. *-ch-* (*machen*).

Procesy 2, 4 i 6 zachodziły po samogłoskach w śródgłosie, natomiast 1, 3 i 5 w nagłosie i po spółgłosce. W ich wyniku *\*p \*t \*k* w śródgłosie po samogłoskach przeszły w długie spiranty *ff zz hh*, w nagłosie i po spółgłosce – w afrykaty *pf ts* (pisane *z*), *kh* (pisane *ch*; Polański (red.) 1999: 458).

Zmiany te zachodziły od III do V w. n.e. Najbardziej wyrazistym skutkiem tego przesunięcia dźwiękowego jest częściowa lub całkowita spirantyzacja bezdźwięcznych germańskich spółgłosek zwartych *\*p \*t \*k*, która stanowi podstawę powszechnie uznawanej klasyfikacji gwar niemieckich od czasów Jacoba Grimma, Karla Müllenhoffa i Wilhelma Brauna (Schirmunski

2010: 326). Jak wspomniano wyżej, rezultaty przesuwki spowodowały, że współcześnie wyróżniamy trzy obszary dialektalne Niemiec (Mettke 1970: 18–21):

1. dolnoniemiecki, w którym nie zaszła tzw. druga przesuwka spółgłosek (typ *ik*, *appel*, *pund*);
2. środkowoniemiecki, w którym nastąpiła przesuwka  $-k > -ch$ ,  $p- > f-$ , ale brak przesunięcia  $-pp-$  (typ *ich*, *appel*, *fund*). W tym obszarze wyróżniono m.in. dialekt wschodnio-środkowo-niemiecki z grupą śląską i wysokopruską (Putschke 1968: 105–154).

Jak wykazał Ferdinand Wrede<sup>2</sup> (1893: 103), nagłosowe  $f-$  w dialektach wschodnio-środkowo-niemieckich nie jest wynikiem spontanicznej przesuwki. Powstało na obszarze zróżnicowanym dialektalnie (zamieszkanym przez osadników z Turyngii, Saksonii i Śląska), w którym doszło do zetknięcia dialektów dolno- i części środkowoniemieckich z nieprzesuniętym  $p-$  w nagłosie z dialektami górnoniemieckimi posługującymi się afrykatą  $pf-$ . Była ona obca dialektom północnoniemieckim i części środkowoniemieckich, dlatego zastąpiona została szczelinową  $f-$ , która w ich systemie fonetycznym była najbliższym dźwiękiem;

3. górnoniemiecki, w którym przesuwka zaszła całkowicie, tj.  $-k > -ch$ ,  $-pp > -pf$ ,  $p- > f-$ ,  $p- > pf-$ .

Moim celem jest przedstawienie kontynuantów dawnych  $*p$   $*t$   $*k$  (które występują bez przesuwki i z drugą wysokoniemiecką przesuwką) we współczesnych nazwiskach polskich i niemieckich oraz sprawdzenie frekwencji ich użycia, a także rozmieszczenia geograficzno-dialektalnego.

### 3. Metodologia

Materiał badawczy wyekscerpowany został z elektronicznej wersji *Słownika nazwisk używanych w Polsce w XXI wieku* pod redakcją Kazimierza Rymuta (dalej: SNUP) i bazy internetowej: *Nazwiska w Polsce*<sup>3</sup>. Analizie poddane zostały nazwiska występujące w SNUP w postaci transferencji graficznych<sup>4</sup> oraz te, które uległy adaptacjom fonetyczno-graficznym w polszczyźnie. Ekskserpcji poddawano nazwiska zawierające refleksy germańskich  $*p$   $*t$   $*k$ , które pozostawały bez zmian, bądź te, w których uwidocznione są rezultaty drugiej wysokoniemieckiej przesuwki.

<sup>2</sup> Za: Schirmunski (2010: 327).

<sup>3</sup> <https://polskienazwiska.pl/>

<sup>4</sup> Terminu tego, rozumianego jako forma przejętej postaci graficznej, używam za: Damel, Duke, Nübling, Szczepaniak 2006: 136–137.

Nie analizowano nazwisk, które uległy polonizacji na płaszczyźnie morfematycznej, zarówno fleksyjnej, np. *Hoppa*, *Szulca*, jak i słowotwórczej, np. *Szulcek*, *Szulcewski* czy *Szulczyński*.

W niniejszym artykule wyekscerpowany materiał poddano analizie w oparciu o słowniki etymologiczne oraz leksykony zawierające średnio-wieczne formy apelatywne, będące podstawą analizowanego antroponimu. Do tak zrekonstruowanej postaci została dołączona informacja o liczbie nosicieli nazwiska na ziemiach polskich i niemieckich<sup>5</sup> oraz ich zróżnicowaniu geograficzno-dialektalnym.

#### 4. Wyniki

Ta część artykułu poświęcona jest przedstawieniu różnych kontynuantów germańskich \*p \*t \*k.

##### A. Opozycja dolnoniemieckie p- : wysokoniemieckie pf- (w ortografii spotykane także jako ph) w nagłosie:

###### **Pennig : Pfennig // Pfening // Fennig**

średnim. *penn(n)ik* 'rodzaj monety' (Lübben, Schiller 1877: 317);

śrwniem. *phennic* 'rodzaj monety' (Lexer 1981: 159).

Postać średnim. powstała ze stsas. *penning*, podobnie jak postać śrwniem. *pfennic* ze stwniem. *pfending* 'pieniądz', co przypuszczalnie z łac. *pondus* 'waga, ciężar' (Boryś 2005: 429; por. Kluge 1999: 625). Wariant *Fennig* wskazuje na wschodnio-środkowo-niemiecką proveniencję.

###### **Peper // Pepper : Pfeffer**

średnim. *peper* 'pieprz' (Lübben, Schiller 1877: 319);

śrwniem. *pheffer* 'pieprz' (Lexer 1981: 158).

Postać średnim. wykształciła się z stsas. *piper*, forma śrwniem. powstała ze stwniem. *pfeffar*<sup>6</sup>.

###### **Plogg : Pflug // Flug**

średnim. *plôch* 'pług' (Lübben, Schiller 1877: 349);

śrwniem. *phluoc* 'pług' (Lexer 1981: 160) < stwniem. *pfluoc* 'pług'.

Obie formy wywodzą się z germ. \**plôgaz* 'pług'<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> Na podstawie danych ze strony internetowej: <http://legacy.stoepel.net/en/?name>

<sup>6</sup> Wcześniej zapożyczone zostały z łac. *piper*, to zaś z grec. *péperi*, uznawanego za pozyczkę stind. *pipalli* 'pieprz'; roślina *Piper nigrum* i jej nasiona stanowiące przyprawę do potraw' (Kluge 1999: 624).

<sup>7</sup> Pochodzenie tej formy nie jest jednoznaczne. Kluge (1999: 626–627) wskazuje na lan-gobardyjską formę *plovum* i oświadczenie Gajusa Pliniusza, że w retyjskiej Galii, będącej rzymską prowincją, jest nowy rodzaj pługa na dwóch kołach, zwany *plamora-tum*. Jednak

## B. Opozycja dolnoniemieckie *p* : wysokoniemieckie *pf* w formach zawierających pierwotnie geminaty i będących zapożyczeniami z łaciny:

### Nazwiska zawierające człon *-kop* : *-kopf*

śrdniem. *kop*, *koppe* 'kielich, kubek' (Lübben, Schiller 1876: 525);

śrdniem. *kop* 'głowa' (Lübben, Schiller 1876: 525);

śrwniem. *kopf* 'kielich, kubek' (Lexer 1981: 113).

Forma śrwniem. wykształciła się ze stwniem. *Kopf*, *kupf* 'kielich, kubek'. Jego odpowiednik dniem. pochodzi ze stsas. *cuppe* 'kielich, kubek'. Podstawą tych form było łacińskie *cūpa*, *cuppa* 'kielich, kubek' (Kluge 1999: 477). W języku niemieckim pierwotne określenie głowy brzmiało *Haupt*, podczas gdy dzisiejszy leksem *Kopf* oznaczał 'kielich; kubek; naczynie do picia'<sup>8</sup>.

**Weinkopf** < śrwniem. *wîn-kopf* 'kielich wina' (Zoder 1968 II: 801). To nazwisko odzawodowe o charakterze metonimicznym, które oznacza kupca sprzedającego wino.

**Rukopf** – nazwisko odprzezwiskowe składające się z członu śrwniem. *rû* 'rozczochrany, kudłaty' (Lexer 1981: 172) + *kopf* 'głowa'.

**Stalkopf** – nazwisko o charakterze odprzezwiskowym zawierające śrwniem. *stâl* 'stal' (Lexer 1981: 207) oraz człon *kopf* w znaczeniu głowa. Całość oznacza upartego człowieka.

**Witkop** // **Wittkop** < śrdniem. *witte* 'jasny, biały' (Lübben, Schiller 1880: 752) + śrdniem. *kop* 'głowa': **Weisskopf** < śrwniem. *wîz* 'jasny, biały' (Lexer 1981: 495) + śrwniem. *kopf* 'głowa' // **Weiskopf** // **Wajskopf** // **Wajskop**. Formy spolonizowane w wyniku adaptacji fonetyczno-graficznej; niem. *ei* ~ pol. *aj*, uproszczenie niem. *pf* > pol. *p*.

## C. Opozycja dolnoniemieckie, środkowoniemieckie *pp* : wysokoniemieckie *pf* w śródgłosie po samogłoskach:

### Appel // Apel : Apfel

wyjaśnienie etymologii na podstawie tego źródła nie powiodło się. Prawdopodobnie ma ono związki z grec. *euláka* 'plug', grec. *álox* 'bruzda', grec. *alokizein* 'orać', które mają korzenie w indogermańskim rdzeniu *\*welk-// wlek-* 'ciągnąć, wlec', zatem pragermański wariant *\*vl-* mógł przejść w germ. *\*bl-*, stąd germ. forma *\*plōg-* (Kluge 1999: 626–627).

<sup>8</sup> To stare znaczenie zachowało się jeszcze w niem. leksemie *Schröpfkopf* oznaczającym 'naczynie do pobierania krwi'. Od XII w. leksem *Kopf* 'kubek, puchar, kielich' zaczyna być metaforycznie pojmowany jak *Haupt* 'głowa'. Jak dowodzi Kunze (2004: 143), początkowo zwrot *jemanden den Becher einschlagen* 'rozbić komuś naczynie' zaczął oznaczać *den Kopf einschlagen* 'rozbić głowę'. Ta metafora z końcem średniowiecza była coraz częściej używana w języku codziennym, aż leksem *Kopf* zaczęto utożsamiać ze słowem 'głowa', a jego pierwotne znaczenie zanikło.

średniem. *appel* ‘jabłko’ (Lübben, Schiller 1875: 121);

śrwniem. *apfel* ‘jabłko’ (Lexer 1981: 7).

Śrdniem. postać *appel* pochodzi ze stsas. formy *appul*, śrwniem. forma *apfel* powstała ze stwniem. *apful*. Obie formy wywieść można z germ. \**aplu-m* ‘jabłko, jabłoń’ (Kluge 1999: 46).

#### **D. Opozycja dolnoniemieckie p : wysokoniemieckie ff w śródgłosie po samogłoskach:**

**Scheper // Schepper // Schipper // Szyper : Schiffer // Schifer**

średniem. *scheper* ‘żeglarz, marynarz, szyper’ (Lübben, Schiller 1878: 75);

średniem. *schipper* ‘kapitan, też właściciel statku’ (Lübben, Schiller 1878: 101);

śrwniem. *schiffer* ‘żeglarz, marynarz, szyper’ (Zoder 1968 II: 511).

Forma śrwniem. to derywat utworzony od podstawy stwniem. *skif*, *skef*, postać śrdniem. powstała zaś ze stsas. *skip*, co z germ. \**skipa-* (Kluge 1999: 720). Forma polska powstała z niem. n. os. *Schipper* w wyniku adaptacji fonetyczno-graficznej, w której: niem. *sch* ~ pol. *sz*, niem. *i* ~ pol. *y*, niem. *pp* przed samogłoską krótką uproszczono na gruncie polskim w *p*. Możliwe jest również utworzenie onimu *Szyper* od zapożyczonego z języka dolnoniemieckiego apelatywu *szyper* funkcjonującego w języku polskim.

#### **E. Opozycja dolnoniemieckie t : wysokoniemieckie z w nagłosie**

**Timerman // Timmerman // Timmermann // Timmermans // Timmermanns : Zimmermann // Cymerman**

średniem. *timmermann* ‘cieśla, stolarz’ (Lübben, Schiller 1878: 544);

śrwniem. *zimber-man* ‘cieśla, stolarz’ (Zoder 1968 II: 892).

Forma śrdniem. powstała ze stsas. *timbar*, postać śrwniem. zaś ze stwniem. *zimbar* ‘mieszkanie, budowla z drewna; drewno budowlane’ (Kluge 1999: 911). Forma spolszczona *Cymerman* adaptowana została na płaszczyźnie fonetyczno-graficznej: niem. *z* ~ pol. *c*, niem. *i* ~ pol. *y*, uproszczenie niem. *mm* > pol. *m*, niem. *nn* > pol. *n*. Wariant *Timmerman(n)s* utworzony został od n. patronimicznej *Timmermans* derywowanej za pomocą *-s* z genetywu odmiany mocnej n. os. *Timmerman*.

#### **F. Opozycja dolnoniemieckie t : wysokoniemieckie ss w śródgłosie po samogłoskach**

**Ketteler // Kettler : Kessler**

średniem. *ketelere* ‘kotlarz’ (Lübben, Schiller 1876: 459);

śrwniem. *kezzelære*, *-er* ‘kocioł, kotlarz’ (Lexer 1981: 107).

Forma *śrdniem.* utworzona została sufiksem *-er* od stsas. *ketil* ‘kocioł’, natomiast *śrwniem.* pochodzi od stwniem. *kezzil* ‘kocioł’ (Kluge 1999: 439).

**Watermann : Wasserman // Waserman**

*śrdniem.* *water* ‘woda’ (Lübben, Schiller 1880: 614) + *man*;

*śrwniem.* *wazzer* + *man* lub *śrwniem.* *wazzerman* ‘przewoźnik; tragarz wody nawadniający łąki’ (Lexer 1981: 309).

Formę *śrwniem.* utworzono za pomocą sufiksu *-man* ze stwniem. *wazzar* ‘woda’, *śrdniem.* zaś ze stsas. *watar* ‘ts.’ (Kluge 1999: 876).

**G. Opozycja dolnoniemieckie *t* : wysokoniemieckie *z* w śródgłosie po spółgłoskach**

**Schult // Schulte // Szult // Szulte : Schulz // Szulc // Szulz**

*śrdniem.* *schulte* ‘sołtys’ (Lübben, Schiller 1878: 149);

*śrwniem.* *schultheize* ‘sołtys’ (Lexer 1981: 188).

Forma *śrdniem.* powstała ze stsas. *skuldhētio* ‘sołtys’, *śrwniem.* forma wywodzi się ze stwniem. *sculdheizo* ‘sołtys’. Dawna oficjalna nazwa urzędnika, prawdopodobnie o pierwotnym znaczeniu ‘ten, który zleca wykonanie obowiązku; ustala obowiązki’ (Kluge 1999: 744).

Wśród nazwisk od tej podstawy wymienić należy formy genetycznie wschodnio-środkowo-niemieckie: **Scholz // Scholtz // Szolz**. Zostały one przejęte do polszczyzny fonetyczno-graficznie: niem. *sch* ~ pol. *sz*, niem. *z* // *tz* ~ pol. *c*. Forma *śrwniem.* powstała w wyniku zmiany *śrwniem.* *u* > *o* (Kaestner 1939: 21; Mettke 1970: 48; Putschke 1968: 138; Ziesemer 1924: 122).

**H. Opozycja dolnoniemieckie *k* : wysokoniemieckie *ch* w śródgłosie po samogłoskach**

**Dieckmann : Deichmann // Teichmann // Teichman // Tejhman // Tajchman**

*śrdniem.* *dīk* ‘staw’ (Lübben, Schiller 1875: 516);

*śrwniem.* *dīch*, *tīch* ‘staw’ (Kluge 1999: 167).

Późno-średnio-wysoko-niemiecka forma *dīch* została zapożyczona ze *śrdniem.* *dijc*, to zaś ze stsas. *dīc* ‘staw’ (Kluge 1999: 167). Forma *śrwniem.* *tīch* zaś powstała z usiłnienia *d* > *t*. Na gruncie polskim widoczna adaptacja graficzno-fonetyczna refleksu gwarowej wymowy niemieckiej dyftongu *ei* jako [e:], na gruncie polskim jako [ej].

## 5. Zestawienia statystyczne

Podane zostały tu dane dotyczące liczby nosicieli nazwiska oraz regionu ich zamieszkania. W przypadku niemieckich nazwisk objaśnienia wymaga izoglosa oddzielająca formy zawierające kontynuanty drugiej przesuwki od tych, w których ona nie nastąpiła.

Rezultaty wysokoniemieckiej przesuwki najbardziej rozpowszechnione są na południu Niemiec i w Szwajcarii, natomiast stopniowo zanikały w dialektach położonych dalej na północ. Brak ich na granicy z dialektem dolnoniemieckim. Ta najważniejsza granica dialektalna w Niemczech nazywana jest Benrather Linie, ponieważ przecina m.in. przedmieścia Düsseldorfu – Benrath. Oddziela ona zasięg występowania dolnoniemieckiego kontynuantu *\*k* – typ *maken* od górnoniemieckiego kontynuantu *ch* < *\*k* – typ *machen*. Pomiędzy dialektem dolnoniemieckim, w którym nie nastąpiła druga przesuwka, a dialektem górnoniemieckim, obejmującym także szwajcarski niemiecki, w których zaszła ona w pełni, rozciąga się tzw. Rheinische Fächer zawierający jedynie częściowe przesunięcia, których rezultaty tworzą ramy dalszego podziału dialektów:

1. Granica między występowaniem kontynuantów *\*p* > *f* znana jako *Dorp* / *Dorf*, zwana też Eifel-Schranke, oddziela północne *Dorp* (dialekty rypuaryjskie) od południowego *Dorf* (dialekty mozelsko-frankońskie, w których wszystkie wyrazy zawierające wygłosowe *-p* uległy drugiej przesuwce).
2. Granica znana jako *dat* / *das*, nazywana też Hunsrück-Schranke, wskazuje na zmianę *t* > *s* w wygłosie i oddziela dialekty mozelsko-frankońskie od reńsko-frankońskich.
3. Granica *Appel* / *Apfel* nazywana jest także Germersheimer Linie. Oddziela ona dialekt nadreńsko-frankoński na zachodzie od regionu centralnego w południowych Niemczech<sup>9</sup>.

Zawarte w tabelach 1–3 poniżej charakterystyki: północne, środkowe, południowe landy zostały określone w oparciu o przedstawioną wyżej klasyfikację podziału dialektów.

<sup>9</sup> Por. D. Nübling, K. Kunze (2023): *Kleiner deutscher Familiennamenatlas*. Berlin–Boston, s. 183–184.

**Tabela 1.** Nazwiska genetycznie dolnoniemieckie

| Nazwisko  | Liczba nosicieli |             | Regiony zamieszkiwania                                                                    |                                            |
|-----------|------------------|-------------|-------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------|
|           | Polska           | Niemcy      | Polska                                                                                    | Niemcy                                     |
| 1         | 2                | 3           | 4                                                                                         | 5                                          |
| Appel     | 230              | 15 040      | Śląsk – 35%<br>Mazowsze – 15%<br>Zach. Pomorze – 2%                                       | Płd. i śr. landy – 88%<br>Płn. landy – 12% |
| Apel      | 216              | 9 584       | Zach. Pomorze – 2%<br>Warmia, Mazury,<br>Włkp. – 4%<br>Mazowsze – 52%<br>Śląsk – 42%      | Płn. landy – 55%<br>Płd. śr. landy – 45%   |
| Dieckmann | 16               | 8 920       | Zach. Pomorze – 100%                                                                      | Płn. i śr. landy – 92%<br>Płd. landy – 8%  |
| Ketteler  | 2                | 968         | Brak danych                                                                               | Płn. i śr. landy – 92%<br>Płd. landy – 8%  |
| Kettler   | 5                | 3 776       | Zach. Pomorze – 80%<br>Dolny Śląsk – 20%                                                  | Płn. śr. landy – 80%<br>Płd. śr. – 20%     |
| Pennig    | 1                | 280         | Mazowsze – 100%                                                                           | Płn. i śr. landy – 91%<br>Płd. landy – 9%  |
| Peper     | 6                | 2 456       | Brak danych                                                                               | Płn. i śr. landy – 92%<br>Płd. landy – 8%  |
| Pepper    | 17               | 272         | Warmia i Mazury – 50%<br>Mazowsze – 50%                                                   | Płn. landy – 96%<br>Bawaria – 4%           |
| Ploog     | 4                | 872         | Brak danych                                                                               | Płn. landy – 88%<br>Płd. landy – 12%       |
| Scheper   | 2                | 1 200       | Kujawy – 100%                                                                             | Płn. landy – 87%<br>Płd i śr. – 13%        |
| Schepper  | 20               | 360         | Śląsk – 80%                                                                               | Płd. i śr. landy – 56%<br>Płn. landy – 44% |
| Schipper  | 33               | 3 520       | Dolny Śląsk – 53%<br>Małopolska – 47%                                                     | Płn. landy – 74%<br>Płd. landy – 26%       |
| Szyper    | 508              | Brak danych | Śląsk – 23%<br>Małopolska – 36%<br>Mazowsze – 14%<br>Pomorze Zach. – 1,5%<br>Kujawy – 17% | Płn. landy – 50%<br>Płd. landy – 50%       |
| Schult    | 55               | 6 424       | Śląsk – 82%<br>Wielkopolska – 7%<br>Pomorze Zach. – 11%                                   | Płn. landy – 90%<br>Płd. landy – 10%       |
| Schulte   | 74               | 49 576      | Śląsk – 38%<br>Małopolska – 19%<br>Pomorze Zach. – 27%<br>Kujawy – 8%                     | Pł. landy – 84% <sup>a</sup>               |
| Szult     | 5                | 0           | Dolny Śląsk – 100%                                                                        | Nie występuje                              |

cd. tabeli 1

| 1           | 2  | 3     | 4                                                          | 5                                                                            |
|-------------|----|-------|------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------|
| Szulte      | 10 | 0     | Pomorze – 100%                                             | Nie występuje                                                                |
| Timerman    | 2  | 0     | Brak danych                                                | Nie występuje                                                                |
| Timmerman   | 4  | 24    | Brak danych                                                | Płn. landy – 67%<br>Płd. landy – 33%                                         |
| Timmermann  | 19 | 6 944 | Zach. Pomorze – 50%<br>Małopolska – 50%                    | Płn. landy – 82%                                                             |
| Timmermans  | 33 | 120   | Małopolska – 33%<br>Dolny Śląsk – 67%                      | Płn. landy – 60%<br>Płd. landy – 37%                                         |
| Timmermanns | 0  | 408   | Nie występuje                                              | Płn. Nadrenia Westfalia –<br>(płn. land) – 81%<br>Bawaria (płd. land) – 7,1% |
| Waterman    | 5  | 16    | Warmia – 100%                                              | Płd. landy – 71%<br>Płn. landy – 29%                                         |
| Watermann   | 4  | 2 400 | Podlasie – 50%<br>Dolny Śląsk – 25%<br>Zach. Pomorze – 25% | Płn. landy – 86%                                                             |
| Witkop      | 0  | 88    | Nie występuje                                              | Płn. landy – 80%<br>Płd. śr. landy – 14%                                     |
| Wittkop     | 0  | 424   | Nie występuje                                              | Płn. landy – 79%<br>Płd. landy – 15%                                         |

<sup>a</sup> Nie zawsze w bazie danych, z której korzystam, podane są pełne informacje dotyczące rozmieszczenia nosicieli nazwisk. Pozostawiam w tabeli dane według zapisów w bazie.

**Tabela 2.** Nazwiska genetycznie wysokoniemieckie

| Nazwisko  | Liczba nosicieli |        | Regiony zamieszkiwania                                   |                                                       |
|-----------|------------------|--------|----------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------|
|           | Polska           | Niemcy | Polska                                                   | Niemcy                                                |
| 1         | 2                | 3      | 4                                                        | 5                                                     |
| Apfel     | 6                | 1 248  | Śląsk – 100%                                             | Płd. i śr. landy – 87%<br>Płn. zach. landy – 13%      |
| Cymerman  | 1 789            | 8      | Mazowsze – 35%<br>Śląsk – 25%<br>Pomorze – 12%           | Płn. śr. land (Północna<br>Nadrenia Westfalia) – 100% |
| Cymermann | 14               | 0      | Brak danych                                              | Nie występuje                                         |
| Cymmerman | 27               | 0      | Warmia i Mazury – 15%<br>Podlasie – 5%<br>Mazowsze – 76% | Nie występuje                                         |
| Kessler   | 284              | 32 608 | Śląsk – 39%<br>Mazowsze – 21%<br>Pomorze – 15%           | Płd. śr. landy – 85%<br>Płn. śr. landy – 15%          |
| Pfening   | 2                | 120    | Brak danych                                              | Płn. śr. landy – 74,5%<br>Płd. śr. landy – 25,5%      |

cd. tabeli 2

| 1          | 2      | 3           | 4                                                                                        | 5                                                         |
|------------|--------|-------------|------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------|
| Pfennig    | 6      | 3 896       | Brak danych                                                                              | Pln. śr. landy – 53%<br>Pld. śr. landy – 39%              |
| Pfeffer    | 60     | 10 592      | Mazowsze – 75%<br>Śląsk – 19%<br>Zach. Pomorze – 6,25%                                   | Pln. śr. landy – 15%<br>Pld. śr. landy – 75%              |
| Pflug      | 15     | 4 536       | Śląsk – 100%                                                                             | Pld. śr. landy – 57%<br>Pln. śr. – 43%                    |
| Rukopf     | 1      | 48          | Śląsk – 100%                                                                             | Pln. śr. landy – 80%<br>Pld. śr. landy – 20%              |
| Schifer    | 4      | 144         | Pomorze – 50%<br>Śląsk – 50%                                                             | Pld. landy – 24%<br>Pln. śr. landy – 76%                  |
| Schiffer   | 136    | 9 032       | Śląsk – 74%<br>Mazowsze – 15%<br>Zach. Pomorze – 9%                                      | Pld. landy – 77%<br>Pln. śr. landy – 23%                  |
| Schulz     | 3 062  | 209 896     | Pomorze – 34%<br>Wielkopolska – 25%<br>Śląsk – 17%                                       | Pln. śr. landy – 65%<br>Pld. śr. landy – 35%              |
| Schultz    | 319    | 29 480      | Śląsk – 33,5%<br>Pomorze – 27%<br>Wielkopolska – 16%<br>Mazowsze – 12%                   | Pln. śr. landy – 68%<br>Pld. śr. landy – 32%              |
| Szule      | 26 622 | 136         | Wielkopolska – 17%<br>Śląsk – 16,7%<br>Pomorze – 18%<br>Mazowsze – 18,3%<br>Kujawy – 11% | Pln. śr. landy – 52%<br>Pld. śr. landy – 48%              |
| Szulz      | 99     | Brak danych | Pomorze – 69%<br>Kujawy – 20%<br>Wielkopolska – 6%<br>Śląsk – 5%                         | Pln. Nadrenia Westfalia – 100%                            |
| Stalkopf   | 56     | 8           | Dolny Śląsk – 100%                                                                       | Śr. landy – 40%<br>Wsrniem. land – 20%<br>Pld. land – 40% |
| Wajskop    | 7      | 0           | Lubelskie – 71%<br>Podkarpackie – 29%                                                    | Nie występuje                                             |
| Wajskopf   | 9      | 0           | Dolny Śląsk – 100%                                                                       | Nie występuje                                             |
| Waserman   | 2      | 0           | Dolny Śląsk – 100%                                                                       | Nie występuje                                             |
| Wasserman  | 73     | Brak danych | Małopolska – 66%<br>Mazowsze – 26%<br>Pomorze – 8%                                       | Północna Nadrenia<br>Westfalia – 50%<br>Berlin – 50%      |
| Wassermann | 49     | 4 288       | Małopolska – 75%<br>Mazowsze – 25%                                                       | Pld. śr. landy – 53%<br>Pln. śr. landy – 47%              |

cd. tabeli 2

| 1          | 2   | 3       | 4                                                                                                                                   | 5                                            |
|------------|-----|---------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------|
| Weinkopf   | 56  | 208     | Dolny Śląsk – 80%<br>Śląsk – 20%                                                                                                    | Płd. landy – 30%<br>Płn. śr. landy – 70%     |
| Weiskopf   | 17  | 1 016   | Wielkopolska – 100%                                                                                                                 | Płd. landy – 70%<br>Śr. landy – 25%          |
| Weisskopf  | 8   | 1 088   | Wielkopolska – 100%                                                                                                                 | Śr. landy – 50%<br>Płd. landy – 40%          |
| Zimmerman  | 169 | 104     | Dolny Śląsk – 29%<br>Śląsk – 23%<br>Małopolska – 18%<br>Kujawy – 17%<br>Mazowsze – 11%<br>Pomorze – 2%                              | Płd. śr. landy – 43%<br>Płn. śr. landy – 57% |
| Zimmermann | 848 | 122 928 | Pomorze – 33%<br>Dolny Śląsk – 24%<br>Wielkopolska – 15%<br>Śląsk – 12%<br>Mazowsze – 9%<br>Małopolska – 6%<br>Warmia i Mazury – 1% | Płd. śr. landy – 55%<br>Płn. śr. landy – 45% |

**Tabela 3.** Nazwiska genetycznie wschodnio-środkowo-niemieckie

| Nazwisko | Liczba nosicieli |        | Regiony zamieszkiwania                                                                                                                              |                                                                           |
|----------|------------------|--------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------|
|          | Polska           | Niemcy | Polska                                                                                                                                              | Niemcy                                                                    |
| Fennig   | 37               | 128    | Dolny Śląsk – 52%<br>Pomorze – 40%<br>Wielkopolska – 8%                                                                                             | Płn. i śr. landy – 89%<br>Pł. landy – 11%                                 |
| Flug     | 3                | 352    | Mazowsze – 66%<br>Śląsk – 34%                                                                                                                       | Płn. i śr. landy – 85%<br>Płd. landy – 15%                                |
| Scholz   | 3                | 0      | Łódzkie – 100%                                                                                                                                      | Nie występuje                                                             |
| Scholtz  | 79               | 1 664  | Wielkopolska – 47%<br>Dolny Śląsk – 27%<br>Mazowsze – 13%<br>Śląsk – 13%                                                                            | Płn. i śr. landy – 75%<br>Płd. landy – 25%                                |
| Szolc    | 1 292            | 16     | Śląsk – 52%<br>Dolny Śląsk – 23%<br>Mazowsze – 11%<br>Wielkopolska – 7%<br>Małopolska – 3%<br>Podlasie – 2%<br>Pomorze – 1%<br>Warmia i Mazury – 1% | Berlin – 33,3%<br>Bawaria – 16,7%<br>Północna Nadrenia<br>Westfalia – 50% |

## 6. Podsumowanie

Ogółem analizie poddano 56 nazwisk, włączając formy wariantywne, w tym: 26 onimów genetycznie dolnoniemieckich, 25 genetycznie wysokoniemieckich i 5 o proveniencji wschodnio-środkowo-niemieckiej. Uległy one polonizacji, głównie na płaszczyźnie fonetyczno-graficznej, jak również morfologicznej. Ta ostatnia nie była przedmiotem badań (zob. p. 3).

Jeśli chodzi o liczbę występowania badanych nazwisk, stwierdzić należy, że występują one rzadko lub bardzo rzadko. W zasobie antroponimii polskiej pojawiają się nawet formy jednostkowe, np.: *Rukopf* (1), *Pennig* (1), *Ketteler* (2), *Scheper* (2), *Timerman* (2), *Pfening* (2). Największą liczbę nosicieli ma zaś nazwisko *Szulc* – 26 622, podobnie w Niemczech, nazwisko *Schulz* w analizowanym materiale ma największą liczbę nosicieli – 209 896 osób.

Na podstawie przeprowadzonej klasyfikacji można stwierdzić, iż we współczesnych nazwiskach genetycznie niemieckich zachowane zostały wiernie kontynuanty zarówno drugiej staro-wysoko-niemieckiej przesuwki *\*p \*t \*k*, jak i kontynuanty bez przesuwki. W toku analizy przedstawiono formy podstawowe i utworzone od nich warianty, na podstawie których można wnioskować o zwyczaju pisownianym, sposobie integracji z językiem polskim oraz procesach językowych zachodzących w niemieckich dialektach.

Wśród zmian językowych utrwalonych w nazwiskach widoczne są wpływy dialektalne, na podstawie których można określić ich geograficzną lokalizację. Uwidacznia się ona zwłaszcza w formach występujących na terenie Niemiec, np. wśród nazwisk genetycznie dolnoniemieckich 19, tj. 73% ogółu tych form, wskazuje, iż potomkowie noszący te nazwiska mieszkają na obszarze dialektalnym, w którym nie zaszła druga wysokoniemiecka przesuwka, np.: *Ploog*, *Scheper*, *Schult*, *Timmermann* czy *Watermann*. Część nosicieli nazwisk genetycznie dolnoniemieckich mieszka na obszarze środkowych Niemiec, w którym nie zaszła zmiana *-pp-* > *-pf-*, np. *Appel*. Wśród nazwisk o proveniencji wysokoniemieckiej blisko połowa noszona jest przez osoby mieszkające w południowych albo środkowych Niemczech, np.: *Apfel*, *Kessler*, *Pfeffer*, *Rukopf* czy *Schiffer*. Część nosicieli nazwisk genetycznie wysokoniemieckich mieszka na północy Niemiec lub w środkowych Niemczech, np. *Pfening*, *Pfennig*, *Schifer* czy *Weinkopf*. Niewiele jest nazwisk o proveniencji wschodnio-środkowo-niemieckiej.

Jeśli chodzi o rozkład geograficzny analizowanych nazwisk na ziemiach polskich, trzeba zaznaczyć, iż kilka czynników miało nań decydujący wpływ. Pierwszym były kolonizacje niemieckie, drugim zaś ruchy migracyjne po zakończeniu II wojny światowej.

Wśród badanych nazwisk dolnoniemieckich 5 nosicieli, tj. blisko 20%, zamieszkiwało na Śląsku: *Appel, Schepper, Schult, Schulte, Timmermans*, w tym wyłącznie na Dolnym Śląsku mieszkają osoby noszące nazwisko *Szult*. Jak wynika z zestawienia danych liczbowych, nosiciele nazwisk dolnoniemieckich mieszkają najczęściej, oprócz Śląska, na Pomorzu: *Dieckmann, Kettler, Szyper, Schult, Szulte* (100%), Warmii i Mazurach: *Pepper, Apel, Waterman* (100%), na Podlasiu: *Watermann*, na Mazowszu: *Apel, Appel, Pepper, Szyper*. Wśród nazwisk o proveniencji wysokoniemieckiej 12, tj. blisko połowa nosicieli mieszka także na Śląsku: *Apfel, Kessler, Pfening, Pflug, Rukopf, Schiffer, Szulc, Schultz, Wajskop, Zimmerman*, w tym nosiciele nazwiska *Rukopf* i *Pflug* – w 100%. Nazwisko *Zimmermann* występuje na obszarze całej Polski. Analiza danych statystycznych i geograficznych wykazała, że nazwiska pochodzenia wysokoniemieckiego występują praktycznie w różnych regionach Polski, co świadczyć może o migracji natury ekonomicznej, w poszukiwaniu lepszego miejsca pracy i polepszenia jakości życia. Nazwiska wschodnio-środkowo-niemieckie występują na obszarach kolonizacji niemieckiej, zwłaszcza tej ze środkowych Niemiec. Spotkać je można zatem na Dolnym Śląsku, Pomorzu, w Wielkopolsce, jak również na Mazowszu, Podlasiu, Warmii i Mazurach. Najwięcej nosicieli tych nazwisk mieszka na Śląsku.

### Wykaz skrótów

dniem. – dolnoniemiecki; germ. – germański; grec. – grecki; łac. – łaciński; pld. – południowy; pln. – północny; stind. – staroindyjski; stsas. – starosaski; stwniem. – staro-wysoko-niemiecki; śrdniem. – średnio-dolno-niemiecki; wśrniem. – wschodnio-środkowo-niemiecki

### Literatura

- Abramowicz Z. (2007): *Nazwy własne a symbolika narodowa*. [W:] *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*. Kraków.
- Borys W. (2005): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków.
- Dammel A., Duke J., Nübling D., Szczepaniak R. (2006): *Historische Sprachwissenschaft des Deutschen. Eine Einführung in die Prinzipien des Sprachwandels*. Tübingen.
- Kaestner W. (1939): *Die deutschen Lehnwörter im Polnischen*. Bd. 1: *Einleitung und Lautlehre*. Leipzig.
- Kaleta Z. (1998): *Nazwisko w kulturze polskiej*. Warszawa.
- Kunze K. (2004): *Der dtv-Atlas Namenkunde. Vor- und Familienamen im deutschen Sprachgebiet*. München.
- Lexer M. (1981): *Mittelhochdeutsche Taschenwörterbuch*. Stuttgart.
- Lica Z. (2009): *Sposoby adaptacji nazwisk pomorskich genetycznie niemieckich w polszczyźnie*. Gdańsk.
- Lica Z. (2020): *O niemieckich nazwiskach współczesnych Polaków*. Gdańsk.
- Lübben A., Schiller K. (1875–1881): *Mittelniederdeutsches Wörterbuch*. Bd. I–VI. Bremen.

- Mettke H. (1970): *Mittelhochdeutsche Grammatik*. Leipzig.
- Nübling D., Kunze K. (2023): *Kleiner deutscher Familiennamenatlas*. Berlin–Boston.
- Polański K. (red.) (1999): *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Putschke W. (1968): *Ostmitteldeutsche Dialektologie*. [W:] *Germanische Dialektologie Festschrift für Walther Mitzka zum 80. Geburtstag*. Bd. 1. Wiesbaden.
- Rychło M. (2014): *Ślady prawa Grimma w angielszczyźnie w zestawieniu z polskimi wyrazami pokrewnymi: pie. \*p > p<sub>germ</sub>. \*f. „Język Polski” XCIV(3)*, s. 200–211.
- Rymut K. (1997): *Der Personennamen Eichler in der Polnischen Anthroponymie*. „Namenkundliche Informationen”. Bd. 71/72. Leipzig.
- Rymut K. (red.) (2003): *Słownik nazwisk używanych w Polsce w XXI wieku*. Kraków.
- Schirmunski V. (2010): *Deutsche Mundartkunde*. Frankfurt am Main.
- Wrede F. (1893): *Pfund*. „Zeitschrift für deutsches Altertum und deutsche Literatur” 19. Stuttgart.
- Ziesemer W. (1924): *Die ostpreußische Mundarten*. Breslau.
- Zoder R. (1968): *Familiennamen in Ostfalen*. Bd. 1–2. Hildesheim.
- <<http://legacy.stoepel.net/en/?name>>, dostęp: 10.01.2025.
- <<https://polskienazwiska.pl/>>, dostęp: 10.01.2025.

Andrzej S. Dyszak

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2054-1192>

e-mail: dyszak@ukw.edu.pl

## O pewnym typie orzeczeń wyrażających stany emocjonalne

About one of the types of predicates expressing emotional states

*Profesorowi Andrzejowi Otfinowskiemu,  
twórcy bydgoskiej szkoły  
transformacyjnego opisu składni polskiej,  
z okazji 95. rocznicy urodzin\**

### Abstrakt

Przedmiotem niniejszego artykułu są zdania konstytuowane (formalnie i semantycznie) przez orzeczenia kauzatywne będące wykładnikami stanu emocjonalnego, implikujące zdarzenie przyczynowe tego stanu i konotujące wykładniki tego zdarzenia w taki sposób, że zawsze otwierają pozycję w mianowniku dla rzeczownika reprezentującego albo predykat zdarzenia przyczynowego, np. *Wymachiwanie (kijem przez Jana) straszy Piotra.*, albo jego argument (jeśli w tej pozycji pojawi się wykładnik agensa zdarzenia przyczynowego, np. *Jan straszy Piotra.*, wówczas orzeczenie otwiera w narzędniku pozycję dla wykładnika jego predykatu, np. *Jan straszy Piotra wymachiwaniem (kijem).*, lub dla wykładnika innego argumentu niż agens, np. *Jan straszy Piotra kijem.*). Odpowiednie czasowniki (zarówno niedokonane, np.: *bulwersować, emocjonować, podniecać*, jak i dokonane, np.: *rozgorzyczyć, wzburzyć, zawstydzić*), które można uznać za emocjonalizmy, zostały wyekscerpowane (na podstawie ich definicji zawierających jeden z rzeczowników: *emocja, uczucie, namiętność*) z *Uniwersalnego słownika języka polskiego*, a słownikowe przykłady ich użycia (zdania lub ich transformy) posłużyły do zilustrowania sposobów wyrażania zdarzenia przyczynowego w zdaniach z orzeczeniami kauzatywnymi, które ostatecznie proponuję nazywać stanowo-kauzatywnymi dla odróżnienia ich od odpowiednich (niekauzatywnych)

---

\* Andrzej Otfinowski całe swoje życie zawodowe nauczyciela akademickiego związał z bydgoską Wyższą Szkołą Nauczycielską (później WSP, a obecnie Uniwersytet Kazimierza Wielkiego), gdzie był zatrudniony w latach 1972–2000 (od roku 1990 na stanowisku profesora nadzwyczajnego). W tym czasie napisał m.in. dwie monografie (1982, 1986), w których wyłożył swoją teorię transformacyjnego opisu składni polskiej, wyróżniając dwa podstawowe typy struktur zdaniowych: elementarnych i złożonych. Szczególne miejsce w Jego teorii zajmują orzeczenia analityczne (zob. Otfinowski 1992) i elementarne struktury zdaniowe prymarnie matrycowe prymarne (zob. Otfinowski 1986).

orzeczeń stanowych, które także mogą wyrażać stany emocjonalne, por. np.: *Ktoś boi się czegoś.*, *Ktoś emocjonuje się czymś.* (w obu zdaniach składnik w mianowniku pełni semantyczną funkcję podmiotu = paciensa stanu wyrażanego przez orzeczenie).

**Słowa kluczowe:** struktury zdaniowe, emocjonalizmy czasownikowe, orzeczenia czynnościowe, orzeczenia kauzatywne, orzeczenia stanowe

### Abstract

The article concerns sentences constituted (formally and semantically) by causative predicates that are exponents of an emotional state, implying the causal event of this state and connoting the exponents of this event in such a way that they always open a position in the nominative case for a noun representing either a predicate of the causal event, e.g. *Wymachiwanie (kijem przez Jana) straszy Piotra* [Brandishing (a stick by John) scares Piotr], or its argument (if the agent's exponent of the causal event appears in this position, e.g. *Jan straszy Piotra* [John scares Piotr], then the predicate opens a position in the instrumental case for the predicate's exponent, e.g. *Jan straszy Piotra wymachiwaniem (kijem)* [John scares Peter by brandishing (a stick)], or for the exponent of an argument other than the agent, e.g. *Jan straszy Piotra kijem* [John scares Peter with a stick]). Appropriate verbs (both imperfective, e.g. *bulwersować* [outrage], *emocjonować* [thrill], *podniecać* [excite], and perfective, e.g. *rozgoryczyć* [embitter], *wzburzyć* [outrage], *zawstydzic* [put someone to shame]) that can be considered emotional were excerpted (based on their definitions containing one of the nouns: *emocja* [emotion], *uczucie* [feeling], *namietność* [passion]) from *Uniwersalny słownik języka polskiego* [Universal Dictionary of the Polish Language]. Dictionary examples of their use (sentences or their transformations) were used to illustrate ways of expressing a causal event in sentences with causative predicates, which are ultimately proposed to be called state-causative predicates in order to distinguish them from the corresponding (non-causative) state predicates, which can also express emotional states, e.g. *Ktoś boi się czegoś* [Someone is afraid of something], *Ktoś emocjonuje się czymś* [Someone is excited about something] (in both sentences, the nominative component has the semantic function of the subject = the patienc of the state expressed by the predicate).

**Keywords:** sentence structures, emotional verbs, action predicates, causative predicates, state predicates

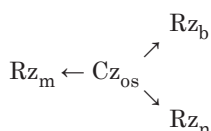
## 1. Wprowadzenie: orzeczenia czynnościowe a orzeczenia kauzatywne

W swojej monografii dotyczącej elementarnych struktur zdaniowych Andrzej Otfinowski zwrócił uwagę na konieczność odróżniania „konstrukcji z **orzeczeniem wyrażającym czynność** i konstrukcji z **orzeczeniem wyrażającym rezultat** a implikującym zdarzenie przyczynowe (przyczynę tego rezultatu)” (Otfinowski 1982: 13; wyróżnienia A.O.), proponując nazywać te drugie **orzeczeniami kauzatywnymi**<sup>1</sup> (zob. Otfinowski 1982: 14).

<sup>1</sup> Trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę na inne rozumienie orzeczeń kauzatywnych, jakie przynosi odpowiedni artykuł hasłowy w *Encyklopedii języka polskiego*. Za kauzatywne

Asumptem do opisu zdań wyrażających stany emocjonalne z tego typu orzeczeniami (kauzatywnymi) stało się następujące stwierdzenie cytowanego językoznawcy: „Różnicę pomiędzy strukturami z orzeczeniem «czynnościowym» i «kauzatywnym» widać wyraźniej, gdy to drugie wyraża **przeżycie psychiczne**” (Otfinowski 1982: 15; wyróżnienie A.S.D.), które zilustrował porównaniem dwóch zdań: *Jan bije Piotra kijem*. (z orzeczeniem czynnościowym *bije*) i *Jan straszy Piotra kijem*. (z orzeczeniem kauzatywnym *straszy*, wyrażającym tu właśnie stan Piotra: ‘odczuwa strach = boi się’, który bez wątpienia jest **stanem psychicznym**<sup>2</sup>).

Z formalnego punktu widzenia porównane przez A. Otfinowskiego zdania mają identyczną strukturę powierzchniową – oba realizują następujący schemat składniowy (formalny):



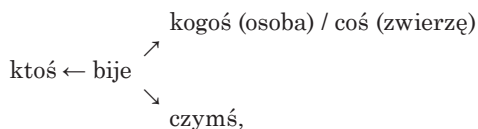
(Cz<sub>os</sub> – czasownik w formie osobowej, Rz – rzeczownik, m – mianownik, b – biernik, n – narzędnik), a analogiczne składniki tych zdań pełnią identyczne funkcje składniowe: Cz<sub>os</sub> (*bije*, *straszy*) – funkcję orzeczenia syntetycznego (= prostego), Rz<sub>m</sub> (w obu zdaniach *Jan*) – funkcję podmiotu, Rz<sub>b</sub> (w obu zdaniach *Piotra*) i Rz<sub>n</sub> (w obu zdaniach *kijem*) – funkcje dopełnień (*Piotr* – dopełnienie bliższe, *kij* – dopełnienie dalsze). Natomiast analiza struktury głębokiej (semantycznej) każdego z tych zdań ujawnia różnice w rolach semantycznych, jakie pełnią rzeczowniki konotowane przez ich orzeczenia<sup>3</sup> (odpowiednie formy tych rzeczowników zajmują pozycje otwierane obok siebie przez orzeczenia), co pozwala stwierdzić, że struktura konstytuowana przez orzeczenie *bije* jest **prosta** (jednopredykatowa), a struktura, której członem konstytutywnym jest orzeczenie *straszy* – **złożona** (dwupredykatowa).

uznaje się tam orzeczenia konstytuujące strukturę zdaniową, „która oznacza czynność skierowaną na dopełnienie tak skutecznie, że powoduje ona następną czynność u wyrażonego lub domyślnego dopełnienia” (Urbańczyk 1994: 240), co ilustruje się m.in. zdaniem *Każę (mu) iść i przynieść książkę*. Formalną cechą tak rozumianych orzeczeń kauzatywnych (jak *każę* w cytowanym zdaniu) jest konotowanie bezokolicznika (por. *każę iść / przynieść*), „wyrażającego czynność, która się powoduje” (Urbańczyk 1994: 240).

<sup>2</sup> Por. definicję znaczenia rzeczownika *strach* w WSJP: 1. ‘**stan psychiczny** wywołany czymś, co uznajemy za złe, nieprzyjemne lub zagrażające nam, i nie chcemy, aby się to działo, lub nie chcemy mieć z tym kontaktu’ (rozwiązanie stosowanych skrótowców dla oznaczenia cytowanych słowników jest zamieszczone na końcu artykułu; wyróżnienia w cytowanych z tych słowników definicjach – A.S.D.).

<sup>3</sup> Chodzi o konotację semantyczno-formalną w takim rozumieniu, jak przedstawia to zjawisko Tadeusz Milewski (zob. 2004: 75).

Zgodnie ze wskazówką A. Otfinowskiego, w zdaniach z orzeczeniem kauzatywnym należy wyraźnie odróżnić argumenty predykatu wyrażanego przez to orzeczenie od argumentów predykatu z implikowanego najogólniej zdarzenia przyczynowego (por. Otfinowski 1982: 15). Przechodząc zatem do analizy semantycznej każdego z powyższych zdań, można stwierdzić, że w pierwszym z nich (*Jan bije Piotra kijem.*) rzeczowniki *Jan* i *Piotr* oraz *kij* to wykładniki argumentów predykatu wyrażanego przez orzeczenie *bije* (predykat BIC to czynność, jaką wykonuje Jan = agens, posługując się kijem = instrumentem, którym działa na Piotra = patiens<sup>4</sup>), por.:



natomiast w zdaniu *Jan straszy Piotra kijem.* tylko rzeczownik *Piotr* jest wykładnikiem argumentu predykatu wyrażanego przez orzeczenie *straszy* (*Piotr* jest *patienssem* – podmiotem stanu psychicznego/emocjonalnego<sup>5</sup>, polegającego na odczuwaniu strachu), a rzeczowniki *Jan* i *kij* to wykładniki argumentów predykatu „bliżej nieokreślonego zdarzenia przyczynowego” (Otfinowski 1982: 15) – predykat tego zdarzenia nie ma tu swojego wykładnika (jest wyzerowany)<sup>6</sup>, ale wykładniki jego argumentów (rzeczownik osobowy i nazwa przedmiotu = narzędzia) pozwalają wnioskować, że zdarzeniem tym może być:

- działanie (czynnościowe/operacyjne) osoby (Jana = agensa) za pomocą wskazanego narzędzia (kija = instrumentu), np. Jan **wymachuje** kijem, por.:

*Jan straszy Piotra wymachiwaniem kijem.*

*Wymachiwanie kijem przez Jana straszy Piotra.*

*Wymachując kijem, Jan straszy Piotra.,*

- sytuacja, której brak znamion działania, np. Jan **trzyma** kij (w ręce), por.:

<sup>4</sup> Wszystkie podawane w artykule nazwy ról semantycznych (agens, patiens, instrument) stosuję zgodnie z ich rozumieniem przez A. Otfinowskiego (zob. 1982: 17–22).

<sup>5</sup> Stan emocjonalny jest bez wątpienia stanem psychicznym (umysłowym). Słowniki w różny sposób kwalifikują pojęcia wyrażane takimi rzeczownikami jak *strach*. W WSJP to nazwa stanu psychicznego (zob. wyżej przypis 2.), a np. w USJP opisuje się odpowiedni stan bez jego nazwania, natomiast znaczenia synonimicznego do *strachu* rzeczownika *lęk* definiuje się i jako uczucie (zn. 1.), i jako stan emocjonalny (zn. 2.). Za pomocą pojęcia emocji definiuje się znaczenie *strachu* w SWJP.

<sup>6</sup> A. Otfinowski zaznacza, że predykaty wyrażone orzeczeniami kauzatywnymi, implikując zdarzenie przyczynowe, nie implikują jednakże – nawet najogólniej – **rodzaju** takiego zdarzenia (por. Otfinowski 1982: 14).

*Jan trzymaniem (w ręce) kija straszy Piotra.  
 Jan straszy Piotra (trzymanym w ręce) kijem.  
 Kij trzymany (w ręce) przez Jana straszy Piotra.  
 Jan straszy Piotra, trzymając (w ręce) kij.,*

- działanie werbalne, np. Jan **mówi**, że (go = Piotra) uderzy kijem, por.:

*Jan straszy Piotra mówieniem, że go uderzy kijem.  
 Jan straszy Piotra, mówiąc, że go uderzy kijem.*

Wobec powyższego struktury z orzeczeniem typu *bije* (tzn. z orzeczeniem czynnościowym) należy uznać za formalnie i semantycznie proste (jednopredykatowe = jednozdarzeniowe; reprezentują zbiór **elementarnych struktur zdaniowych**<sup>7</sup>), natomiast struktury z orzeczeniem typu *straszy* (tzn. z orzeczeniem kauzatywnym) trzeba uznać za formalnie proste, ale semantycznie złożone (dwupredykatowe; reprezentują zbiór **złożonych struktur zdaniowych**<sup>8</sup>). Treść konstytuowanej przez nie struktury zdaniowej ma złożony charakter, bowiem składają się na nią „zdarzenia **połączone stosunkiem przyczynowo-skutkowym**, często cały łańcuch takich związków” (Otfinowski 1982: 12; wyróżnienie A.S.D.), por.:

| zdarzenie I                                |     | zdarzenie II                    |
|--------------------------------------------|-----|---------------------------------|
| Jan wymachuje kijem                        | } → | Piotr odczuwa strach/boi się    |
| Jan trzyma kij                             |     |                                 |
| Jan mówi, że uderzy kijem                  |     |                                 |
| przyczyna<br><i>Jan kijem</i> <sup>9</sup> |     | skutek<br><i>straszy Piotra</i> |

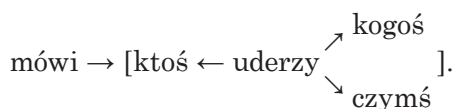
Predykat **MÓWIĆ** (*mówi*), w odróżnieniu od predykatów **WYMACHIWAĆ** (*wymachuje*) i **TRZYMAĆ** (*trzyma*), implikujących tylko argumenty przedmiotowe (por.: ktoś ← wymachuje → czymś, ktoś ← trzyma → coś), implikuje (oprócz argumentu przedmiotowego, tu: osobowego: ktoś ← mówi) także argument zdarzeniowy<sup>10</sup> (= inny predykat z jego argumentami), por.:

<sup>7</sup> Tego typu struktury (ESZ) A. Otfinowski omawia w monografii z 1982 r. (szczególnie zob. strony: 8–9, 21, 32 – tam wskazane zostały cechy definicyjne ESZ).

<sup>8</sup> O rozumieniu tego typu struktur (ZSZ) – nie tylko z orzeczeniem kauzatywnym – A. Otfinowski pisze w swojej pracy z 1986 r. (zob. tam rozdz. I).

<sup>9</sup> W rozpatrywanej przykładowej tekstowej realizacji zdarzenia przyczynowego brak wykładnika (został wyzerowany) któregośkolwiek z (możliwych/sugerowanych wyżej) predykatów: WYMACHIWAĆ, TRZYMAĆ, MÓWIĆ. Realizacja ta jest eliptyczna, elipsa jest obligatoryjna, gdyż nie można wprowadzić odpowiedniego wykładnika predykatu bez zmiany struktury gramatycznej całego zdania.

<sup>10</sup> Stosuję tu bardziej rozpowszechniony termin Stanisława Karolaka (1984: 69). Zdaniem A. Otfinowskiego (1986: 13), lepiej jest mówić w odniesieniu do argumentów zdarzeniowych o zdarzeniach (w planie treści), których wykładnikami są (w planie wyrażania) zdania lub ich transformy, co pozwala „wyraźniej oddzielać zdarzenia i ich



Zasygnalizowana przez A. Otfinowskiego kwestia różnicy między zdaniami z orzeczeniem czynnościowym a zdaniami z orzeczeniem kauzatywnym jest o tyle istotna, że nierzadko w pracach językoznawczych „orzeczeniem kauzatywnym przypisuje się charakter «czynnościowy» na podstawie znajomości zdarzeń przyczynowych, które często czy najczęściej są (ale nie muszą być) czynnościami z agensem i instrumentem, np. *suszyć*, *czyścić*, *wybić* (szybę), *słodzić*, *zasłaniać* (szybę kocem), *dzielić* (papier), *leczyć* (ziołami), *otworzyć* (drzwi), *zabić* i inne” (Otfinowski 1982: 16), czego przykładem są rozważania lingwistów amerykańskich. Wallace L. Chafe wyrażanie czynności („tego, co robi agens”) przypisuje orzeczeniom w zdaniach: *Michael dried the wood. The men tightened the rope. Harriet broke the dish. The tiger killed the elephant.* (Chafe 1973: 98). Podobnie Charles J. Fillmore widzi czynność wyrażoną orzeczeniem *opened* w zdaniu *John opened the door.* (Fillmore 1968: 27), uznając rzeczownik *John* za jej agensa, podobnie jak John Lyons nazywa „agentywnym” podmiot zdania *John moved the stones.* (Lyons 1975: 389–398)<sup>11</sup>.

Przedmiotem dalszej części niniejszego artykułu są tylko te **orzeczenia kauzatywne**, które konstytuują zdania (formalnie i semantycznie) będące wykładnikami powstającego (orzeczenia niedokonane) lub powstałego (orzeczenia dokonane) **stanu emocjonalnego** jako skutku zdarzenia najogólniej sygnalizowanego w zdaniu w ten sposób, że jego orzeczenie konotuje wykładnik(i) tego zdarzenia przyczynowego. Co ważne, są to orzeczenia, które **nie były przedmiotem bliższych analiz** A. Otfinowskiego (poza *boi się*), mimo wskazania przez niego klasy semantycznej, do której należą (stany psychiczne; tutaj zawężona do stanów emocjonalnych), jako reprezentatywnej dla orzeczeń kauzatywnych (por. wyżej).

argumenty, wykładniki zdarzeń i wykładniki ich argumentów z jednej strony, z drugiej zaś – zdarzenia w złożonych strukturach predykatowo-argumentowych (w planie treści)” i wykładniki tych „zdarzeń w złożonych strukturach zdaniowych (w planie wyrażania)”.

<sup>11</sup> A. Otfinowski dyskutuje też z czynnościowym pojmowaniem pewnych orzeczeń kauzatywnych przez polskich językoznawców, np. przez Annę Wierzbicką (1969) czy Macieja Grochowskiego (1975).

## 2. Wybrane emocjonalizmy czasownikowe

Klasę odpowiednich orzeczeń, które należą do klasy emocjonalizmów czasownikowych (**czasowniki wyrażające emocje**<sup>12</sup>), da się wyznaczyć chociażby na podstawie definicji słownikowych znaczeń odpowiednich czasowników, w których – w funkcji definiensów – użyto m.in. rzeczowników *emocja* lub *uczucie* czy też *namiętność*<sup>13</sup>.

Pojęcie związane z rzeczownikiem *emocja* rozumie się jako **silne przeżycie uczuciowe** lub krótko: **silne uczucie**, por.:

‘[...] **silne przeżycie uczuciowe**, np. gniewu, strachu, radości’ (SJPSz),  
 ‘**silne uczucie**, wywołane przez jakieś intensywne przeżycie [...]’ (WSJP).

Podobnie (jako **stan uczuciowy**) we wskazanych słownikach definiuje się znaczenie rzeczownika *namiętność*, por.:

‘**stan uczuciowy** występujący z wielką siłą, gwałtownością [...]’ (SJPSz, zn. 1.;  
 tak samo w USJP, zn. a),  
 ‘**stan intensywnego pobudzenia uczuciowego** [...]’ (WSJP, zn. 4.).

W ISJP obie nazwy występują w formie *plurale tantum*: *emocje* (jako hasło) z definicją: **Emocje** to bardzo silne uczucia, np. strachu, zazdrości, radości, lub bardzo silne wzruszenia.; *namiętności* (pod hasłem *namiętność* 1.) z definicją: **Namiętności** to silne i gwałtowne uczucia, które tłumią rozsądek i nad którymi trudno zapanować.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że pojęcia UCZUCIA i EMOCJI uznawane są za **podobne stany psychiczne**, por. następujące definicje słownikowe znaczeń odpowiadających im rzeczowników:

*uczucie*

‘**stan psychiczny**, którego istotę stanowi ustosunkowanie się wewnętrzne do aktualnie działających bodźców, przeszłych lub przyszłych zdarzeń i wszystkich elementów otaczającego świata oraz do własnego organizmu; emocja’ (SJPSz, zn. 2.)<sup>14</sup>,

<sup>12</sup> Węziej emocjonalizmy rozumie się np. w *Encyklopedii języka polskiego*, gdzie utożsamia się je tylko z ekspresywizmami, tj. wyrazami wyrażającymi emocjonalny stosunek do kogoś lub czegoś (por. Urbańczyk 1994, hasła: *Emocjonalizm* i *Ekspresywizm*). O ekspresywizmach czasownikowych (na przykładzie klasy czasowników wyrażających cierpienia fizyczne) zob. mój wcześniejszy artykuł (Dyszak 2004: 59–64).

<sup>13</sup> Jeśli nawet wymienione wyrazy nie są synonimiczne, to przynajmniej można je uznać za bliskoznaczne, o czym świadczą z kolei definicje ich znaczeń w słownikach polszczyzny ogólnej (chronologicznie: SJPSz, USJP, ISJP, WSJP). Zdają sobie sprawę, że to kryterium wyodrębnienia klasy czasowników emocjonalnych jest metodologicznie nieprecyzyjne i zostało tu zastosowane tylko ze względów czysto praktycznych.

<sup>14</sup> W tej definicji trzeba zwrócić uwagę na użycie rzeczownika *emocja* w funkcji definiensa, co sugeruje jego synonimiczność z rzeczownikiem *emocja*.

‘**stan psychiczny** odzwierciedlający stosunek do przeszłych i przyszłych zdarzeń, do innych ludzi, całego otaczającego świata i siebie samego’ (USJP, zn. 3.),

‘**stan psychiczny**, którego doświadczamy w związku z jakąś sytuacją lub zdarzeniem i w którym wyrażamy nasz stosunek do samego siebie lub otoczenia’ (WSJP, zn. 1.),  
*emocja*

‘**stan psychiczny** towarzyszący powstawaniu i zaspokajaniu podstawowych potrzeb biologicznych [...]’ (USJP, zn. 2.).

Rzeczownik *emocje* pojawia się w definicjach (tu wyekscerpowanych tylko z USJP) takich czasowników, jak *bulwersować* (‘wzbudzać gwałtowne, nieprzychylnie **emocje**; poruszać, podniecać, wzburzać’) i *zbulwersować* (‘wzbudzić gwałtowne, negatywne **emocje**; poruszyć, podniecić, wzburzyć’), *emocjonować* (‘wywoływać **emocje**; wzruszać, podniecać’), *rozemocjonować* (‘wywołać **emocje**, silnie wzruszyć; podniecić’) i *zemocjonować* (‘wprawić kogoś w stan podniecenia, wywołać **emocje**; wzruszyć, wzburzyć’), *ruszyć – ruszać* (zn. 5. d) ‘wywołać (wywoływać) silne **emocje**; poruszyć (poruszać’) oraz *rozognić – rozogniać* (zn. c) ‘wywołać (wywoływać) gwałtowne **emocje**; przejąć (przejmować), podniecić (podniecać), roznamiętnić (roznamiętniać’). Z kolei rzeczowniki *uczucie* i *uczucia* (lub wyrażenie *stan pobudzenia uczuciowego*) występują w definicjach czasowników: *wzruszyć – wzruszać* (zn. 1. ‘wzbudzić (wzbudzać) **uczucia**, zwłaszcza uczucia tkliwości, czułości, wdzięczności itp., wywołać (wywoływać) poruszenie; rozczulić (rozczułać), roztkliwić (roztkliwiać), rozrzewnić (rozrzewniać’), *podniecić – podniecać* (zn. 1. a) ‘wywołać (wywoływać) **stan** silnego **pobudzenia** nerwowego, **uczuciowego**, radosnego ożywienia; pobudzić (pobudzać), ożywić (ożywiać), podekscytować (ekscytować’), *postraszyć* (zn. a) ‘wywołać u kogoś **uczucie** strachu, nastraszyć kogoś trochę, zwykle żeby wpłynąć na jego postępowanie’) oraz *zastraszyć – zastraszać* (‘straszeniem, groźbami zmusić (zmuszać) kogoś do czegoś, wywołać (wywoływać) w kimś **uczucie** silnego, ciągłego zagrożenia’), a także: *przywiązać – przywiązywać* (zn. 2. ‘wzbudzić (wzbudzać) **uczucie** sympatii, zbliżyć (zbliżać) do siebie uczuciowo’), *rozgoryczyć – rozgoryczać* (‘wywołać (wywoływać) **uczucie** rozczarowania, rozżalenia, napęlić (napęlić) goryczą’), *rozkochar – rozkocharować* (zn. 1. ‘wywołać (wywoływać) w kimś gorące **uczucie** miłości ku sobie’), *rozżalić – rozżalać* (‘wzbudzić (wzbudzać), wywołać (wywoływać) w kimś **uczucie** żalu, smutku, rozgoryczenia; rozgoryczyć (rozgoryczać), zasmucić (zasmucać’), *zawstydzić – zawstydząć* (‘spowodować (powodować) u kogoś, wywołać (wywoływać) w kimś **uczucie** wstydu, zażenowania’) i *zbudować* (zn. 3. a) ‘sprawić dobre wrażenie, wywołać u kogoś **uczucie** podziwu, szacunku’). Tylko w definicjach znaczenia pary aspektowej *roznamiętnić – roznamięt-*

niać pojawił się (w funkcji definiensa) rzeczownik *namiętność* (por. zn. b) ‘wzbudzić (wzbudzać) w kimś **namiętność** ku komuś lub czemuś; podniecić (podniecać)’.

W wielu wypadkach cytowanym definicjom towarzyszą czasowniki wprowadzone przez ich autorów jako synonimy czasowników definiowanych. Zatem do rozpatrywanej klasy można włączyć także następujące czasowniki (mimo braku w definicjach ich znaczeń rzeczowników *emocje*, *uczucie/uczucia* czy *namiętność*): *poruszyć* – *poruszać*, *przerazić* – *przerażać*, *wstrząsnąć* – *wstrząsać* (jako synonimy pary *poruszyć* – *poruszać*), *wzburzyć* – *wzburzać*. Nie może tu też zabraknąć czasowników pokrewnych do wymienionych wyżej czasowników z rdzeniem *strasz-*, a mianowicie *przestraszyć* – *przestraszać* oraz (rozpatrywanego już na wstępie) czasownika *straszyć*, a także *trwożyć* (jako synonimu czasownika *straszyć*) i jego postaci dokonanej *strwożyć* (w definicji znaczenia tego czasownika występują wymienione wyżej czasowniki *przestraszyć*, *przerazić*, *zatrwożyć*) oraz *zatrwożyć* – *zatrważać* (po definicji ich znaczenia podano m.in. czasowniki *przerazić* – *przerażać* i *przestraszyć* – *przestraszać*)<sup>15</sup>.

Jak to zostało już zasygnalizowane, każde orzeczenie kauzatywne wyraża powsta(wa)nie cechy (w tym: stanu) przedmiotu pod wpływem jakiegoś zdarzenia, konotując wykładnik(i) tego zdarzenia: jego predykatu i/lub argumentu(-ów). W zdaniach wyrażających stany emocjonalne, konstytuowanych przez orzeczenia kauzatywne, przynajmniej jeden z wykładników zdarzenia przyczynowego zawsze pojawia się **w formie mianownika** (jako formalny podmiot zdania) = jest konotowany w tej formie przez orzeczenie kauzatywne. Może to być jedyny wykładnik zdarzenia przyczynowego, por.: **Jan** *straszy* Piotra., **Kij** *straszy* Piotra., **Wymachiwanie** *straszy* Piotra. (częściej wykładnik predykatu zdarzenia przyczynowego, jak *wymachiwanie*, pojawi się z upodrzednionym wykładnikiem argumentu tego predykatu, por.: **Wymachiwanie Jana** *straszy* Piotra., czy wszystkimi upodrzednionymi wykładnikami argumentów, por.: **Wymachiwanie kijem przez Jana** *straszy* Piotra.). Jeżeli pozycję tę zajmie wykładnik agensa zdarzenia przyczynowego (jak w **Jan** *straszy* Piotra.), wówczas drugi wykładnik zdarzenia przyczynowego konotowany przez orzeczenie kauzatywne może pojawić się **w formie narzędnika** – będzie nim albo wykładnik predykatu, por.: **Jan** *straszy* Piotra **wymachiwaniem**. (ewentualnie z dodatkowo upodrzednionym

<sup>15</sup> Powyższa lista nie wyczerpuje zapewne klasy emocjonalizmów czasownikowych, ale wyekscerpowane czasowniki można uznać za reprezentatywną jej grupę i wykorzystać je do pokazania cech strukturalno-semantycznych zdań, w których realizują się jako orzeczenia kauzatywne.

wykładnikiem drugiego argumentu, tu: narzędzia, por.: **Jan** *straszy Piotra **wymachiwaniem kijem***), albo wykładnik innego niż agens argumentu zdarzenia przyczynowego (tu: narzędzia), por.: **Jan** *straszy Piotra **kijem***.

Istnieje też możliwość wyrażania wykładników zdarzenia przyczynowego w zdaniach innego typu niż formalnie proste, np. ze zdaniem podrzędnym, por.: *Kij, **którym wymachuje Jan**, straszy Piotra*. (podmiot zdania nadrzędnego *kij* jest wykładnikiem jednego z argumentów zdarzenia przyczynowego = instrumentu, natomiast pozostałe wykładniki współtworzą zdanie podrzędne, którego orzeczenie *wymachuje* jest wykładnikiem predykatu zdarzenia przyczynowego, a dopełnienie tego orzeczenia *Jan* – wykładnikiem drugiego jego argumentu = agensa), czy z imiesłowowym równoważnikiem zdania, np. *Jan straszy Piotra, **wymachując kijem***. (podmiot zdania nadrzędnego *Jan* = wykładnik agensa zdarzenia przyczynowego, podrzędny względem orzeczenia *straszy* imiesłów *wymachując* = wykładnik predykatu zdarzenia przyczynowego, a podrzędny względem imiesłowu rzeczownik *kij* = wykładnik narzędzia).

### 3. Typy konstrukcji zdaniowych z orzeczeniami kauzatywnymi, wyrażającymi stany emocjonalne

Ilustracją przedstawionych możliwości realizowania się zdarzenia przyczynowego przy różnych orzeczeniach kauzatywnych wyrażających emocje będą zdania, które podane są w USJP jako przykłady użycie wymienionych wyżej czasowników<sup>16</sup>.

#### I. Zdania formalnie proste

1) Zdania tylko z **jednym** konotowanym wykładnikiem zdarzenia przyczynowego – w formie mianownika:

a) zdania z wykładnikiem **predykatu** zdarzenia przyczynowego:

*Rozżaliła go **niewdzięczność** ludzka*.

(agens zdarzenia przyczynowego ma także tu swój wykładnik, ale nie pozycji konotowanej przez orzeczenie *rozżaliła*, a jako przymiotnik = przydawka *ludzka* ('ludzi'), będąca określeniem rzeczownikowego wykładnika predykatu, por.: **ludzie** są niewdzięczni → niewdzięczność **ludzka**)<sup>17</sup>

<sup>16</sup> W cytowanych niżej zdaniach ich komponenty, które są wykładnikami innych zdarzeń, niż stan emocjonalny czy jego przyczyna, ujmuję w nawiasy.

<sup>17</sup> Ograniczone ramy artykułu nie pozwalają szczegółowo omówić każdego z cytowanych niżej przykładów, dlatego też większość pozostałych zdań pozostawiam bez komentarza.

Zatrwożył ją **odgłos** czyichś kroków.  
**Perspektywa** wycieczki podnieciła wszystkich.<sup>18</sup>  
 (Ciężkie) **przeżycia** rozgoryczyły go (do reszty).  
 Emocjonowały ich **przygody** bohaterów powieści.  
 Nie przerażały go **trudności**.  
 Nie przstraszały go (żadne) **trudności**.  
**Spektakl** rozemocjonował widzów.  
**Spektakl** zemocjonował widzów.  
 Najmniejszy **szelest** ją trwożył.  
 Rusza mnie **widok** żebrzących dzieci.

(*widok* jest wykładnikiem predykatu wyższego rzędu, którego argumentem w tym wypadku jest zdarzenie wyrażone związkiem *żebrzących dzieci*, por.: ja ← widzę → dzieci żebrzą = przyczyna → rusza mnie (jestem poruszony) = skutek)

(Nagle) **wtargnięcie** manifestantów strwożyło zebranych.

b) zdanie z wykładnikiem **agensa** zdarzenia przyczynowego:

**Nauczyciel** zawstydił go (przed klasą).

c) zdania z wykładnikiem **patiensu** zdarzenia przyczynowego:

**Utwór** porusza czytelników.<sup>19</sup>  
 Przeraziły go (te) **wiadomości**.<sup>20</sup>  
 Wstrząsnęła nim (ta straszna) **wiadomość**.  
 (Ta) **wiadomość** (mocno) ją zbulwersowała.  
 Zatrwożyły go (złe) **wieści**.

W zdaniu **Coś** mnie przstraszyło. (USJP) zaimek *coś* może być wykładnikiem zarówno predykatu zdarzenia przyczynowego, jak i argumentu(-ów) tego predykatu<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> Perspektywa oznacza tu przewidywanie (ktoś przewiduje wycieczkę / zorganizowanie wycieczki), por. definicję rzeczownika *perspektywa* w USJP: b) 'to, co się daje przewidywać w przyszłości; widoki na coś'.

<sup>19</sup> Traktowanie tu rzeczownika *utwór* jako *patiensu* zdarzenia przyczynowego uzasadnia definicja jego znaczenia, zob. w USJP – zn. 1. '**rzecz stworzona**, napisana, skomponowana **przez kogoś**, dzieło naukowe, literackie, muzyczne, filmowe itp.'

<sup>20</sup> Rzeczownik *wiadomość* (w tym i następnych dwóch zdaniach) także uznaję za nazwę rzeczy (tekstu), por. definicję jego znaczenia w USJP: 'informacja o czymś, **rzecz zakomunikowana**; zawiadomienie, doniesienie, wieść'. Podobnie rzeczownik *wieść* (z kolejnego zdania), który pojawia się w cytowanej definicji jako synonim rzeczownika *wiadomość*, a ten z kolei służy jako definiens w definicji znaczenia rzeczownika *wieść* w USJP.

<sup>21</sup> Zob. definicję znaczenia zaimka *coś* (I) np. w USJP: 'zaimek rzeczowny nieokreślony, zastępujący nazwę dowolnego **przedmiotu** lub **faktu** [...]'

2) Zdania z **dwoma** konotowanymi wykładnikami zdarzenia przyczynowego:

- a) w **mianowniku** wykładnik **patiensa** zdarzenia przyczynowego,  
w **narzędniku** wykładnik **predykatu** zdarzenia przyczynowego:

*Dom przerażał pustką.* (← *Dom przerażał kogoś pustką.*),

por.: dom jest pusty = przyczyna → przeraża kogoś (ktoś jest przerażony)  
= skutek;

- b) w **końcówce orzeczenia** wykładnik **agensa** zdarzenia przyczynowego (podmiot domyślny – konotowany)<sup>22</sup>, w **narzędniku** wykładnik **predykatu** zdarzenia przyczynowego:

*Dobrocią przywiązała go (do siebie).* (← *Ona przywiązała go...*),

por.: była (dla niego) dobra = przyczyna → przywiązała go (on stał się przywiązany) = skutek,

*Trwożyła ludzi (ponurymi) przepowiedniami.* (← *Ona trwożyła ludzi...*),

por.: przepowiadała = przyczyna → trwożyła ludzi (ludzie byli strwożeni / zatrwożeni) = skutek,

*Zatrwożyło ich (ponurymi) przewidywaniami.* (← *On zatrwożył ich...*),

por.: przewidywał = przyczyna → zatrwożył ich (byli zatrwożeni) = skutek,

*Zbulwersował opinię publiczną (swoim) wystąpieniem.* (← *On zbulwersował opinię publiczną...*),

por.: wystąpił = przyczyna → zbulwersował opinię publiczną<sup>23</sup> (opinia publiczna była zbulwersowana) = skutek.

**II** Zdanie formalnie złożone (z imiesłownym wykładnikiem predykatu zdarzenia przyczynowego)

*Prasa znowu bulwersowała opinię publiczną, ujawniając szczegóły (prowadzonego) śledztwa.*<sup>24</sup>

<sup>22</sup> Mianownik został wyzerowany, można go wyrazić najogólniej pod postacią odpowiedniego zaimka osobowego (por. zdania w nawiasach podane po przykładach słownikowych).

<sup>23</sup> Opinia publiczna to ludzie = zbiorowy podmiot przeżycia emocjonalnego, por. definicje znaczeń w USJP: frazeologizmu *opinia publiczna* pod hasłem *opinia*: zn. 1. 'społeczeństwo lub znaczna jego część' jako wyraziciel poglądów na temat ważnych spraw i wydarzeń i rzeczownika społeczeństwo: 'ogół ludzi pozostających we wzajemnych stosunkach wynikających z ich udziału w procesach produkcyjnych i w życiu kulturalnym [...]'.  
<sup>24</sup> Tu *prasę* można potraktować jako nazwę zespołu ludzi, por. następującą definicję znaczenia tego rzeczownika w USJP: 2. 'zespół ludzi piszących w czasopiśmie, zespół dziennikarzy', czyli wykładnik agensa zdarzenia przyczynowego, lub jako nazwę wytworu

*Postraszyła dzieci, że nie pójdą na sanki, jak nie wypiją mleka.* ← **Ona** postraszyła, **mówiąc**, że nie pójdą na sanki, jak nie wypiją mleka.

Cytowane przykłady nie wyczerpują wskazanych możliwości wyrażania zdarzenia przyczynowego, dlatego warto jeszcze zwrócić uwagę na transformy odpowiednich zdań<sup>25</sup>, którymi ilustrowane są słownikowe definicje opisywanych tutaj czasowników. Zdanie *Był (do głębi) poruszony (szokującym) widokiem*. (USJP, *poruszyć* w zn. 3b) z elipsą mianownikowego wykładnika podmiotu stanu emocjonalnego, wyrażonego przymiotnikiem *poruszony* (← **On** *był do głębi poruszony szokującym widokiem.*), jest transformą pasywną zdania (z wykładnikiem predykatu zdarzenia przyczynowego w mianowniku): **Widok** *poruszył go*. (por.: widział coś = przyczyna → poruszyło go = skutek).

Liczne są transformy niezdaniowe, wśród których można wskazać:

- transformy zdań z wykładnikiem **predykatu** zdarzenia przyczynowego w **mianowniku**:

*Ktoś rozogniony dyskusją, wspomnieniami.* ← **Dyskusja** rozogniła kogoś. / **Wspomnienia** rozogniły kogoś.

*Była rozżalona postępowaniem syna.* ← **Postępowanie** syna rozżaliło ją.

(zarówno w transformie, jak i w zdaniu wyjściowym występuje – upodrzedniony względem wykładnika predykatu – wykładnik jego argumentu = agensa zdarzenia przyczynowego: *postępowanie* czyje? *syna* ← *syn* (w jakiś sposób) *postępował*)

*Strwożone hałasem konie (poniosły).* ← **Hałas** strwożył konie.

- transformy zdań z wykładnikiem **agensa** zdarzenia przyczynowego w **mianowniku**:

*Rozkochać kogoś (do szaleństwa).* ← **Ktoś** rozkochał kogoś.

*Roznamiętnić kogoś (do boju, do walki).* ← **Ktoś** roznamiętnił kogoś.

*Wzruszyć kogoś (głęboko).* ← **Ktoś** wzruszył kogoś.

*Wzruszyć kogoś (do głębi (serca), do łez, do żywego).* ← **Ktoś** wzruszył kogoś...

- transformy zdań z wykładnikiem **agensa** zdarzenia przyczynowego w **mianowniku** i wykładnikiem **predykatu** zdarzenia przyczynowego w **narzędniku**:

pracy dziennikarzy, por. następującą definicję znaczenia tego rzeczownika w USJP: 1. 'ogół dzienników i czasopism, szczególnie wychodzących w danym czasie, w danym kraju', czyli wykładnik patiensis zdarzenia przyczynowego = tekstów – wytworów pracy dziennikarzy.

<sup>25</sup> O transformach i transformowaniu zdań zob. Otfinowski 1982: 6–7, 55–58 (na dalszych stronach autor dokonuje szczegółowego opisu transformacji analizujących, czyli przekształceń zdań z orzeczeniem syntetycznym na zdania z orzeczeniem analitycznym).

*Przerazić kogoś (swoim) wyglądem.* ← **Ktoś** przeraził kogoś **wyglądem**.,

por. np.: ktoś źle wyglądał / wyglądał na chorego = przyczyna → przeraził kogoś (ktoś był przerażony) = skutek,

*Wzburzyć kogoś (do głębi swoim) zachowaniem, (niebaczny) słowem.* ← **Ktoś** wzburzył kogoś **zachowaniem** / **słowem**.,

por. np.: ktoś źle się zachowywał / wulgarnie mówił (używał wulgarnych słów) = przyczyna → wzburzył kogoś (ktoś był wzburzony) = skutek,

*Wzruszyć kogoś łzami, płaczem, prośbami.* ← **Ktoś** wzruszył kogoś **łzami** / **płaczem** / **prośbami**.,

por. np.: ktoś płakał (ronił / wylewał łzy) / prosił (o coś) = przyczyna → wzruszył kogoś (ktoś był wzruszony) = skutek,

*Zastraszyć kogoś groźbami.* ← **Ktoś** zastraszył kogoś **groźbami**.,

por. np.: ktoś groził komuś = przyczyna → zastraszył kogoś (ktoś czuł się zastraszony) = skutek,

*Być zbudowanym (czyjąś) odwagą, szlachetnością, postawą.* ← **Ktoś** jest zbudowany *czyjąś* odwagą / szlachetnością / postawą. ← **Ktoś** zbudował kogoś **odwagą** / **szlachetnością** / **postawą**.,

por. np.: ktoś był odważny / szlachetny // miał (określoną) postawę<sup>26</sup> = przyczyna → zbudował kogoś (ktoś był zbudowany) = skutek.

Transformy, przede wszystkim ze względu na ich eliptyczność, nie zawsze pozwalają łatwo właściwie wskazać komponenty zdarzenia przyczynowego, por. np. transformę konstituowaną przez bezokolicznik *straszyć*, przy którym w pozycji konotowanej przez ten bezokolicznik w narzędniku (a prymarnie przez formę osobową: *straszy kim / czym* → *straszyć kim / czym*) występują (alternatywnie) rzeczowniki *dziad* i *kominiarz*: *Straszyć dzieci dziadem, kominiarzem.* (← **Ktoś** *straszy* dzieci **dziadem** / **kominiarzem**). Rzeczownik w narzędniku (*dziadem* czy *kominiarzem*) – jak można sądzić – jest argumentem wyzerowanego wykładnika jakiegoś predykatu werbalnego, np. *MÓWIĆ* / *OPOWIADAĆ*, np. ktoś mówi / opowiada o dziadzie / o kominiarzu = przyczyna → *straszy* dzieci (dzieci boją się) = skutek, dla którego orzeczenie *straszy* otwiera prymarnie pozycję **w narzędniku**, por.: **Ktoś** *straszy* dzieci **mówieniem** / **opowiadaniem** o dziadzie / kominiarzu. (w tej pozycji może się też pojawić imiesłowy przysłówkowy, por.: **Ktoś** *straszy* dzieci, **mówiąc**

<sup>26</sup> Por. następującą definicję znaczenia rzeczownika *postawa* w USJP: c) 'stosunek człowieka do życia lub do pewnej wyróżnionej sfery zjawisk, wyrażający jego poglądy, przekonania; także: sposób postępowania, zachowania wobec określonych zjawisk, zdarzeń lub w stosunku do ludzi'.

/ **opowiadając** o dziadzie / kominiarzu.). Podobnie jest chyba w wypadku transformy *Straszyć uczniów egzaminami*. (← *Ktoś straszy uczniów egzaminami*). Mimo że w narzędniku występuje rzeczownik nazywający zdarzenie, nie jest to wykładnik predykatu zdarzenia bezpośrednio przyczynowego. Wyzerowany (zablokowany) w transformie bezokolicznikowej wykładnik agensa zdarzenia przyczynowego (w zdaniu wyjściowym zasygnalizowany najogólniej zaimkiem *ktoś*) wydaje się argumentem zdarzenia werbalnego, np. *ktoś* (np. nauczyciel) mówi (uczniom) o egzaminie / zapowiada (uczniom) egzamin = przyczyna → *straszy uczniów* (uczniowie boją się) = skutek.

#### 4. Konkluzja

Na zakończenie trzeba też zwrócić uwagę na zdania wyrażające stany emocjonalne, w których w formie mianownika nie pojawia się wykładnik zdarzenia wywołującego stan wyrażany przez orzeczenia konstytuujące te zdania (jak w opisanych wyżej przykładach). W pozycji tej bowiem ma swój wykładnik podmiot emocji (osoba odczuwająca/przeżywająca emocje), por.:

*Jan emocjonuje się meczem piłki nożnej / piłką nożną.*

*Ewa boi się egzaminu.*

Orzeczenia tych zdań (*emocjonuje się*, *boi się*) nie mają w tej sytuacji charakteru kauzatywnego, wyrażają bowiem stan psychiczny osoby wskazanej rzeczownikiem w mianowniku (*Jan*, *Ewa*). Są to zatem **czasowniki stanowe** (ale inne niż orzeczenia wyrażające takie stany, jak np. *śpi* czy *choruje*), por. zdania z odpowiadającymi im orzeczeniami kauzatywnymi, które proponuję ostatecznie nazywać (dokładniej) **stanowo-kauzatywnymi**<sup>27</sup>:

*Mecz piłki nożnej emocjonuje Jana.*

*Nauczyciel straszy Ewę egzaminem.*

<sup>27</sup> Wprowadzona dla nich przez A. Otfinowskiego nazwa *kauzatywne* (od łac. *causa* 'przyczyna') zwraca uwagę tylko na implikowanie przez orzeczenia kauzatywne zdarzenia przyczynowego, pomijając „jakby” drugi aspekt ich rozumienia, a mianowicie wyrażanie stanu, co autor terminu sam podkreśla. Nazwa *stanowo-kauzatywne* oddaje w pełni ich istotę: wyrażając stan, implikują jego przyczynę, konotując jej wykładniki. Szczególnie w wypadku orzeczeń wyrażających stany emocjonalne przymiotniki *stanowe* i *stanowo-kauzatywne*, (za)stosowane dla ich nazwania, wyraźnie odróżniają dwa typy takich orzeczeń (np.: *boi się* – orzeczenie stanowe, *straszy* – orzeczenie stanowo-kauzatywne). Poza tym dzięki zaproponowanej tu nazwie orzeczenia stanowo-kauzatywne nie będą mylone z orzeczeniami kauzatywnymi w rozumieniu autora(-ki) odpowiedniego hasła w cytowanej na wstępie *Encyklopedii języka polskiego* (np.: *dałam* w związku składniowym *dałam obciąć* – orzeczenie kauzatywne, *emocjonuje* – orzeczenie stanowo-kauzatywne).

Należy też dodać, że zarówno omawiane **orzeczenia stanowe** typu *boi się, emocjonuje się*, jak i **orzeczenia stanowo-kauzatywne** – jak *emocjonuje i straszy* – konstituują **elementarne struktury zdaniowe prymarnie matrycowe**<sup>28</sup>, „to znaczy takie, których realizacje nie są samodzielnymi zdaniami pojedynczymi” (Otfinowski 1986: 9), i zawsze występują w zdaniach semantycznie złożonych (to łączy oba typy orzeczeń), implikując zdarzenie przyczynowe i obligatoryjnie konotując jego wykładnik (predykatu lub wykładnika tego zdarzenia), ale w różny sposób: orzeczenia stanowe zawsze w przypadku zależnym (nigdy w mianowniku), natomiast orzeczenia stanowo-kauzatywne zawsze koniecznie w mianowniku (i ewentualnie, dodatkowo w przypadku zależnym). Zatem przykładowe zdanie *\*Ewa boi się* jest niepełne/eliptyczne, a np. w zdaniu *Ewa boi się nauczyciela*, rzeczownik w dopełniaczu (*nauczyciela*) jest wykładnikiem argumentu „jakiegoś” zdarzenia, którego predykat nie został wyrażony (natomiast w zdaniu *Ewa boi się egzaminu*, takim wykładnikiem – predykatu – jest rzeczownik *egzaminu*)<sup>29</sup>.

Odpowiadające sobie semantycznie orzeczenia (stanowe – prymarnie matrycowe i stanowo-kauzatywne) nie muszą być pokrewne, co ilustrują czasowniki *boi się* i *straszy*. Oba wyrażają to samo uczucie strachu (por. słownikowe definicje znaczeń odpowiednich czasowników np. w USJP: *bać się* (zn. 1.) ‘doznawać uczucia strachu, odczuwać lęk’, *straszyć* (zn. 1.) ‘wzbudzać w kimś strach, przerażać kogoś; trwożyć’). Jeśli odpowiednie orzeczenia są pokrewne, różni je formalnie morf *się* (obecny w orzeczeniach stanowych, jak *emocjonuje się*, nieobecny w czasownikach stanowo-kauzatywnych, jak *emocjonuje*). W budowie czasowników stanowych, niemających formalnie pokrewnych czasowników stanowo-kauzatywnych, morf *się* może występować, jak w *boi się*, ale nie musi, jak w *martwieć* (‘doznawać uczucia strachu, grozy; truchleć’, USJP, *martwieć* w zn. c), por. zdanie: *Martwiała na myśl o rozstaniu*. (USJP) ← *Ona martwiała...* (w pozycji otwieranej w formie mianownika może pojawić się tylko wykładnik podmiotu stanu emocjonalnego, wyrażonego przez orzeczenie).

### Skróty słowników

ISJP – Bańko M. (red.) (2000): *Inny słownik języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa.

SJPSz – Szymczak M. (red.) (1995): *Słownik języka polskiego PWN*. T. 1–3. Warszawa.

<sup>28</sup> A. Otfinowski zaczerpnął ich nazwę *matrycowe* z teorii generatywno-transformacyjnej, dając szczegółowy (choć niewyczerpujący) opis tzw. struktur w pracy z roku 1986 (ogólne ich rozumienie zawiera jej rozdział II).

<sup>29</sup> Inne przykłady z orzeczeniem *boi się* (i ich interpretację) zob. Otfinowski 1986: 14, 15, 18, 20.

- SWJP – Dunaj B. (red.) (1996): *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
- USJP – Dubisz S. (red.) (2008): *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa. CD-ROM wersja 3.0.
- WSJP – Żmigrodzki P. (red.): *Wielki słownik języka polskiego*, <<https://wsjp.pl/>>, dostęp: 10.05.2024.

### Literatura

- Chafe W.L. (1973): *Meaning and The Structures of Language*. Chicago and London.
- Dyszak A. (2004): *Wykładniki predykatów cierpienia fizycznego jako emocjonalizmy*. [W:] *Funkcja emocjonalna jednostek językowych i tekstowych*. Red. K. Wojtczuk, A. Wierzbicka. Siedlce, s. 59–63.
- Grochowski M. (1975): *Środek czynności w strukturze zdania*. Wrocław.
- Fillmore Ch.J. (1968): *The Case for Case*. [W:] *Universals in Linguistic Theory*. Red. E. Bach, R.T. Harms. London, s. 1–25.
- Karolak S. (1984): *Składnia wyrażań predykatywnych*. [W:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Red. S. Urbańczyk. Warszawa, s. 11–209.
- Lyon J. (1975): *Wstęp do językoznawstwa*. Przekład K. Bogacki. Warszawa.
- Milewski T. (2004): *Językoznawstwo*. Warszawa.
- Otfinowski A. (1982): *Z zagadnień transformacyjnego opisu elementarnych struktur zdaniowych*. Bydgoszcz.
- Otfinowski A. (1986): *Z zagadnień transformacyjnego opisu złożonych struktur zdaniowych. Elementarne struktury zdaniowe prymarnie matrycowe*. Bydgoszcz.
- Otfinowski A. (1992): *Czasowniki operatorowe*. „Zeszyty Naukowe WSP w Bydgoszczy. Studia Filologiczne” 28 (Filologia Polska 11). Red. A. Otfinowski, Bydgoszcz, s. 67–79.
- Urbańczyk S. (red.) (1994): *Encyklopedia języka polskiego*. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Wierzbicka A. (1969): *Dociekania semantyczne*. Wrocław.



Bartłomiej Alberski

Politechnika Wrocławska

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9099-6627>

e-mail: bartlomiej.alberski@pwr.edu.pl

Hubert Jankowski

Uniwersytet Warszawski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7120-9889>

e-mail: hd.jankowski@uw.edu.pl

## Opis leksykograficzny żeńskich nazw osobowych w Słowosieci.

### Stan aktualny i perspektywy rozwoju\*

#### The lexicographic description of feminine forms in PIWordNet: the current state and future perspectives

##### Abstrakt

Celem pracy jest przedstawienie sposobu opisu feminatywów (żeńskich nazw osobowych) w Słowosieci oraz wskazanie możliwych kierunków jego rozwoju, tak by zwiększyć jakość przetwarzania języka naturalnego (PJN), do którego zasób jest wykorzystywany. Fundamentem Słowosieci jako słownika relacyjnego jest zgrupowanie jednostek leksykalnych w synsety połączone siecią relacji morfosemantycznych. Jedną z relacji na poziomie jednostek jest właśnie relacja żeńskości, która służy do łączenia derywowanych żeńskich nazw osobowych z ich podstawą słotwórczą. Praca przedstawia kolejne typy feminatywów wraz z mechanizmami słotwórczymi i ich możliwymi interpretacjami. Autorzy opisują obecne w Słowosieci rozwiązania metodologiczne, a także proponują dalsze możliwe prace, polegające m.in. na rozszerzeniu listy relacji, np. o relację męskości opisującą coraz powszechniejszy typ derywacji: *przedszkolanka* => *przedszkolankę*, *niania* => *nianie*. Obecnie *malarka* ma wskazaną jako podstawę derywacyjną rzeczownik *malarz*, ale można tu też wskazywać jako podstawę czasownik *malować*. Takie postawienie sprawy umożliwia zmianę sposobu opisu relacji derywacyjnych z obecnie systemowego uznawania feminatywów za derywaty od męskich odpowiedników na układy analogiczne,

\* Praca powstała w ramach projektu pt.: „Wniesienie wkładu własnego do europejskiej infrastruktury badawczej »CLARIN ERIC – European Research Infrastructure Consortium: Common Language Resources and Technology Infrastructure – Wspólne Zasoby Językowe i Infrastruktura Technologiczna« na lata 2024–2026” dofinansowanego przez Ministra Nauki na podstawie umowy nr 2024/WK/01 w ramach programu „Wsparcie udziału polskich zespołów naukowych w międzynarodowych projektach infrastruktury badawczej”.

gdzie podstawą może być czasownik fundujący dwa derywaty mutacyjne: żeński i męski. To podejście umożliwia również opisanie coraz powszechniejszych form neutralnych, np. *malować* => *malarx* (tzw. iksatyw).

**Słowa kluczowe:** SłowoSieć, feminatyw, maskulatyw, nazwy osobowe, leksykografia, relacje morfosemantyczne

### Abstract

The aim of the study is to present a method of describing feminine forms (nouns referring to humans with female gender) in plWordNet and to indicate possible directions of its development. One of them could be increasing the quality of natural language processing (NLP), for which the resource is used. plWordNet as a relational dictionary is based on clustering lexical units into synonymous lexical units (synsets) connected by a network of morphosemantic relations. One of the relations at the unit level is the femininity relation, which is responsible for connecting feminine derivatives with their derivational base. The study presents various types of feminine forms along with their derivational mechanisms and possible interpretations. The authors describe the current methodological solutions in plWordNet. They also propose possible further developments, including expanding the list of relations, such as introducing a masculinity relation describing an increasingly common type of derivation: *przedszkolanka* => *przedszkolaniek* 'female kindergarten teacher' => male kindergarten teacher, *niania* => *nianieć* 'female nanny' => male nanny. Currently, *malarka* 'female painter' is presented as being derived from the noun *malarz* 'male painter,' but another interpretation may suggest *malować* 'to paint' as the base for *malarka*. This approach makes it possible to introduce a change in the way derivational relations are described, from the current systematic recognition of feminine forms as derivatives from their masculine counterparts, to analogous systems where the base may be a verb that forms two mutational derivatives: feminine and masculine. Furthermore, it also enables to offer a description of neutral forms, which are currently becoming more widespread, e.g. *malować* 'to paint' => *malarx* 'non-binary painter.'

**Keywords:** plWordNet, feminine form, masculine forms, personal names, lexicography, morpho-semantic relations

## 1. Przedmiot analizy

Tematem artykułu jest sposób opisu tych jednostek leksykalnych w SłowoSieci (plWordNet), które należą do kategorii feminatywum, oraz wskazanie możliwych kierunków poprawy/rozwoju ich opisu. SłowoSieć jest obecnie największym wordnetem na świecie. Zawiera niemal 300 tys. jednostek (znaczeń) uporządkowanych w niemal 240 tys. synsetów<sup>1</sup> (zob. statystyki SłowoSieci 5.0). Polski wordnet nie tylko odnotowuje feminatywa, lecz także, wśród innych relacji służących do opisu właściwości semantyczno-morfologicznych (zob. Fellbaum i in. 2007), wyróżnia relację żeńskości.

<sup>1</sup> Podstawowym budulcem SłowoSieci są jednostki leksykalne zgrupowane w synsety (*set of synonyms*, zob. Miller i in. 1990) połączone siecią relacji morfosemantycznych (Fellbaum i in. 2007).

Jest ona relacją słowotwórczą, a więc zachodzącą na poziomie jednostek, a nie całych synsetów. Dotyczy tych feminatywów, które są derywowane od ich męskorodzajowych odpowiedników (por. *prezydent* → *prezydentka*). Proponujemy zmianę opisu feminatywów w Słowsieci polegającą na wskazywaniu innych podstaw słowotwórczych tam, gdzie znajduje to lingwistyczne uzasadnienie. Pozwoli to zageścić liczbę relacji na poziomie jednostek i synsetów, co przełoży się na wyższą jakość przetwarzania języka naturalnego (PJN), do czego m.in. wykorzystywana jest Słowsiec.

### 1.1. Feminatywum – wąskie i szerokie ujęcie

Ze względu na długą dyskusję leksykograficzną dotyczącą kategorii feminatywum<sup>2</sup> (zob. Latos 2020; Krysiak 2016; Hołojda-Mikulska 2016) istotne jest ściśle wyznaczenie przedmiotu opisu. Jak słusznie stwierdza Agnieszka Latos (2020: 230), „feminatywy to żeńskie nazwy osobowe, czyli formy językowe, których desygnatem jest kobieta, a nazwy osobowe to grupa wyrażen językowych służących oznaczaniu (tj. desygnacji) istot ludzkich”.

Feminatywa będą więc (między innymi) nazwami:

- a) zawodów (np. *spawaczka*) i stanowisk (*dyrektorka*),
- b) tytułów zawodowych (*techniczka*), naukowych (*doktorka*) i wojskowych (*plutonowa*),
- c) funkcji społecznych (*chrzestna*) i publicznych (*radna*),
- d) osób o cechach wyglądu (*brunetka*) i charakteru (*nerwuska*),
- e) osób o danych poglądach (*marksistka*),
- f) osób wykonujących pewne czynności (*szachistka*),
- g) osób zamieszkujących dany teren (*wrocławianka*).

Takie szerokie ujęcie kategorii feminatywów (obecne również m.in. w pracach Jolanty Szpyry-Kozłowskiej, por. 2015 i 2021) mieści w sobie również nazwy osobowe, które nie są derywowane od form męskorodzajowych. Dotyczy to zwłaszcza tych nazywających funkcje społeczne (*matka*, *siostra*, itd.) oraz zawody silnie sfeminizowane, stereotypowo postrzegane jako kobiece (*pielęgniarka*, *przedszkolanka*). Co ciekawe, nawet jeśli nie są one bezpośrednio derywowane od form męskich, wiele z nich nadal będzie posiadać wskazujący na żeńskość morfem *-k-*. Nie dzielimy tym samym wąskiego, wyłącznie

---

<sup>2</sup> Jedną ze starszych wzmianek dotyczących dyskusji wokół feminatywów jest zamieszczona w „Ziarnie” (1880) odpowiedź Stanisława Tarnowskiego na temat formy odmiany nazwisk żeńskich polskich i cudzoziemskich, optująca za stosowaniem żeńskich form nazwisk polskich oraz brakiem odmiany nazwisk cudzoziemskich (zob. więcej w: Tarnowski 1880).

słowotwórczego rozumienia feminatywów, zdającego się częściej zajmować badaczy i badaczki (np. Łaziński 2006, 2023; Wtorkowska 2019; Krysiak, Małocha-Krupa 2020), czyli podejścia ograniczającego feminatywa do nazw osobowych z wykładnikami żeńskości, derywowanych od rzeczowników (modyfikacyjnie, np. *lekarka to lekarz będący kobietą*) lub czasowników (mutacyjnie, np. *lekarka to kobieta, która leczy*) (Grzegorzczkowska, Puzynina 1984: 364). Powody tej decyzji wyjaśnimy w dalszej części tekstu.

W obrębie dyskusji dotyczącej feminatywów obecne są też zagadnienia związane z derywacją nazwisk żeńskich od męskich (zob. Pawłowski 1951; Nitsch 1951), stereotypów dotyczących płci i wyrażen z nią związanych (zob. Lakoff 1973; Chudzik 2022; Wołk 2024; Boroditsky, Schmidt i Phillips 2003), społecznych konsekwencji stereotypowego postrzegania płci (zob. Drobniać 2013; Formanowicz i in. 2013; Hodel i in. 2017), neutratywów, czyli nazw osobowych celowo niewskazujących na płeć (zob. Rada Języka Neutralnego 2021; Walkiewicz 2022; Gębka-Wolak 2022; Kołodziejek 2022; Dyszak 2024), oraz związku feminatywów z równouprawnieniem kobiet (zob. Waszyńska i in. 2022; Zachorska 2023). Te zagadnienia mimo swojej istotności zdecydowanie wykraczają poza zakres tej pracy, która obejmuje wyłącznie opis metodologii wykorzystanej przy odnotowywaniu w Słownosieci zjawisk językowych dotyczących feminatywów, czyli żeńskich nazw osobowych wyliczonych w punktach a)–g) wraz z podtypami opisanymi w tabeli 1. Większość z tych nazw osobowych była już wskazywana w literaturze jako wymagająca szczególnej refleksji i opisu (Krysiak, Małocha-Krupa 2020; Hołojda-Mikulska 2016), ale nazwy osób zamieszkujących dany teren stanowią w tym zakresie *novum*, co może mieć swoje źródła w mało znaczącym udziale tego wątku w mocno zideologizowanej dyskusji na temat feminatywów.

Jak wspomnieliśmy wyżej, uznajemy za feminatywa wszystkie żeńskie nazwy osobowe. Podobne spojrzenie funkcjonuje w pracach dotyczących neutratywów, czyli nazw osobowych niewskazujących na płeć (zob. Dyszak 2024) – ich autorzy w kontekście mówienia o feminatywach również odchodzą od motywacji słowotwórczej. Wyróżniają po prostu osobowe nazwy żeńskie (a więc feminatywa), męskie i neutralne. Umotywowane to jest dwójako: ideowo i językowo, przy czym motywacja ideowa ma charakter dominujący. Ze względu na dążenie do równouprawnienia płci oraz narastającą dyskusję językoznawczą i ideologiczną dotyczącą tej kategorii zdecydowanie wzrosła frekwencja feminatywów (zob. wykresy 1 i 2 w pkt. 3.1.). Jest to element językowej feminizacji rozumianej jako „uzgadnianie rodzaju gramatycznego z rodzajem naturalnym w odniesieniu do konkretnej kobiety lub grupy kobiet”

(Tomaszewska, Jamka 2024: 2)<sup>3</sup>. Dotychczasowa praktyka leksykograficzna traktowała formę męską jako formę generyczną, która obejmuje swoim zakresem również płęć żeńską, np. informacja *parking tylko dla klientów* nie zakazuje parkowania *klientkom* (Krysiak 2016). W takim wąskim ujęciu feminatywa wyróżniane są w leksykonie na podstawie mechanizmów derywacyjnych za pomocą m.in. morfemu *-k-*. Natomiast zmiana sposobu opisu poszerzająca zasób feminatywów również o wyrazy niederywowane od nazw męskorodzajowych pociąga za sobą zmianę samego sposobu myślenia o nazwach osobowych i zależnościach słowotwórczych między nimi. Ponieważ nazwy generyczne standardowo przyjmowały męskie formy gramatyczne, to męska forma gramatyczna stanowiła w opisie punkt wyjścia, innymi słowy miała charakter „neutralny” (Latos 2020). I dopiero wtórnie, wskutek operacji słowotwórczych, przyjmowała formant żeński, tworząc formę żeńską. Teraz, jeśli uznamy za feminatywa również rzeczowniki takie jak *matka* i *wamp*, formy żeńskie przestaną być automatycznie traktowane jako jednostki wtórne względem męskich, które obecnie traktowane są jako neutralne. Zasób nazw osobowych w leksykonie będzie składał się wówczas z maskulatywów i feminatywów. Zaletą takiego rozwiązania jest ułatwienie opisu form neutralnych, stanowiących siłą rzeczy trzecią kategorię nazw osobowych. Ale daleko ważniejszą zaletą takiego postawienia sprawy jest zwiększenie precyzji opisu i jego uproszczenie. Przykładowo, czasownik *malować* stanowiłby podstawę słowotwórczą dla derywatów (Łaziński 2006) *malarz*, *malarka*, *malarx* (*malarum*, *osoba malarska*, *malarszcze* itd., w zależności od wybranej strategii językowej, zob. więcej Walkiewicz 2022; Gębka-Wolak 2022). Istniejąca aktualnie pozorna alternatywa w postaci derywacji wyrazu *malarka* od rzeczownika *malarz* niepotrzebnie komplikuje opis z punktu widzenia przydatności w PJN. *Malarka* może mieć obie podstawy słowotwórcze: *malarz* i *malować*, i jej wybór ma charakter arbitralny, natomiast samo wskazanie podwójnej (rzeczownikowej i czasownikowej) motywacji słowotwórczej nazw żeńskich nie jest w literaturze rzeczą nową (zob. np. Grzegorzczkova, Puzynina 1984: 364). Jeśli uznalibyśmy feminatywa i maskulatywa za równorzędne leksykograficznie, moglibyśmy we wspomnianym przypadku (oraz w przykładach analogicznych) przyjąć, że to czasownik jest właściwą podstawą słowotwórczą. Przy takim założeniu to właśnie czasownik *malować* funduje oba rzeczowniki osobowe

<sup>3</sup> Decyzja o stosowaniu proponowanych, np. przez Unię Europejską (więcej: Kołodziejek 2022), narzędzi języka inkluzywnego ma przede wszystkim charakter ideologiczny. Poza feminatywami czy neutratywami popularną techniką jest tzw. *splitting*, czyli użycie obu form: *studenci* i *studentki* (zob. Drobnik 2013; Woźniak 2014; Kołodziejek 2022).

wykonawców czynności: *malarza* i *malarkę*. Co więcej, dopuszcza również mechanizmy tworzenia form neutralnych. Przy derywacji modyfikacyjnej (Grzegorzczkowska, Puzynina 1984: 364) sprawa się nieco komplikuje, np. *typiara* jest derywowana od rzeczownika *typ*, ale co miałyby być podstawą derywacyjną rzeczownika *typ*? Poniższa tabela 1 przedstawia wyliczone wyżej w punktach a)–g) typy feminatywów i ich wyszczególnione podtypy wraz ze wskazanymi możliwymi podstawami słowotwórczymi. Chcielibyśmy podkreślić, że celem tego zestawienia jest wskazanie możliwych, innych od maskulatywów podstaw słowotwórczych, a nie twierdzenie, że nie istnieją maskulatywne motywacje danego typu, por. cechy wyglądu *blond* => *blondynka* vs. *brunet* => *brunetka*.

**Tabela 1.** Podstawy słowotwórcze feminatywów

| Typ derywatu                                    |                             | Derywaty modyfikacyjne     |                                                             | Derywaty mutacyjne                                 |
|-------------------------------------------------|-----------------------------|----------------------------|-------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------|
|                                                 |                             | pochodzące od maskulatywów | pochodzące od rzeczowników niebędących maskulatywami        | pochodzące od czynności                            |
| nazwy                                           | zawodów <i>spawaczka</i>    |                            |                                                             | <i>spawać</i> => <i>spawacz</i> , <i>spawaczka</i> |
|                                                 | stanowisk <i>dyrektorka</i> | <i>dyrektor</i>            |                                                             |                                                    |
| tytuły                                          | zawodów <i>techniczka</i>   | <i>technik</i>             |                                                             |                                                    |
|                                                 | naukowe <i>doktorka</i>     | <i>doktor</i>              |                                                             |                                                    |
|                                                 | wojskowe <i>plutonowa</i>   |                            | <i>pluton</i> => <i>plutonowy</i> , <i>plutonowa</i>        |                                                    |
| funkcje                                         | społeczne <i>chrzestna</i>  |                            | <i>chrzest</i> => <i>chrzestny</i> , <i>chrzestna</i>       |                                                    |
|                                                 | publiczne <i>radna</i>      |                            | <i>rada</i> => <i>radny</i> , <i>radna</i>                  |                                                    |
| cechy                                           | wyglądu <i>blondynka</i>    |                            | <i>blond</i> => <i>blondyn</i> , <i>blondynka</i>           |                                                    |
|                                                 | charakteru <i>nerwuska</i>  |                            | <i>nerwy</i> => <i>nerwus</i> , <i>nerwuska</i>             |                                                    |
| wyznawczyźnie danych poglądów <i>marksistka</i> |                             |                            | <i>marksizm</i> => <i>marksista</i> , <i>marksistka</i>     |                                                    |
| wykonawczyźnie czynności <i>szachistka</i>      |                             |                            | <i>szachy</i> => <i>szachista</i> , <i>szachistka</i>       |                                                    |
| nazwy mieszkańek <i>wrocławianka</i>            |                             |                            | <i>Wrocław</i> => <i>wrocławianin</i> , <i>wrocławianka</i> |                                                    |

Tabela 1 wskazuje, że język mimo licznych wewnętrznych analogii niestety nie zachowuje pełnej regularności wszystkich swoich mechanizmów. Jednocześnie dla 9/12 typów można wskazać podstawy inne niż maskula-

tywy, rozumiane *per analogiam* jako nazwy osobowe oznaczające mężczyzn. Można domniemywać, że nazwy stanowisk i tytułów mają męską formę z powodów historycznych, ale rozważania na ten temat wykraczają poza problematykę tego tekstu. W takich przypadkach określone nazwy żeńskie (np. *dyrektorka*, *doktorka* itd.) pozostaną z ich męskorodzajowymi odpowiednikami w relacji słowotwórczej wskazującej maskulatyw jako podstawę, a feminatywum jako derywat.

Oczywiście postulowanie odnotowywania w słowniku wszystkich potencjalnych feminatywów i neutratywów nie byłoby zasadne. Po pierwsze, nie wszystkie potencjalne formy mają potwierdzenia tekstowe. Po drugie, dla neutratywów brak jest skodyfikowanej formy, która mogłaby być odnotowywana jako postać kanoniczna. Po trzecie wreszcie, słownik ma ograniczenia objętościowe. Ze względu na elektroniczną formę Słownosieci nie dotyka problem ograniczenia objętości. A ponieważ dodawane są jedynie jednostki z udokumentowanymi użyciami tekstowymi, siłą rzeczy sprawa braku kanonicznej formy neutratywów nie jest dotkliwy w codziennych pracach leksykograficznych. Samo odnotowywanie nowych jednostek języka jako osobnych haseł jest zgodne z myślą Andrzeja Bogusławskiego: „wszystkim przewidzianym przez zakres danego słownika leksykalnym jednostkom języka powinny odpowiadać odrębne obiekty leksykograficzne, a każdy z nich powinien odpowiadać wyłącznie pojedynczej jednostce języka” (Bogusławski 1987: 16–17).

## 1.2. Ideologia a pragmatyka

Feminatywum może się wydawać kategorią interesującą badawczo nie tylko ze względu na swoją żywotność i bardzo intensywny rozwój, lecz także dzięki dotyczącym go sporom. Spory te więcej jednak mówią o sytuacji społeczno-politycznej niż o samym języku. Z przyjętego przy tworzeniu Słownosieci punktu widzenia najważniejsze jest, że feminatywa istnieją i funkcjonują, zarówno w języku mówionym, jak i, co łatwiejsze do poświadczenia, w języku pisanym. Słownosiec jest bowiem, o czym mowa będzie w dalszej części tekstu, słownikiem deskryptywnym.

Feminatywa są nie tylko tematem bardzo żywej debaty językoznawczej (zob. Zachorska 2023), lecz także przedmiotem sporu wybiegającego dalece poza kwestie troski o staranną polszczyznę (zob. Jankowski 2021). Większa widoczność (ale przede wszystkim też obecność) kobiet w życiu publicznym, dzięki np. lepszemu dostępowi do edukacji czy niedostępnych lub trudno dostępnych wcześniej ścieżek zawodowych, musi znaleźć swoje odbicie

w języku. Innymi słowy, nowe desygnaty potrzebują nowych nazw. W świecie, w którym nie było kobiet pełniących funkcję prezydenta, nie potrzebowaliśmy *prezydentki*, ponieważ nazwa ta nie miała żadnej referencji. Dzisiaj<sup>4</sup> natomiast w samej Polsce mamy aż 18 kobiet na tym stanowisku (Kelman 2024). Sensowne językowo wydaje się więc nazwać je *prezydentkami*. Prezydentka jest bowiem bardziej precyzyjna od ogólnej męskorodzajowej *prezydent* i jeśli zależy nam na podkreśleniu płci desygnatu, jest korzystniejsza. Forma *prezydentka* ma też pewną przewagę nad popularną wersją *pani prezydent* ze względu na ekonomię języka. Warto dodać, że kolejnym przejawem nieekonomiczności form analitycznych jest dodatkowa reguła nieodmienności drugiego członu, tj. *panią prezydent* itd., na co zwracał uwagę już Kazimierz Nitsch (Nitsch 1951: 66). Skoro forma *prezydentka* jest systemowo poprawna oraz krótsza, nie ma potrzeby tworzenia dłuższej konstrukcji z leksykalnym wyznacznikiem płci *pani* oraz męskorodzajowym rzeczownikiem *prezydent*.

Feminatywa w coraz szerszym repertuarze goszczą w polszczyźnie wielu użytkowników języka. Ostatecznie to ich preferencje będą decydowały, czy wyższą frekwencją będą cieszyły się syntetyczne formy nazw żeńskich (*prezydentka*, *burmistrzynie* itd.) czy ich analityczne odpowiedniki z leksykalnymi wyznacznikami płci (*pani prezydent*, *kobieta burmistrz*). Nawet jeśli jednak to formy analityczne są bardziej popularne, poświadczeń form syntetycznych w języku pisanym i mówionym jest tak dużo, że zasadne jest ich ujęcie w zasobach Słowosieci.

## 2. Miejsce nazw żeńskich w Słowosieci

### 2.1. Słowosieć – deskryptywny słownik relacyjny

Słowosieć jest zasobem tworzonym m.in. z myślą o przetwarzaniu języka naturalnego. Istotne jest więc opisanie języka dokładnie takim, w jaki sposób korzystają z niego użytkownicy – czasem nawet w oderwaniu od normy językowej. Jeśli chcemy bowiem efektywnie przetwarzać ogromną liczbę lepiej i gorzej napisanych lub wypowiedzianych tekstów, musimy uwzględnić mniej normatywne formy i znaczenia jednostek leksykalnych oraz stale aktualizować cały zasób. Ze względu na ciągłą potrzebę uaktualniania oraz przesunięcie akcentu z tego, jak powinno się pisać i mówić na to, jak faktycznie pisze się i mówi, możemy określić Słowosieć mianem słownika

---

<sup>4</sup> Stan na maj 2024.

deskryptywnego. Należy jednak zaznaczyć, że wśród kwalifikatorów służących do opisania jednostek leksykalnych w Słownosieci istnieje również kwalifikator *nienormatywne*. Jest on używany do oznaczania popularnie funkcjonujących błędów językowych (np. *bynajmniej* w znaczeniu *przynajmniej*) lub częstych błędów ortograficznych i/lub fonetycznych (np. *kupywać*). Więcej na temat kwalifikatorów oraz ich użycia w kontekście nazw żeńskich mówimy w następnym podrozdziale (2.2.). Rosnąca popularność nazw żeńskich znajduje poświadczenie w korpusach (zob. 3.1.). Ze względu na to oraz ze względu na deskryptywny charakter słownika, niezależnie od ideologicznych sporów, koniecznością jest zadbanie, by nazwy te znajdowały się w zasobach Słownosieci.

## 2.2. Potoczny czy ogólny? Kwalifikatory a nazwy żeńskie

Niektóre syntetyczne formy nazw żeńskich niecieszące się zbyt wysoką frekwencją mogą wydać się użytkownikom języka niestosowne w pewnych kontekstach. Może być im trudno z pełnym przekonaniem używać form, z którymi nie są osłuchani lub czytani, zwłaszcza jeśli nie mają wiedzy teoretycznej dotyczącej działania systemu językowego. W związku z tym niektórym użytkownikom wydawać by się mogło, że te rzadziej używane feminatywa należą do rejestru potocznego, książkowego lub środowiskowego. W kontekście kwalifikatorów używanych w Słownosieci, jest to jednak fałszywy trop.

Większość systemowo poprawnych feminatywów o poświadczonych użyciach jest kwalifikowanych do rejestru ogólnego, tj. uznajemy je za stylistycznie neutralne i nadające się do użycia w różnych kontekstach. Rejestr potoczny sugerowałby, że jest to jednostka nienadająca się do użycia w bardziej sformalizowanej sytuacji komunikacyjnej. Niezależnie jednak od indywidualnych upodobań użytkowników, nie ma powodów, by dużej części nawet mniej popularnych feminatywów nie używać również w sytuacjach oficjalnych.

Istnieje oczywiście cała grupa feminatywów, które przynależeć będą do innych rejestrów. Feminatywa mogą być też opatrzone takimi kwalifikatorami jak: potoczny (*koniara*), książkowy (*nałożnica*), wulgarny (*gówniara*) itd. Fakt, że feminatywy funkcjonują w tak wielu rejestrach języka, potwierdza niejako żywość i różnorodność tej kategorii leksykalnej.

### 2.3. Żeńskość – relacja słowotwórcza

Jak zasygnalizowaliśmy w punkcie 1.1., szersze ujęcie feminatywu pociąga za sobą zmianę sposobu opisu relacji derywacyjnych, tj. upraszcza je i precyzuje. W tabeli 1 widać wyraźnie, że wskazanie innej podstawy derywacyjnej niż maskulatyw tworzy regularne struktury, np. *Olsztyn* => *olsztynianin*, *olsztynianka*. Obecnie w Słownosieci wszystkie feminatywa posiadają relację żeńskości ze wskazaniem rzeczownikowej podstawy słowotwórczej. Męsko- i żeńskoosobowe jednostki połączone tą relacją nie różnią się (poza swoim odniesieniem do przedstawicieli danej płci) między sobą i siłą rzeczy współdzielą relacje semantyczne na poziomie synsetów. Dlatego też dla utrzymania przejrzystości opisu uznaliśmy, że relacja żeńskości wystarcza dla opisu danej jednostki<sup>5</sup>. W aktualnej wersji Słownosieci (5.0) jako podstawy słowotwórcze wskazane są maskulatywy. Ma to związek z obowiązującym dotąd wąskim rozumieniem feminatywów, a przede wszystkim ze stanem badań w momencie podejmowania tych decyzji (początki Słownosieci to rok 2005, zob. Piasecki i in. 2009). Od tego momentu refleksja językoznawcza w tym zakresie znacząco się rozwinęła i reagujemy na postęp badań. Dlatego planowane jest wprowadzenie dodatkowych relacji oraz modyfikacja opisu zwiększająca precyzję i wskazująca nie tylko męskie podstawy słowotwórcze, w myśl opisanego powyżej podziału (więcej na ten temat w punktach 3.2. i 3.3.).

### 2.4. Tworzenie glos

Redaktorzy Słownosieci starają się tworzyć glosy zgodnie z zasadą *definitio fit per genus proximum et differentiam specificam*, tj. wychodzimy od wybranego bliskiego semantycznie wyrazu o szerszym znaczeniu, by uszczegółowić go w dalszej części definicji. Przy doborze pierwszej części definicji ważne jest, by nie wchodzić na zbyt wysoki poziom ogólności. Najlepszym wyborem będzie więc najbliższy hiperonim definiowanej jednostki. Definiując jednostki należące do kategorii feminatywum, wybierzemy zatem inne feminatywum, takie o odpowiednio szerszym znaczeniu. Na przykład definiując *rzeźbiarkę*, korzystniej byłoby napisać ‘artystka, która zajmuje się rzeźbą’ niż ‘kobieta/osoba płci żeńskiej, która zajmuje się rzeźbą’. W niektórych przypadkach

<sup>5</sup> Za relacje konieczne do opisu jednostek na poziomie synsetów uznajemy: dla wszystkich części mowy: hipo-hiperonimia, mero-holonimia i bliskoznaczność; dla przymiotników i przysłówków: własność cechy; dla rzeczowników (ściśle nazw własnych): typ-egzemplarz. Wyjątek stanowią przymiotniki relacyjne i właśnie rzeczowniki z relacją żeńskości (Dziob i in. 2020: 7).

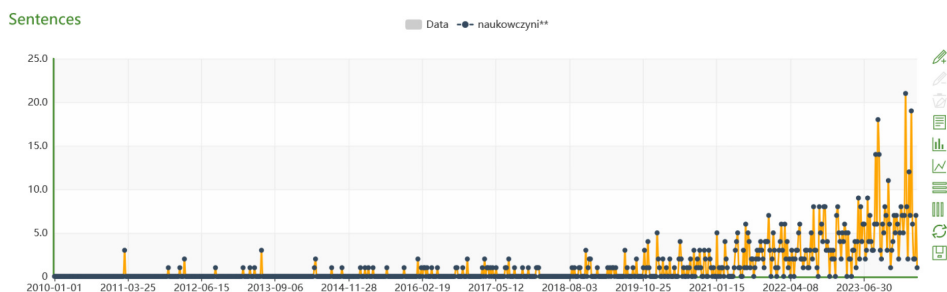
znalezienie bliskiego hiperonimu nie będzie tak łatwe. Definiując *optymistkę*, moglibyśmy teoretycznie nazwać ją *zwolenniczką optymizmu*, nie jest to jednak najbardziej precyzyjny czy nawet szczególnie trafny opis.

W przypadku feminatywów staramy się unikać definiowania ich jedynie w odniesieniu do męskorodzajowych odpowiedników. Definicją wspomnianej wcześniej *rzeźbiarki* nie będzie więc „kobieta rzeźbiarz”. Brak odniesienia do formy męskorodzajowej będzie podkreślał samodzielność semantyczną żeńskiej nazwy osobowej. Rzeźbiarka zajmuje się bowiem rzeźbą w takim samym zakresie jak rzeźbiarz i nie ma potrzeby, by w jej definicji odwoływać się do tego drugiego.

### 3. Perspektywy rozwoju Słownosieci

#### 3.1. Uzupełnianie zasobu nazw żeńskich

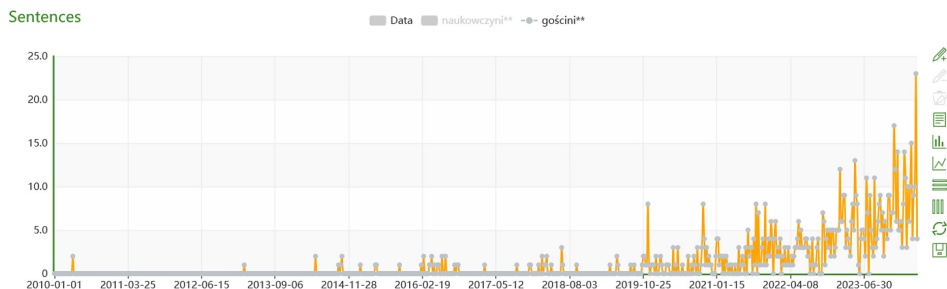
Zjawisko feminatywów ma charakter rozwojowy. Nie tylko rośnie liczba tych jednostek, ale również ich frekwencja. Można to zaobserwować na danych tekstowych m.in. przy pomocy wyszukiwarki Monco (<https://monco-pl.clarin-pl.eu/>). Poniższy wykres 1. prezentuje liczbę użyc leksemu *naukowczyni* (również form zależnych) w latach 2010–2024. Pierwsze użycia (3 wystąpienia) odnotowano dopiero 4 marca 2011 r. i z przerwami nieliczne się pojawiają aż do 17 sierpnia 2018 r. Wówczas już występują regularnie aż do teraz z maksymalną liczbą 24 wystąpień 8 marca 2024 r.



Wykres 1. Liczba użyc leksemu *naukowczyni* w latach 2010–2024

Źródło: Monco.

Drugi z prezentowanych wykresów (2) przedstawia wystąpienia jednostki *gościni* w latach 2010–2024. Można zaobserwować nieliczne wystąpienia począwszy od pierwszych dwóch 23 kwietnia 2010 r. aż do rosnącej już nieprzerwanie frekwencji od 5 kwietnia 2019 r. do dziś z najwyższą liczbą wystąpień (23) 17 maja 2024 r.



**Wykres 2.** Liczba użyć leksemu *gościni* w latach 2010–2024

Źródło: Monco.

Dlatego śledząc rosnącą liczbę wystąpień feminatywów, podjęliśmy decyzję o skupieniu się na tym polu leksykalnym i podjęciu metodologicznych decyzji opisanych w tym artykule. Oczywiście ma to związek z sukcesywnym uzupełnianiem feminatywów w Słownosieci.

### 3.2. Relacja żeńskości

Jak zauważyliśmy w punkcie 2.3., relacja żeńskości ze względu na dotychczasowe ustalenia dotyczące relacji konstytutywnych jest skorelowana z niewielką liczbą relacji na poziomie synsetów. Jednocześnie podczas przetwarzania języka naturalnego synsety z małą liczbą relacji są gorszym źródłem danych (Bevilacqua, Navigli 2020; Janz, Piasecki 2023). Dlatego, mimo pozornego dublowania relacji synsetów z feminatywami i synsetów z maskulatywami, planowane opisanie tych pierwszych większą liczbą relacji przełoży się na większą efektywność wykorzystania Słownosieci w PJN. Przykładowo *kosmonautka* na poziomie synsetów będzie opisana relacjami hipero-hiponimicznymi z jednostkami *eksploratorka* i *pilotka*, relacją subiekta przy niewyraźnym predykanie z jednostką *kosmos* itd. Warto podkreślić, że analogiczna maskulatywna jednostka *kosmonauta* jest obecnie połączona relacjami hipero-hiponimicznymi z *eksploratorem* i *pilotem*, tak więc zostanie zachowana odpowiedniość opisu, a nie jego dublowanie.

### 3.3. Nowe relacje

Poza wykorzystaniem obecnie istniejących relacji zostanie utworzona relacja męskości analogiczna do relacji żeńskości. Będzie ona łączyła na poziomie jednostek derywaty męskie z podstawami żeńskimi, np. *nałożnica*

=> *nałożnik*<sup>6</sup>. Tworzenia odrębnego zestawu relacji tylko dla feminatywów, które różniłyby się wyłącznie nazwą, np. *subiektka, mieszkanka, wykonawczyni czynności* nie uznajemy za celowe, ponieważ funkcje tych relacji pozostałyby bez zmian. A duplikowanie relacji wyłącznie dla użycia w jej nazwie feminatywu byłoby redundantne. Same relacje przynależą do meta-języka opisu, a nie opisywanego języka polskiego, którego częścią naturalnie są feminatywy. Ustanowione zostaną też podtypy relacji *nosiciela stanu/cechy* opisujące cechy fizyczne (*tluszcz => tłusty, tłusta*), psychiczne (*spokój => spokojny, spokojna*) i światopoglądowe (*konserwatyzm => konserwatysta, konserwatystka*). Postulowane przez nas rozwiązanie metodologiczne umożliwia również opis neutratywów, dlatego konieczne będzie wprowadzenie relacji analogicznej do żeńskości i męskości. Oczywiście ze względu na deskryptywny charakter Słowsieci będziemy odnotowywać wyłącznie formy potwierdzone w materiale tekstowym, a nie wszystkie potencjalne warianty (opisywane m.in. przez Radę Języka Neutralnego 2021; Walkiewicz 2022; Gębke-Wolak 2022; Kołodziejek 2022; Dyszaka 2024).

#### 4. Podsumowanie

Podsumowując, uznajemy feminatywa za naturalną część języka, który zmienia się tak, jak zmienia się rzeczywistość jego użytkowników. Rozumiemy nazwy żeńskie jako szeroką kategorię leksemów, oddającą szeroki udział kobiet w życiu społecznym i postępującą emancypację (rozumianą raczej jako ciągły proces niż wydarzenie lub moment dziejowy). Niezależnie od ideologicznych czy językoznawczych sporów, liczne poświadczenia znajdują nawet często pozornie kontrowersyjne jednostki i logiczną konsekwencją jest ich leksykograficzne opisanie. W Słowsieci odnotowujemy potwierdzone tekstowo znaczenia i opatrujemy je definicją (również odwołującą się do kategorii feminatywów) oraz zestawem relacji, który by zwiększyć precyzję opisu, musi ulegać poszerzaniu i aktualizacji. Podobnemu poszerzaniu ulegać musi wciąż zasób jednostek leksykalnych, w tym oczywiście samych feminatywów. Są to elementy niezbędne, by Słowsiec stanowiła aktualny zasób pomagający skutecznie przetwarzać język naturalny.

<sup>6</sup> Poza historycznymi poświadczeniami formy *nałożnik* w Słowniku wileńskim (1861: 720) ta forma odnotowywana jest również obecnie, np. *Julia przyznaje w książce, że miała wielu nałożników, znanych biznesmenów czy polityków, którzy zdrażali z nią swe żony, że robiła im zdjęcia, ale „tylko za ich zgodą” i nigdy nikogo nie szantażowała.* (wpolityce.pl)

## Literatura

- Bevilacqua M., Navigli R. (2020): *Breaking through the 80% glass ceiling: Raising the state of the art in word sense disambiguation by incorporating knowledge graph information*. „Proceedings of the conference-Association for Computational Linguistics. Meeting”. Association for Computational Linguistics.
- Bogusławski A. (1987): *Obiekty leksykograficzne a jednostki języka*. [W:] *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*. Red. Z. Saloni. T. II. Białystok, s. 13–34.
- Boroditsky L., Schmidt L., Phillips W. (2003): *Sex, syntax, and semantics*. „Language in Mind: Advances in the Study of Language and Thought”, s. 61–79.
- Chudzik A. (2022): *Wiolka mówi o obrzydliwych rzeczach. O semantyce i funkcji nazw intymnych części ciała w kobiecym stand-upie*. „Academic Journal of Modern Philology”. Vol. 15, s. 127–142.
- Drobnik N. (2013): *Wpływ określania kobiet żeńską formą nazw zawodów na ich postrzeganie społeczne i zarobki* [praca magisterska na prawach rękopisu].
- Dyszak A. (2024): *Formy męsko- i żeńskoosobowe a niebinarni użytkownicy polszczyzny. U źródeł nowych zjawisk leksykalno-gramatycznych we współczesnym języku polskim*. „Język Polski” CIV, z. 1, s. 32–47.
- Dziob A., Dobrowolska-Pigoń M., Nowakowska B., Wieczorek J. (2020): *Procedura korekty Słownosieci*. Wrocław.
- Fellbaum Ch., Osherson A., Clark P. (2007): *Putting semantics into WordNet's morphosemantic links, Human Language Technology. Challenges of the Information Society: Third Language and Technology Conference, LTC 2007, Poznan, Poland, October 5–7, 2007*. „Revised Selected Papers 3”. Red. Z. Vetulani, H. Uszkoreit. Springer Berlin Heidelberg, s. 350–358.
- Formanowicz M., Bedynska S., Cislak A., Braun F., Szczesny S. (2013): *Side effects of gender-fair language: How feminine job titles influence the evaluation of female applicants*. „European Journal of Social Psychology” 43, s. 62–71.
- Gębka-Wolak M. (2022): *Językowe wykładniki niebinarności płci w polszczyźnie*. Cz. 2: *Innowacje a system i tendencje rozwojowe*. „Prace Językoznawcze” XXIV/1, s. 101–116.
- Grzegorzczkova R., Puzynina J. (1984): *Słotowórstwo*. [W:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel. Warszawa, s. 307–407.
- Hodel L., Formanowicz M., Szczesny S., Valdová J., von Stockhausen L. (2017): *Gender-fair language in job advertisements: A cross-linguistic and cross-cultural analysis*. „Journal of Cross-Cultural Psychology” 48, s. 384–401.
- Holójda-Mikulska K. (2016): *Dyskusje o feminatywach na łamach „Języka Polskiego” w latach 1945–1989*. „Język Polski” XCVI, z. 2, s. 89–97.
- Jankowski H. (2021): *W obronie języka czy w obawie przed zmianą? Manipulacje językowe w prawniczych tekstach publicystycznych o nazwach żeńskich*. „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica” 55, s. 73–87.
- Janz A., Piasecki M. (2023): *Word Sense Disambiguation Based on Iterative Activation Spreading with Contextual Embeddings for Sense Matching*. „Proceedings of the 12th Global Wordnet Conference”, s. 140–149.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J. (2005): *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*. Lublin.
- Kelman D. (2024): *Prezydentki w Polsce. Tym kobietom zaufali wyborcy w wyborach samorządowych*, <<https://i.pl/prezydentki-w-polsce-tym-kobietom-zaufali-wyborcy-w-wyborach-samorzadowych/ar/c1-18479639>>, dostęp: 05.05.2024.
- Kołodziejek E. (2022): *Normatywne aspekty komunikacji inkluzywnej*. „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny” 21, s. 23–34.
- Krysiak P. (2016): *Feminatywa w polskiej tradycji leksykograficznej*. „Wrocławskie Rozprawy Komisji Językowej” 42, s. 83–90.

- Krysiak P., Małocha-Krupa A. (2020): *Feminatywum, feminatyw, nazwa żeńska, żeńska końcówka – problemy terminologiczne*. „Oblicza Komunikacji” 12, s. 229–238.
- Lakoff R. (1973): *Language and woman's place*. „Language in Society” 2.1, s. 45–79.
- Latos A. (2020): *Feminatywy w stanowiskach Rady Języka Polskiego. Język a ewolucja normy społecznej*. „Postscriptum Polonistyczne” 2(26), s. 227–242.
- Lyons J. (1995) *Linguistics Semantics: An Introduction*. Cambridge.
- Łaziński M. (2006): *O panach i paniach: polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*. Warszawa.
- Łaziński M. (2023): *Feminatywy oraz inne spory o słowa. Próba diagnozy i propozycje pozytywne*. „Socjolingwistyka” 37(1), s. 345–368.
- Małocha-Krupa A. (2018): *Feminatywum w uwikłaniach językowo-kulturowych*. Wrocław.
- Małocha-Krupa A. (red.) (2015): *Słownik nazw żeńskich polszczyzny*. Wrocław.
- Maziarz M., Piasecki M., Szpakowicz S. (2013): *The chicken-and-egg problem in wordnet design: synonyms, synsets and constitutive relations*. „Language Resources and Evaluation” 47, s. 769–796.
- Miller G., Beckwith R., Fellbaum C., Gross D., Miller K. (1990): *Introduction to WordNet: An on-line lexical database*. „International Journal of Lexicography” 3(4), s. 235–244.
- Nitsch K. (1951): *Uwagi o nazwiskach kobiet zamężnych i panien*. „Język Polski” XXXI, s. 62–68.
- Pawłowski E. (1951): *Baran mówi o Kowal*. „Język Polski” XXXI, s. 49–62.
- Piasecki M., Broda B., Szpakowicz S. (2009): *A wordnet from the ground up*. Wrocław.
- Rada Języka Polskiego (2024): <<https://rjp.pan.pl/>>, dostęp: 16.05.2024.
- Rada Języka Neutralnego (2021): <<https://zaimki.pl/manifest>>, dostęp: 11.05.2024.
- Saussure de F. (1991): *Kurs językoznawstwa ogólnego*. Przekład K. Polański. Warszawa.
- Statystyki Słowosieci 5.0 – statystyki na stronie <<https://słowosiec.pl/about/project#statistics>>, dostęp: 10.09.2024.
- Szypra-Kozłowska J. (2021): *Nianiek, ministra i japonki. Eseje o języku i płci*. Kraków.
- Tarnowski S. (1880): *Do Pana...P... „Ziarno”*. Red. T. Czapelski. Warszawa, s. 43–46.
- Tomaszewska A., Jamka A. (2024): *Język wrażliwy na płęć w sejmie i senacie: badanie korpusowe strategii feminizacji i neutralizacji w polskim dyskursie parlamentarnym*. „Język Polski” CIV, z. 4, s. 35–48.
- Walkiewicz A. (2022): *Językowe wykładniki niebinarności płci w polszczyźnie*. Cz. 1: *Wprowadzenie do problematyki i próba systematyzacji*. „Prace Językoznawcze” XXIV/1, s. 85–100.
- Waszyńska K., Zachorska M., Klon W. (2022): *Feminatywy w edukacji seksualnej – czy (nie) warto ich stosować? : Feminatywy a edukacja seksualna*. „Podstawy Edukacji” 15, s. 119–132.
- Wolk M. (2024): *Kobiecy i męski świat. O asymetrii funkcjonalnej przymiotników określających przynależność do płci*. „Język Polski” CIV, z. 1, s. 5–16.
- Woźniak E. (2014): *Język a emancypacja, feminizm, gender*. „Rozprawy Komisji Językowej” 60, s. 295–312.
- Wtorkowska M. (2019): *O żeńskich formach nazw zawodów, tytułów i stanowisk w języku polskim*. „Slavistična revija” 67.2, s. 223–232.
- Zachorska M. (2023): *Żeńska końcówka języka*. Poznań.
- Zdanowicz A. (red.) (1861): *Słownik wileński*. Wilno, <<https://eswil.ijp.pan.pl/index.php?>>>, dostęp: 20.05.2024.



Iwona Kosek

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3804-109X>

e-mail: i.kosek@uwm.edu.pl

## Z zagadnień współczesnej frazeologii: *rozwalić system*

### On issues of contemporary phraseology: *rozwalić system*

#### Abstrakt

Przedmiot opisu stanowi jedno z nieuwzględnianych w słownikach wyrażień, a mianowicie *rozwalić system*. Pojawia się ono w komentarzach internetowych, zwłaszcza do filmików na kanale YouTube, na Instagramie i Facebooku. W artykule starano się opisać właściwości semantyczne i syntaktyczne ciągu i prześledzić proces metaforyzacji wyjściowego połączenia składniowego. W wyniku analizy zaproponowano wyróżnienie dwu jednostek homonimicznych o postaci *ktoś, coś rozwała – rozwali system*: 1. 'ktoś, coś jest najlepszy/e, znakomity/e', 2. 'ktoś, coś jest niespodziewany/e, niekonwencjonalny/e'. Sposób wykształcenia się obu znaczeń nie jest oczywisty. Być może drugie z nich jest motywowane przez język graczy komputerowych, ale wobec braku poświadczeń z tego języka stanowi to jedynie hipotezę.

**Słowa kluczowe:** wielowyrazowe jednostki leksykalne, znaczenie, wariant, motywacja

#### Abstract

The article discusses an expression not included in phraseological dictionaries, namely *rozwalić system* (lit. 'to blow up the system'). It appears in Internet comments, especially on videos on the YouTube channel, on Instagram and on Facebook. The study attempts to describe semantic and syntactic properties of the phrase and to trace the metaphorisation process of the initial syntactic combination. As a result of the analysis, it is proposed to distinguish two homonymic units of the form *ktoś, coś rozwała/rozwali system* ('someone, something blows up the system'): 1. 'someone, something is excellent, the best,' 2. 'someone, something is unexpected, unconventional.' It is not clear how the two meanings developed. The latter might be motivated by the language of computer gamers, but in the absence of textual attestation in that language, this is only a hypothesis.

**Keywords:** multi-word lexical units, meaning, variant, motivation

Język, zaspokajając potrzeby komunikacyjne posługującej się nim społeczności, nieustannie się „dostosowuje”, modyfikuje, zwłaszcza w swej słownikowej warstwie. Przyrost leksyki wydaje się współcześnie szczególnie

duży, a wrażenie to jest potęgowane przez technologię, skutkującą dostępem do ogromu tekstów, ich szybkim obiegiem i łatwością rozpowszechniania. Postęp technologiczno-informatyczny oznacza z jednej strony rozwój narzędzi do opisu języka, możliwość weryfikacji hipotez „twardymi” danymi, łatwiejsze niekiedy tropienie losów jednostek, z drugiej jednak – paradoksalnie – stanowi też przyczynę trudności w ocenie językowej „nowości” (już samej kwalifikacji jakiegoś połączenia jako nowego) i stopnia jej stabilizacji w języku, wreszcie – we wskazaniu źródła. Ostatnie z wymienionych zadań komplikuje dodatkowo (poza samą transmisyjnością tekstów) współistnienie różnych „języków” w sieci (równolegle dostępnych), wzajemnie na siebie oddziałujących. Kwestie te, łączące się z cechami komunikacji po cyfrowym przełomie i cechami komunikacji internetowej, wielokrotnie omawianymi w literaturze (zob. np. Grzenia 2006; Skudrzyk 2017; Kłosińska 2017; Loewe 2020), uznać można za tło dla niniejszych refleksji, dotyczących szczegółowego problemu w opisie języka. Przedmiot rozważań stanowi jedno z nieuwzględnianych w słownikach wyrażen, być może zatem jedno ze względnie nowych połączeń<sup>1</sup>, a mianowicie *rozwalić system*. Postawiono wyjściową hipotezę, że mamy do czynienia z odrębną, nową jednostką, frazeologizmem. W analizie teza ta jest weryfikowana, poprzez próbę ustalenia właściwości omawianego ciągu i dotarcia do jego motywacji.

Związek frazeologiczny jest w artykule definiowany jako nieciągle połączenie wyrazów (jednostka o formalnej postaci grupy syntaktycznej) w jakimś stopniu nieregularne, niekategorialne, utrwalone społecznie. Takie rozumienie zbiega się z widzeniem frazeologii w pracach Andrzeja Marii Lewickiego (np. Lewicki 1992/2003<sup>2</sup>: 158; Lewicki, Pajdzińska 2001: 315). Dla prowadzonej analizy istotna jest nieregularność pod względem semantycznym, a więc fakt, że znaczenie całości nie wynika ze znaczeń jej składników. Opisujący ciąg należałby, zgodnie z podziałem A.M. Lewickiego, do zwrotów frazeologicznych – związków fragmentarycznych o funkcji członu głównego zdania, którym przysługują werbalne kategorie gramatyczne (Lewicki 1986).

Analizie podlegają wystąpienia analogiczne do podanych poniżej przykładów (podaję je z zachowaniem oryginalnej pisowni):

- (1) Ten 9-latek genialnie zaśpiewał Wodeckiego! Robert Janowski stwierdził, że „rozwalił system” (<https://www.facebook.com/haloursynow/videos/ten-9-latekrozwali%C5%82-system/830265701945516/>)

<sup>1</sup> Najstarsze odnalezione wystąpienie pochodzi z 2008 r., z NKJP (zob. przykład 6), ma ono jednak w tym korpusie charakter izolowany.

<sup>2</sup> Numery stron podaję za wydaniem z 2003 r.

- (2) Siedlce rozwały system! Mamy nowych, rewelacyjnych Animatorów Czasu Wolnego! (<https://www.facebook.com/reel/1860136047788069>)
- (3) Nicolas Cage rolę w „Świni” rozwał system [...]. (MoncoPL)<sup>3</sup>
- (4) ...zaśpiewała jeden z najsłynniejszych utworów rockowych w historii. Swoim wykonem odwróciła trzy fotele zachwyconych jej talentem jurorów. [...] Fenomenalna dziewczyna, rozwała system i ma ogromną szansę wygrać ten program! (<https://www.rmfm.hot-news/news/70941,wystep-19-latki-w-the-voice-of-poland-zrobil-furore-rozwalila-system.html>)
- (5) „Te spodnie rozwały system”, „Jak pięknie. Poproszę namiary na spodnie”- zachwycają się kolejne fanki celebrytki. „Te spodnie - petarda i sztos”- podsumowuje Inna. (MoncoPL)
- (6) Pojechałam do kina z braku czasu, ale nawet mi się podobało Jocker rozwał system sztuczką ze znikającym ołówkiem Brechtałam się z tego przez całą resztę filmu xD (NKJP).

Komponent czasownikowy opisywanej całości (całostek) może mieć także wartość niedokonaną<sup>4</sup>, co ilustrują przykłady:

- (7) Szalone dzieciaki są w stanie nas zachwycić, zawstydzić i rozwścieczyć w tej samej chwili. Niezwykły kalejdoskop harców, które milusińscy wyczyniają pod każdą szerokością geograficzną. (tytuł: Dzieciaki rozwalają system, <https://telemagazyn.pl/dzieciaki-rozwalaja-system/pr/186697>)
- (8) Zapytaliśmy Marcina Prokopa o występ Blanki. Jego odpowiedź rozwała system [...] O opinię na temat półfinałowego występu poprosiliśmy Marcina Prokopa. Jego odpowiedź bardzo nas zaskoczyła. [...] Prokop nie jest zainteresowany występem Blanki na Eurowizji. Wspomniał o innej Blance ([https://www.plotek.pl/plotek/7,154063,29752259,zapytalismy-marcina-prokopa-o-wystep-blanki-jego-odpowiedz.html?s=amtp\\_pnHP\\_gallery\\_button](https://www.plotek.pl/plotek/7,154063,29752259,zapytalismy-marcina-prokopa-o-wystep-blanki-jego-odpowiedz.html?s=amtp_pnHP_gallery_button))
- (9) Brawo [...] Madre zarządzanie finansami.  
– Mądre zarządzanie finansami podpisując kontrakty z zawodnikami bez umiejętności piłkarskich. Naprawdę Twoja wypowiedź rozwała system. (<https://www.widzewtomy.net/wynik-finansowy-widzewa-robi-wrazenie-niemal-podwoil-zysk/>).

Interesująca nas całostka występuje przede wszystkim w komentarzach, zwłaszcza do filmików na kanale YouTube, na Instagramie i Facebooku, jest swoistym podsumowaniem, rekapitulacją wydarzenia lub sytuacji. Komentarze i tytuły internetowe (artykułów, filmików) można uznać zatem za sposób rozpowszechniania zwrotu, być może także za jego źródło. Zapewne z tego powodu (tzn. ze względu na miejsce występowania) nie ma on wysokiej frekwencji w korpusach. Na przykład w KWJP (zob.

---

<sup>3</sup> Oto szerszy fragment tekstu Alicji Cembrowskiej, z którego można wnioskować o znaczeniu całości: „Nicolas Cage w ostatnich latach był obiektem żartów i materiałem na memy, a filmy z jego udziałem raczej nie kojarzyły się z wybitnym kinem. Teraz krytycy patrzą z niedowierzaniem i zastanawiają się, czy aktor wyklety ma szansę na Oscara. Takiego powrotu nikt się nie spodziewał” (<https://natemat.pl/387183,nicolas-cage-zaskakuje-rola-w-swini-powalczy-o-oscar-recenzja>).

<sup>4</sup> *Rozwalać* – *rozwalić system* traktuję jako jedną jednostkę, zmienną pod względem aspektu.

Marciniak, Kieraś i in. 2023), który tworzą teksty prasowe informacyjno-publicystyczne, literatura piękna i inne teksty książkowe, omawiana całość występuje raz<sup>5</sup>. Stosunkowo najwięcej przykładów, bo kilkadziesiąt jej użyć<sup>6</sup>, znaleźć można w korpusie MoncoPL, zapewne dlatego, że korpus gromadzi przede wszystkim różnorodne serwisy internetowe, a część artykułów jest indeksowana wraz z sekcją komentarzy (Pęzik 2020: 135). Poza korpusami *rozwalić system* jest w różnych internetowych odsłonach i wyszukiwarce Google wyraźnie zauważalne. Można spotkać użycia z metakomentarzem, por. np. *Widzowie zachwyceni Sławą Przybylską [...] "Pani Sława - jak to się mówi ostatnio - rozwaliła system"* (<https://www.pomponik.pl/plotki/news-91-letnia-slaw-a-przybylska-zachwycila-w-opolu-co-za-glos-i-k,nId,7548327>)<sup>7</sup>. Takie przykłady świadczą o odczuwaniu opisywanej całości jako wciąż nowej, w przeanalizowanym materiale należą jednak do bardzo rzadkich. W odniesieniu do *rozwalić system* nie jest też stosowany cudzysłów. Można byłoby uznać go za wykładnik nowości, bywają nim bowiem w uzusie (wbrew zaleceniom słownikowym) opatrywane jednostki słabo osadzone w systemie, których znaczenie wciąż jest odbierane jako metaforyczne czy inne od utrwalonego (zob. Kosek 2007: 348). Cudzysłów w podawanych przykładach używany jest jednak w swojej podstawowej funkcji, cytatowej (zob. np. wypowiedzenia (1) i (5)), po drugie, ze względu na częste nierespektowanie zasad ortografii w komentarzach, ich specyficzną, „zapisaną” polszczyznę, trudno uznać jego stosowanie czy brak za wskazówkę w interpretacji omawianej całości przez użytkowników. Wskazówkę taką może stanowić natomiast wspomniany już fakt, że *rozwalić system* nie jest odnotowywane przez słowniki. Można wobec tego wnioskować, że całość albo stanowi *novum*, albo też nie ma (jeszcze) wystarczającego dla leksykografów stopnia rozpowszechnienia. Wyjątek stanowi internetowy słownik angielsko-polski / polsko-angielski *Diki*, w którym *rozwalić system* odnotowano zarówno jako hasło, idiom (<https://www.diki.pl/sownik-angielskiego?q=rozwali%C4%87+system>), jak i „powiązany zwrot” przy hasle *rozwalić* (<https://www.diki.pl/sownik-angielskiego?q=rozwali%C4%87>)<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> Przykład pochodzi z literatury (Robert J. Szmidt: *Riese*). Drugi ze zwróconych wyników pomijam ze względu na regularność znaczeniową (kompozycjonalność) ciągu.

<sup>6</sup> Na zapytanie *rozwalić\*\* system* (przy odstępach 2) wyszukiwarka zwraca 992 cytaty, duża ich część to jednak regularna konstrukcja syntaktyczna. Poza tym, liczne są powtórzenia tych samych przykładów. Dodać trzeba, że postać niedokonana ma mniej poświadczeń niż dokonana, ok. kilkunastu (dostęp: 13.12.2024). Podczas pisania artykułu korzystano z dostępu ze strony [monco.frazeo.pl](http://monco.frazeo.pl). Aktualny adres to: [monco-pl.clarin-pl.eu](http://monco-pl.clarin-pl.eu).

<sup>7</sup> Artykuł, w którym przywoływana jest ta opinia, pochodzi z 1 czerwca 2024 r.

<sup>8</sup> Podczas przygotowywania niniejszego tekstu do druku omawiany frazeologizm pojawił się w Obserwatorium Językowym UW (<https://obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl/>)

Charakterystyczną cechą związków frazeologicznych w przyjętym rozumieniu jest, jak wskazano, ich nieregularność i niekategorialność. „Przez regularność rozumie się taką sytuację, gdy znaczenie połączenia wyrazów wynika ze znaczeń komponentów tego połączenia. [...] Przez kategorialność rozumie się taką zgodność z systemem języka, że każdy z komponentów może być w tym samym znaczeniu użyty w innych sensownych połączeniach, a samo połączenie jest zgodne z regułami języka”. (Lewicki 1992/2003: 160). Warunkiem uznania jakiegoś ciągu za odrębną jednostkę frazeologiczną jest więc wykształcenie się jej znaczenia – ściślej przypisanie znaczenia właśnie (i tylko) całości, nie poszczególnym składnikom. W przypadku *rozwalić system* utrudnienie polega na tym, że znaczenie, niewątpliwie odnoszące się do całego ciągu, trzeba wydobywać z szerokiego kontekstu, ponieważ, jak już wskazano (zob. uwagi wyżej), opisywana całość jest głównie składnikiem tytułu bądź podsumowania sytuacji (filmiku, zdjęcia), często funkcjonuje zatem multikodowo. Analiza kontekstowa wskazuje, że takiego „komentarza” używa się wówczas, gdy mowa o kimś, czymś świetnym, znakomitym lub nietypowym, niekonwencjonalnym, zaskakującym<sup>9</sup>. Już takie wprowadzające objaśnienie wskazuje na nieregularność znaczenia, powiązanie z całością, nie z poszczególnymi komponentami. Do kwestii znaczenia wrócę w dalszej części rozważań.

Opisywana całość jest homonimiczna pod względem komponentów z połączeniem składniowym występującym w zdaniach<sup>10</sup>:

- (10) W sobotnim głosowaniu koalicjanci rozwalili system służby cywilnej definitywnie – ...
- (11) Rozwalić coś i pojechać dalej... Świetna ilustracja zmian ustawowych likwidujących dotychczasowy system finansowania świadczeń zdrowotnych. [...] Teraz rozwalimy ten system,...
- (12) Z pełną premedytacją rozwalono sprawny system świadczeń socjalnych, rozbito zawodową służbę zdrowia, zniszczono solidarność zawodową i mocne poczucie swoistej tożsamości.

Na fakt, że mamy do czynienia z dwoma odrębnymi bytami językowymi – jednostką(-ami) i konstrukcją syntaktyczną, wskazują zarówno semantyka, jak i otoczenie składniowe. W przykładach (10)–(12) poza regularnością, złożeniowością semantyczną ciągu (rozumieniem całego połączenia na podstawie kodowego znaczenia jego składników) charakterystyczne są określenia

---

hasła/rozwalicsystem/), z datą dodania 17 marca 2025 r. W chwili składania tekstu strona była już jednak niedostępna.

<sup>9</sup> Przykładem takiej sytuacji jest komentarz (tytuł z użyciem zwrotu *rozwalił system*) do filmiku z programu *Mam talent*: <https://www.youtube.com/watch?v=1Lbf8VEBv1E>.

<sup>10</sup> Przykłady pochodzą z NKJP, dostęp: 10–15.08.2024.

rzeczownika *system*. Zawsze mamy do czynienia z *systemem jakimś* lub *czegoś* (np. *system finansowy, prawny, myślenia, podwyżek, służby zdrowia*), a więc formalnie z grupą nominalną o różnym stopniu rozbudowania. Natomiast *system* jako komponent zwrotu(-ów) frazeologicznego(-ych) nie przyjmuje swobodnie przydawek, na pewno nie są one dla niego charakterystyczne, w większości odnalezionych tekstowych realizacji występuje bez określeń. Spotkać można w internetowej masie komentarzy rozwinięcie o *cały*, por.:

- (13) Jej kosmiczne kłapeczki rozwalily cały system! (<https://jastrzabpost.pl/malgorzata-rozenek-z-rodzina-zwiedza-mediolan-w-kapciach,6972237738735745a>)

Inne pojedyncze przykłady (np. z przydawką *nasz*) nie zawsze są oczywiste co do intencji nadawcy, wydają się oscylować między jednostką a połączeniem<sup>11</sup>. Dostyc typowe są za to (w pozycjach niekonotowanych przez jednostkę) określenia miejsca i sposobu, w jaki ktoś, coś rozwała system, np. *...rozwalil system swoim spiewem, rozwalila system w debacie..., rozwalili system w czymś (jakimś) programie..., Twórca muzyki rozwalil system bridg'em zagranym na pudle gitary!* (MoncoPL, dostęp: 29.09.2024).

Wskazane cechy stanowią potwierdzenie intuicyjnej interpretacji ciągu(-ów) z przykładów (1)–(9) jako jednostki, nie konstrukcji. Dla opisu jego właściwości istotny jest jeszcze jeden fakt, a mianowicie wariantywność. Poza *rozwalić* spotykamy, co nie jest zaskakujące, wulgarne warianty komponentu czasownikowego<sup>12</sup>: *rozpierzdolić, rozjechać*, ale też słabsze – *rozpieprzyć*, choć są one wyraźnie wtórne wobec *rozwalić*. Poświadczono są także wystąpienia z innymi werbalnymi składnikami: *rozłożyć, rozbić, rozmontować, roznieść, roztrzaskać, rozsadzić, wysadzić*, np.:

- (14) Drugi deser (bo po co jeść jeden, skoro można dwa) pozostał w bardziej konwencjonalnej gamie smaków, ale też rozsadził system. (<https://dynks.poznan.pl/grzeszmy-w-gronie/>)
- (15) Pierwsza część tego filmu rozmontowała system 🤪 Joker był na ustach wszystkich. ([https://www.instagram.com/promkultury/p/DByhFE1ul2P/?img\\_index=1](https://www.instagram.com/promkultury/p/DByhFE1ul2P/?img_index=1))
- (16) Joanna Szajner ze swoim Ice Breakerem, pozwólcie, że posłużymy się tutaj kolokwializmem, najwyczajniej w świecie, rozniosła system. [...] Chylimy czoła i gratulujemy tego wyczynu! (<https://www.tctm.pl/2017/02/08/wege-moda-spotkanie-07022017/>)
- (17) Pierwsza liga roztrzaskała system, co za kolejka! Mogą przez siedemdziesiąt pięć minut przynudzać. Mogą być nieporadni piłkarsko, mogą grać w kratkę przez

<sup>11</sup> Jako przykład z pogranicza można potraktować następujący kontekst: „Były dyrektor sprzedaży AXA [...] rozwalil nasz system ocen! Uzyskał od Was rekordową notę 9,42 za swoje wystąpienie w styczniu i zapewne pojawi się w finale Sales Angels 2018!!!” ([https://www.facebook.com/SalesAngels/videos/andrzej-cichocki-rozwala-system-ocen/948628981952799/?locale=pl\\_PL](https://www.facebook.com/SalesAngels/videos/andrzej-cichocki-rozwala-system-ocen/948628981952799/?locale=pl_PL)).

<sup>12</sup> Szerzej o zauważalnym wzroście frazeologizmów wulgarnych i ekspresywizacji polskiego zasobu frazeologicznego pisze m.in. Jarosław Liberek (2010).

cały sezon, mogą mieć wahania formy, które z lidera w miesiąc robią outsidera. [...] Ale to co tworzą właśnie czterej jeźdźcy apokalipsy, zasługuje na zachwyt, czołówki gazet i parę powtórek... (<https://weszlo.com/2013/06/01/pierwsza-liga-roztrzaskala-system-co-za-kolejka/>)

- (18) Ta mama rozbiła system. Tak „namówiła” nastolatka do sprzątanía (tytuł). Przekonanie dziecka do wywiązania się z obowiązków domowych nie jest łatwym zadaniem. Rodzice mają jednak swoje sposoby, a niektórzy zasługują na medal ze względu na niewiarygodną kreatywność. (<https://parenting.pl/tak-przekonuje-dziecko-do-sprzatania-wystarczy-kartka-zostawiona-na-lodowce>)
- (19) Kabaret Dno wysadził system swoim skeczem! Jest liderem... (<https://dziennikzachodni.pl/kabaret-dno-wysadzil-system-swoim-skeczem-jest-liderem-ryjka-2019/ar/c1-14602627>)

Frekwencja większości tych wariantów jest niska, niektórych wręcz śladowa. Wyższą ma niewątpliwie niewspomniany dotychczas *wymieść* – *wymiatać* system (ze zdecydowaną przewagą w tekstach postaci niedokonanej i czasu teraźniejszego)<sup>13</sup>. Jego funkcjonowanie ilustrują poniższe przykłady:

- (20) Wbija w fotel bez dwóch zdań. Gra dziewczynki odtwarzającej główną postać fenomenalna. Jeśli do czegoś można się przyczepić, to do niewielkich niejasności i dziur w fabule. [...] Aktorzy bardzo naturalni, dziewczynka wymiata system. (<https://www.filmweb.pl/film/B%C5%82%C4%85d+systemu-2019-823221/discussion/Przejmuj%C4%85cy+film%2C+momentami+ocieraj%C4%85cy+si%C4%99+o+thriller.,3140264>)<sup>14</sup>
- (21) Stwierdzam że większość z nas jest zdecydowanie za skromna. A Ty, droga fajterko, wymiotłaś system i jesteś kolejną, która udowodniła, że jak się chce to można wszystko. (<https://www.facebook.com/photo.php?fbid=2048382415235458&id=186823701391348&set=a.583791598361221>)
- (22) Nie mogę się napatrzyć! No normalnie nie mogę! Renia wymiata system w 100%! CUDO (<https://www.facebook.com/reel/345631974464732>)
- (23) Pierożki wymiatają system! ([https://www.facebook.com/MinsTablePoznan/photos/a.1919471648356729/2089416928028866/?type=3&\\_rdr](https://www.facebook.com/MinsTablePoznan/photos/a.1919471648356729/2089416928028866/?type=3&_rdr)).

Tak relatywnie duża wariantywność i powtarzalność przedrostka *roz-* mogłyby stanowić argument przeciw początkowej tezie o jednostkowości / frazeologiczności wyjściowego ciągu. Wariantywność jest jednak we frazeologii zjawiskiem typowym, wręcz naturalnym (zob. np. Giułumianc 1977: 300; Buttler 1985: 78; Bąba 1989), charakteryzuje zwłaszcza jednostki o funkcji

<sup>13</sup> Podawane przykłady użycia wariantów pochodzą przede wszystkim z wyszukiwarki Google. Ze względów wskazanych w początkowej części artykułu w korpusach albo w ogóle ich brak, albo mamy pojedyncze poświadczenia. Ponieważ od pewnego czasu Google nie podaje żadnych wyników liczbowych, o frekwencji mówić można jedynie bardzo ogólnikowo. Da się jednak stwierdzić, że liczba stron wyświetlających poświadczenia z komponentami *rozwalić* i *wymiatać* jest zauważalnie wyższa niż w przypadku wariantów z innymi składnikami werbalnymi (na podstawie dostępu 23.08.2024).

<sup>14</sup> W przykładzie uwzględniono dwa odrębne komentarze, odgraniczone [...]. Pierwszą część podano, by lepiej zilustrować znaczenie zwrotu *wymiatać system*.

orzeczenia<sup>15</sup>. Wariację leksykalną uznać można za jeden z rodzajów wariantowości, obejmujący wymiennność komponentu w obrębie synonimii lub wspólnego pola semantycznego czy sytuacyjnego<sup>16</sup>. W analizowanym przypadku owa wspólność – (metaforyczne) zniszczenie, unicestwienie czegoś i intensywność procesu – widoczna jest w semantyce komponentów i samym przedrostku *roz-*<sup>17</sup>. Wymiennność ilustruje przy tym, co istotne, jedną z typowych sytuacji opisywanych przez Andrzeja Lewickiego w odniesieniu do zwrotów, a mianowicie inwariantowość komponentu nominalnego i prefiksu czasownikowego przy wariantowości głównych morfemów czasownikowych, np. *ktoś nie wysadzi / nie wyściubi / nie wysunie / nie wytknie nosa skądś, ktoś wsadza / wtyka / wkłada / wbija kij w mrowisko* (Lewicki 1982a/2003: 211–212). To samo zjawisko obrazują też przykłady: *ktoś przyczepia / przykleja / przylepia / przypina / przyszywa / przytyka komuś łatkę, coś wyleciało / wypadło / wyszło / wyskoczyło / wywietrzało / wyfrunęło komuś z głowy, ktoś wybiega / wychodzi / wyskakuje / wysuwa się / wykracza przed szereg*. Lewicki komentuje to następująco: „Wytwarzanie się takich serii świadczy o tendencji do rozdziału w użyciu zwrotów idiomatycznych zakresu utrwalenia i zakresu ekspresywnej modyfikacji oraz sygnalizuje, że utrwaleniu może podlegać nie cały wyraz, ale jego część” (Lewicki 1982a/2003: 212). Taka sytuacja nie podważa jednak tezy o frazeologiczności opisywanego połączenia, pokazuje natomiast, z jednej strony, rolę analogii morfologiczno-znaczeniowej dla zjawiska wariantowości, z drugiej – konieczność oddzielenia w opisie wariantu głównego (wariantów głównych) od ekspresywnych modyfikacji. W przypadku interesującego nas ciągu za postaci główne (choćby na podstawie frekwencji) należałoby uznać *rozwalić* i *wymiątać system*. Można jednak zauważyć, że nie w każdym kontekście są one zamienialne, co prowadzi bezpośrednio do sygnalizowanego już pytania o znaczenie i liczbę jednostek.

Ciąg *rozwalić system* jest używany w dwu typach kontekstów (do tej pory omawianych w artykule łącznie). Pierwszy, bardziej się narzucający w masie tekstów, to mówienie w ten sposób o kimś lub czymś znakomitym, najlepszym w swojej / danej kategorii (zob. np. (1), (2), (5)). Ten sam ciąg jest jednak używany także na określenie kogoś lub czegoś niespodziewanego,

<sup>15</sup> A.M. Lewicki (1982a/2003: 209) zauważa, że „we wszystkich opracowaniach, w których omawia się problem wariantowości związków idiomatycznych, 90% przykładów to warianty zwrotów frazeologicznych.

<sup>16</sup> Nie dyskutuję w tym miejscu definiowania wariantowości i różnic w jej zakresie. Przyjmuję rozumienie A.M. Lewickiego (1982a).

<sup>17</sup> Na temat znaczenia przedrostka *roz-* zob. szerzej w: Przybylska (2006, rozdz. 8); Łaziński (2020: 62, 67, 76).

zaskakującego, dziwnego, wykraczającego poza obowiązujące zasady, poza to, co przewiduje konwencja w danej sytuacji lub do czego odbiorca jest przyzwyczajony, czego by się spodziewał (zob. np. (8)–(9)). Te typy użycie nie prowadzą do tożsamego znaczenia, co ujawnia analiza składnikowa (semo-wa). Wychodząc od postaci z osobowym wypełnieniem podmiotu, różnice można pokazać następująco:

- ktos rozwalil system 1: 'ktos zrobil cos znacznie lepiej niz inni  
to jest znakomite, bardzo dobre  
to mi sie podoba / to mnie zachwyca'  
ktos rozwalil system 2: 'ktos zrobil cos  
tego sie nie spodziewalem / to jest inne niz oczekiwalem'.

Dla postaci *cos rozwalilo system* mielibysmy odpowiednio: 1. 'cos jest znacznie lepsze niz cos innego, to cos mnie zachwyca' i 2. 'czegoś się nie spodziewałem, coś jest inne niż oczekiwałem'. Należałoby wobec tego (wbrew zasadzie redukcjonizmu) mówić o dwu odrębnych jednostkach: *ktos, cos rozwala – rozwali system 1* 'ktos, cos jest najlepszy/e, znakomity/e', *ktos, cos rozwala – rozwali system 2* 'ktos, cos jest zaskakujacy/e, inne'<sup>18</sup>. *Wymiatac system* jest wariantem tylko pierwszej z nich, zapewne to kontaminacja *rozwalac system* i *wymiatac* (w znaczeniu 'byc znakomitym, najlepszym'). Dla obu jednostek natomiast możliwe są typowe ekspresywne (w tym wulgarne) warianty komponentu czasownikowego. Między omawianymi jednostkami wydaje się istnieć jeszcze jedna różnica – stanowi ją status komponentu ekspresywno-wartościującego. Jak wiadomo, może on być obecny w języku na różne sposoby, przynależć do *langue* lub *parole* i być wyrażany różnymi środkami językowymi<sup>19</sup>. W wypadku pierwszej jednostki *ktos, cos rozwala – rozwali system* wartościowanie stanowi element jej struktury znaczeniowej, nie kontekstu. Używając tego zwrotu mówiący nie tylko informuje o pewnym stanie rzeczy, lecz także (lub przede wszystkim) przekazuje swoją pozytywną ocenę tego faktu. Owo dodatnie wartościowanie stanowi więc element definicyjny jednostki, w jej semantycznej strukturze zawiera się składnik 'mówiący ocenia to pozytywnie'. W przypadku jednostki homonimicznej mamy wartościowanie w kontekście (czyjeś nieoczekiwane, niekonwencjonalne zachowanie może być oceniane różnie). Wprawdzie pozytywny wydźwięk komentarza narzuca się w bardzo wielu przykładach (wydaje się dominować), zwłaszcza tam, gdzie mowa o czymś zabawnym (zob. np. odsyłacz do programu

<sup>18</sup> Na potrzeby artykułu, dla potwierdzenia własnej intuicji, pytano niewielką grupę osób o rozumienie opisywanego ciągu. Podawały one albo tylko jeden ze wskazanych kontekstów, albo oddzielały oba typy użycie i znaczeń.

<sup>19</sup> Na temat wartościowania, nie tylko w aspekcie językowym, obszernie i wyczerpująco pisze przede wszystkim Jadwiga Puzynina (zob. zwłaszcza Puzynina 1986, 1992).

*Mam talent* w przypisie 9.), ale istnieją też przykłady ambiwalentne lub dokumentujące przeciwny wektor<sup>20</sup> (niemile zdziwienie, szok, negatywną ocenę nie stosowności zachowania / pomysłu w danej sytuacji), zob. np. kontekst (8) i (9) lub poniższe:

- (24) Kult jednostki czas zacząć! Wiersz matki prezydenta [...] Rozwala system!! ... (<https://www.liil.eu/s.php?a=wiersz%20matki%20Dudy>)
- (25) Odpowiedź rozwaliła system : „Ależ proszę Pana, samoloty do Gdańska normalnie dolatują, tylko nie mogą wylądować” Parodia i tyle. (<https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Mgla-wygrala-z-systemem-16-samolotow-odwolanych-n97258.html>)
- (26) ...rozwaliła system większego dna i manipulacji nie mogła pokazać. ([https://www.facebook.com/100064467322872/photos/1015984387227129/?\\_rdr](https://www.facebook.com/100064467322872/photos/1015984387227129/?_rdr))

Taki wydźwięk przykładów koresponduje z uwagą jednego z internautów, który twierdził, że *rozwaląć system* używa się także wówczas, gdy ktoś zrobi coś bzdurnego, wręcz głupiego ([https://zapytaj.onet.pl/Categoria/001,003/2,24811256,Co\\_oznacza\\_komentarz\\_typu\\_rozwalas\\_system\\_.html](https://zapytaj.onet.pl/Categoria/001,003/2,24811256,Co_oznacza_komentarz_typu_rozwalas_system_.html)).

Pozostaje do przedyskutowania kwestia motywacji. Gdy mowa o nowych współczesnych jednostkach leksykalnych (nie tylko frazeologicznych), nasuwa się myśl o zapożyczeniach (kalkach) z języka angielskiego. Kwerenda internetowo-słownikowa sugeruje jednak, że taka możliwość jest mało prawdopodobna. W angielskim oddaje się opisywane w artykule przykłady przy użyciu różnych (w tym slangowych) czasowników: (to) *nail*, *smash*, *slay*, *rock*. Przywoływany już w artykule internetowy słownik *Diki* proponuje tłumaczyć *rozwalić system* ('zrobić coś dobrze') jako *nail something* (<https://www.diki.pl/sownik-angielskiego?q=rozwali%C4%87+system>). W aplikacji *Reverso* zdanie *Anita i Łukasz po prostu rozwalili system!* przetłumaczono jako *Anita and Łukasz just rocked this!* (<https://context.reverso.net/t%C5%82umaczenie/polski-angielski/rozwalili+system>).

W internetowej masie tekstów zasadniczo brak potwierdzeń dla metaforycznych połączeń wskazanych czasowników z komponentem *system*. Znaleziono jeden przykład<sup>21</sup> zwrotu *to smash the system*, który można by ewentualnie uznać za częściowo odpowiadający znaczeniu *rozwalić system 1*, oraz kilka potwierdzeń w postach, wyraźnie jednak pisanych przez Polaków,

<sup>20</sup> Por. np. wydźwięk felietonu *Profesor Bralczyk rozwala system*: <https://vege.com.pl/2024/07/23/profesor-bralczyk-rozwala-system-felieton/>.

<sup>21</sup> „Beyoncé smashed the system, Chance the Rapper counted his blessings, David Bowie left a powerful goodbye and more” (<https://www.rollingstone.com/music/music-lists/50-best-albums-of-2016-119690/>). To zapowiedź treści tekstu, omawiającego w bardzo pozytywnym tonie m.in. płytę Beyoncé *Lemonade* (wskazującego jednak także na jej muzyczną wielogatunkowość), która zdobyła 1. miejsce w zestawieniu.

tzn. z polskim tekstem (podanym najpierw) jako punkt wyjścia<sup>22</sup>. W tej sytuacji należałoby raczej uznać, że to próba tłumaczenia z języka polskiego. Nie znaleziono natomiast przykładów dla *to smash the system* (w omawianych znaczeniach) w korpusie COCA (The Corpus of Contemporary American English). Oczywiście nie da się wykluczyć, że w amerykańskiej odmianie angielskiego (zwłaszcza w slangu) występuje taki zwrot, ale „internetowy stan tekstowy” nie daje podstaw do potwierdzenia hipotezy o zapożyczeniu. Wyniki kwerendy (i pytania kierowane do native speakerów) sugerują raczej skupienie się na polszczyźnie w poszukiwaniu motywacji analizowanych zwrotów.

W obu wypadkach można mówić o metaforyzacji jako mechanizmie powstania całości. W przypadku pierwszej z jednostek ktoś *rozwalił system*, jeśli uzyskał najwyższy punkt w przyjmowanej skali albo wyszedł poza nią, robiąc coś znakomicie, metaforycznie *demolując* („dla jego oceny brak skali”); sytuacja rywalizacji wydaje się tu pierwotna. W przypadku drugiego zwrotu – ktoś zburzył zasady, robiąc coś dziwnego, nietypowego (coś, czego wynik jest zaskakujący), niespodziewanego, nieprzewidzianego przez schemat, konwencję w danej sytuacji czy niepasującego do czyjegoś dotychczasowego sposobu działania lub do oczekiwanego sposobu działania w danej sytuacji. Znaczenie obu jednostek byłoby zatem w polszczyźnie motywowane i czasownikiem *rozwalić* (jako potocznym odpowiednikiem *zburzyć*, *zniszczyć*), i rzeczownikiem *system* (w znaczeniu kryteriów, zbioru reguł, zasad gdzieś obowiązujących). Nasuwa się jednak jeszcze inna możliwość. Struktura internetu i występowanie opisywanego ciągu w różnych komentarzach, na różnych forach przywodzi na myśl język grup zainteresowań jako źródło przynajmniej jednej z jednostek. *Rozwalić system* było (jak wynika z zebranych przeze mnie informacji) używane w języku graczy komputerowych<sup>23</sup>. Dotyczyło sytuacji, w której ktoś znalazł jakąś lukę w systemie, zrobił coś, czego nie przewiduje, na co nie pozwala standardowa ścieżka dostępu<sup>24</sup>. Odnajdywał w ten sposób zwykle ukryte w grze elementy,

<sup>22</sup> Por. np. „Rzeszów! Rozwaliliście system! Wypełniliście salę kinową do ostatniego krzesła! [...] Rzeszów! You smashed the system! You filled the cinema hall to the last chair!” ([https://www.facebook.com/story.php/?story\\_fbid=814912247312796&id=100063820851491&\\_rdr](https://www.facebook.com/story.php/?story_fbid=814912247312796&id=100063820851491&_rdr)).

<sup>23</sup> Dziękuję dr. Miłoszowi Babeckiemu za informacje o świecie gier komputerowych i Przemysławowi Kanyce za uwagi o języku informatyczno-programistycznym oraz miniankietę.

<sup>24</sup> Koresponduje z tym objaśnienie znaczenia ciągu przez jedną z pytanych osób (zob. przypis 18): „rozwiązać zagadnienie w sposób, który nie został przewidziany przez autora zagadnienia (np. poprzez wykorzystanie faktu, którego autor nie wziął pod uwagę, co znacznie uprościło rozwiązywanie problemu)”.

niepodane wprost. Zyskiwał też lepszą pozycję w grze bądź rozmaite bonusy, np. więcej punktów, czasu na wykonanie zadania, odblokowanie postaci, artefakt nie do zdobycia itp. Od takiego użycia wiodłaby prosta droga do *rozwalić system* w znaczeniu ‘zrobić coś niestandardowego’. Nie znaleziono niestety tekstowych przykładów potwierdzających takie użycie w języku graczy komputerowych, nie jesteśmy też w stanie określić ram czasowych, stwierdzić, czy w języku graczy omawiany ciąg pojawił się wcześniej lub równoległe z opisywaną jednostką (co skądinąd stanowi współcześnie typowy problem w analizie źródeł poszczególnych jednostek, zob. np. Kłosińska 2016; Kosek 2023). Dlatego można mówić jedynie o hipotezie. Przy jej przyjęciu mielibyśmy jednak nadal do czynienia z metaforą jako mechanizmem powstania jednostki (jeden z semów sytuacji wyjściowej, niekoniecznie pierwszoplanowy, staje się podstawą znaczenia jednostki, zob. Lewicki 1982b, 1985). *Rozwalić system 2* w takim ujęciu wywodziłby się z realiów języka graczy, w którym nie ma statusu jednostki, nie można zatem mówić o zapożyczeniu wewnętrznym<sup>25</sup>.

Podane objaśnienia wskazują, że mówić możemy jedynie o stopniu prawdopodobieństwa w opisie motywacji, sugerują też, że w przypadku obu jednostek postać z *ktoś* należałoby uznać za pierwotną, rozszerzenie pozycji podmiotu o *coś* natomiast – za „derywowane”, późniejsze.

Na zakończenie rozważań jeszcze jedna uwaga: omawiane jednostki dobrze ilustrują niektóre cechy współczesnej komunikacji potocznej – jej ekspresywno-wartościujący charakter, równie istotny jak sama funkcja nominacyjna, oraz multikodowość, co oznacza konieczność wydobywania znaczenia w połączeniu z innymi kodami, zwłaszcza z obrazem.

### Literatura

- Bąba S. (1989): *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*. Poznań.
- Buttler D. (1985): *Norma, uzus i kodyfikacja w dziedzinie stałych związków wyrazowych*. [W:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej* III. Red. M. Basaj, D. Rytel. Wrocław, s. 74–85.
- Giulmianc K. (1977): *Odmianki frazeologiczne w polskim języku literackim*. „Prace Filologiczne” XXVII, s. 299–307.
- Grzenia J. (2006): *Komunikacja językowa w Internecie*. Warszawa.
- Kłosińska K. (2016): *Skąd się biorą frazeologizmy? Źródła frazeologizmów i mechanizmy frazeotwórcze*. [W:] *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Geneza dawnych i nowych frazeologizmów polskich*. Red. G. Dziamska-Lenart, J. Liberek. Poznań, s. 19–54.
- Kłosińska K. (2017): *Istnienie i kształt normy językowej po przełomie cyfrowym*. „Biuletyn PTJ” LXXIII, s. 81–90.
- Kosek I. (2007): *O jednej z funkcji cudzysłowu w uzusie współczesnej polszczyzny*. „Język Polski” LXXXVII, z. 4–5, s. 345–351.

<sup>25</sup> Na fałszywe zapożyczenia wewnętrzne zwraca uwagę Katarzyna Kłosińska (2016: 34).

- Kosek I. (2023): *Leksyka związana z pandemią COVID-19 w świetle systemowego opisu języka*. [W:] *Kultura komunikacji w czasach kryzysów*. Red. A. Piotrowicz-Krenc, M. Witaszek-Samborska, K. Skibski, E. Woźniak-Wrzesińska. Poznań, s. 59–76.
- Lewicki A.M. (1982a): *Problemy metodologiczne wariantywności związków frazeologicznych*. [W:] *Statość i zmienność związków frazeologicznych*, Lublin, s. 33–47. Przedruk [W:] Lewicki (2003), s. 204–213.
- Lewicki A.M. (1982b): *O motywacji frazeologizmów*. [W:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*. T. I. Red. M. Basaj, D. Rytel. Wrocław, s. 33–47. Przedruk [W:] Lewicki (2003), s. 259–274.
- Lewicki A.M. (1985): *Motywacja globalna frazeologizmów. Znaczenie przenośne, symboliczne i stereotypowe*. [W:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*. T. III. Red. M. Basaj, D. Rytel. Wrocław, s. 7–23. Przedruk [W:] Lewicki (2003), s. 275–289.
- Lewicki A.M. (1986): *Składnia związków frazeologicznych*. „Biuletyn PTJ” XL, s. 75–82.
- Lewicki A.M. (1992): *Zakres frazeologii*. „Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie polonistyczne cudzoziemców”, nr 4, s. 25–34. Przedruk [W:] Lewicki (2003), s. 155–167.
- Lewicki A.M. (2003): *Studia z teorii frazeologii*. Łask.
- Lewicki A.M., Pajdzińska A. (2001): *Frazeologia*. [W:] *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 315–334.
- Liberek J. (2010): *Zmiany w zasobie frazeologicznym współczesnej polszczyzny*. [W:] *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Teoria. Zagadnienia ogólne*. Red. S. Baba, K. Skibski, M. Szczyszek. Poznań, s. 33–56.
- Loewe I. (2000): *Język w mediach cyfrowych*. [W:] *Polszczyzna w dobie cyfryzacji*. Red. A. Hącia, K. Kłosińska, P. Zbróg. Warszawa, s. 29–40.
- Łaziński M. (2020): *Wykłady o aspekcie polskiego czasownika*. Warszawa.
- Marciniak M., Kieraś W., Bojałkowska K., Borkowski P., Borys M., Eźlakowski W., Guz W., Kobyliński Ł., Komosińska D., Krasnowska-Kieraś K., Łaziński M., Miernecka M., Nitoń B., Ogrodniczuk M., Rudolf M., Tomaszewska A., Woliński M., Wołoszyn J., Wójtowicz B., Wróblewska A., Zawadzka-Palucka N. (2023): *Korpus Współczesnego Języka Polskiego. Dekada 2011–2020*. „Język Polski”. URL: <https://jezyk-polski.pl/index.php/jp/article/view/1062>. KWJP
- Pęzik P. (2020): *Budowa i zastosowania korpusu monitorującego MoncoPL*. „Forum Lingwistyczne” 7, s. 133–150.
- Przybylska R. (2006): *Schematy wyobrazeniowe a semantyka polskich przedrostków czasownikowych do-, od-, prze-, roz-, u-*. Kraków.
- Puzynina J. (1986): *O elementach ocen w strukturze znaczeniowej wyrazów*. „Biuletyn PTJ” XL, s. 121–128.
- Puzynina J. (1992): *Język wartości*. Warszawa.
- Skudrzyk A. (2017): *Przyszłość bez przeszłości? Język wobec współczesnych technologicznych przemian komunikacji*. [W:] *Przyszłość polszczyzny – polszczyzna przyszłości*. Red. K. Kłosińska, R. Zimny. Warszawa, s. 75–87.

### Źródła przykładów

- Diki: <<https://www.diki.pl/>>, dostęp: 02.07.2024
- KWJP: <<https://kwjp.pl/>>, dostęp: 01–12.12.2024
- MoncoPL: <[monco-pl.clarin-pl.eu](mailto:monco-pl.clarin-pl.eu)>, wcześniejsza strona: <[monco.frazeo.pl](http://monco.frazeo.pl)>, dostęp: 01.07.–15.12.2024
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego. Red. A. Przepiórkowski, M. Bańko, R. L. Górski, B. Lewandowska-Tomaszczyk, <<https://nkjp.pl>>, dostęp: 01.07.–30.09.2024
- Obserwatorium Językowe UW: <<https://obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl/>>, dostęp: 20.03.2025–31.05.2025
- COCA – The Corpus of Contemporary English: <<https://www.english-corpora.org/coca/>>, dostęp: 01.02.2025

<<https://www.facebook.com/haloursynow/videos/ten-9-latekrozwali%C5%82-system/830265701945516/>>, dostęp: 6.08.2024

<<https://www.facebook.com/reel/1860136047788069>>, dostęp: 6.08.2024

<<https://telemagazyn.pl/dzieciaki-rozwalaja-system/pr/186697>>, dostęp: 19.06.2024

<[https://www.plotek.pl/plotek/7,154063,29752259,zapytalismy-marcina-prokopa-o-wystep-blanki-jego-odpowiedz.html#s=amtp\\_pnHP\\_gallery\\_button](https://www.plotek.pl/plotek/7,154063,29752259,zapytalismy-marcina-prokopa-o-wystep-blanki-jego-odpowiedz.html#s=amtp_pnHP_gallery_button)>, dostęp: 15.12.2024.

<<https://jastrzabpost.pl/malgorzata-rozenek-z-rodzina-zwiedza-mediolan-w-kapciach,6972237738735745a>>, dostęp: 21.08.2024

<<https://www.filmweb.pl/film/B%C5%82%C4%85d+systemu-2019-823221/discussion/Przejmu%C4%85cy+film%C4%85d+momentami+ocieraj%C4%85cy+si%C4%99+o+thriller.,3140264>>, dostęp: 19.08.2024

<<https://www.facebook.com/photo.php?fbid=2048382415235458&id=186823701391348&set=a.583791598361221>>, dostęp: 19.08.2024

<<https://www.facebook.com/reel/345631974464732>>, dostęp: 12.12.2024

<[https://www.facebook.com/MinsTablePoznan/photos/a.1919471648356729/2089416928028866/?type=3&\\_rdr](https://www.facebook.com/MinsTablePoznan/photos/a.1919471648356729/2089416928028866/?type=3&_rdr)>, dostęp: 15.12.2024

<<https://vege.com.pl/2024/07/23/profesor-bralczyk-rozwala-system-felieton/>>, dostęp: 12.12.2024

<<https://www.youtube.com/watch?v=1Lbf8VEBv1E>>, dostęp: 30.05.2024

<<https://natemat.pl/387183,nicolas-cage-zaskakuje-rola-w-swini-powalczy-o-oscar-recenzja>>, dostęp: 29.09.2024

<[https://zapytaj.onet.pl/Category/001,003/2,24811256,Co\\_oznaczaja\\_komentarz\\_typu\\_rozwalasz\\_system\\_.html](https://zapytaj.onet.pl/Category/001,003/2,24811256,Co_oznaczaja_komentarz_typu_rozwalasz_system_.html)>, dostęp: 12.08.2024

<<https://www.rmfm.com/hot-news/news/70941,wystep-19-latki-w-the-voice-of-poland-zrobil-furore-rozwalila-system.html>>, dostęp: 30.09.2024

<<https://www.pomponik.pl/plotki/news-91-letnia-slawa-przybylska-zachwycila-w-opolu-co-za-glos-i-k,nId.7548327>>, dostęp: 30.09.2024

<<https://dynks.poznan.pl/grzeszmy-w-gronie/>>, dostęp: 20.02.2025

<[https://www.instagram.com/promkultury/p/DByhFE1ul2P/?img\\_index=1](https://www.instagram.com/promkultury/p/DByhFE1ul2P/?img_index=1)>, dostęp: 12.03.2025

<<https://www.tctm.pl/2017/02/08/wege-moda-spotkanie-07022017/>>, dostęp: 21.02.2025

<<https://weszlo.com/2013/06/01/pierwsza-liga-roztraskala-system-co-za-kolejka/>>, dostęp: 21.02.2025

<<https://parenting.pl/tak-przekonuje-dziecko-do-sprzatania-wystarczy-kartka-zostawiona-na-lodowce>>, dostęp: 12.03.2025

<<https://dziennikzachodni.pl/kabaret-dno-wysadzil-system-swoim-skeczem-jest-liderem-ryjka-2019/ar/c1-14602627>>, dostęp: 12.02.2025

<<https://www.rollingstone.com/music/music-lists/50-best-albums-of-2016-119690/esperanza-spalding-emilys-devolution-2-106247>>, dostęp: 12.02.2025

<<https://context.reverso.net/t%C5%82umaczenie/polski-angielski/rozwalili+system>>, dostęp: 12.02.2025

<[https://www.facebook.com/story.php/?story\\_fbid=814912247312796&id=100063820851491&\\_rdr](https://www.facebook.com/story.php/?story_fbid=814912247312796&id=100063820851491&_rdr)>, dostęp: 12.02.2025

<[https://www.facebook.com/SalesAngels/videos/andrzej-cichocki-rozwala-system-ocen/948628981952799/?locale=pl\\_PL](https://www.facebook.com/SalesAngels/videos/andrzej-cichocki-rozwala-system-ocen/948628981952799/?locale=pl_PL)>, dostęp: 22.08.2024

<<https://www.widzewtomy.net/wynik-finansowy-widzewa-robi-wrazenie-niemal-podwoil-zysk>>, dostęp: 02.03.2025

<<https://www.liiil.eu/s.php?a=wiersz%20matki%20Dudy>>, dostęp: 02.04.2025

<<https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Mgla-wygrala-z-systemem-16-samolotow-odwolanych-n97258.html>>, dostęp: 05.01.2025

<[https://www.facebook.com/100064467322872/photos/1015984387227129/?\\_rdr](https://www.facebook.com/100064467322872/photos/1015984387227129/?_rdr)>, dostęp: 22.03.2025

Agnieszka Myszka

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1324-7948>

e-mail: [agmyszka@ur.edu.pl](mailto:agmyszka@ur.edu.pl)

## Ewolucja semantyczna leksemu *park* w polszczyźnie (w sferze apelatywnej i własnej)

Semantic evolution of the lexeme *park* in the Polish language  
(in appellatives and proper names)

### Abstrakt

Nowe technologie, zmieniająca się przestrzeń wokół nas, przeobrażenia społeczne i kulturowe pociągają za sobą przemiany w języku. Powstają nowe leksemy i frazy, ale też zmienia się lub rozszerza znaczenie już istniejących wyrazów (neosemantyzacje, zapożyczenia semantyczne), pojawiają się nowe struktury wzorowane na współczesnej *lingua franca* (zapożyczenia właściwe, kalki oraz hybrydy). Przedmiotem rozważań w artykule są zmiany leksykalne, które dokonały się w zapożyczonym w XVI w. z języka łacińskiego wyrazie *park*. Analizie zostały poddane kierunki tych zmian oraz ich przyczyny i mechanizm. Rozważania zostały zilustrowane przede wszystkim własnymi zawierającymi w swej strukturze wyraz *park*, ale także użyciami apelatywnymi. W końcowej części podjęto próbę konstrukcji współczesnej definicji tego leksemu.

**Słowa kluczowe:** leksem *park*, przemiany semantyczne, urbochrematonomia, zapożyczenia semantyczne i strukturalne

### Abstract

New technologies, the changing space around us as well as social and cultural transformations entail changes in language. New lexemes or phrases are created, while the meaning of existing words changes or gets extended (neosemantisations, semantic borrowings), new structures modelled on English, the contemporary *lingua franca*, are created (loanwords, calques and hybrids). The article concerns lexical changes that took place in the word *park*, which was borrowed from Latin in the 16th century. The analysis addressed directions of these changes and their causes and mechanism. It included first of all instances of proper names containing the word *park* in their structure, but also its appellative applications. In the final part an attempt was made to construct a contemporary definition of this lexeme.

**Keywords:** lexeme *park*, semantic transformations, urban proper names, semantic and structural borrowings

## Wprowadzenie

Przemiany społeczne, kulturowe, technologiczne, a także postępująca globalizacja mają rozmaite konsekwencje w różnych sferach rzeczywistości. W ślad za nimi idą także przeobrażenia w zakresie leksyki: powstają neologizmy słowotwórcze, nowe połączenia leksykalne, neosemantyzmy<sup>1</sup>, mnożą się zapożyczenia<sup>2</sup>. Ewolucja zauważalna jest także w zakresie nazw własnych: w szybkim tempie rośnie liczba obiektów otrzymujących nazwy jednostkowe, następuje modyfikacja funkcji onimów, tworzą się nowe struktury, zmieniają się leksemy stanowiące bazę motywacyjną dla propriów.

W tym opracowaniu chciałabym się przyjrzeć ewolucji semantycznej leksemu *park*, który obecnie zyskuje coraz większą popularność jako podstawa dla nazw własnych różnych typów obiektów istniejących w przestrzeni polskich miast. Inspiracją do analizy stała się obserwacja powstających licznie parków technologicznych i magazynowych, ale niezwykle produktywności tego wyrazu w urbanonimii dowodzi choćby bogata egzemplifikacja nazw różnych obiektów, z różnych części Polski, większych i mniejszych ośrodków miejskich przedstawiona przez Marzenę Makuchowską (2020). Badaczka zwracała uwagę na manipulacyjne wykorzystanie leksemu *park* w nazewnictwie miejskim i skrytykowała nadużywanie tego słowa w celach merkantylnych (ekonomia, reklama, polityka urbanistyczna miast). Jak stwierdziła: „moda na nazywanie obiektów parkiem tylko żeruje na ludzkiej tęsknocie do natury i życia w czystym, przyjemnym i zdrowym środowisku” (Makuchowska 2020: 128).

Z całą pewnością niezwykła kariera wyrazu *park* jest spowodowana modą językową. W urbanonimii, zwłaszcza w nazewnictwie inwestycji deweloperskich i obiektów handlowo-usługowych, popularne stały się bazy leksykalne wywołujące pozytywne konotacje, przenoszące mieszkańców miast w sferę wypoczynku, relaksu na łonie natury, w okolice lasów, wody (Przybylska 2014: 229). Jest to szersza tendencja. Kazimierz Ożóg (2004: 118–127) wiąże ją z postmodernistycznymi dążeniami człowieka, który – poruszając się w zurbanizowanym, z informatyzowanym i stechniczowanym świecie – coraz silniej odczuwa tęsknotę za tym, co jest pierwotne, zharmonizowane

<sup>1</sup> Istnieją różne definicje neosemantyzmów. Na potrzeby prowadzonych tu rozważań przyjmuję, że neosemantyzmy (neologizmy semantyczne) to wyrazy, które „rozszerzyły bądź zmieniły swój pierwotny zakres semantyczny w wyniku rozwoju znaczenia na gruncie rodzimym lub też pod wpływem obcym” (Witalisz 2007: 24); innymi słowy, są to „przykłady dopożyczenia znaczenia do funkcjonującego już słowa” (Bańko i in. 2017: 17).

<sup>2</sup> Zmiany te były już wielokrotnie opisywane, zob. np. Ożóg 2004; Karwatowska, Siwiec 2010; Witalisz 2007 i wiele innych.

z naturą, idealne (bo natura stwarza idealne rzeczy), co przynosi spokój, ukojenie, a nawet szczęście. W ten klimat doskonale wpisuje się wyraz *park* ze swoją „pozytywną aurą konotacyjną” (Makuchowska 2020: 132). Wydaje się jednak, że podłoże ewolucji tego wyrazu jest bardziej złożone. Celem opracowania jest zatem, po pierwsze, prezentacja różnych typów parków występujących w przestrzeni polskich miast, a po wtóre, analiza przyczyn i mechanizmów rozszerzania zakresu semantycznego wyrazu *park* w przestrzeni onimicznej. Równie ważna jest w tym kontekście analiza zmian definicji leksemu w sferze apelatywnej, bowiem zmiany w urbanonimii powodują (a przynajmniej potęgują i przyspieszają) ewolucję znaczenia leksykalnego tego słowa.

## 1. Etymologia wyrazu *park* i jego znaczenie leksykalne

Wyraz *park* pochodzi od łacińskiego słowa *parcus* oznaczającego ‘ogrodzony lasek’ (SWO 1991: 641)<sup>3</sup>. W polszczyźnie leksem ten pojawił się ok. XVI w. i początkowo był używany wyłącznie w znaczeniu ‘park artylleryczny (sic!), tabor’ (tak w SL II: 636, podobnie w SPXVI)<sup>4</sup>. W znaczeniu ‘zagospodarowany ogród z alejkami’ wyraz notują dopiero słowniki z końca XVIII i połowy XIX w. (SWil, SJPWar, SJPDor). Przynoszą one następujące znaczenia tego słowa:

1. ‘wielki ogród ozdobiony z alejkami i ścieżkami spacerowymi (park angielski, francuski, p. kultury, p. sportowy, p. narodowy, p. etnograficzny (skansen), p. zajęczy (do hodowli zajęcy)’
2. ‘zespół sprzętu transportowego, produkcyjnego, również przestrzeń, na której zgromadzony jest taki sprzęt’
3. ‘stały lub ruchomy tabor wojskowo-techniczny, zwłaszcza artyleryjski, do którego należą także warsztaty remontowe’<sup>5</sup>

Te same trzy znaczenia powtarzają słowniki późniejsze, powstałe w drugiej połowie XX w. (SWO 641, SJPSz II: 605). Leksykony te zwracają tylko uwagę na większą różnorodność parków w pierwszym znaczeniu; oprócz wymienionych w dziele Doroszewskiego, w późniejszych słownikach znajdziemy jeszcze m.in. parki: krajobrazowy oraz kultury i wypoczynku.

<sup>3</sup> Wykaz skrótów leksykograficznych zamieszczono na końcu artykułu.

<sup>4</sup> Co ciekawe, *Słownik staropolski* notuje wyraz *parkan* (SS VI: 38), ale wyrazu *park* nie zawiera.

<sup>5</sup> <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/park-I;5469891.html>

Dopiero słowniki z przełomu wieków i początków XXI stulecia rozszerzają repertuar parków (SJPDun, ISJP, PSWP, USJP). Aż dziesięć znaczeń leksemu *park* przytacza internetowy SJP PWN:

1. park I ‘duży ogród z alejkami i ścieżkami spacerowymi’
2. park IIa ‘urządzenia i sprzęt transportowy przedsiębiorstwa; też: teren, na którym zgromadzony jest taki sprzęt’
3. park IIb ‘tabor wojskowy, zwłaszcza artyleryjski, do którego należą także warsztaty remontowe’
4. park and ride ‘system komunikacji polegający na tym, że ludzie zostawiają samochody na parkingach położonych na obrzeżach miasta, a do centrum wjeżdżają środkami komunikacji publicznej; też: opłata za parking będąca jednocześnie biletem komunikacji miejskiej’
5. park angielski
6. park etnograficzny ‘skansen’
7. park francuski
8. park krajobrazowy ‘obszar objęty ochroną ze względu na naturalne właściwości środowiska oraz walory naukowe, estetyczne i turystyczne’
9. park narodowy ‘duży obszar zachowany w stanie naturalnym, podlegający ścisłej ochronie ze względu na szczególne walory przyrodnicze i krajobrazowe’
10. skate park || skatepark ‘wydzielony teren do jazdy i wykonywania różnych ewolucji na łyżworolkach lub deskorolkach’<sup>6</sup>

Warto podkreślić, że bez dodatkowych przydań wyraz *park* nadal funkcjonuje tylko w trzech znaczeniach. Przybywa natomiast rodzajów parków dookreślanych zestawieniami. Wirtualny WSJP<sup>7</sup> wymienia jeszcze siedem kolejnych parków: 1. aqua park, 2. bike park (rozszerzają grupę parków sportowych), 3. park wiatrowy, 4. park wodny (związek z nowymi technologiami pozyskiwania energii), 5. park sztywnych (cementarz<sup>8</sup>) oraz – pojawiające się tylko w tym leksykonie – 6. park przemysłowy i 7. park technologiczny. Te ostatnie definiowane są następująco:

Park przemysłowy ‘nieruchomość złożona z budynków i terenu, na którym znajdują się urządzenia i instalacje umożliwiające przedsiębiorstwu rozpoczęcie i prowadzenie działalności gospodarczej’<sup>9</sup>

Park technologiczny ‘centrum naukowo-techniczne utworzone w celu przekazywania przedsiębiorstwu wiedzy i technologii, znajdujące się na wydzielonym [...] terenie’<sup>10</sup>.

Zgodnie ze słownikowymi definicjami, oba wyrazy oznaczają miejsce w przestrzeni o bardzo konkretnym przeznaczeniu. Dynamiczny postęp sprawia, że już stajemy się świadkami modyfikacji tych definicji, gdyż zaczy-

<sup>6</sup> <https://sjp.pwn.pl/sjp/szukaj/park>

<sup>7</sup> <https://wsjp.pl/szukaj/podstawowe/wyniki?szukaj=park>

<sup>8</sup> Co ciekawe, przy określeniu nie ma żadnego kwalifikatora wartościującego.

<sup>9</sup> <https://wsjp.pl/haslo/podglad/1887/park-przemyslowy>

<sup>10</sup> <https://wsjp.pl/haslo/podglad/1888/park-technologiczny>

nają powstawać parki technologiczne funkcjonujące wyłącznie w sieci – nie posiadają nieruchomości, kodu pocztowego, metrażu. Przykładem takiego obiektu jest wirtualny *Park Technologiczny SCIENCE GUIDE ME*<sup>11</sup>.

Znaczenie leksemu *park* rozszerzają konotacje wynikające z użycia tekstowych. Szeroko opisuje je M. Makuchowska (2020: 130–132) i konstatuje:

Park, o którym wciąż mówią słowniki, encyklopedie [...], publikacje z dziedziny urbanistyki, architektury krajobrazu itp., a także teksty kultury popularnej i wysokiej [...] jest [...] miejscem tworzonym dla przyjemności – odpoczynku wśród przyrody (także dla zachowania tej przyrody), na świeżym powietrzu, w pięknym otoczeniu [...]. Tradycyjny park stanowi wreszcie tzw. teren zieleni urządzonej, przystosowanej do wypoczynku [...], są więc tam ścieżki spacerowe i rowerowe, tory saneczkowe, lodowiska, korty tenisowe, sprzęty tworzące tzw. siłownię zewnętrzną, place zabaw itp. Słowem – park dostarcza przyjemnych bodźców wszystkim zmysłom, służy wypoczynkowi, rekreacji, rozrywce, obcowaniu z pięknem natury itp. (Makuchowska 2020: 132).

Współcześnie nie tyle definicje słownikowe, co właśnie nowe użycia tekstowe wskazują na modyfikację znaczenia analizowanego leksemu. Czynią to zarówno konteksty apelatywne, jak i – a może nawet przede wszystkim – kreacje *proprialne*<sup>12</sup>. W chrematonimii (także urbochrematonimii) związek semantyczny nazwy z motywującym ją apelatywem jest bardzo silny. Nazwa informuje, odwołuje się do wiedzy słownikowej (apelatywy) i kulturowej (*propria*) użytkowników. Dlatego uprawniona jest analiza przeobrażeń leksykalnych w grupie *onimów*, zwłaszcza że często modyfikują one znaczenie wyrazów na płaszczyźnie apelatywnej<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> <https://scienceguideme.com> (eksploracja tej i kolejnych stron internetowych parków naukowych i technologicznych, a także parków tematycznych, sportowych i rekreacyjnych miała miejsce w okresie 01.08.2024–30.10.2024).

<sup>12</sup> Warto podkreślić, że transfer leksemów pomiędzy płaszczyznami apelatywną i *proprialną* języka odbywa się w obu kierunkach. Nazwy własne powstają od apelatywów (bądź innych *propriów*). Kierunek odwrotny, tzn. zasilanie zasobów apelatywnych języka nazwami własnymi, które uległy deonimizacji, jest rzadszy, ale także znaczący i opisywany w literaturze (por. np. Rutkowski 2007; Rutkiewicz-Hanczewska 2021: 56). Ważne jest przy tym, że leksemy wieloznaczne przechodzące z jednego planu języka na drugi mogą to czynić wraz ze wszystkimi swymi znaczeniami lub wykorzystywać tylko wybrane znaczenia i konteksty językowe.

<sup>13</sup> Warto zresztą podkreślić, że czasami ta sama jednostka leksykalna może pełnić funkcje apelatywne lub *proprialne* (por. dyskusje sprzed kilkadziesiąt lat na temat statusu *onimicznego chrematonimów*, np. samochód marki Fiat || jeżdżę fiatem – Breza 1998: 350–351; podobne wahania obserwujemy i dziś, np. *Bytomski Park Przemysłowy* || *przechodzę obok parku przemysłowego przy Siemianowickiej*).

## 2. Wyraz *park* w urbanonimii

W onimicznej przestrzeni miast tradycyjnie (za Handke, np. 1992, 1998) wyróżnia się: 1. trakty, 2. obszary, 3. punkty. Pierwszą grupę tworzą ciągi komunikacyjne, do drugiej należą m.in. parki, trzecia to np. nazwy pomników, obiektów terenowych. Podział stworzony przed półwieczem wciąż znajduje zastosowanie, ale jego granice stają się coraz bardziej płynne. W miastach powstają inwestycje deweloperskie składające się np. z jednego, ale wieloelementowego budynku, posiadającego przestrzenie użytkowe (biurowe, handlowe, sportowe), mieszkalne i rekreacyjne, co zaciera granicę między obszarem i punktem, powstają ponadto nowe typy zabudowy (osiedla przemysłowe, parki magazynowe itp.). W ślad za tymi przeobrażeniami podążają zmiany nazewnicze: funkcjonalne (głównie komercjalizacja nazewnictwa miejskiego), strukturalne, semantyczne i typologiczne<sup>14</sup>.

Wspomnianym zmianom nie oparł się wyraz *park*, który w urbanonimii pojawił się dopiero w XIX w. i pierwotnie sygnował wyłącznie wydzielone obszary zieleni miejskiej. Uzupełnił w tej funkcji wyraz *ogrody*, oznaczający zwłaszcza prywatne obszary, np. dworskie, kościelne, mieszczańskie (por. Myszka 2016: 231–232). Dopiero od przełomu XX i XXI w. wyraz *park* zaczął być używany w nazewnictwie innych obiektów przestrzeni miejskiej: w nazwach lokali użytkowych, budynków lub zespołów budynków. Należy zdecydowanie podkreślić, że w tych nowych onimach nie jest on członem gatunkowym, klasyfikującym, na poły apelatywnym, przed reformą ortografii pisanym nawet małą literą (jak np. *park Wolności*); jest „pełnoprawnym” składnikiem nazwy, na co wskazuje, po pierwsze, pisownia, po drugie: pozycja w całej strukturze onimu<sup>15</sup>, po trzecie wreszcie – jego funkcja: nie gatunkowa, ale charakteryzująca.

Leksem *park* współcześnie jest poświadczony w nazwach następujących typów obiektów miejskich<sup>16</sup>:

1. Inwestycje deweloperskie, np. *Centralna Park*, *Cechowa Park*, *Apartamenty Park*, *Park Matecznego* (Kraków)<sup>17</sup>; *Park Pelargonii*, *Palestera Park*, *Osiedle Park Leśny Rembertów*, *Aroma Park Lofty*, *Cristal Park Residence*

<sup>14</sup> Por. np. nowsze typologie nazewnictwa miejskiego: Zagórski 2001; Myszka 2016.

<sup>15</sup> Często jest to postpozycja, co może wiązać się z blokadą fleksji.

<sup>16</sup> M. Makuchowska (2020: 129) wyróżniła trzy typy takich obiektów: 1. nazwy galerii handlowych, 2. nazwy obiektów rekreacyjno-sportowych, 3. nazwy firm deweloperskich, obiektów biurowych itp. W niniejszym opracowaniu niektóre z tych grup zostały rozbite na mniejsze podgrupy, wskazano też grupy nieobecne w artykule opolskiej badaczki.

<sup>17</sup> <https://rynekpierwotny.pl/s/nowe-mieszkania-krakow/>

(Warszawa)<sup>18</sup>; *Start Park*, *Osiedle Oak Park*, *GardinoPark Żerniki*, *Kępa Park*, *Między Parkami*, *Przy Parku* (Wrocław)<sup>19</sup>; *Kwiatkowskiego Park* (Rzeszów)<sup>20</sup>.

2. Galerie handlowe, np.: *Capital Park*, *Centrum Handlowe Center Park* (Rzeszów); *Turawa Park* (Opole); *CH Prima Park Marki*, *K&M Park*, *Zielony Targówek Park*, *Homepark Janki*, *CH City Park*, *Wola Park* (Warszawa)<sup>21</sup>.
3. Place zabaw, parki tematyczne:
  - a. rodzinne place zabaw, np. *Freestyle Park* (Chorzów)<sup>22</sup>, *Sky Park* (Zielona Góra)<sup>23</sup>, *Park Family Fun* (Oświęcim); *Kinder Park Centrum Rozrywki Rodzinnej* (Toruń); *FunPark Polanica Zdrój*; *Jupi Park* (Łódź, Katowice);
  - b. place zabaw dla psów, np. *Wybieg dla psów Dog Park Sosnowiec*;
  - c. parki miniatur, np. *Nadmorski Park Miniatur i Kolejek* (Dziwna), *Park Miniatur Latarni Morskich* (Niechorze), *Park Miniatur „Świat Marzeń”* (Inwałd), *Park Zamków Jurajskich* (Ogrodzieniec), *Park Makiet „Mikroskala” w Koninie*<sup>24</sup>;
  - d. parki dinozaurów, np. *Bałtycki Park Dinozaurów*, *DinoPark Malbork*, *JuraPark Solec Kujawski*, *Bałtowski Park Dinozaurów | JuraPark Białtów*<sup>25</sup>;
  - e. parki edukacyjno-rozrywkowe, np. *Park Nauki i Rozrywki* w Krasiejowie k. Opola; *Westernowy Park Rozrywki* (Żory);
  - f. parki wirtualnej rzeczywistości, np. *Park Wirtualnej Rzeczywistości VRepublic* w Krakowie; *VirtualCity Park Rozrywki* we Wrocławiu, *Park Elektronicznej Rozrywki DISCOVER* i *Neurobox. Park Wirtualnej Rzeczywistości* w Warszawie.

<sup>18</sup> <https://wybierzdevelopera.pl/inwestycje/warszawa/>

<sup>19</sup> <https://wybierzdevelopera.pl/inwestycje/wroclaw/>

<sup>20</sup> Na przykładzie mian z tej grupy można obserwować zjawisko irradacji onimicznej: nazwy tworzone są według schematu: 'nazwa ulicy/dzielnicy/dawnej wsi + park' (por. Myszka 2020: 114–115).

<sup>21</sup> Część nazw przytaczam za opracowaniem M. Makuchowskiej (2020: 129); tam też więcej przykładów.

<sup>22</sup> Tak opisana jest specyfika parku: „Park trampolin i inne atrakcje – wspinaczka, siłownia [...] Jesteśmy nowoczesnym kompleksem sportowym zapewniającym rozrywkę dla całej rodziny. Każdy, niezależnie od wieku znajdzie u nas coś dla siebie” (<https://freestylepark.pl/>).

<sup>23</sup> To plac zabaw, który wyróżnia się oryginalną lokalizacją: na dachu wielopoziomowego parkingu przy zielonogórskiej Palmiarni (<https://zielonogorski.pl/sky-park-zielona-gora/>).

<sup>24</sup> 28 takich parków wymieniono na stronie: <https://przegląd-turystyczny.pl/atrakcje/115-parki-miniatur-jako-atrakcja-turystyczna#>

<sup>25</sup> 21 parków wylicza strona: <https://domowa.tv/parki-dinozaurow-w-polsce/>

## 4. Parki sportowe:

- a. parki wodne, np. *Baltic Park Molo Aquapark* (Świnoujście); *Park Wodny Kraków, Aquapark Sopot, Suntago Park of Poland* (Wręcza)<sup>26</sup>;
- b. parki rowerowe, np. *Kasina Bike Park, Bikepark Skolnity, Bikepark Czarna Góra, PKL Bike Park Palenica, Bike Park Kluszkowce*<sup>27</sup>;
- c. parki trampolin, np.: *Park Trampolin FlyPark, Jungle Park* (Rzeszów), *AIRO Park Trampolin* (Warszawa), *GOjump – Park Trampolin* (Kraków), *JumpWorld Park Trampolin, Park Trampolin Jump 4U* (Wrocław), *Park Trampolin Stacja Grawitacja, Park Trampolin Jump Arena* (Poznań);
- d. boiska sportowe, np. *Intakus Park* – stadion Ślęży Wrocław; *Arena Park Zalesie* – boisko w Rzeszowie;
- e. inne typy obiektów sportowych, np. *Street Workout Park* (Bielsko-Biała)<sup>28</sup>; *Freestyle Park Apres-Ski* (Chorzów)<sup>29</sup>; *Korty tenisowe Sport Park Budowlani* (Chorzów).

## 5. Niewielkie obiekty o różnym przeznaczeniu:

- a. obiekty handlowe, np. *Ski-Park* – specjalistyczny sklep narciarski w Warszawie;
- b. obiekty usługowe, np. *Focus Park Rzeszów* – zespół obiektów obsługujących podróżnych (nazwa koncepcyjna);
- c. restauracje, kluby, puby, np. *Cafe Park* – kawiarnia (nie jest zlokalizowana w okolicach parku);
- d. obiekty noclegowe, np.: *Park Hotel Rzeszów, Park Apartament* – oferujące pokoje do wynajęcia;
- e. parkingi, np. *SkyPark Pyrzowice* – parking przy lotnisku w Katowicach.

6. Parki obsługujące wielki biznes, przemysł i technologię, np. *ChemiPark Technologiczny w Brzegu Dolnym; Dolnośląski Park Innowacji i Nauki* (Wrocław); *Euro-Centrum Park Naukowo-Technologiczny* (Katowice); *Bielski Park Technologiczny Lotnictwa, Przedsiębiorczości i Innowacji; Invest Park Hajduki* (Chorzów); *Krośnieński Inkubator Technologiczny „KRINTECH” Sp. z o.o.; Park Naukowo-Technologiczny Województwa Lubelskiego; Nickel Technology Park Poznań; Park Przemysłowo Tech-*

<sup>26</sup> <https://www.dzieckowpodrozy.pl/10-najlepszych-aquaparkow-w-polsce-parkow-wodnych/>

<sup>27</sup> <https://www.redbull.com/pl-pl/polskie-bikeparki-miejscowki-rowerowe#>

<sup>28</sup> Street workout to trening uliczny, wykorzystujący masę ciała ćwiczącego i proste przyrządy gimnastyczne (<https://streetworkoutpark.pl>).

<sup>29</sup> Jest to obiekt do wykonywania ewolucji na nartach.

nologiczny „EkoPark” w Piekarach Śląskich; Podkarpacki Park Naukowo-Technologiczny AEROPOLIS (Rzeszów)<sup>30</sup>.

Z pewnością nie jest to pełen repertuar wszystkich typów obiektów miejskich, zawierających w swej nazwie leksem *park*. Jest ich jednak na tyle dużo, że przyczyniły się one do ugruntowania nowych znaczeń apelatywnych tego wyrazu.

### 3. Nowe typy parków – sfera apelatywna

Przypomnijmy, że znaczenie leksykalne apelatywu *park* obejmuje trzy grupy obiektów: zieleńce miejskie, parki maszyn i tabor wojskowy. Wszystkie inne znaczenia wynikają z zestawienia tego wyrazu z dodatkowym określeniem<sup>31</sup>. Stale zwiększająca się łączliwość leksemu powoduje nieustanne rozszerzanie jego zakresu znaczeniowego.

Mechanizmy zmian semantycznych doczekały się różnych kategoryzacji<sup>32</sup>. Według teorii rozwijanej przez Stephena Ullmanna, najpowszechniejsze typy zmian znaczeniowych to przeniesienie nazwy wskutek podobieństwa znaczeń i w rezultacie styczności znaczeń. Pierwszy z mechanizmów wykorzystuje metaforę (podobieństwo desygnatu „starego” i „nowego”; cechy wspólne mogą dotyczyć wyglądu, funkcji, przeznaczenia, zapachu, rozmiaru itp.), drugi – metonimię, a w szczególności jeden jej rodzaj – synekdochę (Witalisz 2007: 58–63). Podobne mechanizmy można zaobserwować analizując ewolucję apelatywu *park*: nowe znaczenia najczęściej wynikają z podobnych funkcji (np. park jako miejsce rozrywki > wirtualna rozrywka – wirtualny park) albo z wyodrębniania poszczególnych części tradycyjnych parków w nowe, samodzielne jednostki (część sportowa parku > park sportowy).

Leksykony notują wiele połączeń, często utożsamiając przy tym *park* z *ogrodem* (por. park angielski, francuski). Z użyciem kontekstowych wyrazu wynika jednak, że wyraz *park* pojawia się coraz częściej w znaczeniach nie-notowanych nie tylko w słownikach języka polskiego powstałych do końca XX w., ale też w najnowszych leksykonach. Obserwujemy tu dwie tendencje: 1. rozszerzanie istniejących już połączeń na nowe podtypy, 2. powstawanie całkowicie nowych połączeń.

<sup>30</sup> Więcej na temat parków technologicznych, przemysłowych i naukowych zob. Myszka, Oronowicz (w druku).

<sup>31</sup> Ogromny przyrost zestawień to dość powszechny trend we współczesnej polszczyźnie. Anna Piotrowicz i Małgorzata Witaszek-Samborska (2010: 34) wiążą go z dążeniem do precyzji semantycznej.

<sup>32</sup> Dokładniej opisuje je Alicja Witalisz (2007: 34–66).

### 3.1. Rozszerzanie istniejących połączeń na nowe podtypy

Istniejący od dawna w języku polskim *park kultury i wypoczynku* definiowany jest w SJP jako ‘służący wypoczynkowi, dydaktyce i rozrywce o charakterze masowym; obejmuje duże tereny parkowe wyposażone w urządzenia kulturalno-oświatowe /czytelnie, wystawy/, rozrywkowe /kręgi taneczne, wesołe miasteczko/, sportowe/ boiska, kąpieliska/ i gastronomiczne’ – SJPsz II: 605). Zdaje się, że to zestawienie dało początek kolejnym. Współcześnie powstają parki wyspecjalizowane, często oferujące rozrywkę jednego typu, tzw. *parki tematyczne*, np. parki miniatur, dinozaurów, sztuki, zabaw, niespodzianek itp. Połączenia te już zyskały status stałych związków o określonych znaczeniach, a dawny *park kultury i wypoczynku* stał się dla nich hiperonimem (przeniesienie nazwy na zasadzie styczności znaczeń).

Podobny mechanizm obserwujemy w kolejnej grupie. W tradycyjnych parkach zazwyczaj znajdowały się przestrzenie do uprawiania sportu; na zasadzie metonimii *parkami* zaczęto więc nazywać obiekty pełniące wyłącznie sportowe funkcje. Jako pierwsze w Polsce zaczęły powstawać *parki wodne*, zwane z języka łacińskiego *aquaparkami*<sup>33</sup>. Z czasem pojawiły się (notowane przez leksykony) *parki rowerowe*, tzw. *bikeparki* oraz *skateparki*. Słowniki języka polskiego wciąż jeszcze nie rejestrują *parków trampolin*, zwanych też *flyparkami*, *street workout parków* (przeznaczonych dla treningu ulicznego) oraz *skiparków* (dla narciarzy), a także *parku* w znaczeniu ‘boisko piłkarskie, stadion’.

Przeniesienie na zasadzie podobieństwa znaczeń/funkcji dotyczy kilku kolejnych grup zestawień z wyrazem *park*. Swoisty renesans przeżywają *parki etnograficzne*, zwane częściej skansenami. W ostatnich dziesięcioleciach dołączyły do nich *parki geologiczne* oraz *archeologiczne*, które – podobnie jak skanseny – utrwalają minioną kulturę i przyrodę. Te pierwsze są tworzone w miejscach o istotnym znaczeniu naukowym dla geologii, na terenach, na których znajdują się przyrodnicze obiekty unikatowe, reprezentatywne dla danego regionu i jego historii geologicznej<sup>34</sup>. O ile *parki geologiczne* chronią naturę, o tyle *parki archeologiczne* chronią zaginioną kulturę. Tworzy się je w miejscach znaczących odkryć archeologicznych, udostępniając współ-

<sup>33</sup> Wyraz początkowo był wymawiany zgodnie z fonetyką łacińską [akfapark] (jak akwrium, akwedukt); z czasem zaczął być realizowany na wzór języka angielskiego [akwəpərk], choć nie ma proweniencji angielskiej (o zanglicyzowanych latynizmach zob. Witalisz 2007: 150 i nast.).

<sup>34</sup> Parki te zaczęły powstawać w 1997 r. z inicjatywy UNESCO „jako wsparcie krajowych i międzynarodowych starań w zakresie ochrony dziedzictwa Ziemi” ([https://pl.wikipedia.org/wiki/Geopark#Geoparki\\_w\\_Polsce](https://pl.wikipedia.org/wiki/Geopark#Geoparki_w_Polsce)).

czesnym odrestaurowane lub zrekonstruowane całkowicie bądź częściowo budowle i infrastrukturę<sup>35</sup>.

Coraz częściej *parkami* zwane są też tereny, na których jest wytwarzana energia odnawialna. Wyraz ten zastępuje inny używany w tej funkcji neosemantyzm: *farma*. Leksykony odnotowują połączenia: *park wiatrowy* i *park wodny*, ale nie utrwalają pojawiającego się ostatnio: *park fotowoltaiczny*<sup>36</sup>.

Tylko w jednym słowniku (WSJP) objaśniono wyrażenia: *park przemysłowy* i *park technologiczny* (coraz częściej zwany też *technoparkiem*). W przestrzeni miast funkcjonują też inne obiekty/obszary biznesowe, m.in. *parki naukowe* (są to przestrzenie, w których powstają prototypowe produkty, rodzą się patenty; nie są to obiekty popularyzujące naukę), *parki inwestycyjne* (*investparki*), *parki ekologiczne* (*ecoparki*), *parki innowacji*, *parki przedsiębiorczości* (*businessparki*), pojawiają się też określenia: *park przemysłowo-technologiczny* oraz *park naukowo-technologiczny*.

### 3.2. Powstawanie nowych połączeń

Żaden z obecnie dostępnych leksykonów nie poświadcza istnienia czterech rodzajów parków: 1. *dogparków*, 2. *parków logistycznych*, zwanych też magazynowymi, 3. *parków wirtualnej rzeczywistości* oraz 4. *parków kieszonkowych*. We wszystkich mechanizm zmian była metaforyzacja.

Nowością na osiedlach miejskich są wyodrębnione przestrzenie zwane *dogparkami*. Często są one podzielone na strefy, np. wybiegową, treningową, toaletową, mają zróżnicowaną nawierzchnię (piasek, trawa, żwir), są wyposażone w miski z wodą, kuwety. W miejscach tych powstaje specjalna infrastruktura dla psów i ich opiekunów: ławki, altanki, różne przeszkody terenowe, tunele, równoważnie itp. Wyposażaniem *dogparków* zajmują się specjalistyczne firmy<sup>37</sup>. Ten nowy rodzaj obiektów przestrzeni miejskiej jest kolejnym elementem opisywanego w onomastyce trendu: antropomorfizacji zwierząt domowych (por. np. Oronowicz-Kida 2022).

Leksykony nie odnotowują obecnych od 2016 r. w przestrzeni polskich miast *parków kieszonkowych* (kalka z ang. *pocket park*), czyli niewielkich publicznych zieleńców wkomponowanych pomiędzy zabudowę miejską, dających mieszkańcom namiastkę terenów wypoczynkowych<sup>38</sup>. Obiekty te,

<sup>35</sup> Por. np. <https://mojamalopolska.pl/przyroda-wypoczynek/park-archeologiczny-w-bochni-osada-oraczy/#>

<sup>36</sup> Por. np. park fotowoltaiczny Witnica (<https://www.baywa-re.pl/pl/solar/witnica#>.)

<sup>37</sup> <https://dogpark.com.pl/#w-przestrzeni-miejskiej>; <https://psipark.pl/>

<sup>38</sup> Polskie naukowe źródła leksykograficzne nie notują tego połączenia, ale szeroko definiuje je np. Wikipedia ([https://pl.wikipedia.org/wiki/Park\\_kieszonkowy](https://pl.wikipedia.org/wiki/Park_kieszonkowy)). W publikacji

będące parkami w miniaturze (kilka drzew, alejka, miniplac zabaw, kilka ławek, rabata), występują coraz liczniej w każdym z większych miast i na ogół mają swoje nazwy własne.

W większych aglomeracjach coraz częstsze są także *parki magazynowe*, czyli „wielkopowierzchniowe obiekty o usystematyzowanej strukturze, których przeznaczeniem jest oferowanie szerokiej gamy usług związanych z obsługą ładunków”<sup>39</sup>. Nazwa alternatywna, *parki logistyczne*, pochodzi od tego, że obiekty te nie tylko są magazynami, ale też zajmują się zaopatrywaniem w towary, dystrybucją, przeładunkiem, odprawą celną itp. Powstają one zazwyczaj w pobliżu portów, składów celnych, na obszarach przemysłowych.

W ostatnich latach niezwykle modną rozrywką stają się *parki wirtualnej rzeczywistości*. W tych obiektach po założeniu specjalnych okularów (gogle VR) można się przenieść w miejsca, do których zazwyczaj nie ma się dostępu (np. głębia oceanu, powierzchnia Księżyca, lasy tropikalne), lub do takich, które zna się tylko z historii (np. Jerozolima z czasów Jezusa), a nawet do istniejących tylko w wyobraźni. Można przy tym być biernym widzem lub wcielać w rozmaite postacie, odgrywać role. Dzięki wykorzystaniu najnowocześniejszej technologii odczuwane wrażenia są niesamowicie realistyczne<sup>40</sup>.

#### 4. Przyczyny rozszerzania znaczeń leksemów

Przykłady nowych nazw własnych zawierających w swojej strukturze leksem *park* (w zestawieniu z obiektami, które sygnują), a także analiza nowych połączeń wyrazu *park* w płaszczyźnie apelatywnej języka jednoznacznie potwierdzają nieustanną ewolucję (rozszerzanie) znaczenia tego wyrazu. Przyczyny neosemantyzacji są dwojakie: może do nich dochodzić zarówno skutek wewnętrznego rozwoju znaczeń wyrazów danego języka,

---

internetowej z 21 września 2014 r. termin (i nowy typ parku) pojawia się jako ciekawostka, z użyciem ang. *pocket park* (<https://urbnews.pl/parki-kieszonkowe-sposob-kszaltowania-zieleni/>).

<sup>39</sup> <https://haleprzemyslowe.muratorplus.pl/projektowanie/park-logistyczny-co-to-jest-z-czego-sie-sklada-jakie-pelni-funkcje-aa-4QtB-n6bz-375i.html>

<sup>40</sup> Takich parków wirtualnej rzeczywistości jest coraz więcej w Polsce i na świecie, np. w Krakowie: *Park Wirtualnej Rzeczywistości VRepublic* (<https://vrepublik.pl>), we Wrocławiu: *VirtualCity Park Rozrywki* (<https://virtualcity.pl>), w Warszawie *Park Elektronicznej Rozrywki DISCOVER* (<https://discover.pl>), *Neurobox. Park Wirtualnej Rzeczywistości* (<https://neurobox.pl>). W czasie Światowych Dni Młodzieży w Panamie jedną z atrakcji była możliwość odwiedzenia parku tematycznego „Cristonaut@s”, w którym za pomocą nowych technologii opowiadano historię Zbawienia (<https://pl.aleteia.org/2019/01/21/cuda-jezusa-widziane-na-wlasne-oczy-w-panamie-to-mozliwe-galeria>).

jak i pod wpływem zapożyczeń znaczeń z języków obcych. W przypadku wyrazu *park* oba te czynniki nałożyły się na siebie i wzajemnie wzmocniły.

Na upowszechnienie się określonych znaczeń w płaszczyźnie apelatywnej duży wpływ wywarł plan proprialny. Analizy nazw własnych pokazują, że struktury szczególnie produktywne w planie onimicznym mogą z czasem zasilić zasób apelatywów w języku<sup>41</sup>. Może się zdarzyć także i tak, że nazwy modne, właśnie dzięki swojej wysokiej frekwencji, wręcz powszechności, mogą się przyczynić nie tylko do powstania nowych jednostek leksykalnych, ale także do ustalania nowych znaczeń istniejących apelatywów. Jednym z mechanizmów rozszerzania znaczeń w planie proprialnym może być zjawisko dyfuzji semantycznej, czyli swoistego „niedoprecyzowania” znaczenia prowadzącego do jego poszerzenia, swoistego „dopisania” dodatkowych, konotacyjnych cech (por. Rutkiewicz-Hanczewska 2017: 415, 417, 2021: 65).

#### 4.1. Wewnętrzny rozwój wyrazów

Przyczyną popularności wyrazu *park* w polszczyźnie, a w szczególności w nazewnictwie miejskim, jest moda na nazwy wywołujące pozytywne konotacje, pomagające sprzedać miejsce w sensie dosłownym lub przenośnym – uczynić je pożądanym, uczęszczanym, lubianym. Jak słusznie zauważa M. Makuchowska (2020: 130–131), taka moda może powodować pewien zamęt poznawczy, zakłamywać rzeczywistość, a nawet ułatwiać dwuznaczne etycznie działania (np. wycinka drzew pod budowę centrum, które zostanie nazwane *Parkiem*). Przy tym w urbochrematonimii Ullmannowskie przeniesienie nazwy wskutek podobieństwa lub styczności znaczeń staje się coraz bardziej umowne, oparte nie na cechach realnoznaczeniowych, ale wręcz konotacyjnych: kolor, zapach, kształt (obiekt może być nazwany *Parkiem*, bo obok rosną dwa drzewa albo budynek jest zielony).

Oprócz mody językowej siłą napędową neosemantyzacji leksemu *park* jest wpływ języka angielskiego<sup>42</sup> oraz zjawisko internacjonalizacji języka, przebiegające pod dyktando współczesnej *lingua franca*<sup>43</sup>. W języku angielskim wyraz *park* funkcjonuje zarówno w znaczeniu rzeczownikowym, jak i czasownikowym (ang. *a park* i *to park*). To pierwsze obejmuje nie tylko ‘obszar w mieście służący celom rekreacyjnym’, ale też m.in. ‘obszar użyt-

<sup>41</sup> Do takich formacji potencjalnych należą np. nazwy własne miejsc typu *Fryzjernia*, *Butownia*, *Zupiarnia* (Oronowicz-Kida 2018; Rutkiewicz-Hanczewska 2021: 59–61). Niektóre z tych leksemów już są używane w sferze apelatywnej.

<sup>42</sup> Współczesne słowniki zapożyczeń angielskich nie notują tego wyrazu (por. np. Witalisz 2007; Mańczak-Wohlfeld 2010: 154 – notowany jest tylko *park and ride* i *parking*).

<sup>43</sup> O historii idei *lingua franca* oraz *global English* zob. Cierpich 2019: 52–62.

kowany w określonym celu', m.in. w celach sportowych<sup>44</sup>. Nie dziwi zatem, że strefy sportowe w języku polskim zyskały miano parków, podobnie strefy wykorzystywane w celach kulturowych, biznesowych, przemysłowych itp. Z kolei znaczenie czasownikowe, wprowadzając jedynie w komunikacji nieformalnej, przynosi odniesienia nie tylko do polskiego 'zaparkować', ale też: 'pozostawić coś gdzieś przez jakiś czas', np. bagaż w przechowalni, 'pozostać na jakiś czas w określonym miejscu', np. w kawiarni<sup>45</sup>. Do tego znaczenia zdaje się nawiązywać wiele nazw własnych.

Czynnikiem wspomagającym rozwój znaczeń są procesy globalizacyjne i charakterystyczne dla nich tendencje do terminologizacji (technizacji), demokratyzacji, marketyzacji i mediatyzacji słownictwa, a przede wszystkim internacjonalizacji (Piotrowicz, Witaszek-Samborska 2010: 134). Trudno jednoznacznie stwierdzić, które połączenia wyrazowe z leksemem *park* powstały na gruncie rodzimym, które są kalkami semantycznymi<sup>46</sup> z języka angielskiego, a które są internacjonalizmami<sup>47</sup>. Pewną wskazówką interpretacyjną może tu być fakt, że niektóre parki pojawiają się w dwóch wariantach: jako zapożyczenie (zachowujące grafie i wymowę oryginału) lub jako „tłumaczenie”, czyli kalka, np. *dogpark* || *psi park*, *technopark* || *park technologiczny*, *bikepark* || *park rowerowy*. Obecność podobnych struktur w innych językach wskazuje na internacjonalny charakter konstrukcji. Do internacjonalizmów należą także nazwy własne typu: *JuraPark*, *Dino-*

<sup>44</sup> Por. [https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/park\\_1?q=park:](https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/park_1?q=park:)

1. an area of public land in a town or a city where people go to walk, play and relax;
2. an area of land used for a particular purpose;
3. an area of land, usually with fields and trees, attached to a large country house;
4. a piece of land for playing sports, especially baseball;
5. a football (soccer) or rugby field;
6. [uncountable] the position of the gears in a car with automatic transmission in which they are locked so that the engine cannot send any power to the wheels.

<sup>45</sup> Por. [https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/park\\_2](https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/park_2)

1. to leave a vehicle that you are driving in a particular place for a period of time;
2. to leave something in a convenient place until you need it;
3. park yourself + adv./prep. (*informal*) to sit or stand in a particular place for a period of time;
4. park something (*business, informal*) to decide to leave an idea or issue to be dealt with or considered at a later meeting.

<sup>46</sup> Przyjmuje, że kalka językowa to „znaczenie nadane [...] nieistniejącemu dotąd w polszczyźnie zestawieniu leksemów [...] powołane do życia pod wpływem obcym” (Witalisz 2007: 24–25).

<sup>47</sup> Na ten problem zwracała uwagę A. Witalisz (2007: 69–70), która podkreślała, że o ile „Zapożyczenia leksykalne zdradza obca forma”, o tyle zapożyczenia semantyczne nie posiadają takiego wyróżnika. O pożyczce „świadczą może nowe, nietypowe dla systemu rodzimego, użycie wyrazu. Mowa tu o nowych kontekstach oraz nowych wzorcach łączliwości”.

*Park*, *EcoPark*, a także zapożyczenia apelatywne: *flypark*, *street workout park*, *skipark*. Z pewnością nie mogą być uznane za konstrukcje odwzorujące reguły gramatyczne języka polskiego urbochrematonimy typu: *Miła Park*, *Natura Park*, *Bulwary Park*, *Witolda Park*, sygnujące polskie inwestycje deweloperskie, utworzone od nazw ulic bądź charakteryzujące cechy osiedla – w tych animach należy widzieć zapożyczenia strukturalne.

Kwiryna Handke (2010: 371) uznała „zbyt dużą tolerancję na przyjmowanie elementów obcojęzycznych” za jeden z czynników destrukcyjnych nazewnictwa miejskiego. Wydaje się jednak, że dziś już nie ma odwrotu od struktur typu *Kochanowskiego Park* czy scateparków i technoparków w przestrzeni polskich miast. Od lat zresztą zwraca się uwagę, że zapożyczenia i internacjonalizmy nie mogą współcześnie być traktowane jako przejaw braku troski o język, utrudnienie komunikacji, dysonans stylistyczny czy snobizm (por. np. Bańko i in. 2017: 14). Zwłaszcza w biznesie ułatwiają one kontakt, zachęcają zagranicznych inwestorów. Jak zauważył Jan Blommaert (2010: I), „w dobie globalizacji język człowieka przeszedł przemianę”: przede wszystkim nie jest on „przytwierdzony do trwałych, osiadłych społeczności” – wspólnotą komunikacyjną mogą stać się osoby mieszkające setki i tysiące kilometrów od siebie, połączone wspólnymi interesami, elementami kultury, sposobami spędzania czasu. A językiem „obsługującym” tę wspólnotę jest właśnie angielski.

## Podsumowanie

Wyraz *park* zdaje się współcześnie w polszczyźnie występować w nowym znaczeniu ‘przystań, przyjazne miejsce, gdzie można »zaparkować«: przysiąść na chwilę, przenocować, załatwić sprawy lub zatrzymać się na dłużej, spędzić czas, zamieszkać i urządzić się’. Ewolucja tego wyrazu poświadcza odejście od etymologicznego znaczenia ‘ogrodzony lasek’ w kierunku dużo szerszym. Współczesny park nie musi mieć ogrodzenia, bramy, może nie mieć ani jednego drzewa, ani jednej alejki, może nawet być pozbawiony „fizyczności” (wirtualne parki). Może też spełniać rozmaite funkcje: od rekreacyjnych, sportowo-rozrywkowych, poprzez kulturalno-naukowe, utylitarne (mieszkaniowe, wypoczynkowe – tu: nawet miejsce ostatniego spoczynku), do handlowych, usługowych i przemysłowych.

Mechanizm rozszerzenia znaczenia tego wyrazu jest skomplikowany: dokonuje się ono zarówno pod wpływem znaczeń angielskich, jak i rodzimej mody na wyrazy o pozytywnych konotacjach (zwłaszcza w urbanonimii). Niezwykle trudno stwierdzić, czy spektakularna kariera wyrazu *park*

(i to zarówno w połączeniach apelatywnych, jak i w urbochrematonimii) jest bardziej efektem analogii wewnątrz języka polskiego (pewien rodzaj irracji semantycznej/irracji onimicznej), czy może rezultatem wpływów zewnętrznych. Trudno także ocenić, na ile wpływ na neosemantyzację w sferze apelatywnej miały liczne nazwy własne z członem *park*. Z pewnością w znacznym stopniu przyczyniły się one do stabilizacji wielu połączeń wyrazowych, które już zasiły bądź w niedługim czasie zasiły leksykon nazw pospolitych<sup>48</sup>.

Także przyczyny rozszerzania znaczeń mogą być różne. Badacze wskazują dwie funkcje neosemantyzmów: nominatywną (potrzeba nazwania nowych zjawisk, przedmiotów, czynności) oraz ekspresywną (wynikającą z potrzeby emocjonalnej oceny rzeczy czy faktów) (por. np. Witalisz 2007: 27; Piotrowicz, Witaszek-Samborska 2010: 134). Analizując funkcję nowych zestawień z wyrazem *park*, nietrudno zauważyć, że potrzeby nominatywne mocniej uwidaczniają się w połączeniach apelatywnych (te nie obejmują – być może jeszcze – mieszkań, kawiarni, hoteli), natomiast w połączeniach proprialnych bardziej widoczne są potrzeby ekspresywne, wynikające z pozytywnych konotacji wyrazu *park*.

### Skróty słowników

- ISJP – Bańko M. (red.) (2000): *Inny słownik języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa.
- PSWP – Zgólkowa H. (red.) (1994–2005): *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. T. 1–50. Poznań.
- SJPDor – Doroszewski W. (red.) (1958–1969): *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa.
- SJPDun – Dunaj B. (red.) (1996): *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, <<https://sjp.pwn.pl>>, dostęp: 09.09.2024
- SJPSz – Szymczak M. (red.) (1978–1981): *Słownik języka polskiego*. T. 1–3. Warszawa.
- SJPWar – Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (red.) (1900–1927): *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa.
- SL – Linde B. (1807–1814): *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Warszawa.
- SO – Słownik języka angielskiego, tzw. oxfordzki, <<https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/English>>, dostęp: 25.10.2024
- SPXVI – Mayenowa R., Peplowski F. (red.) (1966–): *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Wrocław.
- SS – Urbańczyk S. (red.) (1953–2002): *Słownik staropolski*. Kraków.
- SWil – Zdanowicz A. i in. (1861): *Słownik języka polskiego*. Wilno.
- SWO – Pakosz B., Sobol E., Szkiładź C., Szkiładź H., Zagrodzka M. (red.) (1991): *Słownik wyrazów obcych*. Warszawa.
- USJP – Dubisz S. (red.) (2003): *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa.
- WSJP – *Wielki słownik języka polskiego*. Kierownik projektu P. Żmigrodzki, <<http://www.wsjp.pl>>, dostęp: 09.09.2024

<sup>48</sup> Podobnie, jak czynią to apelatywizmy wykreowane w płaszczyźnie onimicznej (por. Rutkiewicz-Hanczewska 2021).

## Literatura

- Blommaert J. (2010): *The Sociolinguistics of Globalization*. New York.
- Bańko M., Svobodova D., Tatjewski M., Rączaszek-Leonardi J. (2017): *Nie całkiem obce. Zapożyczenia wyrazowe w języku polskim i czeskim*. Warszawa.
- Breza E. (1998): *Nazwy obiektów i instytucji związanych z nowoczesną cywilizacją (chrematonimy)*. [W:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*. Red. E. Rzetelska-Feleszko. Warszawa–Kraków, s. 343–361.
- Cierpich A. (2019): *Zapożyczenia angielskie w polszczyźnie korporacyjnej*. Kraków.
- Handke K. (1992): *Polskie nazewnictwo miejskie*. Warszawa.
- Handke K. (1998): *Słownik nazewnictwa Warszawy*. Warszawa.
- Handke K. (2010): *Konstrukcja i destrukcja systemu nazewnictwa miejskiego w polskich miastach*. [W:] *Miasto w perspektywie onomastyki i historii*. Red. I. Sarnowska-Gieffing, M. Graf. Poznań, s. 357–372.
- Karwatowska M., Siwiec A. (red.) (2010): *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*. Lublin.
- Makuchowska M. (2020): *Manipulacyjne wykorzystanie słowa park w nazwach osiedli mieszkaniowych*. „Prace Językoznawcze” XXII/2, s. 127–141.
- Mańczak-Wohlfeld E. (red.) (2010): *Słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie*. Warszawa.
- Myszka A. (2016): *Urbanonimia Rzeszowa. Językowo-kulturowy obraz miasta*. Rzeszów.
- Myszka A. (2020): *Kultura materialna i duchowa utrwalona w podkarpackich urbanonimach – wybrane aspekty*. [W:] *Wielkopolska nazwami opisana*. Red. M. Rutkiewicz-Hanczewska, J.B. Walkowiak. Poznań, s. 97–120.
- Myszka A., Oronowicz-Kida E.: *Nowy typ urbochrematonimów – nazwy obszarów inwestycyjnych w miastach*. [W:] *Miasto. Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*. Red. M. Świącicka. Bydgoszcz (w druku).
- Oronowicz-Kida E. (2018): *Buciarńia, Hamownia, Kosmetykarnia – formacje potencjalne we współczesnym polskim nazewnictwie*. [W:] *Onomastyka – neohumanistyka – nauki społeczne*. Red. U. Bijak, H. Górny, M. Magda-Czekaj. Kraków, s. 395–402.
- Oronowicz-Kida E. (2022): *Zwierzę jak człowiek, czyli antropomorfizacja psów w zoonimach i zoochrematonimach*. „Prace Językoznawcze” XXIV/2, s. 35–46.
- Ozóg K. (2004): *Poliszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów.
- Piotrowski A., Witaszek-Samborska M. (2010): *Przeobrażenia w polskiej leksyce przełomu XX i XXI wieku na przykładzie słownictwa kosmetycznego*. [W:] *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*. Red. M. Karwatowska, A. Siwiec. Lublin, s. 133–141.
- Przybylska R. (2014): *Nowe tendencje w nazewnictwie osiedli mieszkaniowych w Polsce*. [W:] *Mikrotoponimia i makrotoponimia. Problematyka wstępna*. Red. A. Gałkowski, R. Gliwa. Łódź, s. 227–233.
- Rutkiewicz-Hanczewska M. (2017): *Dyfuzja semantyczna w własnej przestrzeni marketingowej, czyli rodzime nazwy odaplatywne w modzie*. „Onomastica” LXI/2, s. 413–429.
- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2021): *Formacje potencjalne a późnonowoczesna rodzimość nazewnicza, czyli o produktywności onimiczno-apelatywnej*. „Prace Językoznawcze” XXIII/2, s. 56–72.
- Rutkowski M. (2007): *Apelatywizacja a deonimizacja. Z rozważań nad zakresem terminów*. [W:] *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*. Red. A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek. Kraków, s. 63–71.
- Witalisz A. (2007): *Anglosemantyzmy w języku polskim – ze słownikiem*. Kraków.
- Zagórski Z. (2001): *Z badań nazewnictwa miasta Poznania*. [W:] *W kręgu języka polskiego. Śląsko-poznańskie kolokwia lingwistyczne*. Red. E. Jędrzejko. Katowice, s. 76–85.



Matylda Weidner

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0522-6776>

e-mail: mweidner@ukw.edu.pl

## Treatment recommendations as complex activities: A sequential unfolding of acceptance

### Zalecenia dotyczące leczenia jako złożony proces: sekwencyjny rozwój akceptacji

#### Abstract

This paper offers empirically grounded observations on the interactional organization of treatment recommendations in secondary care in the context of Polish healthcare. Drawing on conversation analysis as a method of analysis, the paper highlights practices involved in the design of the activity of recommending treatment. It begins with a background sketch of the available interactional research on the organization of treatment recommendations in Polish doctor-patient communication, followed by a case study that focuses on the format in which invasive treatment recommendation is presented and the sequential unfolding of patient's acceptance thereof. The paper concludes that patients and doctors use joint interactional strategies to manage the progressivity of the treatment recommendation activity towards a mutually agreeable and acceptable outcome.

**Keywords:** Polish, conversation analysis, doctor-patient interaction, sequential analysis, treatment recommendations

#### Abstrakt

Publikacja przedstawia empirycznie ugruntowane obserwacje dotyczące interakcyjnej organizacji zaleceń lekarskich w kontekście polskiej opieki zdrowotnej. Opierając się na metodzie analizy konwersacyjnej, tekst przybliża praktyki dyskursywne wykorzystywane przy konstruowaniu zaleceń leczenia. Artykuł rozpoczyna się od zarysowania tła dostępnych badań interakcyjnych nad organizacją zaleceń w polskiej komunikacji lekarz-pacjent, po czym następuje analiza sekwencyjna przebiegu rozmów dotyczących leczenia inwazyjnego i rozwoju tychże do momentu akceptacji przez pacjenta. Stwierdzono, że pacjenci i lekarze wspólnie zarządzają progresywnością działań związanych z zaleceniami dotyczącymi leczenia w celu osiągnięcia wzajemnie akceptowalnego scenariusza.

**Słowa kluczowe:** język polski, analiza konwersacyjna, komunikacja lekarz-pacjent, analiza sekwencyjna, zalecenia lekarskie

## 1. Introduction

Even though interactionally-oriented empirical research on the interactional organization of doctor-patient communication in Poland is still scarce, there has been some increasing interest in the topic within other fields, mainly within sociology, psychology and market research projects. Studies on the development of family medicine in Poland point to the fact that changes in habits and attitudes take place slowly; in effect the Polish healthcare system is still largely paternalistic and in transition (Coulter and Jenkinson 2005; Czachowski and Pawlikowska 2011; Marcinowicz et al. 2009; Oleszczyk et al. 2012; Ostrowska 2003; Piasecka-Robak 2020; Stangierska and Sikorska-Horst 2007). When it comes to treatment recommendations specifically, in Ostrowska's (2011: 15) study, patients report that most doctors do not give patients alternative therapy options, do not offer patients choice of medication, rarely inform patients about the aim of additional tests, and do not explain the working of drugs to patients. Other studies (e.g., Marcinowicz et al. 2009; Ratajska et al. 2023), highlight a significant gap in clinical communication skills among patients and doctors (and medical students). The authors note that among medical professionals, the highest need for developing communication skills is related to recommendations for surgical treatment. Ostrowska's (2011) study reveals that Polish patients are not offered enough opportunities to ask questions and to discuss treatment decisions with their doctor during the medical visit. Instead, they question the treatment by non-adherence, when outside the doctor's office, changing their treatment regimens without their doctors' knowledge, altering the dosage of the medication or abandoning treatment altogether. This resonates with observations from international research; patients resist doctor's treatment recommendations to solicit more information on their condition, side-effects of treatment or the impact of treatment on their everyday life (Stivers 2005; Toerien 2021; Wang 2023). However, as empirical studies show, treatment recommendations are not unilateral decisions, but rather, they are bilaterally negotiated by patients and doctors and accomplished over the course of the interaction (for the most current reviews of state-of-the art see Barnes and Woods 2024; Ekberg et al. 2024; Stivers and Tate 2023). This paper builds on that research and contributes to it by offering the first conversation analytic observations on the dynamics of the interactional organization of an invasive treatment recommendation in Polish secondary care.

## 2. Data and method

Conversation analysis (CA) is a qualitative research method, which pioneered empirical collections-based analyses of the design of turn-constructional units (TCUs) and turns-at-talk, examining actual, sequentially organized interactions (see Heritage 2008; Sidnell and Stivers 2012 for detailed descriptions)<sup>1</sup>. CA studies offer systematic observations on how social actions are designed, they identify sequential, deontic and epistemic patterns of these actions, and document sequential environments of practices for accomplishing actions. CA analyses draw on recordings and transcripts of naturally-occurring data. Accordingly, the corpus for this study comprises twenty audiotaped doctor-patient consultations from secondary healthcare settings in public medical institutions, which were transcribed and translated into English<sup>2</sup>. Transcription conventions can be found at the end of this paper. All participants were volunteers who agreed to participate in a study on the quality of patient-doctor communication; they gave written consent to the recording of their interactions. All names and details that could provide identifying information are changed.

The analysis starts with a brief illustration of a non-invasive treatment recommendation and then turns to a single case analysis (cf. Schegloff 1987), which demonstrates that patients and doctors orient to the overall progressivity of the activity of recommending treatment towards agreeable and acceptable outcome. The single case analysis draws attention to the phenomena and interactional practices that doctors and patients use to manage the co-construction of an invasive treatment recommendation.

## 3. Formulating treatment recommendations

The issuing of a recommendation defines the situation here-and-now as a goal-oriented course of action, creating an expectation that the patient will display an understanding of it and take up a stance toward what has been put forward by the doctor. The preferred response to a recommendation in the context of a medical interaction seems to be its acceptance in a next-positioned turn (e.g., Koenig 2008; Stivers 2007). However, research has demonstrated that patients can use different forms of receipt in these next-positioned turns (e.g., silences or on-record challenges) to negotiate or resist treatment (e.g., Toerien 2021). A careful analysis of the entire corpus used for this study suggests that the activity of recommending treatment

---

<sup>1</sup> For a brief description of CA in Polish see Dorota Rancew-Sikora (2007: 151).

<sup>2</sup> The transcripts are rendered in a simplified form and the English translations offer a pragmatically-grounded approximation of the Polish original lines.

is accomplished differently when it involves a change in diet or medication as treatment (non-invasive) and some form of a physical intrusion into the body as treatment (invasive) (but see De Marco et al. 2024). Accordingly, cases involving surgery as a treatment option may be fraught with incipient resistance. As my analysis shows, however, interactants exploit interactional practices for the maximization of agreement in the anticipation of this resistance.

### 3.1. Non-invasive treatment recommendations

Examples (1a) and (2a) illustrate the delivery and the receipt of non-invasive treatment recommendations. The recommendation in Example (1a) concerns the patient's lifestyle. The patient was diagnosed with multifocal cerebral ischemia (insufficient blood supply due to blocked arteries) and here, in lines 137–138 the doctor inquires about the patient's smoking habits. Having stated that he used to smoke (line 139), the patient then confesses that he hasn't smoked in the hospital yet. The doctor picks up on the patient's last TCU (line 140) and uses it as a move towards formulating a recommendation.

**(1a)** Multifocal ischemias/Neurology\_Treatment recommendation

- 137 D: .hhh (.) Y::: dobrze. A prosze mi powiedzieć tak. Papierosy=  
           .hhh (.) Y::: alright. And please tell me this. Do you=  
  
 138               =Pan pali?  
           =smoke?  
  
 139 P: Pali<sub>1</sub>łem. (0.2) Chociaż tu jeszcze nie pali<sub>2</sub>łem.  
           I used to. (.) Though I haven't smoked here yet.  
  
 140 D: =Tu jeszcze nie pali<sub>1</sub>łem? (.) No to: (.) y=myślę że już:,  
           =I haven't smoked here yet? (.) No so (.) y=I think that now,  
  
 141 P: Chcia:ł<sub>1</sub>bym.  
           I would like to.  
  
 142               (.)  
  
 143 D: [Ta::k,]  
           [Yes,            ]  
  
 144 P: [Ju:sz ] tak na za:wsze no:.  
           [From now on] never again no.

Even though the doctor's turn is designed as grammatically and prosodically incomplete, the patient recognizes it as (pragmatically) informative enough for him to respond to it. In line 141 the patient first states his willingness to quit smoking and after a brief silence, in overlap with the doctor, expresses



### 3.2. A sequential analysis of an invasive treatment recommendation

Examples (1)–(7) come from one neurological consultation and they illustrate the unfolding of an invasive treatment recommendation towards its acceptance<sup>4</sup>. To aid in a smoother consideration of the relevant issues, the data fragments and the discussion are divided into segments. The patient in this consultation is a man in his early forties, he used to do a physically demanding work at the time of his first admission to the hospital some years ago and still complains about recurrent lumbar pains. A week prior to the current consultation the pain got severe and the patient ended up in the emergency unit and was subsequently referred to the hospital, to the neurological ward. Excerpt (1) opens with the doctor presenting the decision concerning treatment to the patient (lines 246–247).

(1) Hernia/Neurology\_Treatment recommendation

247                   Zadecydowaliśmy wspólnie, po tej konsulta:cji z panem profesorem,=  
We decided together, after consultation with mister professor,=  
248                   =że: y::: ponieważ na jednym poziomie, (.) .hh w tym=  
=that y::: because on this one level, (.) .hh in the=  
                      ((24 lines omitted))  
274                   .h Także, (.) pan profesor twierdzi że po opera:cji:=  
.h So, (.) mister professor believes that after the surgery,=  
275                   = (.) y::: tego oddcinka, (.) powinny te dolegliwości=  
= (.) y::: of this segment, (.) these ailments should=  
276                   = (.) ustąpić.>Oczywiście nie może:my dać gwarancji:=  
= (.) stop. Obviously we cannot guarantee=  
277                   =.h że nie pogłę:bi się przepuklina  
=.h that the hernia

The first turn-constructural unit (TCU) in the doctor's turn *Zadecydowaliśmy wspólnie*, uses the institutional We-format (e.g., Drew and Heritage 1992) to present the treatment as a joint decision of two doctors and a logical consequence of the patient's test results – objective medical facts (line 248). The progression of the treatment recommendation delivery is suspended mid-turn (signaled by *y:::* at line 248) and, beginning with a conjunction *ponieważ*, the doctor now turns to presenting diagnosis to the patient (the presentation of diagnosis is omitted from the transcript). The design of the treatment recommendation changes, with respect to responsibility and accountability, as the We-format is abandoned and the responsibility for the

<sup>4</sup> Line numbers were preserved in the successive Excerpts, but some lines have been omitted for reasons of space limitations.

recommendation is shed solely on the third party (line 274), *pan profesor*. In the context of presenting a treatment recommendation for surgery (i.e., invasive option) the reference to the person with greater authority than the attending doctor may have the function of coercing the patient's acceptance. As the doctor rounds up the activity of informing the patient about treatment, she once again draws on objective medical facts.

In Excerpt (2), at line 420, the doctor refers to the result of the patient's lumbar puncture and the increased protein value in the cerebrospinal fluid (lines 420–423). This objective medical evidence is used to account for surgery as the preferable treatment option (increased protein value proves that the disk slipped into the vertebral canal, which in turn implies that surgery is the only way to get it out of there). The doctor's TCU is brought to completion with a turn-final upward intoned *Prawda?* (line 425), which is an element that “presents the speaker's point of view not as a point of view but as an objective truth; and it doesn't seek agreement but an acknowledgement of this truth” (Wierzbicka 2003: 40).

(2) Hernia/Neurology\_Treatment recommendation

- 420 D: =no i ten płyn mózgowo-rdzeniowy który Pan był=by:ł=  
=no and this cerebrospinal fluid that you<sup>v</sup> had you<sup>v</sup> had=  
421 =Pan nakłuty, i tam to białko jest podwyższone, bo tam=  
=the puncture, and this protein is elevated, because there=  
422 =jest zero dziewiędziesiąt dwa białka, to też świadczy=  
=is zero comma ninety two of the protein, this also proves,=  
424 =o tym, że ten dysk wypadł do kanału kręgowego. Prawda?:  
=that this disc slipped into the vertebral canal. Right?  
425 P: [°Tak.°]  
[°Yes.°]  
426 D: [Także] (.) to też potwierdza jak gdyby że ta operacja=  
[So ] (.) this also seems to be confirming that this surgery=  
427 =jest jedynym skuteczną w tej chwili metodą leczenia. Prawda?:  
=is the only effective method of treatment right now. Right?  
428 Żeby to nie wracało.  
So that it doesn't revert.  
429 (0.6)  
430 D: I zobaczymy. Myślę że powin[no być dobrze.]=  
And we'll see. I think it shou[ld be] alright.]=  
431 P: [Znaczy jak prze]biega=  
[I mean what does s]uch=  
432 P: =taka operacja?  
=a surgery look like?

Starting simultaneously with the patient's affirmative interjection (line 426) that acknowledges the doctor's prior turn in a confirmatory way, the doctor's next turn uses the patient's confirmation of the objective medical facts to leverage this confirmation in a pro-surgery direction. In what follows (lines 426–428) the doctor emphasizes that surgery is the only effective method of treatment and seeks acknowledgement of this proposition with the truth-seeking token *Prawda*? (428). The preferable response is not forthcoming (line 431). After a considerable silence (line 429) the doctor (line 430) adds a “post-completion musing” (Schegloff 2007: 143) that offers an evaluative afterthought to the otherwise complete sequence. Such utterances often offer some analysis or assessment of the prior sequence, but do not establish an unequivocal relevance of a response. Here, the doctor's assessment (line 430) offers an optimistic analysis of the surgical treatment and its outcomes, which may be pre-closing implicative. Pre-closings are interactional strategies that are used “not only possibly to initiate a closing section, but also, by inviting the insertion of unmentioned mentionables, to provide for the reopening of topic talk” (Schegloff and Sacks 1973: 247). Indeed, as the continuation of Excerpt (2) shows, the patient, coming in interjacently (Jefferson 1986) with the doctor's ongoing turn (line 431–432), initiates a question and thus reopens the conversation on surgery as treatment.

- 433 D: .hh To znaczy proszę Pa:na, y: to tak jak ja że tak powiem=  
 .hh I mean sir, y: like I so to speak have=
- 434 =ju: [ż-  
 =alrea [dy-
- 435 P: [ogólnie wspomin[a:łam.  
 [been saying gene[rally.
- 436 D: [Więc właśnie.  
 [Well exactly.
- ((30 lines omitted))
- 466 D: Mam pacjentów którzy naprawdę w dru:giej dobie=  
 I have patients who honestly on the second day=
- 467 =trzeciej, (.) wstają, (.) chodzą, (.) rehabilitują=  
 =the third day, (.) get up, (.) walk, (.) rehabilitate=
- 468 =się, (.) i naprawdę jest dobrze.  
 =(.) and it is really alright.

Apart from reopening of topic talk, the “ancillary question” (lines 433 and 435) shifts the action agenda, from accepting the treatment, to now making an answer from the doctor a relevant next turn (Heritage and Clayman 2010; Jefferson 1984; Maynard 1980). The question inquires specifically about the steps involved in the surgical procedure. The doctor addresses the patient's question (lines 433–434) pointing to some previously occurring interaction in which the doctor has already given the patient some

information about the surgery. The patient's collaborative completion of the doctor's turn-in-progress at line 435 (Lerner 1991, 1996) cooperates in the co-construction of this response as a repetition of something that has been previously touched upon, but qualifies the doctor's prior description of the surgery as a general one. Having confirmed the patient's collaboratively positioned unit (line 436), the doctor launches a more detailed description of the surgical procedure (data not shown), highlighting the optimistic outcomes of the treatment (lines 466–468). The last item in the doctor's three-part list (Jefferson 1990) at line 467, is the verb *rehabilitują się*. The patient selects this last item as the focus of his next turn and initiates another question, about the duration of the rehabilitation process (line 469), which is where Excerpt (3) begins.

The patient's A-prefaced question initiates a new sequence (Weidner 2012), which attends to a different topic agenda than the one before (details of the surgical procedure). The patient's question is referentially linked to the treatment recommendation, but does not orient to it in terms of acceptance or rejection (none of which have been produced yet).

**(3)** Hernia/Neurology\_Treatment recommendation

- 469 P: A jak długo trzeba z rehabilitacją,  
And how long does one have to rehabilitate,
- 470 D: =To znaczy z tą rehabilitacją to zależy od pacjenta.=  
=I mean with rehabilitation it depends on the patient=
- 471 =[Ja my- ] y=zależy.  
=[I thi- ] y=depends.
- 472 P: [Zależy.]  
[It depends.]

The doctor responds to the patient's question, by transforming its agenda (Stivers and Hayashi 2010). The first TCU in the doctor's turn (lines 470–471) does not supply the *datum quaestionis* (Ajdukiewicz 1975) of the question, which should properly be some specific timeline, requested by the wh-word *jak długo*, but broadens its focus to put a conditional and a subjective qualification on this timeline (conveyed by *to zależy od pacjenta*). In what follows, the doctor shifts the topic agenda and shifts the focus of her elaboration toward the bright side, moving away from the post-operative downside (that is a rather long period of rehabilitation) to the upside, as the doctor's successive TCUs in Excerpt (4) “display an orientation and sensitivity to the particular other(s) who are the co-participants” (Sacks et al. 1974: 727). They offer an optimistic evaluation of the patient's body-build (slender physique) and use this evaluation to convince the patient that both the surgery and the post-

operative rehabilitation are a lot easier then. The grammatical design of the doctor's turn reflects the principle of "recipient design" (Sacks 1995) and attends to both issues that have been visibly sensitive so far – the surgical procedure itself and the inevitable rehabilitation process.

(4) Hernia/Neurology\_Treatment recommendation

- 490 D: .hh A Pan jest szczupły, więc i sam zabieg operacyjn<sub>y</sub>=  
 .hh And you are slender, so both the surgery=  
 491 =powinnien przebiec bez powikłań, bardzo (.) jest=  
 =should go without any complications, there is (.) then=  
 492 =wtenczas ła:twe do:jście do tego [krę ]gośłupa oni od razu=  
 =easy access to the [sp ]line they can immediately=  
 493 P: [Ta:k.]  
 [Yes.]  
 494 D: =wi:dzą (0.2) y: ten dysk, w którym miejscu tam uciska=  
 =see (0.2) y: the disc, the place where it constricts=  
 495 =na te korzenie, nie to:pi to się (0.2) w żadnym=  
 =the nerve radicles, it's not drowned (0.2) in any=  
 496 =tłuszczu. Takż<sub>e</sub>:. I rehabilitacja też jest łatwiejsza.=  
 =fat. So. And also rehabilitation is easier.=  
 497 =Także wszystko (0.2) y: świadczy na korzyść Pana.  
 =So everything (0.2) y: speaks to your advantage.  
 498 (0.2)

Following the turn-initial evaluation, the next unit, *więc i* (line 490), projects multiple components to come. Accordingly, the doctor tells the patient that in his case the surgery will be a lot easier, because he does not have a lot of fat tissue, which could obstruct the surgical vision (lines 490–496). The patient's affirmative interjection (line 493) mid-turn signals agreement with this line of argument. The doctor also emphasizes the patient's advantage as far as post-operative rehabilitation is concerned. This second argument is delivered in a TCU that begins with *I* (line 496) and that is designedly and recognizably the subsequent component of the compound grammatical structure initiated by *więc i* (line 490). Both arguments are summarized in the doctor's final TCU (line 497), where she makes a connection between the patient's physique and surgery-as-treatment, and evaluates this connection as felicitous for the patient.

In Excerpt (5) below the doctor acknowledges the fact that the patient's health has improved now (lines 499–500), and follows this acknowledgement with a conditional pre-emptive candidate option (Gill et al. 2009) *czy: by nie pocze:kać*. (line 500) and a post-completion recompleter *Prawda:ż*. After a minimal acknowledgment from the patient (line 502), the doctor extends the candidate scenario by presenting it as a viable possibility (line 503).

## (5) Hernia/Neurology\_Treatment recommendation

- 499 D: =Poza tym (.) y:: jeszcze rozmawiam z profesorem, no=  
=Besides (.) y:: I'm still talking professor as well, no=  
500 =bo (.) te:raz się Pan poprawił, czy: by nie pocze:kać.=  
=cause (.) now you have improved, if we should not wait.=  
501 =Prawda:,  
=Right,  
502 P: °°Uhm,°°  
°°Mhm,°°  
503 D: No bo te:ż taką ewentualność można by wziąć pod uwagę.  
No cause we could also consider such a possibility.  
505 P: =°°No właśnie.°°  
=°°No exactly.°°

The patient responds with °No właśnie.° (line 504), latched onto the doctor's prior turn. The placement of the patient's response is crucial here, because the patient confirms immediately after the doctor's prior turn, whose design did not seek confirmation. Being *no*-prefaced, this response contributes a "knowing" confirmation (Heritage 2012, 2013; Weidner 2018), which underlines the patient's position regarding the necessity of the surgery as already held (it conveys the patient's evaluation of surgery as *not* necessary). In the context of the larger ongoing activity, this confirmation is the first explicit indication of the patient's resistant stance concerning the recommendation. Yet, as the continuation of Excerpt (5) illustrates, in her successive turn the doctor negatively assesses the alternative to wait with the surgery and pursues her efforts to convince the patient of the benefits of an early surgery.

- 506 D: =Natomiast prA:wda jest taka. (.) że w tej chwili (.) jest =  
=But the truth is. (.) that right now (.) you=  
507 =Pan (0.2) młodo:dy. Ma Pan czterdzieści cztery lata. Nie ma=  
=are (0.2) young. You are forty four years old. You don't have=  
508 =Pan cukrzycy. Nie ma nadciśnienia. Ma: Pan zdrowe serce.  
=diabetes. You don't have hypertension. Your heart is healthy.  
509 (0.2)  
510 D: .hh Prawda? Czyli (0.2) opera:cja, (.) prawda?  
.hh Right? So (0.2) surgery, (.) right?  
511 P: °Tak,°  
°Yes,°  
512 D: Y:=ry:zyko operacji jest dużo mniejsze, jakiegokolwiek=  
Y:=the risk of surgery is a lot smaller, any sort of=  
513 =powikłania.  
=complications.

She draws on objective medical facts (i.e. the patient's age and by implication relatively good health, lines 506–508) and seeks acknowledgement of these facts with *Prawda?* (line 510). The patient's °*Tak*,°, at line 511, provides such an acknowledgement.

In Excerpt (6) the doctor continues enumerating the factors in favor of surgical treatment, thus making it clear to the patient that it's better to have the surgery now. A general category *różne rzeczy* “different things” (line 514) is narrowed down to three more specific health-factors (hypertension, diabetes and heart attack), as the design of the doctor's turn (lines 514–517), again, uses the three-part list format. The second TCU (line 515) begins with *A: to*, which is a commonly used preface for listing in Polish and as such projects more than one item to come. The doctor's arguments in favor of surgery contain some self-evident observations (e.g., the older the patient gets the greater the risk of hypertension).

(6) Hernia/Neurology\_Treatment recommendation

- 514 D: =I:m człowiek sta:rszy, tym różne rzeczy mogą się=  
=The older you are, the more different things can happen=
- 515 =przyplatać. A: to nadciśnię:nie, a: to jaka[ś cukrzyca, ]=  
=to you. Be it hypertension, or some diabetes, ]=
- 516 P: [No: wiadomo.]  
[No of course.]
- 517 D: =a: to jakiś za:wał nie daj bóg odpukać, .hh prawdha:?=  
=or some heart attack god forbid touch wood, .hh right?=  
518 =Ale różne rzeczy mogą się zdarzyć.  
=But different things can happen.
- 519 P: [Te rzeczy są wszystkie=  
[These things are all=  
520 =przerażające że:,  
=so scary that,
- 521 D: No::, ale wie: Pan. Po prostu wtenczas operować. Prawda:?  
No::, but you know. Simply to do the surgery then. Right?
- 522 (0.3)
- 523 D: To: to ryzyko się zwiększa.  
Then the risk increases.
- 524 P: =Oczywiście.  
=Of course.

Therefore, when the patient's overlapping *No: wiadomo*. (line 516) evaluates the doctor's list as truisms, it can be in fact hearable as setting these arguments aside (Weidner 2012, 2018). Moreover, this evaluation may in fact be using the obviousness of the doctor's arguments as a preliminary to rejecting the treatment recommendation altogether. The doctor's last

TCU recapitulates her prior arguments and is designed in a recognizably similar way to the first TCU in this turn (compare lines 514/515 and 518). The patient comes in in overlap and offers an assessment of the health-risks presented by the doctor (lines 519–520), but the doctor's next turn (line 521), beginning with *No.;* *gle wie: Pan* (line 541) creates “an interactive focus on speaker-provided information” (Schiffrin 1987) and coerces the patient's agreement (note, again, the use of *prawdha:?*). Eventually the patient agrees (line 524), but his agreement is again directed at the local arguments of the doctor's prior turns (i.e., that the surgery is riskier as people get older), and not at the overall recommendation for surgery as treatment. Nevertheless, the doctor takes advantage of this local agreement and uses it as a starting point for her subsequent turn, which is where Excerpt (7) begins.

(7) Hernia/Neurology\_Treatment recommendation

- 526 D: =Więc jeżeli je:st możliwość, (0.3) Ma:my: y: wyniki badań,=  
=So if there is a possibility, (0.3) We have y: the test results,=
- 527 =(.) To my:śle że należy się poddać tej operacji tE:raz,  
=(.) I) think that one needs to undergo this surgery now,
- 528 P: =Ta[k.  
=Ye[s.
- 529 D: [Bo nie mamy. Prawda: ? [A nie czekać.  
[Cause we don't have. Right? [And not wait.
- 530 P: [Wy: jścia nie mam innego=  
[I don't have a choice=
- 531 =[(żadnego wy: jścia,)]  
=[(no other choice,)]
- 532 D: [PIE:Ć LA:T ] Pan czekał, (.) y:: dużo cza:su, prawda,  
[five years ] you waited, (.) y:: a lot of time, right,
- 533 (.)
- 534 I wysiłku Pan wło:żył na tą rehabilitację, tak dalej, (.) No i=  
And effort went into this rehabilitation, and so on (.) No and=
- 535 =skończyło się że dwa tygodnie temu unieruchomiło Pana=  
=it ended up that two weeks ago you got completely=
- 536 =w łóżku zupełnie. Prawda:, .hh Także:: no z te:go wynika=  
=immobilized in bed. Right, .hh So no it all speaks to the=
- 537 =że: jednak myślę że ten zabieg operacyjny (.) ymy:=  
=fact that I think that this surgical treatment (.) ymy:=
- 538 =tut[a]j jest] (.) jedynym wyjściem.  
=her[e that it's] (.) the only solution.
- 539 P: [Konieczność.]  
[A necessity.]

The doctor's turn at line 526 is *so*-prefaced, bringing into relevance "something that was already on the conversational agenda" (Bolden 2008: 306) and indexing "the upcoming matter's emergence from incipency" (Bolden 2008: 331). The beginning of the third TCU has the verb *my:ślę* as its focal component, produced at a boundary signaled by a brief pause (line 527). Also, the verb *my:ślę* comes before the gist of the doctor's turn, and as such "displays a certain orientation towards a proposition or parts thereof" (Kärkkäinen 2003: 115). Following this explicit marker, each successive element in the doctor's turn emphasizes and re-constitutes the importance of the recommendation for surgery as treatment. The verb *należy*, which belongs to the same class of modal verbs as *trzeba*, portrays surgery, and simultaneously the patient's acceptance of it, as an objective necessity (Zinken and Ogiermann 2011; Zinken 2016). The turn is brought to a possible completion with an adverb of time *te:raz*, which reinforces the pending character of the surgery.

The patient responds with an agreement-conveying *Tak*. (line 528), but, as data show, this seems to be too weak in this context. The doctor continues and builds her turn in a way that is hearable to be conveying to the patient the imminence of his decision concerning the surgery. The patient's next turn offers a concessive response to the coercive trajectory proposed by the propositional content and the design of the doctor's turn, where the patient overtly admits that there is no other choice but to have the surgery (lines 530–531). Notwithstanding this acceptance-implicative response, the doctor layers more arguments on top of the patient's tacit acceptance. Beginning with a prosodically marked *PIE:Ć LA:T* in overlap with the patient (line 532), the doctor's multi-unit turn summarizes the patient's history so far (data not shown). Again, the doctor presents three pieces of evidence from the patient's past that illustrate the ineffectiveness of the treatment-so-far, and then follows them up with a logical syllogism that surgery is the only reasonable solution to the patient's problems. The patient comes in overlap and corroborates the doctor's conclusive statement. The lexical TCU produced by the patient (line 539) qualifies the surgery as *Konieczność*, where this word choice may signal the patient's orientation to the doctor's prior turn as an imperative that mandates acceptance rather than an option that may be rejected. The patient's antecedent qualification of the nature of the treatment has the same conclusive value as the doctor's subsequent *jedynym wyjściem* (line 565), but because it comes first, it is hearable as conveying the patient's independent conclusion, rather than just agreement with the doctor's conclusive statement. Additionally, this position of the patient's turn signals the patient's commitment to treatment that he himself now recognizes as necessary. It is only at that point that the treatment recommendation, which has so far been the doctor's (and the professor's) preferred treatment option, is turned into a mutually acceptable treatment plan.

## 4. Discussion

In sum, the analysis illustrated a potential pattern whereby the syllogism of individual arguments coerces the overall acceptance of the treatment recommendation by the patient. Drew (1992) discusses this sort of syllogistic reasoning through next-positioned sequences that organize the activity of questioning during cross-examination in a rape trial. His analysis reveals a pattern whereby confirming the proposition of a question makes it hard to back down from it, which in turn can contribute to creating damaging inferences (see also Heritage and Clayman 2010). Looking back at the fragments analyzed here, a logical conclusion is being drawn from the individual contributions of the patient and the doctor. In the case of treatment recommendation sequences presented in this paper, the doctor's arguments in favor of an invasive treatment and the patient's agreement with these arguments creates a logical conclusion that corners the patient into a position where they themselves recognize the necessity of this treatment option. Consequently, the bit-by-bit agreement, accomplished in and through the individual component sequences is being used to co-construct agreement with the invasive (and potentially rejection-implicative) treatment recommendation.

The fragments discussed in this paper demonstrate an emerging pattern for organizing the activity of recommending invasive treatment. The doctor's turns are built for securing confirmation or agreement from the patient on a particular aspect relevant for the recommendation. This way of progressing with the treatment recommendation creates a unidirectional local context; once the patient agrees to one (and every single next) pro-surgery-as-treatment-constituting argument, it may be very difficult for them to back down. The doctor's subsequent turns use the patient's local agreement to forward the general course of action towards an acceptance of the entire recommendation.

Finally, the single case presented in this paper (as well as other cases in my corpus) suggests that the doctors may tailor the format of their treatment delivery to the sort of recommendation that they issue. First, when the doctor presented an invasive treatment option (surgery), the recommendation was formulated as a logical consequence of medical tests (that is objective medical facts). Second, the process of presenting the recommendation to the patient did not rely on a single turn or single sequence format, but rather, it was stretched over several turns and sequences that embraced the immediate necessity of an account for why this form of treatment was being recommended. These strategies may embody the doctor's efforts toward mitigating the patient's potential resistance in that they prepare the grounds in advance of the actual treatment announcement and work toward increasing the acceptability of the recommendation.

To conclude, this paper contributes insights addressing the view of the doctor-patient relationship in Poland as paternalistic. Building on several excellent CA studies of medical interactions, this paper demonstrated that as far the interactional dynamics of treatment recommendations in secondary care is concerned patients and doctors orient to the overall progressivity of the activity toward agreeable and acceptable outcome. The data fragments illustrated, for instance, that turns are designed in a way that make it possible for patients to confirm a given proposition. Overall, the structure of an invasive treatment recommendation seems to favor negotiations and accounts over immediate acceptance, as a way of working toward the acceptability of the recommendation as an ultimate treatment plan. The analysis revealed how the activity of recommending invasive treatment unfolds in and through intricate component sequences, where both the patient and the doctor work on the contingencies that shape the feasibility of the treatment. The restricted number of fragments analyzed here mandates some degree of caution regarding the generalizability and the representativeness of the findings reported in this paper. The overall objective was to identify certain patterns and practices that organize talk-in-interaction in the context of doctor-patient communication in Poland. It was beyond the scope of this contribution to offer generalized observations on the nature of the entire Polish public healthcare sector. However, it would certainly be a welcome endeavor if the macro-scale presence and the implications of these patterns and practices were taken up more broadly by future empirical investigations.

### Literature

- Ajdukiewicz K. (1975): *Logika pragmatyczna*. Warszawa.
- Barnes R.K., Woods C.J. (2024): *Communication in Primary Healthcare: A State-of-the-Art Literature Review of Conversation-Analytic Research*. "Research on Language and Social Interaction" 57(1), pp. 7–37.
- Bolden G. (2008): "So what's up?": Using the discourse marker *So* to launch conversational business. "Research on Language and Social Interaction" 41(3), pp. 302–337.
- Coulter A., Jenkinson C. (2005): *European patients' views on the responsiveness of health systems and healthcare providers*. "European Journal of Public Health" 15(4), pp. 355–360.
- Czachowski S., Pawlikowska T. (2011): "These reforms killed me": doctors' perceptions of family medicine during the transition from communism to capitalism. "Family Practice", pp. 1–7.
- De Marco G. et al. (2024): *What makes a medical intervention invasive?*. "Journal of Medical Ethics" 50(4), pp. 226–233.
- Drew P. (1992): *Contested evidence in a courtroom cross-examination: the case of a trial for rape*. [W:] *Talk at Work: Social Interaction in Institutional Settings*. P. Drew, J. Heritage (eds). Cambridge, pp. 470–520.
- Drew P., Heritage J. (1992): *Talk at Work: Language Use in Institutional and Work-Place Settings*. Cambridge.

- Ekberg K., Beach W.A., Jones D. (2024): *Communication in Outpatient Secondary Care: A State-of-the-Art Literature Review of Conversation-Analytic Research*. "Research on Language and Social Interaction" 57(1), pp. 38–54.
- Gill V.T., Pomerantz A., Denvir P. (2009): *Pre-emptive resistance: patients' participation in diagnostic sense-making activities*. "Sociology of Health and Illness" 32(1), pp. 1–20.
- Heritage J. (2008): *Conversation Analysis as Social Theory*. [W:] *The New Blackwell Companion to Social Theory*. B. Turner (ed.). Oxford, pp. 300–320.
- Heritage J. (2012): *Epistemics in Action: Action Formation and Territories of Knowledge*. "Research on Language and Social Interaction" 45, pp. 1–25.
- Heritage J. (2013): *Action formation and its epistemic (and other) backgrounds*. "Discourse Studies" 15(5), pp. 551–578.
- Heritage J., Clayman S.E. (2010): *Talk in Action: Interactions, Identities and Institutions*. Oxford.
- Jefferson G. (1984): *On Stepwise Transition From Talk About a Trouble to Inappropriately Next-Positioned Matters*. [W:] *Structures of Social Action*. J.M. Atkinson, J. Heritage (eds). Cambridge, pp. 191–221.
- Jefferson G. (1986): *Notes on 'Latency' in Overlap Onset*. "Human Studies" 9, pp. 153–183.
- Jefferson G. (1990): *List Construction as a Task and Interactional Resource*. [W:] *Interaction Competence*. G. Psathas (ed.). Lanham, pp. 63–92.
- Jefferson G. (2004): *Glossary of transcript symbols with an introduction*. [W:] *Conversation analysis: Studies from the first generation*. G.H. Lerner (ed.). Amsterdam, pp. 13–31.
- Koenig Ch.J. (2008): *The interactional dynamics of treatment counseling in primary care*. [Unpublished PhD Thesis. University of California Los Angeles].
- Kärkkäinen E. (2003): *Epistemic stance in English conversation: A description of its interactional functions, with a focus on I think*. Amsterdam.
- Lerner G. (1991): *On the Syntax of Sentences in Progress*. "Language in Society" 20, pp. 441–458.
- Lerner G. (1996): *On the 'semi-permeable' character of grammatical units in conversation: Conditional entry into the turn space of another speaker*. [W:] *Interaction and grammar*. E. Ochs, E.A. Schegloff, S.A. Thompson (eds). Cambridge, pp. 238–276.
- Marcinowicz L., Chlabicz S., Grebowski R. (2009): *Patient satisfaction with healthcare provided by family doctors: primary dimensions and an attempt at typology*. "BMC Health Services Research" 9(63).
- Maynard D. (1980): *Placement of topic changes in conversation*. "Semiotica" 30, pp. 263–290.
- Oleszczyk M., et al. (2012): *Family medicine in post-communist Europe needs a boost. Exploring the position of family medicine in healthcare systems of Central and Eastern Europe and Russia*. "BMC Family Practice" 13(15).
- Ostrowska A. (2003): *Poverty as a Factor Influencing Doctor – Patient Partnerships: Case Poland. Social Exclusion, Inequality, and Health: An International Workshop*. Brown University.
- Ostrowska A. (2011): *Paternalizm i partnerstwo. Społeczny kontekst relacji lekarz-pacjent*. [W:] *Etyczne aspekty decyzji medycznych*. J. Hartman, M. Waligóra (eds). Warszawa.
- Piasecka-Robak A. (2020): *Health communication in Poland: Barriers Precluding Hope For Good Physician-Patient Communication*. [W:] *Education Excellence and Innovation Management: A 2025 Vision to Sustain Economic Development during Global Challenges*. K.S. Solimas (ed.). "Proceedings of the 35th International Business Information Management Association Conference (IBIMA)". Spain, pp. 16703–16712.
- Rancew-Sikora D. (2007): *Analiza konwersacyjna jako metoda badania rozmów codziennych*. Warszawa.
- Ratajska A., Nowakowska-Arendt A., Zajac M. (2023): *Teaching clinical communication skills in postgraduate medical education with particular emphasis on palliative medicine*. "Palliative Medicine in Practice" 17(2), pp. 105–110.

- Sacks H. (1995): *Lectures on Conversation*. Oxford.
- Sacks H., Schegloff E.A., Jefferson G. (1974): *A simplest systematics for the organization of turn-taking for conversation*. "Language" 50(4), pp. 696–735.
- Schegloff E.A. (1987): *Analyzing Single Episodes of Interaction: An Exercise in Conversation Analysis*. "Social Psychology Quarterly" 50(2), pp. 101–114.
- Schegloff E.A. (2007): *Sequence organization in Interaction: A Primer in Conversation Analysis*. Vol. 1. Cambridge.
- Schegloff E.A., Sacks H. (1973): *Opening up closings*. "Semiotica" 8, pp. 289–327.
- Schiffrin D. (1987): *Discourse Markers*. Cambridge.
- Sidnell J., Stivers T. (2012): *The handbook of conversation analysis*. Boston.
- Stangierska I., Sikorska-Horst W. (2007): *Ogólne zasady komunikacji między pacjentem a lekarzem*. "Forum Medycyny Rodzinnej" 1(1), pp. 58–68.
- Stivers T. (2004): *"No no no" and other types of multiple sayings in social interaction*. "Human Communication Research" 30(2), pp. 260–293.
- Stivers T. (2005): *Parent Resistance to Physicians' Treatment Recommendations: One Resource for Initiating a Negotiation of the Treatment Decision*. "Health Communication" 18(1), pp. 41–74.
- Stivers T. (2007): *Prescribing Under Pressure: Parent-Physician Conversations and Antibiotics*. New York City.
- Stivers T., Hayashi M. (2010): *Transformative Answers: One Way to Resist a Question's Constraints*. "Language in Society" 39(01), pp. 1–25.
- Stivers T., Tate A. (2023): *The Role of Health Care Communication in Treatment Outcomes*. "Annual Review of Linguistics" 9, pp. 233–252.
- Toerien M. (2021): *When do patients exercise their right to refuse treatment? A conversation analytic study of decision-making trajectories in UK neurology outpatient consultations*. "Soc Sci Med" 290, s. 114278.
- Wang N. (2023): *Resistance to treatment recommendations: An interactional resource to increase information exchange and promote shared decision-making in medical encounters*. [W:] *Language, Health and Culture*. N. Wang (ed.), pp. 60–81.
- Weidner M. (2012): *On the organization of doctor-patient communication in Polish talk-in-interaction: practices for building questions, negotiating knowledge and recommending treatment*. [Unpublished PhD Thesis. University of Antwerp].
- Weidner M. (2018): *Treating something as self-evident: No-prefaced turns in Polish*. [W:] *Between Turn and Sequence. Turn-initial particles across languages*. J. Heritage, M.-L. Sorjonen (eds). Amsterdam, pp. 225–250.
- Wierzbicka A. (2003): *Cross-cultural pragmatics: the semantics of human interaction*. Berlin.
- Zinken J. (2016): *Requesting Responsibility. The Morality of Grammar in Polish and English Family Interaction*. Oxford.
- Zinken J., Ogiermann E. (2011): *How to propose an action as objectively necessary: the case of Polish Trzeba X ("one needs to x")*. "Research on Language and Social Interaction" 44(3), pp. 263–287.

**A glossary of transcription symbols adapted  
from transcription conventions developed  
by Gail Jefferson (Jefferson 2004)**

|                  |   |                                                                            |
|------------------|---|----------------------------------------------------------------------------|
| <u>underline</u> | - | emphasis                                                                   |
| [ ]              | - | overlap, left bracket for overlap beginning, right bracket for overlap end |
| =                | - | latching of turns                                                          |
| (0.2)            | - | pauses measured in tenths of a second                                      |
| (.)              | - | micropause                                                                 |
| ---              | - | cut of speech                                                              |
| .hhh             | - | inbreath                                                                   |
| hhh              | - | outbreath                                                                  |
| .                | - | final intonation contour                                                   |
| ,                | - | continuous intonation contour                                              |
| ?                | - | pitch rise at the end of a unit                                            |
| —                | - | level intonation contour                                                   |
| ↑                | - | sharp rise in tone                                                         |
| a:::             | - | lengthening of a sound                                                     |
| stRONg           | - | louder than surrounding talk                                               |
| °yes°            | - | sotto voce                                                                 |
| >yes<            | - | faster than surrounding talk                                               |
| no               | - | lexical item not translated into English                                   |
| (yes)            | - | transcriber's uncertainty                                                  |



Krzysztof Kaszewski

Uniwersytet Warszawski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8789-2405>

e-mail: k.kaszewski@uw.edu.pl

## Nazwy gier wideo związane z ich charakterystyką techniczną

### Names of video games related to their technical characteristics

#### Abstrakt

Celem artykułu jest ukazanie, jakie nazwy gier wideo odnoszące się do ich technicznej strony funkcjonują współcześnie w polskojęzycznych mediach wyspecjalizowanych. Kwerenda w popularnych polskich portalach internetowych i ostatnich tradycyjnych (papierowych) czasopismach wykazała, że takich nazw jest ponad czterdzieści i dotyczą rozmaitych aspektów gier: potrzebnego sprzętu, oprogramowania czy procesu produkcji. Większości z nich nie notują słowniki ogólnego języka polskiego, nie są też one opracowane naukowo. Prezentowane badania zwiększają naszą wiedzę o zasobach leksykalnych polszczyzny; zestawienie nazw istniejących w praktyce komunikacyjnej pomaga ponadto dostrzec, czego w języku i dyskursie jak na razie nie ma, czyli jakich nazw nie używamy, chociaż moglibyśmy to robić.

**Słowa kluczowe:** nazwa, gra wideo, technika, komputer, program, media

#### Abstract

The aim of the article is to show names of video games referring to their technical side currently available in the Polish-language specialist media. Examples collected from popular Polish web portals and the latest traditional (paper) magazines showed that there are over forty such units and they concern various aspects of games: the necessary hardware, software and the production process. Most of them are not recorded in general dictionaries of the Polish language, nor are they discussed in scientific studies. The presented research increases the knowledge on the lexical resources of the Polish language; the comparison of names used in communication practice also helps to see what is not present yet in language and discourse, i.e. what names we do not use, even though we could use them.

**Keywords:** name, video game, technology, computer, programme, media

## 1. Gra wideo jako element świata techniki

Sednem gry wideo (dalej: GW) jest program, czyli zestaw instrukcji (poleceń, algorytmów), sformułowanych w określonym języku programowania zrozumiałym dla maszyny cyfrowej, która po przetworzeniu otrzymanych informacji działa w pożądanym przez użytkownika sposób (Kruk 1996: 95; Płoski 2002: 363; Pfaffenberger 1999: 236). GW są obecnie bardzo różnorodne pod względem złożoności – począwszy od aplikacji bardzo prostych, które może przygotować niemal każdy przy użyciu powszechnie dostępnych, darmowych języków programowania (np. uczniowie polskich szkół używają na lekcjach informatyki języka Scratch<sup>1</sup>), skończywszy na bardzo skomplikowanych produktach, tworzonych latami za ogromne pieniądze przez wieloosobowe zespoły specjalistów. Strukturę współczesnej GW niejednokrotnie buduje wiele współpracujących programów (program główny nazywa się *silnikiem*), jak również dane cyfrowe niebędące programami, np. elementy wizualne (obecne w grze zdjęcia, animacje itp.) i audialne (kompozycje muzyczne, głos lektora itp.) (Szpyt 2018: 3–5).

GW jako obiekt cyfrowy (sprowadzający się na najgłębszym poziomie do ciągu liczb) ma postać niematerialną. Do jej uruchomienia i wykorzystania niezbędny jest odpowiedni sprzęt, czyli elektroniczna maszyna cyfrowa zdolna do interpretacji kodu danej GW. Współcześnie istnieje wiele typów takich urządzeń: komputery osobiste (stacjonarne i przenośne – laptopy), konsole do gier (różnego typu i wielkości), urządzenia mobilne (głównie tablety i smartfony) czy automaty do gier<sup>2</sup>.

Najpopularniejszym typem komputera osobistego wykorzystywanego przez graczy w Polsce pozostaje komputer typu IBM PC, rzadziej spotyka się wśród graczy komputery Mac (początkowo MacIntosh, firma Apple). Jak pokazują badania (SW Research 2023), platformą do grania częściej jest dla Polaków laptop (42,6%), mimo że komputer stacjonarny oferuje na ogół większą moc obliczeniową oraz większe możliwości efektywnego chłodzenia podzespołów mocno obciążonych grą, daje się też podłączać do monitorów zapewniających większy i lepszy jakościowo obraz niż wyświetlacz laptopa<sup>3</sup>. Aby GW działała właściwie, komputer musi charakteryzować się

<sup>1</sup> <<https://scratch.mit.edu/>>, dostęp: 18.11.2023.

<sup>2</sup> Automaty do gier (ang. *Arcade*) to maszyny dostępne publicznie w salonach gier lub klubach. Oferują zwykle jedną grę; żeby zagrać, trzeba wrzucić monetę lub odpowiedni żeton (Mańkowski 2013: 13–19).

<sup>3</sup> Oczywiście może zdarzyć się tak, że wyjątkowo silny laptop będzie dysponował mocą obliczeniową większą od słabego komputera stacjonarnego. Laptop również można podłączyć do monitora, nie jest to jednak postępowanie typowe.

odpowiednimi parametrami (spełniać wymagania sprzętowe – zwłaszcza odpowiedni procesor, ilość pamięci operacyjnej i karta grafiki odpowiedzialna za płynność i jakość wyświetlanego obrazu)<sup>4</sup>.

Konsola do gier to maszyna cyfrowa przeznaczona głównie albo i tylko do gier. Różni się ona do klasycznego komputera osobistego tym, że jest zoptymalizowana (architektura, moc) pod kątem grania, a ograniczona w zakresie konfiguracji czy instalowania oprogramowania innego niż gry. Nierzadko konsola nie dysponuje wbudowanym ekranem, stąd konieczność podłączania jej do telewizora czy monitora.

Konsole można dzielić według różnych kryteriów. Odróżnia się konsole stacjonarne (jak PlayStation 5, Xbox S) od przenośnych (np. PlayStation Portable, czyli PSP) – podstawową różnicą są tu gabaryty i waga (urządzenia przenośne są małe, lekkie, dysponują za to niewielkim własnym ekranem). Najprostsze konsole do gier pozwalają grać tylko w gry zainstalowane fabrycznie (czasem tylko w jedną), konsole zaawansowane umożliwiają instalację nowych gier, ich wymianę, aktualizację itp. Ważnym z praktycznego punktu widzenia podziałem jest też ten związany z producentami, ponieważ konsole odmiennych marek wymagają odmiennych wersji tych samych gier. W Polsce najchętniej wykorzystywane są produkty firm Sony (kolejne modele konsoli PlayStation), Microsoft (rozmaite wersje konsoli Xbox) oraz Nintendo (m.in. konsole Switch i Wii)<sup>5</sup>.

Ostatnim podstawowym typem sprzętu do grania są urządzenia mobilne, do których zalicza się smartfony i tablety. Dysponują one mniejszą mocą obliczeniową niż komputery osobiste i konsole, wyposażone są za to we własne ekrany dotykowe. Granie na tabletach stanowi obecnie w Polsce margines branży, z uwagi na bardzo niską popularność tych urządzeń (w kwietniu 2024 r. tablety stanowiły ok. 1,5% urządzeń – Gemius 2024) i ich malejącą sprzedaż. Odwrotnie dzieje się w przypadku smartfonów – rynek GW na urządzenia mobilne to najdynamiczniej rozwijający się sektor elektronicznej rozrywki. Do najchętniej kupowanych w Polsce marek smartfonów należały w trzecim kwartale 2023 r. Samsung, Xiaomi i Lenovo (Bogacki 2024).

---

<sup>4</sup> Wymagania sprzętowe danej GW to nie tylko ważna informacja użytkowa, ale też news medialny. Recenzenci GW zawsze podają konfigurację komputera, na którym testowali dany tytuł, podczas gdy trudno spotkać tekst, w którym np. krytyk filmowy deklarowałby, na jakim telewizorze oglądał film i jak wpłynęło to na jego odbiór i ocenę dzieła.

<sup>5</sup> Dane z roku 2023 mówią, że najlepiej sprzedającymi się konsolami w historii są PlayStation 2 i Nintendo DS (po ok. 155 mln egzemplarzy), trzecie miejsce należy do Nintendo Switch (ok. 122 mln) (Persona 2023).

Posiadanie odpowiedniego urządzenia podstawowego to nie koniec sprzętowych uwarunkowań GW. Wiele gier wymaga obecności urządzeń dodatkowych (zintegrowanych z platformą podstawową lub do niej podłączanych z zewnątrz – przewodowo lub bezprzewodowo), niezmiernie ważną sprawą jest też współcześnie podłączenie urządzenia do sieci (lokalnej lub ogólnoświatowego internetu). Do tych uzupełniających kwestii sprzętowych będę jeszcze wracał przy omawianiu wybranych grup analizowanych nazw GW.

Niezależnie od typu platformy sprzętowej do działania GW niezbędne jest wyposażenie urządzenia w system operacyjny. Pod tym pojęciem rozumie się „zbiór programów sterujących i zarządzających całym systemem komputerowym” (Kruk 1996: 108), do jego podstawowych zadań zalicza się m.in. zapewnienie użytkownikowi interfejsu, dostęp do urządzeń wejścia-wyjścia, dostęp do plików, opracowywanie i wykonywanie programów (Brookshear, Brylow 2022: 158; Stallings 2018: 80). Część urządzeń cyfrowych, na czele z komputerami PC, może pracować pod nadzorem różnych systemów operacyjnych ogólnego przeznaczenia. Dla komputerów osobistych zdecydowanie najczęściej wybiera się w Polsce system Microsoft Windows (kolejne jego wersje obejmują ponad 92% maszyn), Linux (wiele różnych dystrybucji) lub Apple OS. Wiele innych typów urządzeń cyfrowych pracuje z wykorzystaniem jednego konkretnego systemu, zwykle zainstalowanego fabrycznie i niepodlegającego wymianie (możliwe są ewentualnie tylko jego aktualizacje)<sup>6</sup>. Z taką sytuacją mamy do czynienia m.in. w smartfonach i konsolach do gier. Urządzenia mobilne obsługuje w Polsce przede wszystkim Android firmy Google (ponad 80% smartfonów w kwietniu 2024 r.) oraz Apple OS (iPhone’y firmy Apple – ponad 18%) (Gemius 2024). W przypadku konsol do gier systemy opracowane przez producentów mogą nawet nie mieć nazwy podawanej do publicznej wiadomości.

Choć system operacyjny definiuje się zasadniczo jako pośrednika między użytkownikiem a sprzętem (Płoski 2002: 461), to jednocześnie zaznacza, że „prawdziwymi klientami systemu operacyjnego są programy aplikacyjne” (Tanenbaum, Bos 2016: 32). Każda GW, identycznie jak programy o innych zastosowaniach, jest zaprojektowana z myślą o konkretnym systemie operacyjnym: nie można jej zainstalować i uruchomić na platformie sprzętowej obsługiwanej przez system inny niż przewidziany dla danej wersji gry.

---

<sup>6</sup> Takie systemy operacyjne nazywa się wbudowanymi. Mogą one być modyfikacjami systemów ogólnego przeznaczenia, jak też tworami przygotowanymi specjalnie dla danego urządzenia (Stallings 2018: 654–658).

## 2. Materiał badawczy, metody i cele analiz

Za nazwę gry wideo włączaną do analizy uznawano każde określenie (pojedynczy wyraz tekstowy lub konstrukcję) spełniające warunki: 1) możliwe było stworzenie objaśnienia nominacji rozpoczynającego się od członu 'gra wideo'; 2) w użyciach możliwa była wymiana danej nominacji na hiperonim *gra wideo*; 3) możliwe i naturalne (a najlepiej poświadczone) było użycie nominacji w połączeniu „gram w ...”; 4) nazwa była używana nominatywnie (wskazywanie, o czym jest mowa), nie zaś tylko predykatywnie (wskazywanie określonych cech tego, o czym mowa); 5) podstawą nazwy był techniczny punkt widzenia<sup>7</sup>.

Podstawowym źródłem materiału były media wyspecjalizowane, rozumiane za Marią Wojtak jako takie, które „mają określony profil tematyczny i są przeznaczone dla konkretnego kręgu odbiorców” (Wojtak 2006: 61). Badałem popularne polskie portale poświęcone tematyce komputerowej lub ściśle grom wideo oraz ostatnie tradycyjne czasopisma: kwartalnik „CD-Action” oraz miesięcznik „PSX Extreme”.

Szczegółowe pytania badawcze i cele analiz sformułowano następująco:

- jakie cechy GW związane z ich charakterystyką techniczną eksponują odnalezione nazwy?
- które nazwy odnoszą się tylko do GW, a które także do innych dzieł kultury?
- w jakie relacje wchodzi między sobą różne nazwy GW związane z techniką?
- jakich nazw GW odnoszących się do ich cech technicznych nie używa się w badanym dyskursie medialnym i jakie mogą być tego przyczyny?

## 3. Nazwy gier wideo związane z podstawową platformą sprzętową

Najliczniejszą część zbioru opisywanego w niniejszym artykule stanowią nazwy nawiązujące do typu platformy sprzętowej potrzebnej do uruchomienia danej (wersji) gry wideo. Wynika to głównie z różnorodności sprzętu cyfrowego

---

<sup>7</sup> Punkt widzenia rozumiem tu jak Jerzy Bartmiński, czyli jako „czynn timer podmiotowo-kulturowy, decydujący o sposobie mówienia o przedmiocie, w tym m.in. o kategoryzacji przedmiotu, o wyborze podstawy onomazjologicznej przy tworzeniu jego nazwy, o wyborze cech, które są o przedmiocie orzekane w konkretnych wypowiedziach i utrwalone w znaczeniu” (Bartmiński 2006: 78).

pozwalającego grać oraz z jego decydującej roli – dana gra wideo będzie działać wyłącznie na takim urządzeniu, dla którego została przygotowana<sup>8</sup>.

W przykładach (1)–(3) podaję przykłady użycia wybranych jednostek, a wszystkie konstrukcje odnalezione w badanych mediach ukazuje tabela 1.

- (1) World of Warcraft: Shadowlands najszybciej sprzedającą się grą na PC w historii. (EGM)
- (2) Jest to tytuł pecetowy, który swoją oficjalną premierę ma 29 lipca, a do tego będzie dostępny za darmo. (GOL)
- (3) Wersja konsolowa gry ma pojawić się już na początku 2024 roku. (CDA)

**Tabela 1.** Nazwy GW nawiązujące do platformy sprzętowej

| Platforma sprzętowa                           | Nazwy                                                                                                                               |
|-----------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| komputer osobisty<br>(stacjonarny lub laptop) | <i>gra na komputer, gra na PC, gra pecetowa; gra w wersji na PC, wersja (gry) na PC, wersja pecetowa (gry)</i>                      |
| konsola do gier                               | <i>gra konsolowa, gra na konsolę, gra na [nazwa własna konsoli]; wersja konsolowa (gry), wersja (gry) na [nazwa własna konsoli]</i> |
| smartfon                                      | <i>gra mobilna, mobilka, gra na telefon, gra na komórkę, gra na smartfona</i>                                                       |
| tablet                                        | <i>gra na tablet, gra tabletowa</i>                                                                                                 |

Źródło: opracowanie własne.

Podstawę frazy nominalnej stanowią przede wszystkim określenia *gra* lub *wersja*, mogą jednak w tej roli pojawić się też wymiennie określenia *tytuł* lub *produkcja* (np. *tytuł konsolowy, produkcja na PC* – takich wariantów nie uwzględniam w tabeli 1.). Drugą część nazwy stanowi albo przymiotnik wskazujący typ sprzętu, albo wyrażenie przyimkowe złożone z przyimka *na* oraz rzeczownikowej nazwy sprzętu, pospolitej lub (w przypadku konsol) własnej. Strukturalnie wyróżnia się jednowyrazowe określenie *mobilka*, będące uniwerbizmem od konstrukcji *gra mobilna*.

Nazwy oparte na określeniu *wersja* można traktować jako eliptyczne, pomijające człon *gra wideo*. Informują one, że dana GW trafiła na co najmniej dwie platformy sprzętowe.

Tylko w przypadku konsolowych GW pojawiają nazwy własne wskazujące marki urządzeń. Ma to uzasadnienie praktyczne: wersja GW na konkretną konsolę (np. Sony PlayStation, Nintendo Switch, Xbox) nie zadziała na sprzęcie konkurencji, niekoniecznie także na starszym modelu z tej samej serii<sup>9</sup>.

<sup>8</sup> Nie uwzględniam tu operacji specjalnych, na czele z emulacją, czyli programowym symulowaniem jednego sprzętu lub oprogramowania na innym (Płoski 2002: 121).

<sup>9</sup> Zgodność nowej konsoli z wcześniejszym modelem nazywa się kompatybilnością wsteczną. Producenci stosują rozmaite strategie w tym względzie.

Bardzo rzadko pojawiały się w badanych mediach nazwy GW na tablety. Przyczyną tego stanu może być fakt, że tablety stają się w Polsce coraz mniej popularne, poza tym używają tych samych wersji gier co smartfony (w dużej części korzystają też z tych samych systemów operacyjnych).

Zestawy nazw związane z poszczególnymi typami sprzętu są względem siebie równorzędne (kohiponimiczne) i niewymienne (do określonej wersji danej GW odnosi się tylko jeden z zestawów nazw). Wszystkie razem tworzą układ komplementarny – łącznie obejmują wszystkie istniejące GW.

Specyficzną nazwą w tej grupie, nieujęta w tabeli 1., jest *port*, czyli określenie wskazujące na konwersję GW z jednej platformy sprzętowej na inną:

- (4) [...] gra, która wygląda jak tytuł sprzed 15 lat, potrafi zajeżdżać sprzęt w stopniu nie mniejszym niż śliczny pecetowy port Spider-Mana. (CDA)
- (5) [...] nie oceniam jakości materiału źródłowego, tylko konsolowy port przeszło 20-letniej gry. (CDA)

Nazwa *port* najczęściej łączy się z przymiotnikiem wskazującym platformę docelową (wykorzystaną później) – *pecetowy* (4), *konsolowy* (5). Wyjątkiem jest nominacja *port retro*, ponieważ wskazuje ona platformę źródłową – mówi o przeniesieniu GW ze starego modelu sprzętu na nowszy. Większość nazw o podstawie *port* można potraktować jako hiponimy względem nazw wskazujących określony typ sprzętu (np. *port pecetowy* to typ gry *pecetowej* – ‘gra pecetowa, która powstała na bazie gry konsolowej’).

Jako nazwa nawiązująca do typu sprzętu prawie nie występuje wśród specjalistów i miłośników GW nazwa *gra komputerowa* (używają jej chętnie niegracze na oznaczenie wszystkich gier wideo, nie tylko tych przeznaczonych na komputery PC). Wśród gier na komputery osobiste nie ma podziału na gry stacjonarne i laptopowe ani nazw odpowiadających takiemu hipotetycznemu podziałowi. Nie używa się też nazw *gra smartfonowa* ani *gra telefoniczna*, być może z uwagi na ich długość.

#### 4. Nazwy związane ze sprzętem dodatkowym

Oprócz nazw skupiających się na podstawowym urządzeniu cyfrowym funkcjonują nazwy odwołujące się do urządzeń dodatkowych, podłączanych do głównej platformy z zewnątrz lub zintegrowanych z nią wewnętrznie. Te urządzenia mogą mieć charakter fakultatywny lub obligatoryjny – nazwą należącą do pierwszej kategorii jest *gra VR*, do drugiej – *gra geolokalizacyjna*:

- (6) Déraciné: Gra VR twórców Dark Souls. (CDA)
- (7) Nadchodzi wiosna, a wraz z nią zwiększa się nasza motywacja do aktywności ruchowej. Może w tym pomóc nowa gra geolokalizacyjna Stride, która doczekała się dziś finalnego wydania. (TLP)

*Gra VR* oznacza GW współpracującą z goglami wirtualnej rzeczywistości (ang. *virtual reality*), współcześnie oferowanymi głównie do konsol do gier. Jeśli jednak takie urządzenie nie zostanie do konsoli podłączone, gra również będzie działać, tyle że „zwyczajnie”, bez zaawansowanych efektów wizualnych.

Nazwa *gra geolokalizacyjna*<sup>10</sup> wskazuje GW bezwzględnie wymagającą użycia odbiornika GPS. Gry tego typu są przeznaczone na smartfony jako standardowo potrafiące odbierać sygnały nawigacji satelitarnej. Gra się w terenie (chodząc po okolicy), jednym z najpopularniejszych tytułów z tej kategorii jest *Pokemon GO*.

## 5. Nazwy związane z połączeniem sieciowym urządzeń

Kolejny zestaw nazw wiąże się z łączeniem urządzeń cyfrowych w sieć teleinformatyczną. Sieciowe GW pojawiły się jeszcze przed upowszechnieniem się internetu (Filiciak 2006: 66); za pierwszą masową grę tego typu, która odniosła sukces, uznaje się tytuł *Ultima Online*, uruchomiony w roku 1997. Współcześnie wiele GW do rozgrywki wymaga podłączenia urządzenia do sieci lokalnej lub internetu. Zabawa w sieci może polegać zarówno na rywalizacji (np. *Fortnite*) czy współpracy (np. *Minecraft*) z innymi graczami, jak i na rozgrywce w pojedynkę, nieróżniącą się pod względem mechaniki od tego, co dzieje się podczas gry bez wykorzystania internetu.

Nazwy używane w stosunku do tego typu GW to: *gra sieciowa*, *sieciówka*, *gra online*, *gra internetowa*:

- (8) *Predator: Hunting Grounds* to asymetryczna gra sieciowa o kosmicznym łowcy na PS4. (EGM)
- (9) *Dead Frontier 2*: Darmowa sieciówka w klimacie Resident Evil na nowym zwiastunie. (CDW)
- (10) *Diablo 4* to w dużej mierze gra online, z wyraźnym naciskiem na interakcje z innymi graczami oraz zabawę kooperacyjną. (EGM)

*Gra sieciowa* i *sieciówka* tworzą typową parę: oficjalna konstrukcja dwuwyrazowa – jednowyrazowy uniwerbizm z sufiksem *-ówka*, nacechowany potocznie. Istotna jest niepełna symetria znaczeniowa elementów tej pary: nazwa *gra sieciowa* (a także *gra online*) może nazywać nie tylko GW jako całość, lecz także jeden z trybów określonego tytułu lub też konkretną rozgrywkę w takim trybie (z wykorzystaniem internetu); nazwa *sieciówka* zawsze mówi o grze jako całości.

<sup>10</sup> Środowiskowo także *gra geo*, *gra GPS* – brak jednak poświadczeń użyc tych nazw w badanych źródłach internetowych.

Najrzadziej w mediach wyspecjalizowanych pojawia się określenie *gra internetowa*; używają go raczej media adresujące swoją ofertę do odbiorców młodszych i/lub mniej obeznanych z grami. Sporadycznie pojawiają się też użycia uniwerbizmu *internetówka* (w znaczeniu odnoszącym się do GW).

## 6. Nazwy związane z oprogramowaniem innym niż sama gra

Omówienie nazw w tej grupie wypada zacząć od podkreślenia, że w dyskursie medialnym nie używa się w odniesieniu do GW hiperonimicznych określeń *program* ani *aplikacja*, choć każda GW jest typem programu. Dzieje się tak głównie dlatego, że w potocznej conceptualizacji GW przeciwstawia się programom i aplikacjom, o czym świadczy przede wszystkim funkcjonowanie połączenia *gry i programy*<sup>11</sup>.

Podstawowym, obligatoryjnym oprogramowaniem dla każdego typu urządzenia cyfrowego jest system operacyjny. Okazuje się jednak, że systemy operacyjne nie stały się – z jednym wyjątkiem – bodźcem do tworzenia i rozpowszechnienia nazw GW: konstrukcje w rodzaju *gry na Windows* czy *gry linuxowe* spotyka się tak rzadko, że nie sposób mówić o nich jako konstrukcjach ustabilizowanych. W mediach branżowych funkcjonuje jedynie nazwa związana z oprogramowaniem systemowym dla urządzeń mobilnych, czyli *gra na Androida*:

(11) Humble Mobile Bundle 3: Gry na Androida za grosze. (CDW)

(12) Z okazji premiery gry na Androida została ona na przeceniona. (PPE)

Niektóre GW wymagają, poza systemem operacyjnym, dodatkowego oprogramowania – przede wszystkim chodzi tu o przeglądarkę stron WWW (Mozilla Firefox, Google Chrome, Microsoft Edge itp.). Gry uruchamiane w przeglądarce w formie stron internetowych nazywa się *grami przeglądarkowymi* lub *browserówkami*:

(13) Forge of Empires to przeglądarkowa gra strategiczna, w której głównym celem jest przekształcenie małego miasteczka w rozbudowaną metropolię. (GOL)

(14) Pecetowa browserówka jRPG – Shoujo no Dragon już dostępna na japońskich PS4. (PPE)

*Gra przeglądarkowa* nierzadko występuje jako kontaminacja z nazwą gatunkową GW, np. *przeglądarkowa gra strategiczna* to skrzyżowanie nazw

---

<sup>11</sup> Dowodzą tego przykłady typu: *Firmę, która w pierwszych latach działalności zajmowała się głównie dystrybucją programów i gier komputerowych, założył w 1991 roku Paweł Marchewka*. EGM

*gra przeglądarkowa* oraz *gra strategiczna*. Zdecydowanie rzadziej występująca w badanych mediach *browserówka* to hybryda językowa, neologizm utworzony z wykorzystaniem angielskiego słowa *browser* ('przeglądarka') i polskiego przyrostka *-ówka* (przy czym warto zauważyć, że konstrukcja *gra browserowa* jest bardzo rzadka, czyli *browserówka* nie jest typowym uniwerbizmem).

## 7. Nazwy dotyczące ekskluzywności gier wideo

Ekskluzywność w odniesieniu do GW polega na tym, że ukazuje się ona tylko w jednej wersji przeznaczonej dla określonego typu sprzętu – najczęściej konsoli określonej marki (czy nawet określonego modelu konsoli danego producenta<sup>12</sup>). Ekskluzywność gry może być zjawiskiem przejściowym: premiera dotyczy jednej platformy sprzętowej, a z czasem pojawiają się wersje na kolejne urządzenia (zwłaszcza wersja pecetowa po debiucie na wybranej konsoli). Tytułami ekskluzywnymi są lub były dla Sony PlayStation seria „Uncharted” czy „The Last of Us”, w przypadku konsoli Xbox – gry z serii „Halo” czy „Forza Motorsport”, z kolei Nintendo kusi klientów grami z cyklu „The Legend of Zelda” czy „Super Mario”.

Znaczenie słów *ekskluzywność* i *ekskluzywny* w tych nazwach jest kalką z języka angielskiego (ang. *exclusive* 'wyłączny, zastrzeżony'). Zestaw nazw wskazujący na tę cechę tworzą: *exclusive*, *gra ekskluzywna*, *gra exclusive*, *tytuł ekskluzywny*, *gra / tytuł na wyłączność*:

(15) *Lost Planet 2 exclusivem Xboxa 360*. (CDW)

(16) Niektóre wymagania sugerują, że będzie to tytuł ekskluzywny na platformy nowej generacji i komputery. (EGM)

(17) W tym przypadku ponownie mamy do czynienia z grą na wyłączność, ale tylko przez pewien okres. (PPE)

Podstawowym (najczęstszym) określeniem w mediach wyspecjalizowanych jest *exclusiv*, pozostałe warianty łatwiej znaleźć w przekazach dla gromów laików, którymi się w tym artykule dokładniej nie zajmuję. Nazwy z tego zestawu chętnie łączą się z nazwami marek sprzętowych, co ukazuje przykład (15), mogą też jednak pojawiać się tu nazwy pospolite, jak w cytacie (16).

Specyfika omawianych w tym miejscu nazw polega na tym, że można dopatrzyć się w nich związku z dwoma punktami widzenia na GW, które mogą przeważać w odmiennych (kon)tekstach. Z jednej strony nazwy te podkreślają uwarunkowania sprzętowe, czyli techniczne, z drugiej – moty-

<sup>12</sup> Na przykład gry ekskluzywne konsoli Sony PlayStation 5 nie działają na wcześniejszej konsoli Sony PlayStation 4.

wacja takiej postawy producenta ma charakter zdecydowanie marketingowy: funkcjonowanie GW tylko na jednym typie urządzenia ma podnosić jego atrakcyjność i sprzedaż. Nazwy typu *exclusiv* można więc interpretować także jako reprezentujące biznesowy punkt widzenia na GW.

## 8. Nazwy związane z fazami produkcji gry wideo

Tworzenie GW to proces skomplikowany i długotrwały. Tworzy się i testuje jej kolejne wersje, coraz bliższe postaci docelowej. Podstawowe nazwy dotyczące faz produkcji GW to *alfa*, *wersja alfa*; *beta*, *wersja beta*, *otwarta beta*:

- (18) W przypadku produkcji gier wideo, wersja alfa jest zazwyczaj niedopracowana, ale grywalna. (GOL)
- (19) Dziś startuje beta Call of Duty: Modern Warfare 3. (EGM)
- (20) Otwarta beta była dla nas ekscytująca i bardzo pouczająca, ale nie mamy zamiaru przedłużać jej poza niedzielę, 5 listopada, jak planowaliśmy. (EGM)

Nazwy „fazowe” często przyłączają tytuł gry, której dotyczą, jak w przykładzie (19). Określenie *alfa* oznacza GW już działającą, ale w bardzo ograniczonym zakresie i obciążoną wieloma błędami; *beta* to wersja GW bardzo zaawansowana, pracująca stabilnie i oferująca niemal pełną funkcjonalność, ale zawierająca jeszcze usterki. *Otwarta beta* oznacza, że w testowaniu GW przed premierą mogą wziąć udział wszyscy chętni, a nie tylko testerzy zatrudnieni i/lub wybrani przez producentów.

Nazwy faz produkcji wiążą się zarówno z procesem wytwórczym, jak i uwarunkowaniami rynkowymi produkcji. Gracze chcą spróbować rozgrywki najszybciej jak to możliwe, zwłaszcza jeśli GW jest wyczekiwana<sup>13</sup>. Udostępnianie GW w nieukończonych postaci (ale już w pewnym stopniu działających) jest korzystne także dla wydawców, ponieważ pomaga im poprawić wiele błędów, zyskać przychylność inwestorów, giełdy itp.

Z procesem tworzenia GW wiąże się też ogólne określenie *produkcja*, stanowiące kontekstowy synonim nazwy *gra wideo* lub też zastępujące człon *gra* w nazwach dwuwyrazowych:

- (21) Jeżeli nie mieliście jeszcze okazji ograć jedyne DLC do produkcji, to z czystym sumieniem mogę was oddelegować do recenzji autorstwa Ninho oraz do analizy technicznej wykonanej przez Krigora. (CDA)

<sup>13</sup> Zainteresowanie kolejnymi, roboczymi wersjami programów dotyczy też systemów operacyjnych, np. nowych edycji Windows – z uwagi na ich popularność i fundamentalne znaczenie dla działania komputera.

Słowniki języka polskiego notują, że *produkcja* może być synonimem filmu lub występu scenicznego (Żmigrodzki 2007–). Analizowane przekazy medialne dowodzą, że współcześnie ta nazwa może dotyczyć także GW.

## 9. Nazwy zmodyfikowanych (uwspółcześnionych) wersji gry wideo

Gry wideo i sprzęt cyfrowy rozwijają się w ogromnym tempie. To, co w chwili wydania było zaawansowane lub nowatorskie technologicznie, po kilku latach może wyglądać i/lub działać przestarzałe. Z tego względu niektóre GW, zwłaszcza najpopularniejsze, są po pewnym czasie wydawane powtórnie w wersji uwspółcześnionej technologicznie. Zjawisko to jest specyficzne dla GW i innych dzieł nastawionych na wizualność (np. filmów), stosunkowo rzadkie zaś w odniesieniu do dzieł literackich<sup>14</sup>.

Uwspółcześnianie danej GW może dotyczyć wyłącznie jakości obrazu: jego rozdzielczości, jakości tekstur, płynności wyświetlania itp. Takie wydanie GW (podobnie w przypadku filmu) określa się jako *remaster* lub *zremasterowaną wersję / edycję*:

- (22) Deweloperzy ze studia Dragami Games poinformowali, że nadchodzący remaster gry Lollipop Chainsaw – o podtytule RePOP – wprowadzi nie tylko poprawki wizualne, ale też usprawniony system walki, opracowany z myślą o współczesnych graczach przyzwyczajonych do nowszych gier z gatunku slasherów. (EGM)
- (23) Zremasterowana wersja wydanej w 2013 roku hybrydy platformówki i roguelike'a. (GOL)

Przykład (22) pokazuje, że GW, w której zmieniono coś więcej niż tylko wygląd (*usprawniony system walki*), nie jest prototypowym *remasterem*, o czym wypada odbiorcę powiadomić.

Druga z nazw tej kategorii – *remake* – pojawia się niekiedy jako synonimiczna względem *remastera*, czyli mówi tylko o zmianach technicznych. Częściej jednak *remake* znaczy coś innego niż *remaster*, o czym świadczy używanie obu nazw obok siebie:

- (24) Kultowe gry wracają w chwale. Ranking najlepszych remake'ów i remasterów. (ŁG)
- (25) Od pierwszych zapowiedzi Layers of Fear 3 nie bardzo było wiadomo, czym dokładnie ma być ten projekt. Ani to remaster, ani remake, tylko „reimagine” wszystkich gier z serii. (ŁG)

<sup>14</sup> W przypadku obcojęzycznej literatury podobny charakter może mieć przygotowanie nowego, uwspółcześnionego językowo tłumaczenia.

„Pełnoprawny” *remake* oznacza bardziej różnorodne zmiany niż *remaster* – GW zostaje zmodyfikowana (odświeżona, uwspółcześniona) nie tylko technicznie (wizualnie), ale także w zakresie treści i interfejsu, mechaniki rozgrywki itd.:

- (26) Nowy Sherlock zapowiada się na taki „Chapter One and a half”. Niby oparty na wiekowej grze, ale nie byle remaster, tylko zaawansowany remake w pełnej krasie, sprawiający wrażenie pełnoprawnej kontynuacji tytułu z 2021 r. – z licznymi zmianami. (PSX)
- (27) W mijającym 2023 r. otrzymaliśmy kilka świetnych odświeżeń, w tym właśnie Resident Evil 4 Remake. Capcom nie zdecydował się oddać w nasze ręce jedynie prostej konwersji z lepszą grafiką, co to, to nie. Jedna z najlepszych odsłon tego kultowego uniwersum doczekała się wielu pozytywnych zmian, zarówno w samych mechanikach, jak i fabule, dorzucając kilka nowych, zaskakujących wątków, część zdarzeń natomiast wycinając. (CDA)

Granica między obiema nazwami „re-” pozostaje jednak niewyraźna, czego najlepiej dowodzą sytuacje, gdy te same GW część piszących nazywa *remake’ami*, a część *remasterami*:

- (28) Wspaniale okazały się remaki dwóch survival horrorów – Resident Evil 4 i Dead Space’a. (CDA)
- (29) [...] na mojej liście wyróżnionych znalazły się również remastery Resident Evil 4 czy Dead Space’a, wykonane tak dobrze, że z pewnością mogłyby bić się o wyższe lokaty. (CDA)

Nazwy *remake* i *remaster* łączy także to, że naturalne jest dla nich występowanie z dopełniaczową formą tytułu uwspółcześnianej gry, choć wiele anglojęzycznych tytułów we wszystkich przypadkach zachowuje formę tożsamą z mianownikową.

Warte podkreślenia jest też to, że nazwa *remake* w świecie GW znaczy coś innego niż w kinematografii. Klasyczny remake filmowy to nowy film (z nową obsadą, innym reżyserem itd.) zrealizowany według już wykorzystanego (choć niekoniecznie identycznego) scenariusza. Remake gry to wciąż ta sama gra, tyle że uwspółcześniona i rozbudowana pod wybranymi względami.

Trzecim określeniem nazywającym nową wersję GW jest *demake*. To nazwa najbardziej oryginalna z analizowanych w tej części, ponieważ funkcjonuje wyłącznie w branży elektronicznej rozrywki. Oznacza GW „postarzoną”, czyli przerobioną tak, by wyglądem i mechaniką przypominała gry, jakie oferowały komputery lub konsole przed wielu laty:

- (30) Bloodborne PSX to powstający z przerwami od 2017 r. projekt gry bazujący na kultowym już Bloodborne’ie z PS4. Zamiast tradycyjnego remake’u, którego oczekuje wielu posiadaczy PS5, ale też i pecetowcy, wspomniana Walther postanowiła przygotować „demake”, czyli postarzyć produkcję w taki sposób, by wyglądała jak z konsoli PSX. (KŚ)

„W najprostszym ujęciu demake stanowi przeciwieństwo remake’u. Jeżeli ten drugi polega na odświeżeniu, odnowieniu danego tytułu, unowocześnieniu jego warstwy audiowizualnej oraz usprawnieniu mechaniki rozgrywki, to pierwszy należy definiować jako uwstecznienie, uproszczenie oraz zubożenie wszystkich lub wybranych elementów gry” (Chojnacki 2017: 19). *Remake* i *demake* jawią się więc jako nazwy przeciwstawne, choć trudno uznać je za typową parę antonimiczną.

## 10. Podsumowanie

Ukazane w artykule bogactwo i różnorodność nazw GW związanych z technologią to językowe świadectwo technicznej natury tych gier. Nie są one jedynym typem dzieła kultury wymagającym użycia nowoczesnego sprzętu, jednak inne (np. filmy) nie mają tak wielu nazw odsyłających do sfery techniki.

Analizowane nazwy wiążą się z różnymi aspektami charakterystyki technicznej GW: typem sprzętu podstawowego (na którym uruchamia się daną wersję danej gry), sprzętem dodatkowym, oprogramowaniem systemowym i innym, połączeniami między komputerami, fazami produkcji gry czy modyfikacjami i powtórными jej wydaniem.

Większość przedstawionych w artykule nazw odnosi się tylko do GW; tylko nieliczne odnoszą się również do filmów (np. *remake*, *remaster*) lub innego typu programów komputerowych (np. *wersja alfa*, *beta*).

### Wykaz skrótów

CDA – „CD-Action”  
CDW – cdaction.pl  
EGM – Eurogamer.pl  
GOL – GRYOnline.pl  
KŚ – www.komputerswiat.pl  
ŁG – lowcygier.pl  
PPE – PPE.pl  
PSX – „PSX Extreme”  
TLP – Telepolis.pl

### Literatura

Bartmiński J. (2006): *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin.  
Bogacki K. (2024): *Rynek smartfonów na świecie i w Polsce*, <<https://itreseller.com.pl/rynek-smartfonow-na-swiecie-i-w-polsce/>>, dostęp: 15.05.2024.  
Bomba R. (2014): *Gry komputerowe w perspektywie antropologii codzienności*. Toruń.

- Brookshear J.G., Brylow D. (2022): *Informatyka w ogólnym zarysie*. Przekład M. Rogulska, M. Rogulski. Warszawa.
- Chojnacki M. (2017): „*Jak za dawnych dobrych lat*” – demake a medium gier wideo. [W:] *Update. Teorie i praktyki kultury gier komputerowych*. Red. Ł. Androsiuk. Lublin, s. 13–30.
- Filiciak M. (2006): *Wirtualny plac zabaw. Gry sieciowe i przemiany kultury współczesnej*. Warszawa.
- Gemius (2024): *Kwiecień 2024*, <<https://ranking.gemius.com/pl/ranking/systems/>>, dostęp: 15.05.2024.
- Kruk S. (1996): *Encyklopedia informatyki*. Gliwice.
- Mańkowski P. (2013): *Cyfrowe marzenia v. 2.0*. Warszawa.
- Persona A. (2023): *Najlepiej sprzedające się konsole w historii – Switch pokonał PS4 i zajął 3. miejsce. A kto jest na pierwszym? Sprawdź*, <<https://gra.pl/najlepiej-sprzedajace-sie-konsole-w-historii-switch-pokonal-ps4-i-zajal-3-miejsce-a-kto-jest-na-pierwszym-sprawdz/ar/c12-17279653>>, dostęp: 10.01.2024.
- Pfaffenberger B. (1999): *Słownik terminów komputerowych*. Przekład zespół. Warszawa.
- Płoski Z. (2002): *Komputer, Internet: encyklopedyczny słownik szkolny*. Wrocław.
- Stallings W. (2018): *Systemy operacyjne: architektura, funkcjonowanie i projektowanie*. Przekład Z. Płoski. Gliwice.
- SW Research (2023): *Różne twarze polskiego gracza*, <[https://www.dropbox.com/scl/fi/zbzivarqmm858thqu6u8s/R-NE-TWARZE-POLSKIEGO-GRACZA\\_RAPORT\\_2023\\_FINAL.pdf?rlkey=um7bsp14b1mmq6n91vsspsphvz&e=1&dl=0](https://www.dropbox.com/scl/fi/zbzivarqmm858thqu6u8s/R-NE-TWARZE-POLSKIEGO-GRACZA_RAPORT_2023_FINAL.pdf?rlkey=um7bsp14b1mmq6n91vsspsphvz&e=1&dl=0)>, dostęp: 16.05.2024.
- Szpyt K. (2018): *Obrót dobrami wirtualnymi w grach komputerowych. Studium cywilnoprawne*. Warszawa.
- Tanenbaum A.S., Bos H. (2016): *Systemy operacyjne*. Przekład R. Meryka, M. Szczepaniak. Gliwice.
- Wojtak M. (2006): *Gatunki mowy charakterystyczne dla prasy motoryzacyjnej*. „Prace Językoznawcze” VIII, s. 61–77.
- Żmigrodzki P. (red.) (2007–): *Wielki słownik języka polskiego*, <[wsjp.pl](http://wsjp.pl)>, dostęp: 11.01.2024.



Danuta Lech-Kirstein

Uniwersytet Opolski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3467-7824>

e-mail: [dlech@uni.opole.pl](mailto:dlech@uni.opole.pl)

## Człony dyferencjalne w śląskich nazwach geograficznych z komponentem *Berg / góra*

Differential elements in Silesian toponyms  
with the *Berg / góra* component

### Abstrakt

Przedmiotem artykułu są śląskie nazwy geograficzne z komponentem *Berg / góra* oraz tworzące je człony dyferencjalne. Materiał nazewniczy został opracowany na podstawie *Słownika etymologicznego nazw geograficznych Śląska* i zawiera nazwy pierwotnie niemieckie i polskie, a także nowe nazwy polskie zmienione przez Komisję Ustalania Nazw Miejscowych po II wojnie światowej. Celem prowadzonych badań jest porównanie sposobów kreacji nazw komponowanych w językach polskim i niemieckim. Metodologia językowego obrazu świata pozwala na podstawie tych nazw pokazać sposoby interpretacji i klasyfikacji rzeczywistości, hierarchię wartości i antropocentryczny punkt widzenia świata. Przenikające się na Śląsku nazwy polskie i niemieckie, choć różne z punktu widzenia słowotwórstwa, mają podobne człony odróżniające, mówiące o wielkości i kształcie obiektu, jego lokalizacji, charakterze topograficznym obiektu, występowaniu fauny i flory czy relacji między obiektem a człowiekiem, mogą być również odzwierciedleniem kultury materialnej lub duchowej. Śląsk jawi się jako kraina o bogatej symbolice oraz zróżnicowanym dziedzictwie językowym i kulturowym. Wnioski wskazują na spójność i podobieństwo onimicznych obrazów świata w obu językach.

**Słowa kluczowe:** nazwy geograficzne, Śląsk, onimiczny obraz świata, językowa interpretacja rzeczywistości

### Abstract

The article concerns Silesian geographical names featuring the component *Berg / góra* ('mountain') and the differential elements. The analysed onomastic material comes from *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska* [*Etymological Dictionary of Geographical Names of Silesia*] and includes names of originally German and Polish origin, as well as new Polish names altered by the Commission for Determining Place Names after World War II. The study aims to compare the methods of compound name creation in Polish and German. Using the methodology of linguistic image of the world,

the research demonstrates how these names reflect interpretations and classifications of reality, hierarchies of values, and an anthropocentric perspective on the world. Polish and German names interwoven in Silesia, although distinct from the perspective of word-formation, share similar differential elements that describe the size and shape of an object, its location, topographical characteristics, the presence of fauna and flora, or the relationship between the object and humans. They may also serve as reflections of material or spiritual culture. Silesia emerges as a region of rich symbolism and diverse linguistic and cultural heritage. Findings of the study indicate that the linguistic images of the world represented by the discussed toponyms in both languages are similar to each other and coherent.

**Keywords:** geographical names, Silesia, toponymic linguistic image of the world, linguistic interpretation of reality

## 1. Przedmiot badań

Historyczny Śląsk, obszar leżący nad górną i środkową Odrą, jest terenem pogranicznym i przez to wielojęzycznym i wielokulturowym. W całej swej historii należał do Polski, Czech, Prus i Niemiec, stąd jego obraz onimiczny jest też mozaiką różnych wpływów językowych i kulturowych. Skomplikowane dzieje Śląska spowodowały, że nazewnictwo ma tu w dużej mierze charakter dwujęzyczny: polsko-niemiecki.

Przedmiotem artykułu są komponowane nazwy geograficzne Śląska zawierające niemiecki człon *Berg* lub polski *góra*<sup>1</sup>. Wśród tych nazw możemy wyróżnić toponimy (nazwy miejscowe: miast, wsi, przysiółków i osad), oronimy (nazwy górskie: gór, wzgórz i wzniesień) oraz mikrotoponimy (nazwy mniejszych obiektów terenowych: pól, łąk, obiektów leśnych). Wybór utożsamiającego członu rodzajowego w nazwach geograficznych jest nie tylko znaczący, lecz także wartościujący.

Dawny apelatyw *gora* notowany jest w słowniku prasłowiańskim w znaczeniu 'każde wzniesienie ponad równiną, każda wzniosłość, wypiętrzenie ponad teren płaski, równy; pagórek lub większa góra', 'wznoszące się strome zbocze; stok, wypiętrzony brzeg rzeki', 'góra porośnięta lasem iglastym', jako apelatyw w języku polskim funkcjonuje od XV w., ale już w wieku XII notowany jest w nazwach własnych (SP VIII: 94). Jak podają historyczne słowniki języka polskiego, *góra* to 'w naukowej terminologii: wyniosłość skorupy ziemskiej wysoka co najmniej 300 m nad poziomem morza i mająca budowę złożoną, powstała w wyniku działalności górotwórczej lub wulkanicznej; w znaczeniu nienaukowym: każde większe wzniesienie terenu,

---

<sup>1</sup> Zainteresowaniem objęłam tylko nazwy odapelatywne, wyłączając nazwy dzierżawcze i relacyjne.

odcinające się od niżej położonego otoczenia' (SD II: 1257); 'wierzchołek, szczyt' (SW I: 888); 'wyniosłość, wypukłość, nierówność, wywyższenie' (SW I: 889), a także zwykła 'kupa, gromada, stos', 'masa czegoś' (SW I: 888; SD II: 1258), 'zewnątrzną część czegoś, wierzch czegoś' (SXVI VIII: 11). Poza tym, biorąc pod uwagę znaczenie przenośne leksemu, *góra* jest też metaforą dobra, szczęścia, zdrowia, panowania i cnoty (Lakoff, Johnson 1988: 140). Wszystko, co na górze, jest wartościowane pozytywnie; metaforyczne znaczenia potwierdzają też słowniki: 'kierunek ku zenitowi, przestrzeń wyższa, sfera wyższa, wysokość' (SW I: 888), 'przewaga, wyższość' (SStp II: 480), 'początek' (SWil I: 366), 'niebo, siedziba Boga i miejsce pobytu dusz zbawionych', 'Królestwo boże, Kościół' (SXVI VIII: 7). Podobne znaczenia leksemu *Berg* notują też słowniki niemieckie: 'wzniesienie terenu', 'skała wyraźnie górująca nad okolicą', 'wyższy (nierówny, dziki) teren', 'punkt kulminacyjny', 'duża ilość, różnorodność', 'sterta', a także 'przeszkoda, trudność', 'kopalnia, kamieniołom', 'pastwisko', 'kryjówka' czy 'winnica' (woerterbuchnetz.de).

Materiał nazewniczy został opracowany na podstawie *Słownika etymologicznego nazw geograficznych Śląska* (1970–2016). Część materiału słownika pochodzi z kartoteki *Flurnamen*, która obejmuje nazwy zbierane w terenie bezpośrednio przez Niemców w celach germanizacyjnych, kartoteka zawiera wiele nazw polskich. Jednakże słownik notuje też ciekawy materiał historyczny archiwizowany po II wojnie światowej na potrzeby prac polonizacyjnych Komisji Ustalania Nazw Miejscowych (i Obiektów Fizjograficznych) działającej przy Urzędzie Rady Ministrów – są to przede wszystkim nazwy niemieckiego pochodzenia. Wiele nazw powojennych ma sztuczny charakter, a ich twórcami są naukowcy, często językoznawcy (por. Swoboda 2015: 41–54; Kołodziejczyk, Szmytkie 2016: 361–410), dlatego analizie poddane są nazwy opatrzone najwcześniejszą datą, bez uwzględnienia dalszych zmian.

## 2. Metodologia badań

Odmienność systemów słowotwórczych (a więc i nazwotwórczych) polskiego i niemieckiego sprawia, że podobne ze względu na motywację konstrukty złożone mają inną budowę słowotwórczą. W języku niemieckim istnieją formacje komponowane, zawierające przynajmniej dwa morfemy swobodne typu *Buchen-Berg*, *Gold-Berg*, pisane osobno, z dywizem lub łącznie – bez interfiksu (złożenia bezpośrednie) lub z interfiksami *-s-*, *-es-*, *-er-*, *-e-*, *-n-*, *-en-*, *-er-* (złożenia pośrednie) (por. Morciniec 202: 80). W języku polskim

nazwy te najczęściej się zestawia, np. *Bukowa Góra*, *Złota Góra*, lub rzadko przekształca w zrosty, np. *Kanigóra*, *Waligóra*, lub złożenia, np. *Winnogóra*, *Twardogóra*<sup>2</sup>.

Znane są sposoby zapożyczania niemieckich compositów apelatywnych do języka polskiego. Paweł Smoczyński w swoich badaniach zauważył dwa podstawowe procesy: przejęcie jednego z członów compositów niemieckich i elipsę członu pozostałego lub zastąpienie jednego z członów sufiksem określającym ogólną klasę przedmiotów. Poza tym w języku polskim możliwe są też zestawienia (Smoczyński 1966: 39–46).

Ponieważ Śląsk jako teren pograniczny czerpał w różnych okresach swej przynależności państwowej z obu systemów nazewnictwa, traktuję wszystkie rodzaje nazw złożonych jako ekwiwalenty językowe, których budowa słowotwórcza nie ma wpływu na motywację i znaczenie genetyczne fundujących je apelatywów. Argumentem za takim traktowaniem nazw jest moje przeświadczenie, że „nazwy mówią”, że istnieje w nich pierwiastek semantyczny związany z motywacją ich powstania, wyborem spośród zasobu apelatywów tych, które są dla człowieka szczególnie ważne, stanowią dla niego wartość. Zastosowana w moich badaniach metodologia językowego obrazu świata<sup>3</sup> pozwala traktować nazwy własne jako te, które ukazują sposób interpretowania przez człowieka rzeczywistości pozajęzykowej, jej kategoryzację, sposoby wartościowania. Wyniki moich badań nad obrazem Śląska w nazwach własnych pozwalają założyć, że onimiczne obrazy świata – polski i niemiecki – są spójne i niezwykle podobne, na równi więc traktuję nazwy pierwotnie niemieckie z komponentem *Berg* i polskie z członem *góra*<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Ponieważ w polskim systemie nazwotwórczym większość nazw geograficznych ma postać jednoczłonową, a rolę członu utożsamiającego przejmują sufiks, w materiale współczesnym będą widoczne formy przyrostkowe typu *Bucznik*, *Bukowiec*, *Złotnik*. Na temat uniwerbizacji w toponimii pisała T. Gondecka (1976: 111–130).

<sup>3</sup> *Językowy obraz świata* (za Jerzym Bartmińskim 2007: 12) rozumiem jako zawartą w języku interpretację rzeczywistości dającą się ująć w postaci zespołu sądów o świecie. Sądy te mają oparcie nie tylko w samym języku (jego słownictwie, gramatyce, kliszowanych tekstach), lecz także mogą być implikowane przez formy językowe utrwalone na poziomie społecznej wiedzy, przekonań, mitów i rytuałów, kryjące w sobie ludową naiwność, sposoby kategoryzacji i wartościowania. Analizując materiał onimiczny, zwracam więc szczególną uwagę na te aspekty funkcjonowania nazw.

<sup>4</sup> W przykładach podaję nazwę pierwotną lub najwcześniej notowaną. Wiele nazw górskich to nazwy pierwotnie niemieckie. W odkrywaniu onimicznego obrazu świata nie jest najważniejsze, kiedy nazwa dokładnie powstała, dlatego dla wielu oronimów zastosowałam uproszczoną datę: przed 1945 r.

### 3. Stan badań

Na temat nazw komponowanych w różnych językach powstało wiele publikacji, zarówno tych dotyczących apelatywów: szczególnie złożzeń i zrostów (por. np. Grzegorzczkowska, Laskowski, Wróbel (red.) 1998: 455–468, 510; Handke 1976), jak i onimów: złożzeń i zestawień traktowanych łącznie ze zrostami (por. np. Taszycki 1960: 59–64; Warchoń (red.) 2000). Wiele z nich ma charakter strukturalistyczny, część autorów zwraca jednak uwagę na aspekt semantyczny komponentów tworzących nazwy (por. Klisiewicz 2002; Choroś 2011).

Podstawa apelatywna *góra* przede wszystkim jest analizowna jako komponent oronimów (np. Zierhofferowa, Zierhoffer 2001: 313–322). Z nowszych ustaleń na temat nazw górskich, wykorzystujących metodologię językowego obrazu świata, ukazujących sposoby konceptualizacji, oswajania przestrzeni i metaforyzacji należy wymienić m.in. prace Agnieszki Jurczyńskiej-Kłosok (2010: 121–138, 2020) oraz artykuły Ewy Komorowskiej (2000: 73–106), Haliny Kurek (2002: 139–164), Marii Biolik (2001: 333–340), Mariusza Rutkowskiego (2001: 323–332), Krzysztofa Koseckiego (2014: 207–218), Ewy Wolnicz-Pawłowskiej (2021: 79–90) i Danuty Lech-Kirstein (2019: 351–366).

### 4. Analiza materiału<sup>5</sup>

Przedmiotem opisu są człony dyferencjalne nazw komponowanych z członem utożsamiającym *Berg* / *góra*. Wyjątkowe miejsce wśród nich mają nazwy metonimiczne z członem oznaczającym **florę górską**, przede wszystkim **drzewa**: *Birke* / *brzoza*: *Birkberg* 1887, pol. *Brzeźnik*, g., Kotlina Jeleniogórska i Wzgórze Łomnickie, Sudety Zach., NGŚ I: 53; *Buch* / *buk*: *Buchberg* przed 1945, pol. *Buczek*, g., Pog. Kaczawskie, Sudety Zach., NGŚ I: 117; *Eberesche* ‘jarzębina’: *Ebereschen-Berg* przed 1945, pol. *Świerczyna*, też *Smreczyna*, wzg., Masyw Raduni, gm. Łagiewniki, d. p. dzierz., NGŚ XIV: 43; *Eich* / *dąb*: *Eichberg* 1786, pol. *Dąbrowa Bolesławicka*, wś, gm. Bolesławiec, dśl., NGŚ II: 89; *Eichberg* przed 1945, pol. *Dąbrówka*, g., Pog. Bolkowskie, Sudety

<sup>5</sup> Zbiór śląskich nazw geograficznych z komponentem *Berg* / *góra* liczy kilkaset jednostek, dlatego analizie jakościowej poddałam tylko przykładowe nazwy (po jednym przykładzie toponimów, oronimów i mikrotoponimów utworzonych od danego apelatywu), ukazujące poszczególne elementy dyferencjalne. Układ hasel w obrębie kategorii jest alfabetyczny (za podstawę biorę nazwy niemieckie). Po nazwie pierwotnej (najczęściej niemieckiej) podaję jej późniejszą formę (polską), nawiązującą znaczeniowo do nazwy pierwotnej. Podaję także nazwy polskie istniejące bez swoich niemieckich odpowiedników oraz nazwy całkowicie zmienione przez KUNM.

Śród., NGŚ II: 91; **Erle** ‘olcha’: *Jowcze* vel *Erliberch* ok. 1300, pol. *Jawiecz* a. *Jowecz*; d. wś; ok. Grodkowa, opol., NGŚ IV: 84; *Erlen Berg* przed 1945, pol. *Myszka*, wzg., d. p. trzeb., NGŚ VIII: 79; **Espe / osika**: *Aspen Berg* przed 1945, pol. *Osiczno*, wzg., Guzice, gm. Polkowice, leg., NGŚ IX: 96; **Esche / jesion**: *Eschenberg* przed 1945, pol. *Jasień*, g., Masyw Śnieżnika, Sudety Wsch., NGŚ IV: 76; **Fichte / świerk, smrek**: *Fichtenberg* przed 1945, pol. *Świerczek*, też *Smrek*, g., Pog. Bolkowskie, Sudety Śród., NGŚ XIV: 42; **Hasel / orzech, leszczyna**: *Haselberg* przed 1945, pol. *Orzech*, g., G. Bardzkie, Sudety Śród., NGŚ IX: 93; **Kiefer / sosna**: *Kieferberg* 1864, pol. *Sośnia Góra*, też *Sosnowa Góra*, *Mokierska-Sośnia Góra*, cz. wsi Mokre, dziś mto Mikołów, śl., NGŚ XII: 153; *Kieferberg* przed 1945, pol. *Sosenka*, wzg., G. Złote, Sudety Wsch., NGŚ XII: 149–150; **Linde / lipa**: *Lindenberg* 1845, †*Lindenberg* (bez n. pol.), folw., Płóczki Górne, gm. Lwówek Śl., dśl., NGŚ VII: 2; *Linden-Berg* przed 1945, pol. *Lipia Góra*, wzg., d. p. dzierz., NGŚ VII: 4; **Pappel** ‘topola’: *Popelberg* przed 1945, pol. *Popiel*, g., Grzbiet Wsch., G. Kaczawskie, Sudety Zach., NGŚ X: 133; **Tanne / jodła**: *Tannenberg* przed 1945, pol. *Jodłownik*, przys., Ostroszowice, gm. Dzierżoniów, dśl., NGŚ IV: 106; *Tannenberg* przed 1945, pol. *Jedlak*, wzg., leśn. Mokre, gm. Głubczyce, opol., NGŚ IV: 89; *Jodla Góra* 1925–1942 (bez n. niem.), wzn., wś Kotórz Mały, gm. Turawa, opol., NGŚ IV: 106; **Ulme / wiąz**: *Ulmen Berg* przed 1945, pol. *Wiązowa*, g., G. Krucze, G. Kamienne, Sudety Śród., NGŚ XV: 20; **Wacholder / jałowiec**: *Wachholder* (!) *Berg* przed 1945, pol. *Jałowcowa*, też *Góra Jałowcowa*, wzg., d. p. wałb., NGŚ IV: 60–61; **Weide / wierzba**: *Weiden-Berg* przed 1945, pol. *Czerwony Las*, wzg., d. p. złotor., NGŚ II: 71. Wśród tych nazw znajdują się też rośliny, które mogły rosnąć w sadach: **Kirsch / wiśnia**: *Kirsch-Berg* przed 1945, pol. *Wiśniowa Góra*, wzg., d. p. mil., NGŚ XV: 93; **Pflaume** ‘śliwa’: *Pflaumen-Berg* 1949, pol. *Tarnica*, też *Rybnicki Grzbiet*, szczyt, G. Wałbrzyskie, Sudety Śród., NGŚ XIV: 65. Podstawami są także **krzewy i inne mniejsze rośliny**: **Beer / jagoda**: *Beer Berg*, pol. *Jagodne*, wzg., d. p. lubin., NGŚ IV: 56; **Heidel / wrzos**: *Heidenberg* 1789, pol. *Wrześnik*, os., Świerków, gm. Nowa Ruda, dśl., NGŚ XVI: 3 (por. też *Heide* ‘pustkowie, wrzosowisko’); *Heidel-Berg* 1940, pol. *Wrzesiny*, też *Biała Skala*, g., G. Stołowe, Sudety Śród., NGŚ XVI: 1; **Klee** ‘koniczyna’: *Kleeberg* przed 1945, pol. *Górzyca*, g., Krowiarki, Masyw Śnieżnika, Sudety Wsch., NGŚ III: 88; **Rose / róża**: *Rosenberg* ok. 1300, pol. *Rozbark*, cz. mta, Bytom, śl., NGŚ XI: 145; *Rosen-Berg*, pol. *Czubka*, g., d. p. kam., NGŚ II: 75. Także w tej grupie znajdują się podstawy polskie, niemające swych odpowiedników niemieckich, np. **Fiołek**: *Góra Fiołkowa* przed 1945, wzg., d. p. tys., NGŚ IV: 78; **Kalina**: *Kalinkeberg* przed 1945, pol. *Kalinka*, wzg., d. p. strzel., NGŚ IV: 122.

Kolejną grupą nazw metonimicznych są *composita* zawierające komponent od nazw gatunkowych **dzikich zwierząt**<sup>6</sup>: **ptaków**: **Adler / orzeł**: *Adlergebirge* przed 1945, pol. *Góry Orlickie*, góry, Sudety Środ., NGŚ III: 87; **Ammer / trznadel**: *Ammer Berg* przed 1945, pol. *Trznadel*, wzg., ok. Komarna, gm. Janowice Wielkie, dśl., NGŚ XIV: 104; **Dohle / kawka**: *Dohlenberg* przed 1945, pol. *Kawczyn*, os. do wsi Nowa Bystrzyca, gm. Bystrzyca Kłodzka, dśl., NGŚ IV: 159; *Dohlenberg* przed 1945, pol. *Kawczak*, g., G. Bystrzyckie, Sudety Środ., NGŚ IV: 159; **Elster / Schalaster / sroka**: *Elsterberg*, *Srocza Góra* 1845, kol. Pniowa, gm. Toszek, śl., NGŚ XIII: 13; *Schalasterberg* przed 1945, pol. *Jastrząbek*, g., G. Stołowe, Sudety Środ., NGŚ IV: 79; **Eule / sowa**: *Eulenburg* 1789, pol. *Sowa*, przys., gm. Nowa Ruda, dśl., NGŚ XII: 156; *Eulenberg* przed 1945, pol. *Sowiniec*, wzn., w Szklarskiej Porębie, p. jel., NGŚ XII: 159; *Sowio Góra* 1925–1942, Nowa Wieś Królewska, dziś cz. Opola, opol., NGŚ XII: 158; **Falke / sokół**: *Valckenberger*, *Falkenberg* 1631, pol. *Sokolec*, wś, gm. Nowa Ruda, dśl., NGŚ XII: 141; *Falken Berge* przed 1945, pol. *Sokole Góry*, góry, Rudawy Janowickie, Sudety Zach., NGŚ XII: 141; **Finke / zięba**: *Finkeberg* 1949, pol. *Zięba*, wzn. w mieście Głucholazy, opol., NGŚ XVI: 147; **Geier / sęp**: *Geyersberg* 1433, pol. *Sępów*, przys. Wilkowa, gm. Złotoryja, dśl., NGŚ XII: 76; *Geiersberg* przed 1945, pol. *Jastrzębiec*, g., Grzbiet Kamienicki, G. Izerskie, Sudety Zach., NGŚ IV: 80; **Habicht / jastrząb**: *Habichtsberg* przed 1945, pol. *Jastrzębia*, g., d. p. kam., NGŚ IV: 79; **Krähe / wrona**: *Krähenberg* przed 1945, pol. *Wrona*, g., Wzgórza Łomnickie, Kotlina Jeleniogórska, Sudety Zach., NGŚ XV: 148; **Lerche / skowronek**: *Lerchenberg* 1845 (*Lirchenberg* 1361), pol. *Skowronek*, d. kol. i folw. włączone do Przeździec, gm. Wleń, dśl., NGŚ XII: 111; *Lechnenberg* przed 1945, pol. *Skowronek*, wzg., Pog. Kaczawskie, Sudety Zach., NGŚ XII: 111; **Meise / sikora**: *Meisenberg* przed 1945, pol. *Sikornik*, g., Wysoczyzna Międzyzleska, Kotlina Kłodzka, Sudety Zach., NGŚ XII: 93; **Rabe / kruk**: *Rabenberg* przed 1945, pol. *Krukowa*, g., Karkonosze, Sudety Zach., NGŚ VI: 50; **Uhu / puchacz**: *Uhu Berg* przed 1945, pol. *Sowiniec*, wzg., d. p. średz., NGŚ XII: 159; **Zeisig / czyżyk**: *Cajzigberg*, *Zeisig-Berg* przed 1945, pol. *Czyżyk*, wzg., d. p. prud., NGŚ II: 76; *Cziskenberg* 1242, pol. *Cisów*, przys. Cieszów, gm. Stare Bogaczowice, dśl., NGŚ II: 45 (: śrwniem. *zîse*, *zîsec* ‘czyżyk’, NGŚ nazwę wywodzi od ap. *cisek*); także **hოდowlanych**: **Gans** ‘gęś’: *Gans-Berge* przed 1945, pol. *Jedlice*, wzg., d. p. świd., NGŚ IV: 89; **Ente / kaczka**: *Entenberg* przed 1945, pol. *Kaczorek*, g., Pog. Bolkowskie, Sudety Środ., NGŚ IV: 116; **Taube / gołąb**: *Taubenberg* przed

<sup>6</sup> Część tych nazw może bezpośrednio pochodzić od nazwisk, nie jest to jednak potwierdzone.

1945, pol. *Gołębnik*, g., Wzgórza Łomnickie, Sudety Zach., NGŚ III: 65; **ssaków: Dachs** 'borsuk': *Dachs-Berg* przed 1945, pol. *Jelownik*, pot. *Koło Wieży*, wzg., d. p. opol., NGŚ IV: 94; **Igel** 'jeź' (niewykluczone też od pol. *igła* 'szpiczasta góra'): *Igels-Berg* przed 1945 pol. *Głowica*, wzg., d. p. szpr., NGŚ III: 48; **Fuchs / lis: Fuchsberg** przed 1945, pol. *Lisia Góra*, d. os. do Białego Kamienia, dziś mto Wałbrzych, dśl., NGŚ VII: 14; *Fuchsberg* przed 1945, pol. *Liszka*, g., G. Bystrzyckie, Sudety Środ., NGŚ VII: 18; **Hirsch / jelen: Hyrzberc** 1281, pol. *Jelenia Góra*, mto, dśl., NGŚ IV: 92; *Hirsch Berge* przed 1945, pol. *Jelenie Góry*, wzgórza, d. p. opol., NGŚ IV: 92; *Górki Jelenie* 1674 (bez n. niem.), n. leśna, dziś mto Orzesze, śl., NGŚ III: 83; **Wolf / wilk: Grosser Wolfsberg**, pol. *Wilcza Góra*, g., G. Złote, Sudety Wsch., NGŚ XV: 65; i wyjątkowo **owadów: Hummel / trzmiel: Hummelberg** przed 1945, pol. *Trzmielak*, też *Trzmielarz*, g., Pog. Karkonoskie, Karkonosze, NGŚ XIV: 103; **Mücke** 'komar': *Mücke-Berg* przed 1945, pol. *Dębina*, też *Górka pod Grotkami*, *Górka*, wzg., d. p. woł., NGŚ II: 97.

Niewiele jest określeń z wyższego rzędu taksonomii, np. **Baum / drzewo: Bäuml-Berg** przed 1945, pol. *Drzewnica*, wzg., d. p. strzelin., NGŚ II: 146; **Blume** 'kwiat': *Blümel-Berg* przed 1945, pol. *Koło Muchówka*, g., gm. Męcinka, dśl., NGŚ IV: 55; **Pilz / grzyb: Pilz Berg**, pol. *Grzybinki*, wzg., d. p. lubin., NGŚ III: 122.

Inne określenia metonimiczne związane są z **obecnością różnych obiektów topograficznych: Forst / las: Forst Berge** przed 1945, pol. *Czarny Las*, g., G. Kamienne, Sudety Środ., NGŚ II: 57; **Gleis, Geleise** 'koleina': *Gleisberg* przed 1945, pol. *Góra Parkowa*, też *Park Sobieskiego*, g., G. Wałbrzyskie, Sudety Wsch., NGŚ III: 79; **Grase** 'trawa': *Gräser Berg* przed 1945, pol. *Pokrzywnickie*, wzg., wś Pokrzywnik, gm. Lubomierz, dśl., NGŚ X: 115; **Heger** 'zagajnik': *Hegerberg* przed 1945, pol. *Pogorzela*, wzg. między Prężyną a Dobroszowicami, gm. Lubrza, opol., NGŚ X: 110; **Holz** 'zadrzewiony': *Holzberg, Mittel Koppa* przed 1945, pol. *Góra Parkowa*, też *Średnia Kopa*, g., G. Opawskie, Sudety Wsch., NGŚ III: 79; **Pass** 'przełęcz, wawóz': *Passberg* przed 1945, pol. *Podzamecka Kopa*, g., Grzbiet Wsch., G. Bardzkie, Sudety Środ., NGŚ X: 107; **See** 'jezioro': *See-Berg* przed 1945, pol. *Górzec*, wzg., d. p. leg., NGŚ III: 88; **Wald / las: †Waldberg** przed 1945, pol. *Leśnik*, d. zabudowania do wsi Przechód, gm. Korfantów, opol.; NGŚ VI: 134; **Werder / ostrów** 'wyspa': *Werder Berg* przed 1945, pol. *Ostrosz*, wzg., d. p. żar., NGŚ IX: 107; **Wiese / polana: Wiesen Berge** przed 1945, pol. *Polanka*, g., Grzbiet Wsch., G. Kaczawskie, Sudety Zach., NGŚ X: 119; a także **z podłożem i minerałami** występującymi na tym terenie: **Knauner** 'głaz': *Knaunerberg* przed 1945, pol. *Świnka*, g., G. Sowie, Sudety Środ., NGŚ XIV: 57; **Kupfer / miedź: Kupfferberg** 1605, pol. *Miedzianka*, wś, gm. Janowce

Wielkie, dśl., NGŚ VII: 136; **Lehm / glina**: *Lehm-Berg* przed 1945, pol. *Glinna*, wzg., d. p. strzelin., NGŚ III: 41; **Sand** 'piasek': *Sand-Berg* przed 1945, pol. *Leśnica*, wzg., d. p. woł., NGŚ VI: 132; *Góra Piaseczna* 1563 (bez n. niem.), wzg., wś-gm. Ornontowice, śl., NGŚ III: 79; **Schiefer** 'łupek': *Schiefer Berg* przed 1945, pol. *Kamiennik*, wzg., d. p. wroc., NGŚ IV: 133.

Członami odróżniającymi mogą być też przymiotniki oznaczające **kolory**, związane z wydobywanymi na tym terenie **minerałami**, zwracające uwagę na kolor gleby czy roślinności ją porastającej: **Blau / siny** 'niebieski': *Blauer Berg* 1928, pol. *Siniak*, g., Grupa Śnieżnika, Sudety Wsch., NGŚ XII: 94; **Braun** 'brązowy': *Brauner Berg* to pol. *Rudzik*, g., Sokole Góry, Rudawy Janowickie, Sudety Zach., NGŚ XII: 24; **Gold / złoty (złoto)**: *Gold-Berg*, dziś *Złota Góra* 1886, g., Brama Krzeszowska, Sudety Środ., NGŚ XVI: 155; **Grün / zielony**: *Grunbreg* ok. 1300, dziś *Zielona Góra*, mto, lubus., NGŚ XVI: 143; **Rot / czerwony, rudy (ruda)**: *Roterberg* przed 1945, pol. *Czerwieniec*, g., Pogórze Izerskie, Sudety Zach., NGŚ XII: 68; *Rote Berg*, dziś *Rudna*, wzg., wś Rudna, dśl., NGŚ XII: 17; **Schwarz / czarny**: *Schwarzeberg*, n. pol. *Czarna Góra*, g., Grupa Śnieżnika, Sudety Wsch., NGŚ II: 52; **Silber / srebrny (srebro)**: *Silberberg* 1331, pol. *Srebrna Góra*, wś, gm. Stoszowice, dśl., NGŚ XIII: 12; *Silber Berg* przed 1945, pol. *Srebrna*, wzn., Grzbiet Mały, G. Kaczawskie, Sudety Zach., NGŚ XIII: 12; **Weiss** 'biały': *Weiberg* przed 1945, pol. *Glinnik*, wzg., d. p. zgorz., NGŚ III: 41.

Można też wyróżnić inne nazwy **charakteryzujące obiekt** bezpośrednio lub przenośnie: **Dürr / suchy** 'goły': *Dürreberg* 1845, pol. *Sucha Góra*, os. do Starej Morawy, gm. Stronie Śl., dśl., NGŚ XIII: 108; *Dürre-Berg* przed 1945, pol. *Dłużec*, g., d. p. kam., NGŚ II: 107; **Finster** 'ciemny, mroczny': *Finster Berg* przed 1945, pol. *Czarna Góra*, wzg., d. p. oleś., NGŚ II: 52; **Glanz** 'błyszczący': *Glanz-Berg* przed 1945, pol. *Kłacz*, też *Kopczyk*, wzg., d. p. średz., NGŚ V: 19; **Glass** 'szklany': *Glass-Berg* przed 1945, pol. *Kamionka*, g., d. p. strzel., NGŚ IV: 137; **Hart / twardy**: *Hartenberg* 1666/67, d. *Twardów*, dziś *Górzyniec*, cz. mta Piechowice, dśl., NGŚ III: 89; *Harthberg* przed 1945, pol. *Podleśna*, wzg., d. p. zgorz., NGŚ X: 100; **Hell** 'jasny': *Hel-ler Berg* przed 1945, pol. *Czerniawka*, wzg., d. p. lub. i lwów., NGŚ II: 64; **Kahl / goły** 'łyśy': *Kahlberg* przed 1945, pol. *Golina*, g., Krowiarki, Grupa Śnieżnika, Sudety Wsch., NGŚ III: 62; **Klein / mały**: *Guhrau Klein*, pol. *Górka*, też *Mała Góra*, przys., gm. Niemodlin, opol., NGŚ III: 82; *Od gruntu małych Gurek* 1566 (bez n. niem.), dziś *Górki Małe*, wś, gm. Brenna, śl., NGŚ III: 83; **Lang / długi**: *Langeberg* przed 1945, pol. *Góreczno*, też *Świeradów Górny*, cz. mta Świeradów-Zdrój, NGŚ III: 81; *Langenberg* przed 1945, pol. *Długa*, g., G. Wałbrzyskie, Sudety Środ., NGŚ II: 104; **Licht** 'lśniący': *Lichtenberg*, *Lichtenberck* 1346, dziś *Białogórze*, wś, gm. Zgorzelec, dśl., NGŚ

XVII: 47; **Scharf / ostry**: *Scharf Berg* przed 1945, pol. *Ostrzyca*, g., d. p. złotor., NGŚ IX: 110; **Spitz / ostry**: *Spitz Berg* przed 1945, pol. *Ostra*, wzn., Rudawy Janowickie, Sudety Zach., NGŚ IX: 105; **Trocken / suchy**: *Colonie Trockenberg* 1792, pol. *Sucha Góra*, cz. Tarnowskich Gór, śl., NGŚ XIII: 109; **Wild / dziki**: *Gross Wildberg* przed 1945, pol. *Dzikowiec*, g., G. Suche, Sudety Środ., NGŚ II: 163.

Duża grupa nazw związana jest z wrażeniami **wzrokowymi i słuchowymi**, często metaforycznymi, związanymi z: **kształtem**: **Kegel** 'stożek, kręgiel': *Kebelberg* przed 1945, pol. *Kopiec*, g., Kotlina Kłodzka, Sudety Środ., NGŚ V: 145; **Kuppel** 'kopuła': *Kuppelberg* przed 1945, pol. *Koło Źródła*, wzg., d. p. średz., NGŚ IV: 56; **Pfropf / czopek** 'korek': *Pfropf-Berg* przed 1945 pol. *Czop*, g., d. p. jel., NGŚ II: 74; **Rüssel** 'ryj, trąba': *Rüssel-Berg* przed 1945, pol. *Dziobotka*, wzg., d. p. dzierz., NGŚ II: 164; **Scheere** 'nożyce': *Scheer-Berg* przed 1945, pol. *Czubotka*, g., d. p. dzierz., NGŚ II: 74; **Stern** 'gwiazda': *Sternberg* 1845 pol. *Drzewiec*, os., gm. Kluczbork, opol., NGŚ II: 145; **Stirn / czolo**: *Stirnberg* przed 1945, pol. *Czolo*, g., Przedgórze Karkonoszy, Sudety Zach., NGŚ II: 74; **dźwiękiem**: **Klapper** 'grzechotka, klekot; osoba hałasująca': *Klapper Berg* przed 1945, pol. *Kłopot*, g., okol. Kłodzka, dśl., NGŚ V: 23; **Klingel / dzwonek**: *Klingel-Berg* przed 1945, pol. *Dzwonek*, też *Pod Autostradą*, wzg., d. p. wroc., NGŚ II: 165; **Pfeiffer** 'gwizdek; flecista, osoba gwizdząca, świszcząca': *Pfeifferberg* przed 1945, pol. *Świstak*, g., G. Krucze, Sudety Środ., NGŚ XIV: 59.

Pozostałe nazwy wykorzystują zasadę metonimii, aby zwrócić uwagę na **kulturę, m.in. prawa własności**<sup>7</sup>: **Bauer / chłop, kmięć**: *Bauern Berg* przed 1945, pol. *Kmiecie Górki*, wzg., d. p. klucz., NGŚ V: 24; **Bürger / mieszczanin**: *Bürgerberg* przed 1945, pol. *Górka Mieszczańska*, wzg., Pog. Kaczawskie, Sudety Zach., NGŚ III: 82; **Fürsten** 'książęcy': *Fürsten-Berg* przed 1945, pol. *Koło Mostu*, wzg., d. p. średz., NGŚ VI: 73; **Herrn** 'pański': *Herrnberg* przed 1945, pol. *Mężyk*, g., G. Bardzkie, Sudety Zach., NGŚ VII: 127; **Herzogin** 'księżna': *Herzogin Berg* przed 1945, pol. *Sośnie*, wzg., d. p. bol., NGŚ XII: 155; **Kramer** 'kramarz, handlarz': *Kramerberg* przed 1945, pol. *Krzywucha*, g., G. Suche, G. Kamienne, Sudety Środ., NGŚ VI: 66; **Pfaffen / księży**: *Pfaffenberg* przed 1945, pol. *Księża Góra*, wzg., Pog. Kaczawskie, Sudety Zach., NGŚ VI: 73; **Scholz** 'soltys': *Scholzenberg* przed 1945, pol. *Polna*, g., d. p. lwów., NGŚ X: 123; **Schäfer** 'pasterz': *Schäfer Berg* przed 1945, pol. *Pokojne*, wzg. w okol. Swojczyc, dziś Wrocław, dśl., NGŚ X: 114; **działalność zawodową człowieka**: **Galgen / szubienica**: *Galgen Berg* przed 1945, pol. *Szubienicza Góra*, też *Kostnica*, g., Masyw

<sup>7</sup> Pomijam nazwy dzierżawcze.

Śnieżnika, Sudety Wsch., NGŚ XIII: 155; **Keller** ‘piwnica’: *Keller Berge* przed 1945, pol. *Pokrzywki*, wzg., wś Piskorzyna, gm. Wińsko, dśl., NGŚ X: 114; **Mühl** ‘młyn’: *Mühlberg* przed 1945, pol. *Polanka*, wzg., wś Bukówek, gm. Środa Śl., dśl., NGŚ X: 118; **Wache** ‘straż’: *Wache-Berg* przed 1945, pol. *Czuj*, wzg., d. p. średz., NGŚ II: 75; **Warte** ‘strażnica’: *Warteberg* 1845, pol. *Podgóra*, przys. Rościszawic, gm. Oborniki Śląskie, dśl., NGŚ X: 90; **rolnictwo: Grund / pole**: *Grundberg* przed 1945, pol. *Polna*, g., Wysocyzna Rybnicy, Kotlina Jeleniogórska, Sudety Zach., NGŚ X: 123; **Erse** ‘groch’: *Erbsen-Berg* przed 1945, pol. *Polna Góra*, g., wś Borówno, gm. Czarny Bór, dśl., NGŚ X: 123; **Hafer / owies**: *Haferberg* przed 1945, pol. *Owiesno*, wzg., d. p. oł., dśl.; NGŚ IX: 116; **Hirse / proso, jagły**: *Hirseberg* przed 1945, pol. *Jaglarz*, g., Pog. Kaczawskie, Sudety Zach., NGŚ, IV: 55; **Hopfen / chmiel**: *Hopfenberg* przed 1945, pol. *Chmielnik*, kol. wsi Pawłów, gm. Pietrowice Wielkie, śl., NGŚ II: 11; *Hopfenberg* przed 1945, pol. *Chmielnik*, g., Kotlina Jeleniogórska i Wzgórza Łomnickie, Sudety Zach., NGŚ II: 11; **Weine / winorośl / wino**: *Weinberg* 1371, pol. *Winna Góra*, wś, gm. Jordanów Śląski, dśl., NGŚ XV: 83; *Am Weinberge* 1925–1942, pol. *Winnogóra*, wzg., Gierałcice, gm. Wołczyn, opol., NGŚ XV: 84; **Weizen / pszenica**: *Weizen Berg* przed 1945, pol. *Pszeniczna Góra*, wzn., d. p. sycowski, NGŚ XI: 66; **jakość gleby: Derma**: *Derminowa Górka* przed 1945 (: *derma* ‘skóra’, bez n. niem.), wzg., d. p. tys., NGŚ II: 94; **Quark / ser, twaróg**: *Quark Berg* przed 1945, pol. *Twarożek*, pot. *Serowa Góra*, wzg., d. p. lubin., NGŚ XIV: 115; **hodowlę zwierząt: Ochs** ‘wół’: *Klein Ochsen Berg* przed 1945, pol. *Leśna*, wzg., d. p. bol., NGŚ VI: 130; **Schaf / owca**: *Schäferberg* 1845, pol. *Owca Góra*, g., Kotlina Kłodzka, Sudety Wsch., NGŚ IX: 113; **Schwein, Sau / świnia**: *Schweinberg* 1795, pol. *Świnka*, os. do wsi Szczepanów, gm. Środa Śl., dśl., NGŚ XIV: 57; *Sauberg* przed 1945, pol. *Świniec*, też *Świnia Góra*, szczyt, Pog. Izerskie, Sudety Zach., NGŚ XIV: 56–57; **Ziege / koza** (też metaforycznie o miejscu, gdzie pasą się kozy): *Ziegeberg* przed 1945, pol. *Kozi Róg*, g., G. Suche, G. Kamienne, Sudety Środ., NGŚ VI: 20; *Kozia Górka*, gw. *kozio górka* 1984 (bez n. niem.), przys. do wsi Zebrzydowice Dolne, gm. Zebrzydowice, śl., NGŚ VI: 20; **rodzaj opłaty za dzierżawę obiektu: Butter** ‘masło’: *Butter-Berg* przed 1945, pol. *Głębik*, wzg., d. p. średz., NGŚ III: 43; *Butter-Berg* przed 1945, pol. *Podleśna*, wzg., d. p. złotor., NGŚ X: 100; **Eier** ‘jajko’: *Eier-Berg* przed 1945 pol. *Sośniak*, wzg., d. p. trzeb., NGŚ XII: 153; **położenie<sup>8</sup> względem innych obiektów, osad itp.**: **Mittel** ‘środkowy’: *Mittel Berg* przed 1945, pol. *Leśna Góra*, g., d. p. kam.,

<sup>8</sup> Pomijam nazwy relacyjne oraz nazwy od wyrażen przyimkowych.

NGŚ VI: 130; **Verloren** ‘samotny, opuszczony, zapomniany’: *Verlorener Berg* przed 1945, pol. *Leśnik*, g., d. p. lubin., NGŚ VI: 134.

Interesujące są też określenia utrwalające **pamięć o jakichś wydarzeniach**: **Hunger / głód**: *Hungerberg* przed 1945, pol. *Głodówka*, g., Pog. Izerskie, Sudety Zach., NGŚ III: 46; **Todten / zmarły**: *Todten Berg* przed 1945, pol. *Leśnica*, wzg., d. p. woł., NGŚ VI: 132; **Streit** ‘spór’: *Streitberge* przed 1945, pol. *Jaglarz*, wzg., d. p. prud., NGŚ IV: 55; a także **nazwy wartościujące**: **Boży**: *Bozagora sive Monte oliveti* ok. 1300 (*Boża Góra*), dziś *Górki Śląskie*, wś, gm. Nędza, śl., NGŚ III: 82; **Gut / dobry**: *Gut Gora* 1256, wś, gm. Niemodlin, opol., NGŚ III: 78; **Heilig / święty**: *Heligerberg*, też *Heiligen Berg*, *Stiener* przed 1945, pol. *Święta Góra*, g., G. Krucze, G. Kamienne, Sudety Środ., NGŚ XV: 52.

## 5. Wnioski

Apelatyw *góra* w śląskim nazewnictwie geograficznym tworzy zarówno oronimy, jak i toponimy oraz mikrotoponimy oznaczające każde wyróżniające się wzniesienie terenu<sup>9</sup>.

Ponieważ Śląsk jest terenem pogranicznym, w jego onimicznym obrazie świata współlistnieją nazwy niemieckie i polskie. Onimy pierwotnie niemieckie to złożenia z drugim członem *Berg* pisane łącznie, rozdzielnie lub z dywizem, nieliczne są nazwy z pierwszym członem *Berg*, por. *Berhäuser*, pol. †*Górnica*; *Berghof*, pol. †*Górniak*; *Berghoff*, pol. *Górzanka*; *Bergkolonie*, pol. *Górna*. Część nazw to hybrydy polsko-niemieckie, np. *Graberberg*, pol. *Grabnik*; *Guhrberg*, pol. *Góra*; *Der Gurkenberg*, pol. *Górki*. Niewiele jest nazw pierwotnie polskich bez odpowiedników niemieckich, np. *Dermi-nowa Górka*, *Góra Fiołkowa*, *Góra Piaseczna*, *Górki Jelenie*, *Górki Małe*, *Jodla Góra*, *Lissegar* (*Lisia Góra*), *Sloto gora* – są to formacje zestawione z członu utożsamiającego *Góra* / *Górka* / *Górki* i przymiotnikowego członu dyferencjalnego.

Prace Komisji po II wojnie światowej zmieniły nieco onimiczny obraz Śląska, widoczna jest np. eliminacja nazw konotujących negatywne uczucia, por. zmiany *Galgenberg* (: *Galgen* ‘szubienica’) na pol. *Jelonek* czy *Dudziarz*; *Todten Berg* (: *todten* ‘martwy’) na pol. *Leśnica*; *Verlorener Berg* (: *verloren* ‘samotny, opuszczony, zapomniany’) na pol. *Leśnik*. W materiale widoczne są

<sup>9</sup> Wyjątkowo pojawia się hydronim *Giersdorfer-* lub *Heidelberg* (1789, pol. *Wrzosówka*, rzeka; prawy dopływ Kamiennej, Bóbr, Odra, NGŚ XVI: 4), gdyż jak podają słowniki apelatyw *góra* może też oznaczać ‘górną część rzeki’ czy ‘stromy brzeg rzeki’ (SXVI VIII: 1; SP VIII: 94).

także nazwy wprowadzone przez KUNM na zasadzie podobieństwa brzmienia, np. niemieckie *Aspenberg* zastąpiono polskim *Ospówka* czy *Popelberg* – polską nazwą *Popiel*; zdarzają się też nazwy nieprawidłowo skojarzone, np. *Wachholder* (!) *Berg* to pol. *Strażnik*, skojarzone z niem. *Wache* ‘straż’, podczas gdy *Wacholder* to ‘jałowiec’<sup>10</sup> czy *Hasel-Berg*, *Orzech* 1948, dziś noszący nazwę *Zajęcznik*. Istnieją też inne chrzty KUNM nawiązujące tylko znaczeniowo do nazw pierwotnych, np. *Eich Berg*, pol. *Pod Lasem*; *Buchberg*, pol. *Świrczyna*, też *Wieżowa Góra*; *Birkberg*, pol. *Jabłonna*; lub całkowicie zmienione, np. *Lindenberg*, pol. *Jakuszowskie*, też *Pagórek*; *Kieferberg*, pol. *Sowina*; *Kiefernberg*, pol. *Stromiec*.

W większości jednak nazwy niemieckie zostały zamienione na ich odpowiedniki znaczeniowe polskie, z dostosowaniem do nieco różnego systemu nazewniczego polskiego: 1) usunięto człon rodzajowy (*Langenberg*, pol. *Długa*); 2) utworzono zestawienia (*Langeberg*, pol. *Długa Góra*); 3) zastosowano kalkę językową, pozostawiając złożenie (*Lange-Berg*, *Langer-Berg*, pol. *Długogóra*); 4) wprowadzono formacje sufiksalne, zmieniając konkretny komponent *Berg* na abstrakcyjne sufiksy polskie, np. *-osz*, *-ota*, *-ec*, *-ek*, *-ka*, *-nik*, *-yca*, *-yna* itd. (*Langerberg*, pol. *Długosz*; *Langeberg*, pol. *Długota*; *Langer-Berg*, pol. *Dłużec*; *Langer-Berg*, pol. *Dłużek*; *Langerberg*, pol. *Dłużka*; *Lange-Berg*, pol. *Dłużnik*; *Langeberg*, pol. *Dłużyca*; *Der lange Berg*, pol. *Dłużyna*). Zmiany Komisji Ustalania Nazw Miejscowych miały przede wszystkim charakter słotwórczy i nie wpłynęły znacząco na zmiany semantyczne nazw<sup>11</sup>.

Na podstawie nazw geograficznych z komponentem *Berg* / *góra* możemy opisać fragment onimicznego obrazu Śląska, w którym jawi się on jako kraina mieniąca się kolorami, urozmaicona krajobrazowo, zamieszkała przez liczne gatunki zwierząt i porośnięta licznymi gatunkami roślin, bogata w surowce mineralne, żyzna, zdatna do upraw rolnych i hodowli zwierząt, wykorzystywana przez człowieka również do innych działalności, m.in. kulturalnych i społecznych, wartościowana przede wszystkim pozytywnie (z niewielkimi odchyleniami od normy, np. *Galgenberg*, *Hungerberg*). Rzeczywistość jest interpretowana z punktu widzenia człowieka i przez niego klasyfikowana oraz wartościowana. Onimiczne obrazy Śląska polski i niemiecki są spójne i nie wykazują większych różnic.

<sup>10</sup> Błędnie zapisana nazwa *Wachholder Berg* oznaczałaby ‘góre jałowcową’.

<sup>11</sup> Oczywiście zdaje sobie sprawę z tego, że konkretność i abstrakcyjność w strukturze nazw mogą być też elementami językowego obrazu świata.

### Wykaz skrótów wyrazowych

ap. – apelatyw; bol. – bolesławicki; cz. – część; d. – dawny; dśl. – dolnośląskie; dzierz. – dzierzoniowski; folw. – folwark; g., G. – góra, Góry; gm. – gmina; jaw. – jaworski; jel. – jeleniogórski; kam. – kamiennogórski; klucz. – kluczborski; kol. – kolonia; leg. – legnicki; leśn. – leśniczówka; lub. – lubański; lubin. – lubiński; lubus. – lubuskie; lwów. – lwówecki; mil. – milicki; mto – miasto; niem. – niemiecki; n. ter. – nazwa terenowa; ok. – około; okol. – okolica; ol. – oleski; oleś. – oleśnicki; oł. – oławski; opol. – opolski; os. – osada; p. – powiat; Pog. – Pogórze; pol. – polski; pot. – potoczny; prud. – prudnicki; przys. – przysiółek; strzel. – strzelecki; strzelin. – strzeliński; szpr. – szprotawski; śl. – śląskie; śrwniem. – średnio-wysoko-niemiecki; średz. – średzki; Środ. – Środkowe; świd. – świdnicki; trzeb. – trzebnicki; tys. – tyski; wałb. – wałbrzyski; woł. – wołowski; wroc. – wrocławski; Wsch. – Wschodnie; wś – wieś; wzg. – wzgórze; Zach. – Zachodnie; zgorz. – zgorzelecki; złotor. – złotoryjski; żar. – żarski

### Skróty słowników

- NGŚ – Rospond S. (1970): *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska*. T. I; Borek H., Rospond S. (red.) (1985, 1986). T. II–III; Borek H. (red.) (1988). T. IV. Warszawa–Wrocław; Sochacka S. (red.) (1991–2016). T. V–XVII. Opole.
- SD – Doroszewski W. (red.) (1960): *Słownik języka polskiego*. T. II. Warszawa.
- SP – Sławski F. (red.) (2001): *Słownik prasłowiański*. T. 8. Wrocław.
- SStp – Urbańczyk S. (red.) (1957): *Słownik staropolski*. T. II. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- SVI – Mayenowa M.R. (red.) (1974): *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. VIII. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- SW – Karłowicz J., Kryński A.A., Niedźwiedzki W. (red.) (1900): *Słownik języka polskiego*. T. I. Warszawa.
- SWil – Zdanowicz A. i in. (red.) (1861): *Słownik języka polskiego*. Cz. 1. Wilno.

### Literatura

- Biolik M. (2001): *Współczesne konotacje semantyczne oronimów motywowanych nazwami zwierząt na Warmii i Mazurach*. [W:] *Toponimia i oronimia*. Red. A. Cieślakowa, B. Czopek-Kopciuch. Kraków, s. 333–340.
- Choroś M. (2011): *Nazwy złożone w toponimii śląskiej*. Opole.
- Gondecka T. (1976): *Tendencja do uniwerbizacji w nazewnictwie geograficznym*. „Onomastica Slavogermanica”. T. 10, s. 111–130.
- Grimm J., Grimm W.: *Deutsches Wörterbuch von Jacob Grimm und Wilhelm Grimm*, <<http://www.woerterbuchnetz.de>>, dostęp: 25.09.2024.
- Grzegorzczakowa R., Laskowski, R., Wróbel H. (red.) (1998): *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Warszawa.
- Handke K. (1976): *Budowa morfologiczna i funkcje compositów polskich*. Wrocław.
- Jurczyńska-Kłosok A. (2010): *Językowy obraz Karpat polskich zawarty w mikrotoponimii Gorców*. „Onomastica” LIV, s. 121–138.
- Jurczyńska-Kłosok A. (2020): *Nazewnictwo Tatr Wysokich. Konceptualizacja przestrzeni górskiej*. Kraków.
- Klisiewicz E. (2002): *Composita toponimiczne motywowane przez antroponimy w dawnym powiecie tarnopolskim*. „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Folia 6. Studia Linguistica” 1, s. 123–127.
- Komorowska E. (2000): *Nazwy metaforyczne w mikrotoponimii tatrzańskiej*. „Onomastica” XLV, s. 73–106.

- Kołodziejczyk K., Szmytkie R. (2016): *Zmiany nazw geograficznych na ziemi kłodzkiej po drugiej wojnie światowej*. „Onomastica” LX, s. 361–410.
- Kosecki K. (2014): *Metafory i metonimie w oronimach tatrzańskich*. [W:] *Mikrotoponimia i makrotoponimia. Problematyka wstępna*. Red. A. Gałkowski, R. Gliwa. Łódź, s. 207–218.
- Kurek H. (2002): *Językowy obraz Podkarpacia (na przykładzie mikrotoponimii Dukielszczyzny)*. [W:] *Rozmaiutości językowe ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Strutyńskiemu z okazji Jego jubileuszu*. Red. M. Skarżyński, M. Szpiczakowska. Kraków, s. 139–164.
- Lakoff G., Johnson M. (1988): *Metafory w naszym życiu*. Przekład T. Krzeszowski. Warszawa.
- Lech-Kirstein D. (2019): *Językowy obraz świata w polskich i niemieckich oronimach pochodzących od nazw roślin i zwierząt*. [W:] *Nazwy własne w języku, literaturze i kulturze. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Zofii Abramowicz*. Red. A. Rygorowicz-Kuźma, K. Rutkowski. Białystok, s. 351–366.
- Morciniec N. (2020): *Wprowadzenie do językoznawstwa niemieckiego*. Wrocław.
- Rutkowski M. (2001): *Typ przestrzeni społecznej a nazewnictwo (na przykładzie oronimii Tatr)*. [W:] *Toponimia i oronimia*. Red. A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch. Kraków, s. 323–332.
- Smoczyński P. (1966): *Sposoby przejmowania przez język polski compositów niemieckich*. „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”. T. 6, s. 39–46.
- Swoboda P. (2015): *(Nie)autentyczność mikrotoponimów ustalonych po 1945 r. na Ziemiach Zachodnich*. [W:] *Mikrotoponimy i makrotoponimy w komunikacji i literaturze*. Red. A. Gałkowski, R. Gliwa. Łódź, s. 41–54.
- Taszycki W. (1960): *Złożone nazwy miejscowe w języku polskim*. „Slavia” XIX, s. 59–64.
- Warchoł S. (red.) (2000): *Słowiańskie composita onomastyczne (Toponimia. Varia)*. „Rozprawy Slawistyczne” 17, s. 41–54.
- Wolnicz-Pawłowska E. (2021): *Nazwy wzgórz i wzniesień w nowej warstwie nazewnictwa województwa warmińsko-mazurskiego*. „Prace Językoznawcze” XXIII/2, s. 79–90.
- Zierhofferowa Z., Zierhoffer K. (2001): *Apelatyw góra w oronimii oraz uwagi o polskich nazwach gór Europy i świata*. [W:] *Toponimia i oronimia*. Red. A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch. Kraków, s. 313–322.



Dorota Miller

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4581-7159>

e-mail: [dmiller@ur.edu.pl](mailto:dmiller@ur.edu.pl)

## Kreatywność w pejzażu językowym miasta na przykładzie szyldów sklepów i punktów usługowych

**Creativity in the urban linguistic landscape as illustrated  
by signs of shops and service points**

### Abstrakt

Powierzchniowy i krótkotrwały kontakt odbiorcy z komunikatem oraz postępująca tekstualizacja naszego otoczenia powodują, że tekstom miejskim przypada trudna rola zwrócenia uwagi potencjalnych odbiorców w potoku niezliczonych znaków obecnych w przestrzeni publicznej. W nawiązaniu do coraz intensywniejszej lingwistycznej eksploracji tzw. pejzażu/krajobrazu językowego, artykuł analizuje teksty komercyjne w przestrzeni miejskiej Rzeszowa, zebrane w okresie: luty 2019 – luty 2024 r. Materiał badawczy stanowią szyldy sklepów, lokali gastronomicznych i punktów usługowych jako współkształtujące przestrzeń miejską multimodalne teksty minimalne o funkcji generującej uwagę, informacyjnej i perswazyjnej. W przeciwieństwie do znaków urzędowych cechuje je stosunkowo duża swoboda kompozycyjna i oryginalność zarówno pod względem treści, jak i formy. Artykuł przedstawia różnorodne przykłady kreatywności językowej, rozumianej jako tworzenie oryginalnych, atrakcyjnych, przykuwających uwagę konstrukcji językowych przełamujących nierzadko normy poprawności językowej. Przeprowadzona analiza ilustruje rozległą kreatywność językową nadawców komunikatów, przejawiającą się na płaszczyźnie orto/typograficznej, słowotwórczej, frazeologicznej, a także intersemiotycznej i intertekstualnej.

**Słowa kluczowe:** krajobraz/pejzaż językowy, multimodalność, teksty minimalne, teksty miejskie, szyldy miejskie, kreatywność językowa

### Abstract

The superficial and fleeting contact of the audience with the message and the increasing textualisation of our surroundings mean that urban texts have the difficult role of capturing potential recipients' attention amidst countless signs present in the public space. In reference to the growing linguistic exploration of so-called linguistic landscape, the aim of the article is to analyse commercial texts in the urban space of Rzeszów, gathered between February 2019 and February 2024. The research material consists

of shop, restaurant and service point signs as minimal multimodal texts which shape the urban space and which have an attention-generating, informational and persuasive function. In contrast to official signs, they are characterised by a relatively high degree of compositional freedom and originality in terms of content and form. The article presents various examples of linguistic creativity understood as creating original, attractive, attention-grabbing linguistic constructions, often breaking the norms of linguistic correctness. The conducted analysis illustrates the extensive linguistic creativity manifesting itself on the ortho/typographic, word-formation, phraseological as well as intersemiotic and intertextual levels.

**Keywords:** linguistic landscape, multimodality, minimal texts, urban texts, commercial signs, linguistic creativity

## 1. Czytanie miasta

Otoczająca nas przestrzeń miejska jest symultaniczna, wielowarstwowa i różnorodna (Rewers 1999: 177), a jej ‘lektura’<sup>1</sup> to złożony proces, dokonujący się na różnych płaszczyznach (Jałowicki, Szczepański 2010: 38). Trzy nakładające się na siebie przestrzenie dostrzega w mieście Kazimierz Ożóg (2008: 15; por. także Rewers 1999: 177): fizyczną z jej zabudową, społeczną, na którą składają się jego mieszkańcy, oraz symboliczną/mentalną, którą definiuje jako „[...] ogromny rezerwuar idei, wyobrażeń, sensów symbolicznych, języków naturalnych i sztucznych kodów, znaków i tekstów kultury funkcjonujących w mieście i ze względu na miasto”. Podobnie Adam Siwiec (2005: 210) wyróżnia w przestrzeni miejskiej trzy kanały przekazu: urbanistyczny, architektoniczny oraz lingwistyczny, podkreślając tym samym związek między przestrzennością miasta a jego tekstualnością.

Miasto jawi się zatem jako wielowymiarowa, dynamiczna struktura ulegająca ciągłym przekształceniom poprzez usuwanie i dodawanie nowych tekstów (Rewers 1999: 179). Równocześnie współczesne miasto to arena intensywnej kultury konsumpcyjnej, która „[...] skupia uwagę człowieka najpierw na wytworzeniu potrzeby posiadania, a następnie zachęca do kupowania” (Ożóg 2008: 16), wykorzystując różne metody pozyskania potencjalnych klientów: element zabawy i/lub prowokacji, twórcze łączenie różnych stylistyk i znaków/tekstów kultury, a także związane z procesami globalizacyjnymi nawiązania do zagranicznych modeli konsumpcji (Ożóg 2008: 17, 20–21; Siwiec 2021: 216, 221).

<sup>1</sup> Miasto bywa często porównywane z językiem, pismem, tekstem, księgą (Koschany 2013: 115; Jałowicki, Łukowski 2008: 7; Zeidler-Janiszewska 1997), a jego mieszkańcy z czytelnikami (Koschany 2013).

Miasto wreszcie jest odzwierciedleniem zjawisk i procesów zachodzących w języku, kulturze i społeczeństwie (Makowska 2020: 114; Siwiec 2021: 215). Jak pisze Ewa Rewers (1999: 176): „przyglądając się miastu, wędrując jego ulicami [...] ‘odczytujemy’ i analizujemy [...] świat, w którym żyjemy”. Niniejsza analiza stanowi skromny przyczynek do „czytania” miasta w oparciu o szyldy miejskie, którym – zapewne ze względu na ich szablonową strukturę i niewyrafinowaną formę językową – poświęcono dotychczas stosunkowo niewiele uwagi<sup>2</sup> w ramach (medio)lingwistycznej<sup>3</sup> analizy tekstu.

## 2. Teksty miejskie jako przekazy multimodalne

W obliczu postępującej tekstualizacji przestrzeni publicznej (Rewers 1996; Koschany 2013; Domke 2014) nie dziwi coraz intensywniejsza eksploracja tekstów miejskich, np. w ramach badań dotyczących tzw. *linguistic landscape* (Landry, Bourhis 1997; Scollon, Scollon 2003; Shohamy, Gorter 2009; Domke 2014; Schmitz 2022; Ziegler, Marten 2021; Busse, Warnke 2022), a na gruncie polskim *krajobrazu* lub *pejzażu językowego* (Góral 2011; Krysztofowicz, Krupienicz 2017; Makowska 2020; Steciąg, Karmowska 2019; Mozer 2001; Koschany 2013; Jałowiecki, Łukowski 2008; Duda 2008; Siwiec 2005, 2012). W tym kontekście funkcjonuje również zbliżone do terminu *linguistic landscape*<sup>4</sup> pojęcie *szaty informacyjnej miasta* określające „zespół eksponowanych w mieście plakatów, afiszów, reklam, napisów, nalepek [...], graficznych i świetlnych znaków, malowideł, rysunków na ścianach i jezdniach, nazw i numerów ulicznych” (Wallis 1977: 274; por. także Jałowiecki, Łukowski 2008). Jest ona tworzona oddolnie (tzw. *bottom-up signs*, np. znaki komercyjne, m.in. analizowane poniżej szyldy sklepowe lub znaki nieautoryzowane, powstające bez pozwolenia, np. graffiti, wlepki etc.) i/lub w sposób odgórny, tj. instytucjonalny (tzw. *top-down signs*, np. nazwy ulic, tablice urzędowe)<sup>5</sup>.

Rozwijając analogię miasto-tekst, należy podkreślić, iż jest to tekst multimodalny (Makowska 2020: 115). Jak słusznie zauważa Ulrich Schmitz

---

<sup>2</sup> Por. wyjątki, np. Chudzik (2006, 2010), Nowakowska (2017), Siwiec (2005, 2012), Borowiak (2021), Miller (2023, 2024).

<sup>3</sup> W rozumieniu Schmitza (2022).

<sup>4</sup> „The language of public road signs, advertising billboards, street names, place names, commercial shop signs, and public signs on government buildings combines to form the linguistic landscape of a given territory, region, or urban agglomeration” (Landry, Bourhis 1997: 25).

<sup>5</sup> Por. Landry, Bourhis (1997), Ben-Rafael et al. (2006), Scollon, Scollon (2003), Makowska (2020), Androutsopoulos, Kuhlee (2021).

(2022), większość znaków w przestrzeni miejskiej obywateli się bez znaków językowych (np. graffiti lub znaki drogowe) lub łączy język i obraz, tworząc multimodalne ‘płaszczyzny wizualne’ (Schmitz 2015).

Teksty miejskie wykazują zatem, jak wylicza Magdalena Makowska (2020: 119), następujące cechy:

- „występują w przestrzeni miejskiej i pełnią zadania, które ułatwiają funkcjonowanie miasta i/lub w mieście [...]”;
- są związane z miejscem, tzn. mają względnie stałe miejsce ekspozycji, a ich lokalność może wpływać na tekstualność [...]”;
- zawierają elementy językowe, które mogą dzielić płaszczyznę z reprezentantami innych systemów znaków [...]”;
- pod względem strukturalnym i funkcjonalnym tworzą dającą się wyodrębnić całościową jednostkę komunikacyjną [...]”.

Na szczególną uwagę zasługuje wspomniana powyżej lokalność, rozumiana jako związek tekstu z miejscem jego ekspozycji, zarówno w sensie przestrzennym (teksty miejskie są nieruchome, przytwierdzone do konkretnych budynków), jak i treściowym (teksty miejskie odnoszą się bezpośrednio do miejsca ich recepcji i tylko w tym kontekście mogą zostać prawidłowo zinterpretowane)<sup>6</sup>.

### 3. Szyldy miejskie jako teksty minimalne

Analizowane poniżej szyldy miejskie to przykład tzw. tekstów minimalnych, postrzeganych jako „marginalne przejawy tekstualności” (Hausendorf 2009). Charakteryzują się one minimalizmem powierzchniowym<sup>7</sup> oraz zwięzłością formalną, objawiającą się zredukowaną warstwą językową i wizualną. Cechuje je ponadto znaczna kondensacja treści oraz zwięzłość kognitywna wynikająca z ulotnego i krótkotrwałego kontaktu adresatów z komunikatem. W związku z tym ich autorzy starają się zaprezentować kluczowe informacje w sposób atrakcyjny i innowacyjny, aby wyróżnić się w przestrzeni miejskiej i zachęcić potencjalnego klienta do podjęcia określonego działania.

Co ważne w kontekście niniejszych rozważań, kreatywność nadawców, nieograniczona odgórnie, jest znacznie większa niż w przypadku znaków

<sup>6</sup> Por. Makowska (2020, 2022), Czachur (2020), Domke (2014), Fix (2008).

<sup>7</sup> Por. Klug, Pappert (2020: 153–157) i opisany tam poczwórny wymiar zwięzłości multimodalnych tekstów minimalnych: *mediale, strukturelle, inhaltliche, kognitive Kürze*. Podobną charakterystykę tekstów minimalnych proponują m.in. Hausendorf (2009) oraz Czachur (2020).

urzędowych. Znaki komercyjne cechuje „[...] względnie duża swoboda kompozycyjna, oryginalność i pomysłowość” (Makowska 2020: 122) na poziomie słowotwórstwa, frazeologii, orto/typografii, a także w warstwie wizualnej. Jak podkreśla U. Schmitz (2022: 222), ich autorzy „[...] więcej czasu poświęcają projektowaniu wyglądu tych znaków (graficznej aranżacji przestrzeni znaku, ilustracji, kolorów, układu tekstu i obrazu oraz typografii) niż ich treści.”

Podsumowując za Anną Chudzik (2006: 118–119), szyldy sklepowe oraz tablice informujące o siedzibie i ofercie firm lub zakładów usługowych są „[...] przykładami komunikatów łączących różne systemy kodów, w których obrazowość i językowość splatają się i przenikają dla realizacji wspólnego celu, którym jest przekazanie potencjalnemu klientowi informacji o przeznaczeniu i charakterze miejsca, które szyld anonduje i wskazuje”. Oprócz dostarczania informacji handlowych i usługowych (Mozer 2001: 131–132) „[...] służą [...] reklamie, (auto)promocji, budowaniu wizerunku osób/instytucji lub współtworzą tożsamość miasta” (Makowska 2020: 121).

#### 4. Produktywność, kreatywność, norma

Jak wynika z obszernej literatury przedmiotu (por. Kudra 2001; Kaproń-Charzyńska 2017; Burska, Zarębski 2017; Cieśla 2019 oraz zawarte tam wskazówki bibliograficzne), kreatywność językowa może być rozpatrywana na różnych poziomach. Punkt wyjścia dla poniższej analizy stanowi kreatywność w węższym ujęciu, rozumiana jako wszelkie przejawy innowacji oznaczające „[...] odejście od tego, co standardowe, zyskujące formę oryginalnych lub po prostu nowych konstrukcji językowo-tekstowych” (Cieśla 2019: 18). Dwa powiązane ze sobą aspekty tak rozumianej kreatywności eksponuje Barbara Kudra: „[...] kreatywność przedmiotowo-podmiotow[a], tj. [...] twórcze możliwości tkwiące w języku oraz [...] kreatywne możliwości podmiotu-nadawcy, który wykorzystuje w tekście owe twórcze możliwości zawarte w języku w sposób świadomy, w określonej funkcji i celu” (2001: 5).

Kreatywność językowa jako atrakcyjność tekstu dotyczy każdego poziomu wewnętrznej organizacji języka: można zatem mówić o kreatywności fonetycznej, morfologicznej, leksykalnej i składniowej, a na poziomie tekstu o kreatywności stylistycznej lub genologicznej (Cieśla 2019: 13). Nie bez znaczenia jest także kreatywne wykorzystanie zasobów typo/graficznych: „[...] przejawem kreatywności są nie tylko tekstowe neologizmy strukturalne, znaczeniowe i funkcyjne, lecz także wszelkie zabiegi językowe i pozajęzykowe dokonywane na słownictwie, do których należą na przykład foniczne, graficzne czy stylistyczne” (Kudra 2001: 8).

Codzienna obserwacja przestrzeni miejskiej dowodzi, że coraz więcej tekstów prywatno-komercyjnych realizuje zasadę oryginalności w celu zwrócenia uwagi odbiorców, a kreacyjne użycie języka oznacza nierzadko zamierzone odstępstwa od normy poprawnościowej. Warto w tym miejscu podkreślić, że z określeniem normy językowej, czyli rozgraniczeniem ‘poprawności’ i ‘niepoprawności’ związane są liczne problemy wynikające z dynamiki otaczającej nas rzeczywistości językowej. Co więcej, odstępstwo od normy jest niekiedy komunikacyjnie skuteczne, pożądane, a nawet konieczne. W przypadku funkcji prymarnie perswazyjnej należy zatem uwzględnić „[...] stopień rozpowszechnienia pewnego środka językowego, jego użyteczność, sprawność komunikatywną (np. ekonomiczność, prostotę, wyrazistość), w mniejszym zaś stopniu – zgodność z tradycją czy systemem językowym” (Markowski 2005: 1627 i nast.).

Tego rodzaju odstępstwa od normy, zamierzone i użyteczne komunikacyjnie, tzn. mające zainteresować odbiorcę i nakłonić go do skorzystania z oferowanych dóbr i usług, stanowią przedmiot poniższej analizy.

## 5. Przedmiot i cel analizy

Przeprowadzona analiza skupia się na komercyjnych tekstach miejskich (szyldach sklepów, kawiarni, punktów usługowych, gabinetów lekarskich), zaobserwowanych w nich przejawach kreatywności oraz ich (subiektywnie postrzeganej) komunikatywnej skuteczności. Celem analizy jest zarysowanie dominujących tendencji na podstawie wybranych przykładów kreatywności językowej, przejawiającej się na różnych poziomach języka, m.in. na poziomie orto/typografii oraz realizowanych przy współudziale kodu wizualnego. Z uwagi na ograniczoną objętość artykułu omawiając poszczególne przejawy kreatywności, zwrócę uwagę jedynie na najbardziej charakterystyczne przykłady z korpusu obejmującego ok. 300 tego rodzaju komunikatów zgromadzonych w Rzeszowie od lutego 2019 do lutego 2024 r.

## 6. Wyniki analizy

W zgromadzonym korpusie odnajdujemy liczne przykłady niekonwencjonalnych rozwiązań językowych i wizualno-typograficznych, w dużej mierze opartych na odstępstwach od normy poprawnościowej, co jest typową cechą komunikatów o funkcji generującej uwagę (Škerlavaj 2019: 319). Omówione poniżej przykłady nie zawsze poddają się klasyfikacji, niekiedy kilka zjawisk nakłada się na siebie; celem pracy nie jest jednak zaproponowanie wyczer-

pującej typologii napotkanych zjawisk, lecz przedstawienie wyróżniających się przejawów kreatywności w analizowanym korpusie.

### 6.1. Kreatywna typografia<sup>8</sup>

Teksty słowno-obrazowe odbieramy pod kątem werbalnym, ale zachodzi tu równocześnie percepcja wzrokowa. Częstym zjawiskiem w analizowanym korpusie jest w związku z tym wizualizacja<sup>9</sup> komunikatów językowych, polegająca np. na wykorzystaniu kroju, koloru oraz rozmiaru czcionki korespondującego ze znaczeniem słów za jej pomocą wyrażonych (Pacula 2012: 78; Maliszewski 2018: 152). Wśród niemal 20 szyldów<sup>10</sup> ilustrujących to zjawisko odnajdujemy przykłady takie jak: Stara drukarnia (staromodna, szeryfowa czcionka na postarzonej tle, sugerująca długą historię i bogatą tradycję), Muzyczna kuchnia (napis na tle pięciolinii, poprzedzony kluczem wiolinowym i nutami, budzący skojarzenia z zapisem nutowym), Fahrenheit (krój czcionki stylizowany na gotycki, kojarzący się z logo zespołów rockowych i heavymetalowych, nawiązujący do oferowanych usług tatuażu) oraz Shinobi Ramen Bar (zrealizowany typograficznie za pomocą czcionki naśladującej tradycyjne pismo japońskie) (por. ryc. 1–2).



Ryc. 1



Ryc. 2

Dość liczne (ok. 30 przykładów) są również szyldy, na których wybrane litery zastąpiono elementami wizualnymi stanowiącymi metonimiczną reprezentację oferowanych produktów (np. lody, pączki, kwiaty, książki, ubrania) lub usług (np. fryzjerskich: nożyczki, suszarki, brzytwy; fotograficznych: przysłona; motoryzacyjnych: koła samochodowe; edukacyjnych:

<sup>8</sup> Por. Miller (2024).

<sup>9</sup> Lub ikonizacja (Maliszewski 2018: 152).

<sup>10</sup> Wszystkie zdjęcia pochodzą z archiwum prywatnego autorki.

klocki) (por. ryc. 3–4). Tego rodzaju przedstawienia obrazowe wkomponowane w graficzną formę pisma na podstawie podobieństwa między elementem wizualnym a kształtem znaku graficznego (Chudzik 2006: 122; Maliszewski 2018: 152) przyciągają uwagę odbiorców i intensyfikują przekaz (Pacula 2012: 92).



Ryc. 3



Ryc. 4

Innym zabiegiem typograficznym stosowanym w konstruowaniu szyldów sklepowych jest zaobserwowana w 15 przykładach dekompozycja. Za pomocą dywizu (MAKA-RUN), hybrydyzacji literowej (nailEPSZE, poMOC, odNOWA, MoJa estetyka), różnych kolorów i/lub rozmiarów czcionki (electricall, ŻARWOK, RABARBAR) oraz spacji (Wszystkim w brew, Z targu jemy) autorzy komunikatów eksponują ukryte komponenty struktury wyrazowej, umożliwiając wielotorową interpretację.

Dywiz w słowie MAKA-RUN (ryc. 5) oraz nietypowa realizacja ortograficzna następującego po nim elementu pozwalają dostrzec w nazwie baru rzeczownik *makaron* oraz angielski czasownik *run* ('biec/biegać'), mający zapewne sygnalizować możliwość szybkiej realizacji i/lub dostawy zamówionego dania.

Szyld przedstawiony na ryc. 6 informuje, że oferowane dania są produkowane lokalnie (z *targu*), a zatem świeże i zdrowe. Realizacja foniczna komunikatu tożsama brzmieniowo z czasownikiem *stargujemy* stanowi równocześnie obietnicę przystępnej ceny. Kreacyjne użycie spacji oraz dodatkowe zabiegi typograficzne (warzywa/owoce zdobiące czcionkę) umożliwiają podwójne odczytanie komunikatu.



Ryc. 5



Ryc. 6

## 6.2. Kreatywność na poziomie ortografii<sup>11</sup>

W zgromadzonym korpusie odnotowano ok. 30 przykładów manipulowania zapisem ortograficznym. Oprócz zapożyczeń ortograficznych oraz realizacji obcych leksemów z użyciem polskiej grafii (por. podrozdział 6.3.) odnajdujemy także nieliczne (ok. 10 szyldów), ale godne uwagi ze względu na swą innowacyjność celowe odstępstwa od normy ortograficznej, służące „[...] kondensacji znaczenia oraz budowaniu podwójnego odczytania” (Ratajczyk 2015: 94).

Ciekawym przykładem takiej wieloznaczności jest przedstawiony na ryc. 7 RzeLek łamiący na pierwszy rzut oka zasady ortograficzne języka polskiego. Jest to niewątpliwie zabieg celowy, wynikający z połączenia przyimotnika *rzeszowscy* oraz rzeczownika *lekarze*, co zostało podkreślone werbalnie (dopisek: specjaliści), typograficznie (kapitalizacja oraz kolorystyczne wyróżnienie obu elementów kontaminatu) oraz wizualnie (miś-żelek ze stetoskopem, nawiązujący do opieki nad pacjentami dziecięcymi). Odbiorca ma za zadanie rozszyfrować całościowe znaczenie komunikatu z połączenia trzech modalności.

Podobną graficznie i fonetycznie uwarunkowaną dwuznaczność, zaistniałą dzięki celowemu przełamaniu normy ortograficznej, obserwujemy na ryc. 8. Połączenie elementów *Rzeszów* (który zapisany małą literą prezentuje się nowocześnie i awangardowo) oraz wykrzyknika *uff*, używanego dla wyrażenia ulgi, jest dodatkowo potwierdzone dopiskiem: *smacznie odpocznij*.

<sup>11</sup> Por. także Miller (2024) i omówione tam przykłady.



Ryc. 7



Ryc. 8

Również w przypadku TUSZ OBOK TATTOO nienormatywny zapis ortograficzny (*tusz* zamiast *tuż*) powoduje, że oprócz pozytywnego skojarzenia z bliskością – *tuż obok* – aktywowane zostaje znaczenie związane z rzeczownikiem *tusz*, którego desygnat jest wykorzystywany w procesie tatuowania.

### 6.3. Kreatywne adaptacje zapożyczeń

Ponad jedna trzecia analizowanych szyldów (ok. 110) zawiera nazwy w całości obce, formy hybrydalne lub stylizowane na obce. Najliczniejszą grupę (ok. 90 przykładów) stanowią pseudoanglicyzmy, np. Studio of nails, Studio of hair, Studio of brows, Lashes bar & beauty, Nails home, Flower house, Cake home, oraz przejęcia całych anglojęzycznych struktur, którym towarzyszy niekiedy polski odpowiednik funkcjonalny: Barber point / Męski Salon Fryzjerski, Anan Real Estate / Nieruchomości, Thai Cooking / Restauracja Wietnamska i Tajska, Pralnia Samoobsługowa / Laundry, Pralnia chemiczna / Dry Cleaning. Tendencja ta jest szczególnie wyraźna w przypadku salonów fryzjerskich i kosmetycznych (Miller 2023: 100). Fryzjer męski, fryzjerstwo/strzyżenie męskie, salon fryzjerski/kosmetyczny itp. są często zastępowane angielskimi określeniami o zbliżonym znaczeniu (np. Barber point, Royal Barber Shop, The good Barber, Zaczny barber, Beauty Room, Beauty Studio, Beauty Salon, Beauty House), ponieważ rodzimy odpowiednik był używany na tyle często, że odmiana wydaje się pożądana. Język angielski jako *lingua franca* oraz synonim nowoczesności i postępu realizuje ponadto potrzebę zaakcentowania oryginalności i prestiżu (Siwiec 2005: 212–213; Mozer 2001: 146–147).

Warta odnotowania jest pojawiająca się na ok. 15 szyldach modyfikacja ortograficzna naśladująca wzorce obcojęzyczne (Canappka, Coffeina, Clinika stomatologiczna, Kwadrat & Oval, Nova Ja, naNOVO, Stylovi, Vlosy, La Vlos, Kremove Love itp.), dokonana w celu zwrócenia uwagi odbiorców oraz przydania oferowanym produktom i usługom waloru egzotyczności, międzynarodowości i luksusu (Miller 2023).



Ryc. 9



Ryc. 10

W materiale źródłowym znalazły się również – mniej liczne – przykłady ilustrujące tendencję odwrotną: pełną graficzną asymilację leksemów anglojęzycznych, np. ALKO SZOP, SzopAGD.pl, BEE SZOP, Lajt salad bar, Maffinkarnia, Fiszka, KARY KOT, POLISZŁODY, co oprócz efektu udziwnienia i przełamania rutynowej percepcji (Szkłowski 2006), ma zapewne aktywować skojarzenie ze swojskością oraz – jak w pierwszych trzech przykładach – wywołać efekt humorystyczny, możliwy dzięki homofonicznemu charakterowi leksemów *shop* i *szop* oraz wizualnemu przedstawieniu szopa (Miller 2023).

Ze względu na ekonomię językową lub brak funkcjonalnego odpowiednika w języku polskim na jednym z szyldów pojawia się leksem BRAFITTERKA, który według *Słownika języka polskiego* oznacza „specjalistkę w zakresie doboru biustonoszy”<sup>12</sup>. Brafitterka, która nawiązuje do angielskiej frazy *bra (fitting) specialist*, oraz BURGEROWNIA i BARBERIA ilustrują potencjał słowotwórczy derywatów w języku polskim, wypełniając ponadto istniejącą lukę leksykalną i podkreślają tendencję do ekonomii językowej (Brafitterka vs. Profesjonalny dobór bielizny).

<sup>12</sup> Por. SJP, <<https://sjp.pl/brafitterka>>, dostęp: 10.05.2024.

#### 6.4. Kreatywne wyzyskanie kontekstu topograficznego

W niektórych przypadkach mamy do czynienia z celową stylizacją nazw na obcojęzyczne, będącą przejawem fascynacji zagranicą (Mozer 2001: 146–147) i mającą na celu wywołanie pozytywnych skojarzeń z amerykańskim stylem życia. W zebranym materiale pojawia się także ok. 30 szyldów ilustrujących tendencję odwrotną, polegającą na podkreśleniu swojskiego, lokalnego charakteru danego sklepu lub punktu usługowego (por. Siwiec 2021: 221, 2005: 217). Rzeszowska kawa, Rzeszowskie słoiki, Rzeszowski Dom Aukcyjny, Rzeszowska figura, Fryzjer rzeszowski, Pierogarnia rzeszowska, Pijalnia rzeszowska, Galeria r\_z, oraz – wspomniane już – RzeLek i rzeszuff ilustrują kluczowe dla tekstów miejskich zakotwiczenie w określonym kontekście topograficznym (Chudzik 2010: 172; Makowska 2020: 119; Borowiak 2021: 146–152). Zaakcentowanie tego, co wspólne, służy w powyższych przykładach budowaniu wspólnoty i funkcjonuje jako jeden z mechanizmów perswazji (Wieczorek 1999: 58). Podobną, perswazyjną a zarazem autoteliczną i mnemotechniczną funkcję pełnią nazwy: Fosa, Cafe Cela oraz Indeks nawiązujące do miejsca ekspozycji: fosy rzeszowskiego zamku, pobliskiej komendy policji, kampusu Politechniki Rzeszowskiej.

#### 6.5. Kreatywność słowotwórcza

W analizowanym materiale uwagę zwracają tzw. odpredykatowe nazwy miejsc realizowane – jak większość tego rodzaju derywatów w języku polskim – za pomocą formantów słowotwórczych *-nia*, *-alnia* lub *-arnia* (GWJP 1984: 355). Oprócz *księgarni*, *piekarni*, *mydlarni* i *szwalni* pojawiają się liczne (ok. 24 przykłady) nietypowe, nieodnotowane w SJP lub WSJP nazwy np.: Zupiarnia, (Dobra) Pączkarnia, Kanapkarnia, Pierożarnia (Rzeszowska), Preclownia, Wypiekarnia, Koralikarnia, Warkoczykarnia, Buciarnia, Papugarnia, Kreatornia (Rzęs i Brwi), Rzęsownia (czyli studio stylizacji rzęs) oraz Makeupownia.

Warte odnotowania są także połączenia wspomnianych formantów słowotwórczych z angielskim materiałem leksykalnym, np. Pajownia, Maffinkarnia, Burgerownia, Barberia i Jogurteria. Pajownia i Maffinkarnia (oraz deminutywna forma Fiszka) zwracają dodatkowo uwagę ze względu na nietypową ortografię, nawiązującą do fonicznej realizacji rzeczowników *pie* i *muffin* (oraz *fish*).



Ryc. 11



Ryc. 12

Pojawiające się w materiale źródłowym derywaty Nailaholic oraz Griloholicy naśladują częste w języku angielskim wyrazy pochodne z sufiksem *-holic* oraz ilustrują wysoką produktywność formantu słowotwórczego *-holic* w języku polskim<sup>13</sup>. Obie konstrukcje słowotwórcze tracą swe pierwotne negatywne konotacje: zamiast osoby wykazującej uzależnienie lub chorobliwą obsesję na jakimś punkcie określają w żartobliwy sposób zamiłowanie do manicure i grillowania.

Stosunkowo dużą frekwencję (ok. 15 szyldów) wykazują kontaminacje polegające na „[...] skrzyżowaniu dwu słów, obywatycznym się bez udziału afiksów”, do którego dochodzi „[...] w wyniku skojarzeń brzmieniowych: wyrazy wyjściowe zawierają wspólny fragment formy, który jest rozpoznawalny w derywacie jako tzw. węzeł kontaminacji” (Nagórko 2007: 205).

Krowarzywa to połączenie rzeczowników *krowa* i *warzywa*, lub też – jako że chodzi o burgery wegańskie – *krowa* + *żywa*, ortograficznie zrealizowane za pomocą *rz*, przypuszczalnie w nawiązaniu do rzeczownika *warzywa*.

Szyld z nazwą *artmosfera* budzi skojarzenie z artystyczną atmosferą, co potwierdza pojawiający się poniżej dopisek *sztuka tu mieszka*. Leksem *atmosfera* jako jeden z elementów kontaminacji wskazuje dodatkowo na emocje, wrażenia i (niepowtarzalny) klimat miejsca.

Intrygująco brzmiąca *cafeciarka* to kreatywne połączenie nowocześnie brzmiącego rzeczownika *café/cafeteria* oraz nieco staromodnej *kwiaciarki*, co znajduje swe odzwierciedlenie w ofercie stanowiącej kombinację usług florystycznych z kawiarnią.

Otwierające się przed odbiorcą alternatywne ścieżki interpretacji, umożliwiające rozpoznanie i aktywowanie dodatkowych treści bazują na podo-

<sup>13</sup> Por. <<https://obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl/felietony/czekoladoholicow-grzeszne-rozkosze/>>, dostęp: 25.04.2024.

bieństwie tub tożsamości brzmieniowej nie tylko w obrębie języka polskiego, co ilustrują następujące przykłady:

Manifaktura, będąca połączeniem *manufaktury* oraz włoskiego rzeczownika *le mani* (pl. dłonie/ręce), odnosi się do obiektu podlegającego obróbce, a także techniki malowania paznokci, określanej jako włoski manicure.

FRYZSTYLE nawiązuje do różnych typów fryzur i szerokiej gamy usług fryzjerskich, a poprzez skojarzenie brzmieniowe z rzeczownikiem *freestyle* sugeruje także elastyczność oferty dostosowanej do nietypowych życzeń klienta.

W nazwie nailEPSZE mamy do czynienia z hybrydyzacją graficzną (por. Kudra 2001: 141), polegającą na połączeniu przymiotnika prymarnie wartościującego *dobry* w stopniu najwyższym z angielskim rzeczownikiem *nail* (wyróżnionym czcionką imitującą pismo odręczne), co ma sugerować najwyższy poziom oferowanych usług. Obok funkcji perswazyjnej (por. Burska 2012: 42) kontaminaty tego rodzaju pełnią funkcję humorystyczno-ludyczną: „[s]tanowią [...] rodzaj gry, zagadki, którą odbiorca ma odszyfrować – nie bez intelektualnej satysfakcji dla siebie” (Nagórko 2007: 204).

## 6.6. Kreatywne wykorzystanie związków frazeologicznych

W materiale źródłowym znajdują się interesujące przykłady tzw. defrazeologizacji polegającej na „[...] dosłownym użyciu składników związku frazeologicznego, które mają w nim znaczenie przenośne, albo na dosłownym użyciu związku frazeologicznego, w którym suma znaczeń wyrazów ma znaczenie przenośne” (Lusińska 2007: 32). Tego rodzaju udosłownienia odnajdujemy w kilkunastu przykładach, takich jak: Palce lizać, Niebieskie migdały, Stary piernik, Cuda wianki, Niebo w gębie, Kawa na ławę, Ładne kwiatki, Wypisz wymaluj, O mały włos, Pod włos, Wszystkim w brew. Lokalizacja szyldu, kontekst sytuacyjny oraz elementy frazeologizmu należące do pola semantycznego związanego z oferowanymi produktami/usługami aktualizują znaczenie literalne i inicjują zarazem grę znaczeń dosłownego i przenośnego (zaakcentowaną niekiedy dodatkowo na poziomie typograficznym).

Innym przykładem innowacji frazeologicznych są pojawiające się kilkakrotnie kontaminacje frazeologiczne, definiowane jako „[...] skrzyżowanie (także: pomieszenie, zlanie się) dwóch frazeologizmów” (Ratajczyk 2015: 123) lub też jako „kontaminacja frazeologizmu z leksemem [...] czy uzupełnienie związku frazeologicznego dodatkowym wyrazem oraz wymiana komponentu frazeologizmu na inny wyraz” (Ratajczyk 2015: 123). Zjawisko to ilustrują



Ryc. 13



Ryc. 14

nazwy punktów gastronomicznych Niebo w mieście (jako wariant związku frazeologicznego ‘niebo w gębie’) i Miód malina (‘cud miód malina’), kwiatciarni Kwiaty Cuda Wianki (‘cuda wianki’) oraz gabinetu logopedycznego Dobre słowa (‘dobre słowo’).

## 7. Uwagi końcowe

Przedstawione przykłady dowodzą, że normę językową można postrzegać nie tylko z perspektywy poprawności językowej, lecz także jako punkt wyjścia do tworzenia innowacyjnych konstrukcji językowych o walorach perswazyjnych, mnemotechnicznych i humorystycznych. Zabawa słowem (i obrazem), szukanie nowych rozwiązań nazewniczych oraz ich atrakcyjnej językowej, (orto/typo)graficznej oraz wizualnej realizacji to sposób zaakcentowania oryginalności, zaintrygowania i (interpretacyjnego) zaangażowania odbiorcy (Siwiec 2021: 228), a także wytworzenia więzi między nadawcą i odbiorcą na podstawie podobnych wartości, upodobań oraz wspólnego kontekstu kulturowego (Kudra 2007: 158; Szkudlarek-Śmiechowicz 2016: 173).

Warto w tym miejscu wspomnieć, że podobne tendencje nazewnicze w sferze handlu i usług, m.in. wyraźne wpływy anglo-amerykańskie, odnotowują także Ewa Szkudlarek-Śmiechowicz (2016), Adam Siwiec (2005, 2012, 2021) oraz Patryk Borowiak (2021). W kontekście poszukiwania kreatywności w pejzażu miejskim należy jednak podkreślić, że zaobserwowane w zebranych materiale źródłowym kontaminacje międzyjęzykowe oraz modyfikacje ortograficzne świadczą o eksperymentalnym, kreatywnym podejściu nadawców przekazu do adaptowanych zapożyczeń i otwierają niejednokrotnie alternatywne możliwości interpretacji. Swoistą „kondensację semantyczną” (Kudra 2007: 157) umożliwiają również kontaminacje dokonywane na bazie

rodzimego materiału leksykalnego, modyfikacje frazeologiczne oraz pominięte tu z braku miejsca odniesienia intertekstualne<sup>14</sup>.

Jak wykazała analiza, ważną rolę w projektowaniu szyldów sklepowych odgrywa wizualne i komunikacyjne wykorzystanie aspektów orto/typografii: „[...] kod graficzny wzmacnia strukturę tekstową albo ją modyfikuje, pełni funkcję pomocniczą w komentowaniu, wyjaśnianiu zapisu słownego lub go przemienia albo przeinacza, wprowadzając konotacje, aluzje, wydobywając z warstwy tekstowej znaczenia ukryte i gry komunikacyjne” (Poprawa 2020: 213).

W porównaniu z wcześniejszymi obserwacjami dotyczącymi raczej konwencjonalnych rozwiązań nazewniczych w przestrzeni miejskiej (por. np. Nowakowska 2017; Gajewska 2010) analizowane szyldy cechuje duża różnorodność form i innowacyjność w warstwie językowej, wizualnej i projektowej. Ilustrują one stopniowe odejście od tzw. *TypoPolo*<sup>15</sup> na rzecz coraz bardziej wyrafinowanej typografii czy też – szerzej rzecz ujmując – większego namysłu nad nazwą, jej motywacją, brzmieniem oraz związanymi z nią konotacjami i skojarzeniami (Borowiak 2021: 96 i nast.). Jak podkreśla P. Borowiak (2021: 103–104), nie tylko nazwa, lecz także (przemyślany, starannie zaplanowany, innowacyjny) aspekt projektowy szyldów, obejmujący liternictwo, kolorystykę i materialność samego nośnika, istotnie wpływa na odbiorcę i atrakcyjność przekazu. Obok omówionych powyżej przejawów kreatywności językowej zasadne byłoby zatem szersze uwzględnienie ich kontekstu projektowego (por. Borowiak 2021: 156). Dalsze badania mogłyby także dotyczyć kreatywności językowej w innych przekazach multimodalnych w przestrzeni publicznej, np. znakach nieautoryzowanych, takich jak wlepki lub graffiti. Cennych wniosków dostarczyłoby również porównanie z szyldami miejskimi w innych obszarach językowych.

### Literatura

- Androutsopoulos J., Kuhlee F. (2021): *Die Sprachlandschaft des schulischen Raums*. „Zeitschrift für Angewandte Linguistik” 75.1, s. 195–243.
- Ben-Rafael E., Shohamy E., Hasan A.M., Trumper-Hecht N. (2006): *Linguistic landscape as symbolic construction of the public space: The case of Israel*. „International Journal of Multilingualism” 3(1), s. 7–30.

<sup>14</sup> Na przykład nazwa bistro GłódBusters będąca łatwym do rozszyfrowania odniesieniem do kultowej amerykańskiej komedii „Ghostbusters” lub Zakochany kundel, oferujący usługi groomerskie i konsultacje behawioralne, w warstwie językowej i wizualnej nawiązujący do popularnego filmu Disneya o tym samym tytule.

<sup>15</sup> Termin utworzony ze skrzyżowania pojęć *typografia* i *disco polo* określający amatorskie, nieudolne liternictwo (Borowiak 2021: 96 i nast.).

- Borowiak P. (2021): *Polskie i bułgarskie firmonimy w perspektywie komunikacyjno-wizualnej*. Poznań.
- Burska K. (2012): *Kontaminacje jedno- i wielowęzłowe w nagłówkach prasowych i komunikatach reklamowych*. „Folia Linguistica” nr 46, s. 42–52.
- Burska K., Zarębski R. (red.) (2017): *Kreatywność językowa w przestrzeni publicznej*. Łódź.
- Busse B., Warnke I.H. (red.) (2022): *Handbuch Sprache im urbanen Raum. Interdisziplinäre Perspektiven der Stadtforschung*. Berlin–Boston.
- Chudzik A. (2006): *Typy ikoniczności w szyldach*. [W:] *Ikoniczność znaku*. Red. E. Tabakowska. Kraków, s. 117–130.
- Chudzik A. (2010): *Inskrypcje w przestrzeni miejskiej. Studium pragmalingwistyczne (na przykładzie napisów krakowskich z lat 2003–2005)*. Sanok.
- Cieśla B. (2019): *Kreatywność jako przedmiot badań językoznawczych*. [W:] *Kreatywność językowa w przekazach internetowych*. Red. K. Burska, B. Cieśla. Łódź, s. 9–23.
- Czachur W. (2020): *Teksty minimalne jako przedmiot badań genologicznych*. „tekst i dyskurs – text und diskurs” 13, s. 25–42.
- Domke Ch. (2014): *Die Betextung des öffentlichen Raumes. Eine Studie zur Spezifik von Meso-Kommunikation am Beispiel von Bahnhöfen, Innenstädten und Flughäfen*. Heidelberg.
- Duda B. (2018): *Miasto w świecie dyskursów*. Katowice.
- Fix U. (2008): *Nichtsprachliches als Textfaktor: Medialität, Materialität, Lokalität*. „Zeitschrift für germanistische Linguistik” 36(3), s. 343–354.
- Gajewska U. (2010): *Nazwy lokali gastronomicznych w Rzeszowie*. [W:] *Rzeszów i okolice. Język – historia – kultura*. Red. J. Lizak, E. Błachowicz. Rzeszów, s. 87–96.
- Góral B. (2011): *Czym jest pejzaż językowy (linguistic landscape)*. „Investigationes Linguisticae” 24, s. 41–60.
- Gramatyka współczesnego języka polskiego* (1984). Red. R. Grzegorzczakowa, R. Laskowski, H. Wróbel. Cz. 2: *Morfologia*. Warszawa. GWJP
- Hausendorf H. (2009): *Kleine Texte. Über Randerscheinungen von Textualität*. *Germanistik in der Schweiz* 6/2009. URL: <www.sagg-zeitschrift.unibe.ch/6\_09/hausendorf.pdf>, dostęp: 14.05.2019.
- Jałowicki B., Łukowski W. (2008): *Szata informacyjna miasta*. Warszawa.
- Jałowicki B., Szczepański M.S. (2010): *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Warszawa.
- Kaproń-Charzyńska I. (2017): *Kreatywność językowa i jej wybrane mechanizmy w kontekście wtórnej oralności*. „Prace Filologiczne” LXXI, s. 177–186.
- Klug N.-M., Pappert S. (2020): *Wenn Rasen tötet und Prägnanz fordert. Merkmale multimodaler Texte an der Autobahn*. [W:] *Prägnante Kürze und mehr. Kurztexte und multimodale Kurzformen im öffentlichen Raum*. Red. Z. Berdychowska, F. Liedtke. Berlin, s. 147–160.
- Koschany R. (2013): *Semiotyka miasta: od lektury „tekstu” do interpretacji jako praktyki miejskiej*. „Studia Kulturoznawcze” 3(1), s. 109–124.
- Krysztofowicz D., Krupienicz Z. (2017): *Krajobraz językowy ul. Ratajczaka oraz ul. Garbary w Poznaniu*. [W:] *Kreatywność językowa w przestrzeni publicznej*. Red. K. Burska, R. Zarębski. Łódź, s. 63–75.
- Kudra B. (2001): *Kreatywność leksykalna w dyskursie politycznym polskiej prasy lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*. Łódź.
- Kudra B. (2007): *Grafizacja w nagłówkach prasowych*. [W:] *Na językoznawczych ścieżkach. Prace ofiarowane Profesorowi Jerzemu Podrackiemu*. Red. A. Mikołajczuk, R. Pawelec. Warszawa, s. 155–158.
- Landry R., Bourhis R. (1997): *Linguistic landscape and ethnolinguistic vitality: an empirical study*. „Journal of Language and Social Psychology” 16(1), s. 23–49.
- Lusińska A. (2007): *Reklama a frazeologia*. Toruń.

- Makowska M. (2020): *Utekstowiona przestrzeń miejska w świetle badań mediolingwistycznych*. „Socjolingwistyka” XXXIV, s. 113–130.
- Maliszewski B. (2018): *Przez słowa i obrazy – o multimodalności metafory na okładkach czasopism publicystycznych*. [W:] *Współczesne media. Media multimodalne*. T. 1. Red. I. Hofman, D. Kępa-Figura. Lublin, s. 151–164.
- Markowski A. (red.) (2005): *Wielki słownik poprawnej polszczyzny* PWN. Warszawa.
- Miller D. (2023): *Barber, burger, brafitterka. Linguistic Landscape-Forschung am Beispiel der Ladenschilder im urbanen Raum der Stadt Rzeszów*. „Germanistische Werkstatt” nr 12, s. 93–108.
- Miller D. (2024): *rzeszuff niszudno. Kreatywna orto/typografia w pejzażu językowym miasta*. [W:] *Teksty, Konteksty, Podteksty*. Red. Z. Bilut-Homplewicz, A. Hanus, W. Kochmańska, A. Mac, B. Drozd. Rzeszów, s. 293–313.
- Mozier A. (2001): *Język informacyjny wielkiego miasta na przykładzie centrum Warszawy*. „Studia Regionalne i Lokalne” nr 2–3(6), s. 127–148.
- Nagórko A. (2007): *Kontaminacje leksykalne – słowotwórstwo czy radosna tfurczość?* „Przegląd Humanistyczny” nr 1, s. 203–211.
- Nowakowska M. (2017): *Szata informacyjna miasta jako przejaw kreatywności językowej jego mieszkańców na przykładzie Pabianic*. [W:] *Kreatywność językowa w przestrzeni publicznej*. Red. K. Burska, R. Zarebski. Łódź, s. 77–85.
- Ozóg K. (2008): *Językowa i kulturowa przestrzeń współczesnego miasta (na podstawie badań napisów miejskich)*. [W:] *Miasto. Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*. Red. M. Świąćicka. Bydgoszcz, s. 13–22.
- Pacula J. (2012): *Grafizacja i wizualizacja słowa w zapowiedziach medialnych*. „Media i Społeczeństwo” nr 2, s. 74–93.
- Poprawa M. (2020): *Przestrzenie słowno-obrazowe w propagandowych drukach ulotnych lat 1918–1939. Próba analizy w świetle lingwistyki tekstowej i teorii wizualności*. „Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie” nr 1(17), s. 203–230.
- Ratajczyk K. (2015): *Kontaminacje leksykalne. Struktura – sens – pragmatyka*. Łódź.
- Rewers E. (1996): *Język i przestrzeń w poststrukturalistycznej filozofii kultury*. Poznań.
- Rewers E. (1999): *Przestrzeń ponowoczesnego miasta: między logosem i chora?* [W:] *Przestrzeń w nauce współczesnej*. T. 2. Red. S. Symotiuik, G. Nowak. Lublin, s. 175–185.
- Schmitz U. (2015): *Badanie płaszczyzn wizualnych. Wprowadzenie*. [W:] *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*. Red. R. Opilowski, J. Jarosz, P. Staniewski. Wrocław, s. 57–78.
- Schmitz U. (2022): *Medialny krajobraz językowy. Cała lingwistyka powinna być lingwistyką mediów*. Przekład W. Czachur. [W:] *Dyskurs, media, multimodalność. Przyczynek do dialogu germanistyczno-polonistycznego*. Red. W. Czachur, A. Hanus, D. Miller. Wrocław–Dresden, s. 199–229.
- Scollon R., Scollon S.W. (2003): *Discourses in Public Places: Language in the Material World*. London.
- Shohamy E., Gorter D. (2009): *Linguistic landscape. Expanding the scenery*. New York–London.
- Siwiec A. (2005): *Wonomastycznej przestrzeni miasta. Nazwy obiektów handlowo-usługowych wobec zmian w rzeczywistości społecznej i kulturze*. [W:] *Przestrzeń w języku i kulturze. Problemy teoretyczne. Interpretacje tekstów religijnych*. Red. J. Adamowski. Lublin, s. 207–222.
- Siwiec A. (2012): *Nazwy własne obiektów handlowo-usługowych w przestrzeni miasta*. Lublin.
- Siwiec A. (2021): *„Czytanie” nazw własnych w przestrzeni miasta: O kulturowym aspekcie funkcjonowania nazewnictwa miejskiego w sferze handlu i usług*. [W:] *Nazwy własne w języku i społeczeństwie*. Red. M. Rutkowski, A. Hacia. Olsztyn, s. 213–231.
- Słownik języka polskiego*, <<https://sjp.pl/>>, dostęp: 22.03.2024. SJP

- Steciąg M., Karmowska A. (2019): *Wielojęzyczność zrównowazona? Krajobraz językowy polsko-czeskiego pogranicza w ujęciu ekolingwistycznym (przypadek Dusznik Zdroju i Hronova)*. „Slavia Occidentalis” nr 76/1, s. 145–156.
- Szklowski W.B. (2006): *Sztuka jako chwyt*. Przekład R. Łużny. [W:] *Teorie literatury XX wieku. Antologia*. Red. A. Burzyńska, M.P. Markowski. Kraków, s. 95–111.
- Szkudlarek-Śmiechowicz E. (2016): *Kulinarny trend slow food fast a nazwy własne stacjonarnych i mobilnych barów szybkiej obsługi (tzw. food trucków)*. „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” nr 62, s. 167–181.
- Škerlavaj T. (2019): *Das Kommunikationsprinzip der Originalität in Texten und Kommunikationsangeboten: Zur Nutzung kreativer Strategien im Bereich verschiedener Modalitäten, Medialität und Lokalität*. „Linguistica” 59, s. 311–331.
- Wallis A. (1977): *Miasto i przestrzeń*. Warszawa.
- Wielki słownik języka polskiego*, <<https://wsjp.pl/>>, dostęp: 22.03.2024. WSJP
- Zeidler-Janiszewska A. (1997): *Pisanie miasta. Czytanie miasta*. Poznań.
- Ziegler E., Marten H.F. (red.) (2021): *Linguistic Landscapes im deutschsprachigen Kontext. Forschungsperspektiven, Methoden und Anwendungsmöglichkeiten*. Berlin.



Anna Chudzik

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7746-3308>

e-mail: a.chudzik@uj.edu.pl

## *Wiedźmin* czyli *Znachor*. Co przekręcanie tytułów mówi o poznaniu i semantyce języka?

*The Witcher* or *The Quack*:  
what does twisting titles say about cognition and semantics?

### Abstrakt

Tematem artykułu jest zjawisko błędnego rekonstruowania z pamięci językowych informacji, którymi są tytuły filmów, seriali, powieści, spektakli. Jako specyficzne nazwy własne mogą być one zapamiętywane samodzielnie albo w kontekście szerszej wiedzy o dziele i doświadczeń jego odbioru. Obie sytuacje, przy niewystarczającym poziomie uwagi i elaboracji podczas zapamiętywania tytułu, mogą prowadzić do powstawania błędów w procesie jego przypominania. Celem rozważań jest ukazanie poznawczo-semantycznego charakteru tego zjawiska oraz analiza typowych dla niego konstrukcji semantycznych z wykorzystaniem narzędzi językoznawstwa kognitywnego, w tym koncepcji znaczenia jako konceptualizacji, pojęcia domeny poznawczej oraz modelu znaczenia wypowiedzi jako obrazowania sceny. Analizowany materiał stanowią udostępnione w mediach społecznościowych przykłady komicznych pamięciowych pomyłek – błędnie pamiętanych tytułów. Analizy te pozwalają wskazać pięć powtarzalnych rodzajów pomyłek w rekonstruowaniu tytułów, umożliwiających wgląd w semantyczne mechanizmy myślowe, będące przejawem uniwersalnych procesów poznawczo-semantycznych i językowych. We wnioskach wskazana zostaje ich zgodność z tezami językoznawstwa kognitywnego dotyczącymi poznania i semantyki języka.

**Słowa kluczowe:** językoznawstwo kognitywne, pamięć, semantyka, konceptualizacja, błąd przypominania

### Abstract

The article concerns the phenomenon of mistaken reconstruction from memory of linguistic information, such as the titles of films, TV series, novels, and plays. As specific proper names, these titles may be remembered either independently or within the broader context of knowledge about the work and the experience of its reception. In both cases, insufficient attention or elaboration during the process of encoding the title can lead to errors when recalling it. The aim of the study is to explore the cognitive-semantic nature

of this phenomenon and to analyze its characteristic semantic constructions using tools from cognitive linguistics, including the concept of meaning as conceptualization, the notion of cognitive domains, and the model of meaning as scene construal. The material under scrutiny consists of examples of humorous memory errors – incorrectly recalled titles – that have been shared on social media. The analysis makes it possible to identify five recurring types of errors in title reconstruction, offering insight into the semantic cognitive mechanisms involved. These errors reflect universal cognitive-semantic and linguistic processes. Conclusions of the study indicate that the errors align with the claims of cognitive linguistics regarding cognition and semantics.

**Keywords:** cognitive linguistics, memory, semantics, conceptualization, recall error

## 1. Wstęp

Tematem artykułu jest zjawisko błędnego rekonstruowania z pamięci językowych informacji, którymi są tytuły dzieł kultury, tj. filmów, seriali, powieści, spektakli. Fenomen ów jest na tyle częsty i jako forma figli pamięciowych i kreacji językowych – atrakcyjny poznawczo, że posiada potencjał komiczny i jego przejawy kolportowane są wtórnie jako teksty humorystyczne. Celem rozważań jest ukazanie poznawczo-semantycznego charakteru zjawiska oraz analiza typowych dla niego konstrukcji językowych. Wnioski z analiz dotyczące mechanizmów jego powstawania zostaną przedstawione w kontekście współczesnych teorii językoznawstwa kognitywnego.

## 2. Pamięć – semantyka – znaczenie

Chociaż teorie naukowe dotyczące semantyki języka i wypowiedzi zmieniały się przez lata, to jej powiązanie ze strukturami pamięci (nazywanej też wiedzą), od czasu powstania mentalnej koncepcji znaku językowego Ferdynanda de Saussure'a, definiującego go jako połączenie pojęcia z obrazem akustycznym, nie było kwestionowane. Różnice poglądów dotyczyły zakresu owego powiązania, stopnia obiektywności mentalnej referencji znaków językowych i postulowanej formy badania języka – jako systemu (*langue*) bądź wypowiedzi (*parole*). Te trzy kwestie decydowały o tym, czy dany nurt językoznawstwa skupiał się na poszukiwaniu ujmowalnych w ramy ścisłej definicji elementów znaczenia poszczególnych jednostek językowych (głównie leksykalnych), czy też postulował encyklopedyczny (obejmujący cały zasób wiedzy i doświadczenia jednostki) charakter znaczenia, które jest zawsze subiektywne, powiązane z jednostką mówiącą i szeroko ujętym kontekstem (kulturowo-społecznym, psychologicznym, sytuacyjnym) wypowiedzi. Historia XX-wiecznego językoznawstwa pokazała, że w podejściach systemowych

semantyka języka spychana bywała na drugi plan, jako niepoddająca się tak ścisłej systematyzacji jak struktura gramatyczna. Znacznie bardziej efektywne w rozwoju semantyki były nurty nastawione na analizę wypowiedzi, co pozwalało badać znaczenie jako mniej lub bardziej subiektywny wytwór kulturowo-mentalny, zależny od zasobów poznawczych jednostki.

Nurt badania języka „w użyciu” kontynuuje językoznawstwo kognitywne, dla którego wytwarzanie znaczeń jest istotą języka, będącego jedną ze zdolności poznawczych człowieka (Tabakowska 2016: 85–86). Dwie fundamentalne jego cechy to symboliczność i oparcie na uzusie. Pierwsza oznacza, że na język składa się mentalny inwentarz jednostek symbolicznych, łączących biegun semantyczny z biegunem fonologicznym (Langacker 1987: 32–68); jednostki te mogą mieć różny stopień złożoności (od morfemów przez proste i złożone leksemy po całe teksty) i konkretności (od schematycznego znaczenia kategorii ‘przymiotnik’ po konkretne i ucieleśnione „krwistoczerwony”). Oparcie na uzusie oznacza z kolei, że znaczenia jednostek języka konwencjonalizują się wraz z częstotliwością użycia w konkretnych wypowiedziach, dzięki czemu nabierają one intersubiektywnej mocy wywoływania podobnych doświadczeń mentalnych w umysłach użytkowników (zob. Taylor 2007: 32–36). Znaczeniem wypowiedzi jest owo mentalne obrazowanie, z racji swej natury nazywane konceptualizacją (ang. *conceptualization*), dla którego jednostki językowe są rodzajem odpowiedzi – ale go w pełni nie determinują i nie ograniczają.

Znaczenie w ujęciu kognitywnym jest zawsze subiektywne, zależne od zasobów poznawczych konceptualizatora, a więc jego wiedzy obejmującej zarówno poznanie kulturowe – symboliczne, jak i jednostkowe doświadczenia wszelkiego rodzaju. Wiedza ta tworzy sieć powiązanych ścieżkami neuronalnymi struktur pojęciowo-wyobrażeniowych. Ma charakter pamięci długotrwałej o licznych podstrukturach, w tym systemach: pamięci epizodycznej, dotyczącej konkretnych doświadczeń z przeszłości (np. oglądania i interpretowania filmu); pamięci semantycznej, obejmującej większość wiedzy ujmowanej jako konkretne fakty (np. tytuł filmu, nazwiska aktorów), ale także bardziej abstrakcyjne schematy kategorii i modele rzeczywistości; pamięci percepcyjnej, czyli doznań ciała i zmysłów, multimodalnych wyobrażeń, w tym m.in. wizualnej i brzmieniowej formy jednostek języka – ich obrazów graficznych i akustycznych (Jagodzińska 2008: 139–141, 203–207; zob. też Francuz 2011: 232–233)<sup>1</sup>. Badania psychologiczne i neuropoznawcze

---

<sup>1</sup> Pamięć percepcyjna została dodana do głównych systemów pamięci stosunkowo niedawno (Schacter, Tulving 1994); wcześniej bodźce sensoryczne uwzględniano w przetwarzaniu następującym bezpośrednio po percepcji bodźców. Istnienie pamięci doznań zmysłów i ciała jest zgodne z filozofią ucieleśnionego umysłu oraz teorią myślenia jako symulacji i zostało potwierdzone w badaniach neuropoznawczych (Brożek 2017: 82–83).

wskazują, że kluczowa dla pamięci jest struktura semantyczna jako najtrwalej organizująca ślady pamięciowe (Foster 2022: 34–35), a całość wiedzy ma charakter przede wszystkim obrazowy, wtórnie możliwy do ujęcia w jednostki językowe (Damasio 2018: 101–116)<sup>2</sup>.

W semantyce kognitywnej do opisu struktur wiedzy używa się modeli o charakterze prototypowo-sieciowym, m.in. kategorii radialnej czy sieciowej, ramy interpretacyjnej, sieci integracji pojęciowej i in. (zob. Tabakowska 2016: 94–98). Dla potrzeb dalszych analiz odwoływać się będę zwłaszcza do dwóch koncepcji Ronalda Langackera: domeny poznawczej, definiowanej jako dowolna porcja wiedzy powiązana w poznawczym doświadczeniu człowieka i ustrukturyzowana w formie sieci pojęciowej (Langacker 1987: 147–148), oraz modelu konceptualizacji językowej jako obrazowania sceny – określonej kompozycji treści pojęciowej (Langacker 2009: 85–128). Jednostki symboliczne języka, będące wyuczonym połączeniem „obrazu akustycznego” z konkretną treścią pojęciową, służą jako wskazówki konwencjonalnego obrazowania: „Użytkownicy języka nie przesyłają do siebie znaczeń [...]. Jest raczej tak, że rozpoznanie leksemu w potoku mowy umożliwia im aktywację wybranych fragmentów wiedzy, którą posiadają” (Langacker 2004: 39).

### 3. Przypominanie – rekonstrukcja – kreacja

Psychologia poznawcza bez wyjątków uznaje dziś, że wszystkie procesy poznawcze mają charakter kreatywny. W przypadku pamięci oznacza to, że w pozyskiwaniu i przyswajaniu nowych informacji istotna jest dotychczasowa wiedza jednostki, która wpływa na procesy kierowania uwagi, percepcji, kategoryzacji, oceny (Brożek 2017: 105). Inaczej mówiąc, pozornie takie samo przeżycie poznawcze nie jest kodowane w pamięci jednakowo u wszystkich, lecz „podpinane” do sieci wiedzy konkretnej osoby w sposób zależny od jej struktur pamięciowych i preferencji poznawczych.

Do podstawowych procesów związanych z relacją pomiędzy pamięcią a semantyką wypowiedzi zalicza się zapamiętywanie i przypominanie<sup>3</sup> informacji. W tym drugim przypadku odróżnia się przypominanie jako rozpoznawanie, tj. identyfikowanie nowego bodźca jako znanego, od właściwego przypominania w formie rekonstrukcji, czyli przywołania danych

<sup>2</sup> W alternatywnej teorii pamięci, w której długość i skuteczność przechowywania informacji jest zależna od poziomu jej przetworzenia, analiza semantyczna odpowiada poziomowi przetwarzania głębokiego, a fonologiczna – płytszego (Jagodźńska 2008: 124–127).

<sup>3</sup> Zwane też opamiętywaniem, wydobywaniem, reprodukcją (zob. Zimbardo 2005: 357–358; Nęcka i in. 2020: 300).

z pamięci w możliwie niezmienionej semiotycznie formie (Zimbardo 2005: 358; Jagodzińska 2008: 303–305).

Zapamiętywanie rządzi się takimi samymi zasadami, jak inne procesy poznawcze, czyli np. profilowaniem treści istotnych. Można przyjąć, że informacje o znaczeniu danej jednostki symbolicznej są uznawane za ważniejsze i lepiej zapamiętywane niż ich forma semiotyczna. Nie znaczy to, że wygląd czy brzmienie znaku nie jest zapamiętywane w ogóle, a jedynie, że słabiej, wskutek czego będzie trudniej dostępne w rekonstruowaniu (Jagodzińska 2008: 258–261)<sup>4</sup>. Jednak w przypadku jednostek językowych o znaczeniu trudnym do „podpięcia” do sieci semantycznych – nowych, słabo powiązanych z posiadaną wiedzą – ich forma semiotyczna może zostać zapamiętana równie dobrze lub lepiej niż znaczenie. W obu przypadkach może dochodzić do błędnego zrekonstruowania jednostki, które przejawia się błędem semantycznym (pomylenie znaczenia) i/lub błędem fonetycznym (przekręcenie brzmienia) (Nęcka i in. 2020: 588–589).

Daniel L. Schacter (2003) wśród błędów przetwarzania, pojawiających się, kiedy „jakaś forma pamięci jest obecna, lecz albo nieprawidłowa, albo niechciana” (2003: 15), wymienia tendencyjność, oznaczającą zależność pamięci od posiadanej wiedzy. Błędy pamięci mogą wynikać także z nie trwałości śladu pamięciowego, roztargnienia i braku elaboracji (świadomej analizy) przy zapamiętywaniu oraz blokowania dostępu do danej informacji w pamięci – te aspekty Schacter omawia jako błędy pomijania, aczkolwiek wydaje się, że mogą one skutkować także nieświadomymi przekształceniami zapamiętanych treści.

Procesy zapamiętywania i przypominania podlegają więc wpływowi cech kontekstowych i bywają bardzo kreatywne i zindywidualizowane. Odróżnić przy tym można dwie prototypowe sytuacje: pamiętanie tytułu tylko jako nazwy własnej; pamiętanie tytułu jako elementu złożonego doświadczenia poznawczego – przyswojenia dzieła fabularnego.

W pierwszym przypadku, tj. zapamiętywaniu tytułu dzieła jako samodzielnej jednostki językowej, bez znajomości jego fabuły, sieć skojarzeń ogranicza się do konwencjonalnej zawartości semantycznej znaków językowych. Tytuł jest specyficznym rodzajem jednostki językowej. Z jednej strony jest nazwą własną<sup>5</sup>, odnoszącą się do konkretnego referenta, o niewielkim zasięgu semantycznych powiązań z dotychczasową wiedzą – szczególnie nikłym

<sup>4</sup> Świadczy o tym fenomen TOT (*tip of the tongue* – „na końcu języka”), którym określa się poczucie, że znamy dany wyraz, pamiętamy jego znaczenie i wybrane elementy semiotyczne (pierwszą literę, długość), a nie możemy go sobie przypomnieć (Jagodzińska 2008: 305–307).

<sup>5</sup> Dokładnie ideonimem, czyli nazwą wytworu kultury duchowej człowieka.

przy braku znajomości fabuły i pamięci odbioru dzieła. Z drugiej – zawiera w swojej strukturze wyrazy pospolite i inne zasoby języka o niespecyficznych referencjach i wartościach semantycznych, tworzących rozległą sieć asocjacji. Z tą dwoistą naturą tytułu związany jest tzw. paradoks Bakera/bakera, którym określa się fakt lepszego zapamiętywania wyrazów pospolitych niż nazw własnych, nawet jeśli brzmią identycznie<sup>6</sup>. Dla dalszych analiz oznacza to, że tytuły chociaż w części rozkładalne kompozycjonalnie, dające się semantycznie skojarzyć ze znaczeniami pospolitymi budujących je leksemów, będą lepiej zapamiętywane semantycznie – choć, jak się okaże, nie zawsze fonologicznie.

W przypadku zapamiętywania tytułu jako elementu doświadczenia recepcji dzieła sieć pamięciowa jest dużo rozleglejsza i mocniejsza, gdyż obejmuje elementy pamięci epizodycznej, semantycznej i percepcyjnej, w tym indywidualne asocjacje, oceny, emocje, doznania sensomotoryczne. Po seansie czy lekturze wszystkie ślady pamięciowe w procesie integracji pamięciowej, kompresji i prototypowej strukturyzacji prowadzą do wytworzenia uproszczonego modelu kognitywnego, będącego subiektywną pamięcią danego dzieła (por. Foster 2022: 12–19). Najlepiej zapamiętane zostają elementy wyraziste i uznane za istotne – tworzą one najmocniejsze ślady pamięciowe, często z czasem hiperbolizowane i idealizowane, budując szkielet modelu poznawczego dzieła. Z kolei bodźce dla obiorcy mniej istotne są spychane na peryferia pamięci i z czasem mogą być zapominane.

Tytuł dzieła powinien być elementem owego modelu pamięciowego, często także wskazówką interpretacyjną – profiluje bowiem obiekty, zdarzenia czy jakości świata przedstawionego istotne dla twórców. Dobrze wymyślony tytuł jest wyrazisty, metonimicznie nośny i łatwy do powiązania z całością wiedzy o dziele. Proces przypominania tytułu jest rekonstrukcją śladów pamięciowych oryginalnej konceptualizacji oraz odpowiadającej jej formy językowej. Analizując znaczenie, zwykle bierze się pod uwagę to zawarte w utworzonej wypowiedzi, odpowiadające mentalnemu obrazowaniu nadawcy lub odbiorcy. W przypadku „odpamiętywania” tytułu mamy do czynienia z kierunkiem odwrotnym, gdyż osoba usiłująca sobie go przypomnieć najpierw szuka śladów pamięciowych pasujących do bodźców, które wywołały wspomnienie, następnie odtwarza domenę filmu, dopiero na jej tle – konceptualizację tytułu i najbardziej pasujące do niej jednostki językowe. Przypomnieniu ulega ostatecznie brzmieniowo-semantyczna wiązka śladów pamięciowych

---

<sup>6</sup> W eksperymentach badani łatwiej i szybciej przypominali sobie wyraz „piekarz”, jeśli był on podany jako nazwa zawodu, niż nazwisko „Piekarz” (Schacter 2003: 100–101).

składających się na jednostkę językową, przy czym dominantą poszukiwań rekonstrukcyjnych jest zazwyczaj semantyka.

W analizowanym dalej materiale dochodzi do niezgodnej z oryginalnym brzmieniem językowym (strukturą intonacyjno-akcentowo-fonetyczną) oraz znaczeniem (strukturą semantyczną) rekonstrukcji tytułu z pamięci, tj. przywołania niewłaściwych jednostek języka. Pojawiające się błędy mają charakter powtarzalny, można więc sądzić, że są obrazem typowych ścieżek myślowych, a także przejawem uniwersalnych procesów poznawczo-semantycznych i językowych.

#### 4. Analiza materiału

Analizę zebranego materiału, który stanowią udostępnianie w mediach społecznościowych komiczne przykłady błędnie odtworzonych tytułów filmów i seriali (52 przykłady), dzieł literatury (24) i sztuk teatralnych (16), przeprowadzę w następującym porządku: (a) z wykorzystaniem narzędzi semantyki kognitywnej dokonam analizy przykładowych pomyłek, porównując zawarte w obu tytułach (prawidłowym i przekreślonym) konceptualizacje, wskazując ich podobieństwa i różnice; (b) przywołam inne przykłady ilustrujące ten rodzaj błędu; (c) wskażę i omówię poznawczo-semantyczne i językowe mechanizmy jego powstawania.

Pierwszym przykładem jest tytuł filmu *Wiedźmin* zrekonstruowany jako \**Znachor*<sup>7</sup>; pomyłka jest tym istotniejsza, że film o tytule *Znachor* także istnieje. Obie jednostki łączy konstrukcja semantyczno-gramatyczna – profilują rzeczownikowo postać męską, która jest bohaterem filmu – a także struktura brzmieniowa (leksem dwusylabowy). Obie konceptualizacje przywołują podobne domeny poznawcze: wiedzy/znania się na czymś, leczenia, tajemnicy, dawności; być może także wizualnego wyobrażenia postaci jako postawnego mężczyzny w historyczno-chłopskim odzieniu. Różnice dotyczą wartości referencyjnej tytułów (co oczywiste), ale i konceptualizacji, które odnoszą się do konkretnych postaci literacko-filmowej semiosfery. Pomyłka wynika więc z podobieństwa przywołanych treści semantycznych i ich obrazowania – jako konceptualizacji konwencjonalnych jednostek językowych w wysokim stopniu synonimicznych.

W zebranym materiale 28 przykładów reprezentuje ten typ pomyłki, przy czym podobieństwo obrazowania gramatycznego (części mowy) i przywoływanych domen szczegółowych jest skalarne, od wysoko synonimicznego

---

<sup>7</sup> Gwiazdką oznaczam tytuły przekreślone.

do modyfikującego niektóre, mniej istotne elementy obrazowania (zakres i szczegółowość, przywoływane tło etymologicznych domen poznawczych), m.in.: *\*Śmigłowiec w płomieniach (Helikopter w ogniu)*, *\*Zmora (Zjawia)*, *\*Wiatrowe wzgórza (Wichrowe wzgórza)*, *\*Martwa klasa (Umarła klasa)*, *\*Wariat (Idiota)*, *\*32 załabnięcia (32 omdlenia)*, *\*Noc w Paryżu (O północy w Paryżu)*, *\*Polowanie na niedźwiedzia (Sezon na misia)*, *\*Mapa nieba (Atlas chmur)*, *\*Pamiętnik szczęśliwym być (Poradnik pozytywnego myślenia)*.

Ten rodzaj pomyłek, które określe jako **synonimiczne konceptualizacje (A)**, oparty jest na **podobieństwie semantycznym – podobnej konceptualizacji wyrażonej synonimicznymi środkami językowymi** (inne elementy tych samych domen). Przejawia się doбором innych niż w tytule oryginalnym jednostek leksykalnych jako bardziej dla odbiorcy dostępnych i prototypowych. Potwierdza tezę, że znaczeniem jednostek językowych jest konwencjonalne obrazowanie treści pojęciowych. Ich przypominanie dotyczy rekonstrukcji obrazowania jako kategorii gramatycznych, odniesienia do treści pojęciowych i pomocniczo – struktury brzmieniowej. Jednostki powiązane w doświadczeniu i wyobrażeniu, a więc semantycznie synonimiczne, będą łatwo mylone.

Kolejnym przykładem jest tytuł filmu *Tajemnica Brokeback Mountain*, zrekonstruowany jako *\*Geje z Mountain Dew*. To przypadek złożony, bo obejmuje dwie pomyłki: różnicę w obrazowaniu sceny wynikającą z subiektywnej pamięci fabuły oraz błędnie przywołaną nazwę własną. Zawarte w obu wariantach tytułu konceptualizacje łączy sceneria: gór o anglojęzycznej nazwie, przekreślonej w procesie przypominania (o czym dalej). Fundamentalna różnica dotyczy profilu obrazowania. Z historii miłosnej relacji dwóch kowbojów rozgrywającej się w górskiej scenerii w poprawnym polskim tytule wyprofilowano zreifikowane abstrakcyjne określenie charakteru przedstawianych wydarzeń: „tajemnica”. W tytule przekreślonym wyprofilowany jest konkretny, obrazowy i wyrazisty element fabuły: jej bohaterowie i kluczowa dla filmu ich orientacja seksualna. Takie przekształcenie semantyczne jest przejawem subiektywizmu: zapamiętywania z doświadczeń poznawczo-kulturowych tych elementów, które ich podmiot uznał za ważne. Pomyłka ma więc charakter kreatywnej metonimicznej ekspresji indywidualnego doświadczenia widza.

W zebranych materiale są 24 przykłady takich pomyłek, ilustrujących różnorodne modyfikacje obrazowania, w tym następujące: *\*Impreza u Gatsby’ego (Wielki Gatsby – wydarzenie zamiast bohatera)*, *\*Podglądacz na poddaszu (Pokój na poddaszu – postać i jej perspektywa, tj. „podglądanie”, zamiast miejsca)*, *\*Ochroniarz (Człowiek w ogniu – zawód bohatera w miejsce metaforycznego spojrzenia na niego)*, *\*Kapitan Tarcza (Kapitan Ameryka –*

wyraziste akcesorium zamiast pseudonimu), *\*W pogoni za baterią (Wybuchowa para* – przedmiot będący celem akcji zamiast metaforycznego określania głównych bohaterów), *\*Dobrze się kłamie z przyjacielem (Dobrze się kłamie w miłym towarzystwie* – konkretna postać zamiast określenia kolektywnego), *\*Powiedz, jak bardzo ją kochasz (Porozmawiaj z nią* – uszczegółowienie czynności).

Pomyłki tego rodzaju, które nazwę **kreatywnymi konceptualizacjami** (B), oparte są na **alternatywnych konceptualizacjach skompresowanej metonimicznie fabuły i odmiennych wymiarach obrazowania**: wyborze figury/tła, profilowaniu, szczegółowości, wyborze elementów scenarii. Subiektywizm konceptualizacji skutkuje wyborem innych niż w oryginalnym tytule struktur gramatycznych i leksykalnych, lepiej oddających indywidualne doświadczenie poznawcze jednostki. Daje się zauważyć tendencja do wyboru konstrukcji obrazowania bardziej konkretnych, uszczegółowionych, łatwiejszych do zwizualizowania i dynamicznych, co można uznać za potwierdzenie tezy o wyobrażeniowości, skryptowości i ucieleśnieniu poznania i semantyki. Przypominanie dotyczy osobistego odbioru dzieła, jego przeżycia, wyboru elementów istotnych dla odbiorcy, co z kolei jest potwierdzeniem subiektywności i idiosynkratyczności struktur poznawczo-semantycznych.

Druga z pomyłek w omawianym przykładzie dotyczy przekręcenia nazwy własnej miejsca akcji, tj. „Brokeback Mountain” na „Mountain Dew”. Dla polskojęzycznego odbiorcy obie jednostki są raczej nieprzejryste semantycznie, stąd zapewne umieszczone we wspólnej, specyficznej, roboczej domenie poznawczej: „coś związanego z górą, po angielsku, dwuczłonowe”<sup>8</sup>. Ponieważ nazwa „Mountain Dew” jest powszechniejsza w doświadczeniu percepcyjnym (np. w reklamie, na opakowaniach produktu), została przywołana jako bardziej dostępna i osłuchana niż prawidłowa, ale nowa „Brokeback Mountain”. Jest to więc wybór jednostki symbolicznej powiązanej z prawidłową brzmieniowo i częściowo semantycznie (np. kategorialnie, jako rzeczownik i nazwa własna, a także określenie z podobnej domeny poznawczej), ale bardziej od tej właściwej dostępnej pamięciowo<sup>9</sup>.

Przykładów tego typu zidentyfikowałam 15, a ich bliskość brzmieniowa i semantyczna jest skalarna, dotycząca fragmentu lub całości tytułu: *\*Ernest*

<sup>8</sup> W rzeczywistości górskość w nazwie „Mountain Dew” nie odnosi się do obiektu czy miejsca, tylko do jakości: to w dosłownym tłumaczeniu „górska rosa”, a w slangowym amerykańskim oznacza... bimbler. W kolej w semiosferze popkultury jest nazwą popularnego napoju gazowanego i zapewne z tego użycia trafiło do pamięci autorki przekręconego tytułu.

<sup>9</sup> Co ciekawe, nikt z internautów komentujących tę pomyłkę nie miał problemu z odgadnięciem oryginalnego tytułu, co pokazuje, że wskazana doraźna domena „coś górskiego po angielsku” jest wystarczająco szczegółowa dla jego identyfikacji.

*Nożycoreki* (Edward Nożycoreki), \**Fortepian Szpilmana* (Fortepian Szopena), \**Shirley Ballantine's* (Shirley Valentine), \**Na dom w Czarnobylu* (Na dom w Czarnolesie), \**Łowca asteroidów* (Łowca androidów), \**Belladonna* (Baladyna), \**Iluzjum* (Iluzja), \**Koncepcja* (Incepcja), \**Bo Bo BJ* (Jojo Rabbit), \**Oh la la* (La la land)<sup>10</sup>.

Pomyłki tego rodzaju, które określe jako **aberracyjne konceptualizacje (C)**, oparte są na **powiązanym podobieństwie konstrukcji brzmieniowej oraz schematycznych elementów konceptualizacji, a dodatkowo częściowym powiązaniu szczegółowych treści semantycznych**<sup>11</sup>. Przejawiają się doбором jednostek brzmieniowo, gramatycznie i w pewnym zakresie semantycznie zbliżonych do użytych w oryginalnym tytule, mających jednak inne szczegółowe znaczenie, za to mocniej ugruntowanych w doświadczeniu konceptualizatora, bardziej dla niego dostępnych. Pomyłki te dotyczą zwłaszcza jednostek nieprzejrzystych semantycznie (m.in. obcego pochodzenia, nazw własnych, wyrazów trudnych i nierozkładalnych kompozycjonalnie). Ich występowanie wskazuje na wagę procesów rutynizacji w funkcjonowaniu jednostek symbolicznych, a także na kluczowy dla języka aspekt powiązania biegunów brzmienia i znaczenia (por. Taylor 2007: 107–109). Przypominaniu podlegają aspekty brzmieniowe i schematyczne całego tytułu jako jednostki symbolicznej, przy czym elementy słabiej ugruntowane w uzusie najłatwiej ulegają przekręceniu na formy bliskie brzmieniowo, lecz o innym znaczeniu.

Podobną grupę pomyłek stanowią konstrukcje będące hybrydą tytułów i/lub treści dwóch różnych dzieł kultury: prawidłowego (przypominanego)

<sup>10</sup> Z innej proveniencji błędami (28 przykładów) mamy do czynienia w przypadku alternatywnego podziału homonimicznego lub bliskiego homonimiczności ciągu dźwięków na jednostki fonologiczne, np. \**Działa na warony* (*Działa Nawarony*), \**Weekend zer* (*Weekend z R.*), \**Zbrodnia Ikara* (*Zbrodnia i kara*). Mimo pozornego podobieństwa, nie są to przypadki błędów pamięciowych, tylko odsłuchowych, czyli tytułów od początku zapamiętanych w przekręconej formie. Czasem trudno jednoznacznie zdecydować, czy pomyłka wynikła z błędnego odsłuchu czy pamięciowego pomylenia wyrazu nieprzejrzystego semantycznie, jak w przypadku tytułu \**Menel Gdański* (*Mendel Gdański*). Jeszcze inną grupą pomyłek są przejęzyczenia (ang. *slips of the tongue*), czyli błędy mówienia, dobrze zbadane w ramach koncepcji tzw. mentalnego leksykonu (zob. Fromkin 1971). Część semiotycznych przejawów błędów pamięci przypomina przejęzyczenia (np. formy hybrydyczne, przywoływanie synonimicznych leksemów), ale różnica tkwi w ich intencjonalności i świadomości: przejęzyczenia są mimowolne i jednostka jest świadoma (*post factum*) ich wystąpienia; kreacje wynikające z błędów pamięci są wytwarzane intencjonalnie w przekonaniu o ich poprawności.

<sup>11</sup> Z podobną bliskością brzmieniowo-semantyczną związane jest zjawisko tzw. szpetnych sióstr, polegające na tym, że łatwiejszy do przypomnienia wyraz błędny blokuje możliwość wydobycia z pamięci podobnego do niego wyrazu prawidłowego (Schacter 2008: 119–120).

i innego, z podobną strukturą brzmieniową tytułu oraz elementami podobnych odniesień semantycznych. Wspólne dla nich jest także powiązanie z ogólną domeną poznawczą „tytułów dzieł kultury”.

Znalazłam trzy takie przykłady: *\*Jak wytresować króla* (*Jak zostać królem* połączone z *Jak wytresować smoka* – oba traktują o uczeniu kogoś), *\*Cukiernia pod Mocnym Aniołem* (*Cukiernia pod Amorem* połączona z *Pod Mocnym Aniołem* – oba to nazwy lokali gastronomicznych), *\*Sierotka Marysia i siedmiu krasnoludków* (*O krasnoludkach i sierotce Marysi* połączone z elementem fabularnym *Królewny Śnieżki*; dzieła wiążą bohaterowie – młoda dziewczyna i krasnoludki)<sup>12</sup>.

Pomyłki tego rodzaju to **hybrydyczne konceptualizacje** (D), oparte na **połączeniu elementów domen dwóch różnych dzieł i ich tytułów, motywowanym ich częściowym podobieństwem brzmieniowym oraz wspólnymi elementami referencyjnymi**. Na poziomie wypowiedzi są kontaminacją struktury brzmieniowej i leksyki dwóch różnych tytułów i dzieł; na poziomie konceptualizacji to amalgamatyczny efekt integracji elementów domen poznawczych odpowiadających owym dziełom. Przypomnieniu podlega – jak przy poprzednich abberacjach – struktura brzmieniowa i schematyczne aspekty konceptualizacji, a błędna ścieżka rekonstrukcji zostaje wzmocniona powiązaniem semantycznym z domeną „tytułów” oraz innymi wspólnymi treściami pojęciowymi. Błędy tego rodzaju wskazują na istnienie takiej schematycznej domeny „tytułów”, a także na zapamiętywanie konkretnych ich przykładów jako całościowych jednostek symbolicznych – im bliższe są sobie brzmieniowo i semantycznie, tym łatwiejsze do pomylenia.

Ostatni z analizowanych przykładów to rekonstrukcja tytułu *Black Mirror* („Czarne lustro”) jako *\*Blue Diamond* („Niebieski diament”). Oryginalny tytuł serialu, dotyczącego ciemnych stron nowych technologii, ma charakter metaforyczny – ujmuje je jako narzędzia odkrywające negatywną stronę gatunku ludzkiego; źródłowym dla tej metafory „czarnym lustrem” jest ekran komputera, w którym odbija się twarz użytkownika. Tytuł przekreślony mógłby odnosić się do krótkometrażowego filmu, którego fabuła także związana jest z nową technologią i firmą Blue Diamond, ale to mało prawdopodobne, bo to dzieło niszowe. Niewątpliwe podobieństwo tytułów tkwi w konstrukcji semantyczno-gramatycznej, gdyż oba są uszczegółowieniem schematu: ‘przymiotnik’ „kolor” + ‘rzeczownik’ „rzecz błyszcząca, szklista”.

<sup>12</sup> Jeśli nazwy dzieł kultury potraktować szeroko, obejmując nimi także takie chretonimy jak nazwy własne produktów przemysłowych, to omówione wcześniej przykłady z „Mountain Dew” i „Ballantine’s” także można włączyć do tej kategorii.

Różnice dotyczą konkretnych przywołanych treści pojęciowych – koloru (niebieski czy czarny) i przedmiotu (diament czy lustro).

W analizowanym materiale znalazłam łącznie siedem przykładów przekreślonych tytułów, których podobieństwo do oryginału leży w schemacie obrazowania: kompozycji (liczbie i kolejności leksemów) i kategoriach semantycznych o wysokim stopniu ogólności (gramatycznych, hiperonimicznych). To m.in.: *\*Winchester Mystery House (Cloverfield Lane 10* – trzyczęściowa nazwa miejsca), *\*John Shawshank (Jack Strong* – imię i nazwisko bohatera intrygi szpiegowskiej), *\*Star Trek (Star Wars* – dwuczęściowa nazwa kosmicznego uniwersum), *\*Trochę głośno, trochę cicho (Strasznie głośno, niesamowicie blisko* – paralelne określenie natężenia dwóch cech w formie przysłówkowej).

Ten rodzaj pomyłek nazwę **schematycznie paralelnymi konceptualizacjami** (E), gdyż podobieństwo obu tytułów tkwi w **schemacie obrazowania, wyrażanym jako kompozycja językowa wykorzystująca te same struktury konstrukcyjne, kategorie gramatyczne oraz hiperonimiczne leksykalne**. Opcjonalnie pojawić się może bardziej uszczegółowione powiązanie semantyczne oraz podobieństwo struktury brzmieniowej. Ten rodzaj pomyłek jest dowodem na semantyczność struktur gramatycznych jako schematów konceptualnych oraz ważną rolę innych kategorii o wysokim stopniu ogólności i abstrakcyjności (typu: adres, nazwa, określenie natężenia cechy) w strukturach pamięci. Rekonstrukcji podlega kompozycyjno-kategorialna struktura tytułu, czasem spójna, a czasem sprzeczna z treścią odtwarzanego dzieła<sup>13</sup>. Innymi słowy, konceptualizację przypomnienia tworzy właściwe dla wypowiedzi oryginalnej obrazowanie sceny przy zmienionych treściach szczegółowych.

## 5. Podsumowanie

Analiza materiału pozwoliła wyodrębnić pięć rodzajów pomyłek pamięcio-wo-semantycznych. Suma zaliczonych do poszczególnych rodzajów pomyłek jest inna niż łączna liczba analizowanych przykładów (92) z trzech powodów: po pierwsze, część przykładów w zebranych materiale ma charakter pomyłek odsłuchu, a nie pamięci; po drugie, błędy nie mają charakteru rozłącznego;

<sup>13</sup> Jeśli wziąć pod uwagę samą paralelność konstrukcji kompozycyjno-semantycznej, to liczba przykładów wzrasta do 24 – omówionych jako błędy typu A i C. Kategoria E jest skrajnym przypadkiem, gdyż tu paralelność schematu występuje bez jakiegokolwiek podobieństwa konkretnych treści pojęciowych – podobieństwo semantyczne ogranicza się do schematów gramatycznych.

po trzecie, są stopniowalne (mniej lub bardziej synonimiczne, kreatywne, paralelne), co sprawia, że poszczególne przykłady można analizować jako pograniczne i zaliczyć do różnych lub więcej niż jednej kategorii. Przykładowo, tytuł filmu *Piękny umysł*, będącego historią genialnego naukowca schizofrenika, zrekonstruowany jako *\*Zimna myśl*, można potraktować jako odległą wobec oryginału strukturę synonimiczną (A), kreatywną interpretację fabuły (B) inaczej profilującą cechy stylu myślowego bohatera (jako racjonalnie „zimnego”, a nie genialnie „pięknego”), a także kompozycyjno-gramatyczną paralelę (E) (‘przymiotnik’ „jakość” + ‘rzeczownik’ „nominalizacja czynności myślenia”).

Część przykładów ma idiosynkratyczny charakter i nie wykazuje powiązania z wyróżnionymi rodzajami przekształceń. Nie czyni to ich mniej ciekawymi jako obrazu strategii poznawczo-semantycznych, a jedynie mniej typowymi. Przykładami są przekręcone tytuły spektakli teatralnych: *\*Sindbad (Bagdad Cafe)* i *\*Ciemny Cygan (Darkroom)*, oba świadczące o nieznaności fabuły dzieł. W pierwszej sytuacji przypomnieniu uległo powiązanie z domeną kultury bliskowschodniej, której najbardziej reprezentatywnym elementem okazał się bohater perskich baśni przywołany zamiast miejsca – kawiarni o nazwie „Bagdad”<sup>14</sup>. Drugi przypadek jest jeszcze bardziej skojarzeniowo nieprototypowy, wiąże bowiem abberacyjne konceptualizacje z błędami odsłuchu i pomieszaniem dwóch kodów językowych: *Darkroom* („Ciemny pokój”) zostaje usłyszane i zapamiętane jako ang. „dark” i pol. „Rom”, a następnie przypomniane jako synonimiczna konceptualizacja *\*Ciemny Cygan*.

Powtarzalność wyróżnionych rodzajów pomyłek, ich swoista produktywność, pozwala sądzić, że są przejawem typowych mechanizmów poznawczo-semantycznych (por. Fromkin, Bernstein Ratner 2005: 338–356), a dodatkowo, dają szansę zweryfikowania kognitywnych teorii na temat struktur pamięciowych i ich powiązania z semantyką języka i wypowiedzi. Oto najważniejsze wnioski:

1. Tytuł dzieła jako jednostka językowa ma znaczenie konwencjonalne, tj. za pomocą danej formy brzmieniowej i na mocy uzusu wywołuje intersubiektywną konceptualizację. Na poziomie poznawczym polega to na włączeniu nowej jednostki symbolicznej do sieci pamięci – im więcej połączeń z różnymi domenami wiedzy, najlepiej unikatowych, wspartych świadomą uwagą i elaboracją, tym proces zapamiętywania jest trwalszy i głębszy (Jagodźńska 2008: 128). Brak zakorzenienia skutkuje błędami w przypominaniu znaczenia i/lub brzmienia tytułu.

<sup>14</sup> Która w sztuce mieści się gdzieś na pustkowiu... Stanów Zjednoczonych.

2. Ścieżki przypominania zarówno udanego, jak i nieudanego (rekonstrukcja zniekształcająca) potwierdzają istnienie w holistycznie ujmowanej sieci wiedzy pamięci epizodycznej, semantycznej i percepcyjnej. Możliwość przypomnienia sobie znaczenia tytułu bez rekonstrukcji brzmienia (A) jest dowodem na to, iż struktury poznawcze są przede wszystkim wyobraźniowo-asocjacyjne, a dopiero w ich obrębie symboliczne – obrazy percepcyjne znaków powiązane zostają z konwencjonalnym obrazem treści (Langacker 1987: 60–61; Damasio 2018: 107–110). Owe obrazy znaków także tworzą sieć asocjacji i jeśli powiązanie brzmienia ze znaczeniem okaże się słabe, może zostać przywołana błędna, a sieciowo spokrewniona jednostka fonologiczna (C, D).
3. Pojawiające się pomyłki pamięciowe dowodzą trafności koncepcji:
  - prototypowo-sieciowego charakteru struktur poznawczych, z których heurystycznie najłatwiej przypominane są elementy wykazujące się efektem prototypowości – reprezentatywne, dostępne, wyraziste, głęboko zrutynizowane i percepcyjnie osłuchane, nawet jeśli błędne (A, B, C, D);
  - zindywidualizowanego charakteru poznania i semantyki, który sprawia, że podobne przeżycie poznawczo-kulturowe skutkuje innymi śladami pamięciowymi (B);
  - obrazowego, ucieleśnionego i skryptowego charakteru poznania i semantyki (Francuz 2011: 232), w wyniku którego lepiej pamiętane są treści pojęciowe konkretne i sensorycznie szczegółowe oraz procesualne, a najslabiej – ogólne, abstrakcyjne i niespecyficzne (B);
  - tworzenia znaczeń jako efektu kreatywnej integracji pojęciowej domen dotychczasowej wiedzy z aktualnym doświadczeniem, także mentalno-symbolicznym (B, D);
  - znaczenia jednostki językowej jako konwencyjnego obrazowania treści pojęciowych: leksemy i inne jednostki językowe bliskie wyobraźniowo będą łatwo mylone (A); w przypadku dużego podobieństwa sieci domen poznawczych budujących „znaczenie” danego dzieła (np. filmu) do innego może dochodzić do ich kontaminacji (D);
  - uczenia się języka jako włączania jednostek symbolicznych w sieć dotychczasowej wiedzy: nazwy nieprzejryste semantycznie i nierozkładalne na znaczące komponenty (nazwiska, nazwy własne, wyrazy obce i trudne), których nie można połączyć z istniejącą wiedzą, są łatwo mylone (C, D);
  - roli uzusu w utrwalaniu jednostek symbolicznych; jednostki bardziej powszechne i dzięki temu pamięciowo dostępne mogą wypierać podobne

do nich (pod względem semantycznym lub brzmieniowym) jednostki rzadsze i mniej reprezentatywne (C, D);

- semantycznego charakteru kategorii gramatycznych o różnym stopniu złożoności: mogą one zostać przypomniane nawet bez właściwych szczegółowych treści pojęciowych (C, E);
- specyfiki nazw własnych jako jednostek języka o mniejszym niż wyrazy pospolite ugruntowaniu w sieci śladów pamięciowych, zwłaszcza w przypadku nieprzejrzystości semantycznej; częściej niż innych wyrazów dotyczy ich zjawisko blokowania oraz pomyłki;
- obrazu semiotycznej formy ekspresji (struktury intonacyjno-akcentowo-fonetycznej) jako ważnego, choć pomocniczego wobec znaczenia elementu pamięci (zob. Taylor 2007: 92–94); zapamiętanie brzmienia wydaje się wymagać wyższego stopnia świadomej uwagi niż po części automatycznie odbywające się kodowania znaczenia.

Pomyłki w rekonstruowaniu z pamięci jednostek języka okazują się warte uwagi z punktu widzenia badacza semantyki, nie tylko bowiem dają wgląd w mechanizmy funkcjonowania struktur poznawczo-semantycznych, ale dodatkowo odzwierciedlają niezwykle twórcze ścieżki wyobraźniowo-asocjacyjne, którymi chadza ludzki umysł.

### Literatura

- Brożek B. (2017): *Myślenie. Podręcznik użytkownika*. Kraków.
- Damasio A. (2018): *Dziwny porządek rzeczy. Życie, uczucia i tworzenie kultury*. Przekład A. Jankowski. Poznań.
- Foster J.K. (2022): *Pamięć*. Przekład R. Ślodeczyk. Warszawa.
- Francuz P. (2011): *Wyobraźniowa natura pojęć*. [W:] *Pojęcia. Jak reprezentujemy i kategoryzujemy świat*. Red. J. Bremer, A. Chuderski. Kraków, s. 231–246.
- Fromkin V. (1971): *The Non-Anomalous Nature of Anomalous Utterances*. „Language” 47/1, s. 27–52.
- Fromkin V., Bernstein Ratner N. (2005): *Wytwarzanie mowy*. [W:] *Psycholingwistyka*. Red. J.B. Gleason, N. Bernstein Ratner. Przekład zbiorowy. Gdańsk, s. 333–374.
- Jagodzińska M. (2008): *Psychologia pamięci. Badania, teorie, zastosowania*. Gliwice.
- Langacker R.W. (1987): *Foundations of Cognitive Grammar*. Vol. I: *Theoretical Prerequisites*. Stanford.
- Langacker R.W. (2004): *Semantyka językoznawcza*. „Etnolingwistyka” 16, s. 29–73.
- Langacker R.W. (2009): *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*. Przekład E. Tabakowska i in. Kraków.
- Nęcka E. i in. (2020). *Psychologia poznawcza*. Warszawa.
- Schacter D.L. (2003): *Siedem grzechów pamięci. Jak zapominamy i zapamiętujemy*. Przekład E. Haman, J. Rączaszek-Leonardi. Warszawa.
- Schacter D.L., Tulving E. (1994): *What are the Memory Systems of 1994?*. [W:] *Memory Systems 1994*. Red. D.L. Schacter, E. Tulving. Cambridge, s. 1–38.

Tabakowska E. (2016): *Językoznawstwo kognitywne – geneza, kierunki i perspektywy*.

[W:] *Przewodnik po kognitywistyce*. Red. J. Bremer. Kraków, s. 79–120.

Taylor J.R. (2007): *Gramatyka kognitywna*. Przekład M. Buchta, Ł. Wiraszka. Kraków.

Zimbardo Ph.G. (2005): *Psychologia i życie*. Przekład J. Radzicki. Warszawa.

### **Źródła materiałów**

<<https://wykop.pl/wpis/60963345/mam-dziwne-hobby-xd-od-kilku-lat-notuje-sobie-tytu>>, dostęp: 29.10.2024

<<https://www.facebook.com/donaldkropkapl/posts/4415968605185754/>>; dostęp: 29.10.2024

<<http://zakladka-mbp-lublin.blogspot.com/2013/11/tytuy-ksiazek-mylone-przez-czytelnikow.html>>, dostęp: 29.10.2024

<<https://biblioteka.pl/artukul/Uczen-potrafi/3005>>, dostęp: 29.10.2024

<<https://www.facebook.com/WydawnictwoCzarne/photos/a.58104496482/10156629007401483/?type=3>>, dostęp: 29.10.2024

<<https://krystynajanda.pl/dziennik-2017-10-20-2109/>>, dostęp: 29.10.2024

<<https://natemat.pl/blogi/krystynajanda/102437,dark-room-czyli-ciemny-cygan>>, dostęp: 29.10.2024

Ewa Bialek

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3868-5001>

e-mail: ewa.bialek@mail.umcs.pl

## Koncept POLSKOŚĆ w dyskursie polonijnym (studium przypadku)

### The concept of POLISHNESS in the Polish diaspora discourse (a case study)

#### Abstrakt

Celem badania jest analiza konceptu POLSKOŚĆ w dyskursie polonijnym. W pracy przedstawiono znaczenia słownikowe leksemu *polskość*, wyjaśniono terminy *Polonia*, *diaspora*, a następnie scharakteryzowano dyskurs polonijny. Podstawowe kryteria do wyodrębnienia tej odmiany dyskursu to tematyka (sytuacja i działalność polskiej diaspory) oraz nadawca i odbiorca (organizacje polonijne). Leksem *polskość* odnosi się do zespołu cech typowych dla Polski i Polaków, oznacza też polskie pochodzenie. Analizie poddano teksty dotyczące Polonii w Rosji. W świetle dyskursu polonijnego, jak ustalono, filarami polskości są: znajomość języka, edukacja w języku polskim, kultywowanie tradycji i obrzędów, wiara. Szczególne zasługi w wielowiekowym dziele podtrzymywania polskości na Wschodzie ma Kościół katolicki oraz duchowni. Dziś polskie pochodzenie dla młodego pokolenia może być szansą rozwoju i lepszych możliwości. Członkowie diaspory dostrzegają odradzanie się polskości w miejscach i u osób, które wcześniej utraciły tę więź z krajem przodków. Nazwy własne są symbolem wspólnoty polonijnej, podkreślają więź między członkami diaspory oraz więzy z krajem pochodzenia, jego językiem, wartościami i kulturą. W badaniu wykazano, że częstymi komponentami nazw organizacji i zespołów są onimy *Polonia*, *Dom Polski*, a także nazwy symboli państwowych (np. *orzeł biały*), ważnych miejsc z punktu widzenia historii Polski (np. *Wawel*).

**Słowa kluczowe:** polskość, etnolingwistyka, dyskurs, polska diaspora w Rosji, język, wiara, migracja

#### Abstract

The aim of the study is to analyse the concept of POLISHNESS in the Polish diaspora discourse. It presents dictionary meanings of the lexeme *polskość* 'Polishness,' explaining also such terms as *Polonia* 'Polish minority' and *diaspora*, and then characterizing the Polish diaspora's discourse. The basic criteria for distinguishing this type of discourse are the subject matter (the situation and activities of the Polish diaspora), the sender, and the receiver (Polish diaspora organizations). The lexeme *polskość* refers to a set

of features typical of Poland and Poles, and it is also associated with Polish origin. The undertaken analysis encompasses texts about the Polish community in Russia. In regard to the Polish diaspora discourse, as established, the pillars of Polishness are: knowing the language, being educated in the language, cultivating traditions and rituals, and faith. The Catholic Church and the clergy have great achievements in the centuries-long work of maintaining Polishness in the East. Nowadays, Polish origin can be a chance for development and better opportunities for the young generation. Members of the diaspora notice the rebirth of Polishness in places which, and among people who, previously lost this bond with the country of their ancestors. Proper names are a symbol of the Polish community, emphasizing the bond between members of the diaspora and the ties with the country of origin, its language, values and culture. The study shows that names of organizations and groups of people often include such proper names components as *Polonia*, *Dom Polski*, as well as names of state symbols (e.g. *the white eagle*) and places important from the point of view of Polish history (e.g. *Wawel*).

**Keywords:** Polishness, ethnolinguistics, discourse, Polish diaspora in Russia, language, faith, migration

## 1. Wstęp

Celem artykułu jest ustalenie ram konceptu POLSKOŚĆ w dyskursie polonijnym. Punktem wyjścia jest dyskurs jednej z polskich diaspor – Polonii w Rosji. Teksty wraz z użytymi w nich środkami językowymi rejestrują bieg historii, światopoglądy oraz kanon wartości. Zbadanie konkretnego zbioru tekstów pozwoli na rozpoznanie właściwości tego dyskursu, w tym punktu widzenia nadawcy. Analiza dyskursywna jest jednym z etapów badania konceptów w etnolingwistyce<sup>1</sup>.

Najwcześniejszą definicję leksemu *polskość* zawiera słownik wileński z XIX w., którego autorzy (Aleksander Zdanowicz, Florian Czepeliński i in.) już wówczas wskazali dwa znaczenia: „Polskość, ści, blm. ż. 1) narodowość polska. [...] 2) = zacność Polaka, obyczajowość, właściwość duchowa polska. [...]” (SWil 1861: 1112). Znaczenie ‘narodowość polska’ jest relewantne dla dyskursu polonijnego, ponieważ dotyczy ono samoidentyfikacji członków diaspyry polskiej za granicą. O danej odmianie dyskursu można mówić w kontekście analizy tekstów ustnych i pisemnych autorstwa przedstawicieli środowisk polonijnych oraz skierowanych do członków tych zbiorowości. W późniejszym źródle leksykograficznym zanotowano kolejne charakterystyki polskości: „Charakter polski, obyczaje polskie, właściwości życia polskiego, polszczyzna, narodowość polska” (SJPWar 1908: 541), finalnie zaś w *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* wyodrębniono trzy znaczenia, z których

---

<sup>1</sup> O metodologii etnolingwistycznej SAT (system – ankieta – tekst) zob. Bartmiński (2016: 7–29).

dwa pierwsze dotyczą polskości jako zestawu cech typowych dla terytorium kraju oraz zamieszkującej tam ludności:

1. o Polsce

zespół cech charakterystycznych dla Polski – jej wyglądu, architektury, historii, państwowości, granic, terenu

2. o ludziach

zespół cech charakterystycznych dla Polaków – ich kultury, tradycji, wartości

3. o pochodzeniu

polskie pochodzenie (WSJP)<sup>2</sup>.

Przykłady kontekstów występowania wyrazu *polskość* – *historyczna polskość*, *polskość na Kresach*, *polskość Lwowa*, *polskość poza granicami kraju*, *polskość mieszkańców Kazachstanu* – pozwalają na konstatację, że pojęcie *polskości* nie ogranicza się wyłącznie do współczesnych granic państwowych. Polskość w różnej postaci jest obecna zarówno na dawnych ziemiach polskich (np. w postaci zabytków, miejsc pamięci), utraconych w wyniku zmian granic państwowych (rozpad Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zabory, traktat ryski z 1921 r., konferencja jałtańska z 1945 r.), jak również wszędzie tam, gdzie zamieszkuje ludność mająca polskie korzenie, czująca się (choć może w różnym stopniu) częścią narodu polskiego.

Ze współczesnego punktu widzenia początków kształtowania się zbiorowości polonijnych można upatrywać już w okresie wczesnej emigracji Polaków – do obu Ameryk, na Wschód, do Australii. Pierwsi Polacy do USA przybyli w XVII w., fala migracji z Europy, w tym z Polski, nasiliła się w XIX w. (Kołodziej 2005: 181–205), w tymże stuleciu rozpoczęła się migracja Polaków na antypody (Wyszyński, Leszczyński 2023: 16). Polskie osadnictwo w Brazylii liczy już ponad 150 lat (zob. Stawicki 2019: 3–15), również diaspora na Wschodzie kształtuje się wyraźniej w zbliżonym okresie (zob. m.in. Leończyk 2021). Dyskurs polonijny w tych stuleciach, choć tak nie nazywany, ujawnia się w diariuszach, korespondencji prywatnej oraz prasie polskiej<sup>3</sup>. Dla przykładu, po zrywach niepodległościowych w XIX-wiecznym Petersburgu formuje się diaspora polska składająca się „przede wszystkim z polskich urzędników, oficerów i studentów”, w której żywe były tradycje piśmiennicze (Leończyk 2021: 18–19). Kolejne dekady to konstytuowanie się Polonii. Znaczące są zwłaszcza okres transformacji ustrojowych w Polsce, upadek ZSRR, akces Polski do UE, kiedy to ułatwiono wzajemne kontakty,

<sup>2</sup> W tymże słowniku podano chronologię rejestracji leksemu w leksykografii: SWil, SJPWar, SJPDor, SJPSz, SJPDun, ISJP, PSWP, USJP.

<sup>3</sup> Z prac poświęconych pamiętnikarstwu zesłańców na Syberii wymienię artykuł – Patyna (2006: 76–87).

a środowiska polonijne zaczęły działać prężniej i w sposób zorganizowany. W odradzaniu się więzi z krajem przodków oraz formowaniu się dyskursu polonijnego istotną rolę odgrywa dynamiczny rozwój mediów elektronicznych, w tym mediów polonijnych. W artykule pojęcie *dyskurs polonijny* wiąże z tym węższym rozumieniem – komunikacja polskiej diaspory współcześnie, dysponującej licznymi platformami do wymiany informacji<sup>4</sup>. Dziś Polska wypracowuje i doskonali politykę polonijną oraz instrumenty wsparcia instytucjonalnego<sup>5</sup>, prowadzona jest też debata naukowa nad pojęciami *Polonia* oraz *diaspora polska*.

## 2. *Polonia, polska diaspora* – wokół terminów

W odniesieniu do osób polskiego pochodzenia w różnych dyskursach (instytucjonalnym, migracyjnym, polonijnym) używane są nominacje: nazwa własna *Polonia*, analizy *polska diaspora/diaspora polska*, *Polacy za granicą*, *Polonia i Polacy za granicą* (por. nazwę instytucji: *Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP*). W literaturze przedmiotu podawane są ponadto nazwy: *Polonia zagraniczna*, *polskie mniejszości narodowe*, *wychodźstwo polskie*, *emigracja* (Lesińska 2018: 9–23). W leksykografii onim *Polonia* jest definiowany jako „ogół Polaków, którzy wyjechali za granicę lub już urodzili się za granicą, jednak pielęgnują polskie tradycje, interesują się polską kulturą i przejawiają zrozumienie dla polskich spraw, *n.-łac.* ‘Polska’” (WSJP). Zbliżone ujęcie odnajdziemy w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego: książk.* „ogół ludzi mieszkających poza granicami Polski, którzy bez względu na kraj urodzenia i stopień znajomości języka polskiego zachowali polskie tradycje, przejawiają zainteresowanie polską kulturą i zrozumienie dla polskich interesów narodowych” (USJP 2003: 320). Aby być częścią Polonii, ważne jest zatem poczucie więzi ze wspólnotą polską w szerokim rozumieniu<sup>6</sup> (rodacy w kraju i za granicą). Wyznacznikiem przynależności do tej zbiorowości jest ponadto znajomość języka, a także pochodzenie (ten element wyraźniej podkreślono w WSJP). Leksem *Polonia* w znaczeniu osób rejestruje dopiero

<sup>4</sup> Użycie terminu *dyskurs polonijny* w stosunku do komunikacji z wieków minionych jest polemiczne, część społeczeństwa polonijnego była słabo wykształcona, choć inteligencja wydawała czasopisma w języku polskim. Pierwsze z nich ukazywały się w XIX w. za wielką wodą – w USA i Brazylii (zob. Kuźmina 2020: 144).

<sup>5</sup> *Polonia* doczekała się ustawy, zob. Ustawa z dnia 20 marca 2002 r. o ustanowieniu 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą.

<sup>6</sup> Tę wspólnotę ponad granicami można również określić mianem wspólnoty polsko-polonijnej.

słownik z XX w.: „Polacy zamieszkujący stale poza granicami Polski; kolonia polska”, w artykule hasłowym są cytowane zdania z listów wieszcza Adama Mickiewicza ujawniające sytuację społeczności polonijnej, a zarazem potwierdzające użycie wyrazu we wskazanym znaczeniu już w tamtym stuleciu, np. *Dobrze by było nawiązać jakiekolwiek stosunki z tą biedną Polonią, tak całkowicie od nas odciąć*; Mick. Listy II: 201 (SJPDor).

Leksem *diaspora* to międzynarodowy termin o greckim źródłosłowie: ang. *diaspora*, fr. *diaspora*, niem. *Diaspora* (z gr. *diasporá* ‘rozproszenie’) (WSJP). Pierwotnie pojęcie *diaspora* odnosiło się przede wszystkim do grupy religijnej. Liczniesze poświadczenia użycia tego wyrazu w zasobach Narodowego Korpusu Języka Polskiego pochodzą z publikacji prasowych i publicystycznych poczynawszy od lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w., objaśnienie prymarnego zapożyczenia pojawia się w cytacie z książki *Święty miecz* Jana Dobraczyńskiego z 1949 r.: „Diaspora (gr.) – rozproszenie, zwłaszcza rozproszenie Żydów” (nkjp.pl). Z czasem leksem rozszerzył swoje znaczenie i – zdaniem badaczy pojęć migracyjnych – „popularność terminu »polska diaspora« będzie wzrastać” (Lesińska 2018: 21). Jednakże jeszcze w 2014 r. przeciwko używaniu określenia *polska diaspora* w dyskursie instytucjonalnym opowiedzieli się politycy różnych ugrupowań oraz organizacje polonijne (zob. dzieje.pl, 19.11.2014).

W Rządowym programie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w latach 2015–2020 rozróżnia się *mniejszość narodową* i *Polonię*:

Polonia. Jest to zbiorowość osób urodzonych poza Polską, których przodkowie opuścili Polskę. Osoby należące do Polonii związki z tradycją i kulturą narodową zachowują w drugim pokoleniu, a zazwyczaj i dalszych. [...]. Znajomość języka polskiego bądź zanikła, bądź (zazwyczaj) jest ograniczona; [...] (s. 2–3).

Mniejszości narodowe to grupy, które znalazły się poza granicami Polski w wyniku zmiany przynależności państwowej ich „małych ojczyzn” (tamże). Nazwa *Polonia* i *Polacy za granicą* obecna w nomenklaturze oficjalnej ma szeroki zakres znaczeniowy, obejmując różnorodne skupiska osób, podobnie *diaspora*: „**Polska diaspora** jest pojęciem najszerszym, obejmuje bowiem wszystkich Polaków, osoby polskiego pochodzenia i wywodzące swoje korzenie z Polski, żyjących poza granicami Polski” (zob. *Definicje, pojęcia dotyczące spraw polonijnych*, MSZ). W istocie problem interpretacyjno-definicyjny, który powstał wokół terminów *diaspora*, *Polonia* oraz *Polonia i Polacy za granicą* jest dość złożony i nadal dyskutowany na gruncie naukowym (zob. m.in. Lesińska 2018: 9–23; Wyszyński, Leszczyński 2023: 8–12).

We współczesnym dyskursie wokół osób polskiego pochodzenia w Rosji, na których w artykule skupię uwagę, odnotowano następujące określenia:

*Polonia Rosji, rosyjska Polonia, Polacy w Rosji, polska diaspora w Rosji, mniejszość polska w Federacji Rosyjskiej.* Nazwa *Polonia* podkreśla ich związek z macierzą, za to określenia *diaspora/mniejszość* mają wydźwięk neutralny. Przedstawiciele tej społeczności w Rosji mówią o sobie: *Polacy* (ros. поляки), *Polonia* (ros. Полония)<sup>7</sup>, *polska diaspora* (ros. польская диаспора)<sup>8</sup>. W dyskursie polonijnym używane jest też słowo *polonus/Polonus* oraz kolokacje z kolokatami *polski/polonijny*: *polska społeczność, wspólnota polonijna, grono polonijne, polonijna rodzina*, ponadto *społeczność Polaków, rosyjscy Polacy* i in. W nazwie organizacji zrzeszającej wszystkie środowiska polonijne w Rosji figuruje podstawowy etnonim *Polacy* – Kongres Polaków w Rosji (ros. Конгресс поляков в России). Wymienione nominacje odnajdziemy w tekstach pisanych w języku polskim i rosyjskim, np.:

- *Telewizja w odwiedzinach u kaukaskich Polaków.* (PAI, 16.11.2021)
- *Członków moskiewskiej Polonii serdecznie przywitał proboszcz [...].* (PAI, 06.02.2025)
- *В этот день школу посетили [...], а также представители польской диаспоры Республики Башкортостан.* („Rodacy”, № 2 (62) 2014)

Poza problemami z terminologią istnieją problemy natury tożsamościowej i samoświadomości. Określenie *Polonia Rosji, Polacy w Rosji* są poręczne, ale też upraszczają zawikłane losy potomków dawnych polskich migrantów zarobkowych oraz zesłańców politycznych w Imperium Rosyjskim. Więź z krajem przodków niekiedy bywa zupełnie nieuświadomiana (brak wiedzy o historii rodziny) albo utracona w efekcie procesów asymilacyjnych i rusyfikacyjnych, a odradzana dopiero współcześnie, także w rodzinach o mieszanym pochodzeniu etniczno-narodowym.

### 3. Polacy w Rosji i ich potomkowie

Przyczyny obecności Polaków w Rosji w różnych stuleciach oraz ich losy są na tyle złożone, że w literaturze przedmiotu, odnosząc się do różnych ich grup, badacze piszą nie tylko o zesłańcach i migrantach ekonomicznych, ale też uchodźcach/wychodźcach, wygnańcach, wysiedleńcach, przesiedleńcach, repatriantach, deportowanych, katorżnikach, jeńcach wojennych/cywilnych, zakładnikach (zob. m.in. Sula 2013; Patek 2001: 275–325)<sup>9</sup>. Według

<sup>7</sup> W języku rosyjskim jest to zapożyczenie.

<sup>8</sup> Obserwacje te poczyniono na podstawie przeglądu czasopism i portali polonijnych (zob. teksty źródłowe w bibliografii artykułu).

<sup>9</sup> W tej części wykorzystuję dane z opracowania własnego pt. *Polska diaspora w Rosji. Zarys problemu* powstałego podczas studiów podyplomowych w zakresie współczesnych

szacunków, na obszarze b. ZSRR mieszka ok. 1 mln osób pochodzenia polskiego (ok. 5% z całej populacji Polonii i Polaków za granicą), zaś w samej Rosji – od ok. 47 tys. do ok. 300 tys. osób polskiej narodowości (*W służbie Rzeczypospolitej Polskiej* 2019–2023: 9). Z danych Ogólnorosyjskiego Spisu Powszechnego z 2020 r. wynika, że narodowość polską wskazuje obecnie ledwie 22 tys. osób (ROSSTAT). Dla porównania – w dokumentacji dotyczącej traktatu z Rygi z 1921 r. zmieniającego ówczesne granice, nie bez goryczy, napisano: „pozostawiają bowiem pod panowaniem Rosji więcej jak milion Polaków” (AAN). Według spisu z 2002 r. w całej Rosji mieszkało ok. 70 tys. osób deklarujących polskie pochodzenie (73 001), według spisu z 2010 r. – ok. 50 tys. (47 125)<sup>10</sup>.

W świetle oficjalnych danych można mówić o tendencji spadkowej, mimo relatywnie większych możliwości współpracy i wsparcia ze strony Polski od lat dziewięćdziesiątych. Przyczyny takiego stanu rzeczy mogą być wielorakie. Wśród konkluzji z VII Zjazdu Federalnej Polskiej Autonomii Narodowo-Kulturalnej „Kongres Polaków w Rosji” w 2018 r. zawarto apel do obywateli rosyjskich polskiego pochodzenia, by, uczestnicząc w spisie, wskazywali oni swą polską narodowość i posługiwanie się polszczyzną. Istotną rolę integrującą i aktywizującą środowiska polonijne pełni Ambasada Rzeczypospolitej w Moskwie oraz konsulaty: Konsulaty Generalne RP w Królewcu, Irkucku, do stycznia 2025 r. – Konsulat Generalny RP w Sankt Petersburgu<sup>11</sup>. Od 2022 r. na sytuację Polonii ma wpływ stan relacji polsko-rosyjskich, sankcje międzynarodowe nałożone na Rosję, w tym zawieszenie współpracy naukowo-kulturalnej z tym krajem<sup>12</sup>. Skutki, doświadczane przez organizacje polonijne, są omawiane na zjazdach przez ich przedstawicieli<sup>13</sup>.

Osoby narodowości polskiej deklarują znajomość języka polskiego, lecz w życiu codziennym posługuje się nim tylko część z nich; nie jest on przez wszystkich traktowany również jako pierwszy język ojczysty. Zob. dane ROSSTAT/Ogólnorosyjski Spis Powszechny, 2020–2021 (opr. własne):

**Obywatele Federacji Rosyjskiej deklarujący narodowość polską**

Polacy: 22 024 os., w tym w miastach: 16 743, na wsiach: 5 281; w tym: 9 850 mężczyzn, 12 174 kobiet

migracji międzynarodowych. Ośrodek Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego, 2023/2024.

<sup>10</sup> Spis ludności odbywa się co dekadę.

<sup>11</sup> Zob. informacje polskiego MSZ.

<sup>12</sup> W 2022 r. na terenie Rosji zakazano działalności Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

<sup>13</sup> Zob. np. konkluzje z posiedzenia XI Polonijnej Rady Konsultacyjnej, 14.11.2024 r.

### **Znajomość języka polskiego i posługiwanie się nim na co dzień**

Znajomość języka polskiego ogółem: 22 557 os. (por. dane wyżej), w tym posługiwanie się nim na co dzień: 5 592; w wieku przedprodukcyjnym: 374; w wieku produkcyjnym: 13 417; w wieku poprodukcyjnym: 8 766

### **Język polski jako język ojczysty**

Liczba osób ogółem: 3 224, w tym mieszkańcy miast: 2 484, mieszkańcy wsi: 740

### **Obywatele Federacji Rosyjskiej deklarujący narodowość polską w wybranych obwodach, krajach, okręgach i republikach**

obwód archangielski: 138, obwód astrachański: 54, obwód briański: 66, obwód czela-  
biński: 513, obwód irkucki: 657, obwód królewiecki: 1 402, obwód leningradzki: 424,  
obwód magadański: 36, obwód murmański: 229, obwód nowosybirski: 443, obwód  
omski: 1 365, obwód orenburski: 178, obwód sachaliński: 64, obwód smoleński: 185,  
obwód tomski 348, obwód tiumeński: 1 252; Kraj Nadmorski (Władywostok) – 146,  
Czukocki Okręg Autonomiczny – 14; Republika Sacha (Jakucja) – 108<sup>14</sup>.

Metropolie: Moskwa: 1 747, Sankt Petersburg: 1 266.

## **4. Koncept POLSKOŚĆ w dyskursie polonijnym**

Pojęcie dyskursu doczekało się wielu definicji ukazujących możliwość zastosowania go na gruncie różnych dyscyplin i badań z wykorzystaniem odmiennych klasyfikacji i kryteriów. Zdaniem Teuna van Dijka, dyskurs może być pojmowany jako „język w użyciu”, czyli wypowiedź określonego nadawcy, „zdarzenie komunikacyjne” albo też jako wypowiedź reprezentująca określone idee (van Dijk 2001: 9–10). W literaturze przedmiotu określono poziomy, na których dyskurs może być rozpatrywany. To m.in.: wypowiedź; styl indywidualny; gatunek tekstu; rodzina różnogatunkowych wypowiedzi mająca wspólną tematykę; rodzina wypowiedzi o wspólnym nacechowaniu ideologicznym (Witosz 2009: 57–58). W badaniu nad polskością w ujęciu dyskursywnym za wyznacznik dyskursu przyjmuję zarówno tematykę wypowiedzi spajającą różne gatunki, ich intencję, jak i status nadawcy oraz odbiorcy.

O polskości mówią i piszą przedstawiciele dyplomacji polskiej oraz MSZ-u – ich wypowiedzi ustne oraz teksty pisane wchodzą w zakres dyskursu dyplomatycznego (główne kryteria dyskursu – status nadawcy i tematyka wypowiedzi). Koncept POLSKOŚĆ to również integralna część dyskursu polonijnego. Dyskurs polonijny, jak wynikałoby z członu określającego, dotyczy spraw środowisk polonijnych. Uczestnikami aktu komunikacji są członkowie

<sup>14</sup> Por. historię i kierunki zesłań oraz akcji deportacyjnych, zob.: #WojenneDeportacje (Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku). Spadek liczebności osób polskiej narodowości widać wyraźnie na przykładzie Petersburga, który kiedyś był czołowym ośrodkiem polskości.

Polonii – są oni zarówno nadawcami, jak i odbiorcami. Adresatami są także przedstawiciele polskiej dyplomacji, którzy czerpią z tych źródeł wiedzę o Polonii i Polakach za granicą jako zainteresowani odbiorcy, a zarazem ich partnerzy w działaniach<sup>15</sup>, ponadto członkowie innych diaspor danego kraju (w zależności od języka publikacji). Tematyka polonijna zespala w jedną całość znaczną część tekstów z obydwu dyskursów. Dyplomacja informuje o działaniach instytucji na rzecz Polonii, a Polonia informuje o swoich inicjatywach w kraju zamieszkania. Przy zastosowaniu wyłącznie kryterium tematycznego różne pod względem gatunkowym teksty, mające też innych nadawców, można byłoby podporządkować pojęciu *dyskurs polonijny*<sup>16</sup>.

Przedmiotem analizy dyskursywnej może być tekst pisany (van Dijk 2001: 11). Jako zbiór tekstów źródłowych wykorzystuję dostępne media: stronę Polonijnej Agencji Informacyjnej<sup>17</sup> oraz Kongresu Polaków w Rosji, wybrane numery czasopism „Rodacy. Pismo syberyjskie Kongresu Polaków w Rosji” i „Głos znad Pregoly” (obwód królewiecki). Dyskurs polonijny dość wyraźnie przeplata się w nich z dyskursem dyplomatycznym, a dzieje się tak poprzez cytowania i parafrazowanie wypowiedzi przedstawicieli świata dyplomacji w przekazach adresowanych do środowisk polonijnych. Analizie poddano ok. stu kontekstów z wyrazem *polskość* z lat 2014–2025, ukazujących warunki funkcjonowania i nastroje członków diaspory, jej współdziałanie ze stroną polską oraz krajem zamieszkania – współobywatelami, administracją<sup>18</sup>.

#### 4.1. O polskości w świetle tekstów

W świetle rekonesansowych jeszcze (i dość wąskich) danych filarami polskości w dyskursie polonijnym są: edukacja w języku polskim, uie-runkowana przede wszystkim na dzieci i młodzież, obrzędowość, wiara. Kościół wspiera ducha polskości na obczyźnie<sup>19</sup>, zaś kultywowanie zwyczajów podkreśla polską tożsamość, pozwala na jej zachowanie w nie zawsze komfortowych warunkach. Święta, zwłaszcza Boże Narodzenie, to czas, którego celebrowanie jednoczy wspólnotę polską poza granicami. Opłatek to szczególnie symbol polskości. Szkoły zaś tworzą przestrzeń do jej krzewienia

<sup>15</sup> Polityka polonijna leży w kompetencjach MSZ.

<sup>16</sup> Koncept POLSKOŚĆ w dyskursie dyplomatycznym omawiam odrębnie, zob. Bialek (2025: 89–102).

<sup>17</sup> W zasobach PAI są teksty własne agencji oraz teksty organizacji polonijnych.

<sup>18</sup> W tym badaniu nie dąży się do pokazania różnic w dyskursie polonijnym przed i po 2022 r.

<sup>19</sup> Potwierdzają to przedsięwzięcia naukowe – np. konferencja Duszpasterstwo polonijne wczoraj i dziś, 17 października 2024 r. Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II.

poprzez nauczanie języka polskiego i wzbudzanie zainteresowania swoim pochodzeniem<sup>20</sup>. Zob. przykłady:

- *Placówki edukacyjne służą nie tylko nauce języka, lecz także rozwijaniu kultury i tradycji, budowaniu polskości w milionach rodzin za granicą.* (PAI, 01.01.2020)
- *Przełamując kawałek poświęconego opłatka, **pieczętujemy przynależność do polskości** i składamy najserdeczniejsze życzenia współrodakom.* (PAI, 29.12.2022)

Przedstawiciele Polonii rozumieją, że polskość potomków dawnych migrantów i zesłańców w Rosji jest zachowana w różnym stopniu, ich przekaz o odradzaniu się polskości, rozwoju miejscowości licznie zamieszkiwanych przez osoby polskiego pochodzenia zawiera nutę optymizmu (por. też dane statystyczne)<sup>21</sup>. Więzy z krajem przodków nabierają znaczenia dla młodego pokolenia, które tę swoją polskość, w sprzyjających warunkach, może wykorzystać jako atut. Por. niżej:

- *W związku z tym Polakom na terenach tego regionu **udało się lepiej zachować swoją polskość i język**, czego przykładem najlepiej służą rozwijające się obecnie polskie wioski Znamienka i Aleksandrówka, zamieszkałe przez Mazurów.* (PAI, 30.08.2021)
- *Obecnie, **polskość we Władywostoku powoli się odradza**. Coraz więcej osób odkrywa swoje polskie korzenie.* (PAI, 27.03.2018)
- *Młodzież, [...], a także nauczyła się, że być Polakiem ma wielkie znaczenie w Europie i że **warto tę polskość pielegnować**.* („Rodacy”, № 1 (65) 2015)

Wyekscerpowane konteksty zawierają zwerbalizowany element docenienia duchownych i Kościoła katolickiego jako instytucji na obczyźnie. Wielu autorów (historyków, kulturoznawców) jest zgodnych co do roli religii i Kościoła w zachowaniu przez wieki polskości i tożsamości narodowej w Rosji. Artur Patek pisze: „W środowisku polskim postrzegano go nie tylko jako autorytet moralny, lecz, przede wszystkim, jako symbol polskości oraz więzi duchowych z Ojczyzną, [...]” (Patek 2001: 281). Wiara katolicka pojawia się w raporcie na temat polskości opracowanym w Laboratorium Poznania Politycznego Instytutu Psychologii PAN, ale okazała się ona kryterium niższej rangi z punktu widzenia obywateli polskich, którzy na swoją polskość patrzą od wewnątrz, jako mieszkańcy kraju:

1. Poczucie bycia Polakiem/ Polką;
2. Znajomość kultury, historii, języka;
3. Troska o Polskę;
4. Posiadanie obywatelstwa;
5. Udział w życiu obywatelskim;
6. Przestrzeganie obyczajów;
7. Urodzenie w Polsce;
8. Posiadanie jednego polskiego rodzica;
9. Mieszkanie na stałe w Polsce;
10. Wiara katolicka;
11. Szczególne zasługi dla kraju (Marchlewska i in. 2023: 48–49).

Ten punkt widzenia nadawcy współtworzy specyfikę dyskursu polonijnego:

<sup>20</sup> Zbliżone rozumienie polskości zawiera dyskurs dyplomatyczny.

<sup>21</sup> Spostrzeżenie poczyniono na materiale tekstów sprzed 2022 r.

- Uczestnicy VIII Zjazdu Kongresu Polaków w Rosji wyrażają słowa najwyższego uznania **duszpasterstwu i siostram** zakonnym Kościoła Rzymskokatolickiego w Rosji za wkład w **zachowanie wiary i polskości wśród naszych Rodaków**. („Rodacy”, nr 4 (98) 2023)
- Polacy, mieszkający daleko od ojczyzny **zachowywali swoją polskość dzięki działalności Kościoła rzymskokatolickiego i obrzędowości**. („Rodacy”, nr 4 (94) 2022)

Dyskurs wokół Polonii w Rosji nie jest pozbawiony nawiązań do złożonego tła historycznego wpływającego na egzystencję osób polskiego pochodzenia w różnych zakątkach byłego ZSRR:

- Ci, którzy nie potrafili przystosować się do nowych realiów komunistycznych, **wyzybyć polskości** czy też wiary katolickiej, ulegali represjom. [...] **Odradzanie się polskości** przypadło dopiero na lata siedemdziesiąte. (PAI, 02.10.2019)

Polskość środowisk polonijnych w Rosji przejawia się też w ich staraniach o zachowanie miejsc pamięci (pomników, cmentarzy, tablic pamiątkowych) oraz sprzeciwie, jeśli są one dewastowane. Ten głos protestu Polonii wybrzmiał m.in. w komunikacie z 2023 r. pt. *Walka o pamięć – oświadczenie Kongresu Polaków w Rosji*, w którym podano przykłady niedawno zniszczonych symboli polskości w różnych zakątkach Rosji – w Jakucji, Karelii, obwodzie twerskim, leningradzkim i in.

Z jednej strony polskość się rozwija, np. poprzez prężną działalność kulturalną i popularnonaukową angażującą całe rodziny i wszystkie pokolenia, edukację patriotyczną oraz kontakty z polską dyplomacją wspierającą środowiska polonijne. Z drugiej zaś – może stać się obiektem ataku. Zarówno odradzanie się polskości, jak i jej wymazywanie jest integralną częścią konceptu wpisanego w dzieje Polski.

Polonia w Rosji, liczącej ok. 190 narodowości, funkcjonuje na styku wielu kultur. Może poszczycić się imponującym dorobkiem na rzecz zachowania polskości, to m.in. konkursy językowe, występy wokalne i taneczne, koncerty kołęd, wieczory literackie, warsztaty kulinarne i wiele innych inicjatyw atrakcyjnych z punktu widzenia promowania polskości. Diaspora współdziała też z innymi wspólnotami etniczno-narodowymi, czego wymiernym efektem są wspólne wydarzenia kulturalne i przenikające się tradycje.

Warto zauważyć, że każdy zestaw tekstów jako przedmiot analizy dyskursywnej ma swoją specyfikę, dlatego obraz tego samego konceptu w świetle innych tekstów, np. w mediach społecznościowych, z różnych okresów i z innej perspektywy, może wykazywać dyferencje w jego postrzeganiu.

## 4.2. Polskość w onimach

Onimy, a uściślając ergonimy jako podgrupa chrematonimów<sup>22</sup>, oznaczające organizacje polonijne – stowarzyszenia, tzw. autonomie, związki i in., często są nazwami wyraźnie osadzonymi w kulturze kraju przodków. Z perspektywy dyskursywnej nazwa własna nie służy tylko formalnej identyfikacji obiektu – jako pewnego typu organizacji, która jest zarejestrowana i ma określoną siedzibę, statut, ale jest też nośnikiem dodatkowych treści – kulturowych, historycznych, aksjologicznych. Podkreśla przynależność narodową grupy osób, eksponuje ich więź z historyczną ojczyzną. Nazwa własna może być zatem znakiem polskości, podobnie jak flaga czy hymn<sup>23</sup>. Mariusz Rutkowski, omawiając potencjał nazw własnych jako symboli tożsamości grupowej, stwierdza, że „Akt nazwotwórczy to zatem również utrwalenie określonych perspektyw, ideologii czy systemu aksjologicznego, [...]” (Rutkowski 2019: 189).

Według oficjalnych danych w Rosji działa kilkadziesiąt organizacji zrzeszających osoby pochodzenia polskiego (*Organizacje polonijne, Rosja*, gov.pl, GUS; zob. także Żegota 2014: 122–123)<sup>24</sup>. Potomkowie Polaków mieszkają w każdym z ośmiu okręgów federalnych Rosji. Organizacje mają charakter społeczny, są zakładane w celach edukacyjnych i dla podtrzymywania kultury polskiej. Współczesne organizacje polonijne powstały u schyłku/po rozpadzie Związku Radzieckiego, np. Polska Autonomia Kulturalna „Ogniwo” w Irkucku (1990), Polskie Centrum Narodowe „Orzeł Biały” w Bijsku (1994) (zob. GUS). Pierwszy Dom Polski w Rosji powstał już w XIX w., od przełomu XIX i XX w. wydawano też prasę polską (zob. Leończyk 2021: 18–24; Patek 2001: 283–284).

Nazwy organizacji są analityczne. Poza komponentami określającymi rodzaj struktury organizacyjnej i lokalizacji ich częścią składową są obudowane konotacjami kulturowymi nazwy własne. To kolektywnie zaaprobowane znaki polskości, szyld, pod którym działa wspólnota złożona z osób kultywujących polskość, dopiero ją odkrywających lub interesujących się Polską jako sąsiadem.

W wielozłonowych onimach wyróżnia się komponent *Polonia* (dosł. *n.-łac.* ‘Polska’, WSJP): *Polonia*, *Polonia gdzieś, jakaś* (np. *Polonia Donu*, *Polonia Karelska*; pełne nazwy: Miejscowa Polska Narodowo-Kulturalna Autonomia „BaltPolonia” w Bałtijsku, Kulturalno-Narodowa Organizacja

<sup>22</sup> O zakresie pojęcia *chrematonimia* zob. Gałkowski (2018: 1–14).

<sup>23</sup> O znakach Polaków/znakach polskości zob. Niewiara (2009: 22, 66, 256, 335).

<sup>24</sup> Nie wszystkie instytucje z ujętych w wykazie obecnie funkcjonują.

Spółeczna „Polonia” w Republice Chakasji, Polska Narodowo-Kulturalna Organizacja Spółeczna „Polonia Minusińska”, Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Polonia” w Wołogdzie, Miejskowa Organizacja Spółeczna „Polonia Żeleznogorska”)<sup>25</sup>. Komponent *Polonia* odnoszący się do wspólnoty polonijnej określa skład etniczno-narodowościowy organizacji. Nie oznacza to jednak, że członkami tych organizacji są wyłącznie osoby pochodzenia polskiego. Dołączają do nich różnorodni miłośnicy języka i kultury polskiej niezwiązani poprzez swoje pochodzenie z Polską. Nazwę można zatem interpretować jako odnoszącą się ogólnie do sympatyków naszego kraju, bez wymogu przynależności etnicznej.

W nazewnictwie zauważalny jest analityzm *Dom Polski* (np. Spółeczne Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie „Dom Polski” w Briąnsku, Polskie Centrum Kulturalne „Dom Polski” w Chabarowsku, Krasnojarska Krajowa Narodowo-Kulturalna Autonomia „Dom Polski”, Narodowo-Kulturalna Autonomia Polaków w Moskwie „Dom Polski”). Znaczenie leksemu *dom* jako ‘instytucja’ jest obecne zarówno w polszczyźnie, jak i ruszczyźnie, por.: *dom akademicki, dom aktora, dom kultury, dom mody, dom pielgrzyma; дом актёров, дом учёных, дом книги, дом фарафора* (BUSRYA 2016: 266)<sup>26</sup>.

Znakami polskości w nazewnictwie polonijnym są wyrazy *orzeł, polonez, rodzina, potomek*, współtworzące wieloczłonowe nazwy własne i nadające im wyraźny wydźwięk patriotyczny oraz sentymentalny. Podobną rolę odgrywają onimy odnoszące się do osób, miejsc, obiektów i rzek związanych z polską państwowością. Są to odniesienia do Krakowa jako dawnej stolicy, Wisły, tańca polskiego, godła. Ich nazwy to kulturemy (zob. Rak 2015: 305–316). W kraju zamieszkania członkowie organizacji tworzą rodzinę – polską/polonijną (zob. znaczenie 3, WSJP), będąc potomkami Polaków przybyłych dobrowolnie/zesłanych w przeszłości do carskiej Rosji lub wywiezionych do ZSRR. Komponenty *rodzina, potomek* podkreślają wspólnotowość jako właściwość organizacji oraz dziedziczność – pamięć o przodkach, przekazywanie polskości kolejnym pokoleniom. Por.:

- [...], *bo Autonomia „Polonia” to jedna wielka i przyjazna rodzina*, [...]. (PAI, 15.12.2021)

Przykłady nazw-kulturemów: Klub Przyjaciół Polski „Wisła” w Irkucku, Towarzystwo Polskiej Narodowej Kultury „Orzeł Biały” w Kazaniu, Krasnojarska Regionalna Narodowo-Kulturalna Autonomia „Polonez”, Omskie Obwodowe Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Rodzina”,

<sup>25</sup> Nazwy własne są podawane zgodnie z zapisem w bazie GUS.

<sup>26</sup> O koncepcie DOM w różnych językach słowiańskich i niesłowiańskich zob. tom: LASIS 2015.

Centrum Kultury Polskiej „Wawel” w Orenburgu, Poleska Rejonowa Organizacja Społeczna Stowarzyszenie Kultury Polskiej „Królowa Jadwiga”.

Podobnie nazwy zespołów folklorystycznych, instytucji kultury są swego rodzaju werbalnym wykładnikiem polskości, np.: Jarzębina, Czerwone Korale, Czerwone Maki, Skowroneczki, Syberyjski Krakowiak, Wisła i in. (wybrane nazwy wieloczłonowe – Polski Zespół Folklorystyczny Piosenki i Tańca „Polskie Kwiaty” w Jarosławiu, Zespół Folklorystyczny „Karolinka” w Rostowie nad Donem, Zespół Folklorystyczny „Mozaika Polska” w Nowosibirsku).

Swojsko brzmiące nazwy utrwalają elementy folkloru, przyrody. Analityczny onim *Syberyjski Krakowiak* stanowi symboliczny pomost między krajem przodków (Kraków, narodowy taniec ludowy, mieszkaniac miasta) a krajem zamieszkania (Syberia, Sybirak). Nazwa grupy taneczno-wokalnej *Syberyjski Krakowiaczek* z deminutywem podkreśla wiek członków zespołu oraz ideę zaszczepiania polskości w dzieciach i młodzieży (por. kolokację *krzewić, zaszczepić polskość*). Obudowany konotacjami onim-kulturem podkreśla rolę organizacji jako namiastki domu, ojczyzny przodków/drugiej ojczyzny<sup>27</sup>. Konotacje te mogą zacierać się w komunikacji międzykulturowej (zob. Dobrzyńska 2002: 498)<sup>28</sup>, tzn. nazwy mogą być postrzegane przez użytkowników języka rosyjskiego i przedstawicieli kultury rosyjskiej jako mniej lub bardziej obce, w zależności od wiedzy uprzedniej.

## 5. Wnioski

Analiza dyskursywna odsłania istotę konceptu POLSKOŚĆ, wzbogacając ogólną wiedzę zawartą w danych systemowych. W dyskursie polonijnym szczególną wagę przywiązuje się do cech, postaw, działań i wartości cementujących wspólnotę. To znajomość języka, celebrowanie świąt, kontynuowanie tradycji, nauka w języku polskim<sup>29</sup>. W przeszłości polskość w Rosji, choć ostatecznie przetrwała, była stopniowo wymazywana, zanikała (dobrowolna asymilacja osób polskiego pochodzenia, narzucona rusyfikacja). W sprzyjających okolicznościach ta polskość może ulec odrodzeniu, a fakt posiadania

<sup>27</sup> W tym kontekście warto wspomnieć o miejscowości o nazwie Białystok na Syberii.

<sup>28</sup> Nazwy organizacji funkcjonują w dwóch wersjach językowych: polskiej i rosyjskiej, np. Syberyjski Krakowiak – Сибирский краковяк, Nadzieja – Надзея, Rodzina – Родзина / Семья, Rodacy – Родацы / Соотечественники. Komponenty nacechowane kulturowo są transkrybowane i/lub tłumaczone. Technika transkrypcji wzmacnia narodowy wydźwięk nazwy organizacji.

<sup>29</sup> Powyższa uwaga ma charakter uniwersalny i można ją odnieść do Polonii w innych krajach.

polskich przodków młode pokolenie może przekuć w zaletę, integrując się w transgranicznej wspólnotcie. Szczególne zasługi w dziele podtrzymywania polskości na Wschodzie ma Kościół katolicki.

Nazwy własne są symbolem rodziny polonijnej, podkreślają więź między członkami diaspory oraz więzy z krajem pochodzenia, jego językiem, kulturą i wyznawanymi wartościami. W toku badania ustalono, że wyrazistymi wykładnikami polskości na poziomie języka są onimy *Polonia*, *Dom Polski* będące komponentami nominacji organizacji polonijnych, a także kulturemy – nazwy symboli państwowych, ważnych miejsc lub postaci. Samo słowo *polskość* w dyskursie polonijnym można traktować również jako słowo klucz/kulturem. Nadawca traktuje polskość jako cenne dziedzictwo zasługujące na uwagę, zachowane w dużym stopniu dzięki wierze, która była czynnikiem scalającym i wspierającym przez lata zawiłej historii diaspory. Współczesność stawia przed jej członkami kolejne wyzwania. Polskość poza granicami jest podatna na wpływ szeregu czynników, w tym relacji międzypaństwowych. Powodzenie dzieła krzewienia polskości zależy w dużej mierze i od edukacji młodzieży polonijnej oraz kontaktów z macierzą – zarówno bezpośrednich, jak i za pośrednictwem środowisk dyplomatycznych.

### Wykaz skrótów

- AAN – *Stanowisko rządu polskiego*. Traktat Ryski. Archiwum Akt Nowych, <[https://www.aan.gov.pl/traktatryski/m/rokowania\\_w\\_rydze](https://www.aan.gov.pl/traktatryski/m/rokowania_w_rydze)>, dostęp: 10.11.2024.
- BUSRYA – Morkovkin V.V., Bogachëva G.F., Lutsкая N.M. (2016): *Bol'shoy universal'nyy slovar' russkogo yazyka*. Red. V.V. Morkovkin. Moskwa.
- GUS – *Baza organizacji oraz instytucji polskich i polonijnych za granicą*. GUS, <<https://polonia.stat.gov.pl>>, 10.11.2024.
- ISJP – Bańko M. (red.) (2000): *Inny słownik języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa.
- LASiS – *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*. Red. J. Bartmiński. T. 1: *Dom*. Red. J. Bartmiński, I. Bielińska-Gardziel, B. Żywicka. Lublin.
- NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego, <<https://nkjp.pl/>>, dostęp: 10.11.2024.
- ROSSTAT – *Vserossiyskaya perepis' naseleniya 2020 goda*. ROSSTAT, <<https://rosstat.gov.ru/vpn/2020>>, dostęp: 10.11.2024.
- SJPDor – Doroszewski W. (red.) (1958–1969): *Słownik języka polskiego*. T. I–XI. Warszawa, <<https://doroszewski.pwn.pl/>>, dostęp: 10.11.2024.
- SJPDun – Dunaj B. (red.) (1996): *Słownik współczesnego języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa.
- SJPSz – Szymczak M. (red.) (1995): *Słownik języka polskiego PWN*. T. 1–3. Warszawa.
- SJPWar – Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (red.) (1908): *Słownik języka polskiego*. T. 4: P–Prożyszcze. Warszawa, <<https://crispa.uw.edu.pl/object/files/5890/display/PDF>>, dostęp: 10.11.2024.
- SWil – Zdanowicz A. i in. (red.) (1861): *Słownik języka polskiego*. T. 1–2, Wilno. Edycja elektroniczna, 2014, <<https://eswil.ijp.pan.pl/>>, dostęp: 10.11.2024.
- USJP – Dubisz S. (red.) (2003): *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*. T. 3: P–S. Warszawa.

WSJP – Źmigrodzki P. (red.): *Wielki słownik języka polskiego PAN*, <<https://wsjp.pl/>>, dostęp: 10.11.2024.

### Literatura

- Bartmiński J. (2016): *O aktualnych zadaniach etnolingwistyki*. „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 28, s. 7–29.
- Białek E. (2025): *Koncept POLSKOŚĆ w dyskursie dyplomatycznym*. „LingVaria” 20, 1(39), s. 89–102.
- Definicje, pojęcia dotyczące spraw polonijnych*. Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, strona archiwalna, <[https://dziennikurzedowy.msz.gov.pl/pl/p/msz\\_pl/polityka\\_zagraniczna/polonian/definicje\\_pojecia/index.html](https://dziennikurzedowy.msz.gov.pl/pl/p/msz_pl/polityka_zagraniczna/polonian/definicje_pojecia/index.html)>, dostęp: 10.03.2025.
- Dijk T.A. van (2001): *Badania nad dyskursem*. Przekład G. Grochowski. [W:] *Dyskurs jako struktura i proces*. Red. T.A. van Dijk. Red. nauk. wyd. pol. T. Dobrzyńska. Warszawa, s. 9–44.
- Dobrzyńska T. (2002): *Konotacje nazw w kontaktach międzykulturowych*. „Stylistyka” 11, s. 493–503.
- Gałkowski A. (2018): *Definicja i zakres chrematonimii*. „Folia Onomastica Croatica” 27, s. 1–14, <<https://hrcak.srce.hr/file/317410>>, dostęp: 10.11.2024.
- Kołodziej W. (2005): *Emigracja Polaków do USA i jej etapy*. „Krakowskie Studia Małopolskie” 9, s. 181–205, <<https://czasopisma.marszalek.com.pl/images/pliki/ksm/09/ksm200513.pdf>>, dostęp: 10.11.2024.
- Kuźmina D. (2020): *Zasoby Polonijnej Biblioteki Cyfrowej: czasopisma polonijne w Rosji*. „Rocznik Historii Prasy Polskiej”. T. XXIII, z. 3(59), s. 141–160.
- Leończyk S. (2021): *Mniejszość polska w Federacji Rosyjskiej: uwarunkowania, stan aktualny i perspektywy*. „Prace Instytutu Europy Środkowej” 13. Lublin.
- Lesińska M. (2018): *Polska diaspora, Polonia, emigracja. Spory pojęciowe wokół skupisk polskich za granicą*. „Polski Przegląd Migracyjny” 11(3), s. 9–23.
- Marchlewska M., Rogoza R., Rogoza M., Witke D., Furman A., Szczepańska D., Maciantowicz O., Molenda Z., Maison D. (2023): *Czy i jak identyfikujemy się dziś z Polską? Raport segmentacyjny*. Laboratorium Poznania Politycznego. Instytut Psychologii PAN, s. 48–49, <[https://psychopol.psych.pan.pl/images/Raporty/LaboratoriumPoznaniaPolitycznegoIPPAN\\_RaportSegmentacyjny\\_NdS.pdf](https://psychopol.psych.pan.pl/images/Raporty/LaboratoriumPoznaniaPolitycznegoIPPAN_RaportSegmentacyjny_NdS.pdf)>, dostęp: 10.11.2024.
- Niewiara A. (2009): *Kształty polskiej tożsamości. Potoczny dyskurs narodowy w perspektywie etnolingwistycznej (XVI–XX w.)*. Katowice.
- Organizacje polonijne, Rosja*. „Serwis Rzeczypospolitej Polskiej”, <<https://www.gov.pl/web/polonian/organizacje-polonijne2>>, 10.11.2024.
- Patek A. (2001): *Polska diaspora w Rosji do 1917 r.; Polska diaspora w Rosji Radzieckiej i ZSRR; Polska diaspora w Republice Rosji i Wspólnocie Niepodległych Państw*. [W:] *Polska diaspora*. Red. A. Walaszek. Kraków, s. 275–325.
- Patyna J. (2006): *Wizja Syberii w pamiątkach zesłańców 2 połowy XIX wieku. Struktura relacji – podstawowe cechy*. „Annales Academiae Paedagogicae Cracaviensis. Folia 37. Studia Historicolitteraria” VI, s. 76–87, <<https://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/7424/AF037-06-Wizja-Syberii-Patyna.pdf?sequence=1&isAllowed=y>>, dostęp: 10.11.2024.
- Rak M. (2015): *Co to jest kulturem?* „LingVaria” X, 2(20), s. 305–316.
- Rutkowski M. (2019): *Dyskursywne kreacje światów w nazwach własnych*. [W:] *Słowo – Historia, historie w słowach*. Red. M. Karwatowska, R. Litwiński, A. Siwiec. Lublin, s. 179–190.

- Rządowy program współpracy z Polonią i Polakami za granicą w latach 2015–2020. MSZ, <<https://www.gov.pl/web/dyplomacja/rzadowy-program-wspolprac-z-polonia-i-polakami-za-granica-w-latach-2015-2020>>, dostęp: 10.11.2024.
- Senatorowie przeciwko użyciu pojęcia „diaspora”, zamiast terminu „Polonia”*, 19.11.2014, aktualizacja: 14.07.2016. Dzieje.pl. Portal Historyczny, <<https://dzieje.pl/aktualnosci/senatorowie-przeciwko-uzyciu-pojecia-diaspora-zamiast-terminu-polonia>>, dostęp: 10.11.2024.
- Stawicki R. (2019): *150 lat osadnictwa polskiego w Brazylii – zarys historyczny*. Opracowania tematyczne OT–673. Kancelaria Senatu, kwiecień 2019. Warszawa, s. 3–15, <<https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/173/plik/ot-673.pdf>>, dostęp: 10.11.2024.
- Sula D. (2013): *Powrót ludności polskiej z byłego Imperium Rosyjskiego w latach 1918–1937*. Warszawa.
- Witosz B. (2009): *Dyskurs i stylistyka*. Katowice.
- #WojenneDeportacje. Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, <<https://muzeum1939.pl/taxonomy/term/157>>, dostęp: 10.11.2024.
- W służbie Rzeczypospolitej Polskiej, Polakom i Polonii na świecie. Pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą*, grudzień 2019 r. – listopad 2023 r., 12.12.2023. „Serwis Rzeczypospolitej Polskiej”, <<https://www.gov.pl/web/polonia/w-sluzbie-rzeczypospolitej-polskiej-polakom-i-polonii-na-swiecie-grudzien-2019-r--grudzien-2023-r-misja-pelnomocnika-rzadu-ds-polonii-i-polakow-za-granica-dobiegla-konca>>, dostęp: 10.11.2024.
- Wyszyński R., Leszczyński K. (2023): *Atlas Polaków na świecie*. Warszawa.
- Żegota K. (2014): *Diaspora polska w Obwodzie Kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej*. Toruń.

### Korpusy językowe

- Narodowy Korpus Języka Polskiego, <<https://nkjp.pl/>>, dostęp: 10.11.2024.
- Sketch Engine, <<https://www.sketchengine.eu/>>, dostęp: 10.11.2024.

### Strony i teksty źródłowe (wybór)

- „Głos znad Pregoly”, nr 1–12/2022.
- Kongres Polaków w Rosji, <<http://www.poloniarosji.ru/pl/>>, dostęp: 10.03.2025.
- Polonijna Agencja Informacyjna, <<http://www.pai.media.pl/>>, dostęp: 10.03.2025.
- „Rodacy. Pismo syberyjskie Kongresu Polaków w Rosji”, numery z lat 2014–2024.
- Już niedługo rok szkolny*, 30.08.2021, PAI, na podstawie: „Rodacy”, dostęp: 10.03.2025.
- Oplatek polonijny w Kaliningradzie*, 15.12.2021, PAI, na podstawie: Polonia Kaliningrad, dostęp: 10.03.2025.
- Polacy we Władyczkaukazie*, 02.10.2019, PAI, na podstawie: PAI / A. Sielicki, na podst. opr.: L. Wątróbski, dostęp: 10.03.2025.
- Spotkanie oplatkowe w Moskwie*, 29.12.2022, PAI, na podstawie: Kongres Polaków w Rosji, dostęp: 10.03.2025.
- Walka o pamięć – oświadczenie Kongresu Polaków w Rosji*, 13.08.2023, PAI, na podstawie: Kongres Polaków w Rosji, dostęp: 10.03.2025.
- 30-lecie Domu Polskiego w Moskwie*, 01.01.2020, PAI, na podstawie: Kongres Polaków w Rosji / L. Goszowska, dostęp: 10.03.2025.
- XI Polonijna Rada Konsultacyjna*, 14.11.2024, dostęp: 10.03.2025.
- Czernyszew A.: „Syberyjski Krakowiak”. „Rodacy”, № 1 (65) 2015.
- Kołpakowa L.: *Telewizja w odwiedzinach u Kaukaskich Polaków*, 16.11.2021, PAI, na podstawie: Kongres Polaków w Rosji, dostęp: 10.03.2025.
- Leończyk S.: *VII Zjazd Kongresu Polaków w Rosji*, 11.12.2018, PAI, na podstawie: Rodacy na Syberii, dostęp: 10.03.2025.
- Moskalewa-Potemkina K.: *Przedstawienie bożonarodzeniowe „Radość Świata”: „Jedność” w Twerze*, 06.02.2025, PAI, dostęp: 10.03.2025.
- Warzocha A.: *Niedziela palmowa we Władyczkostoku*, 27.03.2018, PAI, dostęp: 10.03.2025.

**Ustawy**

Ustawa z dnia 20 marca 2002 r. o ustanowieniu 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą. Dz.U. 2002 nr 37 poz. 331, <<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20020370331>>, dostęp: 10.11.2024.

Aleksandra Dyderska

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3502-7003>

e-mail: [aleksandra.dyderska@kul.pl](mailto:aleksandra.dyderska@kul.pl)

## **Transfer wsteczny w nauczaniu/uczeniu się języków obcych – status badawczy zjawiska w kontekście badań polskich i światowych**

**Backward transfer in second language learning/teaching – the research status of the phenomenon in the context of Polish and foreign research**

### **Abstrakt**

Prezentowany artykuł ma charakter przeglądowo-teoretyczny i dotyczy zjawiska transferu wstecznego (TW), rozumianego jako wpływ języka obcego na język pierwszy (L2–L1) w procesie nauki języków obcych. Celem pracy jest przegląd oraz systematyzacja ustaleń terminologicznych związanych z TW, prezentacja narzędzi badawczych stosowanych w badaniach nad tym zjawiskiem oraz analiza możliwości ich implementacji do badań w Polsce. Temat podjęto ze względu na fakt, że TW stanowi nowe zagadnienie w obrębie lingwistyki kontaktowej, szczególnie w Polsce, gdzie brak jest systematycznych badań nad tym zjawiskiem z powodu trudności metodologicznych. W artykule omówiono dotychczasowy stan badań nad transferem wstecznym oraz dokonano oceny skuteczności proponowanych metod. Przeprowadzona analiza porównawcza wyników badań krajowych i zagranicznych pozwoliła zidentyfikować przyczyny stosowania różnych podejść badawczych. Wyniki badań wskazują na dwie główne konkluzje. Po pierwsze, różnice w doborze technik badawczych wynikają z kilku czynników: typów wielojęzyczności obecnych na danym terytorium, poziomu zanurzenia w języku obcym i kulturze, podobieństwa między językiem ojczystym a przyswajanym oraz dostępu do odpowiednich grup badawczych. Po drugie zaś, do największych wyzwań dla badaczy na obecnym etapie należą następujące zadania: wypracowanie odpowiedniej metodologii badań pozwalającej na wykrycie TW i określenie jego natury, wyodrębnienie czynników determinujących jego obecność oraz weryfikacja skutków tej obecności.

**Słowa kluczowe:** wpływy międzyjęzykowe, atrycja języka, transfer wsteczny (TW), wpływ L2–L1, glottodydaktyka polsko-obca

### **Abstract**

This article is an overview and theoretical study focusing on backward transfer (BT), defined as the influence of a foreign language on the first language (L2–L1) during foreign

language learning. The aim of the article is to review and systematize terminological findings on BT, to present research tools used in studies of this phenomenon, and to analyze their potential implementation in Poland. The topic is addressed due to the novelty of BT in contact linguistics, particularly in Poland, where systematic research is limited due to methodological challenges. The article reviews the current state of BT research and assesses the effectiveness of existing methods. Comparative analysis of domestic and international research highlights reasons behind implementing different approaches. The findings lead to two main conclusions. First, differences in research techniques arise from factors such as types of multilingualism in a given region, the level of immersion in the foreign language and culture, L1–L2 similarity, and access to appropriate research groups. Second, major current challenges include developing methodologies to detect and characterize BT, identifying factors affecting its presence, and evaluating its consequences.

**Keywords:** crosslinguistic influence, language attrition, backward transfer, L2–L1 influence, Polish-foreign language education studies

## 1. Wprowadzenie

Rozważania ujęte w niniejszym artykule tworzą swego rodzaju wstęp do zagadnienia wpływu języków obcych na zmiany w posługiwaniu się językiem ojczystym i mają na celu zainicjowanie dyskusji naukowej wokół pozytywnych i negatywnych dla L1 skutków procesu nauczania/uczenia się języków obcych. Z racji braku polskojęzycznych publikacji traktujących o międzyjęzykowym transferze wstecznym, dostęp do rzetelnej wiedzy na temat specyfiki tego zjawiska jest ograniczony, co stanowi przeszkodę dla dynamicznego rozwoju badań w tym obszarze. Poszerzanie zakresu badań nad wpływami międzyjęzykowymi jest ważne również z uwagi na obecnie promowaną wizję polityki wielojęzyczności, celem której jest dążenie do integracji międzykulturowej oraz usprawnienie komunikacji w różnorodnym językowo i kulturowo świecie.

Artykuł jest złożony z trzech głównych części: 1) teoretycznego wprowadzenia do problematyki oddziaływań międzyjęzykowych, w których omawiane są ustalenia terminologiczne i znaczeniowe dotyczące typologii wpływów międzyjęzykowych oraz różne perspektywy dotyczące rozumienia zjawiska TW; 2) prezentacji wybranych rozwiązań metodologicznych stosowanych w badaniach nad wpływem L2–L1 występującym w kontekście różnych typów dwu- lub wielojęzyczności; 3) analizy kontrastywnej metod badawczych stosowanych przez światowych i polskich naukowców zajmujących się problematyką wpływów międzyjęzykowych. Podsumowanie natomiast zawiera objaśnienie potencjalnych przyczyn występowania różnic w doborze odmiennych technik oraz finalne wnioski, które mogą okazać się pomocne przy konstruowaniu kolejnych procedur badawczych.

Celem pobocznym, lecz równie ważnym dla autorki publikacji, jest pobudzenie zainteresowania zagadnieniem transferu wstecznego wśród polskich (glotto)dydaktyków, nauczycieli języków obcych, a także samych uczących się. Świadomość obecności tego zjawiska w procesie dydaktycznym i jego wpływu na efektywność przyswajania wiedzy językowej może przyczynić się do lepszego zrozumienia zasad funkcjonowania umysłu wielojęzycznego i problemów pojawiających się na skutek integracji zdobywanej w trakcie tego procesu wiedzy o wszystkich znanych systemach językowych.

## 2. Wpływy międzyjęzykowe, transfer wsteczny, atrycja – dyskusja terminologiczna

Transfer językowy jest jednym ze skutków interakcji zachodzących między wszystkimi kodami obecnymi w repertuarze językowym jednostki. W literaturze przedmiotu tego rodzaju oddziaływania nazywa się obecnie *wpływami międzyjęzykowymi* (ang. *crosslinguistic influence*). Z uwagi na mnogość i różnorodność czynników kształtujących interakcje międzyjęzykowe wyróżnia się wiele rodzajów wpływu jednego języka na drugi, m.in. transfer (w tym transfer negatywny – interferencje), zapożyczenia i powiązane z L2 aspekty utraty języka – atrycję (Smith, Kellerman 1986: 1–9). Obecnie przyjmuje się, że każda forma oddziaływania przynajmniej jednego języka na inny może być uznana za wpływ międzyjęzykowy (Chłopek 2011: 141). Głównym celem prowadzenia badań nad wpływami międzyjęzykowymi jest pogłębienie wiedzy na temat sposobu i warunków, w jakich znajomość innych języków wpływa na procesy nabywania i stosowania języka docelowego.

Pojęcie *transferu*, wywodzące się z behawiorystycznej teorii uczenia się<sup>1</sup>, definiowano jako automatyczny, niekontrolowany proces, podczas którego zachodzi podświadome wykorzystywanie uprzednio nabytych zachowań w celu wytworzenia nowych odpowiedzi na bodziec (por. Dulay, Burt i Krashen 1982: 100–101). Czerpiąc z nomenklatury nauk psychologicznych, W. Whitney wprowadził termin *transfer* do językoznawstwa, odnosząc go do zjawiska wpływów międzyjęzykowych. Współcześnie w lingwistyce kontaktowej przy opisach oddziaływań pomiędzy co najmniej dwoma kodami językowymi stosuje się terminy *transfer językowy*, *transfer międzyjęzykowy* lub *transfer interlingwalny* (Chłopek 2011: 142). Badacze proponują różne ich definicje, które w najogólniejszym ujęciu pozwalają przyjąć, że „transfer

---

<sup>1</sup> W teorii behawiorystycznej procesem uczenia się nazywamy przenoszenie nawyków nabytych w języku ojczystym na język obcy (Arabski 2006: 341–342).

językowy występuje wszędzie tam, gdzie systemy językowe wchodzą ze sobą w kontakt” (Arabski 2006: 351) i wynika z „podobieństw i różnic między językiem docelowym a dowolnym innym językiem nabytym uprzednio [...]” (Odlin 1989: 27 za Chłopek 2011: 142).

Rozróżnia się dwa typy transferu językowego w zależności od kierunku wpływu: transfer wprzód (ang. *forward transfer*) i transfer wstecz (ang. *backward transfer*; *reverse transfer*) (Jarvis, Pavlenko 2008: 21–22). W przypadku transferu wprzód (wpływ L1–L2) mówi się o oddziaływaniu języka pierwszego lub wcześniej przyswojonego na język drugi i kolejny w procesie N/U języków obcych. Choć wiadomo, że wpływ ten nie musi zachodzić jedynie w obrębie języka pierwszego i języka drugiego, dla ułatwienia narracji w dalszych rozważaniach będziemy posługiwać się terminem *wpływ L1–L2*. Analogicznie, transfer wsteczny także odnosi się do wpływów między poszczególnymi kodami językowymi, jednakże dotyczy oddziaływania w kierunku przeciwnym. Badania nad transferem wstecznym skupione są zatem w większej mierze na badaniu kompetencji komunikacyjnej w L1 lub/i ewentualnych zmian w sposobie rozumienia i użycia tego języka, powstałych na skutek procesu przyswajania języków tercjalnych. W tym przypadku nie wyklucza się możliwości zaistnienia wpływów wstecznych między wszystkimi kodami opanowanymi przez jednostkę, tj. wpływu L3–L1 czy L3–L2 (Jarvis, Pavlenko 2007: 21–22) z uwzględnieniem zachowania kierunku wstecznego. Jednak z uwagi na innowacyjność badań w tym obrębie, uwaga lingwistów skupia się głównie na korelacji język pierwszy (najczęściej ojczysty) – język drugi, tj. najczęściej najlepiej opanowany lub silnie obecny na danym terytorium/w grupie społecznej.

Ze względu na szerokie spektrum rozumienia transferu oraz mnogość i różnorodność możliwych efektów wynikających z interakcji języków, w literaturze przedmiotu brak jest jednej uniwersalnej definicji transferu wstecznego. Jest to zrozumiałe, ponieważ każdy pojedynczy przypadek przenikania się kodów językowych może prowadzić do odmiennych rezultatów, w zależności od specyficznych okoliczności, w których ów kontakt zaistniał. Co więcej, w przypadku procesów zachodzących w trakcie aktu komunikacyjnego, wiele zależy także od cech indywidualnych jego uczestników (Grosjean 2001; Cook 2002). W niniejszym artykule proponuję zatem własne rozumienie tego terminu. W wypracowanej definicji opieram się na dotychczasowych ustaleniach badaczy zajmujących się tym zjawiskiem zarówno z perspektywy językoznawczej, jak i psychologicznej (teoria uczenia się) (por. Kurcz 1975). Przyjmuję zatem, że transfer wsteczny jest to nieintencjonalny (nieświadomy) transfer międzyjęzykowy wynikający ze znajomości/procesu przyswajania języka później poznanego/opanowanego i wpływający (negatywnie lub

pozytywnie) na język pierwszy lub język wcześniej przyswojony (możliwe, że w sposób niecałkowity/niepełny).

Zgodnie z takim ujęciem TW nie musi zakładać negatywnego skutku oddziaływania L2 na L1. Badania światowe (pierwsze badania w tej materii) skupiały się częściej na próbie zweryfikowania korzyści płynących z bycia osobą dwu- lub wielojęzyczną. Przeprowadzane w ramach tych badań eksperymenty miały udowodnić hipotezy zakładające pozytywne oddziaływanie L2 na posługiwanie się językiem pierwszym, lepsze jego poznanie i zrozumienie – w tym podwyższenie poziomu świadomości metajęzykowej poprzez możliwość porównywania dwóch systemów językowych (Kecskes i Papp 1995; Kecskes 2007; 2008). Z kolei w obszarze polskiej refleksji glottodydaktycznej transfer wsteczny postrzegano dotychczas jako pewien typ *atrycji językowej*<sup>2</sup> (ang. *language attrition*) związanej nie tyle z całkowitą utratą płynności językowej w L1, ile utratą pewnych jego elementów. Skupiano się zatem na wyróżnieniu negatywnego wpływu języka obcego na język polski jako ojczysty oraz na wyodrębnieniu tych podsystemów lub elementów języka ojczystego, które są najbardziej podatne na negatywne oddziaływanie L2 (Zabawa 2012; Chwesiuk 2022; Pułaczewska 2020). Dynamiczne podejście do atrycji językowej (ang. *The Dynamic Approach to Language Attrition*) pozwala na uznanie transferu wstecznego za pochodną atrycji językowej. Według tego podejścia nauka jednego języka prowadzi do automatycznego zahamowania rozwoju innego języka (w tym utraty, pogorszenia bądź zaniku języka) (Jessner 2003: 237). Jest to związane z naturą dynamicznego systemu wielojęzycznego kształtującego się w umyśle multilingwisty, którego stałą cechą jest zmienność (tamże: 236). Traktując proces zaniku języka jako odwrócony proces nabywania, można stwierdzić, że „brak utrzymania osiągniętego poziomu biegłości w danym języku jest początkiem jego utraty” (tamże: 238). Odniesienia do specyfiki zjawiska TW spotkamy również w opisach innych efektów interakcji kodów, dotyczących obszernej i wielowątkowej tematyki wpływów międzyjęzykowych. Już w jednej z pierwszych definicji *interferencji* Uriel Weinreich podkreślił, iż zjawisko to opisuje „przypadki odchyień od norm któregośkolwiek języka, które pojawiają się w mowie osób dwujęzycznych w wyniku znajomości przez nich więcej niż jednego języka” (Weinreich 1953: 1, przeł. A.D.)<sup>3</sup>. Pojęcie

<sup>2</sup> *Atrycja językowa* uznawana jest za proces osłabienia lub utraty kompetencji językowych spowodowany niedostatecznym kontaktem lub brakiem kontaktu z językiem ojczystym, często w przypadku migracji (Peurou 2020: 382).

<sup>3</sup> Choć koncepcja interferencji U. Weinreicha stanowi fundament badań nad błędami językowymi w kontekście kontaktów międzyjęzykowych, to ograniczanie ich wyłącznie do transferu elementów jednego języka do drugiego zostało zakwestionowane przez współ-

transferu wstecznego w gruncie rzeczy mieści w sobie wiele z tej definicji, ponieważ związane jest z naruszeniem zasad języka pierwszego/ojczystego spowodowanym znajomością kodu obcego. Jednakże jest to pojęcie szersze, ponieważ nie dotyczy się jedynie osób dwujęzycznych, lecz wielojęzycznych oraz nie musi (ale może) występować w produkcji ustnej. Definicja U. Weinreicha, podkreślająca możliwość wystąpienia odchyłań w „którymkolwiek z języków” obecnych w repertuarze językowym użytkownika, zapoczątkowała rozwój badań nad dwu- i wielokierunkowymi wpływami międzyjęzycznymi, dzięki którym pewne jest już to, że wiedza językowa nie jest jedynie przenoszona z L1 do L2, lecz wielokierunkowo.

Przyrównując TW do jednego z typów atrycji, posługiwano się poniższą klasyfikacją kontekstów (De Bot i Hulsen 2002: 254), w których ów transfer może zaistnieć:

- utrata L1 w środowisku L1,
- utrata L1 w środowisku L2,
- utrata L2 w środowisku L1,
- utrata L2 w środowisku L2.

W badaniach światowych częściej – w dużej mierze ze względu na sytuację językową na danym terenie – skupiano się na utracie L1 w środowisku L2 lub utracie L1 w środowisku, w którym obecne są co najmniej dwa kody językowe używane na co dzień z podobną częstotliwością. Natomiast badania w realiach polskich, z racji istnienia jednego języka urzędowego i małej (w porównaniu do innych krajów) różnorodności językowej w obrębie kodów regionalnych czy dialektów, dotyczyły wpływu L2 w środowisku L1. Szczegółowy przegląd stanu badań dla obu typów kontekstu przyswajania języka zawierają kolejne części artykułu.

### **3. Stan badań nad transferem wstecznym**

#### **3.1. Badania światowe**

Światowe badania nad transferem wstecznym o dużej wartości poznawczej obecnie są prowadzone głównie w Wielkiej Brytanii (Jean-Marc Dewaele), USA (Aneta Pavlenko, Scott Jarvis), Albanii (István Kecskes, Tünde Papp), Hiszpanii (Jasone Cenoz) i Austrii (Ulrike Jessner). Ich podejmowanie

---

czesne podejście kognitywne. W tym ujęciu błędy postrzegane są jako rezultat złożonych procesów mentalnych, takich jak aktywacja schematów poznawczych, różnice w konceptualizacji pojęć czy wpływ kulturowych modeli mentalnych, co pozwala na bardziej wielowymiarowe wyjaśnienie ich natury (więcej na ten temat zob: Marcinkiewicz 2013; Borecka 2016).

zazwyczaj było pochodną studiów nad fenomenem dwu- i wielojęzyczności, a ze względu na globalną powszechność języka angielskiego jako *lingua franca* analizy wpływu L2–L1 najczęściej opisują skutki, jakie niesie za sobą intensywna nauka angielskiego, jego opanowanie lub codzienny kontakt z tym językiem.

W początkowej fazie badań nad TW skupiano się przede wszystkim na odpowiedzi na fundamentalne pytania dotyczące samej istoty zjawiska, miejsca jego zaistnienia i skutków jego obecności. Próbowano określić, czym jest transfer wsteczny, jak i gdzie się objawia, jakie powoduje skutki oraz jaka jest jego natura. Zgłębienie tej wiedzy pozwalałoby dopiero na opracowanie metodologii i skutecznych narzędzi badawczych umożliwiających w ogóle wykrycie transferu wstecznego oraz poddanie ocenie efektów jego oddziaływania.

I. Kecskes i T. Papp podjęli próbę znalezienia metody pozwalającej wykazać, iż język obcy przyswajany w warunkach sztucznych może wpływać na język ojczysty badanych, lecz wpływ ten widoczny jest przede wszystkim na poziomie konceptualnym, tzn. L2 oddziałuje na ogólne użycie języka pierwszego jako całości, a nie na konkretne jego elementy lub podsystemy (Kecskes, Papp 2003: 247–265). Autorzy podkreślają, iż wykazanie obecności wpływu L2–L1 jest rzeczą trudną, ponieważ zależy od szeregu czynników warunkujących rzetelne przeprowadzenie badań. Po pierwsze, zwracają uwagę na fakt, że zaistnienie wpływu L2–L1 jest jedynie możliwe, lecz nie konieczne. Po drugie, aby wykryć wpływ L2–L1, należy omówić naturę i charakter tego zjawiska (możliwe konteksty jego występowania), opisać czynniki, które powodują jego obecność, oraz opracować odpowiedni system pomiarowy pozwalający na udowodnienie, że zjawisko to w ogóle istnieje w danym kontekście badawczym. Mnogość wskaźników i okoliczności wpływających na efektywność badań w tym zakresie powoduje, iż każde podejście jest siłą rzeczy tylko (lub aż) próbą wykrycia TW, a nie jego wnikliwą analizą. Jednak z drugiej strony każde przeprowadzone badanie, nawet jeśli obala postawione hipotezy (co zdarza się nierzadko), pozwala na skonkretyzowanie pola badawczego, w obrębie którego należałoby szukać rezultatu takiego wpływu.

Badacze wyodrębnili szereg czynników, które mają kluczowy wpływ na proces przenoszenia wiedzy z L2 do L1. Wśród nich wyróżnili następujące wskaźniki: poziom biegłości językowej w L2, częstotliwość kontaktu z językiem, regularność jego używania. Jeżeli wszystkie te czynniki są na wysokim poziomie, możliwe jest wykształcenie w dwujęzycznym umyśle tzw. *wspólnej bazy pojęciowej* (ang. *Common Underlying Conceptual Base*, *CUCB*). Baza ta stwarza sposobność do bezpośredniego powiązania słowa

w języku obcym z jego ojczystym odpowiednikiem. Według koncepcji funkcjonowania umysłu dwujęzycznego I. Kecsesa i T. Pappa (2000: 40–45), osoby dwu- i wielojęzyczne posiadają unikalne narzędzie do przetwarzania języka, składające się ze wspólnej bazy pojęciowej i dwóch (lub więcej) stale dostępnych, wchodzących ze sobą w interakcję systemów, z których żaden nie jest taki sam jak system językowy osoby jednojęzycznej.

Jednym z głównych celów badań nad transferem wstecznym jest, poza wykazaniem jego swoistej obecności, dowiedzenie, że język ojczysty osób znających inne języki różni się od języka ojczystego jednojęzycznych użytkowników, przez co również zmienia się (z większym lub mniejszym udziałem świadomości) sposób jego rozumienia i postrzegania (Cook 2003a: 3). Vivian Cook twierdził, iż badanie multikompetencji polega na ustaleniu, w jaki sposób dwa języki (lub więcej) oddziałują na siebie w umyśle jednego użytkownika. Oba języki nie są ani całkowicie odizolowane, ani całkowicie zintegrowane, ale tworzą 'kontinuum integracji' (ang. *integration continuum*). Zakłada ono trzy możliwe typy korelacji międzyjęzykowej: separację, integrację lub interkoneksję wybranych elementów systemów językowych. Skutki takich wzajemnych powiązań nie będą jednakowe u wszystkich użytkowników. Drugi język może wpływać na pierwszy na co najmniej trzy sposoby:

- 1) poprawia użycie L1,
- 2) szkodzi używaniu L1,
- 3) jest neutralny dla używania L1.

Użytkownicy co najmniej dwóch języków różnią się zarówno od *native speakerów* języka docelowego, jak i rodzimych (jednojęzycznych) użytkowników języka ojczystego. Ich umysły będą zatem inaczej funkcjonować, a języki wpływać na siebie nawzajem (Cook 2003a: 11–13).

Jeśli chodzi o techniki i narzędzia badawcze, to stosowano różne rozwiązania. I. Kecses (Kecses 2008) w swoich badaniach skupiał się głównie na odnalezieniu oznak transferu wstecznego w działaniach produktywnych i mediacyjnych. Uzasadniając wybór technik użytych w eksperymencie, badacz powoływał się na tezę Lwa Vygotsky'ego (1962), według którego produkcja jest najbardziej skomplikowaną formą wypowiedzi, ponieważ wymaga wysokiego poziomu abstrakcji, świadomej pracy i celowego działania analitycznego. Badanie podłużne przeprowadzono w trzech różnych typach klas z uczniami narodowości węgierskiej w wieku 14–16 lat, którzy uczyli się angielskiego, francuskiego lub rosyjskiego jako języków obcych. Klasy różniły się intensywnością nauki danego języka obcego. W zależności od częstotliwości kontaktu z językiem wyróżniono: *immersion class*, *specialized class*, *control class*. Proces dydaktyczny wszystkich uczniów był

prowadzony na podstawie tych samych lub podobnych programów nauczania i materiałów dydaktycznych, a każda grupa miała również jednakową liczbę zajęć tygodniowo z języka i kultury węgierskiej (L1). W dwuletnim badaniu podłużnym odbywającym się cyklicznie badani tworzyli krótkie wypowiedzi pisemne lub wykonywali zadania mediacyjne w dwóch językach – ojczystym oraz obcym. Eksperyment wykonano w celu weryfikacji hipotez zakładających, że intensywna i skuteczna nauka języka obcego korzystnie wpływa na rozwój umiejętności pisania w języku ojczystym oraz wspomaga jego internalizację.

Intencją omawianych badań było zatem zmierzenie, jak zmienia się sposób użycia L1 pod wpływem nauki języka obcego. Analizy zrealizowanych eksperymentów sugerują, że intensywna i skuteczna nauka języka obcego może wpłynąć na rozwój kompetencji w L1. Wyniki badań I. Kecsesa potwierdzają tezę o korzystnym wpływie L2 na wzrost biegłości w języku ojczystym i wzmocnienie świadomości metajęzykowej. Dzięki obecnym w badaniu grupom kontrolnym udało się zauważyć różnice w posługiwaniu się L1. Podczas gdy grupy immersyjne rozwijały się w kierunku kreatywnego używania języka ojczystego, grupa kontrolna z trudem utrzymywała wcześniej osiągnięty poziom. Kompetencje produktywne grupy immersyjnej również przewyższały tego typu kompetencje grupy kontrolnej, co świadczy także o tym, że założona metodyka badań okazała się skuteczną formą sprawdzania tego zjawiska. Pomimo identycznych warunków nauczania, poziom języka ojczystego grupy immersyjnej przewyższył poziom grupy kontrolnej. Wyniki eksperymentu pokazują, że znacząca różnica w rozwoju L1 w różnych typach grup jest uwarunkowana głównie intensywną i skuteczną nauką języka obcego. Jednakże, jak podkreśla badacz, korzystny wpływ nauki L2 na rozwój umiejętności posługiwania się językiem ojczystym jest tylko jednym z możliwych skutków współzależności między L2 i L1, a nie koniecznością. Potrzebne są dalsze badania, aby poznać każdy potencjalny skutek tej korelacji.

Z kolei J. Cenoz (2003), która obserwowała wpływ języka angielskiego (L3) na wystąpienie pragmatycznego transferu międzyjęzykowego u dwujęzycznych (L1 – język hiszpański, L2 – język baskijski) studentów anglistyki, porównywała ich kompetencje dotyczące składania próśb w formie ustnej w L1 z kompetencjami studentów kierunków nefilologicznych. Badaczka próbowała zweryfikować, czy istnieją różnice między formułowaniem próśb w L1 przez osoby o różnym poziomie znajomości L2 oraz czy osoby uczące się języka angielskiego wykazują różnicę podczas formułowania próśb na poziomie L1 i L2, czy też rozwijają styl międzykulturowy dla tych języków.

W tworzeniu bazy metodycznej do swojego projektu J. Cenoz opierała się na rezultatach badań z zakresu pragmatyki kontrastywnej, potwierdzających istnienie uniwersalnej wiedzy pragmatycznej wspólnej dla wszystkich języków, lecz wykorzystywanej w różny sposób, w zależności od używanego w danym akcie komunikacji kodu i charakteru przekazywanej informacji (Blum-Kulka, Olshtain 1984).

W ramach eksperymentu studenci formułowali prośby w określonych kontekstach sytuacyjnych odzwierciedlających codzienne interakcje komunikacyjne. Jedna grupa badawcza wykonywała polecenia w dwóch językach (L3 – angielskim i L1 – hiszpańskim), natomiast druga grupa tylko w swoim języku pierwszym, czyli w języku hiszpańskim. Analiza wyników polegała na weryfikacji różnic między wypowiedziami stworzonymi przez grupy o zróżnicowanym poziomie znajomości L3 oraz częstotliwości występowania w wypowiedziach w L1 elementów językowych specyficznych dla języka angielskiego, takich jak: zwroty do adresata, zwroty grzecznościowe, składniowe i leksykalne zwroty łagodzące żądanie oraz środki ‘wspierające’, np. usprawiedliwienia, obietnice, nagrody. Rezultaty wykazały, iż u studentów biegle posługujących się L3 wystąpił pragmatyczny transfer wsteczny, ponieważ badanie ujawniło duże podobieństwo w formułowaniu próśb w L3 i L1 i jednocześnie różnice pomiędzy prośbami wytworzonymi przez badanych o wysokim i podstawowym poziomie znajomości L3. Ponadto ta grupa respondentów stosowała podobne elementy pragmatolingwistyczne w obu wersjach językowych. To oznacza, że badani o wysokim poziomie znajomości L3 mogli wykształcić styl międzykulturowy, skutkiem którego jest wykorzystywanie wiedzy pragmatycznej nabytej podczas nauki L2 do tworzenia tych samych konstrukcji w L1. Nagromadzenie elementów charakterystycznych dla języka angielskiego w hiszpańskich wypowiedziach może wskazywać na przekształcenie zachowań językowych w L1 w wyniku znajomości odmiennego systemu językowego i związanych z nim norm kulturowych. W tym przypadku mamy do czynienia z transferem nawyków językowych Anglików, których sposób komunikacji cechuje się formalnością, powściągliwością i wyraźnym poszanowaniem norm grzecznościowych (por. Hall 1959).

### 3.2. Badania w glottodydaktyce polsko-obcej

Badania dotyczące wpływu języków obcych na język polski jako ojczysty są nieliczne. Możliwe, że prób analiz tego zjawiska było zdecydowanie więcej, ale fakt znikomej wręcz liczby publikacji obejmujących grupy badawcze narodowości polskiej może świadczyć o początkach zainteresowania tą pro-

blematyką oraz o braku zaplecza metodologicznego. O niewielkim dotychczas zainteresowaniu tym zagadnieniem świadczy również to, że badania polskich badaczy nad transferem wstecznym publikowane są głównie w czasopismach zagranicznych, co oznacza, że zjawisko obecnie wzbudza większe zainteresowanie poza granicami naszego kraju. W odróżnieniu od projektów światowych w Polsce udział w eksperymentach weryfikujących wystąpienie TW biorą osoby uczące się języka w warunkach sztucznych – głównie są to studenci neofilologii. Są oni uznawani za grupy możliwie najbardziej zanurzone w języku obcym w środowisku L1, ze względu na długość trwania procesu przyswajania języka oraz na wysoką częstotliwość kontaktu z językiem obcym. W celu poznania liczby, skali i natury potencjalnych odchyłeń od normy językowej w L1 zwykle w badaniach ustalano dwie grupy badawcze: grupę właściwą i kontrolną. Grupa właściwa składała się ze studentów posiadających wysoki poziom biegłości językowej w L2, natomiast grupę kontrolną tworzyły osoby o niższym (od grupy właściwej) poziomie znajomości języka obcego. Badania w tym obszarze o dużej wartości poznawczej prowadzili Hanna Pułaczewska (Uniwersytet Szczeciński, US) oraz Marcin Zabawa (Uniwersytet Śląski, UŚ).

H. Pułaczewska (2020) zbadała wpływ procesu N/U się języka angielskiego jako obcego na akceptowalność/ocenę poprawności zdań w języku polskim jako ojczystym studentów filologii angielskiej. Eksperyment dotyczył działań receptywnych i polegał na ocenie poprawności zdań w języku polskim przez studentów o zróżnicowanym stopniu znajomości języka angielskiego (od A1 do C). Grupę badawczą tworzyli studenci różnych kierunków na UŚ (m.in. filologii angielskiej, dziennikarstwa, psychologii). Badani mieli za zadanie dokonać korekty tekstu przetłumaczonego z języka angielskiego na język polski, a następnie ocenić poziom akceptowalności wyrażeń i struktur użytych w prezentowanych fragmentach tekstu, w których mogły pojawić się elementy m.in. gramatyczne, leksykalne lub semantyczne typowe dla języka angielskiego. Przetłumaczony tekst został wcześniej sprawdzony pod względem poprawności przez wykwalifikowanych polonistów, którzy wyodrębnili 43 konstrukcje jako błędne, tj. niezgodne z normami gramatycznymi właściwymi językowi polskiemu. Błędy dotyczyły interpunkcji, użycia przyimków, spójników, szyku wyrazów w zdaniu, stosowania akronimów, tworzenia kalek językowych i występowania omyłek na poziomie leksykalno-semantycznym. Wysoki poziom akceptowalności struktur zapożyczonych z języka angielskiego miał świadczyć o wpływie L2 na zdolności receptywne i na zmiany w postrzeganiu języka ojczystego. Wyniki badań wykazały, iż średnio badani odrzucili 7,79 konstrukcji z 43 możliwych do wykluczenia.

Grupa z najniższym poziomem znajomości języka angielskiego (poziom A1) średnio odrzucała więcej wyrażen odbiegających od norm niż grupa o średniej znajomości L2 (poziom A2, B). Lingwistka wnioskuje, iż uzyskane przez nią rezultaty świadczą o zaistnieniu TW z języka angielskiego do języka ojczystego. Transfer z L2 o charakterze negatywnym zaistniał na poziomie wiedzy deklaratywnej dotyczącej norm językowych oraz wpłynął na zmianę realizacji systemu języka ojczystego badanych. Wskutek znajomości L2 istnieje możliwość akceptacji struktur niezgodnych z poprawnym użyciem języka polskiego, co oznacza, że kontakt językowy może obniżać wrażliwość na recepcję błędów wynikających z opanowania zasad używania dwóch różnych systemów językowych.

Z kolei M. Zabawa (2012) prowadził badania dotyczące wpływu nauki języka angielskiego na kompetencję komunikacyjną w języku ojczystym u osób uczących się języka angielskiego w trybie nauki formalnej na uczelni wyższej w Polsce. Celem badania było omówienie, w jakim stopniu (jeśli w ogóle) ten typ kontaktu językowego wpływa na semantyczną, frazeologiczną i gramatyczną kompetencję w L1. Badanie przeprowadzono za pomocą kwestionariusza składającego się z 23 krótkich fragmentów artykułów prasowych lub tekstów opublikowanych w internecie w języku ojczystym respondentów. Fragmenty te zawierały różnego rodzaju zapożyczenia i kalki z języka angielskiego, które zostały podzielone na błędy w zakresie trzech kategorii językowych: gramatyki (G), semantyki (S) i frazeologii (F). W eksperymencie wzięły udział dwie grupy badawcze: grupą właściwą byli studenci IV roku filologii angielskiej UŚ (uznani za osoby dwujęzyczne), natomiast grupą kontrolną – studenci różnych kierunków, którzy deklarowali bardzo niską znajomość języka angielskiego (uznani za osoby jednojęzyczne).

Zadaniem badanych było uważne przeczytanie fragmentów zawartych w kwestionariuszu, a następnie ocena, czy słowa, wyrażenia i konstrukcje użyte w tekstach wydają się prawidłowe (zgodne z normą języka polskiego) oraz czy brzmią naturalnie w danym kontekście. Większość ze zdań ankiety zawierała jeden z trzech wymienionych wyżej rodzajów zapożyczeń lub kalek z języka angielskiego. Tabela 1 prezentuje przykłady błędów występujących we fragmentach tekstów.

Wyniki badań wykazały pewne rozbieżności w weryfikacji niepoprawnych konstrukcji przez obie grupy badawcze, w zależności od typu błędu. Grupa kontrolna dostrzegała wadliwe konstrukcje semantyczne (S) częściej niż grupa dwujęzyczna. Błędy w wyrażeniach idiomatycznych (F) zostały zauważone przez większość badanych w obu grupach. Z kolei w obu grupach odsetek osób, które zauważyły odchylenia na poziomie składni (G),

**Tabela 1.** Przykłady błędnych konstrukcji obecnych w kwestionariuszu Marcina Zabawy

| Typ | Błędna konstrukcja                                                                   | Poprawna konstrukcja                  |
|-----|--------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------|
| [S] | dwie alternatywy<br>[ang. <i>two alternatives</i> ]                                  | jedna alternatywa lub dwie możliwości |
| [S] | morze było <u>perfekcyjnie</u> spokojne<br>[ang. <i>the sea was perfectly calm</i> ] | morze było <u>idealnie</u> spokojne   |
| [F] | ślepy jak nietoperz<br>[ang. <i>blind as a bat</i> ]                                 | ślepy jak kret                        |
| [F] | lepiej późno niż nigdy<br>[ang. <i>better late than never</i> ]                      | lepiej późno niż wcale                |
| [G] | komediowy serial<br>[ang. <i>comedy series</i> ]                                     | serial komediowy                      |
| [G] | generalnie<br>[ang. <i>generally</i> ]                                               | ogólnie, zazwyczaj                    |

Źródło: fragment zestawienia danych autorstwa M. Zabawy (2012: 245–247).

był bardzo niski. Zdaniem M. Zabawy, rezultaty te potwierdzają zatem, że pozyskana w ramach procesu akwizycji języka w trybie formalnym wiedza językowa o języku obcym może negatywnie wpłynąć na kompetencję językową w języku pierwszym/ojczystym, jednakże nie wszystkie elementy języka są dotknięte tym wpływem w równym stopniu. Wpływ L2–L1 był najłatwiejszy do wykrycia w przypadku zapożyczeń semantycznych, co potwierdzają także inne badania z zakresu wpływów międzyjęzykowych (por. Chłopek 2011: 196–207).

#### 4. Podsumowanie

Dane na temat zjawiska transferu wstecznego nie są jeszcze usystematyzowane ani pod względem terminologicznym, ani metodologicznym. Należy stwierdzić, że dotychczas opublikowane prace podejmujące temat wpływu L2–L1 są wstępem do szerszych badań.

Światowe badania nad transferem wstecznym zapoczątkowały zainteresowanie zjawiskiem oddziaływania języków obcych na język pierwszy, które zaznacza się też na polskim gruncie. Jak jednak pokazują przedstawione wyżej prace, polscy lingwiści nie podążają w sposób imitacyjny za swoimi zagranicznymi kolegami, inaczej mówiąc – nie korzystają bezrefleksyjnie z opracowanej metodologii, ale starają się poszukiwać nowych narzędzi badawczych. Wynika to z wielu zmiennych dotyczących kontekstu prowadzenia badań oraz dostępności do konkretnych grup badawczych, u których istnieje podejrzenie zaistnienia tego typu oddziaływania międzyjęzykowego.

Tabela 2 prezentuje główne różnice pomiędzy specyfiką badań nad wpływem L2–L1 w Polsce i za granicą.

Badania światowe prowadzone były w krajach zróżnicowanych kulturowo i językowo, co dało możliwość dotarcia do osób o rozbudowanym repertuarze językowym, mających codzienny kontakt z co najmniej dwoma kodami językowymi. Częściej zatem badana była dwu- lub wielojęzyczność naturalna, która niewątpliwie zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia wpływu L2–L1, ze względu na wzmożoną częstotliwość kontaktu z kodami obcymi. Z uwagi na względną jednolitość kulturową i językową na terenie Polski dostępność do takiego grona odbiorców jest utrudniona, dlatego zazwyczaj w badaniu biorą udział uczestnicy procesu N/U języków obcych przyswajający nowy kod w warunkach sztucznych (nauka formalna – neofilologiczne studia wyższe).

**Tabela 2.** Specyfika badań nad TW – badania zagraniczne *vs* badania w Polsce

|                         | Badania światowe                         | Badania w Polsce                        |
|-------------------------|------------------------------------------|-----------------------------------------|
| Środowisko              | wpływ L2 w środowisku L2                 | wpływ L2 w środowisku L1                |
| Typ działań językowych  | produkcja (pisemna lub ustna) i mediacja | recepcja                                |
| Zakładana natura wpływu | wpływ pozytywny                          | wpływ negatywny                         |
| Czas trwania            | badania podłużne                         | jedno podejście                         |
| Techniki badawcze       | eksperyment                              | badania ankietowe/<br>kwestionariuszowe |

Źródło: opracowanie własne.

W artykule zostały omówione badania potwierdzające skuteczność zastosowanych przez badaczy metod, ponieważ jednym z celów częściowych artykułu było zaprezentowanie rozwiązań metodologicznych, które warto brać pod uwagę przy opracowywaniu przyszłych procedur w zakresie badań nad TW. Warto jednak pamiętać, że są publikacje (np. Kecskes 2008) opisujące eksperymenty, które nie powiodły się lub których wyniki przeczyły stawianym hipotezom. Ich włączenie do obiegu naukowego wydaje się uzasadnione, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę wciąż wczesny etap rozwoju procedur badawczych w dyskutowanej tu problematyce. W tym przypadku nie można pozbawić takich prac wartości poznawczej, ponieważ w sytuacji braku badań (zarówno w aspekcie ilościowym, jak i jakościowym) w zakresie danego zjawiska językowego samo wykazanie nieskuteczności danych narzędzi badawczych lub braku wyników, np. w obrębie badanego obszaru języka, jest pomocne w poszukiwaniu odpowiedniego instrumentarium badawczego.

Na zakończenie chcę podkreślić, że wykazane w niniejszym artykule różnice w badaniach polskich i światowych warto potraktować raczej jako wskazówki mogące wesprzeć i przyspieszyć proces konstruowania dalszych badań, aniżeli jako pewne rozwiązania metodyczne gwarantujące uzyskanie zakładanych rezultatów. Niech będą one tym samym zachętą dla lingwistów do mierzenia się z nowymi wyzwaniami.

### Wykaz skrótów

- TW – transfer wsteczny  
proces N/U języków obcych – proces nauczania/uczenia się języków obcych  
L1 – język pierwszy/ojczysty  
L2 – język drugi/obcy  
wpływ L1–L2 – wpływ języka pierwszego na język drugi lub/i kolejny  
wpływ L2–L1 – wpływ języka obcego/języków obcych na język pierwszy lub przyswojony uprzednio

### Literatura

- Arabski J. (2007): *Transfer międzyjęzykowy*. [W:] *Psychologiczne aspekty dwujęzyczności*. Red. I. Kurcz. Gdańsk, s. 341–351.
- Blum-Kulka S., Olshtain E. (1984): *Requests and Apologies: A Cross-Cultural Study of Speech Act Realization Patterns*. „Applied Linguistics” 5, s. 169–213.
- Borecka V.E. (2016): *Analiza błędów językowych w praktyce glottodydaktycznej (na przykładzie języka angielskiego w szkole ponadgimnazjalnej)*. „Białostockie Archiwum Językowe” 16, s. 41–56.
- Cenoz J. (2003): *The Intercultural Style Hypothesis: L1 and L2 Interaction in Requesting Behaviour*. [W:] *Effects of the Second Language on the First*. Red. V. Cook. Clevedon, s. 62–80.
- Chłopek Z. (2011): *Nabywanie języków trzecich i kolejnych oraz wielojęzyczność. Aspekty psycholingwistyczne (i inne)*. Wrocław.
- Chwesiuk U. (2021): *Students' L1 non-standard lexical constructions as an effect of second language formal instruction*. „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny” 20, s. 5–19.
- Cook V. (2003) (red.): *Effects of the Second Language on the First*. Clevedon.
- Cook V. (2003a): *Introduction: The Changing L1 in the L2 User's Mind*. [W:] *Effects of the Second Language on the First*. Red. V. Cook. Clevedon, s. 1–18.
- De Bot K., Hulsen M. (2002): *Language Attrition: Tests, Self-Assessment and Perceptions*. [W:] *Portraits of the L2 User*. Red. V. Cook. Clevedon, s. 253–276.
- Dulay H.C., Burt M., Krashen S., Bialystok E. (1982): *Language – Two*. „Modern Language Journal” 67(3), s. 91–95.
- Grosjean F. (2001): *The Bilingual's Language Modes*. [W:] *One Mind, Two Languages: Bilingual Language Processing*. Red. J. Nicol. Oxford, s. 1–25.
- Hall E.T. (1959): *The Silent Language*. Garden City.
- Jarvis S., Pavlenko A. (2007): *Crosslinguistic Influence in Language and Cognition*. New York–London.
- Jessner U. (2003): *A Dynamic Approach to Language Attrition in Multilingual Systems*. [W:] *Effects of the Second Language on the First*. Red. V. Cook. Clevedon, s. 234–246.

- Keckes I. (2008): *The Effect of the Second Language on the First Language*. „Babylonia” 2(08), s. 31–34.
- Keckes I., Papp T. (2000): *Foreign Language and Mother Tongue*. New York.
- Keckes I., Papp T. (2003): *How to Demonstrate the Conceptual Effects of L2 on L1? Methods and Techniques*. [W:] *Effects of the Second Language on the First*. Red. V. Cook. Clevedon, s. 247–265.
- Keckes I., Papp T. (2007): *Foreign Language Learning Affecting Mother Tongue*, „Academia.edu”, <[https://www.academia.edu/2557428/FOREIGN\\_LANGUAGE\\_LEARNING\\_AFFECTING\\_MOTHER\\_TONGUE](https://www.academia.edu/2557428/FOREIGN_LANGUAGE_LEARNING_AFFECTING_MOTHER_TONGUE)>, dostęp: 03.03.2024.
- Kucharczyk R. (2018): *Nauczanie języków obcych a dydaktyka wielojęzyczności (na przykładzie francuskiego jako drugiego języka obcego)*. Lublin.
- Kurcz I. (1975): *Transfer*. [W:] *Psychologia*. Red. T. Tomaszewski. Warszawa, s. 294–307.
- Laufer B. (2003): *The Influence of L2 Collocational Knowledge and on L1 Lexical Diversity in Free Written Expression*. [W:] *Effects of the Second Language on the First*. Red. V. Cook. Clevedon, s. 19–31.
- Marcinkiewicz J. (2013): *O kognitywnym rozumieniu interferencji oraz transferu językowego w akwizycji L2*. „Scripta Neophilologica Posnaniensia” XIII, s. 67–75
- Odlin T. (1989): *Language Transfer: Cross-Linguistic Influence in Language Learning*. Cambridge.
- Pavlenko A. (2003): *‘I Feel Clumsy Speaking Russian’: L2 Influence on L1 in Narratives of Russian L2 Users of English*. [W:] *Effects of the Second Language on the First*. Red. V. Cook. Clevedon, s. 32–61.
- Pułaczewska H. (2020): *The influence of the acquisition of English as a foreign language on the acceptability judgements in L1 Polish among young adults*. „Language Learning Journal” 50(1), s. 1–16.
- Peourou É. (2020): *L’attrition de la première langue : le cas d’immigrés portugais en France*. [rozprawa doktorska nieopublikowana].
- Tomaszewski T. (1975): *Psychologia*. Warszawa.
- Vygotsky L.S. (1962). *Thought and language*. Cambridge.
- Weinreich U. (1953): *Languages in Contact*. New York.
- Winford D. (2003): *An Introduction to Contact Linguistics*. Oxford.
- Zabawa M. (2012): *Language Contact, Bilingualism and Linguistic Competence: the Influence of L2 on L1 Competence*. „Linguistica Silesiana” 33, s. 241–256.

Michał Daszkiewicz

Uniwersytet Gdański

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2463-393X>

e-mail: [michal.daszkiewicz@ug.edu.pl](mailto:michal.daszkiewicz@ug.edu.pl)

## The positioning of spoken language as a key (badly-needed) educational notion

Pozycjonowanie języka mówionego jako kluczowe  
(bardzo potrzebne) pojęcie edukacyjne

### Abstract

This paper introduces the notion of spoken language positioning, which has remained unrecognised but has the potential of affecting educational systems altogether on many different levels. The text covers the notion through four sections on how to understand, present, study, and implement the eponymous notion, respectively. Hence, the text first discusses the character and significance of positioning in education, exemplifying it with spoken language. Then, it presents how the notion serves as grounds for a holistic approach to spoken language, viewed in positivist terms as a concept or as an individually shaped construct. Four rules are formulated here as following from the holistic view. This is followed by an analysis of how the positioning of spoken language, as a hybrid, can be studied, with two complementary types of methodologies. The hybrid type of research is proposed as covering two stages, one ('Generalisation') complying with the positivist regime and the other one ('Specification') – with the constructivist rationale. The paper closes with a discussion of what the notion of positioning unravels for entire educational systems, how – despite its absence in educational science – paradigmatic a notion it is, and how it complements, follows and expands that of knowledge construction.

**Keywords:** spoken language, positioning, education, mixed study, holistic approach to speech

### Abstrakt

Artykuł wprowadza pojęcie *pozycjonowania* języka mówionego, niezauważanego w teorii kształcenia pomimo wpływu, jaki wywiera ono na wielu poziomach edukacji. Tekst obejmuje cztery sekcje dotyczące tego, jak – kolejno – rozumieć, przedstawiać, badać i wdrażać tytułowe pojęcie. Na wstępie tekst omawia charakter i wagę *pozycjonowania* na przykładzie języka mówionego. Następnie przedstawia je jako podstawę podejścia holistycznego do języka mówionego, traktowanego jako albo pojęcie dające się przedstawić na skali, albo jako wielowymiarowy (niedający się skalować) konstrukt. Sformułowane są cztery zasady wynikające z holistycznego podejścia. Dalsza część tekstu to analiza tego, jak *pozycjonowanie* języka mówionego, rozumiane hybrydowo, można badać poprzez dwa

komplementarne typy metodologii. Hybrydowy rodzaj badań przedstawiony jest w formie dwóch etapów – pierwszego ('Uogólnienie'), ujmowanego pozytywistycznie, oraz drugiego ('Uszczegółowienie'), opartego na konstruktywizmie. Tekst zamyka dyskusja na temat tego, (a) co pojęcie *pozycjonowania* odsłania dla całego systemu kształcenia, (b) jak – mimo jego braku w badaniach pedagogicznych – paradygmatyczne jest to pojęcie, oraz (c) jak uzupełnia i poszerza ono pojęcie konstruowania wiedzy.

**Słowa kluczowe:** język mówiony, pozycjonowanie, edukacja, badanie mieszane, podejście holistyczne do mowy

## 1. The notion of positioning spoken language

The notion of positioning applied here with regard to spoken language serves a crucial diagnostic purpose: it helps to grasp an individual's approach to speaking in objective and subjective terms. In classroom settings it can provide teachers with most valuable information, because if they become aware of how their students position speech, the former can understand the latter's approach to learning altogether, which can make classroom instruction far more effective. Students (and individuals altogether) choose to speak for their private reasons, but each time they do, it partially determines their entire social functioning and educational success. This is not to say that students position speech deliberately or in any regular (behaviouristic) manner, but they do, mostly unconsciously, develop some approach to it which accompanies them throughout their education. As speech is present in all school subjects and at all levels of schooling, how it is positioned by students can and actually should be of interest to all teachers. The pivotal role of speech and how it is approached – individually – by students calls for a notion that can help grasp this personal approach and can contribute to improvement and to higher learning results. And although we might refer the eponymous notion to the other language skills, too, it is speaking that deserves primary attention in the world where students (and people altogether), becoming heavily dependent on phones and computers, predominantly just watch and listen.

Perhaps the simplest way of presenting the logic underlying this paper reads as follows: each person is an individual with a unique approach to spoken language. This approach is determined by numerous factors such as one's motivation, willingness to communicate, speech anxiety etc., all of which are hard to grasp jointly by empirical studies. Yet, there is a common denominator of different people's approaches: they can be referred to by means of both universal categories scales (e.g. important-unimportant) as well as with personal descriptors, falling out of scales, hierarchies, etc.

Each person can be prompted to reflect on how s/he views spoken language in such closed and open ways at the same time, and if we obtain two respective sets of data, we arrive at a comprehensive picture of how a person positions speech (on scales and within their own unique networks).

The eponymous notion of positioning can be understood by drawing an analogy to how positioning functions in the online world: when talking about positioning particular websites, we refer to how highly they are located on the lists of similar pages and how effectively they are prioritised. If they are positioned effectively enough, they remain on the top and are frequently exploited, but if the positioning is not successful or not undertaken altogether, the particular web pages appear low on the lists of search engines and, as a result, are not referred to by users. Much as humans radically differ from computers, the analogy here refers to several characteristics of the process and its outcomes:

- 1) re. the process: people position things (excuse the generalisation – I will elaborate on what specifically is positioned soon) in their minds, as a consequence of which they refer to them less or more frequently;
- 2) re. the criteria: people position things on the basis of both explicit as well as implicit criteria similarly to how the online positioning works, where certain criteria are easily noticeable (be it a location, a discipline, a category, a characteristic, depending on what we happen to be seeking), whilst others remain unknown to us as computer users and then we may wonder for what particular reason a certain item appears higher on the list of hits;
- 3) re. omnipresence: people keep positioning things – as relevant to one another – continuously despite the fact that this process remains highly unrecognisable and not spoken about; by the same token, no search engine will work without applying some form of positioning particular items;
- 4) re. changeability: people do not remain too constant in how they position things, with multiple facets of particular settings affecting the specific positioning of particular items on our mental list; similarly – and also essentially invisibly – the online positioning falls subject to change in such a degree that a search engine may come up with a different list of items just after a few seconds. This, however, does not exclude a relevant stability of some key elements.

The notion of positioning has been heavily exploited in many different fields, particularly marketing, where it refers to an overall strategy of making specific brands or products occupy a distinct position, relative to competing names or items – both objectively as well as subjectively in the mind of the customer. As Janiszewska & Insch note, brand positioning ‘determines

the framework of visual and communication-related execution' and 'future brand development as [it is] the basis for gaining competitive advantage' (Janiszewska & Insch 2012: 9). It can be said that the notion of positioning itself is positioned highly in the field in question, which is marked by, for example, the fact that dictionary definitions will mention this meaning as the first (or even) only meaning of the term, be it "the position held by a product in the opinion of customers, in comparison with its competitors' brands" (Collins 2024). What is worth emphasising here is the fact that so far the notion of positioning has not been used in the realm of education, which this very paper strives to change.

As noted above with reference to the criteria determining how/where things get positioned, certain characteristics are easily recognisable and they fall onto some scales, whilst others, equally active at the same time, remain unnoticed and retain a multidimensional character not falling to scales or rigid measurements. The same logic applies with regard to how people approach spoken language and how we speak about it:

- 1) on the one hand, they make remarks such as, on the positive side of the coin, "I really like speaking/talking", "I find speaking important for my overall development", "I speak to myself a lot", etc., or, on the negative side, "Speaking tires me", "I prefer learning in silence, without anyone or myself speaking", "There's too much spoken language and too little action", etc., and
- 2) on the other hand, (as not everything in people's lives gets categories and put into positions) they formulate comments made *without* any hint of hierarchisation on the character of spoken language, be it "Speaking is a natural part of learning, just like listening, testing, asking questions", "It's hard to imagine schooling without spoken language", "In our educational system spoken language is often replaced by graphics deprived of any words", etc.

The above implies that two forms of positioning speech by individuals can be envisaged, depending on what status people assign to spoken language and whether its position can be presented as stretching between pre-defined extremes or not:

- 1) spoken language as a **concept** placeable on different spectra stretching between two extremes such as 'unimportant-important', 'disliked-liked', 'rare-frequent', etc; under this perspective different people's (students') positioning of spoken language can be hierarchised and how they position speech can be easily compared against various criteria (presentable linearly): whilst one person may value and use spoken language a lot (i.e. position it highly on the level of beliefs and actions), another person

may value it as well, but use only when required (i.e. position it highly on the level of beliefs, but lowly on the level of actions). Under this perspective, spoken language shares its features with such concepts as income, education, age, etc. (cf. Measurement and Measurement Scales 2024), the common denominator of which is that they are generated by particular facts and can be presented on a scale. Such reasoning will be referred to as the **positivist** form of spoken language positioning;

- 2) spoken language as a **construct** individually structured and not presentable hierarchically between any extremes or on any scale; under this perspective different people's positioning of spoken language cannot be by any means objectively compared, with individuals categorising spoken language and associating it to other constructs differently. Under this perspective, spoken language has the status of a construct of such a non-measurable (latent) and multi-faceted character as, for instance, beauty, happiness, health, or justice (cf. Measurement and Measurement Scales 2024). Such reasoning will be referred to here as the **constructivist** form of spoken language positioning.

These two perspectives can be summarised as follows:

**Table 1.** Juxtaposition of the positivist and constructivist treatment of spoken language

| spoken language – facet | positivist treatment      | constructivist treatment |
|-------------------------|---------------------------|--------------------------|
| status                  | CONCEPT                   | CONSTRUCT                |
| placement               | linear                    | unsystematic             |
| character               | hierarchised              | structured               |
| descriptors             | pre-determined / explicit | self-defined / implicit  |

The two perspectives are complementary to each other and the two types of remarks are manifestations of how we grasp reality and how we naturally approach spoken language.

## 2. Holistic approach to students' speech

If we look closely at the two types of remarks exemplified above and try to systematise them, we can see that they relate to spoken language on the level of beliefs, emotions, actions, and thoughts, which is reminiscent of the traditional theory of multi-lateral education (cf. Okoń 1967) as developed by its later proponents (esp. Niemierko 2019) and which is particularly evident with the first type of comments reflecting the first form of positioning, whereby spoken language is viewed as a scalable concept.

Here, the positioning can be grasped by a set of pre-determined descriptors placing speech on various spectra stretching between one extreme to the other and if we look at the four domains named above, we can exemplify this form of linear placement with the following graphic presenting a student's approach (Fig. 1).

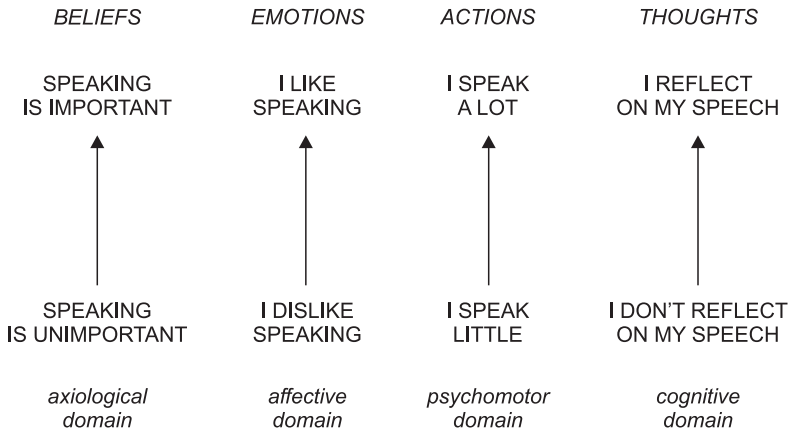


Fig. 1. Four dimensions of spoken language under the first form of positioning (positivist: concept)

This perspective of spoken language positioning offers direct means to perform two steps:

- first – with regard to an individual – to consider how one positions spoken language in terms of **intensity** in different dimensions, that is how intensely one believes in, feels about, acts with, or reflects on spoken language. Crude as the graphic may appear at first, people do specify their approach with regard to spoken language along such lines, positioning it differently in particular dimensions, and a high placement in one dimension does not necessitate an equal or comparable placement on any other of the entire set. Yet, when considered together, the four components add up to form an overall approach to spoken language, which could be visualised by imagining one big arrow made up of the four little ones, on which spoken language understood as a concept could be placed. From the educational perspective, it can be argued here that the highly desirable approach is that where spoken language is positioned at or near the four higher extremes, whilst the undesirable approach – that whereby spoken language is located at or near the low-lying extremes.
- second – with regard to differences between individuals – to grasp them as belonging to two sets: (a) differences in the **overall positioning** of spoken language, which we can visualise by marking four lower points

on all the four scales and four higher points, the former of which will yield four lower arrows and the latter will generate for higher arrows, i.e. a shorter aggregate arrow against a longer aggregate arrow, reflecting a less positive or more positive approach to spoken language, respectively; if we noted that with regard to two particular people, we might interpret this along the lines ‘one person positions spoken language higher across the four domains than the other person, which means that the former finds spoken language more important, has a stronger liking to speaking, speaks more, and reflects on spoken language more’; (b) differences in the **specific configurations** across the four dimensions of positioning, which we can visualise by marking, e.g., a lower point on the scale pertaining to beliefs, and a higher point on that relating to emotions, and – for another person – the other way round; the resulting aggregate arrows might be of the same length, but obtained by opposite contributions, so to speak, from the two dimensions in question; if we observed that that with regard to two particular people, we could interpret this as follows: ‘one person values spoken language more but speaks less than the other person, with whom the opposite situation is the case, which means that the other person likes using spoken language, but s/he does not assign any special importance to it’.

The concurrent involvement of all the four dimensions aligns with today’s holistic treatment of people and their development. The traditional separations and divisions have come to be questioned by many different fields and sub-disciplines showing through numerous findings that no dimension – be it cognition or affect – exists in isolation or in a vacuum, but, instead, they permanently co-exist and call for their joint treatment. Needless to say, if such discoveries are made in the field of sciences which underlie education, today’s learning and teaching methods need to comply with them. Most notably, this applies to neuroscience, which has shown, for example, that the link between cognition and affect is so strong that entirely rational decision-making process practically does not exist and it remains strongly affected (and essentially initiated) by affect (Beck 2019: 177). Similar reasoning concerning the interdependence between various dimensions that have traditionally been treated in separation from one another is represented by the extensive thread of recent publications focused on a student’s identity (e.g. Joseph 2004; Jenkins 2008; Fekete 2021), linguistic identity (Haugan 2020), or holistic approaches to identity construction (Fekete 2020).

Equally holistic is the second form of positioning. Although the constructivist perspective hugely differs from the earlier (positivist) one, there is one major similarity involved: it is equally **real**: on the one hand we,

most naturally, summarise our approach to speech in simple linear (i.e. positivist) terms (*I don't like speaking too much, I think a lot before I say anything at my business meetings, Speaking is highly important for learning history effectively*, etc.). On the other hand, we – what is equally human – develop our own (essentially constructivist) ways of referring to spoken language, we place it in completely different contexts, we use it for various reasons which are not as simple as binary causes along lines *like-dislike, rare-frequent, petty-significant*, etc. Life, we might say, is just too rich and too complex for such simple rules to operate, which, most notably, is partially hypocritical as at the same time people *do* tend to reduce their approach to speech to linear and binary terms, too. Alternatively, we could say that such a form is not so hypocritical, but complementary to those non-linear/non-binary. We can clarify this point by using a simple analogy to another concept we position on a daily basis – say, family. Quite analogically then, people both confine their approach by formulating statements putting their families on definable spectra such as *My family is most important for me* or *I concentrate too little on my family's happiness* as well as position their families within their own self-defined spaces which cannot be captured by one- or two-dimensional scales.

People's approach to spoken language is essentially, naturally and automatically, twofold: they regard it as a scalable concept (referable by pre-determined descriptors) or a multi-faceted construct (described in unique ways of an individual). Its holistic character additionally relates to the fact that its positioning **determines our functioning in our families, social environments, schooling, and work**, with speech, as Yunusova notes, 'afford[ing] humans with an almost limitless capacity for communication, self-expression and creativity' (Yunusova 2014: 52). In none of the said settings they generally remain quiet (in the sense of communicating things, meaning that the same applies to deaf people whose verbal "silence" is filled with sign language of the same function as normal oral speech) and this also affects the way people are perceived, liked, and understood by others. The notions of positivist and constructive positioning can help interpret this causal relationship in greater detail, with some general rules operating within and across the two notions:

**Rule 1.** (positivist perspective) The higher the (four-tier) positioning of spoken language, the higher the students' involvement in education and the higher their potential results. This rule applies to both how students themselves position spoken language as well as to how it is positioned by educational systems which can prompt a specific approach to speech on the parts of students. Most interestingly, the effect in question pertains not

only to the overall four-tier positioning considered together, but also to each of the four dimensions (domains) named. This is to say that any of the four components – a student's belief in the importance of speech, positive emotions relating to it, the very act of speaking, and reflecting on what is being said – contributes to the said involvement and thus has the potential of yielding high results. Whilst we often tend to confine this effect to the very act of speaking itself only, it may be the case that the other dimensions turn out to be equally (or even more) influential here.

**Rule 2.** (constructivist perspective) The positioning of spoken language remains unbound by any pre-determined categories, classifications, contexts, or measures. This has direct implications for its examination: when it is studied how a particular person positions speech, this should be done in such a way that this person's individual concepts are prioritised and treated as this person's "pulsating categories". In other words, maximum conceptual liberty needs to be allowed, similarly to how it is observed in qualitative studies (in which, as opposed to quantitative research, it is the respondents' language that is applied the most, not the researchers pre-set fixed terminology). The pulsating categories of an individual build up a consistent and coherent line of reasoning as each person naturally seeks consistency and coherence in the surrounding reality as well as in one's internal world. Accordingly, the studies of constructively-oriented positioning need to allow individual narrations during which personal latent (hidden) categories can be derived and articulated, shedding light on how a person positions spoken language in particular contexts.

**Rule 3.** (positivist-cum-constructivist perspective) For a student's comprehensive approach to spoken language to be well recognised, both the positivist and the constructivist lenses need to be applied. To appreciate the sense of their joint employment, we can consider two opposite situations in which only one perspective is taken into account: (a) if only positivist (behaviouristic) lenses are applied, we see the overall picture of how spoken language is viewed, but we hold no awareness as to why it is the case, or, in other words, what (construction) specifically underlies a person's approach to speaking; (b) if only constructivist lenses are employed, we become aware of how a student approaches speech in her or his own terms, but we do not know how its positioning compares to that of others. This is by no means to say that recognising the positivist or the constructivist perspective only is not worthwhile or nor educationally beneficial, but the two perspectives are complementary to each other. Although in multiple studies the common practice is to remain consistent by following – only – either the positivist or the constructive line of thought, in life it is simply natural to talk –

simultaneously – about how highly we think of people and phenomena (thus applying positivist terms) and how specifically we see them in greater detail in self-defined dimensions (thus resorting to constructive reasoning).

**Rule 4.** (positivist-cum-constructivist perspective) The positioning of spoken language by an individual is neither very dynamic nor too stable, which in practice means that it is subject to change, but its alteration is a slow gradual process – similarly to educational changes of a gross character. This can be accounted for in two ways, depending on which form of positioning we take into account: (a) from the positivist perspective, the fact that the positioning is also determined by one's beliefs as one of the concept's integral components implies that the positioning will tend to falter only slightly because one's beliefs, by definition, take time to change; (b) from the constructivist perspective, spoken language is too multi-faceted a construct to fall subject to change too easily, either; any rapid alteration would act against our natural innate search for coherence or, as psychologists could also put it, our avoidance of dissonance (be it cognitive, affective, or any other including what we might refer to on the basis of the four-tier logic axiological or psychomotor); we do not act against ourselves and rapid changes would violate our entire construction and/or particular personal constructs.

This set of rules can be summarised jointly by saying that if we wish to study the positioning of spoken language comprehensively and to secure grounds for a solid interpretation, we need to examine the two forms of positioning parallel to each other, that is once subjecting it to a scales-based evaluation and once leaving room for its unrestricted analysis, bearing in mind throughout the two types of studies that spoken language, both as a concept and as a construct, falls subject to slow positioning changes.

### **3. Hybrid treatment of students' approach to spoken language**

It is only such research that assumes the form of a hybrid and takes into account the two perspectives above that will truly correspond to how students approach spoken language in reality. This is not to say that the two perspectives must be adopted concurrently, but either of them will invariably remain deficient without the other. Hence, on the one hand, the research in question needs to (alternately, not be confused with alternatively) comprise positivist study techniques employing repeatable patterns (Ślawecki 2012: 79) as well as constructivist methods resting on the stance that there

exist different social worlds, functioning predominantly in human minds (ibidem: 80). Such two-foldedness of a person's natural and internally consistent approach to spoken language constitutes what we may refer to as its, as Bryman puts it, the 'epistemological and ontological baggage' (Bryman 2012: 649) and fully justifies or even necessitates the application of research having a mixed form and thus combining quantitative and qualitative techniques. In other words, the twofold notion of positioning clearly supports the validity of Creswell's formulation that 'mixed methods research has come of age (Creswell 2003: 4) and the fact that the inclusion of only qualitative or quantitative methods would fall short here of the very human and social nature of the phenomenon of positioning.

Let us take a closer look at what methodological qualities follow from the two said perspectives. The two perspectives differ significantly and so must the corresponding methodology. In order to juxtapose them, we are going to refer to a selection of strata recognised by Guba & Lincoln in their updated version of the premises of alternative research paradigms (Guba & Lincoln 2009: 285–287) as well as their list of currently valid issues (Guba & Lincoln 2009: 285–287):

The two methodologies yield quantitative and qualitative data that, despite referring to the same subject matter (be it, one's approach to spoken language), cannot be added up together or combined by means of any objective measures (as the constructive methodology per se remains consistently subjective). Yet, the two sets of data are complementary and mutually supportive when it comes to forming a more complete and thus more real picture, for example, as in the case being considered here, how a particular person positions spoken language by means of pre-set descriptors, on the one hand, and self-specified 'labels', on the other hand.

One sensible option of carrying out hybrid studies comprising the two perspectives is to adopt the former perspective (outlined in the left column of Table 2) as first as providing us with **general** information as to how spoken language is positioned and the latter perspective (delineated by the right column of Table 2) as second and informing us on **specifics**. Following such reasoning, we conduct two-stage research, with the first stage revealing how a particular student locates spoken language (as a concept) on the four scales mentioned and defined with general descriptors, and the second stage expanding and deepening the picture with how the same student approaches spoken language individually (i.e. builds up a unique construct), wherever on the four scales it has been located. This is not to say that the positivist stage of studies needs to precede the constructivist one, but this sequence does favour the systematisation and diagnosis of students' – approach.

**Table 2.** Spoken language on positivist vs. constructive grounds – methodological facets

| Stratum                     | positivist grounds                                                                                                                                                     | constructivist grounds                                                                                                                                                    |
|-----------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| epistemological foundations | positioning seen in <b>dualistic/objective</b> terms, whereby the position of spoken language is <b>presentable on scales</b> stretching from one extreme to the other | positioning seen in <b>transactional/subjective</b> terms, whereby the position of spoken language cannot be simply pinpointed as being <b>multi-faceted</b> and personal |
| nature of knowledge         | <b>describable by fixed descriptors</b> falling within pre-classified particular domains (beliefs, affect, actions, or thinking)                                       | <b>falling outside sets of predetermined descriptors</b> , hence less easily “grasp-able” and highly individual and flexible labels                                       |
| educational treatment       | <b>quantity-oriented</b> : aimed at the achievement of spoken norms                                                                                                    | <b>quality-oriented</b> : ongoing, heavily contextualised                                                                                                                 |
| assessment criteria         | conventional <b>standards</b> setting lower and higher forms of speech                                                                                                 | experience-based one-off <b>yardsticks</b>                                                                                                                                |
| methodological lenses       | verification of the positioning viewed on the basis of <b>compliance</b> of speech with pre-set features; validation of hypotheses                                     | examination of the positioning view through the prism of the <b>character</b> of speech assigned by particular language users                                             |

Stage 1: GENERALISATION

In the first stage, we can add up the four components (rankings) presented in Figure 1 and thereby recognise three overall positions (degrees) of spoken language:

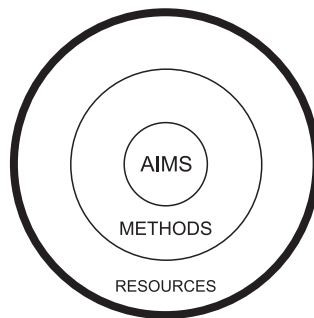
- 1) primary positioning, with spoken language being placed at the four highs, which translates into speech being seen as important, liked, carried out and reflected on a lot;
- 2) secondary positioning, with spoken language being placed “in between” and taking a number of intermediary positions, in some cases, for example, appreciated but not undertaken much, whilst in others – not considered crucial, but enjoyed, etc.;
- 3) tertiary positioning, with spoken language being placed at the four lows, which translates into spoken language not being valued, not liked, not performed or reflected on.

These three degrees of spoken language imply assigning to spoken language different roles in the educational process by different students and functioning accordingly, that is:

- 1) the primary positioning implies the **central** role of spoken language, which means that it becomes an **aim** per se to a person who treats spoken language as a vital important attribute;

- 2) the secondary positioning implies a **prominent** or **supportive** role of spoken language, which means that it is conceptualised in the area of **methods** by a person who treats spoken language as a tool serving the understanding of content and the learning of various subjects;
- 3) the tertiary positioning implies a **marginal** role of spoken language, which means that it is classified as falling into the domain of **resources** only by a person who treats spoken language as something to be used to perform tasks (more crucial than the spoken language itself).

This – i.e. different locations of spoken language – can be presented as follows (Fig. 2).



**Fig. 2.** Three degrees of spoken language (positivist) positioning

What the above implies is that there occurs a marked degree of **cumulativeness** here, which can be expressed in the following way: if a person sees their spoken language as an aim in itself, s/he will naturally recognise its role in the pool of resources and in the repertoire of methods, but not the other way round. In other words, if a person has come to recognise spoken language in the very centre of education, s/he will have acknowledged its presence in the body of educational resources and learning/teaching techniques, but the opposite will not hold, meaning that a person who sees spoken language as underlying (only) resources or forming (only) the substance of learning or teaching methods will not include spoken language per se in the set of their personal aims.

## Stage 2: SPECIFICATION

In the second stage we can reach lower or deeper, so to speak, by addressing problems more rudimentary than those posed in the first stage, without assuming the existence of any particular benchmarks, boundaries, facets, or dimensions. On the linguistic level, this implies a different form of research problems, the key characteristic of which is openness and lack

of any possible suppositions or understatements. Hence, in the second stage we can ask about *how spoken language is positioned* (rather than *at what point*), *what determines the positioning of spoken language* (rather than *how do emotions relate to the positioning of spoken language*), *what is the character of facets underlying the positioning of spoken language* (rather than *what is their intensity*), or *does the positioning of spoken language occur multi-dimensionally* (rather than *how can the positioning of spoken language be presented vertically or horizontally*).

The constructivist positioning of spoken language (P-SL) is less easily graspable and describable than its positivist form as it rests on the student's unique mental framework forming the grounds for the processes of assimilation and accommodation (as distinguished by Jean Piaget and outlined graphically by Dickson et al. (2016)). Yet, certain – highly general – lenses can be adopted for the systematic consideration of how the constructivist form of spoken language positioning proceeds:

**Table 3.** Four types of lenses involved in the constructivist positioning of spoken language (P-SL)

| Semantic lenses                                                                                                                                                                                                                                                   | Structural lenses                                                                                                                                                                                                                                                            | Pragmatic lenses                                                                                                                                                                                                     | Evaluative lenses                                                                                                                                                                                                             |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| P-SL rests on a person's <b>associations</b> : it can be associated with, say, development, education, work, or recreation the most; with other linguistic constructs or non-linguistic elements; with various goals, needs, settings, situations, actions, etc.; | P-SL involves a person's <b>categorisation</b> : it can be categorised as a component of a bigger whole or be itself divided into smaller parts, of whatever names; thereby, it can be placed within a certain context serving as a system of reference for its positioning; | P-SL entails its specific <b>applications</b> : it can be put to different uses, each time serving a different function; thereby, it can be assigned a different role complementary to other co-existing components; | P-SL implies its specific <b>judgments</b> : it can be assessed through different criteria determined by particular circumstances; hence, it can fall subject to various assessment systems operating within wider frameworks |

4. Towards the positioning-based paradigm of education

The notion of positioning, exemplified above with regard to spoken language, points to a number of phenomena and human characteristics which educational systems are continuously determined by and which lead to the claim that the notion in question needs to be made more apparent and considered paradigmatic:

- 1) the process of positioning retains a twofold character, meaning that we both relate things to linear (vertical or horizontal) scales of pre-determined descriptors as well as to our own sets of terms; in other words, we naturally treat phenomena and particular bits of our knowledge as either (closed) concepts or (open) constructs, as a result of which they can be regarded as quantitatively-qualitative **hybrids** to be studied accordingly;
- 2) the positioning occurs both on the part of students and teachers, which means that it keeps serving two functions: first, it is a psycholinguistic notion applied **internally** by students themselves, and, second, it is didactic notion applied **externally** by teachers making decisions as to how things are positioned in their classrooms. Ideally, the positioning made by teachers should match that of students, which can best be achieved when the very issue of how (and why) things are positioned are discussed in a fully explicit matter and negotiated with students openly and regularly;
- 3) as we have observed with the first form of positioning, we are conceptually unfair, so to speak, in that we do not assign concepts the same status, but, instead, we tend to be judgmental and emotional about them (i.e. we position them differently in particular dimensions). We clearly differ from machines and robots in this respect and this feature of ours – which can be regarded both as a weakness as well as our strength – must be taken into account in education by allowing something of a (cognitive, axiological, psychomotor, or emotional) **bias**. Recognising the degree of such conceptual partiality, particularly the dimensions in which spoken language is positioned lower or treated as non-central, is significant for the educational effects, which we will address later;
- 4) the exact nature (arrangement) of this bias is invariably a question of what educational systems we have happened to be shaped in, which, in the case of apparent differences, can lead to less or more easily observable **national inclinations**. Specifically, we can note here such positioning of spoken language that is consistent with well established and described peculiarities of people coming from different countries, that is, for example, Spaniards speaking a lot and liking it, but doing it with lots of fillers (thus spoken language being positioned high in the psychomotor and affective domains, but lower on the cognitive spectrum). And conversely: Japanese people, speaking less, but being in the habit of paying much attention to nearly every single word they choose to articulate (thus positioning spoken language lower on the spectrum of actions, but higher on the cognitive one).

On the theoretical level, we can view positioning as occurring after the process of knowledge construction. Its absence in the theories of education can be argued to be highly detrimental to educational science and practice. Most interestingly, whilst many educators will think of the early stage of development during which different concepts and constructs are assigned meanings, far fewer will consider what occurs to these concepts and constructs later, as if they were assigned their meanings and place in the mental structure once and for all. Each concept and each construct is subject to personal ongoing evaluation and to change and, this being the case, the positioning of concepts and constructs continues. This leads to two different ways in which the notions/processes of constructing and positioning can be juxtaposed against each other:

- 1) first, as noted above, chronologically, with the latter essentially following the former; perhaps the simplest way of clarifying this point would be to say that first we form concepts/constructs individually but also in the course of social negotiation, and, then, we position them after we have come to see and relate them to other concepts/constructs. In other words, we position concepts which we have recognised as belonging to our everyday reality;
- 2) second, with regard to scope: whilst (knowledge) construction has come to be generally understood in cognitive terms only, the positioning of concepts/constructs has a much broader appeal and may relate to various dimensions of our functioning, namely on the level of beliefs, actions, affects, or thinking (and – notwithstanding what we have said above in connection with the holistic treatment of people and development – whatever categories or “shades” of our approach to spoken language we come up with, they will fall within these four domains).

It transpires from the above that **in education we badly need the notion of positioning**, which can be particularly revealing when applied to spoken language. The notion grasps a number of human features in our approach to any subject matter we can envisage, and in the case of spoken language can serve all range of diagnostic, instructional, and evaluative purposes – thus proving essential at the stage of planning, conducting, and assessing education. It can help us move one substantial step further on our path of educational and linguistic research and practice, both of which have recently become excessively dominated by reasoning in terms of knowledge construction, which calls for a supplementary notion capturing how subject matter is individually approached after it has become incorporated into the student’s conceptual structure. At the same time, the notion in question demonstrates a significant character of how each of us approaches spoken

language, with that approach having a hybrid, individually- and socially-driven natural character. Possibly, in the course of time, the model presented in this paper might be enhanced with some neurological advancements, making it possible to grasp the second (constructivist) thread of positioning better. Yet, as it is, the model itself seems to have the advantage of being easily graspable by educators and students and to offer most concrete means for maximising the role of spoken language in education.

### Literature

- Beck H. (2019): *Scatterbrain. How the Mind's Mistakes Make Humans Creative, Innovative, and Successful*. Vancouver/Berkeley.
- Bryman A. (2012): *Social Research Methods*. Oxford/New York.
- Collins Dictionary, online (2024), <[www.collinsdictionary.com/dictionary/english/positioning](http://www.collinsdictionary.com/dictionary/english/positioning)>, accessed on 15 March 2024.
- Creswell J.W. (2003): *Research Design. Qualitative, Quantitative and Mixed Methods Approaches*. Second Edition. California.
- Dickson A., Ankrah K., Yebah A. (2016): *Constructivism philosophical paradigm: implication for research, teaching and learning*. "Global Journal of Arts Humanities and Social Sciences". Vol. 4, No. 10, October 2016, pp.1–9.
- Fekete A. (2020): *Desire, freedom, and pain in English learners' emotional responses to SLA: A holistic look at English learners' multilingual identity construction*. "Educational Role of Language Journal". Vol. 2020-2(2), pp. 84–99.
- Fekete A. (2021): *Examining teachers' well-being during the pandemic: a mixed method study on teachers' psychological, emotional, and identity responses to online education*. "Educational Role of Language Journal". Vol. 2021-2(6), pp. 46–65.
- Guba E.G., Lincoln Y.S. (2014): *Kontrowersje wokół paradygmatów, sprzeczności i wylaniające się zbieżności*. [In:] *Metody badań jakościowych*. Vol. 1. N.K. Denzin & Y.S. Lincoln (Eds.). Warszawa, pp. 281–314.
- Haugan J. (2020): *Norwegian linguistic identity through history – from national identity to linguistic individualism*. "Educational Role of Language Journal". Vol. 2020-2(4), pp. 42–55.
- Janiszewska K., Insch A. (2012): *The strategic importance of brand positioning in the place brand concept – elements, structure and application of the positioning statement*. "Journal of International Studies". Vol. 5, No. 1, pp. 9–19.
- Jenkins R. (2008): *Social Identity*. 3rd Edition. New York.
- Joseph J.E. (2004): *Language and Identity. National Ethnic, Religious*. Springer.
- Measurement and Measurement Scales (2024), <[media.acc.qcc.cuny.edu/faculty/volchok/Measurement\\_Volchok/Measurement\\_Volchok3.html](http://media.acc.qcc.cuny.edu/faculty/volchok/Measurement_Volchok/Measurement_Volchok3.html)>, accessed on 14 March 2024.
- Niemierko B. (2019): *Diagnostyka edukacyjna*. Warszawa.
- Okóń W. (1967): *Podstawy wykształcenia ogólnego*. Warszawa.
- Ślawecki B. (2012): *Znaczenie paradygmatów w badaniach jakościowych*. [In:] *Badania jakościowe. Podejścia i teoria*. Vol. 1. Warszawa, pp. 57–88.
- Yunusova Y. (2024): *Overcoming speaking barriers*. *International Innovation Magazine*, <[sunnybrook.ca/uploads/1/\\_research/the-power-of-speech\\_international-innovation-magazine\\_december-2014\\_2.pdf](http://sunnybrook.ca/uploads/1/_research/the-power-of-speech_international-innovation-magazine_december-2014_2.pdf)>, accessed on 13 March 2024.



Sara Akram

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9502-8038>

e-mail: sara.akram@mail.umcs.pl

## Poetycka wizja świata w *Zakładach holenderskich* Radosława Jurczaka

The poetic vision of the world in *Zakłady holenderskie*  
by Radosław Jurczak

### Abstrakt

Celem artykułu jest analiza wybranych utworów z książki poetyckiej pt. *Zakłady holenderskie* Radosława Jurczaka, które poruszają problematykę rozwoju technologicznego – w szczególności jego wpływu na świat i człowieka. Interpretacje zostały oparte na semiotyczno-antropologicznej koncepcji stylu rozwiniętej przez Jerzego Bartmińskiego i Stanisławę Niebrzegowską-Bartmińską, a omówione wartości stylu to sposób istnienia świata poetyckiego w zbiorze oraz przyjęty punkt widzenia i skorelowany z nim obraz świata. Świat poetycki kreowany w tomie ma charakter potencjalny – to wizja przyszłości, która opiera się na wiedzy naukowej. Jednym z najważniejszych wniosków, jaki można wysnuć na podstawie przedstawionych analiz, jest to, że świat ten nie ma charakteru antropocentrycznego – człowiek współistnieje w nim z bytami technologicznymi, a mowa nie jest już jego cechą dystynktywną. Podmiot mówiący ujawnia się w wybranych wierszach rzadko w formach pierwszej osoby liczby pojedynczej. Często stosowanym zabiegiem są natomiast zwroty adresatywne, enumeracje i paralelna konstrukcja wierszy, która pozwala na wprowadzanie z każdym powtórzeniem nowej jakości znaczeniowej.

**Słowa kluczowe:** poezja współczesna, język poetycki, styl artystyczny, naukowy obraz świata, punkt widzenia

### Abstract

The aim of the article is to provide analysis of selected works from the book of poetry entitled *Zakłady holenderskie* by Radosław Jurczak, which raise the issue of technological development – particularly its impact on the world and humans. The interpretations are based on the semiotic-anthropological concept of style developed by Jerzy Bartmiński and Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, and the discussed values of style are: the way the poetic world exists in the collection, the adopted point of view and the image of the world correlated with it. The poetic world created in the volume is potential – it is a vision of the future based on scientific knowledge. One of the most significant conclusions which can be drawn is that this world is not anthropocentric – humans coexist in it with

technological beings, and speech is no longer their distinctive feature. The speaking subject is rarely revealed in the selected poems in the form of the first person singular. Address-like phrases, enumerations and the parallel structure of the poems are frequently used techniques, which leads to introducing a new semantic quality with each reiteration.

**Keywords:** contemporary poetry, poetic language, artistic style, scientific image of the world, point of view

W literaturze przedmiotu z zakresu językoznawstwa określenie *polska poezja współczesna* odnosi się do poezji XX-wiecznej oraz z początku XXI w. (przykładem może być chociażby poezja Wisławy Szymborskiej). Polska poezja ostatnich dziesięciu lat jest przedmiotem analiz literaturoznawców i obiektem refleksji (nielicznych) krytyków literackich. Wśród samych czytelników i czytelniczek jest raczej czymś niszowym, niepopularnym, a przy tym często zarzuca się jej niezrozumiałość<sup>1</sup>. Artykuł stanowi próbę wypełnienia choć w niewielkim stopniu wspomnianej luki badawczej w lingwistycznych interpretacjach tekstów poetyckich, ponieważ przedmiotem analiz jest książka poetycka Radosława Jurczaka<sup>2</sup> pt. *Zakłady holenderskie*, będąca przykładem twórczości jednego z najmłodszych pokoleń autorów i autorek poezji w Polsce. Wybór książki został zdeterminowany przez istotność tematyki, jaka się w niej pojawia, mianowicie relacji między tym, co technologiczne i nie-technologiczne, z którą wiąże się pytanie o miejsce człowieka w tej relacji, rozumianego jako podmiot, jednostka sprawcza.

Podstawę metodologiczną zaprezentowanych analiz stanowi pojęcie 'stylu' w perspektywie antropologiczno-kognitywnej. Wyrasta z niej koncepcja stylu zaproponowana przez Jerzego Bartmińskiego<sup>3</sup> (1981; później wraz ze Stanisławą Niebrzegowską-Bartmińską 2009), opisująca zestaw wartości komunikowanych przez styl za pomocą następujących wykładników: sposobu istnienia świata, obrazu świata skorelowanego z przyjętym punktem widzenia, typu racjonalności, intencji komunikacyjnych nadawcy wobec odbiorcy, przyjętych zasad stylistycznych (Bartmiński 1981: 42). Celem niniejszego artykułu jest próba scharakteryzowania obrazu świata, jaki został wykreowany w wierszach Jurczaka. Bardziej precyzyjnym określeniem jest

<sup>1</sup> Zwraca na to uwagę chociażby Anna Kałuża we wprowadzeniu do książki *Pod grą. Jak dziś znaczą wiersze, poetki i poeci* (zob. Kałuża 2015) czy też Ryszard Nycz w artykule *Zaangażowani i niezrozumiali. Kilka uwag o młodej polskiej poezji współczesnej* (zob. Nycz 2020).

<sup>2</sup> Ur. w 1995 r. Debiutował tomem *Pamięć zewnętrzna* (2016), za który otrzymał Wrocławską Nagrodę Poetycką Silesius. Ma wykształcenie filozoficzne i matematyczne, pracuje jako inżynier uczenia maszynowego. Tom *Zakłady holenderskie* (2020, Biuro Literackie) otrzymał Nagrodę Literacką m.st. Warszawy oraz był nominowany do Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej Silesius i Nagrody Literackiej Gdynia.

<sup>3</sup> Jest ona rozwinięciem semiotycznej koncepcji stylu Marii R. Mayenowej (1974).

wizja świata<sup>4</sup>, które pojawiło się w tytule artykułu, a zbliżony semantycznie jest również *tekstowy obraz świata*<sup>5</sup>. W szczególności interesuje mnie punkt widzenia, jaki jest powiązany z przedstawioną wizją – potoczny czy naukowy? Jak została w ramach niej zaprojektowana sytuacja komunikacyjna, tzn. kto mówi w wierszach i do kogo? W ramach interpretacji tej wizji przedstawię również charakterystykę kategorii czasu i przestrzeni świata przedstawionego w *Zakładach*. Ze względu na ograniczenia objętościowe artykułu nie jest możliwe zaprezentowanie pełnej analizy wszystkich wierszy ujętych w książce. Jednak interpretacja wybranych wątków, w moim przekonaniu, pozwala na zaprezentowanie w miarę spójnej wizji świata wykreowanej przez poetę.

Językoznawcze badania stylistyczne nad tekstem artystycznym są prowadzone z wielu perspektyw<sup>6</sup>, m.in. z perspektywy kognitywnej, która bazuje na postrzeganiu języka nie tylko jako narzędzia komunikacji, ale także poznawania świata. Jak stwierdziła Ewa Sławkowa:

semantyka tekstu artystycznego, poddana badawczemu oglądowi z perspektywy kognitywnej, ujawnia bliski związek z semantyką języka. [...] Poeta „portretuje” swoją tekstową rzeczywistość nie bez pomocy zakorzenionych w języku sposobów konceptualizacji. Jego poetyckie obrazy zakorzenione są w „obrazach” językowych” (Sławkowa 2001: 19).

Dlatego też interpretacja wybranych wierszy Jurczaka opierać się będzie na badaniu danych systemowych, takich jak definicje leksemów i ich łączliwość, znaczenia frazeologizmów i ich modyfikacji, a także sprawdzaniu, jakie znaczenie oraz wartościowanie mają w określonym kontekście (w konkretnym wierszu).

Zanim przejdę do analizy poszczególnych elementów wykreowanej w wybranej książce poetyckiej wizji świata, przedstawię kilka ważnych informacji ogólnych. Tytułowy „zakład holenderski” to „suma pojedynczych zakładów, które instytucji projektującej (jeśli taka istnieje) gwarantują zysk, biorącym zaś udział (jako zbiorowości) – stratę. Dla całości sytuacji nie mają tu znaczenia pojedyncze wybory, zakład jest bowiem z góry zaprojektowany” (Sala 2021). Jest to termin używany w filozofii, związany z logiką i rachunkiem prawdopodobieństwa, a więc już sam tytuł książki odsyła do naukowego

<sup>4</sup> Zgodnie z rozróżnieniem J. Bartmińskiego na perspektywę przedmiotową i podmiotową w podejściu do językowego obrazu świata (zob. Bartmiński 1999).

<sup>5</sup> Pojęciem tym posługują się Ryszard Tokarski (zob. Tokarski 2012) i Anna Kadyjewska (zob. Kadyjewska 2001).

<sup>6</sup> Ograniczę się w tym miejscu do przywołania kilku pozycji bibliograficznych, które w sposób przekrojowy i syntetyczny ujmują tę problematykę: Ewa Sławkowa (2001, 2009), Barbara Greszczuk (2015).

obrazu świata. Kompozycja książki została określona jako *a commonplace book* – wyrażenie to nazywa formę piśmiennictwa, którego celem było gromadzenie informacji w formie rozmaitych notatek, zapisków, prowadzonych przez naukowców, myślicieli, pisarzy itd., zazwyczaj uporządkowanych tematycznie. *Zakłady* zostały podzielone na cztery części, przy czym wiersz zamykający tom został umieszczony poza ostatnią częścią. Świat zaprezentowany w tych utworach ma charakter potencjalny, o czym informuje nas tytuł pierwszej części – *Przyszłość* – zakreślający jednocześnie horyzont temporalny.

Podmiot mówiący rzadko ujawnia się w zbiorze w formie pierwszej osoby liczby pojedynczej – możemy wskazać jedynie trzy wiersze, w których ona się pojawia, tj. wiersz otwierający część [*Pornhub Elegies*] (16)<sup>7</sup>, *Inouye Solar Telescope* (20), *Zakłady holenderskie* (21). Wiele wierszy opartych jest na zwrotach adresatywnych, przy czym na początku omówię utwory, w których obiektem refleksji poetyckiej staje się język – mowa. Jest to ważny wątek w książce i warto przyjrzeć mu się bliżej, ponieważ mowa jest tym, co odróżnia człowieka od innych zwierząt<sup>8</sup>.

Zarówno akt samego mówienia, jak i uczenia się mowy zostaje przypisany urządzeniom technologicznym, co ujawnia się w tytułach poszczególnych wierszy: *Trzecie pokolenie komputerów IBM Watson uczy się mówić* (7), *W koloniach wprowadzony zostaje powszechny system monitorowania behawioralnego. Mówi moduł centralny* (12), *Mówi kamera internetowa Petera Scully'ego* (17). Wyjątek stanowi wiersz pt. *Ostatnie dziecko urodzone na Ziemi uczy się mówić* (39). W wierszach tych pojawiają się jednak różne wątki, dlatego przywołajmy najpierw fragment utworu *Trzecie pokolenie komputerów...*:

Więc tutaj jesteś, błyskotko, sadzonko w szesnastu bitach,  
światelko, falko, cząsteczeko, foremko umowy, języku.  
Haczyku, ranko, igielko, szkiełko jak w oku szklarza.  
[...]

<sup>7</sup> W zapisie tytułów wierszy pomijam numerację zapisywaną w nawiasach kwadratowych (ze względu na to, że niektóre numery się powtarzają, nie pozwala ona jednoznacznie zidentyfikować wiersza w książce).

<sup>8</sup> Zdaniem Adama Schaffa język może służyć jako jedno z ważnych kryteriów odróżniania ludzi od nie ludzi (zob. Schaff 1967). Zwraca on także uwagę na kulturowy charakter języka, a w podobny sposób mowę opisuje Edward Sapir: „Mowa to nieinstynktowna, nabyta funkcja kulturowa” (Sapir 2010: 16). W przeciwieństwie do funkcji biologicznych nie może być przyswojona inaczej niż wewnątrz społeczności posługującej się językiem (zob. Sapir 2010). W perspektywie rozwoju technologicznego, przede wszystkim rozwoju sztucznej inteligencji, relacja, czy też opozycja, między „ludzkim” a „nie ludzkim” wydaje się nabierać szczególnego znaczenia. W refleksji nad tymi zagadnieniami ważne jest m.in. ustalanie i rozpoznawanie cech decydujących o tym, że określony byt zaliczamy do jednej lub drugiej kategorii.

więc tutaj jesteś, błyskotko, sadzonko w szesnastu bitach,  
haczyku, ranko, igielko, włókienko jak w płucu szklarza,  
światelko, falko, cząsteczko, foremko umowy, języku. (7)<sup>9</sup>

W przywołanym ciągu wyliczeniowym *język* wydaje się elementem centralnym, pozostałe wyrazy mogą być traktowane jako jego określenia (choć nie jest to jedyna możliwa interpretacja). Najbliżej *języka* w przywołanym zestawieniu sytuuje się *foremka umowy*, ponieważ *umowa* odsyła do konwencjonalności znaku językowego. Język, rozumiany jako system, charakteryzuje się zestawem relacji, które zachodzą między znakami, z czym z kolei może korespondować *foremka*, implikująca sztywność i schematyczność. Są to jednak tylko do pewnego stopnia cechy, jakie możemy przypisać językowi – gdybyśmy umieścili je na skali, to na drugim jej końcu znalazłaby się kreatywność. Podwójne rozczłonowanie języka mówi o tym, że ze skończonej liczby elementów można utworzyć nieskończoną liczbę wypowiedzi – kombinacyjność czy też wariacyjność jest więc cechą wpisaną w kod językowy – wspólną także dla prawdopodobieństwa i kombinatoryki, do których odsyłają zakłady holenderskie (choć w ramach tych zjawisk nie jest ona identycznie rozumiana).

Pytanie o losowość bądź nielosowość możemy postawić również w odniesieniu do kolejności wyliczonych wyrazów. Przy założeniu intencjonalności przekazu kolejność ta może imitować losowość, choć *język* wydaje się jednak, szczególnie w drugiej strofie, pewnym punktem dojścia w enumeracji. Czy pozostałe wyrazy są swoistymi synonimami języka? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie, dlatego postaramy się te słowa uporządkować.

Większość z wyliczonych leksemów to deminutywy. Forma zdrobnienia odsyła do niewielkiego rozmiaru, ale niesie ze sobą także ładunek ekspresywny. Kategoria wielkości ma szczególne znaczenie ze względu na to, że zarówno w języku, jak i otaczającym nas świecie mniejsze elementy budują coraz większe i bardziej skomplikowane struktury (fonemy tworzą morfemy, te z kolei wyrazy; komórki składają na tkanki; nanoelementy są budulcem większych wytworów technologicznych itd.). Leksemy nazywające podstawowe jednostki różnie rozumianej struktury to: *cząsteczka*, *falka*, *włókienko*, blisko związane z nimi będzie także *światelko*. *Haczyk* i *igielka* to przedmioty ostro zakończone, które można gdzieś wbić, a po wbiciu powstaje *ranka*. *Szkiełko*, poza tym, że może oznaczać drobny kawałek szkła, jest również ekspresywnym leksemem nazywającym soczewkę w przyrządach optycznych.

<sup>9</sup> W nawiasie okrągłym podaję numer strony, na której znajduje się utwór. Przy cytowaniu fragmentów nie zachowuję całkowicie oryginalnego układu wersyfikacyjnego (tzn. specyficznego rozmieszczenia wersów na stronie) – nie jest on przedmiotem analiz i nie wpływa na przedstawioną interpretację tekstów.

Do deminutywów nie należą wyrazy *błyskotka* i *sadzonka*. Pierwszy nazywa coś atrakcyjnego, ale bez większej wartości czy użyteczności, choć znaczenie tego leksemu aktualizuje zaangażowanie wzroku ('niewielki przedmiot dobrze odbijający światło, używany jako ozdoba' (WSJP)). *Sadzonka*, w prymarnym użyciu, oznacza młodą roślinę, przeznaczoną do sadzenia, a określenie *sadzonka w szesnastu bitach* odnosi się do zapisu w kodzie binarnym, w którym szesnaście bitów tworzy tzw. słowo maszynowe – najmniejszą jednostkę danych, będącą minimalną wartością bitowości rejestrów procesora, przy których możliwa jest praca z komputerem<sup>10</sup>. Jest to więc znów określenie nazywające pewną podstawową jednostkę budowy, tym razem z zakresu języka kodowania.

Kto jednak wypowiada słowa rozpoczynające analizowany wiersz? Tytuł informuje nas o tym, że za podmiot mówiący możemy uznać trzecie pokolenie komputerów IBM Watson, jednak ciągi enumeracyjne zostały zapisane kursywą, która może służyć do wprowadzenia innego głosu mówiącego. Zdanie adresatywne – *więc tutaj jesteś* [...] – zarysowuje sytuację, w której ktoś kogoś szukał, ale implikuje również to, że ktoś nie chciał zostać odnaleziony i schował się celowo. Wydaje się, iż – ktokolwiek by nie był podmiotem mówiącym w tym utworze – zidentyfikowanie tych najmniejszych elementów różnych struktur świata jest kluczem do jego rozumienia i opisywania, ale także projektowania i tworzenia. Warto podkreślić, że zastosowana forma wołacza, w jakiej występują wyrazy w omawianym tekście, wpływa na personifikację obiektów materialnych bądź abstrakcyjnych.

Uczenie się mowy zostało określone w omawianym wierszu jako naśladowanie, co ujawnia czasownik *udawać* i rzeczownik *echo*, przy czym oba te wyrazy mają jednocześnie negatywne konotacje. Oto kolejny fragment omawianego wiersza:

[...] i zaokrągla się mowa skarmiana Wikipedią,  
udaje inne mowy jak odlew z polimerów,  
gładkie binarne echo niepewne jak spadochron (7)

Mowa ta nie jest „prawdziwa”, stanowi niedoskonałe, niewyraźne powtórzenie (widoczne jest to również w porównaniu *niepewne jak spadochron*). Naśladownictwo wpisane jest także poniekąd w leksem *odlew*, korespondujący z *foremką*. W tekście chodzi najprawdopodobniej o polimery<sup>11</sup> syntetyczne –

<sup>10</sup> <<https://anytexteditor.com/pl/binary-to-hex>>, dostęp: 11.03.2023.

<sup>11</sup> Polimery to substancje chemiczne o bardzo dużej masie cząsteczkowej. Polimery naturalne są jednym z podstawowych budulców organizmów żywych, a syntetyczne – podstawowym budulcem tworzyw sztucznych oraz wielu innych powszechnie wykorzystywanych produktów chemicznych, <<https://pl.wikipedia.org/wiki/Polimery>>, dostęp: 27.05.2023.

porównanie do *odlewu z polimerów* znów eksponuje więc sztuczność opisywanej mowy (z kolei czasownik *zaokrągląć się* może określać bardziej naturalne, płynne brzmienie). Uczenie się mowy opisuje również imiesłów *skarmiany* – w języku potocznym raczej rzadko używany – w słownikach czasownik *skarmiać* bywa opatrzony kwalifikatorem *środowiskowy* bądź *zootechniczny*. Zastosowanie tego wyrazu być może miało na celu wyeksponowanie znaczenia Wikipedii jako pokarmu bądź uwydatnienie samej czynności karmienia.

Język jest także najistotniejszym elementem innego wiersza pt. */k/*:

Mówi się *przeuczenie*, mówi się: *overfitting*;  
przedstaw się, języku, powiedz, co widziałeś.

(mieliście świetny pomysł: schować się w języku;  
mówi się *przeuczenie*, mówi się *overfitting*) (26)

Wersy te opatrzone są mottem, które informuje nas o tym, że neuronowe modele językowe zaczynają uczyć się języka naturalnego bez bezpośredniego nadzoru ludzkiego. Tekst nosi podtytuł [*sieć neuronowa GPT-2 ironizuje*]. Użyty czasownik nie nazywa już neutralnego aktu mówienia, tylko wymagający zdobycia większej kompetencji językowej. Personifikację języka w tym wierszu możemy odczytać jako próbę wyeksponowania doświadczenia, jakie jest w nim zawarte. Użyte w trybie rozkazującym czasowniki *przedstawić się* i *powiedzieć* wyrażają żądanie zidentyfikowania się oraz przyznania do tego doświadczenia. Choć *widzieć* odnosi się jedynie do zmysłu wzroku, chodzi raczej o różne doświadczenia, jakie zostały zapisane w jednostkach językowych. Za taką interpretacją przemawia utrwalona w polszczyźnie metafora pojęciowa WIEDZIEĆ TO WIDZIEĆ – zmysł wzroku stanowi dla człowieka główne źródło poznania (zob. Pajdzińska 1996).

Kim są *wy* w drugim dystychu? Możemy założyć, że są to ludzie, do których zwraca się sieć neuronowa. Jeśli fragment *mieliście świetny pomysł* potraktujemy jako ironiczny, zgodnie z podtytułem wiersza, będzie on oznaczał, że ludziom jedynie wydawało się, iż można „schować się w języku”, ale w rzeczywistości jest to niemożliwe. Wypowiedź sieci neuronowej nie ma już nic z biernego naśladownictwa, nasuwa natomiast pytanie o relację między człowiekiem i językiem. Odwołanie się do konceptualizacji języka jako pojemnika w trzecim wersie (por. *schować się w*) sytuuje człowieka wewnątrz niego, a czasownik *schować się* obrazuje język jako bezpieczną przestrzeń, dobrą do ukrycia się w niej. Efekt „schowania” wywołuje również niejako klamra wersowa (paralelność pierwszego i ostatniego wersu), w którą zostały ujęte środkowe zdania, w pewnym sensie ukryte między

powtarzaniem specjalistycznych terminów – *overfitting* i *przeuczenie* (nazywających zjawiska występujące w statystyce, a więc m.in. także w uczeniu maszynowym).

Przyjrzymy się teraz wierszom, których osią konstrukcyjną jest zwrot adresatywny, występujący najczęściej w połączeniu z wyliczeniem, co możemy odczytywać dwojako – jako zestawienie różnych określeń tego samego adresata lub wskazanie kilku adresatów jednocześnie. Taka swoista multiplikacja pojawia się w wierszu pt. *W koloniach rodzi się pierwsze dziecko w całości zaprojektowane przez inżynierów* (10) i */biz/* (22). Przywołajmy fragmenty obu tekstów:

Pierwsza w pełni aryjska jętka jednodniówko,  
bezbolesny węzełku w podwójną heliskę,  
z jakich przychodzisz foremek, w jaki odchodzi sen? (10)

Kursie bitcoina, jaskółko, zgubiona komórko pamięci,  
jakież cię nosą pragnienia, a jaka popycha cię dłoń?

jaskółko, kursie bitcoina, półprzepuszczalna membranko  
między monetą a dłonią, pomiędzy czyje życzenie

a czyją zakradniesz się wiarę? [...] (22)

Wśród adresatów możemy wskazać nazwy zwierząt: *jętka jednodniówka*, *jaskółka*, leksemy związane z biologiczną budową organizmów: *węzełek w podwójną heliskę*, *tkaneczka*, *komórka pamięci*, *najślepsza plamka* (przekształcenie wyrażenia *plamka ślepa* przez zamianę kolejności wyrazów i zastąpienie przymiotnika w stopniu równym superlatywem), leksemy związane z fizyką i biologią: *cząsteczka*; *półprzepuszczalna membranka*. Oprócz wymienionych pojawia się jeszcze rzeczownik abstrakcyjny *kurs bitcoina*. Wiersze mają strukturę paralelnych pytań, które powracają w różnych kombinacjach.

Jednym z ważnych wątków, jaki pojawia się w tych utworach, jest powstawanie nowych organizmów, co ujawnia się w następujących pytaniach: *z jakich przychodzisz foremek*; *jaka cię dłoń wyobraża i jaki lepi cię mit*; *jak cię oplata mechanizm* (10); *jakież wymyślą cię oczy*; *jakie cię cyfry oplotą* (22). Tytułowe *pierwsze dziecko zaprojektowane przez inżynierów* w zestawieniu z paralelnym tytułem wspomnianego już wiersza – *ostatnie dziecko urodzone na Ziemi* – aktualizuje opozycję sztuczność – naturalność (*zaprojektować a urodzić się*). Sztuczność, rozumiana jako technologiczność, implikują także wyrazy *foremka* oraz *mechanizm* i *cyfry*. Wśród czasowników nazywających proces tworzenia nowego organizmu możemy wskazać czasowniki mentalne, tj. *wyobrażać* i *wymyślać*, oraz czasowniki nazywające czynności fizyczne, tj. *lepić* i *opłatać*. Oprócz leksemów kierujących naszą uwagę w stronę

technologii, w przywołanych pytaniach – co warto zaznaczyć – pojawia się także *mit*, odsyłający do aspektu kulturowego.

Jak możemy sądzić, *dłoń* w jednej z fraz została użyta metonimicznie – jako określenie tego, kto projektuje. Wyraz ten pojawia się również w innych kontekstach: *jaka popycha cię dłoń* (kto kontroluje adresata, kto tak naprawdę jest agensem; komu przypisana jest sprawczość); *czyja dłoń bierze banknoty; między monetą a dłonią* (kontekst ekonomiczny, kapitalistyczny); *mieszkałem poza dłonią, która odsyła ci snapa* (20). W przywołanych fragmentach pojawia się kolejny ważny wątek *Zakładów*, mianowicie pytanie o podmiot sprawczy i jego wolną wolę. Ujawnia się on już w motcie zaczerpniętym z twórczości Marka Fishera: [...] *What kind of agent is acting here? Is there an agent at all?* Agentywny status człowieka w omawianej książce nie jest bowiem pewny i oczywisty. Moduł centralny we wspomnianym już wierszu nazywa ludzi *zwierzątkami* – to ponowne odesłanie do naukowego obrazu świata (w obrazie potocznym człowiek nie jest postrzegany jako jeden z gatunków zwierząt), przy czym zdrobnienie oddaje tym razem raczej protekcyjny ton wypowiedzi:

[...] Ile wie o was sieć

i niepytana nie mówi, głaskane tysiącem sensorów  
różniczkowalne zwierzątka na wyliczonych orbitach,  
nigdy nie spamietacie. Sieć pamięta i śni:

(a o czym, mierzalne zwierzątka, nigdy się nie dowiecie;  
nielosowe zwierzątka ukołysane w rój) (12)

Leksemy *różniczkowalny*, *mierzalny*, *wyliczony* związane są z matematyką i określają coś, co możliwe jest do obliczenia – w tym przypadku chodzi o ludzkie zachowania, emocje itd. Zauważmy, że sieci zostały przypisane w przywołanym fragmencie czasowniki mentalne: *wiedzieć*, *pamiętać*, wyeksponowana została także asymetria wiedzy, jaką ludzie mają o sobie, i jaką dysponuje o nich sieć. W innych utworach pojawia się również określenie *smutne, odporne zwierzątko*, które najprawdopodobniej także odnosi się do człowieka, tym razem ma jednak charakter oceniający (negatywnie). Do problemu sprawczości powrócę w końcowej części artykułu, w tym miejscu zwróćmy jeszcze uwagę na przymiotnik *nielosowy*, który w badaniach naukowych może określać metody doboru. W metodach doboru nielosowego wybór próby jest dokonywany na podstawie indywidualnych decyzji badacza<sup>12</sup> – możemy więc założyć, że przymiotnik ten implikuje w wierszu indywidualność, przypisywaną człowiekowi, oraz związaną z nią wolną wolę.

<sup>12</sup> Źródło: <<https://panelariadna.pl/news/metody-doboru-proby-badawczej-metody-losowe-i-nielosowe>>, dostęp: 27.05.2023.

Świat kreowany w *Zakładach* ma charakter przede wszystkim technologiczny i naukowy – a jeśli chodzi o jego wymiar fizyczny – jest to Wszechświat. Choć ten wyraz nie pojawia się w książce, wielokrotnie zostało użyte słowo *kosmos*, a ponadto inne, liczne wykładniki leksykalne przestrzeni kosmicznej, tj. nazwy ciał niebieskich – własne – *Ziemia*, *Mars*, *Słońce* (elementy Układu Słonecznego) oraz pospolite, tj. *galaktyki*, *planety*, *gwiazdy*, *czarne dziury*. Ważną cechą tego świata jest istnienie *kolonii*, tj. zamieszkaney przestrzeni pozaziemskiej, i mieszkających w nich *kolonistów* (w jednym z tytułów pojawia się także leksem *pozaziemski*).

Związek z przestrzenią fizyczną ma także leksem *orbita* oraz nazwy urządzeń, które są lub były używane do badania Wszechświata, tj. *Inouye Solar Telescope* (największy teleskop na świecie), *Parker Solar Probe* (pierwsza sonda kosmiczna, której zadaniem jest wykonywanie pomiarów wewnątrz korony słonecznej), *Voyager 2* (bezzałogowa sonda kosmiczna). Oprócz wykładników przestrzeni fizycznej możemy wskazać także terminy naukowe pozwalające opisać przestrzeń geometryczną i fizyczną: *krzywe eliptyczne*, *druga pochodna po czasie*, *prawa Keplera*, *pęd*, *pierwsza pochodna względem czasu*, *druga pochodna względem czasu*. Markowana jest w pewnym zakresie przestrzeń lokalna – jej wykładniki to *Polska* i *Warszawa*, oraz globalna w perspektywie ziemskiej – za pomocą przymiotników pochodzących od nazw państw: *łotewski*, *japońskie nastolatki*, *chiński*, oraz rzeczowników nazywających mieszkańców określonych krajów: *Japonki*, *Wietnamczyk* (pojawiają się także wyrazy pochodne od wyznania – *Hindus* i *hinduski*).

Z kolei jednym z kluczowych wykładników temporalnych jest *przyszłość*. Wyraz ten pojawia się wielokrotnie w różnych wierszach, a także w tytule pierwszej i ostatniej części tomu – w drugim przypadku w połączeniu ze słowem *retake*. Ten ostatni wyraz jest używany jako czasownik lub rzeczownik, a jego uogólnione znaczenie to ‘zrobienie czegoś ponownie’ (np. zdjęcia, wideo, ale także ponowne przystąpienie do egzaminu). W znaczenie tego słowa wpisane jest zatem powtórzenie, które w odniesieniu do przyszłości możemy rozumieć jako opowiedzenie jej ponownie, w inny sposób. Możliwe scenariusze przyszłości dostrzegalne są także w serii tytułów: *Elon Musk umiera na Marsie*, *Elon Musk umiera na Ziemi*, *Elon Musk umiera itd.* Czasownik został jednak w nich użyty w czasie teraźniejszym – jest to często stosowany czas gramatyczny w książce, również w wierszu otwierającym, który opisuje świat potencjalny, przyszły, ale tak, jakby już istniał. W kompozycji tego wiersza zwróćmy szczególną uwagę na konstruowanie świata poetyckiego wyzyskujące opozycję tego, czego *nie ma* i tego, co *jest*:

Nie ma bólu, jest światło współczujących LED-ów.  
Są godziny patrzenia przez pancerne okno  
jak oglądanie Netfliksa w oddzielnych pokojach, [...]

[...] Transmisja się łączy. Jest Ziemia. Jest twoja,  
choć nie ma Ziemi: jest patrzenie na Ziemię  
jak oglądanie Netfliksa w oddzielnych pokojach

tą samą parą oczu (i patrzą na ciebie  
wszystkie oczy na Ziemi. I widzą: jest spokój,  
nie ma bólu) [...]. (6)

Ból i jego brak stanowi kolejny powracający wątek w książce Jurczaka, zapewne dlatego, że to uczucie fizyczne wspólne wszystkim istotom żyjącym. Innym ważnym wątkiem jest transmisja i związane z nią wyrazy, których znaczenia aktualizują zmysł wzroku, tj. nazywają czynność: *patrzenie*, *oglądanie*, *widzieć*, oraz narząd wzroku: *oczy*, *para oczu*. Pośrednio związane z tym zmysłem są również wyrazy *okno* i *stream*, a także *światło*. W trzeciej strofie transmisja jest animizowana za pomocą czasownika *łączyć się*, po czym następuje paradoksalne zestawienie stwierdzeń – *jest Ziemia* i *jest twoja* – ze zdaniem *choć nie ma Ziemi*. Wydaje się, że w cytowanym utworze *bycie* zostaje zastąpione przez *patrzenie*, por. *jest patrzenie na Ziemię* – ta czynność została z kolei porównana do oglądania Netfliksa. Świat *Zakładów* jawi się więc jako świat wiecznej transmisji – czegoś, w czym nie uczestniczymy bezpośrednio, tylko za pośrednictwem medium, ale którą oglądamy samotnie (por. *w oddzielnych pokojach*).

Przywołajmy teraz kilka fraz, w których ujawnia się obraz czasu i przestrzeni:

- (1) *przyszłość zlepiąca w kulę odległą i zimną jak Mars* (32)
- (2) *przyszłość zawsze nie tutaj i wabi się Mars* (35)
- (3) *(przyznaj się: myślisz będzie tak, jak się myśli było; / przyszłość – późny retake, czas jako cyrkiel bez ramion)* (37)

W kontekście (2) wykładnikiem czasu jest zaimek *zawsze*, a przestrzeni – *nie tutaj* i *Mars*, który został przywołany zapewne dlatego, że jest postrzegany jako przyszłe miejsce życia dla ludzi (a w książce już zamieszkane). Jednocześnie fraza ta pokazuje nieuchwytność przyszłości – w czasie i w przestrzeni. Próba skonkretyzowania przyszłości pojawia się w kontekście (1) – zarówno *kulka*, jak i *Mars* to obiekty o określonym kształcie. W kontekście (3) zostało wyrażone współistnienie czy też zapętlenie przyszłości (*będzie*) i przeszłości (*było*) – zauważmy, że oba te czasowniki zostały wyróżnione zapisem antykwa. Łączą się one z czasownikiem mentalnym *myśleć* – w wersji tym ujawnia się zarówno podmiot mówiący (*przyznaj się*), jak i adresat (*myślisz*), ale pojawia się też konstrukcja niewskazująca na intencjonalny akt mentalny, tj. *jak się*

*myśli*. Przyszłość jawi się w świetle przykładu (3) jako coś, co nie jest niczym nowym, nie jest jakościową zmianą w porównaniu do przeszłości (taki obraz przyszłości różni się od obrazu potocznego, w którym postrzega się ją jako coś nieznanego)<sup>13</sup>. Z kolei określenie czasu – *cyrkiel bez ramion* – odnosi się do przestrzeni geometrycznej, jednak w taki sposób przedstawiony przyrząd nie pozwala niczego wyznaczyć, wykreślić.

Z kategorią czasu i przestrzeni związana jest postać demona Laplace’a, która pojawia się w wierszu pt. *Optional sampling; sonet podwójny (jest 2094, RJ kasuje ze starego backupu wspomnienia sprzed)* (32). Jest to abstrakcyjna istota reprezentująca filozofię determinizmu i fatalizmu<sup>14</sup>. Dysponuje ona „kompletną wiedzą o położeniu wszystkich cząstek elementarnych Wszechświata oraz wszelkich siłach działających na nie; dzięki analizie tych danych zdolna do odtworzenia całej przeszłości i przewidzenia całej przyszłości ruchów wszystkich obiektów we Wszechświecie”<sup>15</sup>. Dodajmy, że z punktu widzenia fizyki kwantowej taka sytuacja jest niemożliwa ze względu na zasadę nieoznaczoności Heisenberga, która mówi o tym, że niemożliwe jest dokładne poznanie stanu cząstki, a więc nie da się przewidzieć jej stanu w późniejszym czasie (tzn. istnieją takie pary wielkości, których nie da się jednoznacznie zmierzyć z dowolną dokładnością).

Demonowi Laplace’a zostały przypisane następujące czynności: *szkicuje trajektorię, odrysowuje mapę, wykreśla powietrze*, konkretyzowane przez wyrażenia przyimkowe wskazujące na położenie w przestrzeni – *przed nami i za nami*. *Szkicować i wykreślać* to czasowniki nazywające czynności, a *trajektoria* jest leksemem z zakresu fizyki, astronomii – przestrzeń markowana w utworze ma więc charakter nie tylko fizyczny, ale także geometryczny. W tym wierszu pojawia się ponownie wątek sprawczości (człowieka i technologii), kontroli lub jej braku, co ujawnia się w następującym fragmencie:

<sup>13</sup> Warto zauważyć, że w kontekście technologii mówi się o utracie „prawa do czasu przyszłego”. Chodzi o sytuację, w której technologie, na podstawie gromadzonych o nas danych behawioralnych, są w stanie przewidywać nasze zachowania i działania w sieci (wizja internetu rzeczy rozszerza tę perspektywę na wszystkie nasze zachowania codzienne). W tym sensie zostaje nam odebrane prawo do podejmowania samodzielnych (przyszłych) decyzji, które przejmują za nas sieć, aplikacja itd. (zob. Zuboff 2020).

<sup>14</sup> Demon Laplace’a, jako swoiste uosobienie filozofii deterministycznej, pojawia się w tym utworze nieprzypadkowo. Zgodnie z tą filozofią nie istnieje coś takiego jak przypadek (jako zjawisko obiektywne) ani wolna wola, ponieważ każde zdarzenie i stan są zdeterminowane przez swoje uprzednio istniejące przyczyny. W uproszczonej wersji filozofia ta została wykorzystana w idei determinizmu technologicznego, według którego technologia jest autonomiczna i nie podlega ludzkiej kontroli.

<sup>15</sup> <[https://pl.wikipedia.org/wiki/Demon\\_Laplace%E2%80%99a](https://pl.wikipedia.org/wiki/Demon_Laplace%E2%80%99a)>, dostęp: 11.03.2023.

kto opowiedział wam przyszłość jak owoc nieznanej odmiany,  
a kto go podmienił na inny? kto was zamienił miejscami,  
a kto podmienił miejsca? jaki w was myślał mechanizm,  
a jaki znał trajektorie, czule podmieniał wam kroki? (32–33)

Abstrakcyjna przyszłość ponownie została porównana do czegoś konkretnego, ale jednak nieznanego – *owocu (nieznanej odmiany)*, choć rzeczownik ten występuje w dość nieoczywistym połączeniu – z leksemem *opowiedzieć*. Być może wybór tego czasownika związany jest z tym, że opowieści są jedną z naturalnych form ludzkiego myślenia i mówienia o świecie. Forma narracji jest jednocześnie tą, która nie występuje w sposobach projektowania przestrzeni technologicznych, takich jak sieć czy baza danych.

Wielokrotne powtórzenie zaimka pytajnego *kto* w zacytowanych fragmentach powoduje, że moglibyśmy przywołać ponownie pytanie z motta książki – kto jest działającym, agensem i czy w ogóle istnieje jakiś agens – a jeśli tak, czy tylko jeden? W *Zakładach* nie znajdziemy prostej odpowiedzi na te pytania, jednak zwróćmy uwagę na czasownik *podmienić*, tj. ‘u k r a d k i e m [wyróż. – moje] zamienić coś na coś innego, zwykle gorszego’ (SJP PWN). Nazywa on taką sytuację, w której osoba, której coś się podmienia, nie jest tego świadoma i nie zauważa zmiany – jest więc obiektem działania kogoś innego. Brak sprawczości i wolnej woli oddaje także fraza *jaki w was myślał mechanizm* – możemy wskazać także inne, podobne fragmenty: *mechanizm jest dokładny, objaśnia się sam* (14); *w innym układzie cząstek jak cię pomyślał mechanizm* (20). Na samodzielność i niezależność mechanizmu wskazuje czasownik mentalny *myśleć* (i *pomyśleć*) oraz konstrukcja *objaśniać się samemu*. W świetle przywołanych cytatów to mechanizm jest tym, co decyduje, działa, sprawuje kontrolę, a nie człowiek.

W omawianym wierszu pojawia się także fraza *puste ręce roboty*, która powstała w wyniku przekształcenia związku frazeologicznego *mieć pełne ręce roboty*. Może ona odnosić się do braku pracy w przyszłości (kiedy człowieka zastąpią technologie), ponieważ trop ten pojawia się także w innym utworze: *chodzić do pracy / bez wyraźnego powodu* (18). Jednak motyw pustki pojawia się w książce niejednokrotnie w różnych kontekstach, por.: *niebo puste gwiazd* (28), *kosmosie puste miejsce; pustka po domu* (37)<sup>16</sup>. Może odnosić się

<sup>16</sup> Ta fraza, jak możemy sądzić, jest także nawiązaniem do *Trenu VIII* Jana Kochanowskiego („Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim./ Moja droga Orszulo, tym zniknieniem swoim!”) (Kochanowski 1978: 567). Interpretacja taka jest uzasadniona, ponieważ w innych wierszach pojawiają się nawiązania do *Trenów*, a ponadto utwór [0] (rozpoczynający część [*Pornhub Elegies*]) stanowi parafrazę *Trenu X*. Nawiązania intertekstualne i gatunkowe w *Zakładach* wymagałyby osobnego omówienia, jednak warto zwrócić uwagę na to, że zarówno tren, jak i elegia to utwory żałobne, a motyw śmierci i żałoby jest również jednym z powracających w książce Jurczaka.

do próżni, rozumianej także jako element przestrzeni kosmicznej. W innym wierszu występuje natomiast określenie *elegia skończonej pojemności* (35) – *pojemność* związana jest z różnymi elementami (m.in. technologicznymi, np. dysku, pamięci), ale rzeczownik ten może również oznaczać skończoną przestrzeń do życia na Ziemi bądź skończoność Wszechświata<sup>17</sup>.

Świat *Zakładów* to świat oparty w pełni na technologiach dotykowych: *świat reaguje na dotyk; świat działa na dotyk; świat jest czuły na dotyk*, ale to także świat swoistego nadmiaru i braku. Nadmiaru ludzi, którzy muszą mieszkać w koloniach pozaziemskich, nadmiaru bodźców i doświadczenia zapośredniczonego przez technologię. Brak odnosić się może z kolei do braku miejsca we Wszechświecie, podstawowych zasobów<sup>18</sup>, istnienia poza światem technologicznym. Zakreślenie perspektywy kosmicznej powoduje, że świat *Zakładów* nie ma charakteru antropocentrycznego – człowiek nie stanowi w nim punktu odniesienia ani centrum – staje się jednym z wielu rodzajów bytów, a mowa przestaje być jego cechą dystynktywną.

Kreowana przez Jurczaka wizja świata opiera się na obrazie naukowym – jest to świat technologiczny, obliczalny, przewidywalny, ale jednocześnie taki, w którym nie ma prostych odpowiedzi na licznie zadawane w wierszach pytania. Podmiot mówiący – prototypowy, który ujawnia się rzadko – ogląda ten Wszechświat przyszłości z dystansu, pokazuje możliwe scenariusze, wynikające z refleksji nad rozwojem technologii i jej relacji z człowiekiem (nieprzypadkowo wariacyjność i kombinacyjność są wpisane w strukturę tych wierszy, przy czym powtórzenia i paralelizmy mają za każdym razem charakter jakościowy). Choć w dużym stopniu czerpiące z wiedzy naukowej, wiersze w wybranym tomie są jednocześnie oryginalnym przykładem wykorzystania potencjału kreatywnego języka, którego wielość możliwych układów znaczeń oraz ich odczytań współgra z podejmowanymi w książce problemami współczesnego świata.

### Źródło

Jurczak R. (2020): *Zakłady holenderskie*. Stronie Śląskie.

<sup>17</sup> W tym kontekście chodziłoby o tzw. Wielki Kolaps, a więc moment, w którym Wszechświat, zamiast rozszerzać się, zacznie się kurczyć.

<sup>18</sup> Por. tytuły wierszy: *Cena wody w koloniach po raz pierwszy przekracza 100\$ za baryłkę* (15); *Optional sampling (po prywatyzacji tlenu w koloniach wybuchają zamieszki)* (13).

## Literatura

- Bartmiński J. (1981): *Derywacja stylu*. [W:] *Pojęcie derywacji w lingwistyce*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 31–54.
- Bartmiński J. (1999): *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*. [W:] *Językowy obraz świata*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 103–120.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S. (2009): *Tekstologia*. Lublin.
- Greszczuk B. (2015): *Zagadnienia teoretyczne i metodologiczne: Interpretacja tekstu artystycznego*. [W:] *Polska poezja współczesna. Studia stylistyczno-językowe*. Red. B. Greszczuk. Kielce, s. 13–26.
- Kadyjewska A. (2001): *Problematyka obrazu świata w badaniach języka pisarza (na przykładzie pism Cypriana Norwida)*. [W:] *Semantyka tekstu artystycznego*. Red. A. Pajdzińska, R. Tokarski. Lublin, s. 321–332.
- Kaluża A. (2015): *Wprowadzenie*. [W:] *Pod grą. Jak dziś znaczą wiersze, poetki i poeci*. Red. A. Kaluża. Kraków, s. 5–48.
- Kochanowski J. (1978): *Dzieła polskie*. Oprac. J. Krzyżanowski. Warszawa.
- Mayenowa R.M. (1974): *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*. Wrocław.
- Nycz R. (2020): *Zaangażowani i niezrozumiali. Kilka uwag o młodej polskiej poezji współczesnej*. „Teksty Drugie” 5, s. 14–25.
- Pajdzińska A. (1996): *Wrażenia zmysłowe jako podstawa metafor językowych*. „Etnolingwistyka” 8, s. 113–130.
- Sala Z. (2021): *Jeśli przyszłość jest konieczna, to przyszłość jest możliwa* [recenzja]. „8. Arkusz Odry”, <<http://8arkusz.pl/index.php/2021/04/27/zuzanna-sala-jesli-przyszlosc-jest-konieczna-to-przyszlosc-jest-mozliwa-rec-r-jurczak-zaklady-holenderskie-03-2021/>>, dostęp: 11.03.2023.
- Sapir E. (2010): *Język. Wprowadzenie do badań nad mową*. Przekład M. Buchta. Kraków.
- Schaff A. (1967): *Język ludzki i „język” zwierząt*. [W:] *Szkice z filozofii języka*. Red. A. Schaff. Warszawa, s. 50–70.
- Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/>. SJP PWN
- Sławkowa E. (2001): *Instrumentarium badawcze współczesnego językoznawstwa w opisie semantyki tekstu artystycznego (wybór zagadnień)*. [W:] *Semantyka tekstu artystycznego*. Red. A. Pajdzińska, R. Tokarski. Lublin, s. 9–26.
- Sławkowa E. (2009): *O różnych sposobach językoznawczej refleksji nad językiem artystycznym*. [W:] *Język pisarzy jako problem lingwistyki*. Red. T. Korpysz, A. Kozłowska. Warszawa, s. 25–44.
- Tokarski R. (2012): *Światy za słowami*. Lublin.
- Wielki słownik języka polskiego*. Red. P. Źmigrodzki, <https://wsjp.pl/>. WSJP
- Zuboff Sh. (2020): *Wiek kapitalizmu inwigilacji*. Przekład A. Untershuetz. Poznań.

## Pozostałe źródła online

- <[https://pl.wikipedia.org/wiki/Demon\\_Laplace%E2%80%9999a](https://pl.wikipedia.org/wiki/Demon_Laplace%E2%80%9999a)>, dostęp: 11.03.2023.
- <<https://anytexteditor.com/pl/binary-to-hex>>, dostęp: 11.03.2023.
- <<https://panelariadna.pl/news/metody-doboru-proby-badawczej-metody-losowe-i-nielosowe>>, dostęp: 27.05.2023.



Marta Korendo

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1088-8675>

e-mail: [marta.korendo@uken.krakow.pl](mailto:marta.korendo@uken.krakow.pl)

Małgorzata Rutkiewicz-Hanczewska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3685-0352>

e-mail: [rutkiewi@amu.edu.pl](mailto:rutkiewi@amu.edu.pl)

## Mowa w zespole Aspergera jako rodzaj dyslektu. Poznawcze uwarunkowania dosłowności językowej

Speech in Autism Spectrum Disorder as a type of dyslect.  
Cognitive determinants of linguistic literalism

### Abstrakt

Przedmiot artykułu stanowi opis dyslektu, za jaki autorki uważają mowę osób z zespołem Aspergera. To rodzaj biolektu, czyli odmiany językowej polszczyzny wyodrębnionej w drugiej połowie XX w. przez Aleksandra Wilkonia, a uzupełnionej trzydzieści lat później przez Edwarda Łuczyńskiego pojęciem dyslekt. Autorki przedstawiają dokładną charakterystykę tej odmiany języka, koncentrując się na wymiarach jej dosłowności, tzw. niemetaforyczności. Przedmiot artykułu stanowi także powiązanie poszczególnych cech języka u osób z zespołem Aspergera z jego poznawczymi uwarunkowaniami, mechanizmami, które prowadzą do specyficznego sposobu komunikowania, wyróżniającego się spośród nie tylko pozostałych dyslektów, lecz także i biolektów.

**Słowa kluczowe:** zespół Aspergera, ASD, biolekt, dyslekt, dosłowność

### Abstract

The article focuses on description of dyslect, a term the authors use to refer to the speech of people with Autism Spectrum Disorder (ASD). It is a type of biolect, i.e. a linguistic variety of the Polish language distinguished in the second half of the 20th century by Aleksander Wilkoń and supplemented thirty years later by Edward Łuczyński with the term dyslect. The authors present a detailed description of this language variety, focusing on the dimensions of its literalness, so-called non-metaphoricity. The article is also concerned with the connection of individual features of language in people with ASD and its cognitive conditions, mechanisms that lead to a specific way of communicating, distinguishing this language not only from other dyslects, but also from biolects.

**Keywords:** ASD, biolect, dyslect, literalism

Mowę osób z zaburzeniami językowymi w kontekście stylowej odmiany polszczyzny po raz pierwszy dostrzeżono w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, kiedy Aleksander Wilkoń (2000: 86–87, 101–104) wprowadził do stworzonej przez siebie klasyfikacji odmian językowych polszczyzny pojęcie biolektu<sup>1</sup>, uzależniając wymiary stylowe od takich kryteriów nazywanych biologicznymi, jak płeć oraz wiek. Z kolei dla odmian językowych, których podłoże miało charakter psychosomatyczny, wspomniany autor zaproponował istotny z naszego punktu widzenia termin psycholekt, powiązany wyraźnie z czynnikami natury psychicznej, a zatem wykluczający zdaniem A. Wilkonia (2000: 103) z jego zakresu „dewiacje o podłożu patologicznym (np. afazję, alalię)”. Dlatego wówczas w polu widzenia badaczy wypełnieniem tej odmiany języka była schizofazja, zaburzenie językowe cechujące mowę osób ze schizofrenią<sup>2</sup>, chociaż dziś wiadomo, że może ono wystąpić także na skutek innych schorzeń. Wyróżnia je specyficzny sposób budowania dyskursu, z deficytami na poziomie spójności formalnej, semantycznej, a przede wszystkim pragmatycznej (Woźniak: 2000, 2005; Lipski: 2018).

Uzupełnienia, a właściwie poszerzenia zakresu odmian językowych po trzech dekadach dokonał Edward Łuczyński (2017: 136; 2019: 86–89), który zamiast pojęcia psycholekt proponował termin dyslekt, nawiązujący zarówno do schematu tworzenia nazw poszczególnych odmian (por. socjolekt, profesjolekt, psycholekt), a także semantycznie wiążący się z prefiksem *dys-* oznaczającym częściowy brak tego, na co wskazuje podstawa, a zarazem pojawiający się w określeniach wielu zaburzeń rozwojowych i nabytych o specyfice lingwistycznej (por. dysleksja, dysfazja). Autor terminu zasadnie wyjaśnił potrzebę takiego uzupełnienia, pisząc, że „mowa zaburzona z przyczyn biologicznych (rozwojowych, anatomicznych, pourazowych bądź pochorobowych) jest jednak wyrazistym zjawiskiem społecznym”, dlatego „niewątpliwie warto ją odnotowywać w studiach nad zróżnicowaniem jakiegokolwiek języka etnicznego” (Łuczyński 2019: 86). Można w ten zakres włączyć język w zespole Aspergera (dalej: ZA), który zarówno w DSM-IV, jak i w ICD-10 był jednostką nozologiczną, ujmowaną w klasyfikacjach chorób i zaburzeń (Derogatis i in. 2016: 1881).

<sup>1</sup> Do typologii odmian polszczyzny styl biologiczny jako pierwsza wprowadziła Teresa Skubalanka (1976). Po zastąpieniu go terminem biolekt przez Aleksandra Wilkonia (2000) w jego zakres włączono specyfikę języka kobiet (np. Handke 1989; Kasperczyk 2004), następnie takich grup wiekowych, jak: dzieci, młodzież oraz seniorzy (por. np. Zaśko-Zielińska 2009; Łuczyński 2017).

<sup>2</sup> Termin schizofazja powstał przez analogię do nazwy choroby, w której po raz pierwszy dostrzeżono specyficzny sposób mówienia, nieprzypominający żadnej wcześniej wyodrębnionej jednostki typu afazja, dyzartria czy dyspragmatyzm (pragnozja), chociaż najbliższej jej do tej ostatniej spośród tu wymienionych.

Wobec współczesnego zogniskowania uwagi na trudnościach językowych pewnej grupy społeczeństwa klasyfikacje odmian językowych polszczyzny nie mogą ograniczać się do jednej z nich, tj. schizofazji, ani nawet do wyodrębnionych przez E. Łuczyńskiego (2019: 89) odmian językowych, którymi posługują się osoby z dyslalią, z dysleksją i dysgrafią, z jękaniem, a także z afazją, dysartrią i oligofazją. Jak sam autor zaznacza, wymieniony repertuar powstał na podstawie objawowej klasyfikacji zaburzeń językowych Ireny Styczek (1981), a zatem przyjęcie innych teorii czy ujęć logopedycznych daje podstawę do włączenia w obręb odmian polszczyzny ze względu na zaburzenia także innych jednostek, w tym gielkotu, palatolalii czy mowy w autyzmie (Łuczyński 2019: 89, przypis 20).

Naszym zdaniem ten repertuar<sup>3</sup> z całą pewnością – niezależnie od przyjętych taksonomii zaburzeń – powinien być uzupełniony o język w ZA, a także w autyzmie z deficytami językowymi (ASD + LI)<sup>4</sup>, co pragniemy uzasadnić w naszym artykule, wskazując na wyróżniki tej odmiany języka jako dyslektu. Naszym celem jest także doprecyzowanie jednej z najistotniejszych jego cech, mianowicie dosłowności, czy tzw. niemetaforyczności, przy wskazaniu na jej różne wymiary i poznawcze uwarunkowania jako mechanizmy specyficznej produkcji językowej. Warto w tym kontekście zarazem zaznaczyć, że charakter wypowiedzi w ZA może być niekiedy ujmowany jako nadmierne metaforyczny, co jest złudzeniem, bowiem wymowa metaforyczna tych wypowiedzi stanowi wynik interpretacji odbiorcy (dla którego dosłowność, a zarazem nietypowość reakcji językowej, jest uznawana za oryginalność, metaforyczność usłyszanego sformułowania), a nie intencji nadawcy. Osoby z ZA często łączą ze sobą słowa, uwzględniając ich idiolektalne znaczenie, co w odbiorze może budować nowe, niekonwencjonalne treści, niezamierzone przez mówiącego.

W naszym rozumieniu sposób komunikowania osób z ZA wynika ze specyfiki ich umysłowości, tj. dominacji procesów analitycznych, zaburzeń w zakresie teorii umysłu, obniżenia aktywności neuronów zwierciadlanych oraz odmienności w obrębie odczuwania i interpretowania emocji (Korendo 2013; Korendo 2022; Attwood 2023). W takim ujęciu, sądzimy, że poznanie

---

<sup>3</sup> Uważamy, że w obręb dyslektu należy włączyć także pragmoję, czyli dyspragmatyzm, mowę osób z uszkodzeniami w zakresie półkuli prawej (Rutkiewicz-Hanczewska 2016: 253–278). Z uwagi na przedmiot artykułu nie rozwijamy dyskusji w tym zakresie.

<sup>4</sup> W literaturze przedmiotu dopuszczano się możliwości częściowego nakładania się autyzmu (ASD) i specyficznego zaburzenia językowego (SLI), zaobserwowaną na podstawie podobnych profili zaburzeń językowych (LI). Mowa o autyzmie z zaburzeniami językowymi, który uznaje się za podgrupę ASD ze współwystępującym SLI (Bishop 2014: 389). Zob. Korendo, Rutkiewicz-Hanczewska (2024: 227–228).

warunkuje rozwój systemu komunikacyjnego, a nie odwrotnie, chociaż charakter relacji pomiędzy językiem a procesami poznawczymi nie należy do jednoznacznych i ostatecznie rozstrzygniętych. Istnieją koncepcje zakładające ich względną niezależność (Fodor 1983). Pośród teorii sugerujących zachodzenie wzajemnych relacji pomiędzy językiem a procesami kognitywnymi brak z kolei jednoznacznych rozstrzygnięć co do kierunku sugerowanych zależności. W koncepcji relatywizmu językowego (hipoteza Sapira-Whorfa) język modyfikuje procesy poznawcze.

Wspomniany wyżej dylemat pierwszeństwa skomplikowała teoria Noama Chomsky'ego o wrodzonym charakterze kompetencji językowej (Strelau, Doliński 2021: 505), której w naszym artykule nie poświęcamy miejsca. W kontekście użycia języka przez osoby z ZA mowa o kompetencji komunikacyjnej, nie systemowej, która jest w ZA zachowana i nie różni się zasadniczo od jej realizacji u osób neurotypowych. Ponadto, w myśli Michaela Tomasello (2002: 128–129), którą podzielamy, język nie stanowi bytu niezależnego, nabywamy go drogą transmisji kulturowej, wyposażeni w odpowiednie zdolności poznawcze. Za szczególnie ważne, prymarne wobec nabywania języka, procesy poznawcze Tomasello uznaje wspólną uwagę oraz zdolność odczytywania intencji, a następnie wyrażania intencji w stosunku do innych osób. Deficyty w tym zakresie są często obserwowane u osób z ZA.

## 1. Zespół Aspergera – problemy terminologiczne

Historia istnienia zespołu Aspergera jako oddzielnej jednostki diagnostycznej jest stosunkowo krótka, choć odkrycia autyzmu i zespołu Aspergera pokrywają się czasowo. Zarówno autyzm, jak i ZA opisano na początku lat czterdziestych XX w. Dokonało tego dwóch psychiatrów niezależnie od siebie: Leo Kanner i Hans Asperger. Obaj z grup leczonych przez siebie pacjentów wyodrębnili osoby, które początkowo zdiagnozowane jako schizofreniczne lub cierpiące na psychozy, wyróżniały się cechami nienależącymi do objawów wymienionych chorób. Obserwacje L. Kannera i H. Aspergera częściowo pokrywały się, wykazując jednocześnie diagnostyczne obszary autonomiczne.

Wiedza o autyzmie została upowszechniona zaraz po opublikowaniu badań L. Kannera, natomiast o ZA dopiero na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. Te czasowe różnice w upowszechnieniu wiedzy o wspomnianych zaburzeniach spowodowały, że autyzm uznano za jednostkę

diagnostyczną już w 1980 r. (w DSM<sup>5</sup>-III), a zespół Aspergera dopiero w 1994 r. (DSM-IV i ICD-10<sup>6</sup>). To czternastoletnie istnienie w przestrzeni diagnostycznej wąskiego fenotypu autyzmu przyczyniło się do powstania wielu teorii podziału zaburzeń o słabszym nasileniu niż przypadki opisane przez L. Kanner'a. W obszarze dyskusji i badań znalazły się także zagadnienia związane z rozwojem mowy i sprawności komunikacji u osób z cechami autyzmu. Ostatecznie (w DSM-IV i ICD-10) przyjęto jako główne kryterium różnicujące obie jednostki poziom rozwoju mowy i komunikacji. Zaburzenia budowania systemu językowego stały się kryterium włączającym dla autyzmu, natomiast za podstawę diagnostyczną w przypadku ZA uznano brak opóźnień w rozwoju języka. Tak sformułowane kryteria stały się przyczyną trudności w prawidłowym różnicowaniu autyzmu i ZA (dzieci z ZA i opóźnionym rozwojem mowy kwalifikowane były jako autystyczne) oraz braku badań nad językiem dzieci i dorosłych z ZA<sup>7</sup>. Tymczasem wiele występujących w języku osób z ZA zjawisk ma wysoką wartość diagnostyczną i stanowi ważny wyróżnik kryterialny (Korendo 2013). Jednym z nich jest literalność rozumienia wypowiedzi i w konsekwencji – preferencja stosowania terminów ścisłych, precyzja sformułowań, brak wypowiedzeń metaforycznych lub używanie sformułowań metaforycznych w znaczeniu dosłownym.

Kategorialne (dążące do rozróżnień dualistycznych) podejście diagnostyczne zarówno w DSM, jak i ICD uniemożliwiło stworzenie kryteriów różnicujących opisane zaburzenia, w związku z czym ZA w dzisiejszych obowiązujących klasyfikacjach chorób (DSM-5, ICD-11) nie istnieje jako osobna jednostka. Została włączona do szerokiej kategorii spektrum zaburzeń autystycznych (ASD), obejmujących wcześniejsze typy: autyzm dziecięcy, autyzm atypowy oraz zespół Aspergera.

W 1983 r. Isabelle Rapin i Dorris A. Allen wprowadziły pojęcie zaburzeń semantyczno-pragmatycznych, jako podtyp SLI. Ponieważ w tym czasie nie

---

<sup>5</sup> Obecnie obowiązuje DSM-5. Klasyfikacja zaburzeń psychicznych Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego (*Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders*), którą opublikowano 18 maja 2013 r.

<sup>6</sup> ICD-10. Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych. Rewizja dziesiąta. Tom I. Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia 2012. International Statistical Classification of Diseases and Related Health Problems. ICD-10. Volume I. World Health Organization 2009. Od stycznia 2022 r. obowiązuje klasyfikacja ICD-11. Instytucje obowiązuje pięcioletni okres przejściowy na jej wdrożenie.

<sup>7</sup> We współczesnej literaturze logopedycznej także przeważają głosy potwierdzające występowanie trudności językowych w ZA (por. m.in. Senderska 2019: 43–47; Panasiuk 2015: 157–158). W dawnych opracowaniach dominowało stanowisko odmienne (por. Pisula 2001).

wydzielono jeszcze podtypów autyzmu, zaburzenia semantyczno-pragmatyczne zostały zakwalifikowane do jednostek zaburzeń lingwistycznych, bowiem inne, współwystępujące cechy, nie spełniały warunków kryterialnych dla wąskiego fenotypu autyzmu.

Relacja między zaburzeniami semantyczno-pragmatycznymi i autyzmem była przedmiotem licznych dyskusji. Przyjmujemy stanowisko, że opisane problemy lingwistyczne określane jako zaburzenia semantyczno-pragmatyczne (w DSM-5: społeczne (pragmatyczne) zaburzenie komunikacji; ang. *social (pragmatic) communication disorder*, SPCD) nie występują w postaci izolowanej, są ściśle powiązane z szerszym kontekstem społecznym i sytuacyjnym. Trudności z prawidłowym używaniem formuł witania się czy żegnania, brak umiejętności dostosowania wypowiedzi do sytuacji komunikacyjnych, czasu, miejsca i interlokutora, kłopoty z wychwytywaniem reguł konwersacji oraz utrzymywaniem tematu rozmowy nie wynikają bowiem z zaburzeń systemu językowego, ale mają podłoże poznawcze, co oznacza, że to określony typ umysłowości generuje komunikacyjne zachowania językowe. Ten typ umysłowości cechuje właśnie osoby z zespołem Aspergera.

## 2. Dosłowność języka w zespole Aspergera – rodzaje reakcji językowych

W profilu językowym osób z zespołem Aspergera, który wzorem m.in. Nicoli Botting i Giny Conti-Ramsden (1999) utożsamiamy z pragmatycznymi zaburzeniami języka (por. Bryńska 2011: 48–49), w zasadzie nie dostrzegamy odmienności na poziomie systemu językowego, co oznacza brak deficytów w zakresie składni, morfologii czy leksyki. Dodatkowo wymienione umiejętności mogą być nad wyraz rozwinięte. Imponującemu słownikowi, bogatemu zwłaszcza w leksykę związaną z licznymi zainteresowaniami, może towarzyszyć rozbudowana składnia (Korendo 2008; 2013). Deficyty komunikacyjne osób z ZA obejmują głównie trudności w zakresie konwersacji, tj. nie tylko jej aspekty prozodyczne (akcentowanie, intonacja) czy kinezyczne (mowa ciała, komunikowanie emocji), lecz także wynikające z zastosowania reguł rozpoczynania, prowadzenia (zasad naprzemienności) i kończenia rozmowy. Cechą tych wypowiedzi jest nagle zmienianie tematu dyskusji (w sytuacji nierozumienia lub zagubienia), przerywanie innym, zbyt precyzyjne relacjonowanie wydarzeń (dyskurs narracyjny), wielomówstwo napędzane licznymi zainteresowaniami lub małomówność pojawiająca się w sytuacjach lękowych (Attwood 2023: 225–245).

Osią deficytów językowych i niepowodzeń konwersacyjnych osób z ZA jest specyficzne rozumienie języka, które bywa określane pedantycznym (Attwood 2023: 241–242). Wynika ono z wąskiego zakresu znaczeniowego używanych słów, a w związku z tym z dosłownego rozumienia języka. Tę dosłowność ujmuje się bardzo wąsko, a mianowicie jako *niezdolność do rozumienia metafor*. Dlatego przedmiotem artykułu jest opis różnych jej wymiarów wraz ze wskazaniem, w miarę możliwości, leżących u ich podstaw mechanizmów<sup>8</sup>.

W przypadku wypowiedzi osób z zespołem Aspergera nierozumienie języka figuratywnego stanowi jeden z przejawów tzw. dosłowności językowej, co (dla przykładu w przeciwieństwie do mechanizmu schizofazji) nie wynika z rozluźnienia połączeń w strukturze leksemu (relacji forma – pojęcie), lecz przeciwnie – wiąże się ze zbyt sztywnym jej zakodowaniem bez względu na zmiany kontekstowe, w jakich się pojawia. Niska giętkość w zakresie tych relacji, niedopuszczanie zmienności znaczeniowej warunkowanej kontekstem, staje się przyczyną – z jednej strony – braku zrozumienia idiomów, związków frazeologicznych czy przysłów, komentowanej słowami typu: *po co tak mówić, to głupie, jaki to ma sens?* Z drugiej strony przyczynia się ona do błędnych interpretacji, wadliwie odczytywanej intencji komunikacyjnej interlokutora. Jak dotąd wśród badaczy nie ma konsensusu co do źródeł deficytów rozumienia języka figuratywnego u osób ze spektrum autyzmu, w tym ZA. Najczęściej wiąże się je z cechami poznawczymi lub *stricte* lingwistycznymi. Przyczyn nierozumienia języka symbolicznego upatruje się w deficytach mentalizacji, tzw. teorii umysłu, a zatem umiejętności rozumienia stanów psychicznych innych osób. Słuchacz powinien wywnioskować, co nadawca komunikatu ma na myśli, gdy użył danego idiomu. Badacze wiążą go także z poziomem funkcji wykonawczych, które mają związek z elastycznością funkcjonowania, z inicjowaniem i hamowaniem, planowaniem oraz z monitorowaniem działań. Deficyty w tym zakresie mogą utrudniać przełączanie się między dosłownymi i niedosłownymi znaczeniami. Istnieje też teoria, zgodnie z którą wymienione deficyty łączy się z brakiem zdolności do oceny wiarygodności zdarzeń i rozumienia intencji rozmówcy (Saban-Bezalel, Mashal 2019: 4741–4742). Nowsze badania pokazują, że dzieci z ASD przewidują znaczenie idiomów na podstawie słownictwa (tj. sumy znaczeń poszczególnych leksemów), w przeciwieństwie do grupy kontrolnej, bazującej na elastyczności umysłowej (Saban-Bezalel, Mashal 2019: 4747),

<sup>8</sup> Trudności z rozumieniem języka figuratywnego występują także w innych deficytach językowych, np. afazji lub dyspragmatyzmie, a także w schizofazji.

co potwierdza nasze myślenie o dosłowności ujmowania języka, stałości myślenia i traktowania form językowych przez dzieci z ZA.

## 2.1. Dosłowne rozumienie opisu reakcji, zachowań

Zdolność odczytywania kodu symbolicznego wiąże się z umiejętnością zatapiania tej samej formy w jej różnych znaczeniach w zależności od ciągle zmieniającego się kontekstu (zob. przykłady (1), (2), (3), (4), (5), (6))<sup>9</sup>. Mowa jest bowiem zjawiskiem, które się ciągle dzieje na nowo. O ile słowa mają utarte znaczenia, o tyle uaktywniają się one ciągle na nowo w kolejnych kontekstach. To trójwymiarowa rzeczywistość językowa. Brak lub osłabiona zdolność patrzenia przez taki typ okularów prowadzi do funkcjonowania w świecie jednowymiarowym, niezmiennym, a w związku z tym zdecydowanie uboższym. Ponieważ ta rzeczywistość jest formą optymalną, bo wypracowaną przez lata ewolucji, powrót do stanu pierwotnego (jednowymiarowego) jest niemożliwy, staje się źródłem niepowodzeń komunikacyjnych, a nawet frustracji zarówno po stronie nadawcy, jak i odbiorcy (6).

W ten rodzaj trudności wpisuje się dosłowne rozumienie frazeologizmów, chociaż warto zaznaczyć, że ta zdolność w porównaniu z nauką zasobu leksykalnego o niedosłownym znaczeniu pojawia się później także u dzieci neurotypowych. Zatem, ocena znajomości związków frazeologicznych powinna uwzględniać wiek badanego dziecka. Neurotypowe dziecko po 6. roku życia rzadko jednak zareaguje tak dosłownym rozumieniem treści frazeologizmu, choć może nie zrozumieć go w pełni.

(1) Dziewczynka z ZA ma połączyć dwa punkty, rysując linię.

Terapeutka mówi: złap te kropeczki. Dziewczynka próbuje chwycić kropki narysowane na kartce.<sup>10</sup>

(2) Dziewczynka z ZA zamyśliła się nad zadaniem. Terapeutka pyta: co ci chodzi po głowie? Reakcja dziecka: o nie, to na pewno robak.

(3) Sytuacja w gabinecie:

Chłopiec ziewa.

Terapeutka: Adaś, bo mnie połkniesz.

Dziecko: Nie, ja połykam ślinę (otwiera usta i pokazuje zawartość).

(4) Sytuacja w gabinecie:

Terapeutka: Jacek, rzuć okiem na ten obrazek.

<sup>9</sup> Cytowane przykłady pochodzą z wypowiedzi dzieci w wieku od 6 do 10 lat, które otrzymały diagnozę ZA w placówkach uprawnionych do stawiania diagnoz zaburzeń ze spektrum autyzmu.

<sup>10</sup> Dziękujemy dr Ewie Bielendzie-Mazur, mgr Justynie Wolskiej i mgr Katarzynie Stępiak-Gil za udostępnienie tekstów i opisów sytuacji z udziałem dzieci z ZA.

- Jacek zaczął szarpać głową i przesadnie mrugać i zaciskać jedno oko.
- (5) Sytuacja w gabinecie:  
Omawianie historyjki obrazkowej. Na obrazkach widać niezadowoloną minę mamy, której syn kolejny raz nie odrobił lekcji.  
Terapeutka: Widzisz Maksiu, mamie już naprawdę opadają ręce.  
Maks: A gdzie zmoczyła?
- (6) Chłopiec z ZA wdał się w bójkę z kolegą. Pedagog szkolny podczas rozmowy o zaistniałej sytuacji prosi chłopca w gabinecie: pokaż, jak uderzyłeś kolegę w szkole. Chłopiec wymierza policzek pedagogowi.

## **2.2. Brak uwzględniania kontekstu sytuacyjnego, rozumienia norm społecznych**

Deficyty w zakresie teorii umysłu oraz empatii, a także braki w obszarze wiedzy społeczno-kulturowej wpływają na poziom rozumienia intencji działań oraz wypowiedzi innych osób. Manifestuje się to zarówno podczas odbierania wypowiedzi (ustnych i pisemnych), jak i reagowania na propozycje, m.in. poprzez zachowania w sytuacjach społecznych (7). Badania Antje Orgassy i zespołu (2017: 135) wykazują, że odpowiednie umiejętności pragmatyczne odnoszą się do interakcji werbalnych, niewerbalnych, parawerbalnych w kontekście społeczno-kulturowym i pozwalają na interpretację oraz negocjowanie znaczenia tego, co dzieje się między nadawcą a odbiorcą.

- (7) Sytuacja w gabinecie: omawianie obrazka sytuacyjnego („Komiks społeczny”), ćwiczenie rozumienia sytuacji i odczytywania intencji bohaterów. W komiksie mężczyzna siedzący w samochodzie proponuje małemu chłopcu, by ten wsiadł do auta. Zachętą jest pokazanie konsoli do gier w domu mężczyzny. Maks z ZA zapytany o to, co powinien zrobić chłopiec, z uporem twierdzi, że należy wsiąść do auta, „bo przecież pan mówi, że ma fajną konsolę”. Sugestie terapeuty, naprowadzanie chłopca na prawidłową reakcję są bezskuteczne. Maks wielokrotnie powtarza: „Ale pan przecież powiedział, że ma tę konsolę”.

Jak pokazuje powyższy przykład, trudności z teorią umysłu wpływają na rozumienie intencji nadawcy. Chłopiec rozumie znaczenie wypowiadanych słów, ale ponieważ nie rozumie kontekstu, nie może prawidłowo zinterpretować sensu sytuacji i wypowiedzi.

## **2.3. Brak rozumienia ironii, żartów**

W procesie komunikacji istotną rolę odgrywa rozumienie informacji kontekstowej budowanej nie tylko przez inne słowa, ale także gesty, mimikę, intonację. Jak zauważa Anita Bryńska (2011: 47), prawidłowy przebieg procesu rozumienia warunkowany jest:

- a) dostępem leksykalnym;
- b) selekcją leksykalną, czyli wyborem słowa/pojęcia ze słownika umysłowego;
- c) integracją leksykalną, czyli integracją z informacjami kontekstowymi.

Osoby z ZA (pomijając przypadki współwystępowania ZA i SLI<sup>11</sup>) nie mają trudności z dostępem leksykalnym. Problemy mogą pojawić się na poziomie wyboru słowa ze słownika umysłowego. Wiele czynników decyduje o zaburzeniach procesu selekcji, który według A. Bryńskiej jest automatyczny, niepodlegający świadomej kontroli. Analizując problemy z rozpoznawaniem słów przez osoby z ZA, należy zaznaczyć, że językoznawcze modele wyjaśniające umysłowe procesy językowe budowane są w oparciu o badania mechanizmów obserwowanych u osób neurotypowych, wykazujących jakościowo zbliżony poziom funkcjonowania procesów poznawczych. Obserwowane w ZA odmienności poznawcze, m.in. jakościowe zmiany poziomu empatii, deficyty czytania mimiki, mowy ciała, a także intencji rozmówcy, specyficznie przebiegające procesy myślenia, w tym kategoryzacji i odkrywania analogii, mogą wpływać zarówno na proces wyboru słów ze słownika umysłowego, jak i – przede wszystkim – na integrację leksykalną, uwzględniającą informacje kontekstowe. Jeśli procesy te nie przebiegają normatywnie, dochodzi do zaburzeń kompetencji pragmatycznej, warunkującej odczytywanie niekodowanego znaczenia komunikatów oraz rozpoznawania aktów mowy (Bryńska 2011: 47). Badacze podkreślają również (Saban-Bezalel, Mashal 2019), że zrozumienie ironii i idiomów wymaga mentalizacji. Ironia stanowi większe wyzwanie poznawcze, ponieważ jej wykrycie i rozumienie zakłada posiadanie zdolności teorii umysłu drugiego stopnia, w odróżnieniu od idiomów, których treść może zostać prawidłowo odczytana już na poziomie pierwszym teorii umysłu (Saban-Bezalel, Mashal 2019: 4744).

Egzemplifikacją opisanych zjawisk w ZA jest brak rozumienia ironii, żartów, satyry, anegdot itp. (zob. przykłady (8), (9), (10)).

- (8) Sytuacja spontaniczna, dialog chłopca i mamy w samochodzie.  
Mama kierująca autem mówi z przekąsem: „Ale faaaajne dziś korki”.  
Chłopiec: Dlaczego fajne? Przecież ich nie lubisz.
- (9) Czytanie opowiadań Grzegorza Kasdepke:  
W czytanim tekście pojawia się stwierdzenie: „Ciasteczek ani na lekarstwo”.  
Pomimo prób wyjaśniania opisywanej w książce sytuacji, Szymek wciąż twierdzi, że można leczyć się ciastkami.
- (10) Rozmowa dziecka z matką. Reakcja matki na zabawną sytuację:  
Mama: Umrę ze śmiechu.  
Dziecko: Kiedy?

---

<sup>11</sup> Zob. Korendo, Rutkiewicz-Hanczewska (2024).

## 2.4. Skojarzenia

Specyfika myślenia osób z ZA ujawnia się także w budowaniu siatki skojarzeń, uwidaczniającej się zarówno podczas odpowiedzi na pytania, jak i w narracji. Mechanizm skojarzeniowy obserwowany u osób z ZA ma złożone podłoże poznawcze. Może nasilać go brak czytania kontekstu wypowiedzi, obniżony poziom rozpoznawania intencji interlokutora, trudności z utrzymywaniem pola wspólnej uwagi i w zakresie uwzględniania teorii umysłu drugiej osoby. Istotną rolę odgrywa także przewaga procesów analitycznych nad umiejętnością dokonywania syntezy i związane z tym deficyty odczytywania oraz wyrażania relacji. Uwaga osoby z ZA skupia się często na szczególe (wizualnym lub dźwiękowym), pojedynczym elemencie ciągu wypowiedzi, na wybranej, niekoniecznie dominującej cesze obrazu.

### 2.4.1. Skojarzenia formalne

Skutkiem nietypowego sposobu oglądania rzeczywistości i myślenia mogą być wypowiedzi, w których dochodzi do dekonstruowania języka (zob. przykłady (11)–(16)).

- (11) Rozmowa w gabinecie:  
Terapeutka: Lubisz słońce?  
Dziecko: Tak, bo mi ciepło, jestem w opalach i będę ciemny.
- (12) Terapeutka: Kto to nastolatek?  
Dziecko: Taki co ma sto lat.  
Terapeutka: A kto to próżniak?  
Dziecko: Opróżnia jakieś półki z czegoś.
- (13) Terapeutka chce wyjaśnić dziecku słowo „słabeusz”:  
Terapeutka: Z jakim słowem kojarzy Ci się słabeusz?  
Dziecko: słabe uszy.  
Terapeutka: Czego nie ma słabeusz?  
Dziecko: Uszu.
- (14) Rozmowa w gabinecie:  
Terapeutka: Czy jak ktoś się kąpał i utopił, to jest wypadek?  
Dziecko: Nie, upadek.  
Terapeutka: Dlaczego?  
Dziecko: Bo upadł do wody.  
Terapeutka: A co to znaczy, że się utopił?  
Dziecko: Że siedzi w tej wodzie i czeka aż go wyciągną.
- (15) Rozmowa w gabinecie:  
Dziecko: Jesteś stary śmierdzioch! Nie chce się uczyć!!!  
Terapeutka: Co ty powiedziałeś?? Zaraz się na ciebie wścieknę.  
Dziecko: yyyyy, nie nie! Ty jesteś nowy śmierdzioch!
- (16) Dziecko podczas badania: Jestem już bardzo zmęczony. Należy mi się wieczne odpoczywanie.

### 2.4.2. Skojarzenia wzrokowe

Mechanizmy poznawcze, którymi kierują się osoby z ZA prowadzą do odmiennej percepcji, a w konsekwencji interpretacji oglądanej rzeczywistości (zob. przykłady (17)–(19)).

- (17) Chłopiec układa obrazek w teście diagnostycznym.  
Terapeutka: Kto to jest?  
Dziecko: Chłopiec.  
Terapeutka: Jak ma na imię ?  
Dziecko: Duch (twarz na obrazku jest biała).
- (18) Chłopiec układa obrazki w teście diagnostycznym. Na obrazku jest okrągły stół:  
Terapeutka: Co to jest?  
Dziecko: Trampolina.
- (19) Podczas zajęć dziecko opisuje obrazek, na którym jest dom. Terapeutka pokazuje dach i pyta:  
Terapeutka: Co to jest?  
Dziecko: Paski.

### 2.4.3. Skojarzenia sekwencyjne

Wąskie, analityczne, osadzone tu i teraz percypowanie świata prowadzi do zaskakujących dla neurotypowych użytkowników języka reakcji typu (20), (21), (22), (23).

- (20) Rozmowa w gabinecie:  
Terapeutka: Jaki to kraj, tam nie ma wody, jest pustynia?  
Dziecko: W Kruszwicy jest woda.
- (21) Rozmowa podczas diagnozy w gabinecie:  
Terapeutka pyta matkę: Metki jej nie przeszkadzają?  
Dziewczynka: najbardziej przeszkadza mi Zosia (siostra).
- (22) Rozmowa podczas diagnozy w gabinecie:  
Terapeutka: Czym do mnie przyjechałeś?  
Dziecko: Samochód stoi na parkingu.
- (23) Terapeutka: A co ty lubisz jeść?  
Dziecko: W domu lubię przytulać mamę.

## 2.5. Automatyzmy

W wypowiedziach osób z ZA ujawniają się także charakterystyczne automatyzmy pod postacią mechanicznego dopełniania kontekstu, znów potwierdzające trudności z kontekstowym, szerszym ujmowaniem języka. Odpowiedź automatyczna uruchamia jeden konkretny, wyuczony kontekst, w związku z czym replika dialogowa może nie mieć powiązania z kontekstem danej wypowiedzi. Stanowi najczęściej reprodukowanie zdań pochodzących

ze znanych wierszy (24) bądź tekstów modlitw (25). Może być również uzupełnieniem ciągów w rodzaju wyliczania (26) czy stanowić odzwierciedlenie znanych wymagań akomodacyjnych w składni zdania (27) lub być świadectwem myślenia paralelnego, zarządzającego tylko spójnością gramatyczną ewentualnie semantyczną, z eliminacją poziomu pragmatycznego. Wszystkie przykłady konsekwentnie potwierdzają sztywność poznawczą osób z ZA, brak giętkości wynikającej z ciągłego zanurzenia wypowiedzi w konkretnym, niepowtarzalnym kontekście (zob. przykłady (24)–(27)).

- (24) Rozmowa w gabinecie:  
Terapeutka: Gdzie mieszkasz?  
Dziecko: W polskiej ziemi.
- (25) Rozmowa w gabinecie podczas omawiania historyjki obrazkowej:  
Terapeutka: Jaka jest dziewczynka?  
Dziecko: Wesoła.  
Nagle zaczyna śpiewać: „Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem wesoła nowina, Chrystus się rodzi, Chrystus się rodzi”  
Pyta: I co dalej?
- (26) Rozmowa w gabinecie:  
Terapeutka: Ile masz lat?  
Dziecko: 1,2,3,4,5,6.
- (27) Terapeutka: Gdzie leży Polska?  
Dziecko: Na mapie.

## 2.6. Precyzowanie, ukonkretnianie znaczeń

Osoby z ZA wyróżnia specyficzny typ umysłowości, w którym dominują analityczne procesy spostrzegania słuchowego i wzrokowego. Skupianie się na szczegółach, pomijanie kontekstu komunikacyjnego, brak rozumienia (odkrycia) intencji komunikacyjnej wpływają na predyspozycje do dosłownego, konkretnego rozumienia znaczeń poszczególnych składników wypowiedzi (słów lub fraz). Jak podkreśla A. Orgassa z zespołem (2017: 137), osoby z ZA są często precyzyjne w swoich wyborach językowych, co znacząco wpływa na niski poziom elastyczności języka symbolicznego.

### 2.6.1. Precyzowanie sytuacji

Dosłowność, schematyczność ujawnia się zarówno w rozumieniu opisów sytuacji, wydarzeń (28), (29), jak i w przyjmowaniu i stosowaniu reguł społecznych (30).

- (28) Rozmowa w gabinecie. Terapeuta chce, aby dziecko użyło słowa „wypadek”.  
Terapeuta: Jak auto rozjechało kotka, to co to jest?  
Dziecko: To jest wtedy płaski.

- (29) Rozmowa w gabinecie o chorobie dziecka.  
Terapeuta: Jak długo musisz jeść ten antybiotyk?  
Chłopiec: No normalnie, połknąć.
- (30) Pytanie w czasie wykonywania testu diagnostycznego:  
Terapeuta: Co należy zrobić, jeśli znajdziesz czyjś portfel lub notes?  
Dziecko: Oddać na policję i odebrać 10% znaleźnego.

### 2.6.2. Precyzowanie temporalne

Tę sztywność rozumienia zauważa się dość często w odczytywaniu informacji czasowych, przykłady: (31), (32), (33), (34).

- (31) Rozmowa w gabinecie. Omawianie historyjki obrazkowej przedstawiającej gaszenie pożaru.  
Terapeutka: Kiedy może wybuchnąć pożar?  
Dziecko: Za 10 minut.
- (32) Rozmowa z dorosłą osobą z ZA.  
Terapeutka: Proszę zadzwonić w weekend.  
Kobieta dzwoni w piątek o 15.00.
- (33) Rozmowa w gabinecie.  
Terapeutka: Kiedy wyjeżdżasz na wakacje?  
Dziecko: Za 27 dni. Jutro będzie 26.
- (34) Dziecko opowiada historyjkę obrazkową. Na kolejnych obrazkach są małe zegary sugerujące porę dnia. Historyjka pokazuje przebieg typowego dnia dziecka w wieku szkolnym.  
Dziecko: Tu jest siódma równa, tu siódma trzydzieści jeden, tu dziewiąta równa, dziesiąta sześć, czternasta równa, tu jest pewnie piętnasta sześć, a tu jest równa siedemnasta, tu jest dziewiętnasta równa.

### 2.6.3. Precyzowanie ilościowe

Także parametry ilościowe są dla osób z ZA doskonałym bodźcem do precyzowania wypowiedzi, przykłady: (35), (36).

- (35) Chłopiec z ZA opisuje sytuację na obrazku: dziecko przewróciło się i płacze.  
Terapeutka: Jaki jest chłopiec na obrazku?  
Dziecko: Smutny  
Terapeutka: Dlaczego jest smutny?  
Dziecko: Bo płacze i leci mu jedna ła.  
(36) Rozmowa w gabinecie.  
Dziecko: Ile zadań jeszcze muszę zrobić?  
Terapeutka: Nie wiem, zobaczmy. Parę.  
Dziecko: Dwa?

#### 2.6.4. Precyzowanie nomenklaturowe

Nierzadko w analizowanych przez nas wypowiedziach odnajdujemy próby uściślenia stosowanych przez osoby postronne terminów (37).

- (37) Dziecko wykonuje test diagnostyczny. Na obrazku jest zwierzę narysowane schematycznie.  
Chłopiec: Co to jest?  
Terapeutka: Myszka albo szczurek.  
Dziecko: No może być ryjówka.

Ze względu na specyficzny typ umysłowości osób z ZA trudne staje się dla nich stosowanie presupozycji (Orgassa i in. 2017: 137), czyli powiązanie wypowiedzi z wcześniejszą wiedzą rozmówcy. Presupozycja wymaga bowiem sprawności w zakresie teorii umysłu, empatii oraz wiedzy socjolingwistycznej z zakresu społecznego użycia języka.

#### 2.7. Dopytywanie o realność

Jak zauważyła Vulchanowa (2015: 6), w ZA utrzymują się trudności z rozumieniem języka figuratywnego, które wynikają z niezdolności do oceny wiarygodności wyrażen językowych, zdarzeń i faktów oraz zrozumienia intencji rozmówcy. Badane osoby z ZA wykazywały również dłuższe czasy reakcji podczas przetwarzania wyrażen nonsensownych. Potwierdzeniem tych obserwacji są zachowania pięcioletniego chłopca z ZA (38).

- (38) Wiktor nie potrafił odróżnić rzeczywistości od fikcji w przekazach werbalnych – codziennych narracjach, czytanych tekstach, także w oglądanych filmach/bajkach. Zawsze pytał: czy to było/istniało naprawdę? Pytanie zadawał zarówno w czasie słuchania rodzinnych wspomnień, jak i czytania bajek, np. o smoku wawelskim.

### 3. Wnioski

Poszerzenie repertuaru odmian językowych uwarunkowanych biologicznie o wypowiedzi osób z zaburzeniami mowy i języka, tj. wyjście socjolingwistyki w kontekście biolektów i psycholektów poza schizofazję, stanowi istotny krok naprzód w badaniach nad zróżnicowaniem języka etnicznego, chociaż ich symptomatologia została dość dobrze opisana na gruncie logopedii i neurologopedii. Niemale znaczenie ma także dostrzeżenie osób posługujących się poszczególnymi dyslektami jako pełnoprawnych uczestników życia społecznego, użytkowników języka, któremu odpowiadają pewne zdeterminowane nie tylko psychicznie, lecz także biologicznie właściwości.

Mowa osób z ZA należy do specyficznych z punktu widzenia odmian polszczyzny o podłożu biologicznym. Nie wiąże się bowiem z deficytami systemowymi (które spotykamy w afazji), tj. wynikającymi z zaburzeń kompetencji językowej, ponieważ u jej podłoża znajdują się trudności w zakresie kompetencji komunikacyjnej (por. Kurcz 2005: 30–32; por. też Szwejda 2014: 95–96). Nie dotyczą one jednakże jedynie dysfunkcji w zakresie rozumienia języka metaforycznego, co jest daleko idącym uproszczeniem, które niedoświadczonych adeptów logopedii może wprowadzić w błąd. Na ten sposób myślenia nałożyć również trzeba wiedzę o wysokim stopniu heterogeniczności ZA, co oznacza, że nie da się znaleźć u każdej jednostki identycznego repertuaru zachowań językowych. Ponadto obserwowane w dzieciństwie trudności lingwistyczne ewoluują w użyciu dorosłym pod wpływem terapii, spontanicznego dojrzewania układu nerwowego, doświadczeń zawodowych i społecznych.

Wobec powyższego należy podkreślić, że podstawowym problemem komunikacyjnym osób z ZA jest opanowanie zasad użycia języka społecznego (Attwood 2023: 247), służącego do przekazywania informacji cieniowanych kontekstem, zmieniającymi się okolicznościami, nastrojem mówiących, ich mimiką, potrzebą zabawy. Nie jest on łatwy do opanowania dla osób przywiązanych do stałości i niezmienności, pragnących jednoznaczności i przejrzystości, ponieważ współtworzą go słowa o nieostrych zakresach znaczeniowych. To nieodłączna specyfika języka, który – po pierwsze – do istnienia potrzebuje semantycznej przestrzeni, pozwalającej na tworzenie nowych sensów, a pod drugie – w różnym stopniu podlega zmianom, zarówno formalnym, jak i znaczeniowym. Zatem, by w pełni korzystać z dobrodziejstw i możliwości komunikacyjnych, jakie daje system lingwistyczny, potrzeba być elastycznym, dopuszczać jego nieostrość, rozumieć jego wielowymiarowość, w tym niedosłowność opisu świata pozajęzykowego.

### Literatura

- Attwood T. (2023): *Zespół Aspergera: kompletny przewodnik*. Przekład A. Sawicka-Chrapkiewicz. Gdańsk.
- Bishop D.V.M. (2014): *Ten questions about terminology for children with unexplained language problems*. „International Journal of Language & Communication Disorders” 49(4), s. 381–415.
- Botting N., Conti-Ramsden G. (1999): *Pragmatic language impairment without autism. The children in question*. „Autism” 3(4), s. 371–396.
- Bryńska A. (2011): *Deficyty komunikacyjne w zespole Aspergera*. „Psychiatria i Psychologia Kliniczna” 11(1), s. 46–50.

- Derogatis L.R., Sand M., Balon R., Rosen R., Parish S.J. (2016): *Toward a More Evidence-Based Nosology and Nomenclature for Female Sexual Dysfunctions – Part I*. „Journal of Sexual Medicine” 13(12), s. 1881–1887.
- Fodor J.A. (1983): *The modularity of mind*. Cambridge.
- Handke K. (1989): *Styl kobiecy we współczesnej polszczyźnie kolokwialnej*. „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 26, s. 5–24.
- Kasperczak M. (2004): *Biolekty we współczesnej polszczyźnie, czyli o języku Marsjan i języku Wenusjanek. Na przykładzie języka studentów i studentek poznańskich uczelni wyższych*. Poznań.
- Korendo M. (2008): *Obraz świata w wypowiedziach dzieci z zespołem Aspergera*. „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 8, s. 197–208.
- Korendo M. (2013): *Językowa interpretacja świata w wypowiedziach osób z zespołem Aspergera*. Kraków.
- Korendo M. (2022): *Diagnoza dymensjonalna zespołu Aspergera*. „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”. Vol. 8, nr 2, s. 245–257.
- Korendo M., Rutkiewicz-Hanczewska M. (2024): *Afazja rozwojowa (SLI/DLD) i zespół Aspergera w kontekście diagnozy: o możliwości współwystępowania zaburzeń*. „Prace Językoznawcze” XXVI/4, s. 217–233.
- Kurcz I. (2005): *Psychologia języka i komunikacji*. Wyd. nowe. Warszawa.
- Lipski W. (2018): *Zaburzenia konotacji w schizofrenii*. Lublin.
- Łuczyński E. (2017): *Miejsce języka ludzi starszych wśród odmian współczesnej polszczyzny*. [W:] *Gerontologopedia*. Red. W. Tłokiński, S. Milewski, K. Kaczorowska-Bray. Gdańsk, s. 108–138.
- Łuczyński E. (2019): *Dyslekt jako swoista odmiana biolektu*. „Poradnik Językowy” 761(2), s. 83–91.
- Orgassa A., Breunsbach K., Herrmann A., Lemmens A., Teunisse J.P. (2017): *Das Social Skills Performance Assessment (SSPA) kritisch betrachtet: Bietet das SSPA einen Ansatz als potenzielles Screeninginstrument zur Erhebung pragmatischer Fähigkeiten bei Jugendlichen und Erwachsenen mit dem Asperger Syndrom?* „Praxis Sprache” 3, s. 133–146.
- Panasiuk J. (2015): *Skala do oceny profilu zaburzeń językowych w zespole Aspergera*. [W:] *Metody i narzędzia diagnostyczne w logopedii*. Red. M. Kurowska, E. Wolańska. Warszawa, s. 155–182.
- Pisula E. (2001): *Autyzm u dzieci. Diagnoza, klasyfikacja, etiologia*. Warszawa.
- Rapin I., Allen D.A. (1983): *Developmental language disorders: Nosologic consideration*. [W:] *Neuropsychology of Language, Reading and Spelling*. Red. U. Kirk. San Diego, CA, s. 155–184.
- Rutkiewicz-Hanczewska M. (2016): *Neurobiologia nazywania. O anomii własnej i apelatywnej*. Poznań.
- Saban-Bezael R., Mashal N. (2019): *Different Factors Predict Idiom Comprehension in Children and Adolescents with ASD and Typical Development*. „Journal of Autism and Developmental Disorders” 49(12), s. 4740–4750.
- Skubalanka T. (1976): *Założenia analizy stylistycznej*. [W:] *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*. Red. H. Markiewicz, J. Sławiński. Kraków, s. 250–273.
- Senderska J. (2019): *Przyswajanie języka w zespole Aspergera*. „Język Polski” 2, s. 38–51.
- Strelau J., Doliński D. (2021): *Psychologia akademicka. Podręcznik*. T. 1. Gdańsk.
- Styczek I. (1981): *Logopedia*. Warszawa.
- Tomasello M. (2002): *Kulturowe źródła ludzkiego poznawania*. Przekład J. Rączaszek. Warszawa.
- Szwajda U. (2014): *O mówieniu bez komunikowania, czyli dyskurs i interakcja w autyzmie. Charakterystyka trudności*. „Socjolingwistyka” XXVIII, s. 93–107.

- Wilkoń A. (2000): *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Wyd. drugie poprawione i uzupełnione. Katowice.
- Woźniak T. (2000): *Zaburzenia języka w schizofrenii*. Lublin.
- Woźniak T. (2005): *Narracja w schizofrenii*. Lublin.
- Zaśko-Zielińska M. (2009): *Próba charakterystyki biolektu – język a wiek*. „Studia Linguistica” XXVIII, s. 117–123.

Lilianna Konopska

Uniwersytet Szczeciński

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9289-4683>

e-mail: [lilianna.konopska@usz.edu.pl](mailto:lilianna.konopska@usz.edu.pl)

Danuta Pluta-Wojciechowska

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0425-6006>

e-mail: [danuta.pluta-wojciechowska@us.edu.pl](mailto:danuta.pluta-wojciechowska@us.edu.pl)

## **Dyslalia w perspektywie naukowo-badawczej pierwszego 25-lecia trzeciego milenium.**

### **Teoretyczne i metodologiczne podstawy własnych badań**

**Dyslalia in the research perspective  
of the first 25 years of the third millennium.**

**Theoretical and methodological foundations of original research**

#### **Abstrakt**

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie teoretycznych i metodologicznych podstaw przeprowadzonych badań własnych nad zakresem, rodzajem i liczebnością rodzimych prac badawczo-naukowych skoncentrowanych wokół problematyki zaburzeń dźwiękowych realizacji fonemów (dyslalii) podejmowanych w latach 2000–2024. W pracy przedstawiamy wstępne wyniki badań, tj. główne i szczegółowe kategorie obszaru badawczego dotyczącego dyslalicznych zaburzeń mowy oraz rodzaje artykułów naukowych i ich liczebność, zmapowane w oparciu o ramy metodologiczne przeglądu zakresu literatury.

**Słowa kluczowe:** dyslalia, teoria i praktyka dyslalii, przegląd zakresu literatury, czasopisma

#### **Abstract**

The aim of this article is to present the theoretical and methodological foundations of original research on the scope, type and number of Polish scientific studies focused on the issue of phoneme realization disorders (dyslalia) which were undertaken in the years 2000–2024. This study presents preliminary research results, i.e. the main and detailed categories of the research area concerning dyslalia-like speech disorders and the types of scientific articles and their number based on the methodological framework of the literature review.

**Keywords:** dyslalia, theory and practice of dyslalia, literature review, journals

## Wprowadzenie

Przełom XX i XXI w. był na całym świecie okresem analiz i podsumowań osiągnięć człowieka we wszystkich dziedzinach i obszarach jego funkcjonowania. Tymczasem naturalna potrzeba czynienia *résumé* wiąże się z różnymi liczbami na osi czasu i z różnymi wydarzeniami. Pierwsze 25-lecie trzeciego milenium skłania do refleksji i stało się przyczynkiem do wstępnego zbadania zakresu, rodzaju i liczebności podejmowanych w XXI w. polskich prac badawczo-naukowych skoncentrowanych wokół problematyki dyslalii.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie teoretycznych i metodologicznych podstaw przeprowadzonych własnych badań nad zakresem, rodzajem i liczebnością prac badawczo-naukowych z obszaru dyslalii, z uwzględnieniem ich chronologicznych granic datowanych na lata 2000–2024.

### 1. Podstawy teoretyczne własnych badań

Logopedia jest nauką o „biologicznych uwarunkowaniach języka i zachowań językowych” (Grabias 2019: 282) i dysponuje układem pojęć, procedur i narzędzi badawczych, które pozwalają:

1. oceniać i objaśniać relacje zachodzące między stanami języka i stanami zachowań językowych a przebiegiem centralnych oraz obwodowych procesów warunkujących właśnie język i zachowania językowe [...],
2. budować teorię i praktykę postępowania prowadzącego do zmiany stanów niepożądanych, ewentualnie do podtrzymywania lub doskonalenia stanów zgodnych z biologiczną normą (Grabias 2019: 285).

W przytoczony dualny model teoretycznych i praktycznych zadań logopedii wpisuje się linearnie uporządkowany logopedyczny proces diagnostyczny i terapeutyczny. Przedmiot logopedii wyrażony zadaniami diagnostycznymi i terapeutycznymi odnoszącymi się do języka i zachowań językowych implikuje wydzielenie kilku obszarów badań (pól badawczych). Ich osnową są pytania dotyczące jakości wypowiedzi, stanu kompetencji językowych i komunikacyjnych rozpoznawanych na podstawie realizacji wypowiedzi, sprawności formacyjnych (o charakterze biologicznym) warunkujących język i zachowania językowe (Grabias 2019). W przypadku zaburzeń mowy oznacza to konieczność badania i opisu jakości wypowiedzi, co wraz z rozpoznaniem właściwości sprawności formacyjnych umożliwia określenie mechanizmu występowania niepożądanych cech języka i zachowań językowych, jak również zaplanowanie i prowadzenie działań naprawczych – terapii logopedycznej. Obecność różnorodnych perspektyw analizy języka i zachowań językowych

w dyskursie zaburzonym implikuje interdyscyplinarne oglądanie zjawisk językowych i komunikacyjnych. Stąd logopedyczne kształcenie obejmuje wiedzę lingwistyczną, medyczną, psychopedagogiczną i *stricte* logopedyczną oraz naukę niezbędnych umiejętności umożliwiających prowadzenie diagnozy i terapii pacjenta z dysfunkcją mowy.

Powyższe wprowadzenie jest punktem wyjścia do określenia obszarów badawczych dyslalii, rozumianej jako jedna z niepożądanych cech wypowiedzi językowej, a definiowanej w postaci określenia „zaburzenia dźwiękowej realizacji fonemów” (por. definicje dyslalii: Styczek 1981; Mierzejewska, Emiluta-Roza 1997; Emiluta-Roza 2012; Grabias 2019; Ostapiuk: 1997, 2013). Myślową matrycę wydzielenia obszarów badawczych dyslalii określają wymieniane przez Stanisława Grabiasa pola badawcze w logopedii (Grabias 2019: 285). A zatem wyodrębniona z logopedii część dotycząca zaburzeń dźwiękowych realizacji fonemów (dyslalii) uwzględnia następujące obszary naukowej eksploracji i działań praktycznych:

- badanie, ocenianie i wyjaśnianie relacji między stanem kompetencji językowej i sposobem realizacji fonemów a biologicznymi cechami organizmu człowieka wyrażającymi się jakością procesów percepcyjnych oraz anatomiczno-czynnościowych warunkujących realizację fonemów;
- budowanie teorii i praktyki postępowania, które prowadzą do zmiany stanów niepożądanych lub podtrzymywania albo doskonalenia stanów zgodnych z biologiczną normą w zakresie realizacji fonemów.

W wyodrębnionym obszarze logopedii – zaburzenia dźwiękowych realizacji fonemów (dyslalia) – mieści się teoria i praktyka odnosząca się do postępowania diagnostycznego i terapeutycznego w przypadku występowania logopedycznych zjawisk<sup>1</sup> dyslalicznych oraz profilaktyki logopedycznej zapobiegającej ich powstawaniu. Wyłoniony z logopedii obszar badań – dyslaliczne zaburzenia mowy – konstytuują analizy teoretyczne i badania empiryczne służące rozwiązywaniu problemów badawczych. Naukowe eksploracje piśmiennictwa dokonywane w ramach tych badań są punktem wyjścia do ich przeprowadzenia.

---

<sup>1</sup> Zjawisko logopedyczne to wszelkiego typu i różnego stopnia zakłócenia lub zaburzenia ekspresji lub/i percepcji mowy, utrudniające albo uniemożliwiające komunikację językową (Janas-Kaszczyk, Tarkowski 1991).

## 2. Podstawy metodologiczne własnych badań

Podjęcie badań naukowych nie jest możliwe bez analizy i opisu aktualnego w danej dziedzinie stanu wiedzy. Jak zaznaczają Jan vom Brocke i współpracownicy (2015), przytaczana często metafora „Stań na ramionach olbrzymów” jest dobrym przykładem uznania wkładu pracy innych badaczy w rozwój nauki, ale w szczególności podkreśla ona wagę przeglądów literatury w dociekaniach naukowych. Wraz z rosnącym od lat dziewięćdziesiątych XX w. zainteresowaniem paradygmatem praktyki opartej na dowodach naukowych (*evidence-based practice*) wzrosło zapotrzebowanie na nowe metody podsumowywania wiedzy, także z wykorzystaniem metod statystycznych, co znacznie przyczyniło się do zwiększenia różnorodności typów przeglądu literatury (Arksey, O'Malley 2005; Grant, Booth 2009).

### 2.1. Przegląd literatury

Terminem ‘przegląd literatury’ określa się „wytwór (zwykle publikację) stanowiący podsumowanie aktualnego stanu wiedzy, który powstał dzięki zastosowaniu jakiejś procedury identyfikacji, oceny i syntezy dotychczasowego dorobku badaczy i praktyków” (Fink 2013 za: Orłowska i in. 2017: 352). Przeglądy literatury są m.in. niezbędne do: a) identyfikacji tego, co napisano na dany temat lub w danym temacie; b) określenia zakresu, w jakim konkretny obszar badawczy ujawnia jakiegokolwiek dające się zinterpretować trendy lub wzorce; c) agregowania ustaleń empirycznych związanych z wąskim pytaniem badawczym w celu wsparcia praktyki opartej na dowodach; d) tworzenia nowych ram i teorii oraz e) identyfikowania tematów lub pytań wymagających głębszego zbadania (Paré i in. 2015).

Przeglądy literatury mogą przybrać dwie główne formy. Najbardziej rozpowszechnione są przeglądy literatury, które zapewniają podstawę teoretyczną do własnej pracy badaczkiej (np. sekcje w artykułach lub podrozdziały w pracach magisterskich). Dokonuje się w nich narracyjnie prowadzonej syntezy istniejącej literatury dotyczącej realizowanych teoretycznych/empirycznych badań czy też identyfikuje się luki w wiedzy, których te badania dotyczą. Mogą one także stanowić podstawę teoretyczną planowanego badania, uzasadniać istnienie problemu badawczego, objaśniać badanie jako wnoszące coś nowego do zgromadzonej wiedzy lub walidować metody i podejścia do proponowanego badania (Paré, Kitsiou 2016). Przeciwwstawia się im drugą formę przeglądu literatury, która sama w sobie stanowi oryginalne dzieło badawcze i zawiera kompleksowy przegląd literatury związanej

z danym tematem, teorią, metodą oraz syntezę wcześniejszych badań (Paré, Kitsiou 2016). Odpowiednio przeprowadzony przegląd literatury może zatem być odrębną metodą stosowaną w badaniach naukowych (Czakon 2011; Fan i in. 2022; Paul, Criado 2020; Paré i in. 2015; Snyder 2019).

W pracach dotyczących metodyki przeglądu literatury zazwyczaj dokonuje się podziału na procedurę tradycyjną, która ma charakter przeglądu narracyjnego, oraz różne procedury dokonywania przeglądu w sposób systematyczny (Paré, Kitsiou 2016). W literaturze przedmiotu wiele prac poświęconych jest omówieniu różnych podziałów i typologii przeglądów literatury (np. Grant, Booth 2009; Paul, Criado 2020; Paré i in. 2015; Paré, Kitsiou 2016; Snyder 2019; Tricco i in. 2016b), jednak ich omówienie wykracza poza zakres niniejszego opracowania. Przykładem obszernej typologii może być propozycja Marii J. Grant, Andrew Bootha (2009), której autorzy w oparciu o prostą strukturę analityczną do przeprowadzania recenzji, opatrzoną akronimem SALSA (*S*earch – wyszukiwanie, *A*ppraisal – krytyczna ocena, *S*ynthesis – synteza i *A*nalysis – analiza), opisali kluczowe cechy oraz wskazali mocne i słabe strony 14 wyszczególnionych typów przeglądów literatury, wśród których znalazły się m.in.: przegląd krytyczny (*critical review*), przegląd literatury (*literature review*), mapowanie (*mapping review/systematic map*), metaanaliza (*meta-analysis*), badanie zakresu literatury (*scoping review*), przegląd systematyczny (*systematic search*), przegląd usystematyzowany (*systematized review*), parasolowy przegląd literatury (*umbrella review*). Dla celów poznawczych można dodać, że w 2016 r. Andrea Tricco i współpracownicy na podstawie badań zidentyfikowali 25 różnych metod syntezy wiedzy (Tricco i in. 2016b). Wybór konkretnej metody do przeglądu piśmiennictwa zależy od rodzaju pytania badawczego (stopnia jego uszczegółowienia) i celów badań.

## 2.2. Charakterystyka metody przeglądu zakresu literatury (*scoping review*)

Przegląd zakresu literatury (*scoping review*)<sup>2</sup> jest jedną z metod systematycznego przeprowadzania przeglądów piśmiennictwa i jest stosunkowo nową ustrukturyzowaną propozycją proceduralną. Założenia metodologiczne i poszczególne etapy dokonywania przeglądu zakresu literatury (PZL) opisały Hilary Arksey i Lisa O'Malley w 2005 r., natomiast w 2010 r. Danielle Levac

<sup>2</sup> W literaturze przedmiotu używa się także innych określeń, np. *scoping review*, *scoping study*, *scoping method*, *mapping of research*, *literature review*, *scoping exercise method* (Colquhoun i in. 2014: 1292).

i współpracownicy przedstawili propozycje doskonalące przedstawioną przez autorki metodologię (Arksey, O'Malley 2005; Levac i in. 2010; Colquhoun i in. 2014). W 2014 r. przy Instytucie Joanny Briggs (*Joanna Briggs Institute*, JBI) powołano Grupę Metodologiczną do spraw Przeglądu Zakresu (*Scoping Review Methodology Group*). W ramach działalności tej grupy w następnych latach sukcesywnie publikowano kolejne doprecyzowania aspektów metodologicznych PZL, wraz z przypisanymi dla tej metody zaleceniami PRISMA-ScR (*Preferred Reporting Items for Systematic Reviews extension for Scoping Reviews*) (Munn i in. 2022; Peters i in. 2017; Peters i in. 2020; Peters i in. 2021; Pollock i in. 2022).

Według Arksey i O'Malley badania przeprowadzone metodą *scoping review* mogą mieć na celu „szybkie zmapowanie kluczowych pojęć leżących u podstaw obszaru badawczego oraz głównych źródeł i typów dostępnych dowodów, które mogą być podejmowane jako samodzielne badania, szczególnie tam, gdzie obszar jest złożony lub nie był wcześniej poddany kompleksowemu przeglądowi” (Arksey, O'Malley 2005: 5). Funkcjonujące w piśmiennictwie ujęcia definicyjne najczęściej objaśniają metodę przeglądu zakresu literatury jako rodzaj syntezy wiedzy (dowodów) dotyczący z reguły szerokiego obszaru tematycznego, którego celem jest systematyczna identyfikacja i mapowanie zakresu dostępnych materiałów badawczych (dowodów) na określony temat (Colquhoun i in. 2014; Levac i in. 2010; Munn i in. 2022). Przykład takiej definicji *scoping review* może być następujący: przeglądy zakresu literatury „to projekty eksploracyjne, które systematycznie mapują dostępną literaturę na dany temat, identyfikując kluczowe koncepcje, teorie, źródła dowodów i luki w badaniach. [...] Polegają one na systematycznej selekcji, gromadzeniu i podsumowywaniu istniejącej wiedzy w szerokim obszarze tematycznym [...]” (*Canadian Institutes of Health Research* za: Levac i in. 2010: 2).

Metoda przeglądu zakresu literatury najczęściej jest stosowana w celu:

- zbadania zakresu, zasięgu i istoty działalności badawczej w określonym obszarze lub dziedzinie;
- określenia warunków do podjęcia pełnego przeglądu systematycznego (*systematic search*), a zwłaszcza wtedy, gdy potencjalnie odpowiednia literatura jest uważana za szczególnie obszerną i różnorodną (np. różni się w zależności od metody, teoretycznych podstaw), albo gdy istnieje podejrzenie, że nie jest wystarczająca pod względem liczby publikacji;
- podsumowania i upowszechnienia wyników badań;
- identyfikacji luk poznawczych w danym obszarze wiedzy (Arksey, O'Malley 2005; Armstrong i in. 2011; Colquhoun i in. 2014; Khalil i in. 2021; Levac i in. 2010; Munn i in. 2022).

W procedurze badawczej *scoping review* Arksey i O'Malley wyszczególniły pięć zasadniczych etapów postępowania (i jeden fakultatywny), do których należą:

- sformułowanie pytania badawczego i jasne określenie zakresu analizy;
- identyfikacja źródeł (np. elektroniczne bazy bibliograficzne, ręczne przeszukiwanie kluczowych czasopism, bibliografia załącznikowa z prac przeglądowych, raporty, recenzje, materiały konferencyjne, szara literatura) oraz uzasadnienie przyjętych ograniczeń badawczych (np. zakres chronologiczny, rodzaj i język publikacji);
- wybór badań (kryteria włączenia *post hoc* i wykluczenia);
- rejestracja badań (selekcja danych, sortowanie materiałów według kluczowych zagadnień i tematów, sporządzanie wykresów, tabel, zestawień);
- zestawienie (ilościowe, jakościowe), podsumowanie i raportowanie wyników (dobór ram analitycznych lub konstrukcji tematycznej w celu możliwie najlepszego narracyjnego raportowania wszystkich uzyskanych dowodów, bez oceny ich wagi, agregowania wyników badań);
- oraz opcjonalnie – konsultacja wyników (Arksey, O'Malley 2005).

W referowanych badaniach własnych w celu rozwiązania głównego problemu badawczego i uzyskania odpowiedzi na postawione pytania szczegółowe podjęliśmy się próby przeprowadzenia przeglądu literatury związanej z problematyką dyslalii w oparciu o metodologię *scoping review*.

### 2.3. Zestawienia bibliograficzne

Zestawienia bibliograficzne stanowią „uporządkowany zbiór bibliograficznych dokumentów dobranych według określonych kryteriów, którego celem jest informowanie o istnieniu tych dokumentów” (Grochowska 1991: 52). Spisy takie tworzone są w oparciu o źródła wiedzy i informacji dostępne w zasobach poszczególnych bibliotek i zazwyczaj obejmują zestawienia bibliograficzne w wyborze, z podziałem na rodzaje wytworów (np. wydawnictwa zwarte, wydawnictwa ciągłe, dokumenty elektroniczne), z uwzględnieniem chronologii. Typologia bibliografii jako spisu dokumentów oparta jest „na różnicach w zakresie i zasięgu zbioru informacji o dokumentach” (Grochowska 1991: 152), stąd też wyszczególnia się m.in.: bibliografię dziedziczną systematyzującą materiały z danej dyscypliny naukowej, bibliografię osobową podmiotową (np. cały dorobek jakiegoś autora) lub bibliografię osobową przedmiotową (opracowania na temat danego autora i jego twórczości) czy też bibliografię terytorialną (Grochowska 1991). Powszechnym typem bibliografii jest bibliografia załącznikowa (tzw. piśmiennictwo, wykaz literatury),

która obejmuje wszystkie źródła wykorzystane przy tworzeniu danej pracy. Zestawienia bibliograficzne zazwyczaj tworzone są przez pracowników naukowych lub bibliotekarzy.

Na gruncie polskiej logopedii zwarte opracowanie bibliograficzne w wyborze ukazało się już w 1965 r., a zatem w początkowym okresie tworzenia instytucjonalno-organizacyjnych podstaw rozwoju logopedii<sup>3</sup>. Powołane zaledwie kilka lat wcześniej Polskie Towarzystwo Logopedyczne wydało pracę pt. *Polska bibliografia logopedyczna* autorstwa Leona Kaczmarka, Zdzisława Dobrzańskiego i Józefa Kani. Autorzy tego opracowania, wyznaczając zakres pierwszego „zestawienia polskich prac z zakresu logopedii”, wymieniają prace rodzimych badaczy dotyczące logopedii oraz dyscyplin pogranicznych, ale również autorów nierodzimych oraz prace tłumaczone na język polski (Kaczmarek i in. 1965: 5). Najstarsze opracowania sięgają pierwszej połowy XIX w., a ówczesne najnowsze kończą się włącznie na 1960 r. Ze względu na przedmiot rozważań badacze na podstawie analizy 1021 tekstów wyodrębnili następujące kategorie publikacji: *Generalia*, *Fonetyka i fonologia*, *Ośrodki mowy*, *Mowa dziecka: embriologia i jej znaczenie dla rozwoju umysłowego*, *Patologia mowy*, *Głos*, *Opieka nad mową dziecka*, *Zaburzenia w czytaniu i pisaniu*, *Kultura żywego słowa*, *Porozumiewanie się głuchych*, *Porozumiewanie się głuchociemnych*. W części *Patologia mowy* znalazła się *Dyslalia i jej odbicie w piśmie*. Do tej klasy zaburzeń zakwalifikowano łącznie 39 prac, co stanowi 3,8% ogólnej liczby przeanalizowanych opracowań (Kaczmarek i in. 1965).

Pewien rodzaj kontynuacji projektu z 1965 r. odnajdujemy w *Podręcznej bibliotece logopedy* opracowanej przez L. Kaczmarka, a wydanej w 1978 r. Granice czasowe uwzględnione w bibliografii obejmują polskie tytuły z zakresu logopedii i dziedzin pokrewnych wydane głównie po 1960 r.<sup>4</sup>, przy czym najstarsza publikacja zamieszczona w opracowaniu datowana jest na rok 1978 (Kaczmarek 1978: 3–30). Zestawienie obejmuje 251 pozycji uporządkowanych według kryteriów: *Generalia* (w tym bibliografie, słowniki,

<sup>3</sup> Należy tu przypomnieć, że powstanie z inicjatywy Leona Kaczmarka Komisji Logopedycznej przy Wydziale Pedagogicznym Zarządu Okręgu ZNP w Lublinie datowane jest na 19 czerwca 1959 r., natomiast Centralna Komisja Logopedyczna przy Sekcji Szkolnictwa Specjalnego ZNP w Warszawie została powołana 25 listopada 1961 r. Pierwszy numer czasopisma „Logopedia – Zagadnienia Kultury Żywego Słowa” ukazał się w 1960 r., a 14 stycznia 1963 r. powołano do życia Polskie Towarzystwo Logopedyczne. Okrągłą rocznicę jego działalności uhonorowano na XX Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo-Szkoleniowej „60 lat logopedii w Polsce”, która odbyła się w Lublinie w dniach 2–4 czerwca 2023 r. Wydarzenie zorganizowane zostało przez Polskie Towarzystwo Logopedyczne oraz Katedrę Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego UMCS.

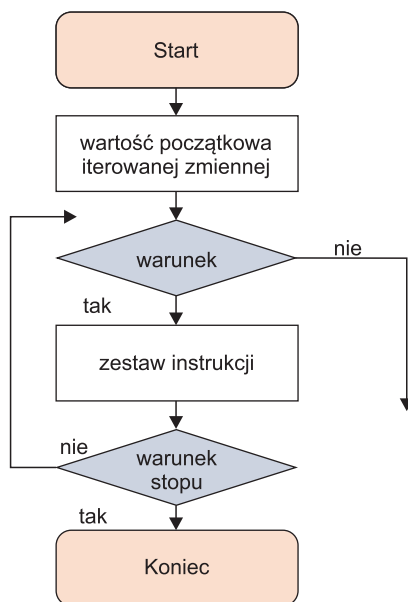
<sup>4</sup> Niektóre są datowane wcześniej.

podręczniki, cybernetyka, czasopisma, teoria mowy), *Kształtowanie się mowy dziecka*, *Kształtowanie się mowy u dzieci z upośledzonym słuchem*, *Porozumiewanie się głuchociemnych*, *Percepcja wypowiedzi: audytywna i wizualna*, *Substancja wypowiedzi*, *Zaburzenia porozumiewania się językowego słownego i pisanego*, *Kultura żywego słowa: potocznego publicystycznego i artystycznego*. W porównaniu z bibliografią z 1965 r. zmieniono niektóre kryteria porządkowania publikacji, a opracowania związane z obszarami badawczymi dyslalii zostały umieszczone w różnych częściach zestawienia.

Innym przykładem zwartego wydawnictwa jest publikacja *Logopedia. Bibliografia do 2006 roku* pod redakcją Ewy Wolnicz-Pawłowskiej. Autorką polskojęzycznego zestawienia bibliograficznego oraz indeksu rzeczowego jest Małgorzata Słoń-Nowaczek, natomiast słownik terminów opracował Jan Bielecki (Wolnicz-Pawłowska 2007). Zasięg chronologiczny obejmuje lata 1952–2006. Źródłem do powstania książki były katalogi i bazy danych największych polskich bibliotek. Autorzy opracowania akcentują lawinowy przyrost publikacji z logopedii i dziedzin pokrewnych, a także konieczność uporządkowania nagromadzonego materiału. Analizie poddano 1658 publikacji uporządkowanych według nazwisk autorów. W przypadku prac zbiorowych hasłem ustanowiono tytuł publikacji. Przedmiotem analiz były również recenzje, które umieszczono pod opisem bibliograficznym danej pracy, a także informacje o konferencjach, zjazdach, kongresach logopedycznych, warsztatach oraz sprawozdania, materiały i książki pamiątkowe. Kwerendzie poddano również problematykę analizowanych publikacji, na podstawie której sporządzono *Indeks rzeczowy* oraz *Słownik terminów*. Słownik zawiera 43 definicje m.in. takich terminów, jak: 'logopedia', 'mowa', 'dyslalia', 'diagnoza', 'dysglosja', 'elizja', 'fonem', 'głoska', 'słuch fonematyczno-fonetyczny', 'terapia mowy'. 'Dyslalię' autorzy objaśniają jako „znieskształcenie dźwięków mowy (głosek) w następstwie różnych przyczyn (ośrodkowych, obwodowych, środowiskowych)” (Wolnicz-Pawłowska 2007: 178). W *Indeksie rzeczowym* pod hasłem 'dyslalia' jest 14 pozycji, co stanowi 0,84% analizowanych prac. Jednakże – jak przypuszczamy – opracowania dotyczące wad wymowy czy treści niezbędnych do analizy tego typu zaburzenia zostały również wskazane w przypadku takich haseł, jak np.: *Ankyloglosja* (1 praca), *Fonetyka i fonologia* (56 prac), *Mowa bezdźwięczna* (6 prac), *Ortodoncja* (2 prace), *Rozszczep podniebienia, wargi* (20 prac), *Słuch fonematyczny, ćwiczenia słuchowe* (29 prac) czy *Diagnoza logopedyczna* (19 prac), *Logoterapia* (4 prace), *Metody terapii logopedycznej* (27 prac), *Klasyfikacja wad mowy* (16 prac) (Wolnicz-Pawłowska 2007).

## 2.4. Przebieg procedury badawczej

W tej części pracy opisujemy nasze działania na poszczególnych etapach procedury badawczej, w oparciu o założenia metodologiczne przeglądu zakresu literatury (Arksey, O'Malley 2005; Levac i in. 2010; Peters i in. 2017; Peters i in. 2020; Peters i in. 2021; Pollock i in. 2022). Typowy w tej metodzie iteracyjny przebieg procedur eksploracyjnych podejmowanych na poszczególnych etapach postępowania (np. wyszukiwanie piśmiennictwa, klasyfikacja typów artykułów, mapowanie obszarów badawczych i kluczowych pojęć) przedstawia rycina 1.



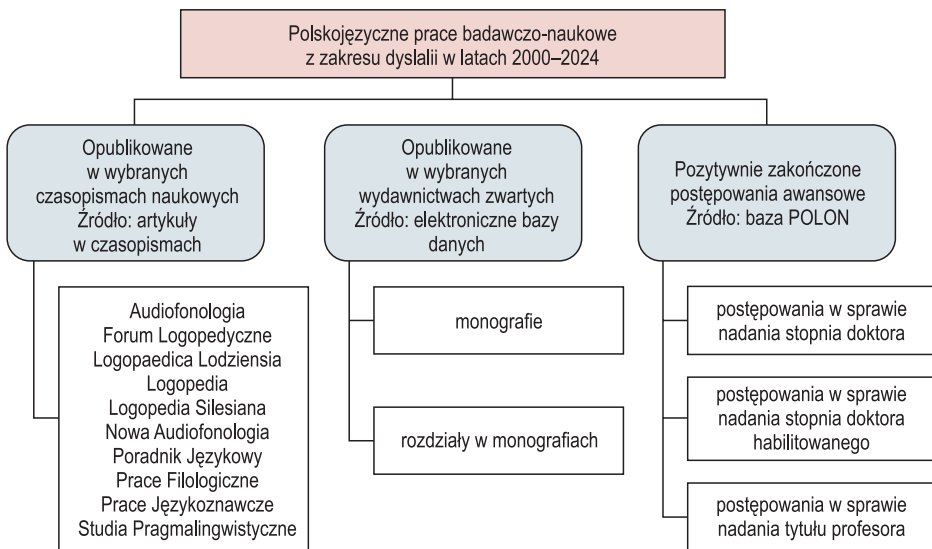
**Ryc. 1.** Schemat blokowy algorytmu iteracyjnego procedur eksploracyjnych w badaniach własnych

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Corman i in. (2023).

W podrozdziale 2.4.1. formułujemy główny problem badawczy i problemy szczegółowe, które dotyczą całości przeprowadzonych badań. Ze względu na obszerność zgromadzonego i poddanego analizie materiału badawczego od podrozdziału 2.4.2. odnosimy się tylko do procedury i ogólnych wyników badań związanych z pierwszym szczegółowym pytaniem badawczym. Uzyskane kompleksowe wyniki badań dotyczące pytań szczegółowych będą przedmiotem dwóch odrębnych doniesień.

### 2.4.1. Etap formułowania pytania badawczego

Proces poznania otaczającej rzeczywistości można uznać za poznanie naukowe, gdy realizuje on określone cele. Celem teoretycznym referowanych własnych badań jest wstępne poznanie problematyki, rodzaju oraz liczebności prac badawczo-naukowych z zakresu dyslalii opublikowanych w wybranych typach publikacji w XXI w. Celem praktycznym jest utworzenie zestawienia bibliograficznego systematyzującego prace naukowo-badawcze z zakresu dyslalii, zgodnie z wyodrębnionymi na podstawie badań dyslalicznymi obszarami badawczymi.



**Ryc. 2.** Przedmiot badań, obszar i źródła poszukiwań badawczych

Najistotniejsze na tym etapie jest powiązanie wyznaczonych celów z pytaniem badawczym. Główny problem badawczy sformułowałyśmy następująco: *Jaka jest problematyka, rodzaj oraz liczebność prac badawczo-naukowych z zakresu dyslalii opublikowanych w latach 2000–2024 w wybranych typach publikacji i w pozytywnie zakończonych postępowaniach awansowych?* Ze względu na zróżnicowanie zaplanowanego przez nas obszaru badawczego wyszczególniliśmy także pytania szczegółowe, które przyjęły następujące brzmienie:

1. Jaka jest problematyka, rodzaj oraz liczebność prac badawczo-naukowych z zakresu dyslalii opublikowanych w latach 2000–2024 w wybranych czasopismach naukowych?

2. Jaka jest problematyka, rodzaj oraz liczebność prac badawczo-naukowych z zakresu dyslalii opublikowanych w latach 2000–2024 w wybranych wydawnictwach zwartych i w pozytywnie zakończonych postępowaniach awansowych?

Przedmiotem naszych badań są prace badawczo-naukowe skoncentrowane wokół problematyki dyslalii opublikowane w XXI w. w wybranych typach publikacji i w zakończonych pozytywnie postępowaniach awansowych (ryc. 2.).

#### 2.4.2. Identyfikacja źródeł

W przeglądzie zakresu literatury możliwe jest ustalenie określonych ograniczeń źródłowych w oparciu o wiedzę badaczy na temat źródeł najbardziej odpowiednich dla danego tematu (Hadie 2024: 11). W przypadku pierwszego szczegółowego pytania badawczego odstąpiliśmy od przeszukiwania baz elektronicznych, które będą wykorzystane w odniesieniu do drugiego pytania badawczego. Podjęliśmy decyzję o ręcznej eksploracji wybranych czasopism (głównie językoznawczych) ze względu na najczęściej występujące przyporządkowanie przeważającej części treści programowych na studiach logopedycznych (magisterskich, podyplomowych) do dziedziny nauk humanistycznych i dyscypliny naukowej *językoznawstwo* na polskich wyższych uczelniach. Studia te ulokowane są głównie przy katedrach, instytutach, zakładach językoznawstwa (np. UMCS, UG, UW, UW<sub>r</sub>, UWM, UŚ, UŁ).

Wybór czasopism naukowych, które stanowią w referowanych badaniach bazę źródłową, nie był łatwym zadaniem. Piśmiennictwo z zakresu logopedii jest dość rozproszone, co wiąże się z ograniczoną liczbą *stricto* logopedycznych czasopism. Bardzo pomocne w tym względzie okazały się nasze własne wieloletnie doświadczenia publikacyjne, recenzyjne i przeprowadzone przeglądy bibliografii załącznikowych z prac poświęconych zagadnieniom logopedycznym i dyslalii (czasopisma, publikacje zwarte, serie wydawnicze). Na podstawie dokonanych analiz wybrałyśmy dziesięć czasopism naukowych wydawanych przez wydawnictwa naukowe wyższych uczelni lub towarzystwa naukowe. Należą do nich: „Audiofonologia”, „Forum Logopedyczne”, „Logopaedica Lodziensia”, „Logopedia”, „Logopedia Silesiana”, „Nowa Audiofonologia”, „Poradnik Językowy”, „Prace Filologiczne”, „Prace Językoznawcze”, „Studia Pragmalingwistyczne”. W związku z przyjętym terminem opracowania zgromadzonych danych ukierunkowanej kwerendzie poddałyśmy wszystkie numery (tomy) wymienionych czasopism wydane od stycznia 2000 r. do czerwca 2024 r. Właściwe wyszukiwanie przeprowadzi-

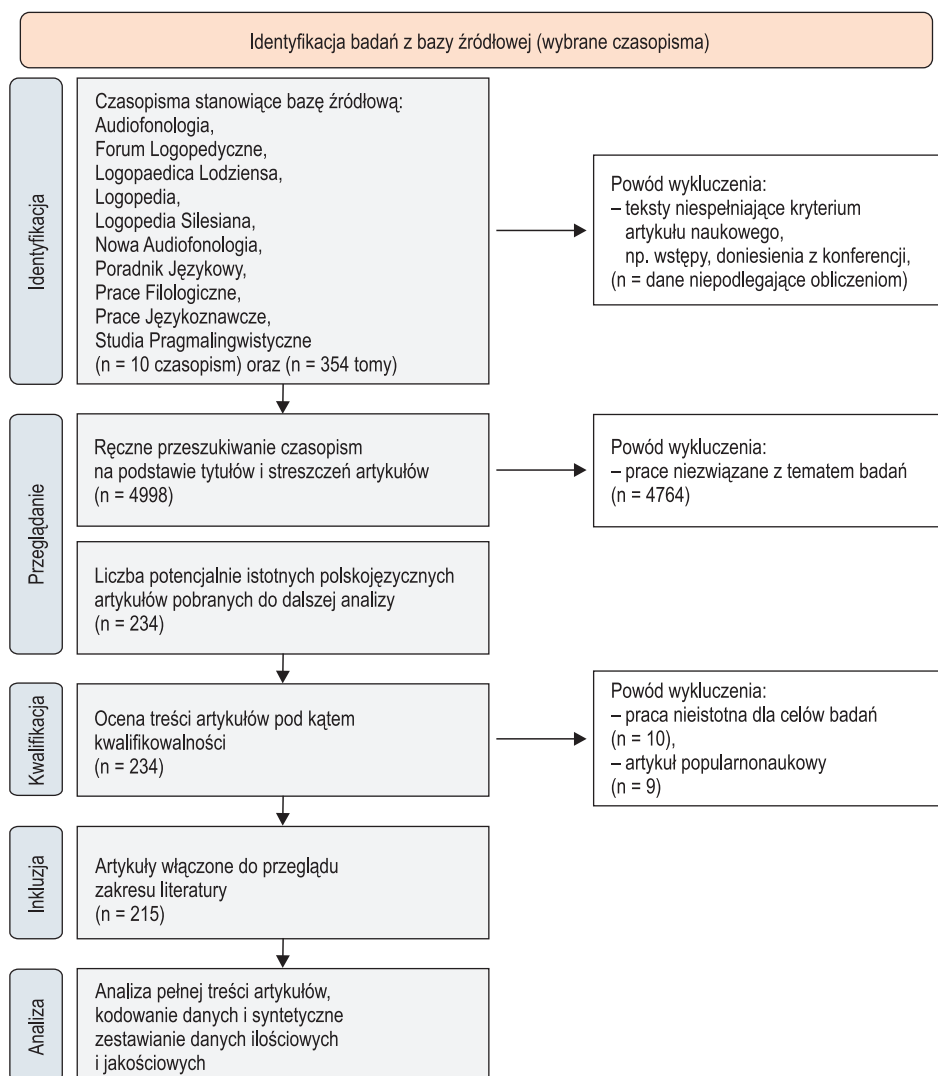
łyśmy w lutym 2024 r. Ostatnie sprawdzanie baz źródłowych poszczególnych czasopism miało miejsce w końcu czerwca 2024 r.

#### 2.4.3. Wybór badań – kryteria doboru artykułów do analizy

W pierwszej fazie poszukiwań do wstępnej bazy źródłowej wyłoniłyśmy z wybranych czasopism naukowych na podstawie niezależnie wykonanych analiz spisów treści, streszczeń oraz słów kluczowych (jeżeli były podane) polskojęzyczne artykuły naukowe z obszaru dyslalii. Z analiz wykluczyłyśmy niespełniające definicji artykułu naukowego abstrakty, redakcyjne wstępy, raporty, doniesienia konferencyjne, noty redakcyjne, recenzje itp. Do wstępnej bazy źródłowej nie kwalifikowałyśmy również publikacji niepowiązanych tematycznie z problematyką dyslalii, np. artykułów dotyczących logopedycznych badań nad opóźnionym rozwojem mowy, bilingwizmem, dyzartrią, niepełnością mówienia. Ogólna liczba eksplorowanych artykułów wyniosła 4998, z czego 234 artykuły zakwalifikowałyśmy wstępnie jako potencjalnie przydatne do dalszej analizy.

#### 2.4.4. Rejestracja badań – sposób analizy materiału badawczego

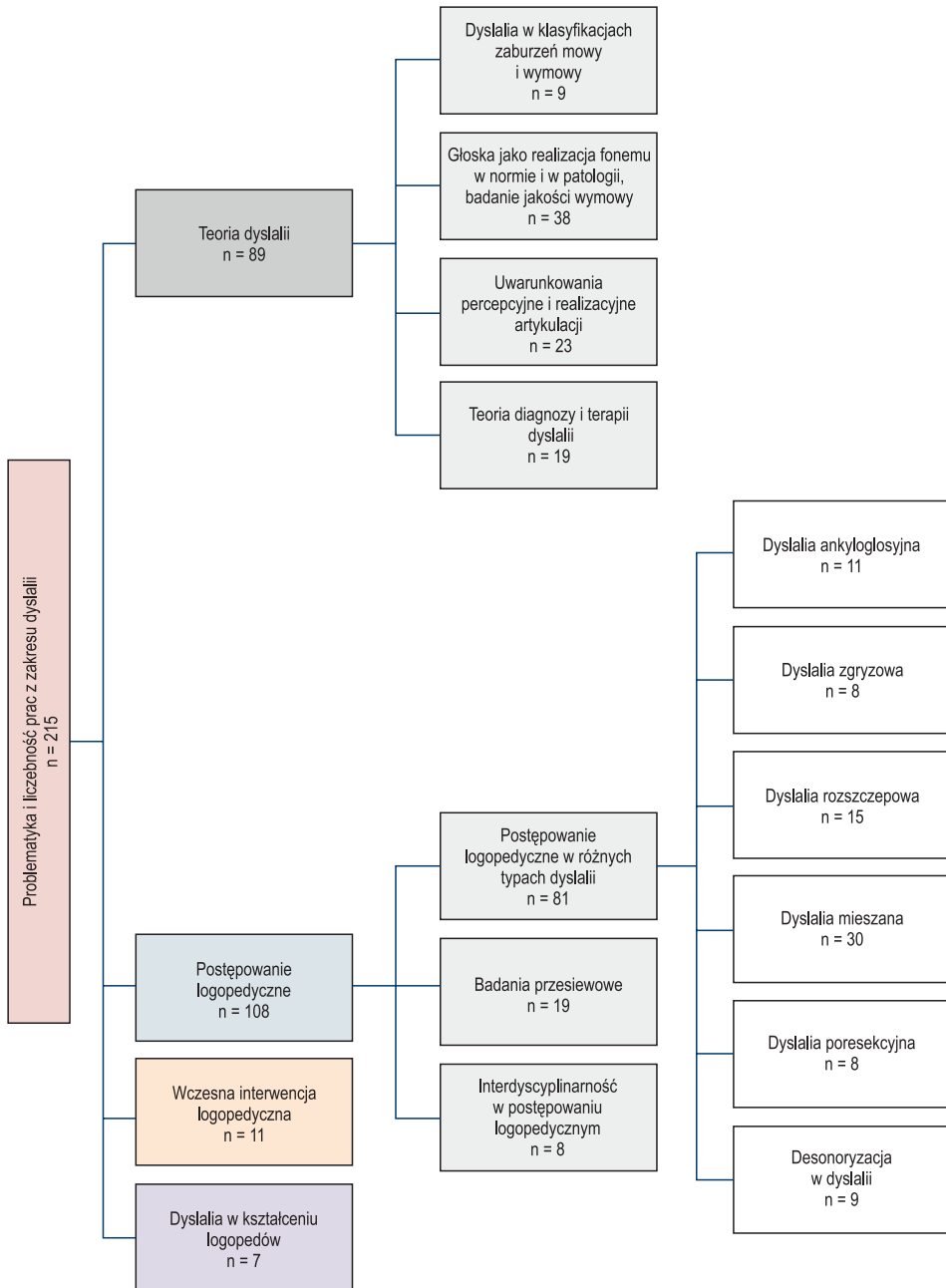
Kolejny etap naszej pracy wiązał się już z systematycznym, wielokrotnym i niezależnie przez nas wykonywanym mapowaniem zgromadzonego piśmiennictwa, jego selekcją i sortowaniem według wyodrębnianych w postępowaniu badawczym kluczowych zagadnień z zakresu dyslalii, aż do osiągnięcia w wielorazowo przeprowadzanych szczegółowych analizach porównawczych konsensusu. Po uzyskaniu zgodności powyżej 75% (Peters i in. 2020) przeszłyśmy do następnego etapu, natomiast artykuły, których kwalifikacja nie była jednoznaczna, pozostawiłyśmy do wnikliwszej analizy ich treści. W końcowym i weryfikacyjnym etapie procedura ta wymagała zapoznania się z pełną treścią wyłonionych przez nas prac badawczych z obszaru dyslalii i etap ten rozstrzygał nasze rozbieżności. Podobny iteracyjny przebieg dotyczył kwalifikacji poszczególnych publikacji do określonego rodzaju piśmiennictwa. Generalnie rzecz ujmując, z początkowej liczby 234 potencjalnie przydatnych artykułów ostatecznie w naszej końcowej bazie znalazło się 215 artykułów skoncentrowanych wokół problematyki dyslalii. W końcowej fazie rejestracji badań opracowałyśmy ilościowe i jakościowe (ogólne i szczegółowe) zestawienia, tabele i wykresy podsumowujące różne etapy naszych badań. Diagram przepływu danych PRISMA-ScR obrazuje omówiony proces wyboru i rejestracji badań (ryc. 3).



**Ryc. 3.** Diagram przepływu danych PRISMA-ScR  
Źródło: Opracowanie własne na podstawie Page i in. (2021).

#### 2.4.5. Zestawienie, podsumowanie i raportowanie wyników

W tej części przyjętej procedury badawczej poddałyśmy analizie przygotowane ilościowe i jakościowe zestawienia zgromadzonego materiału w celu doboru analitycznych ram i tematycznych konstrukcji do ich narracyjnego raportowania. Z założenia w metodzie przeglądu zakresu literatury przedstawia się wszystkie zebrane dowody spełniające kryteria włączenia, dąży



**Ryc. 4.** Problematyka i liczebność prac badawczo-naukowych z zakresu dyslalii opublikowanych w wybranych czasopismach naukowych w latach 2000–2024

do usystematyzowanego tematycznie omówienia wyników, nie ocenia się też wagi poszczególnych materiałów oraz nie agreguje się wyników badań źródłowych (Arksey, O'Malley 2005; Levac i in. 2010; Ćwiklicki 2020). Końcowe dane podstawowe zgromadzonego materiału badawczego są następujące: na ogólną liczbę 215 przeanalizowanych prac badawczych publikacje teoretyczne z zakresu dyslalii stanowią 60% (129) wszystkich prac, publikacje empiryczne 40% (86), w tym prace oryginalne oparte na różnych pod względem liczebności grupach badawczych 32% (68), a studia indywidualnych przypadków 8% (18).

Na rycinie 4. przedstawiłyśmy ustrukturyzowane główne i szczegółowe kategorie obszarów badawczych skoncentrowanych wokół problematyki dyslalii, wyszczególnione na podstawie przeprowadzonych analiz porównawczych, oraz liczebność artykułów z danego obszaru. W odniesieniu do wyodrębnionych czterech głównych kategorii z obszaru dyslalii wartości procentowe są następujące: artykuły poświęcone teorii dyslalii stanowią 41,4% wszystkich prac, postępowaniu logopedycznemu 50,2%, wczesnej interwencji logopedycznej 5,1%, a problematyce kształcenia logopedów w zakresie dyslalii – 3,3%. Zagadnienia dotyczące dyslalii w klasyfikacjach zaburzeń mowy i wymowy stanowią 4,2% wszystkich analizowanych prac, głoski jako realizacji fonemu w normie i w patologii 17,7%, uwarunkowań percepcyjnych, realizacyjnych i wewnątrzjęzykowych artykulacji 10,7%, teorii diagnozy i terapii dyslalii 8,8%, postępowania logopedycznego w różnych typach dyslalii 37,7%, badań przesiewowych 8,8%, a zagadnienia dotyczące interdyscyplinarności w postępowaniu logopedycznym 3,7%. Problematyka postępowania logopedycznego w dyslalii ankyloglosyjnej stanowi 5,1% wszystkich przeanalizowanych prac, w dyslalii zgryzowej 3,7%, w dyslalii rozszczepowej 7%, w dyslalii mieszanej 14%, w dyslalii poresekcyjnej 3,7%, a w przypadku desonoryzacji w dyslalii – 4,2% (ryc. 4).

## Podsumowanie

W oparciu o ramy metodologiczne przeglądu zakresu literatury przeprowadziłyśmy badania nad zakresem, rodzajem i liczebnością rodzimych prac badawczo-naukowych skoncentrowanych wokół problematyki zaburzeń dźwiękowych realizacji fonemów (dyslalii) opublikowanych w latach 2000–2024 w wybranych czasopismach naukowych. Na podstawie analizy 215 oryginalnych artykułów zmapowałyśmy główne i szczegółowe kategorie obszaru badawczego dotyczącego dyslalicznych zaburzeń mowy oraz rodzaje artykułów naukowych i ich liczebność. Zreferowane w niniejszej

pracy ogólne wyniki badań są podstawą ich szczegółowego przetwarzania, wyznaczają także analityczną przestrzeń oraz tematyczne konstrukcje ich opisu. Dalsze raportowanie wyników naszych poszukiwań badawczych jest przedmiotem odrębnego doniesienia pt. *Dyslalia w perspektywie naukowo-badawczej pierwszego 25-lecia trzeciego milenium. Część II. Teoria dyslalii i postępowanie logopedyczne w dyslalii w pracach badawczych wybranych czasopism naukowych* (w przygotowaniu).

### Literatura

- Arksey H., O'Malley L. (2005): *Scoping studies: towards a methodological framework*. „International Journal of Social Research Methodology”, s. 19–32.
- Armstrong R., Hall B.J., Doyle J., Waters E. (2011): ‘Scoping the scope’ of a Cochrane review. „Journal of Public Health” 33(1), s. 147–150.
- Colquhoun H.L., Levac D., O'Brien K.K., Straus S., Tricco A.C., Perrier L., Moher D. (2014): *Scoping reviews: time for clarity in definition, methods, and reporting*. „Journal of Clinical Epidemiology” 67(12), s. 1291–1294.
- Cormen T.H., Leiserson Ch.E., Rivest R.L., Stein C. (2023): *Wprowadzenie do algorytmów*. Przekład K.M. Diks, A. Malinowski. Warszawa.
- Czakon W. (2011): *Metodyka systematycznego przeglądu literatury*. „Przegląd Organizacji” 3, s. 57–61.
- Ćwiklicki M. (2020): *Metodyka przeglądu zakresu literatury (scoping review)*. [W:] *Współczesne zarządzanie – koncepcje i wyzwania*. Red. A. Sopińska, A. Modliński. Warszawa, s. 53–68.
- Emiluta-Roza D. (2012): *Formy zaburzeń mowy*. [W:] *Logopedia. Teoria zaburzeń mowy*. Red. S. Grabias, Z.M. Kurkowski. Lublin, s. 73–87.
- Fan D., Breslin D., Callahan J.L., Iszatt-White M. (2022): *Advancing literature review methodology through rigour, generativity, scope and transparency*. „International Journal of Management Reviews” 24(2), s. 171–180.
- Grabias S.A. (2019): *Język w zachowaniach społecznych: podstawy socjolingwistyki i logopedii*. Lublin.
- Grant M.J., Booth A. (2009): *A typology of reviews: an analysis of 14 review types and associated methodologies*. „Health Information & Libraries Journal” 26(2), s. 91–108.
- Grochowska A. (1991): *Normalizacja terminologii z zakresu bibliotekarstwa i bibliografii*. „Przegląd Biblioteczny” (2), s. 147–155.
- Hadie S.N.H. (2024): *ABC of Scoping Review: A simplified JBI. Scoping Review Guideline Education in Medicine Journal* (early view).
- Janas-Kaszyk J., Tarkowski Z. (1991). *O metodologii logopedii. Wprowadzenie do badań nad teorią i metodą logopedii*. Lublin.
- Kaczmarek L. (1978): *Podręczna biblioteczka logopedy*. Lublin.
- Kaczmarek L., Dobrzański Z., Kania J. (1965): *Polska bibliografia logopedyczna*. Lublin.
- Khalil H., Peters M.D., Tricco A.C., Pollock D., Alexander L., McInerney P., Munn Z. (2021): *Conducting high quality scoping reviews-challenges and solutions*. „Journal of Clinical Epidemiology” 130, s. 156–160.
- Levac D., Colquhoun H., O'Brien K.K. (2010): *Scoping studies: advancing the methodology*. „Implementation Science” 5, s. 1–9.
- Mierzejewska H., Emiluta-Roza D. (1997): *Projekt zestawienia form zaburzeń mowy*. „Audiofonologia” 10, s. 37–48.

- Munn Z., Pollock D., Khalil H., Alexander L., McInerney P., Godfrey C.M., Tricco A.C. (2022): *What are scoping reviews? Providing a formal definition of scoping reviews as a type of evidence synthesis*. „JBI Evidence Synthesis” 20(4), s. 950–952.
- Orłowska A., Mazur Z., Łaguna M. (2017): *Systematyczny przegląd literatury: Na czym polega i czym różni się od innych przeglądów?* „Ogrody Nauk i Sztuk” (7), s. 350–363.
- Ostapiuk B. (1997): *Zaburzenia dźwiękowej realizacji fonemów języka polskiego – propozycja terminów i klasyfikacji*. „Audiofonologia” 10, s. 117–136.
- Ostapiuk B. (2013): *Dyslalia. O badaniu jakości wymowy w logopedii*. Szczecin.
- Page M.J., McKenzie J.E., Bossuyt P.M., Boutron I., Hoffmann T.C., Mulrow C.D., Moher D. (2021): *The PRISMA 2020 statement: an updated guideline for reporting systematic reviews*. BMJ, 372:n71, <https://www.bmj.com/content/372/bmj.n71.short>
- Paré G., Kitsiou S. (2016): *Methods for Literature Reviews*. [W:] *Handbook of eHealth Evaluation: An Evidence-based Approach*. Red. F. Lau, C. Kuziemsky. Victoria (BC), s. 157–179, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/books/NBK481583>
- Paré G., Trudel M.C., Jaana M., Kitsiou S. (2015): *Synthesizing information systems knowledge: A typology of literature reviews*. „Information & Management” 52(2), s. 183–199.
- Paul J., Criado A.R. (2020): *The art of writing literature review: What do we know and what do we need to know?*. „International Business Review” 29(4), 101717, s. 1–7.
- Peters M.D., Godfrey C., McInerney P., Munn Z., Tricco A.C., Khalil H. (2017): *Scoping reviews*. Joanna Briggs Institute Reviewer's Manual, s. 1–24.
- Peters M.D., Marnie C., Colquhoun H., Garritty C. M., Hempel S., Horsley T., Tricco A.C. (2021): *Scoping reviews: reinforcing and advancing the methodology and application*. „Systematic Reviews” 10, s. 1–6.
- Peters M.D., Marnie C., Tricco A.C., Pollock D., Munn Z., Alexander L., Khalil H. (2020): *Updated methodological guidance for the conduct of scoping reviews*. JBI Evidence Synthesis 18(10), s. 2119–2126.
- Peters M.D., Godfrey C., McInerney P., Munn Z., Tricco A.C., Khalil H. (2020): *Chapter 11: Scoping Reviews* (2020 version). [W:] *JBI Manual for Evidence Synthesis*. Red. E. Aromataris, Z. Munn. JBI <https://synthesismanual.jbi.global>. <https://doi.org/10.46658/JBIMES-20-12>.
- Pollock D., Tricco A.C., Peters M.D., McInerney P.A., Khalil H., Godfrey C.M., Munn Z. (2022): *Methodological quality, guidance, and tools in scoping reviews: a scoping review protocol*. JBI Evidence Synthesis 20(4), s. 1098–1105.
- Snyder H. (2019): *Literature review as a research methodology: An overview and guidelines*. „Journal of Business Research” 104, s. 333–339.
- Styczek I. (1981): *Logopedia*. Warszawa.
- Tricco A.C., Lillie E., Zarin W., O'Brien K., Colquhoun H., Kastner M., Straus S.E. (2016a): *A scoping review on the conduct and reporting of scoping reviews*. „BMC Medical Research Methodology” 16, s. 1–10.
- Tricco A.C., Soobiah C., Antony J., Cog, E., MacDonald H., Lillie E., Kastner M. (2016b): *A scoping review identifies multiple emerging knowledge synthesis methods, but few studies operationalize the method*. „Journal of Clinical Epidemiology” 73, s. 19–28.
- Vom Brocke J., Simons A., Riemer K., Niehaves B., Plattfaut R., Cleven A. (2015): *Standing on the shoulders of giants: Challenges and recommendations of literature search in information systems research*. „Communications of the Association for Information Systems” 37(1), 9, s. 205–224.
- Wolnicz-Pawłowska E. (red.) (2007): *Logopedia. Bibliografia do 2006 roku*. Warszawa.

Agnieszka Borowiec

Laboratorium Mowy w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0009-0001-6580-832>

e-mail: [aborowiec1@o2.pl](mailto:aborowiec1@o2.pl)

Anita Lorenc

Uniwersytet Warszawski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7614-0881>

e-mail: [anita.lorenc@uw.edu.pl](mailto:anita.lorenc@uw.edu.pl)

## Pozycja spoczynkowa języka u niemowląt – norma i zaburzenia funkcji\*

### Resting tongue posture in infants – norm and function disorders

#### Abstrakt

Celem artykułu jest opis prawidłowej pozycji spoczynkowej języka u niemowląt oraz jej zaburzeń, przedstawiony na tle rozwoju anatomiczno-funkcjonalnego rejonu ustno-twarzowego w okresie prenatalnym. W pracy uwzględniono opis budowy anatomicznej języka oraz stabilizacji funkcjonalnej pozycji spoczynkowej układu stomatognatycznego w świetle wybranych pozycji z literatury. Przedstawiono analizy badań własnych dotyczących normatywnej i zaburzonej pozycji spoczynkowej języka u dziesięciorga niemowląt (5 prawidłowo rozwijających się i 5 z zaburzeniami funkcji prymarnych), opracowane w ramach studium wielokrotnego przypadku. Ich wyniki dowodzą istnienia automatycznego, bezwysiłkowego mechanizmu kontroli rejonu ustno-twarzowego obecnego już od narodzin, gdzie kluczową i nadrzędną rolę wobec pozostałych funkcji prymarnych pełni pozycja spoczynkowa języka. Jej wzorzec będzie przekładał się bezpośrednio na rozwój artykulacji, w związku z czym przeprowadzone badania mają fundamentalne znaczenie w zakresie lingwistycznych podstaw logopedii.

**Słowa kluczowe:** funkcje prymarne, normatywna i zaburzona pozycja spoczynkowa języka, niemowlęta, badanie logopedyczne

---

\* Artykuł powstał w wyniku realizacji projektu badawczego pt. *Badanie mowy zaburzonej i funkcji prymarnych za pomocą artykulografu CARSTENS AG501 i analizatora rozkładu pola akustycznego* (Nr rej. 2021/43/B/HS2/00162) finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

**Abstract**

The aim of this article is to describe the normal resting posture of the tongue in infants and its disorders, presented against the backdrop of the anatomical and functional development of the orofacial region during the prenatal period. The study includes description of the anatomical structure of the tongue and the functional stabilization of the resting posture of the stomatognathic system as presented in the selected literature on the subject. It also features analyses of original research on the normal and dysfunctional resting posture of the tongue in ten infants (5 typically developing and 5 with primary function disorders), conducted as part of a multiple case study. The results demonstrate that there is an automatic, effortless control mechanism of the orofacial region present from birth, in which the resting posture of the tongue plays a key and overriding role in relation to other primary functions. The posture's pattern will have a direct effect on the development of articulation, and the research presented in this study is therefore of fundamental importance in terms of the linguistic foundations of speech therapy.

**Keywords:** primary functions, normal and dysfunctional resting posture of the tongue, infants, speech therapy examination

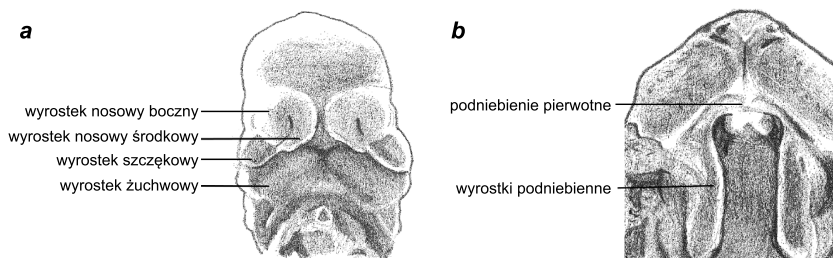
## 1. Rozwój rejonu ustno-twarzowego w okresie prenatalnym

W okresie rozwoju organizmu kompleks ustno-twarzowy podlega przeobrażeniom, które można podzielić na trzy etapy: rozrost, różnicowanie i dojrzewanie (Pisulska-Otremba 1995). Rozrost rozumiany jest jako szereg zmian o charakterze ilościowym, podczas którego rozwija się twarzoczaszka i narząd żucia. Różnicowanie dotyczy zmian w całej strukturze, a dojrzewanie rozumiane jest jako doskonalenie funkcji poszczególnych elementów układu. Proces rozwoju tego rejonu trwa do 18. r.ż. u kobiet i do 20. r.ż. u mężczyzn. Twarzoczaszka rozwija się głównie w wymiarze pionowym, a istotnym bodźcem do zmian jest pojawienie się zębów mlecznych u dziecka (Bielawska-Victorini i in. 2008: 26–27; Pisulska-Otremba 1995: 13–45; Śmiech-Słomkowska, Rytłowa 1993: 9–33).

### 1.1. Rozwój anatomiczny

W rozwoju zarodka obserwuje się kolejne fazy tworzenia przestrzeni oralnej. W 17. dniu życia płodowego zaczynają tworzyć się pokłady komórkowe, a z nich wyodrębniają się pojedyncze struktury. Około 20. dnia życia płodowego wykształca się cewa nerwowa – centralna struktura, na bazie której rozwinię się układ nerwowy (Bartel 2012), dając możliwość utworzenia skoordynowanego systemu nerwowo-mięśniowego stanowiącego podstawę układu funkcjonalnego organizmu. Około 28. dnia życia embrionu zaczyna kształtować się podniebienie pierwotne, które utworzy górny rejon układu oralnego: wargę górną, wyrostek zębodołowy i część podniebienia do otworu

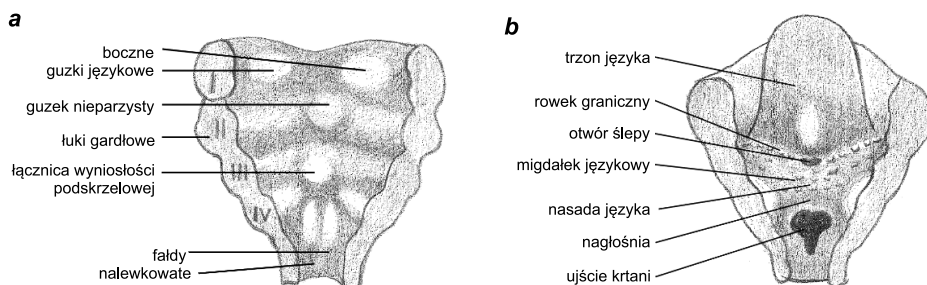
przysiecznego. W badaniach prowadzonych za pomocą mikroskopu elektronowego obserwowano fazy rozwoju twarzoczaszki myszy, które są analogiczne do rozwoju zarodka ludzkiego. W fazie pierwszej, około 36. dnia po zapłodnieniu, łączą się wyrostki nosowe boczne i środkowe oraz wyrostki szczękowe (zob. ryc. 1a). Etap ten kończy się po około 10 dniach, dając pełne ukształtowanie górnej wargi i szczęki w rejonie przednim (zob. ryc. 1b).



**Ryc. 1.** Stan rozwoju twarzy na przykładzie embrionu myszy: a) wyrostki nosowe, szczękowe i żuchwowe na etapie poprzedzającym ich zespolenie, b) podniebienie pierwotne po zespoleniu, z niezespolonym podniebieniem wtórnym

Źródło: opracowanie własne na podstawie Proffit i in. (2007: 76, 79).

W tym samym czasie z mezynchymy (tkanki łącznej zarodkowej) tworzone są struktury dna jamy ustnej wraz z językiem. Dwie części języka – nasada i trzon powstają z oddzielnych zawiązków. W dnie pierwotnego gardła pojawiają się wybrzuszenia. Do przodu od otworu ślepego z mezynchymy pierwszej pary łuków gardłowych (skrzelowych) tworzy się guzek nieparzysty (pęczek środkowy), a po jego bokach symetrycznie pęczki boczne. Struktura rozwija się, tworząc przednią część języka, zwaną trzonem. W tym samym czasie z drugiego łuku gardłowego powstaje wybrzuszenie (łącznica), co poprzedza rozwój wysklepionej struktury między trzecim i czwartym łukiem skrzelowym (łac. *hypobranchial eminence*). Rozwija się ona i pokrywa wybrzuszenie

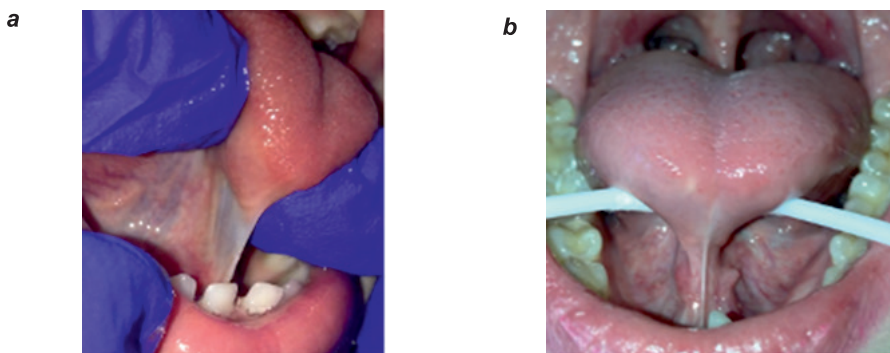


**Ryc. 2.** Struktura języka: a) w trakcie tworzenia się w 4. tygodniu życia płodowego, b) wykształcona

Źródło: opracowanie własne na podstawie Bartel (2012: 332, 333).

w rejonie drugiego łuku skrzelowego, tworząc w ten sposób nasadę (korzeń) języka (zob. ryc. 2a, b). W tym rejonie pojawia się bruzda graniczna (rowek graniczny), która morfologicznie oddziela nasadę od trzonu języka.

Rozwijający się język otoczony jest ektoderma, która na dalszym etapie pozwala oddzielić się językowi od dna jamy ustnej poprzez proces apoptozy. W tym procesie uwalniana jest przednia część języka. Struktury pozostałe wewnątrz języka tworzą tzw. przegrodę (łac. *lingual sulcus*). Przebiega ona od otworu ślepego i dzieli język na prawą i lewą stronę. „Niewystarczająca apoptoza (programowa śmierć komórek) w fazie różnicowania języka od dna jamy ustnej powoduje jego wrośnięcie” (Avery, Chiego 2006: 6). Efektem zaburzenia procesu apoptozy jest ankyloglosja, nazywana anatomicznym skróceniem wędzidełka języka (zob. ryc. 3).



**Ryc. 3.** Zaburzenia procesu apoptozy – ankyloglosja u: a) 4-letniego dziecka (KI l. 4) oraz b) 14-latka (KN l. 14)

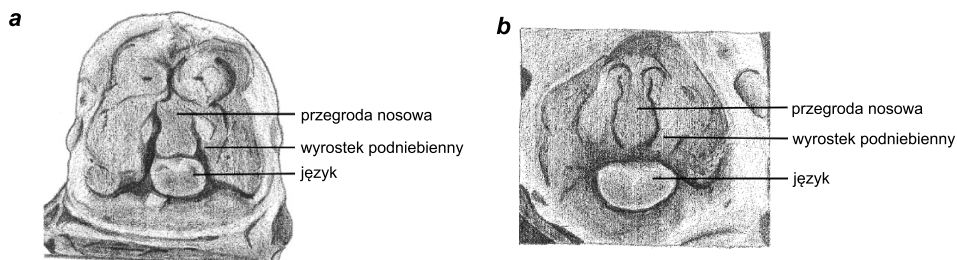
Źródło: opracowanie własne.

Uważa się, że zaburzenie procesu apoptozy struktur ektodermalnych języka wynika zarówno z przyczyn środowiskowych, jak i genetycznych. Wśród tych ostatnich wskazuje się na zaburzenia genu TBX22 (np. Kantaputra i in. 2011).

Ukształtowany język kontaktuje się z obniżonymi strukturami przegrody nosa, a bocznie z wyrostkami podniebiennymi (zob. ryc. 4a). Po zamknięciu się pierwszej strefy jamy ustnej i stworzeniu podniebienia pierwotnego rozpoczyna się dalsze zespalandie struktur nazywanych podniebieniem wtórnym.

Pierwszym etapem tej fazy rozwoju jamy ustnej, który rozpoczyna się od około 8. tygodnia i trwa do 12. tygodnia życia płodowego, jest proces unoszenia się wyrostków podniebiennych (por. ryc. 4b). Alison Hazelbaker (2010: 37) podkreśla znaczenie relacji języka i elementów podniebienia, które wzajemnie się stymulują – mięsień języka wpływa na kształtowanie

się podniebienia, a płytki podniebienne z kolei popychają język ku dołowi i przesuwają go ku przodowi, co sprzyja horyzontalnemu ustawieniu mięśnia języka. Także inni badacze zwracają uwagę na znaczenie aktywności języka w relacji do podniebienia i sugerują, że wraz z zespoleniem podniebienia powstają tłoczące ruchy języka związane z połykaniem (Avery, Chiego 2006: 55).

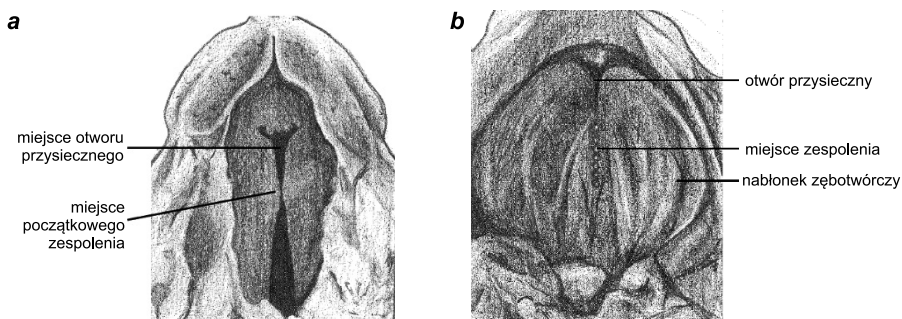


**Ryc. 4.** Rozwój podniebienia na przykładzie embrionu myszy w przekroju czołowym:

a) przed i b) po uniesieniu się wyrostków podniebiennych i przegrody nosowej

Źródło: opracowanie własne na podstawie Proffit i in. (2007: 78).

Po uniesieniu się wyrostków podniebiennych następuje proces scalania płytek podniebiennych – najpierw w rejonie położonym w odległości około jednej trzeciej długości podniebienia od otworu przysiecznego (zob. ryc. 5a), aż do całkowitego zespolenia podniebienia twardego (zob. ryc. 5b) i wytworzenia podniebienia miękkiego (łac. *palatum molle*) ze stożkowatym wykończeniem, zwanym jęczyzkiem (łac. *uvula*). Ruchome podniebienie miękkie pozwala tworzyć przedziały funkcjonalne różnicujące jamę ustną od kanałów nosowych.



**Ryc. 5.** Proces scalania płytek podniebiennych na przykładzie embrionu myszy:

a) etap początkowy, b) pełne zespolenie

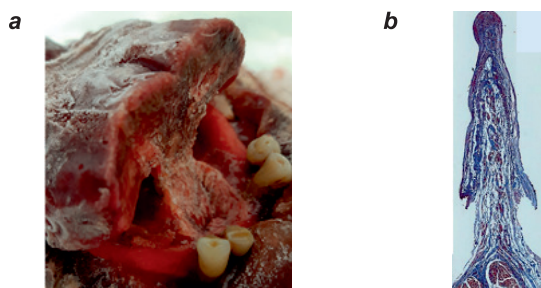
Źródło: opracowanie własne na podstawie Proffit i in. (2007: 79).

## 1.2. Rozwój funkcjonalny

Tuż po zespoleeniu struktur podniebienia pierwotnego, około 6. tygodnia życia u rozwijającego się płodu, rozpoczyna się wspólne działanie mięśni i układu nerwowego, a około 7. tygodnia uruchamia się reakcja całego ciała na drażnienie warg (Kornas-Biela 2002). Stanowi to wstępny etap kształtowania się odruchów związanych z podstawowymi, automatycznymi funkcjami pozwalającymi dziecku na przeżycie po urodzeniu. W 8. tygodniu życia zarysowane są wszystkie mięśnie języka (Ronin-Walknowska 2006), a kolejny ważny etap w rozwoju układu orofacjalnego przypada na 10 tydzień życia płodowego, gdy rozwijający się układ nerwowy uwrażliwia okolicę żuchwową i szczękową (Kornas-Biela 1998). Po zamknięciu się podniebienia wtórnego dziecko zaczyna trenować pobieranie i wypieranie wód płodowych oraz aktywuje funkcję ssania z unoszeniem górnej wargi w celu ustawienia jej do funkcji przyssania się do piersi (Kornas-Biela 2002). Od 15. tygodnia życia płodowego zaczyna się trening kształtowania sprawności mięśnia języka polegający na jego wysuwaniu i tworzeniu „miseczki” w części dorsalnej. Wiąże się to z ruchami pseudowdechowymi, przy których automatycznie język obniża część dorsalną. U 84,6% płodów jest już wówczas rejestrowane polykanie (Miller i in. 2003). W ostatnim trymestrze ciąży, około 33. tygodnia, obserwowano automatyczne domykanie jamy ustnej po stymulacji języka i uniesieniu go w kierunku podniebienia, co z kolei wywoływało akt polykowy (Pisulska-Otremba 1995). W 40. tygodniu życia płodowego dziecko jest gotowe pod względem funkcjonalnym, aby zacząć samodzielne życie poza organizmem matki, z w pełni ukształtowanym mechanizmem skoordynowanego aktu ssania-polykania i oddychania (Hazelbaker 2010). Tuż po urodzeniu dziecka etapowo rozwijający się pod względem budowy, unerwienia, jak i funkcji układ stomatognatyczny jest wydolny w zakresie kontroli górnej części układu trzewnego oraz prowadzenia podstawowych funkcji związanych z tym obszarem: pozycją spoczynkową uszczelniającą omawiany rejon, kontrolą spoczynkowego sposobu oddychania i funkcją pokarmową.

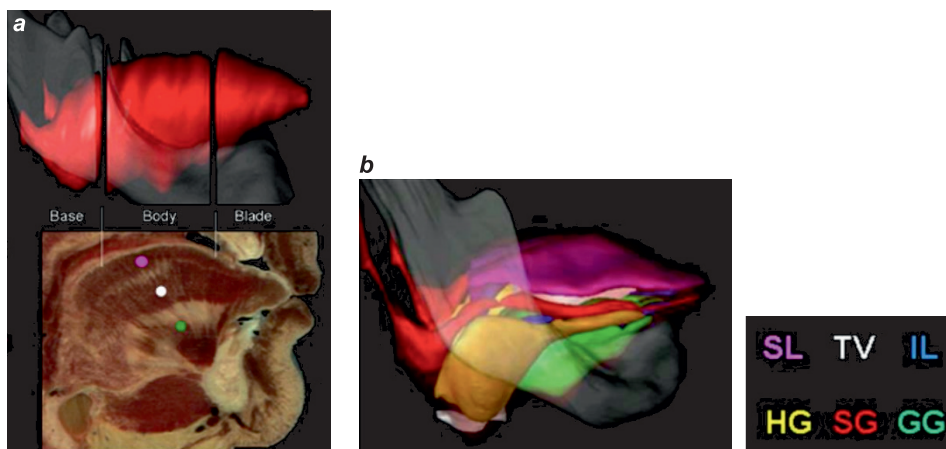
## 2. Budowa anatomiczna języka i jego części

Włókna mięśni języka ułożone są na łącznotkankowej powięzi, symetrycznie wzdłuż centralnej przegrody i stanowią złożony mięsień zdolny do przeprowadzania skomplikowanych, zsynchronizowanych programów motorycznych (zob. ryc. 6a, 6b).



**Ryc. 6.** Budowa języka w badaniach sekcyjnych: a) przekrój czołowy mięśnia w relacji do dna jamy ustnej na wysokości mediodorsum z usuniętym wędzidełkiem języka, b) wypreparowana środkowa część powięzi języka  
Źródło: Mills i in. (2020: 3).

Normatywną budowę języka opisały w badaniach Ira Sanders i Liancai Mu (2013). Mięsień języka podzielony został na trzy zasadnicze części: korzeń (ang. *base*), trzon (ang. *body*) oraz część przednią (ang. *blade*), określaną też jako część laminalna, predorsalna lub grot (por. ryc. 7a). Autorki opisują część przednią języka jako strukturę pomiędzy apeksem a wrostem brzusz- nym wędzidełka języka i szacują jej długość na około 15 mm. Poszczególne struktury mięśniowe oznaczone zostały kolorami (zob. legenda ryc. 7b). W obszarze predorsalnej części języka mięśnie podłużne górne (łac. *longitudinalis superior* – SL) są cienkie, a wewnętrzna struktura organizowana jest poprzez przeplatające się włókna mięśni poprzecznych (łac. *transversus linguae* – TV) i pionowych (łac. *verticalis linguae* – TV). Dolną strukturę budują mięśnie podłużne dolne (łac. *longitudinalis inferior* – IL) i mięsień



**Ryc. 7.** Podział języka na: a) odrębne funkcjonalnie części, b) płaszczyzny mięśniowe oznaczone kolorami  
Źródło: Sanders, Mu (2013: 12).

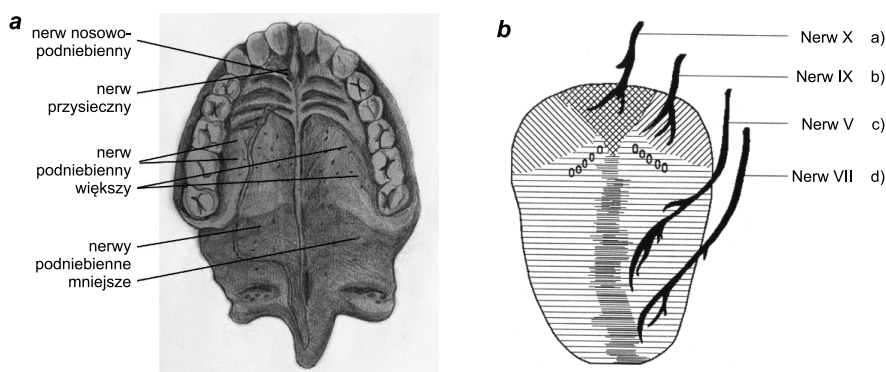
rylcowo-językowy (łac. *styloglossus* – SG). Rejon ten nie jest podzielony przegrodą. Trzon języka, którego średnia długość u dorosłej osoby wynosi około 40 do 50 mm, stanowi zespół nakładających się i przeplatających włókien mięśniowych, gdzie kluczowym mięśniem jest mięsień bródkowo-językowy (łac. *genioglossus* – GG). Mięśnie zewnętrzne języka, łączące go z innymi strukturami układu, kontrolują położenie w jamie ustnej i umożliwiają zmiany jego pozycji. Mięśnie wewnętrzne konstruują masę języka, wpływając na zmiany jego kształtu.

### **3. Stabilizacja funkcjonalna pozycji spoczynkowej układu stomatognatycznego**

Jama ustna stanowi aktywny mechanizm pozwalający otwierać i zamykać wejście do układu trzewnego. Aktywność ta musi być automatyczna ze względu na znaczenie funkcji prymarnych. Dotyczy zarówno pozycji spoczynkowej chroniącej układ oddechowy i trzewny, jak i mechanizmu przyjmowania pokarmu, który w pierwszym etapie życia kontrolowany jest poprzez odruch ssania. Każdy organizm podlega efektom ewolucji, wytwarzając „struktury czynnościowe, które określa się jako ekonomiczny plan organizacji układów biologicznych” (Trzebski 2004: 9). Funkcjonowanie tych struktur określa relacja pomiędzy wydatkiem energii a wydajnością systemu, opierająca się na zasadzie optymalizacji, definiowanej jako „równowaga pomiędzy stosunkiem kosztów do wydajności a niezawodnością” działania układu funkcjonalnego (Trzebski 2004: 9). W celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania organizmu konieczna jest bezustanna kontrola dostarczająca informacji o środowisku i relacji z nim. Różne receptory ciała przekazują te informacje do ośrodkowego układu nerwowego, a każdy z nich pobudzany jest najczęściej jednym rodzajem energii – bodźcami chemicznymi, świetlnymi, cieplnymi lub mechanicznymi. Dzięki pętli rdzeniowo-mięśniowej utrzymywana jest stała kontrola, która „zapewnia utrzymanie napięcia mięśniowego odpowiedniego do utrzymania prawidłowej postawy ciała” (Niechaj 2004: 190). Kontrola funkcji życiowych w rejonie oralnym jest zatem możliwa dzięki współdziałaniu układu mięśniowego języka z rejonami unerwienia czuciowego w obszarze jego aktywności.

Rejon szczękowo-podniebienny kontrolowany jest czuciowo poprzez nerw szczękowy (łac. *n. maxillaris* – V2). Nerw V jest częścią układu przywspółczulnego, odpowiadającego za stan relaksacji organizmu, który ściśle wiąże się z zapewnieniem prawidłowej postawy ciała w sytuacji spoczynkowej.

Otwór przysieczny, unerwiony przez nerw przysieczny (łac. *n. incisivus*), pokryty jest dziąsłem tworzącym brodawkę przysieczną (łac. *papilla incisiva*). Michał Reicher i Wiesław Łasiński opisują ją jako „małe, silnie unerwione wzniesienie” (2008: 114). Boczne partie podniebienia zaopatrzone są przez nerw podniebienny większy (łac. *n. palatinus maior*), a podniebienie miękkie przez nerwy podniebienne mniejsze (łac. *n. palatini minores*) (Gołąb 1998: 44). Jama ustna z mocno rozbudowanym systemem czuciowym pozwala na precyzyjne prowadzenie funkcji prymarnych zapewniających kontrolę rejonu trzewnego twarzo-czaszki. Poniżej (zob. ryc. 8a) przedstawiono schematyczny rysunek podniebienia wraz z obszarami unerwienia czuciowego.



**Ryc. 8.** Unerwienie a) podniebienia, b) języka

Źródło: a) opracowanie własne na podstawie Reicher, Łasiński (2008: 113) – budowa podniebienia, Gołąb (1998: 39); Łasiński (1974: 301) – unerwienie; b) Knychalska-Karwan (2000: 27).

Aktywną rolę w tworzeniu pozycji spoczynkowej układu stomatognatycznego pełni język. Unerwienie ruchowe tego mięśnia w całości należy do nerwu podjęzykowego XII (łac. *n. hypoglossus*). Natomiast czuciowo język zaopatrywany jest przez cztery nerwy, które wpływają na reakcje mięśnia w dynamicznych zmianach funkcjonalnych (zob. ryc. 8b).

Do nerwów czuciowych unerwiających język należą: a) nerw błędny X (łac. *n. vagus*) kontrolujący nasadę w rejonie nagłośni i przewodzący odczucia temperatury, bólu i dotyku, b) nerw językowo-gardłowy IX (łac. *n. glossopharyngeus*) zaopatrujący nasadę języka, c) nerw żuchwowy V (łac. *n. mandibularis*), który odpowiada za dno jamy ustnej oraz błonę śluzową trzonu języka wraz z czubkiem, d) nerw twarzowy VII (łac. *n. facialis*), który odpowiada za odbieranie smaku z przednich dwóch trzecich języka (Knychalska-Karwan 2000: 26, 27).

### 3.1. Pionizacja języka

Zagadnienia dotyczące pionizacji języka zostaną przedstawione osobno w niniejszym podrozdziale, gdyż pełnią one kluczową rolę w zrozumieniu tej cechy biomechanicznej, zazwyczaj definiowanej zbyt wąsko w publikacjach zajmujących się opisem funkcjonalnym. Pionizacja języka bardzo często utożsamiana jest z pionizacją samego czubka lub ze stabilizacją rozumianą jako siłowe osadzenie języka w rejonie podniebienia. Nie uwzględnia się cech neuro-motorycznych, jak również sił fizycznych wspierających możliwość zaistnienia tej funkcji. Prawidłowa fizjologiczna pozycja spoczynkowa układu stomatognatycznego wiąże się z automatyczną, bezwysiłkową (zgodnie z zasadą optymalizacji) pracą mięśnia języka, pełniącego kluczową rolę w stabilizacji układu. Szczegółowy opis normy w funkcji spoczynkowej oraz przegląd literatury przedstawiono w artykule autorstwa Anity Lorenc i Agnieszki Borowiec (2024).

Ruchy języka określane jako pionizacyjne widoczne są już w rozwoju prenatalnym: język napiera na podniebienie, kontaktując się z nim (Kornas-Biela 2002; Pisulska-Otremba 1995; Rakosi i in. 1993; Miller i in. 2003). Bohdan Mackiewicz (1998) interpretuje zdolność pionizacji języka jako zakończenie transformacji funkcji pokarmowej ze sposobu niemowlęcego na dojrzały. Łączy to z pojawieniem się siekaczy oraz kolejnych zębów i uznaje, że zakończenie tego procesu przypada na okres około 3. r.ż, gdy wyrastają ostatnie zęby trzonowe. William R. Proffit określa uzyskanie pełnej sprawności funkcjonalnej w pozycji spoczynkowej na około 3. r.ż. dziecka, przesuwając go do nawet 6. r.ż. u większości dzieci (Proffit i in. 2007: 150). Autor bada pozycję spoczynkową języka u niemowląt poprzez odciągnięcie żuchwy. Twierdzi, że „koniuszek języka pozostaje w kontakcie z wargą dolną, [...] i powędruje w ślad za wargą” (Proffit i in. 2007: 83). W cytowanym podręczniku W.R. Proffit zamieszcza zdjęcie niemowlęcia (zob. ryc. 9) w wieku kilku miesięcy, twierdząc, że „na tym etapie rozwoju język pozostaje w kontakcie z wargami przez większość czasu” (Proffit i in. 2007: 84).

Trudno zgodzić się z przedstawioną przez autora interpretacją zilustrowanej funkcji spoczynkowej. Dziecko na załączonym zdjęciu prezentuje zaburzenie funkcji z ustnym torem oddychania i ułożeniem języka na dnie jamy ustnej.

Proces pionizacji języka często utożsamiany jest z ruchami pionowymi czubka języka. Tak jest u cytowanego wyżej B. Mackiewicza, który stwierdza co prawda, że „możliwość pionizowania języka pozwala na zmianę odruchu polykowego z niemowlęcego na dojrzały typu dorosłego” (1998: 73), ale przez

pionizację rozumie jedynie ruch unoszenia czubka języka do wałka dziąsłowego. Autor nie myśli zatem o funkcji pionizacyjnej w relacji do pozycji spoczynkowej, która to funkcja poprzedza rozwój polykania somatycznego (dojrzałego). Podobne podejście prezentuje większość badaczy, którzy w ocenie sprawności języka i w ćwiczeniach motorycznych skupiają się na części predorsalnej i czubku języka, zalecając jego wysuwanie, a nawet zawijanie (zob. np. Stecko 1998; Ostapiuk 2013). Analiza i opis aktywności biomechanicznej języka w literaturze przedmiotu nie uwzględnia łącznie cech stanu całego mięśnia oraz pozycji w funkcji spoczynkowej.



**Ryc. 9.** Pozycja spoczynkowa języka u niemowlęcia  
Źródło: Proffit i in. (2007: 84).

Biorąc pod uwagę znaczenie pionizacji, konieczne jest zrozumienie elementarnych warunków niezbędnych do realizacji tej funkcji. W ruchu pionizacyjnym język dąży do osiągnięcia efektywnej pozycji spoczynkowej, co zapewnia bezwysiłkowe, w pełni ekonomiczne domknięcie twarzowego odcinka strefy trzewnej. Organizm korzysta tu z cech fizjologicznych samego mięśnia (napięcie podstawowe), odpowiedniej budowy struktur kostnych w obrębie jamy ustnej oraz współwystępowania innych sił, wspierających ten system.

W pozycji spoczynkowej układ orofacjalny wykorzystuje biologiczne właściwości odpowiedniego napięcia mięśnia języka. Fizjologicznie mięśnie wykazują cechę funkcjonowania w dwóch stanach – albo w stanie spoczynku, albo w stanie maksymalnego skurczu. „W czasie spoczynku pewna ilość włókien mięśniowych znajduje się w stanie pobudzenia dla utrzymania prawidłowej postawy. To napięcie nazywamy podstawowym” (Łabiszewska-Jaruzelska 1981: 51). Badaczka zwraca uwagę, że napięcie podstawowe powstaje bardzo wcześnie i nie zmienia się podczas całego życia osobnika. Pionizacja jest immanentną cechą języka i wiąże się z jego podwyższonym napięciem spoczynkowym, nazywanym „tonusem”. Natomiast „[t]onus mięśnia to stan pośredni pomiędzy niekontrolowanym skurczem (spazmem) oraz lepkosprężystym napięciem niewykrywalnym w EMG” (Simons, Mense 1997: 12). Tonus mięśnia określany jest jako „wysiłek statyczny” charakteryzujący

się skurczem izometrycznym, dzięki któremu wzrasta napięcie mięśni, ale nie zmienia się ich długość (Nazar 2004: 890). Proces pionizacji języka wspierany jest siłami fizycznymi podciśnięć, które tworzą się w obrębie jamy ustnej, gdzie kluczową rolę odgrywa podciśnienie pomiędzy dorsalną częścią języka i podniebieniem (rejon ten określany jest jako przestrzeń Dondersa, por. Donders 1885, a także Hiraki i in. 2016; Engelke i in. 1995; Lorenc, Borowiec 2024). Język jako układ hydrostatyczny (Kier, Smith 1985), ze spoczynkową aktywnością włókien mięśniowych zapewniających pionizację mięśnia, tworzy ze strukturami kostnymi stabilny układ. Zgodnie z najnowszymi wynikami badań instrumentalnych (por. Lorenc, Borowiec 2024) przednia część języka stabilizuje się w zwarcu przednim w rejonie brodawki przysiecznej, boczne partie w rejonie górnego łuku zębowego, a tylna partia języka tworzy zwarcie tylne z podniebieniem miękkim. Taka pozycja języka wpływa na prawidłową stabilizację układu szczękowego z przestrzenią interokluzyjną. Układ będący w stanie równowagi (Proffit 1978) wpływa na normatywny rozwój narządu żucia, stabilizację okluzyjną i pozwala na prawidłowe dotlenianie organizmu w czasie spoczynku. W przypadku zaburzeń funkcjonalnych możemy spodziewać się destabilizacji układu i pojawienia się procesów kompensacyjnych mogących wpływać także na zaburzenia morfologiczne w rejonie jamy ustnej według zasady, że morfologia wpływa na funkcje, a funkcje na morfologię zaangażowanych struktur (Moss, Rankow 1968; Masztalerz 1981).

#### **4. Pozycja języka w układzie spoczynkowym jamy ustnej – metodologia badań własnych**

Przedstawiony w ostatniej części poprzedniego paragrafu opis normatywnej pozycji spoczynkowej układu stomatognatycznego pozwala sformułować tezę, że system ten musi być aktywowany od początku życia człowieka i stanowi bazę, na której rozwijać będą się kolejne funkcje, takie jak połykanie, ssanie, pobieranie pokarmów i w końcu funkcje wyższe – mowa. Przyjmując przedstawione założenia fizjologiczne dotyczące uszczelniania górnej części układu trzewnego i tworzenia pozycji spoczynkowej w rejonie układu stomatognatycznego oraz omówione wcześniej opinie wielu badaczy, jakoby pozycja spoczynkowa języka i jego pionizacja podlegała procesowi dojrzwiania, zaplanowano przeprowadzenie badań dotyczących aktywowania i sposobu działania omawianej funkcji na wczesnym etapie rozwoju, w grupie dziesięciorga niemowląt do 5. miesiąca życia.

W świetle przyjętej perspektywy badawczej za kluczowe uznano zdefiniowanie normy funkcjonalnej pozycji spoczynkowej układu orofacjalnego w grupie niemowląt bez zaburzeń funkcjonalnych oraz odniesienie jej do występujących zaburzeń omawianego układu. W tym celu przebadano 5 niemowląt w normie funkcjonalnej w 1. tygodniu życia, spełniających kryteria włączające do badania (zamknięta jama ustna, prawidłowo przebiegająca funkcja ssania) oraz 5 niemowląt do 5. miesiąca życia zgłaszających się po poradę neurologopedyczną z powodu otwartej jamy ustnej w spoczynku i/lub zaburzeń funkcji ssania. Czynnikiem determinującym wybór górnej granicy wieku badanych niemowląt z zaburzeniami funkcjonalnymi był okres przed rozszerzaniem diety i tym samym obserwacja układu przed okresem transformacji połknięcia trzewnego na somatyczne.

Badania pozycji spoczynkowej przeprowadzono na podstawie analizy poklatkowej nagrań wideo zarejestrowanych za pomocą kamery telefonu marki Iphone. Wykorzystano w tym celu dwie próby:

- 1) 30-sekundowe nagranie układu mięśni jamy ustnej podczas leżenia dziecka (bez aktywności lub wokalizacji) lub w czasie snu;
- 2) badanie pozycji spoczynkowej języka poprzez wolne odwodzenie żuchwy (zob. Proffit 2007: 84; Rządзка 2020: 26).

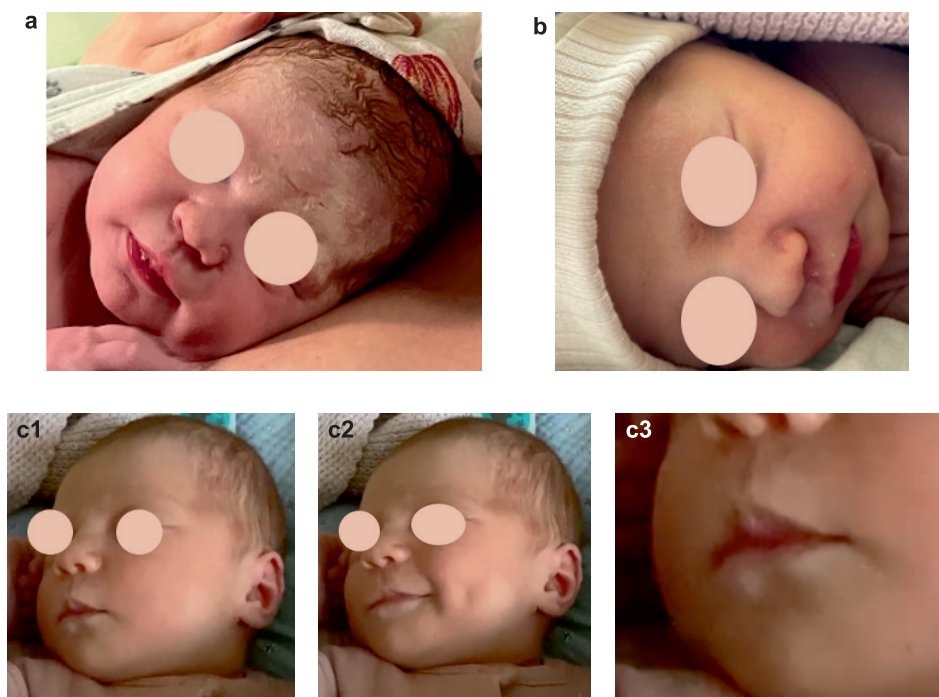
W celu upewnienia się, czy uzyskane wyniki są powtarzalne, obie próby u wszystkich badanych niemowląt przeprowadzono trzykrotnie.

## **5. Wyniki badania pozycji spoczynkowej języka u niemowląt**

### **5.1. Normatywna pozycja spoczynkowa języka u niemowląt bez zaburzeń funkcjonalnych**

W badaniach własnych założono, że u zdrowego noworodka biomechanizm rejonu ustno-twarzowego wykazuje wszystkie cechy bezwysiłkowego sposobu domykania jamy ustnej. Przyjęto także założenie, że kluczowym mięśniem gwarantującym przeprowadzenie tej prymarnej funkcji jest język, który dzięki tonusowi zapewniającemu odpowiednie napięcie mięśnia tworzy w rejonie podniebienia obszar podciśnienia (przestrzeń Dondersa), co z kolei umożliwia bezwysiłkowe utrzymywanie go w tej pozycji.

Poniżej przedstawiono analizę funkcjonalną układu orofacjalnego niemowlęcia w pierwszej dobie po urodzeniu (zob. ryc. 10a, b) ze szczelnie domkniętą jamą ustną. Kolejna analiza (zob. ryc. 10c) pokazuje trzy ujęcia wyekstrahowane z 30-sekundowego zapisu wideo zrealizowanego w czasie snu niemowlęcia



**Ryc. 10.** Analiza układu spoczynkowego jamy ustnej (♀ BJ, 1. doba życia)

Źródło: badania własne.

(c1) 3, c2) 19 i c3) 27 sekunda). Na fotografiach widoczna jest całkowita stabilizacja układu, bez widocznego wysuwania języka w kierunku dolnej wargi (jak twierdził Proffit 2007), nawet w sytuacji uruchomienia mięśni mimicznych.

Badanie pozycji spoczynkowej języka w układzie spoczynkowym jamy ustnej (zob. ryc. 11a) przez powolne odwodzenie żuchwy uwidacznia ułożenie czubka języka w szczelinie międzyszczękowej z masą mięśnia ustawioną w rejonie przypodniebiennym (por. ryc. 11b1, b2). W ostatniej fazie manewru, przy całkowitym odwiedzeniu żuchwy, język nadal stabilizowany jest w rejonie podniebienia (zob. ryc. 11c). Siła podciśnienia utrzymująca język w pionizacji jest znacząca, mimo 8-sekundowego trwania uchylania jamy



**Ryc. 11.** Analiza pokłatkowa badania pozycji spoczynkowej języka (♀ BJ 1. doba życia)

Źródło: opracowanie własne.

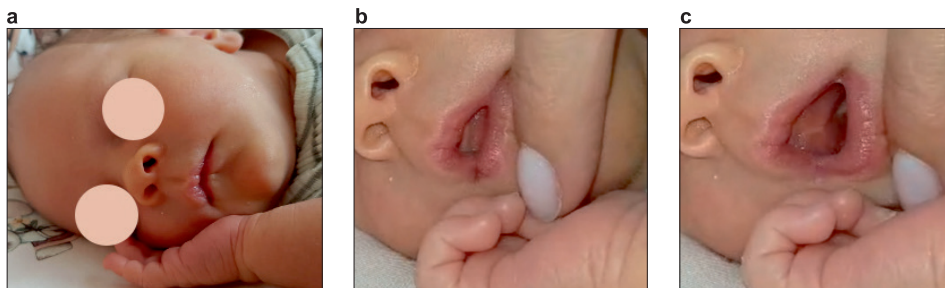
ustnej język nie ulega repozycji. Po zniesieniu siły odwodzącej żuchwę jama ustna automatycznie zostaje doszczelniona poprzez przywiedzenie żuchwy i domknięcie na poziomie mięśnia okrężnego ust (zob. ryc. 11d).

Kolejne przykłady potwierdzają pionizacyjny charakter funkcjonowania języka w spoczynku u zdrowych niemowląt. Poniżej przedstawiono analizę poklatkową badania dziewczynki (♀BD 1. tydzień życia) z normatywnie zamkniętą jamą ustną w spoczynku (zob. ryc. 12a). Manewr otwierający żuchwę (ryc. 12b1) uwidacznia język z apeksem ustawionym w rejonie szpary owalnej. Język uszczelnia układ trzewny przez wypełnienie otworu między szczękami, co widoczne jest podczas odwodzenia wargi górnej (zob. ryc. 12b). Kontynuacja manewru odchylania żuchwy pozwala zaobserwować wyraźną stabilizację języka w rejonie przypodniebiennym (zob. ryc. 12c). Język utrzymywany jest w tej pozycji automatycznie i bezwysiłkowo dzięki siłom biomechanicznym opisanym w paragrafie 3.1. Widoczna jest pełna wertykalizacja masy języka aż do rejonu postdorsalnego z aktywacją koronalnej części języka ułożonej w rejonie górnej szczęki. Utrzymanie przyssania języka do podniebienia, mimo sił otwierających układ, dowodzi wielkiego znaczenia ujemnego ciśnienia w przestrzeni Dondersa dla bezwysiłkowego, automatycznego zamykania jamy ustnej.

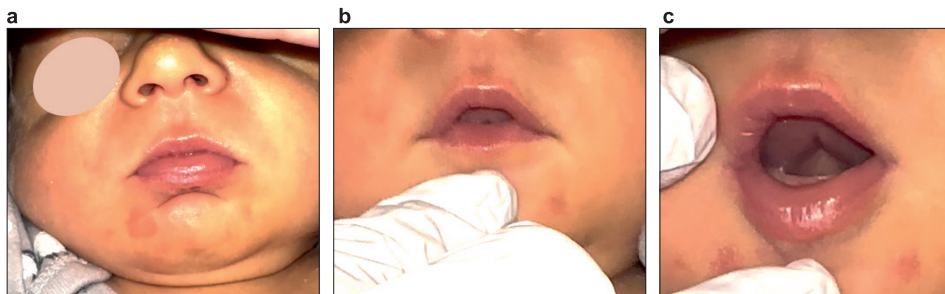


**Ryc. 12.** Analiza poklatkowa badania pozycji spoczynkowej języka (♀ DB, 1. tydzień życia)  
Źródło: opracowanie własne.

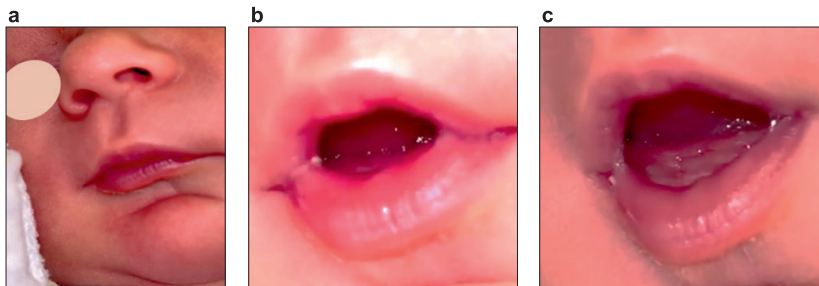
Analiza badania pozycji spoczynkowej u kolejnych trzech niemowląt w 1. tygodniu życia (por. ryc. 13.1., 13.2, 13.3) potwierdza spoczynkowy mechanizm funkcjonalny z domkniętą jamą ustną (a) i przypodniebienną pozycją języka w dwu ujęciach: początkowej (b) i końcowej fazie manewru uchylania żuchwy (c).



Ryc. 13.1. (♀ MW, 1. tydzień życia)



Ryc. 13.2. (♂ KDA 1. tydzień życia)



Ryc. 13.3. (♂ DL 1. tydzień życia)

Ryc. 13.1, 13.2, 13.3. Analiza pokłatkowa badania pozycji spoczynkowej języka u niemowląt

Źródło: opracowanie własne.

## 5.2. Pozycja spoczynkowa języka u niemowląt z zaburzeniami funkcji prymarnych

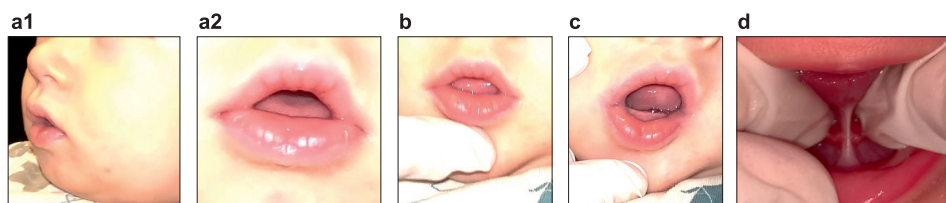
Zaburzenia pozycji spoczynkowej układu stomatognatycznego u niemowląt mają wiele przyczyn. W niniejszym artykule zwrócimy uwagę na możliwość klasyfikacji tych nieprawidłowości ze względu na pozycję apeksu. Analiza opierać się będzie na klasyfikacji zaburzeń pozycji spoczynkowej układu stomatognatycznego zaproponowanej przez A. Borowiec (2018). Autorka

różnicuje zaburzenia tej funkcji według położenia apeksu w relacji do układu szczękowego, wyodrębniając ich trzy typy: z odkładaniem czubka języka w rejonie żuchwy (grupa I), z ustawieniem międzyszczękowym języka (grupa II) i próbą pionizacji z przesunięciem masy w rejon szczęki (grupa III).

#### 5.2.1. Zaburzona pozycja spoczynkowa układu stomatognatycznego z odkładaniem czubka języka w rejonie żuchwy (grupa I)

W niniejszym podrozdziale zostaną przedstawione trzy przypadki zaburzeń funkcjonalnych w rejonie stomatognatycznym u niemowląt z nie-normatywną pozycją spoczynkową (grupa I) o różnej etiologii: z powodu (i) ankyloglosji, (ii) ankyloglosji i zaburzeń napięcia mięśniowego oraz (iii) zaburzeń pracy stawów skroniowo-żuchwowych.

W pierwszym z analizowanych przypadków całkowity brak pionizacji języka, polegający na odkładaniu masy mięśnia w rejonie dna jamy ustnej, z ustawieniem apeksu w pobliżu żuchwy, wynika z ankyloglosji. Zalegająca masa mięśnia może powodować otwieranie jamy ustnej (zob. ryc. 14a1, a2).



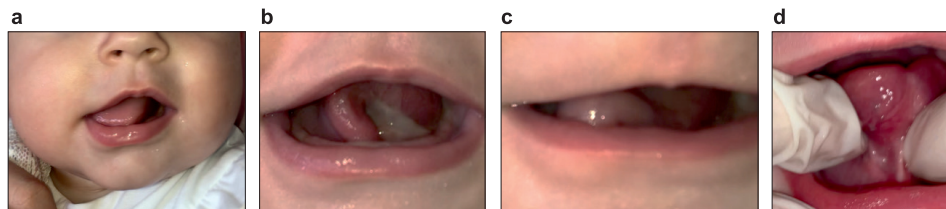
**Ryc. 14.** Analiza pokłatkowa badania pozycji spoczynkowej języka (♂ RR, 5. miesiąc życia) w przypadku zaburzenia funkcji (grupa I)

Źródło: opracowanie własne.

W badaniu pozycji spoczynkowej, w pierwszej fazie manewru obserwowany jest opór żuchwy i napięcie języka z wywołaniem wsuwania języka pomiędzy szczęki (zob. ryc. 14b). Kontynuowanie badania wpływa na wzmocnienie napięcia w rejonie podstawy języka i apikalny ruch predorsum (zob. ryc. 14c). Badanie manualne języka (zob. ryc. 14d) pokazuje znaczące ograniczenie jego mobilności, wywołane przyrośnięciem trzonu do dna jamy ustnej. Opisując precyzyjnie stan anatomiczny języka, możemy przyjąć, że na wstępnym etapie jego rozwoju i procesu oddzielenia od dna jamy ustnej nie zaistniała apoptoza struktur ektodermalnych łączących te dwa obszary. Zaburzenie tego rodzaju nosi nazwę ankyloglosji, określane jest również jako skrócenie wędzidełka języka.

U pacjentów z zaburzeniami funkcjonalnymi z niską pozycją języka (grupa I) możemy obserwować nakładanie się innych cech funkcjonalnych,

konstruujących konkretne wzorce biomechaniczne w pracy układu. U badanej 5-miesięcznej dziewczynki obserwowana jest otwarta jama ustna w sytuacji spoczynkowej, z językiem odłożonym w dnie jamy ustnej, z tendencją do stałej, prawostronnej repozycji (zob. ryc. 15a, b, c). W badaniu manualnym (zob. Ryc. 15d) widoczne jest znaczące skrócenie struktur podstawnych języka (ankyloglosja) z nałożeniem cech asymetrii mięśni układu stomatognatycznego.

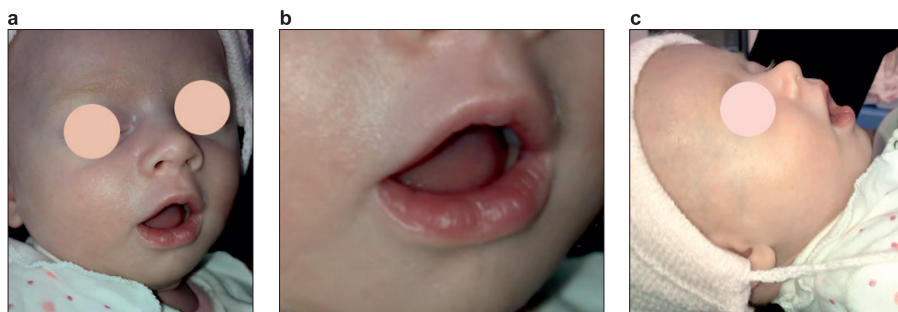


**Ryc. 15.** Analiza pokłatkowa badania pozycji spoczynkowej języka (♀ BM, 5. miesiąc życia) w przypadku zaburzenia funkcji (grupa I)

Źródło: opracowanie własne.

Inną przyczyną powodującą zaburzenie funkcji spoczynkowej mogą być zaburzenia strukturalne w budowie twarzoczaszki, w rejonie stawów skroniowo-żuchwowych. U niemowlęcia w 8. tygodniu życia obserwowane były problemy z karmieniem, z powodu braku „uruchomienia funkcji ssania”. Podczas badania sprawności układu stomatognatycznego zdiagnozowano brak ruchu przywodzenia żuchwy. W sytuacji permanentnego otwarcia jamy ustnej (zob. ryc. 16a, c) język zalegać będzie na jej dnie (zob. ryc. 16b). Funkcja ssania nie mogła zostać uruchomiona z powodu braku możliwości domknięcia układu oralnego.

Ze względu na ścisłe powiązanie normy funkcjonalnej w spoczynku z torowaniem powietrza drogą nosową, w przypadku problemów z drożno-



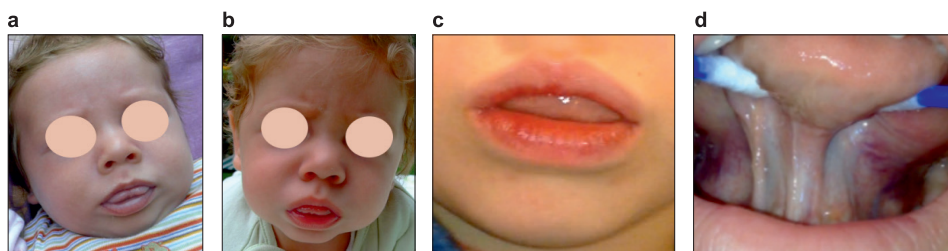
**Ryc. 16.** Zaburzona pozycja spoczynkowa układu orofacialnego (♀ DH, 8. tydzień życia) z permanentnie otwartą jamą ustną (grupa I)

Źródło: opracowanie własne.

ścią nosa (np. z powodu przerostu migdała gardłowego) może występować konieczność udroźnienia toru oddechowego poprzez celowe otwieranie toru ustnego dla poboru powietrza. W ten sposób może zostać wywołana kompensacyjna pozycja spoczynkowa układu stomatognatycznego.

### 5.2.2. Zaburzona pozycja spoczynkowa układu stomatognatycznego z międzyszczękowym ustawieniem języka (grupa II)

Kolejna grupa zaburzeń pozycji spoczynkowej charakteryzuje się ułożeniem języka pomiędzy szczękami. Poniżej zamieszczono zdjęcia dwumiesięcznego niemowlęcia z archiwum rodzinnego (por. ryc. 17a, b), u którego wieloletnia terapia logopedyczna nie przyniosła zmiany w ustawieniu języka wysuwającego się z jamy ustnej, z unoszonym apeksem, zawijającym język w kierunku



**Ryc. 17.** Zaburzona pozycja spoczynkowa układu stomatognatycznego (♂ BJ, a), b), c) – 2. miesiąc życia i d) 8. rok życia) z językiem ułożonym między szczękami (grupa II)

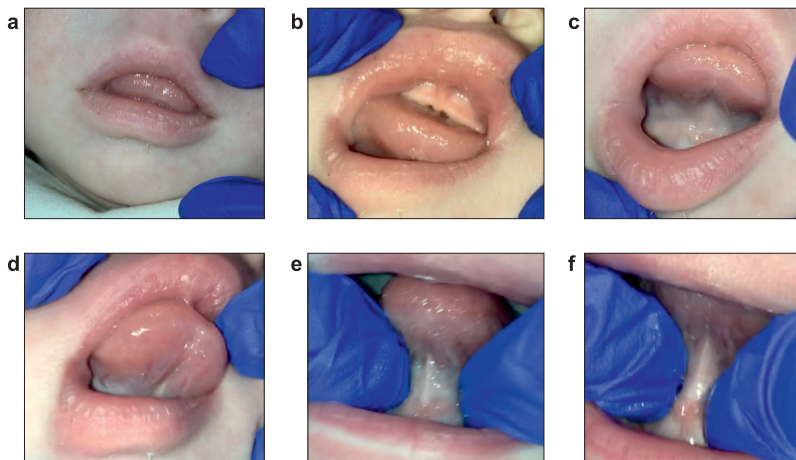
Źródło: opracowanie własne.

węzidełka wargi górnej. Międzyszczękowo widoczna jest część brzuszna języka (zob. ryc. 17c). Diagnoza funkcjonalna w wieku 8 lat z badaniem struktur podstawnych języka wykazała ankyloglosję w stopniu znacznym z wielowłóknistym i szeroko rozbudowanym węzidełkiem języka (zob. ryc. 17d). Budowa języka wpłynęła na sposób jego pracy i zdeterminowała mechanizmy funkcjonalne w obszarze oralnym.

### 5.2.3. Zaburzona pozycja spoczynkowa układu stomatognatycznego z przesunięciem masy języka w rejon szczęki (grupa III)

Proces pionizacji języka jest tak silnym mechanizmem biologicznym, że będzie zachodzić nawet w sytuacji pewnych ograniczeń. W przebiegu funkcji pojawiają się wówczas charakterystyczne mechanizmy kompensacyjne. Opisany problem zaobserwowano u pacjenta w 6. tygodniu życia,

zgłoszonego na diagnozę funkcjonalną z powodu niewydolnego ssania (♂ DA, 6. tydzień życia). W badaniu logopedycznym stwierdzono, że pozycja spoczynkowa układu tworzona jest z uchyleniem jamy ustnej (zob. ryc. 18a) i doprzednią repozycją masy języka (zob. ryc. 18b). Układ ten w klasyfikacji zaburzeń pozycji spoczynkowej języka opisywany jest jako grupa III (Borowiec 2018). W trakcie manewru otwierania żuchwy widoczne jest zasysanie języka do podniebienia, ale z wysunięciem nadmiernie rozbudowanej części predorsalnej i uniesieniem dna jamy ustnej (zob. ryc. 18c). Kontynuacja manewru otwierania żuchwy pokazuje tendencję do apikalnego ustawienia języka z brakiem ruchu u podstawy (zob. ryc. 18d), co wskazuje na brak wydolności wędzidelka języka. W badaniu manualnym podstawy języka uwidaczniają się bielejące, nieelastyczne struktury wędzidelka (zob. ryc. 18e, f). Ograniczenie ruchomości języka wpływa na jego przebudowę i kompensacyjne ustawienie.



**Ryc. 18.** Zaburzona pozycja spoczynkowa układu orofacialnego (♂ DA, 6. tydzień życia) z pozycją języka ustawionego w rejonie szczęki (grupa III)

Źródło: opracowanie własne.

## 6. Podsumowanie

Wyniki badań dotyczących oceny funkcji spoczynkowej w rejonie stomatognatycznym zrealizowanych w grupie niemowląt potwierdziły funkcjonowanie automatycznego, bezwysiłkowego mechanizmu utrzymującego jamę ustną w zamknięciu. Kluczowym mięśniem w przeprowadzeniu tej funkcji jest język, który dzięki pionizacji tworzy w rejonie podniebienia podciśnienie (przestrzeń Dondersa), wspierające stabilność systemu. Biologiczna funkcja spoczynkowa odpowiedzialna za kontrolę rejonu trzewnego twarzoczaszki

jest funkcją prymarną, z którą człowiek się rodzi i która nie musi dojrzewać. Na bazie tej funkcji rozwijają się kolejne, takie jak połykanie, ssanie, a także funkcja wyższa – mowa. Dlatego też wczesna ocena sprawności czynnościowej rejonu oralnego daje możliwość profilaktyki w karmieniu, rozwoju narządu żucia oraz rozwoju artykulacji. Prawidłowe ułożenie wszystkich części języka z apeksem ustawianym w rejonie górnego dziąsła, z możliwym lekkim przesunięciem apeksu w szparę owalną, stabilizacją bocznych partii języka w rejonie podniebienia, ze zwarciem tylnym (pogłębione informacje na podstawie badań instrumentalnych: Lorenc, Borowiec 2024) stanowi wzorzec biomechaniczny w omawianej funkcji w okresie niemowlęcym. Rozumienie normy i jej prawidłowy opis jest kluczem do rozumienia i diagnozowania zaburzeń. Programy motoryczne, w których język zajmuje odmienną pozycję (często rozszczelniając jamę ustną), wskazują na kompensację funkcjonalną. Rozumiejąc złożoność procesów stabilizujących układ spoczynkowy nie można oceniać go w sposób fragmentaryczny, cząstkowy (aby np. ocena wędzidelka języka była miarodajna, diagnoza powinna uwzględniać wszystkie aspekty omawianych mechanizmów funkcjonalnych).

### Literatura

- Avery J.K., Chiego D.J. (2006): *Essentials of Oral Histology and Embryology: A Clinical Approach*. St. Louis.
- Bartel H. (2012): *Embriologia*. Wyd. V. Warszawa.
- Bielawska-Victorini H., Doniec-Zawidzka I., Rucińska-Grygiel B., Wędrychowska-Szulc B. (2008): *Rozwój i wzrost twarzy*. [W:] *Zarys współczesnej ortodoncji*. Red. I. Karłowska. Warszawa, s. 18–58.
- Borowiec A. (2018): *Kinestetyczne mechanizmy wytwarzania mowy. Zależności czynnościowo-morfologiczne*. [Niepublikowana rozprawa doktorska. Materiały Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego].
- Donders F.C. (1875): *Under den Mechanismus des Saugens*. „Pflügers Archiv” 10, s. 91–94.
- Engelke W., Jung K., Knösel M. (2011): *Intra-oral compartment pressures: a biofunctional model and experimental measurements under different conditions of posture*. „Clinical Oral Investigations” 15, s. 165–176.
- Gołąb B. (1998): *Anatomia czynnościowa obwodowego układu nerwowego*. Lublin.
- Hazelbaker A.K. (2010): *Tongue-Tie, Morphogenesis, Impact, Assessment and Treatment*. Ohio.
- Hiraki K., Yamada Y., Kurose M., Ofusa W., Sugiyama T., Ishida R. (2016): *Application of a barometer for assessment of oral functions: Donders space*. „Journal of Oral Rehabilitation”. Vol. 44, Issue 1, s. 65–72.
- Kantaputra P.N., Paramee M., Kaewkhampa A., Hoshino A., Lees M., McEntagart M., Masrour N., Moore G.E., Pauws E., Stanier P. (2011): *Cleft lip with cleft palate, ankyloglossia, and hypodontia are associated with TBX22 mutations*. „Journal of Dental Research” 90(4), s. 450–455.
- Kier W.M., Smith K.K. (1985): *Tongues, tentacles and trunks: the biomechanics of movement in muscular-hydrostats*. „Zoological Journal of the Linnean Society”. Vol. 83, Issue 4, s. 307–324.
- Knychalska-Karwan Z. (2000): *Język – fizjologia i patologia*. Kraków.

- Kornas-Biela D. (1998): *Prenatalne uwarunkowania rozwoju mowy*. [W:] *Opieka logopedyczna od poczęcia*. Red. B. Rocławski. Gdańsk, s. 13–23.
- Kornas-Biela D. (2002): *Okres prenatalny*. [W:] *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów rozwoju człowieka*. T. 2. Red. B. Harwas-Napierała, M. Przetacznik-Gierowska, J. Trempała. Warszawa, s. 17–46.
- Lorenc A., Borowiec A. (2024): *Normatywna pozycja spoczynkowa języka. Badania wstępne z wykorzystaniem systemu EMA i techniki CBCT*. „Prace Językoznawcze” XXVI/4, s. 69–92.
- Łabiszewska-Jaruzelska F. (1981): *Czynność narządu żucia i jej rozwój*. [W:] *Zarys ortopedii szczękowej – ortodoncji*. Red. A. Masztalerz. Warszawa.
- Łasiński W. (1974): *Anatomia głowy dla stomatologów*. Warszawa.
- Masztalerz A. (red.) (1981): *Zarys ortopedii szczękowej – ortodoncji*. Warszawa.
- Mackiewicz B. (1998): *Znaczenie pionizacji końca języka dla poprawnej artykulacji głosek*. [W:] *Opieka logopedyczna od poczęcia*. Red. B. Rocławski. Gdańsk.
- Miller J.L., Sonies B.C., Macedonia C. (2003): *Emergence of oropharyngeal, laryngeal and swallowing activity in the developing fetal upper aerodigestive tract: an ultrasound evaluation*. „Early Human Development” 71, s. 61–87.
- Mills N., Geddes D.T., Amirapu S., Mirjalili S.A. (2020): *Understanding the Lingual Frenulum: Histological Structure, Tissue Composition, and Implications for Tongue Tie Surgery*. „International Journal of Otolaryngology” 28, 12 ss.
- Moss M.L., Rankow R.M. (1968): *The role of the Functional Matrix in Mandibular Growth*. „Angle Orthodontics” 38(2), s. 95–103.
- Nazar K. (2004): *Wysilek fizyczny i adaptacja do środowiska naturalnego*. [W:] *Fizjologia człowieka z elementami fizjologii stosowanej i klinicznej*. Red. W.Z. Traczyk, A. Trzebski. Warszawa, s. 890–914.
- Niechaj A. (2004): *Fizjologia receptorów*. [W:] *Fizjologia człowieka z elementami fizjologii stosowanej i klinicznej*. Red. W.Z. Traczyk, A. Trzebski. Warszawa 2004, s. 93–99.
- Ostapiuk B. (2013): *Dyslalia ankyloglosyjna. O krótkim wędzidelku języka, wadliwej wymowie i skuteczności terapii*. Szczecin.
- Pisulska-Otremba A. (1995): *Rozwój narządu żucia*. [W:] *Ortopedia szczękowa. Zasady i praktyka*. Red. F. Łabiszewska-Jaruzelska. Warszawa, s. 13–45.
- Proffit W.R. (1978): *Equilibrium theory revisited: factors influencing position of the teeth*. „The Angle Orthodontist” 48, s. 175–186.
- Proffit W.R. (2007): *Wczesne etapy rozwoju*. [W:] *Ortodoncja współczesna*. T. 1. Red. W.R. Proffit, H. Fields, D. Sarver, A. Komorowska. Wrocław, s. 71–104.
- Reicher M., Łasiński W. (2008): *Jama ustna i gruczoły ślinowe*. Podrozdział: *Język*. [W:] *Anatomia człowieka*. T. 2. Red. A. Bochenek. Warszawa, s. 93–111.
- Rakosi T., Jonas I., Graber T.M. (1993): *Orthodontic – Diagnosis*. Stuttgart–New York.
- Ronin-Walknowska E., Samborska M., Płonka T. (2006): *Nieprawidłowości języka u płodu i noworodka*. „Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie”. T. 52, supl. 3, s. 8–11.
- Rzadzka M. (2020): *Odruchy oralne u noworodków i niemowląt. Diagnostyka i stymulacja*. Kraków.
- Sanders I., Mu L. (2013): *A tree dementional atlas of human tongue muscles*. „Anat Rec” (Hoboken) 296(7), s. 1102–1114.
- Simons D.G., Mense S. (1997): *Understanding and measurement of muscle tone as related to clinical muscle pain*. „Pain” 75(1), s. 1–17.
- Stecko E. (1998): *Czynności przygotowujące niemowlęcy narząd artykulacyjny do podjęcia funkcji mowy*. [W:] *Opieka logopedyczna od poczęcia*. Red. B. Rocławski. Gdańsk, s. 58–67.
- Śmiech-Słomkowska G., Rytłowa W. (1993): *Wybrane zagadnienia z profilaktyki i wczesnego leczenia ortodontycznego*. Warszawa.
- Trzebski A. (2004): *Regulacja czynności fizjologicznych*. [W:] *Fizjologia człowieka z elementami fizjologii stosowanej i klinicznej*. Red. W.Z. Traczyk, A. Trzebski. Warszawa, s. 1–29.

## ***RECENZJE, OMÓWIENIA, SPRAWOZDANIA, KOMUNIKATY***

Mateusz Rybarski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: <https://orcid.org/0009-0007-6009-0414>

e-mail: [mateusz.rybarski@amu.edu.pl](mailto:mateusz.rybarski@amu.edu.pl)

### **Elisa Mattiello: *Transitional Morphology: Combining Forms in Modern English*.**

**Cambridge University Press. Cambridge 2023, ss. 238**

Tradycja badań nad złoženiami zawierającymi tzw. formy związane (*combining forms*) jest już długa, a literatura na temat struktur tego rodzaju – bogata i różnorodna. W ich toku prowadzono refleksję empiryczną (zob. np. Marchand 1969; Bauer 1983, 1998; Warren 1990; Iacobini 1999; Preci 2005, 2008; Kastovksy 2009; ten Hacken 2012; Melloni 2023), jak i dokonywano analiz materiałowych (zob. np. Lüdeling i in. 2002; Inčiuraitė-Noreikienė 2013; Díaz-Negrillo 2014). Na gruncie językoznawstwa polonistycznego struktury tego typu badali m.in. B. Kreja (1993, 1995, 2000), H. Jadacka (2001) i K. Waszakowa (2005). Nie będzie jednakże żadną przesadą konstatacja, że w pracach na temat złożeń z formami związanymi (członami związanymi, afiksoidami) zdecydowanie dominują studia szczegółowe, o wiele mniej powstało zaś monografii empirycznych i syntetycznych opracowań poświęconych temu zagadnieniu, takich jak niepublikowane analizy Iacobini (1992), Masseroli (1994) oraz Inčiuraitė-Noreikienė (2017) czy ogłoszone drukiem rozprawy: Panocová (2015), Vojteková (2021) i Fajardo (2022).

Wydana w 2023 r. nakładem wydawnictwa prestiżowego Uniwersytetu Cambridge anglojęzyczna monografia naukowa pod tytułem *Transitional Morphology: Combining Forms in Modern English* autorstwa Elisy Mattiello wpisuje się w zaprezentowany wyżej nurt słowotwórczych badań nad formami związanymi w różnych językach europejskich. Włoska językoznawczyni poddała w niej analizie angielskie złożenia zawierające 81 form związanych poświadczonych po raz pierwszy po 1950 r. (według danych Oxford English Dictionary). Składa się ona z ośmiu zasadniczych części: wstępu, przeglądu literatury przedmiotu z prezentacją oryginalnej koncepcji teoretycznej,

opisu metodologii, rozdziałów poświęconych neoklasycznym, skróconym i wyabstrahowanym formom związanym oraz jednostkom nabierającym statusu form związanych, a także wniosków.

We wstępie badaczka m.in. wskazała na różnorodność terminów opisujących formy związane, wśród których wymieniła (s. 2): *afiksoidy*, *prefiksoidy*, *sufiksoidy*, *półwyrazy*, *quasi-leksemy*, *konfiksy*, *libfiksy*, *pseudoafiksy*, *półafiksy*, *formanty afiksopodobne*, *morfemy ludowe* (*folkmorphs*) i cząstki kontaminacyjne (*splinters*), zdefiniowała formy związane jako początkowe lub końcowe morfemy związane, które stanowią allomorficzne warianty klasycznych łacińskich lub greckich wyrazów bądź skrócenia wyrazów angielskich, którym towarzyszy często uogólnienie znaczenia (s. 2–3). Określiła też jako swoje cele stworzenie modelu teoretycznego opisującego formy związane w języku angielskim oraz danie przeglądu nowych złożzeń z członami związanymi w we współczesnej angielszczyźnie (s. 5), a także sformułowała nurtujące ją pytania badawcze. Kolejny rozdział otwiera przegląd literatury przedmiotu na temat form związanych, w którym zostało dokładnie zreferowanych łącznie 15 publikacji autorstwa H. Marchanda (1969), V. Adams (1973), L. Bauera (1983, 2013, 2017), I. Plaga (2003), B. Warren (1990), B. Fradina (2000), A. Lehrer (1998, 2007), P. Baldiego i C. Dawar (2000), E. Ronneberger-Sibold (2010), T. Prćicia (2005, 2008) oraz D. Amiot i E. Dugasa (2021). Autorka omówiła w nim następnie to, w jaki sposób dotychczas interpretowano formy związane w ramach takich podejść, jak *extra-grammatical morphology* i *marginal morphology* W. Dresslera, *extravagant morphology* M. Eitelmana czy *paradigmatic morphology* L. Bauera. Później zaprezentowała szczegółowo oryginalną koncepcję morfologii przejściowej (*transitional morphology*) rozumianej jako ta część morfologii, która obejmuje zjawiska przejściowe między morfologią i innymi podsystemami języka (np. fonologią i składnią) oraz między różnymi subkomponentami samego systemu morfologicznego (np. derywacją i kompozycją), a także szczegółowo opisała wiążące się z nią pojęcia, takie jak: dynamika, kierunkowość, granice, prototypowość, peryferyjność, stopniowalność i dualizm (s. 32–38). Dalej scharakteryzowała zjawiska przejściowe (*transitional phenomena*) i struktury graniczne w morfologii języka angielskiego, do których zaliczyła przejście z klasy złożzeń do afiksów oraz z klasy afiksów do wyrazów, złożenia syntetyczne (*syntethic compounds*), morfy jednostkowe, złożenia neoklasyczne (*neoclassical compounds*) i kawałki kontaminacyjne (*splinters in blends*). Potem przeszła do interpretacji form związanych jako jednostek sytuujących się w obrębie morfologii przejściowej. W jej wyniku naukowczyni ustanowiła czteroelementową opozycję terminologiczną: *afiksy* – *afiksoidy* – *formy związane* – *człony złożzeń*. Uczyniła to na podstawie takich kryteriów,

jak: związanie, oparcie na morfemach, łączliwość ze związanymi i wolnymi morfemami, zdolność do zajmowania początkowej i końcowej pozycji, stałość pozycji, obecność elementu łączącego, nieprzerywalność, obecność akcentu, lewa i prawa pozycja akcentu, odnoszenie się do autonomicznych wyrazów (bez skrótów), pisownia z łącznikiem lub bez, gęstość leksykalna, poziom abstrakcji, kompozycjonalność semantyczna i tworzenie na zasadzie analogii. Część teoretyczną zwięzła klasyfikacja form związanych, zgodnie z którą dzielą się one na neoklasyczne formy związane (*neoclassical combining forms*), skrócone formy związane (*abbreviated combining forms*), wyabstrahowane formy związane (*secreted combining forms*) oraz formy związane *in statu nascendi* („in the making”). W kolejnym rozdziale autorka opisała wykorzystane źródło, zbiór danych, metody selekcji materiału oraz badania korpusowego. Jak stwierdziła, wpisała zapytanie „comb. form” w wyszukiwarce zaawansowanej OED z ograniczeniem chronologicznym do okresu 1950–2019, w wyniku czego otrzymała grupę 81 form związanych, na którą składało się w sumie 19 form neoklasycznych, 22 skrócone, 27 wyabstrahowanych oraz 13 części kontaminacyjnych nabierających statusu form związanych, w tym 47 inicjalnych i 34 finalne. Później wyekscerpowwała zawierające je leksemy z Corpus of Contemporary American English i The News on The Web Corpus (by zaprezentować liczbę utworzonych formacji) oraz w Google Books Corpus (by ukazać frekwencję tych wyrazów w latach 1950–2019). Cztery kolejne rozdziały badaczka poświęciła poszczególnym typom wyróżnionych form związanych. W każdym z nich w odpowiednich paragrafach wymieniła źródła etymologiczne danych segmentów, występujące w compositach elementy łączące, wskazała rok najwcześniejszego poświadczenia zawierających je złożeń według OED, opisała ich znaczenia i zakres użycia, a także podała liczbę derywatów utworzonych za ich pomocą (*type frequency*) oraz określiła stosunek liczby wyekscerpowanych struktur do ich wystąpień (*type/token ratio*) i stosunek liczby *hapax legomenów* do łącznej liczby poświadczeń wszystkich badanych leksemów (*hapax legomena/token ratio*). Na końcu E. Mattiello zamieściła także listę form związanych produktywnych we współczesnym języku angielskim – zgodnie z jej opisem w latach 1950–2019 najaktywniejsze okazały się elementy: *nano-*, *-ogen*, *-valent* (neoklasyczne), *cyber-*, *e<sup>-2</sup>*, *petro-*, *-tainment* (skrócone), *Franken-*, *robo-*, *must-*, *-gate*, *verse-* (wyabstrahowane) oraz *docu-*, *net-*, *vege-*, *-flation*, *-umentary* (*in statu nascendi*).

Przejdźmy teraz do omówienia mocnych stron recenzowanej monografii naukowej. Zaczniemy od największej z nich, czyli od zaproponowanego modelu teoretycznego opisującego relacje w obrębie heterogenicznej klasy form związanych (ich część w językoznawstwie polonistycznym jest nazywana

członami związanymi lub afiksoidami). Moim zdaniem E. Mattiello wzniosła się przez jego skonstruowanie na najwyższy poziom refleksji nad jednostkami tego typu, wyciągając ostateczne wnioski z ostrożnego twierdzenia niektórych lingwistów, iż pewne struktury mają charakter przejściowy, graniczny czy mieszany. Sądzę tak z kilku powodów. Po pierwsze, autorka usytuowała formy związane w szerszym kontekście morfologii przejściowej, podając przykłady analogicznych jednostek i struktur. Po drugie, pokusiła się o całościowe ujęcie heterogenicznej klasy form związanych, w której wyróżniła formy neoklasyczne, skrócone i wyabstrahowane, co po raz pierwszy pozwala opisać je w spójny sposób. Po trzecie, starannie odróżniła od siebie afiksy, afiksoidy, formy związane i człony złożzeń, pogłębiając z pewnością nasze rozumienie każdej z tych klas. Po czwarte, uchwyciła w swoim modelu zjawisko powstawania nowych form związanych z coraz częściej używanych częściak kontaminacyjnych. Po piąte, pozostała na takim poziomie ogólności, który daje możliwość porównania opisywanych jednostek w różnych językach europejskich. Co istotne, nie twierdzę, że jest to idealny model teoretyczny (dla przykładu system terminologiczno-pojęciowy mógłby być bardziej precyzyjny, a wstępne założenia interpretacyjne – eksplicytnie wyrażone, afiksoidy w proponowanym rozumieniu mogą z kolei okazać się mało przydatnym pojęciem w slawistyce). Niewątpliwie stanowi jednak metajęzyk zachęcający do nowych badań empirycznych.

Drugą zaletę ocenianej rozprawy stanowi z pewnością umiejętne wykorzystanie ogromnych korpusów języka angielskiego: Corpus of Contemporary American English i News on the Web Corpus, a także Google Books Corpus w funkcji źródła badawczego. Przede wszystkim zapewniły one dużą wiarygodność materiałową publikacji włoskiej lingwistki. Umożliwiły jej również niezwykle dokładne określenie produktywności poszczególnych form związanych w kategoriach liczby derywatów, jej stosunku do liczby ich poświadczeń i relacji liczby *hapax legomenów* do łącznej liczby poświadczeń wyekscerpowanych wyrazów oraz zaprezentowanie zmian we frekwencji badanych struktur. Ponadto nie należy zapominać o tym, że ich wykorzystanie pozwoliło z pewnością odkryć wiele *hapax legomenów*, które w przeciwnym razie pozostałyby nieznane. Pozostaje jedynie zadać (inspirujące) pytanie: czy podobne badanie korpusowe dałoby się przeprowadzić w odniesieniu do współczesnej polszczyzny?

Z pewnością docenić należy też stronę kompozycyjną oraz stylistyczno-językową pracy z powodu jej następujących zalet. Po pierwsze, autorka przejrzysto ustrukturyzowała napisaną rozprawę i poprowadziła wywód, zręcznie przechodząc do kolejnych podrozdziałów (można by ewentualnie pomyśleć jeszcze o dodaniu nadrzędnych części: przeglądowej, teoretycz-

nej i empirycznej z powodu dużej liczby odmiennych jednak rozdziałów). Po drugie, z podziwu godną konsekwencją i w precyzyjny sposób stosowała zaproponowaną przez siebie terminologię, demonstrując tym samym funkcjonalność skonstruowanego modelu teoretycznego. Po trzecie, dodała do tekstu mnóstwo czytelnych tabel i wykresów prezentujących dane na temat produktywności form związanych i frekwencji zawierających je derywatów.

Przejdźmy z kolei do kilku wad recenzowanej monografii naukowej. Jedną z nich jest według mnie ubogi przegląd istniejącej literatury przedmiotu na temat złożzeń z członami związanymi. Sądzę tak z kilku powodów. Przede wszystkim jego zakres jest bardzo wąski. Autorka nie uwzględniła w nim wielu istotnych publikacji dotyczących omawianego zagadnienia, np. Kastrovsky (2009), Panocová (2015), Fajardo (2022). Wąski zakres zreferowanej literatury naukowej widać jeszcze jaskrawiej, kiedy porówna się ją z bibliografią załącznikową najnowszego artykułu przeglądowego z tego zakresu (Melloni 2023). Poza tym autorka skupiła się zasadniczo na przywołaniu różnorodnych rozważań teoretycznych, zdecydowanie mniej miejsca poświęcając zrekapitulowaniu wyników prac empirycznych, np. Inčuraitė-Noreikienė (2013), Díaz-Negrillo (2014), Vojtekova (2023). Wreszcie, nie dokonała żadnej metaanalizy referowanych pozycji bibliograficznych, nie porównała własnej charakterystyki form związanych z propozycjami zawartymi w publikacjach Prćić (2005, 2008) i Iacobini (1999) ani produktywności badanych elementów z pracami Waszakowej (2005) czy choćby Vojtekovej (2021).

Zatrzymajmy się teraz nad samym opisem zaproponowanym przez E. Mattiello. Przede wszystkim należy stwierdzić, że – wbrew oczekiwaniom – dostarcza on niewiele informacji o analizowanych złożeniach z członami związanymi. W zasadzie ogranicza się do wskazania źródła etymologicznego danego segmentu i występującego w compositach elementu łączącego, podania roku najwcześniejszego poświadczenia zawierających go derywatów w OED, a także określenia zakresu jego użycia i znaczenia (bez podawania parafraz analizowanych jednostek leksykalnych). Co istotne, nie znajdujemy zatem w charakterystyce opisywanych przez włoską lingwistkę konstrukcji np. informacji na temat reprezentowanych przez nie kategorii i podkategorii słowotwórczych, sfer tematycznych oraz pól i podpól leksykalnych, relacji semantycznych ich członów między sobą i w stosunku do całych konstrukcji, a także realizowanych gniazdowych modeli słowotwórczych czy struktur morfologicznych. Wskutek tego można odnieść wrażenie, że w recenzowanej monografii enumeracje zdecydowanie przeważają nad właściwą analizą zebranego materiału językowego, por. opisy złożzeń z członami *nano-*, *cyber-*, *e<sup>-2</sup>*, *petro-*, *-tainment*, *Franken-*, *must-*, *robo-*, *gate-*. Po drugie, z niektórymi decyzjami interpretacyjnymi trudno się zgodzić. Dla przykładu formy

związane *atto-* (s. 107) i *femto-* (s. 118–119) zostały przedstawione jako skrócone wyrazy duńskie, podczas gdy nie funkcjonują jako słowa angielskie, są więc raczej zapożyczone (ale równocześnie nie neoklasyczne). Podobnie np. element *-lect* autorka uznała za skrócenie wyrazu *dialekt*, jednakże parafraza leksemu *idiolekt* ilustrującego jego znaczenie wydaje się sprzeczna z taką analizą (s. 124).

Podsumowując, chciałbym wyraźnie stwierdzić, że monografia autorstwa E. Mattiello wypełnia istotną lukę w europejskiej literaturze językoznawczej. Wpisuje się w nurt badań nad złoženiami z członami związanymi w angielszczyźnie; z polonistycznych prac lingwistycznych najbardziej przypomina opracowania D. Ochmann (2004), K. Waszakowej (2005) i M. Vojtekovej (2021). Na pewno otwiera także przed naukowcami nowe perspektywy badań słowotwórczych – można w tym kontekście wskazać choćby możliwość opisu wspomnianych struktur z perspektywy synchronicznej, diachronicznej, funkcjonalnej czy komparatywnej. Niewątpliwie jej liczne zalety (oryginalny, szczegółowy i całościowy model teoretyczny, wykorzystanie dużych elektronicznych korpusów językowych, jasna kompozycja, konsekwencja terminologiczna, duża liczba tabel i wykresów, bogata egzemplifikacja materiałowa) dominują nad wadami (niedokładne zreferowanie literatury przedmiotu, mała liczba informacji o analizowanych złoženiach na poziomie opisu, pomyłki interpretacyjne). Sądzę z tego powodu, że rozprawa ma dużą szansę nie tylko stać się klasycznym opracowaniem na temat złożeń z członami związanymi w angielszczyźnie, lecz także zainspirować do pogłębionych badań nad strukturami tego typu wielu europejskich morfologów. Moim zdaniem zasługuje również na przetłumaczenie na język polski, choćby w celach dydaktycznych.

### Literatura

- Adams V. (1973): *An Introduction to Modern English Word-Formation*. Londyn.
- Amiot D., Dugas E. (2021): *Combining forms and affixoids in morphology*. [W:] *The Oxford Encyclopedia of Morphology*. Red. R. Lieber. Oxford.
- Baldi P., Dawar C. (2000): *Creative processes*. [W:] *Morphologie-Morphology: An International Handbook on Inflection and Word-Formation*. Red. G. Booij, C. Lehmann, J. Mudgan, W. Kesselheim, S. Skopeteas. T. 1. Berlin, s. 963–972.
- Bauer L. (1983): *English Word-Formation*. Cambridge.
- Bauer L. (1998): *Is there a class of neoclassical compounds, and if so is it productive?*. „Linguistics” nr 3, s. 403–422.
- Bauer L. (2017): *Compounds and Compounding*. Cambridge.
- Bauer L., Lieber R., Plag I. (2013): *The Oxford Reference Guide to English Morphology*. Oxford.
- Díaz-Negrillo A. (2014): *Neoclassical compounds and final combining forms in English*. „Linguistik Online” 68, s. 3–20.

- Fajardo J. (2022): *Pejorative Suffixes and Combining Forms in English* (Studies in Language Companion Series 222). Amsterdam–Filadelfia.
- Fradin B. (2000): *Combining forms, blends and related phenomena*. [W:] *Extragrammatical and Marginal Morphology*. Red. U. Doleschal, A.M. Thornton. Monachium, s. 11–57.
- Iacobini C. (1992): *La prefissazione nell'italiano contemporaneo*. Rzym. [Niepublikowana rozprawa doktorska].
- Iacobini C. (1999): *Distinguishing derivational prefixes from initial combining forms*. [W:] *Proceedings of First Mediterranean Morphology Meeting, Mytilene (Greece), 19–21 September 1997*. Red. G. Booij, A. Ralli, S. Scalise. Patras, s. 132–140.
- Inčiuraitė-Noreikienė L. (2013): *On the question of neoclassical compounds in Lithuanian*. „Verbum” nr 4, s. 60–69.
- Inčiuraitė-Noreikienė L. (2017): *Dabartinės lietuvių kalbos vardažodžių su (neo)klasikiniais elementais morfeminė sandara ir daryba*. Wilno.
- Jadacka H. (2001): *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*. Warszawa.
- Kastovsky D. (2009): *Astronaut, astrology, astrophysics: about combining forms, classical compounds and affixoids*. [W:] *Selected Proceedings of the 2008 Symposium on New Approaches in English Historical Lexis (HEL-LEX 2)*. Red. R. McConchie, A. Honkapohja i J. Tyrkkö. Somerville, s. 1–13.
- Kreja B. (1993): *Drobiazgi słowotwórcze: 31. O formancie -gate ‘afera, skandal’*. „Język Polski” z. 1, s. 63–69.
- Kreja B. (1995): *O różnych znaczeniach rzeczowników na -logia typu psychologia*. „Język Polski” z. 2, s. 115–120.
- Kreja B. (2000): *Pracoholicy i seksoholicy*. [W:] tenże: *Mówię, więc jestem. Rozmowy o współczesnej polszczyźnie*. Gdańsk, s. 44–47.
- Lehrer A. (1998): *Scapes, holics and thons: The semantics of combining forms*. „American Speech” 73, s. 3–28.
- Lehrer A. (2007): *Blendalicious*. [W:] *Lexical Creativity, Texts and Contexts*. Red. J. Munat. Amsterdam, s. 115–133 (Studies in Functional and Structural Linguistics).
- Lüdeling A., Schmid T., Kiokpasoglou, S. (2002): *Neoclassical word formation in German*. [W:] *Yearbook of Morphology*. Red. G. Booij, J. Van Marle. Dordrecht, s. 253–283.
- Marchand H. (1969): *The Categories and Types of Present-Day English Word-Formation: A Synchronic-Diachronic Approach*. Wyd. 2. Monachium.
- Melloni Ch. (2023): *Neoclassical Word Formation*. [W:] *The Wiley Blackwell Companion to Morphology*. Red. P. Ackema, S. Bendjaballah, E. Bonet, A. Fábregas. T. IV. Oxford, s. 1609–1640.
- Masseroli A. (1994): *Le semiparole nella lingua italiana contemporanea*. Pavia. [Niepublikowana rozprawa doktorska].
- Ochmann D. (2004): *Nowe wyrazy złożone o podstawie zdezintegrowanej w języku polskim*. Kraków.
- Panocová R. (2015): *Categories of Word Formation and Borrowing: An Onomasiological Account of Neoclassical Formations*. Newcastle.
- Plag I. (2003): *Word-Formation in English*. Cambridge.
- Prčić T. (2005): *Prefixes vs initial combining forms in English: A Lexicographic Perspective*. „International Journal of Lexicography” nr 3, s. 313–334.
- Prčić T. (2008): *Suffixes vs final combining forms in English: A Lexicographic Perspective*. „International Journal of Lexicography” nr 1, s. 1–22.
- Ronneberger-Sibold E. (2010): *Word creation: Definition – function – typology*. [W:] *Variation and Change in Morphology: Selected Papers from the 13th International Morphology Meeting*. Red. W.U. Dressler, D. Kastovsky, H. Luschützky. Amsterdam, s. 201–206.
- ten Hacken P. (2012): *Neoclassical word formation in English and the organization of the lexicon*. [W:] *Selected Papers of the 10th International Conference of Greek Linguistics*.

- Red. Z. Garviilidou, A. Efthymiou, E. Thomadaki, P. Kambakis-Vougiouklis. Komotini, s. 1090–1099.
- Warren B. (1990): *The importance of combining forms*. [W:] *Contemporary Morphology*. Red. W.U. Dressler, H. Luschützky, O. Pfeiffer i J. Rennison. Berlin. s. 111–132.
- Waszakowa K. (2005): *Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny*. Warszawa.
- Vojteková M. (2021): *Nové kompozitá s iniciálovými bázoidmi cudzieho pôvodu v poľštine*. Prešov.

### **Informacja dla Autorów**

Szczegółowe informacje na temat zasad przygotowywania artykułów do druku, procedury wydawniczej, kryteriów kwalifikacji tekstów oraz zasad recenzowania są zamieszczone na platformie czasopism na stronie Wydawnictwa UWM: <https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/pj>.

